WIELKOPOLSKIE
SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE

STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W POZNANIU

Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne

TOM 7
2005

Redakcja
Zofia Kurnatowska (redaktor), Tadeusz Makiewicz (z-ca redaktora)
Andrzej Michałowski, Piotr Pawlak (sekretarze)

Poznań 2005

Komitet Redakcyjny:
Zofia Kurnatowska, Tadeusz Makiewicz, Andrzej Michałowski, Piotr Pawlak

Redakcja materiałów z sesji naukowej *Jak budowano klasztory we wczesnym średniowieczu* (Poznań, 28 marca 2003):
Zofia Kurnatowska, Barbara Stolpiak, Andrzej Michałowski

Tłumaczenia:
Małgorzata Zdzienicka

Projekt okładki:
Tomasz Lerczak
Budowa opactwa w Tinter Abbey (wg T. Morgana/Tinter Abbey, Cardiff) – I strona okładki; Artystyczna wizja pracy Cystersów przy wystroju klasztoru w Łeknie, pow. Wągrowiec – VI strona okładki; Bierzwnik płyta fryzowa z XIV w. – VI strona okładki i strona tytułowa

Skład i łamanie tekstów, skanowanie fotografii, tabele:
Maciej Brzęcki, Tomasz Lerczak, Monika Śniedziewska, Maria Maćkowiak

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową za zamieszczone w tomie ilustracje.

© Copyright by SNAP Oddział w Poznaniu
Poznań 2005

ISBN 83-919203-5-6

Adres Redakcji:
Instytut Prahistorii UAM
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań
tel. +48 061 829 47 94
fax +48 061 829 47 88
e-mail: misiek@amu.edu.pl

Opracowanie komputerowe:
GRUPA OSIEM CZWARTYCH
os. Lecha 42/95, 61-294 Poznań
tel. 061 867 97 85, 0605 42 48 48
e-mail: tomasz.lerczak@book4you.pl

Druk i oprawa:
ABEDIK S.A.
ul. Ługańska 1, 61-311 Poznań

Spis treści

Słowo wstępne 7

CZĘŚĆ 1 – Jak budowano klasztory we wczesnym średniowieczu, na przykładzie Zakonu Cystersów. Materiały z sesji naukowej w Poznaniu, 28 marca 2003 9

Wprowadzenie 11

Ewa Łużyniecka, *Wolność wyboru projektu normy cysterskiej architektury zakonnej a tzw. typowy plan klasztoru* 13

Roman Kamiński, *Kołbacki dom opata i zabudowa jego otoczenia na podstawie badań archeologiczno-architektonicznych* 25

Aleksander Andrzejewski, Janusz Pietrzak, Piotr Wawrzyniak, *Uwagi o dziejach budowlanych zespołu pocysterskiego w Gościkowie-Paradyżu, gm. Świebodzin* 35

Aleksander Andrzejewski, Leszek Kajzer, Janusz Pietrzak, *Etapy budowlane klasztorów cysterskich na Górnym Śląsku* 51

Ewa Rutkowska, *Zasiedlenie wzgórza klasztornego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie przed przybyciem cystersów* 71

Teresa Świercz, *Problemy budowlane wynikające z ukształtowania terenu i sposoby ich rozwiązywania na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie* 81

Barbara Stolpiak, *Warsztaty rzemieślnicze średniowiecznego placu budowy na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie* 95

Andrzej M. Wyrwa, *Kto i jak długo budował klasztory w średniowieczu? Od mitu do rzeczywistości w świetle działalności budowlanej cystersów* 105

CZĘŚĆ 2 – Materiały i sprawozdania z badań terenowych 125

Piotr Dmochowski, *Dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych wielofazowego obozowiska z epoki kamienia w Żuławce, stan. 13, woj. wielkopolskie* 127

Krzysztof Szamałek, *Badania ratownicze osad ludności kultury pomorskiej w Małej Górce i Bieganowie pow. Września* 153

Edward Pudełko, *Ratownicze prace wykopaliskowe w Szadku gm. Blizanów i najbliższych okolicach* 163

Krzysztof Garbacz *Pozostałości cmentarzyska ciałopalnego kultury przeworskiej, odkryte na wielokulturowym stanowisku w Brzegu Głogowskim, woj. dolnośląskie* 179

Krzysztof Garbacz, *Obiekty z okresu rzymskiego odkryte na wielokulturowej osadzie w Nowym Dworku, stan. 7, gm. Świebodzin, woj. lubuskie* 199

Bartłomiej Rogalski, Andrzej Sikorski, *Stempel tekstylny na fragmencie ceramiki toczonej z osady ludności kultury przeworskiej w Osieczej, pow. Turek, woj. wielkopolskie, stan. 19* 221

Jarosław Lewczuk, *Dwa groby ciałopalne kultury luboszyckiej ze Swarzynic, stan. 3, pow. Zielona Góra, woj. lubuskie* 231

Grzegorz Teske, Janusz Tomala, *Nowe wyniki badań archeologicznych osady pradziejowej i wczesnośredniowiecznej na Tyńcu w Kaliszu* 237

Andrzej Krzyszowski, *Wczesnośredniowieczna osada w Suchym Lesie pod Poznaniem, stan. 12* 247

CZĘŚĆ 3 – Z życia Oddziału SNAP w Poznaniu 273

Sprawozdanie z działalności Oddziału prowadzonej w latach 2001-2004 (Henryk Machajewski, Jacek Wrzesiński) 275

Z żałobnej karty: Pamięci Eugeniusza Gwidona Wilgockiego (Jolanta i Henryk Machajewscy) 279

Z żałobnej karty: Wspomnienia zamiast nekrologów (Alina Łosińska) 283

Uwagi edytorskie (Andrzej Michałowski) 293

Słowo wstępne

Ukazuje się już siódmy tom „Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych", który znajduje nie tylko swoich Czytelników, ale i grono autorów chcących publikować na jego łamach.

Prezentowany tom składa się zasadniczo z trzech części. W pierwszej zamieszczono referaty wygłoszone podczas sesji pt. „Jak budowano klasztory w średniowieczu – na przykładzie zakonu Cystersów" zorganizowanej w Poznaniu w dniu 28 marca 2003 przez Oddział Poznański Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Zagadnienia tej sesji wkomponowują się w bogatą problematykę badawczą zakonu Cystersów, w której poznańskie środowisko naukowe zajmuje szczególne miejsce.

Drugą część stanowią materiały i sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych w Wielkopolsce. Jest to, z uwagi na możliwości wydawnicze, jedynie część z tego rodzaju prac przesłanych do Redakcji. Pozostałe będą zamieszczone w następnych tomach. Prezentowane tutaj prace odzwierciedlają skalę archeologicznej problematyki badawczej w Wielkopolsce.

Natomiast trzecią część wypełniają wiadomości o działalności prowadzonej przez Oddział Poznański SNAP. Także w kolejnych tomach zamieszczane będą tego rodzaju informacje. W tym tomie przedstawiono sprawozdanie z działalności naszego Oddziału prowadzonej w latach 2001-2004.

Zasygnalizowany układ tomu polecamy uwadze wszystkim archeologom namawiając jednocześnie do korzystania z łam naszego czasopisma. Polecamy uwadze „Instrukcję wydawniczą", opracowaną przez Andrzeja Michałowskiego sekretarza redakcji, znajdującą się na końcu tomu.

Wydanie kolejnego tomu „Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych" stało się możliwe z kilku powodów. Oddział Poznański SNAP sfinansował druk, a środki pochodziły ze składek członkowskich i z prowadzonej działalności gospodarczej. Prace redakcyjne wykonał Zespół działający w nieco zmienionym składzie. Wszystkim należą się słowa podziękowania.

dr Henryk Machajewski
Prezes Oddziału Poznańskiego
Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

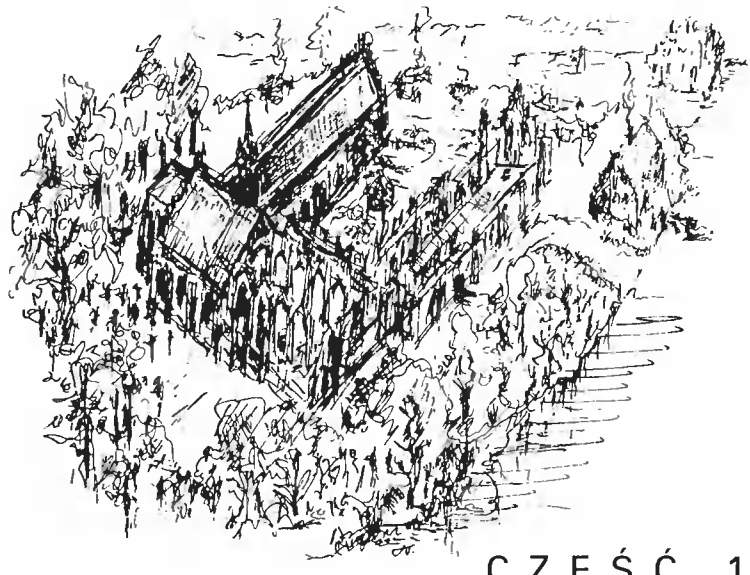

CZĘŚĆ 1

Jak budowano klasztory we wczesnym średniowieczu, na przykładzie Zakonu Cystersów

MATERIAŁY Z SESJI NAUKOWEJ W POZNANIU, 28 MARCA 2003

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
11

BARBARA STOLPIAK

Wprowadzenie

Szczyt zainteresowania problematyką zakonu cystersów przypadł na rok 1998 – 900-lecie wyłonienia się tego zgromadzenia ze wspólnoty benedyktyńskiej. Rocznicowe konferencje i publikacje nie wyczerpały jednak przebogatej tematyki wynikającej z działalności cystersów. Studia nad nią trwają nadal, otwierając nowe pola badawcze.

Wśród wielu zagadnień oczekujących pogłębienia jest także problem budownictwa zakonnego. O ile sporo uwagi poświęcono zasadom rozplanowania klasztorów i koncepcji rozwiązań przestrzennych, to znacznie mniej samemu procesowi budowy, w którego postrzeganiu kluczową rolę odgrywają badania archeologiczne.

Wywołania tego tematu podjął się Oddział Poznański SNAP, organizując 28 marca 2003 sesję pt.: „Jak budowano klasztory w średniowieczu – na przykładzie Zakonu Cystersów". Obrady toczyły się w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Rozpoczęło je wystąpienie prof. dr hab. E. Łużynieckiej, Wolność wyboru projektu normy cysterskiej architektury zakonnej a tzw. typowy plan klasztoru. Konkluzją tego wnikliwego studium było stwierdzenie, „że" rygorom funkcjonalnym początkowej architektury cysterskiej towarzyszyła wolność wyboru projektowanej formy". Kolejna grupa referatów prezentowała rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych obiektów pocysterskich z terenów Polski północno-zachodniej oraz Śląska. Były to referaty: mgr R. Kamińskiego, Kołbacki dom opata i zabudowa otoczenia na podstawie badań archeologiczno-architektonicznych; mgr A. Fijałkowskiego, Kościół cysterek w Koszalinie w świetle badań archeologicznych; mgr A. Andrzejewskiego, mgr J. Pietrzaka, mgr P. Wawrzyniaka, Kilka uwag o rozbudowie kościoła zespołu cysterskiego w Gościkowie – Paradyżu, gm. Świebodzin; prof. dr hab. L. Kajzera, mgr A. Andrzejewskiego, mgr J. Pietrzaka, Etapy budowlane klasztorów cysterskich na Górnym Śląsku. Trzy wystąpienia dotyczyły opactwa pocysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie, badanego od 1992 przez Instytut Prahistorii UAM w Poznaniu i dotyczyły: wyboru miejsca pod budowę opactwa – E. Rutkowska, Zasiedlenie wzgórza klasztornego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie przed przybyciem cystersów; procesu budowy – mgr T. Świercz, Problemy budowlane wynikające z ukształtowania terenu i sposoby ich rozwiązywania, na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie; oraz organizacji placu budowy – dr B. Stolpiak, Warsztaty rzemieślnicze placu budowy, na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie. Na zakończenie swoje refleksje przedstawił prof. dr hab. A.M. Wyrwa, Kto i jak długo budował klasztory w średniowieczu. Od mitu do rzeczywistości.

Większość wspomnianych wystąpień mamy przyjemność zaprezentować na łamach niniejszych Wielkopolski Sprawozdań Archeologicznych.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
13-24

EWA ŁUŻYNIECKA

Wolność wyboru projektowanej formy cysterskiej architektury zakonnej a tzw. typowy plan klasztoru

Od dawna w literaturze przedmiotu pojawia się schemat rozplanowania klasztoru cysterskiego określany mianem typowy, to znaczy m.in. często spotykany, pospolity, przeciętny, powszechny lub wykonany według określonego wzoru, standardowy (S. Dubisz 2003, s.180). Takie rozumienie tego słowa prowadzi w badaniach architektonicznych do daleko posuniętych wniosków, polegających na utożsamianiu określenia „cysterski" z kierunkiem stylistycznym w budownictwie. Celem przedstawionego opracowania stało się więc prześledzenie adekwatności tego określenia w odniesieniu do rozplanowania klasztorów cysterskich. Przypomnijmy, że typowy plan klasztoru cysterskiego to rozplanowanie kościoła i budynku klauzury o maksymalnie rozbudowanym programie funkcjonalnym (J.F. Leroux-Dhuys, H. Gaud 1998, s. 52) Według tego schematu kościół składał się z części przeznaczonych dla mnichów i konwersów, do niego przylegał od południa trzyskrzydłowy budynek klauzury rozplanowany wokół wirydarza otoczonego krużgankiem. W przeznaczonym dla mnichów wschodnim skrzydle klauzury na parterze znajdowała się zakrystia, armarium, kapitularz, oratorium lub parlatorium, fraternia, pomieszczenie nowicjatu oraz na piętrze dormitorium z latryną w przeznaczonym dla konwersów zachodnim skrzydle przy atrium kościoła na parterze znajdowało cellarium oraz refektarz. W skrzydle południowym umieszczono obok kuchni refektarz mnichów i califactorium.

Przed podjęciem właściwej analizy warto jest zastanowić się nad tym, **na ile prezentowany schemat jest cysterski**. Chociaż przyczyną powstania wspólnoty cysterskiej była krytyka bogactwa i przepychu benedyktyńskich opactw, to wzorcem funkcjonalnego i planistycznego kształtowania cysterskiego claustrum stał się plan właśnie benedyktyńskiego klasztoru zastosowany w Cluny (faza II i III). Opactwo to około 1050 było otoczone murem a jego najważniejszą budowlą był kościół klasztorny (E. Łużyniecka 2002, s. 25). Rzut kościoła miał formę krzyża, jego część wschodnia składała się z zamkniętego prezbiterium i absydy, trzyprzęsłowego transeptu wychodzącego poza korpus naw oraz przylegających do transeptu sześciu kaplic z absydami; na zachodzie kościoła znajdowały się wieże oraz atrium. Do kościoła od południa przylegał trzyskrzydłowy budynek klauzury otaczający prostokątny wirydarz .We wschodnim skrzydle klauzury znajdowała się na parterze sala zebrań kapituły (*kapitularz*) z oratorium na wschodzie, pomieszczenie do rozmów (*parlatorium*), sala do pracy oraz na piętrze sypialnie (*dormitorium*) mnichów. W zachodnim skrzydle przy atrium kościoła na parterze znajdował się magazyn podręczny konwentu (*cellarium*), oraz kuchnia złożona z części laickiej i zakonnej. W skrzydle przeciwległym kościołowi umieszczono obok kuchni jadalnię (*refektarz*) mnichów i jedyne pomieszczenie ogrzewane (*califactorium*). Na południe od budynku klauzury znajdował się kolejny zespół budowli rozplanowany wokół następnego prostokątnego dziedzińca. Zachodnie zamknięcie dziedzińca stanowiła piekarnia, na południu usytuowano budynek nowicjatu z osobnym refektarzem, salami, kaplicą i kuchnią, a w południowo-wschodnim narożniku zlokalizowano zespół latryn

zakonnych z małą łaźnią. Na północ od kościoła klasztornego przy cmentarzu zakonnym i laickim zachowała się zakrystia oraz pozostałość po starszym kościele Cluny I, z której przechodzono na teren kolejnego dziedzińca i do pustelni z latrynami. Na wschód od budynku klauzury przy kolejnym dziedzińcu usytuowano szpital (*infirmerię*) z małym oratorium. Powszechnie dostępnym terenem był plac kościelny zlokalizowany w zachodniej części opactwa przed fasadą zachodnią świątyni klasztornej. Na teren ten można było dotrzeć przez bramę główną na wschodzie i bramę południową. Przy bramie głównej na północy zlokalizowany był dom gościnny (*hospicium*) z osobnym refektarzem i latrynami oraz na południu znajdował się budynek z pokojem furtiana i stajniami na parterze oraz na piętrze z dormitorium i refektarzem dla braci świeckich. Przy bramie południowej znajdowała się wieża serowa (?). W 1088, dziesięć lat przed utworzeniem wspólnoty cysterskiej, w benedyktyńskim klasztorze Cluny rozpoczęto na północy budowę trzeciego kościoła, który stał się kolosalną świątynią o długości 187 m, z podwójnym transeptem, ambitem i wieńcem kaplic na wschodzie oraz okazałymi wieżami na zachodzie. Wielkiej skali obiektu towarzyszył przepych wystroju rzeźbiarskiego oraz mnogość różnych dzieł sztuki.

Warto także wyjaśnić, **czy zasady rozplanowania zostały sformułowane ściśle i czy ich twórcą był św. Bernard, inicjator budowy opactwa Clairvaux?** Najsłynniejszy jego list *Apologia ad Guillem* (1123-1125) dotyczył między innymi spraw architektury oraz wystroju rzeźbiarskiego i spowodował konflikt między opactwami Cluny i Clairvaux, W liście tym bowiem św. Bernard krytykował przesadne wielkości i drogie wyposażenie kościoła Cluny III. Był również zdecydowanym przeciwnikiem wystroju rzeźbiarskiego katedr z połowy XII w., który obfitował w przedstawienia zoomorficzne, m.in. syreny i gryfy obrazujące tematy z Apokalipsy i Starego Testamentu. Architektura cysterska miała charakteryzować się ascetyzmem, rozumianym jako upodobanie prostoty, wyboru najbardziej wypróbowanych i sprawdzonych typów konstrukcji. Ascetyzmu nie należy jednak utożsamiać z ubóstwem architektury, ponieważ budowle cysterskie miały być trwałe i solidnie wykonane.

W listach św. Bernarda oraz w regule zakonnej cystersów, uzupełnianej w trakcie dorocznych zebrań Kapituły Generalnej, znalazły się wytyczne architektoniczne dwojakiego rodzaju. Głównie były to ogólne zalecenia funkcjonalnej organizacji klasztoru i poszczególnych pomieszczeń; natomiast nie określały one dokładnie ani rzutu, bryły, detalu architektonicznego ani tym bardziej techniki wykonania architektury. Do najważniejszych zaleceń funkcjonalnych można zaliczyć następujące wytyczne:

– *Niech żaden klasztor nie zostanie zbudowany w obrębie miast, zamków czy gospodarstw* (Capitula, IX.2)

– *Niech nic nie będzie skonstruowane poza bramą klasztoru* (Capitula, IX.5)

– *Klasztor powinien być tak rozmieszczony, by jeśli to możliwe wszystkie ważne rzeczy, takie jak woda, młyn, ogród, różne rzemiosła mogły znajdować się wewnątrz ogrodzenia* (Reguła, Rozdział 66)

– *Nowy opat nie powinien być wysłany do nowego miejsca bez co najmniej dwunastu mnichów [...] i nim nie postawi następujących budynków: kaplica, refektarz, sala sypialna, dom dla gości, furty, tak by mogli, jak tylko dotrą na miejsce, służyć Bogu i żyć według reguły* (Capitula, IX.4)

Drugą grupę wytycznych, zawartych w regule cysterskiej, stanowiły zalecenia architektoniczne zajmujące się wybranymi elementami architektonicznymi, które uznano za ważne np.: *Jest kompletnie zakazane posiadać rzeźby. Jeśli chodzi o malowidła, są one dozwolone tylko na krzyżach i te ostatnie muszą być z drewna* (Capitula XXXVI). W zarządzeniu kapituły z 1157 zakazano budowy kamiennych wież dzwonniczych, w 1182 zalecono usunięcie witraży, a w 1213 zabroniono wykonywania wielobarwnych posadzek i umieszczania rzeźb lub obrazów z wyjątkiem obrazu Zbawiciela Chrystusa. Jednak największej ilości wytycznych architektonicznych do-

starczała, jak się wydaje, tradycja budowlana. Podtrzymywała ją dążność do zachowywania podobnego programu klasztorów, którą najlepiej wyrażają słowa: *By nierozerwalna jedność mogła być utrzymana na zawsze pomiędzy opactwami, zostało ustalone w pierwszym rzędzie, że każdy powinien w ten sam sposób rozumieć Regułę błogosławionego Benedykta i że nie powinni od niej odchodzić ani na jotę* (Capitula, IX.6/7). W ten sposób reguła wywoływała program funkcjonalny, który z kolei określał wytyczne planistyczne.

Program ten był realizowany przez mistrzów budowlanych, którzy mieli do swej dyspozycji kontekst formalny lokalnego dziedzictwa architektonicznego oraz ówczesne techniki budowlane. Funkcjonalizm cysterskiej architektury jest odzwierciedleniem nie tylko wygody użytkowników, ale także znaczącym wyrażeniem upodobań i gustów formalnych. Jeśli według Tomasza z Akwinu piękno jest światłem prawdy, to według Jean Francois Leroux-Dhuys architektura cysterska jest nieustającym hołdem składanym funkcji, czynnikowi istotnemu dla architektury (J.F. Leroux-Dhuys, H. Gaud 1998, s. 116).

Jeśli rozważamy tzw. typowy plan klasztoru, to należy uściślić, **kiedy można mówić o wypracowanym programie funkcjonalnym?** W ostatnich publikacjach prezentowany jest pogląd, że gdy opat i pierwsi mnisi przybywali na teren przyszłego klasztoru, to mieszkali w chatach zbudowanych z bali lub wzniesionych w konstrukcji ryglowej z drewnianymi konstrukcjami wypełnionymi gliną lub cegłami. Relikty drewnianych budowli odkryto ostatnio w dwóch brytyjskich klasztorach. W chórze kościoła Fouintains natrafiono na ślady po słupach pochodzących z około 1134 , a w Sawley odsłonięto relikty konstrukcji słupowej prawdopodobnie domu braci świeckich z 1150 i kuchni, refektarza i dormitorium z lat 1160-1170. Tym bardziej prawdopodobny wydaje się rysunek Milley'a z 1708 przedstawiający być może Monasterium vertus w Clairvaux (A. Dimier 1949, pl. 82). Na tym rysunku pierwotny klasztor złożony jest z trzech drewnianych budowli, z których największa to kwadratowe w planie oratorium kryte czterospadowym dachem. Do niego przystawiony jest podłużny budynek prawdopodobnie z refektarzem na parterze i dormitorium na piętrze; dalej znajduje się budynek kuchni. Takie prowizoryczne układy musiały trwać przynajmniej przez jedno pokolenie, np. w Clairvaux siedzibę ufundowano w 1115, a obecne murowane budowle zaczęto wznosić w 1135 r.; do Citeaux zakonnicy przybyli w 1098, a budowę rozpoczęto w 1140; klasztor w La Ferte ufundowano w 1113 a claustrum zaczęto wznosić w 1140/1160. Z tego wynika, że do 1135 nawet w protomacierzach zakonu długo przygotowywano się do rozpoczęcia prac budowlanych, gromadząc wystarczający kapitał, głównie pozyskiwany z darowizn. Murowane świątynie cysterskie, wzniesione przed 1135, były prawdopodobnie również bardzo skromne. Do nich można zaliczyć prosto zamkniętą bazylikę z 1129 w austriackim klasztorze Rein oraz jednonawowe kościoły z transeptem w brytyjskim klasztorze w Waverley z 1130 i w walijskim cenobium w Tintern z 1131. W tym kontekście rekonstrukcje A. Dimiera przedstawiające pierwsze oratoria w Citeaux z 1106 i w Pontigny z 1114 mogą być prawdopodobne.

Prawdziwy przełom w dziejach architektury cysterskiej nastąpił w 1135, gdy położono kamień węgielny pod budowę wielkiego kościoła i opactwa w Clairvaux. Czas ten można także uznać za wykształcenie się wzorca planistycznego kościoła i klauzury klasztoru cysterskiego.

Czy więc w realizacjach cysterskich stosowany był tzw. typowy plan klasztoru?

W kościele cysterskim w Clairvaux (1135-1145), który posłużył jako podstawa typowego planu kościoła, zastosowano po raz pierwszy model bernardyński rozplanowania części wschodniej,

który był uproszczeniem rzutu kościoła benedyktyńskiego Cluny II. Uproszczenie to polegało na rezygnacji z absyd wschodnich i nie było wynalazkiem cystersów. W XI w. bowiem wiele kościołów w Burgundii i okolicy miało prosto zamknięte prezbiteria. Rzut świątyni w Clairvaux II miał formę krzyża, część wschodnia składała się z prostokątnego prezbiterium, trzyprzęsłowego transeptu wychodzącego poza korpus naw oraz prosto zamkniętych kaplic przylegających do transeptu i otwartych do jego wnętrza. Pierwotne opactwo Clairvaux jedynie w niewielkim stopniu przetrwało do dziś, natomiast zbudowany w tym samym czasie klasztor w Fontenay (1137-1147) dostarcza wiele informacji o pierwszej architekturze cysterskiej. Za życia św. Bernarda powstało około 351 opactw, w których powtarzano zwykle schemat bernardyński czasami jednak nieco zmodyfikowany. Do kaplic bocznych dodawano czasami absydy, czasami proste zamknięcie prezbiterium zastępowano absydą, czasami zmniejszano ilość kaplic bocznych.

Powstające w drugiej połowie XII w. kościoły nie powtarzały schematu bernardyńskiego , lecz coraz częściej przypominały katedry i świątynię w Cluny III wielokrotnie krytykowaną przez św. Bernarda. Proces ten został zapoczątkowany w 1154 przebudową części wschodniej kościoła opackiego w Clairvaux (faza III), w którym wzniesiono półkolisty chór z ambitem i wieńcem promieniście ułożonych kaplic. Podczas budowy kościoła w Pontigny (ok. 1185) nawiązano do rzutów gotyckich katedr francuskich a w świątyni w Morimond (1155-1170) prostokątne bernardyńskie sanktuarium otoczono obejściem i rozplanowanymi w ciągach kaplicami, z zachowaniem prostokąta dla całości. W dalszym jednak ciągu przestrzegano surowości rzeźby i detalu architektonicznego. Trzeba jednak podkreślić, że już XII-wieczna architektura cysterska w Europie nie może być traktowana jako zwarta całość, gdyż charakteryzuje się ona dużą różnorodnością. Przykłady rozwiązań, charakterystycznych w dużej mierze dla architektury danego regionu, można zaobserwować zarówno na terenie Francji, północnej Italii, Hiszpanii, Niemiec czy Wysp Brytyjskich. W XIII w. różnice formalne w architekturze cysterskiej zaczęły się pogłębiać. Wprowadzono bogate podziały wertykalne i horyzontalne ścian. Rzeźba architektoniczna, mimo że przeważał w niej ornament roślinny i geometryczny, stała się zróżnicowana; wprowadzono także tematykę figuralną i zoomorficzną. Masowo zaczęto stosować wielobarwne posadzki z płytek ceramicznych, często w oknach umieszczano witraże. Budowle miały coraz większą skalę; szczególnie należy tu wspomnieć poświęconą w 1216 świątynię w Vaucelles, która miała długość 132 m.

W planach zachodnioeuropejskich kościołów cysterskich nie obowiązywał więc jeden typowy schemat. Nie istniał również typowy schemat klauzury. Nawet w największych cenobiach nie zawsze realizowany był pełen program klauzury a jeśli nawet tak było, to trwało to nawet kilka wieków. Nie zawsze klauzurę budowano na północ lub południe od kościoła; czasami lokalizowano ją na zachód od świątyni. Nie zawsze także budowano trzy skrzydła budynku, czasami ograniczano się jedynie do skrzydła wschodniego claustrum (np. Silvacanes, 1151-1187); w innych przypadkach budowano skrzydło wschodnie i zachodnie (np. Norilac, 1150-1190), albo wschodnie i południowe (np. Fontenay, XII-XIII w.). Czasami oprócz skrzydła wschodniego budowano również krużganek a budynek konwersów odsuwano na zachód (np. Altenberg, ok. 1235) Niewykluczone, że zwłaszcza w początkowych okresach niektóre niezbędne pomieszczenia, takie jak kuchnia, latryny, cellarium, nie były murowane lecz drewniane. Dobrą ilustracją realizacji pełnego programu funkcjonalnego claustrum jest ostatnio publikowany rzut walijskiego klasztoru w Byland. Podstawową cechą odróżniającą ten obiekt od wcześniej prezentowanej benedyktyńskiej klauzury w Cluny jest stworzenie w obrębie jednego zespołu jakby dwóch klasztorów – części mnichów i konwersów. Do mnichów należało wschodnie i południowe skrzydło klauzury, wirydarz mnichów, prezbiterium i transept oraz

część nawy głównej kościoła, nazywane często chórem mnichów. Na zachodzie claustrum był teren konwersów, otwarty w kierunku furty i świata świeckiego. Do części konwersów należało, oddzielone uliczką konwersów , skrzydło zachodnie klauzury wraz z odrębnym wirydarzem i osobnym budynkiem latryn. W kościele klasztornym chór konwersów zajmował zachodnią część korpusu nawowego i był oddzielony od chóru mnichów murowanym lectorium. Obie części miały osobne ołtarze i były ze sobą połączone tylko jednym przejściem. Mnisi i konwersi posiadali w innych klasztorach czasami osobne refektarze, dormitoria, czasami także szpitale były odrębnymi budowlami. (np. brytyjski klasztor Fountains). Klasztor w Byland budowano w siedmiu etapach od 1155 po XV w., z tym że większa część claustrum powstała w latach 1155-1190. W tym czasie wzniesiono kolejno skrzydło konwersów i północną ścianę kościoła, następnie skrzydło wschodnie i południowe mnichów, później zakończono budowę kościoła i budynek opata oraz powiększono refektarz mnichów i parlatorium. Kolejna znaczna rozbudowa nastąpiła w XIV i XV w., gdy wzniesiono krużganek w wirydarzu mnichów oraz zbudowano budowle infirmerii i mur obwodowy na wschodzie.

Do podobnych wniosków można dojść analizując architekturę klasztorów cysterskich na Śląsku. Cystersi przybyli tutaj w ostatniej ćwierci XII w., czyli okresie najbardziej dynamicznego rozwoju zakonu w Europie, w tzw. „złotym wieku", lecz po śmierci św. Bernarda z Clairvaux. Śląskie klasztory cysterskie były kolejnym etapem rozprzestrzeniania się cystersów na wschód.

Kościoły w cysterskich klasztorach śląskich miały różne formy. Zalecenie Bernarda z Clairvaux, dotyczące stosowania jednego modelu architektonicznego, nie było przestrzegane. Swoboda w formowaniu architektury kościołów w Lubiążu, Trzebnicy, Mogile, Henrykowie, Kamieńcu, Krzeszowie, Rudach i Jemielnicy była duża, a jeśli były jakieś ograniczenia, to wiązały się z kondycją finansową konwentu i fundatora, lub z możliwościami ekipy budowlanej. Zgodnie z zaleceniami założycieli Cistertium, architektura cysterska miała charakteryzować się ascetyzmem, rozumianym jako upodobanie prostoty, wyboru najbardziej wypróbowanych i sprawdzonych typów konstrukcji. Wprawdzie twórcy architektury omawianych kościołów korzystali ze sprawdzonych rozwiązań, ale były to najczęściej rozwiązania stosowane przez budowniczych zachodnioeuropejskich, w początkowym okresie najczęściej obce lokalnym ekipom budowlanym.

W ostatniej ćwierci XII w. wzniesiono kościół lubiąski z nowego wówczas budulca – cegły. Świątynia ta, najmniejsza z analizowanych, była trzynawową bazyliką z częścią wschodnią rozwiązaną według schematu bernardyńskiego oraz z krótkim, trzyprzęsłowym korpusem nawowym.

Na początku XIII w. rozpoczęto budowę kościoła cysterek w Trzebnicy, budowli pod wieloma względami wyjątkowej. Była to trzynawowa bazylika z kryptą oraz prezbiterium, kaplicami i absydami na wschodzie, trzyprzęsłowym transeptem i czteroprzęsłowym korpusem nawowym, w którym została umieszczona empora zakonnic oraz z przedsionkiem na zachodzie. Takie elementy jak krypta, empora i przedsionek nie zostały zbudowane w innych omawianych klasztorach

Do połowy XIII w. powstały części wschodnie kościołów w Mogile i Henrykowie. Prezbiterium mogilskie wybudowano do wysokości 3-4 m, bez strefy kapitelowej ścian, którą wykonano później. Równocześnie wzniesiono częściowo południową ścianę transeptu i południowe kaplice bliźniacze, być może nawet je sklepiono i przykryto dachem. Prawie równocześnie z kościołem mogilskim powstawała część wschodnia świątyni klasztornej w Henrykowie. Wówczas wzniesiono jedynie niektóre podpory międzyprzęsłowe kaplic wschodnich i północnych oraz kaplice południowe, które przykryto sklepieniami. Prawdopodobnie

do ukończenia prezbiterium w Mogile i Henrykowie w sklepionych kaplicach odbywały się msze. Mimo podobnego czasu budowy w obu kościołach zastosowano różne rozwiązania. Część wschodnią świątyni mogilskiej, o tradycyjnym bernardyńskim rzucie, zaprojektowano pod wpływem XII-wiecznej architektury małopolskich świątyń cysterskich. W Henrykowie natomiast zastosowano po raz pierwszy na Śląsku burgundzki schemat części wschodniej z ambitem i wieńcem kaplic, być może pod wpływem kościoła cysterskiego w Ebrach, dzięki powiązaniom rodzinnym, bliskiego fundatorom Henrykowa.

Druga połowa XIII w. to czas wprowadzania w architekturze trzech świątyń śląskich rozwiązań gotyckich zarówno w rozplanowaniu, jak i w formowaniu konstrukcji i wystroju. Pierwszą wczesnogotycką realizacją jest prowadzona, być może od lat czterdziestych XIII w., rozbudowa świątyni henrykowskiej. Wzniesiono wówczas w całości ścianę północną ambitu oraz podwyższono do takiej samej wysokości istniejącą ścianę południową. Oddzielono tym samym obejście od kaplic i zmieniono proporcje nowo powstałego wnętrza, przez co stało się smuklejsze. Następnie wytyczono rzut i wybudowano transept oraz pierwsze przęsło korpusu nawowego.

Drugim wczesnogotyckim rozwiązaniem jest część wschodnia kościoła lubiąskiego wzniesiona w drugiej połowie XIII w. Była złożona z trzyprzęsłowego prezbiterium i obejścia z wieńcem trójbocznie zakończonych kaplic. Niektóre kaplice ułożone równolegle do obejścia usytuowano w punktach węzłowych przy transepcie i w narożach, inne otwarte do obejścia przypominały konchy. Równocześnie z budową kościołów w Henrykowie i Lubiążu powstawała część wschodnia świątyni kamienieckiej, dostosowana prawdopodobnie do wcześniej wzniesionych fragmentów augustiańskiej budowli kościelnej . Wytyczono wówczas rzut wschodniej części kościoła w formie krzyża łacińskiego, z prezbiterium, obejściem i kaplicami wschodnimi oraz kaplicami dostępnymi z transeptu. Następnie i wybudowano do wysokości około 4 m południowe ściany obwodowe kościoła i południową kaplicę przy transepcie przykryto sklepieniami krzyżowymi. Do czasu ukończenia budowy następnych części kościoła mogła ona pełnić funkcje liturgiczne. Być może wzorami trójbocznych zakończeń kaplic były formy zastosowane w Lubiążu.

Również w drugiej połowie XIII w. (1268) w kościele trzebnickim na miejscu bocznej kaplicy św. Piotra wzniesiono nową do dziś istniejącą kaplicę ku czci św. Jadwigi. Jest to trzyprzęsłowa sala zakończona fragmentem ośmioboku. Budowla ta miała istotne znaczenie dla rozwoju lokalnego budownictwa, ponieważ po raz pierwszy na Śląsku zastosowano w niej gotycki system konstrukcyjny.

W czasie gdy na Śląsku wprowadzano rozwiązania gotyckie, w małopolskiej Mogile kontynuowano budowę kościoła nawiązując do form zastosowanych w Trzebnicy. Wznosząc transept i pierwsze przęsła korpusu świątyni, zastosowano tzw. wiązany system konstrukcyjny i sześciodzielne sklepienia nawy głównej. Kolejnym kościołem budowanym w drugiej połowie XIII w. według schematu bernardyńskiego była świątynia w Rudach. Jest to bazylika o rzucie krzyża łacińskiego składającego się z jednoprzęsłowego prezbiterium i kaplic bocznych na wschodzie, trzyprzęsłowego transeptu i czteroprzęsłowej nawy głównej. Wzorowany na budowlach małopolskich rzut i system konstrukcyjny budowli jest jeszcze romański, w jej wystroju natomiast zastosowano niektóre elementy gotyckie. Świątynia ta o niewielkich rozmiarach została zbudowana w całości w ciągu prawdopodobnie około 50 lat i z dużą konsekwencją technologiczną. Jest jedynym obiektem, spośród badanych, w którym obecnie nie można wyróżnić faz budowlanych. Jest to związane albo z bardzo krótkimi przerwami w budowie obiektu, albo z wykonaną w XX w. konserwacją obiektu, która zatarła wszystkie różnice.Od końca XIII w i w pierwszej połowie XIV w. kontynuowano budowę korpusów na-

wowych większości badanych kościołów klasztornych. Zazwyczaj powtarzano układ konstrukcyjny zastosowany we wcześniejszych przęsłach naw.

W pierwszej połowie XIV w. zakończono budowę części wschodniej kościoła w Mogile. Kolejne przęsła naw wzniesiono w układzie wiązanym, stosując detale podobne do wcześniejszych elementów wystroju. Jedynie oknom nawy głównej nadano formy ostrołuczne, a nie półkoliste jak w pierwszym wschodnim przęśle. Podniesiono także ściany obwodowe i szczyty części wschodniej. W XIV w. wzniesiono także w Lubiążu, na miejscu romańskich murów, gotycki transept, a korpus nawowy wydłużono na zachód wykorzystując romańskie ściany naw bocznych. Budowę kościoła zakończono prawdopodobnie na początku XV w. budową rzędu kaplic północnych. Kształtując wnętrze zachodniej części świątyni, powtarzano formy użyte wcześniej w XIII-wiecznej części wschodniej.

Również do połowy XIV w. kontynuowano budowę korpusu nawowego kościoła w Henrykowie, powtarzając wcześniejszy system konstrukcyjny i detal. Jednocześnie podniesiono ściany prezbiterium i transeptu i ich szczyty. W XIV-wiecznym etapie budowy kościoła w Kamieńcu Ząbkowickim zdecydowano się na wprowadzenie nowej konstrukcji-halowej. Podwyższono ściany obwodowe prezbiterium, transeptu i naw, następnie poczynając od części wschodniej etapami budowano kolejne podpory międzynawowe i sklepienia.

W czasie gdy kończono budowę okazałych świątyń cysterskich, w Jemielnicy być może już pod koniec XIII w. rozpoczynano wznoszenie kościoła klasztornego. Planując rzut kościoła budowniczowie chcieli nawiązać rozmiarami do współczesnych budowli tego typu, ponieważ wytyczyli znaczną jego szerokość. Jednak słaba kondycja finansowa konwentu nie pozwoliła na wykonanie w całości tego zamierzenia i dlatego w średniowieczu wykonano jedynie wschodnią połowę kościoła stosując konstrukcję bazylikową. Wówczas powstał nieoskarpowany, trzynawowy korpus, którego nawy zostały na wschodzie zamknięte trójbocznymi, oskarpowanymi zakończeniami wydzielającymi prezbiterium i kaplice boczne. Do połowy XIV w. ukończono budowę większości badanych świątyń. W późniejszych czasach zbudowano jedynie kaplice północne w Lubiążu oraz kaplice grobowe w Henrykowie i Kamieńcu .

Podobnie kształtowano budynki klauzury opactw śląskich. W ostatniej ćwierci XIII w. powstała na południu klauzura lubiąska, z której przetrwało cellarium w skrzydle zachodnim, wysunięte przed fasadę zachodnią kościoła. Południowe zamknięcie klasztoru znajdowało się pierwotnie w środkowej osi obecnego wirydarza, dalej na południe zbocze wzgórza klasztornego gwałtownie opadało.

Prawdopodobnie już w pierwszej połowie XIII w. na południu powstał budynek klauzury w Trzebnicy. Była to budowla trzyskrzydłowa, rozplanowana wokół kwadratowego wirydarza z krużgankiem. Skrzydło zachodnie i południowe znajdowało się na terenie obecnego dziedzińca północnego a skrzydło wschodnie zostało włączone w obręb części wschodniej barokowej klauzury. Pozostałością skrzydła zachodniego jest fragment przekroju jego ściany wschodniej utrwalony w podwójnych pilastrach elewacji północnej wirydarza północnego oraz fragment dwunawowego cellarium zachowany w piwniczce pod krużgankiem północnym. Pewnym śladem po tym skrzydle jest także obecnie wyeksponowany obrys barokowej kaplicy św. Jadwigi. W skrzydle południowym mieściło się okazałe calefactorium z piecem podłogowym, refektarz oraz okazała kuchnia z piecem o dwóch paleniskach; ich fragmenty są obecnie wyeksponowane. Należy także przypuszczać, że wraz z wymienionymi częściami klauzury powstało skrzydło wschodnie, które zwykle budowano w pierwszej kolejności.

W pierwszej połowie XIII w. wzniesiono także fragment klauzury w Mogile. W czasie budowy parteru skrzydła wschodniego wydzielono trzy pomieszczenia a w ścianie zachodniej

największego pomieszczenia wykonano okazałe okrągłe okno, obecnie zamurowane i widoczne we wnętrzu krużganka. Następnie na południu wzniesiono kwadratową budowlę, pełniącą prawdopodobnie funkcję kuchni. Postawiono ją na miejscu wcześniej użytkowanych pieców produkcyjnych. W drugiej połowie XIII w. rozpoczęto budowę piętra budynku mnichów. Równocześnie zbudowano na zachodzie trzykondygnacyjny budynek konwersów i do początku XIV w. zbudowano pomieszczenie południowe w budynku mnichów i przy nim latrynę.

Również w drugiej połowie XIII w. w Rudach budowano na północy dom wschodni (mnichów) i zachodni (konwersów) klauzury, wysunięty przed elewację zachodnią kościoła. W piętrowym domu mnichów na parterze, przy kościele umieszczono dwuprzęsłową zakrystię z armarium, czteroprzęsłowy kapitularz i dwa pomieszczenia. W tym czasie wzniesiono również trzykondygnacyjny dom konwersów oświetlany przez trzy poziomy okien, z których zachowały się dwa górne. Dolna kondygnacja konwersów, zapewne cellarium była od strony wschodniej całkowicie zagłębiona w ziemię a od strony zachodniej jedynie częściowo. Kolejne dwie kondygnacje były prawdopodobnie oddzielone stropami drewnianymi na podciągach, które w połowie rozpiętości podparto drewnianymi słupami .

W XIV w. kontynuowano budowę klauzur, obudowując wirydarz. W tym czasie w Mogile wzniesiono krużganek północny, który być może do 1393 został przykryty sklepieniem. Kontynuowano także budowę domu konwersów oraz wzniesiono na przedłużeniu domu mnichów okazały parterowy budynek gospodarczy. W XV w. wybudowano nowy refektarz, krużganek wschodni i zachodni oraz część krużganka południowego. Następnie wzniesiono południowo-zachodni narożnik klauzury z nową kuchnią, Po wybudowaniu nowej kuchni, starą kuchnię przekształcono w calefactorium a dotychczasowy budynek gospodarczy na południu przekształcono w dom opacki , rozbudowany w XVI w.

Również w XIV w., być może do XV w., budowano klauzurę w Kamieńcu Ząbkowickim, wykorzystując wcześniejszą budowlę augustianów. Wówczas powstał trzyskrzydłowy budynek z kwadratowym wirydarzem. Wokół niego zostały wzniesione oskarpowane krużganki, z których północny był dwunawowy. Skrzydło zachodnie (dawne augustiańskie) mieściło zachowane do dziś cellarium, zagłębione poniżej terenu i przykryte sklepieniem kolebkowym o przekroju ostrołucznym. W skrzydle wschodnim usytuowana była przy transepcie zakrystia, następnie prawdopodobnie kaplica opacka oraz za nią dwunawowy i trzyprzęsłowy kaitularz, przykryty sklepieniami krzyżowo-żebrowymi wspartymi na dwóch podporach.

W XIV w. również przedłużono skrzydło wschodnie klauzury w Rudach wznosząc na północy dwa pomieszczenia oraz zapewne trzy skrzydła krużganku, którego ściany od zewnątrz są wzmacniane rytmicznie ustawionymi przyporami. Później wzniesiono krużganek zachodni oraz przebudowano zachodnie skrzydło klauzury. W podobnym czasie budowano także skromną klauzurę w Jemielnicy. W XIV w. powstał tam zapewne parterowy dom z zachowaną do dziś zakrystią, być może pierwotnie krytą stropem.

Podsumowanie

Jednym z najistotniejszych wniosków, wynikających z przedstawionych analiz, jest stwierdzenie, że **plany klasztorów nie powtarzały tego samego schematu a ich złożoność zależała od czynników finansowych.**

Jedno z najwcześniejszych i największych claustrum trzebnickie zbudowano najszybciej, w czasie około 35 lat. Było ono fundacją księcia Henryka Brodatego najsilniejszego spośród książąt śląskich a inicjatorką powstania opactwa była księżna Jadwiga, późniejsza święta, zna-

na z dobroczynnej i bogobojnej działalności. Z Legendy śląskiej dowiadujemy się, że na budowę klasztoru książę wydał w latach 1203-1219 około 30 000 grzywien, w tym na prace murowane 20 000, czyli około 1170 grzywien rocznie. Dla porównania można przytoczyć, że na budowę katedry w Pradze w latach 1372-1378 wydano blisko 6 500 grzywien, czyli prawie 1000 grzywien rocznie. Wrocławscy dominikanie wydawali na budowę klasztoru i inne prace budowlane w ostatnich kilkunastu latach XV w. od 50 do 200 grzywien rocznie. Suma przeznaczona przez fundatora na budowę klasztoru trzebnickiego była więc znaczna, należy dodać do tego jeszcze dochody własne konwentu z gospodarowania dużą i dobrze zorganizowaną własnością trzebnicką.

Największym obecnie rozpoznanym klasztorem jest claustrum kamienieckie. W początkach XIII w. Kamieniec wraz z okolicznymi wsiami należał do osiadłej na Śląsku znanej rodziny możnowładczo-rycerskiej panów z Pogorzeli, którzy w 1210 ufundowali prepozyturę kanoników regularnych reguły św. Augustyna. Prepozytorem klasztoru kamienieckiego został Wincenty z Pogorzeli, który wcześniej był zakonnikiem w opactwie augustianów na Piasku we Wrocławiu. Z XVI w. natomiast pochodzi przekaz, że ich budowla znajdowała się w miejscu fasady zachodniej obecnego kościoła cysterskiego. Z czasem fundatorzy powiększyli zasięg majętności augustianów w pobliżu ich siedziby klasztornej. W 1230 prepozytura kamieniecka otrzymała od Henryka Brodatego m.in. 150 łanów lasu; na tym terenie powstało wówczas 5-6 wsi. Rozwój klasztoru kamienieckiego był związany jednak ściśle z osobą Wincentego z Pogorzeli; gdy w 1243 został on opatem macierzystego domu na Piasku we Wrocławiu, w szybkim czasie nastąpił upadek filii. W kilka lat później, w 1247 biskup wrocławski Tomasz I oddał Kamieniec cystersom lubiąskim. W 1262 papież Urban IV wydał bullę zatwierdzającą wszystkie przywileje i posiadłości klasztoru. Do cystersów kamienieckich należało w średniowieczu ponad 30 wsi i folwarków, a dziesięciny ściągano z 80 wsi. Oprócz tego Henryk IV Probus, prawnuk Henryka Brodatego, nadał w 1272 klasztorowi przywilej odbywania targów przed klasztorem oraz zezwolił w 1273 opactwu w Kamieńcu na udział w poszukiwaniach metali szlachetnych i minerałów m.in. w rejonie Złotego Stoku. W XIV i na początku XV w. klasztor przeżywał prawdziwy rozkwit. W XIV w cystersi uzyskali od panującego więcej praw własności w obrębie swych posiadłości skupionych wokół klasztoru. W ramach własnej gospodarki rozwijali również wytwórczość rzemieślniczą i czerpali znaczne dochody z handlu. W tym czasie inkorporowano do opactwa większość kościołów patronackich, uzyskując przez to także znaczne korzyści materialne.

Skrajnie odmienną sytuację mieli zakonnicy; którzy około 1289 przybyli do Jemielnicy. Pierwszymi fundatorami klasztoru nie byli książęta, lecz możni: Adam z Kokorza, Poltek z Szybowic i Aleksy z Leckensteinu. Ich nadania były jednak niewielkie i dopiero pomoc księcia opolskiego Bolka I pozwoliły na rozpoczęcie prac budowlanych około 1307 Na trudną sytuację konwentu zwracał również uwagę papież Bonifacy VIII. Sytuacja ta w późniejszym czasie nie uległa większej poprawie. Jemielnica była najuboższym z opactw śląskich, a przez cały czas istnienia opactwa nie mamy śladu samodzielnego zakładania wsi. Odzwierciedleniem sytuacji ekonomicznej konwentu było powstałe w średniowieczu murowane claustrum, które było najmniejsze rozmiarami i najuboższe programowo.

Warto również podkreślić, że **rozplanowanie klasztoru nie było stałe, lecz ulegało zmianie w trakcie upływu czasu.** Kościoły, budynki klauzury i zabudowa gospodarcza powstawały w formie murowanej w ciągu wielu lat i wznoszono je etapami czasami przez trzy stulecia. Długi czas budowy klasztorów wynikał z niewystarczających zasobów materialnych konwentów. Mimo wielu źródeł czerpania dochodów pieniędzy czasami brakowało i zakonnicy,

nie tylko śląscy, zaciągali pożyczki. Niektóre opactwa cysterskie były nawet poważnie zadłużone i dlatego kapituła generalna w 1182 musiała zabronić wznoszenia nowych budowli konwentom, które miały długi. Można zaryzykować twierdzenie, że budowa obiektów klasztornych oraz ich modernizacje związane ze zmianą funkcji czy wielkości, to w zasadzie proces ciągły, trwający od końca XII w. do czasów dzisiejszych. Jeśli nie wznoszono całego budynku, to remontowano lub przebudowywano istniejący, naprawiano szkody po pożarach i najazdach, dodając przy tym nowe elementy. Wraz ze zmianami personalnymi konwentów albo dzielono istniejące pomieszczenia albo je powiększano. Remontowano lub budowano nowe kanalizacje, zmieniano poziomy posadzek, dziedzińców. Różnice między tymi pracami polegały natomiast na zakresie działań. Obecnie najbardziej czytelne są prace o największym zasięgu, np. związane z budową całej budowli lub znacznej części. Mniejsze remonty umykają naszej uwadze zwłaszcza, że ideą remontu było zatarcie różnicy między starszą a nowszą realizacją. Często zmian tych dokonywali pracownicy bez przygotowania budowlanego i działania te wtedy miały często charakter akonstrukcyjny, trudny do odtworzenia.

Istotne jest również stwierdzenie, że w każdym etapie musiała istnieć budowla zapewniająca minimum socjalne we współczesnym rozumieniu; wraz z budową nowych części klasztoru mogły zmieniać się funkcje dotychczasowych pomieszczeń. Zasadę budowania siedzib zakonnych doskonale oddaje następujące zalecenie kapituły: *Nowy opat nie powinien być wysłany do nowego miejsca ... nim nie postawi następujących budynków: kaplica, refektarz, sala sypialna, dom dla gości, furty, tak by mogli, jak tylko dotrą na miejsce, służyć Bogu i żyć według reguły* (Capitula, IX.4). Należy więc przypuszczać, że w chwili przybycia zakonników w miejsce zasiedlania atakże w poszczególnych okresach funkcjonowania klasztorów musiała istnieć budowla zapewniająca minimum socjalne we współczesnym rozumieniu. W tym przypadku równie istotne było zapewnienie odpowiednich warunków religijnych jak i bytowych. Oprócz miejsca modlitw musiała powstać sypialnia, jadalnia, kuchnia, latryna. Te funkcje można było pomieścić w różnych konstrukcjach, mogły zajmować osobne budynki, lub mogły być jedynie wydzielonymi aneksami w dużym, jednym wnętrzu. Pierwsze, zapewne drewniane budynki klasztorów śląskich były, w naszym pojęciu, budowlami tymczasowymi, które miały istnieć do czasu wzniesienia murowanego klasztoru. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ambicją każdego zgromadzenia zakonnego, od początku było wzniesienie okazałego murowanego claustrum, o znanym cystersom rozplanowaniu wokół wirydarza.

W podsumowaniu można stwierdzić, że **rygorom funkcjonalnym początkowej architektury cysterskiej towarzyszyła wolność wyboru projektowanej formy.** Każdy mistrz budowlany w opactwie cysterskim łączył wymagania ogólnego programu ze szczególną sytuacją lokalną, możliwościami wytwórczymi danego środowiska budowlanego, rodzajem użytego budulca itd. W każdym przypadku efekt takiego połączenia był specyficznym i niepowtarzalnym rozwiązaniem architektonicznym. Zasadę tą dobrze ilustruje odtworzony przez Fernanda Pouillon dialog między opatem i mnichem, który został mistrzem budowlanym w XII-wiecznym opactwie w Thornet. *Fundamentalny projekt naszych klasztorów jest ustanowiony przez ścisłą Regułę, która od początku określa formę kościoła, klasztoru oraz porządek pomieszczeń otaczających go. Czy dla ciebie, który spędziłeś całe swe życie pod nadzorem tego programu był on uciążliwy? Czy powstrzymywał cię od wyrażania ciebie samego? – Nie, Ojcze, zupełnie odwrotnie. Uwielbiam strukturę naszych planów, która jednak zezwala budowniczemu na większą swobodę* (F. Pouillon 1964, s. 234).

Bibliografia

DIMIER A.
1949 *Recueil de plans d'eglises cisterciennes*, t. 2, Grignan-Paris.
DUBISZ S.
2003 (red.) Uniwersalny słownik jezyka polskiego, t. 1-6, Warszawa
LEROUX-DHUYS J. F., GAUD H.
1998 *Cistercian abbeys. History and architecture*, Paris.
ŁUŻYNIECKA E.
2002 *Architektura klasztorów cysterskich. Filie lubiąski i inne cenobia śląskie*, Wrocław.
POUILLON F.
1964 *Les Pierres sauvages*, Seuil, Paris.

Adres autora:
prof. dr hab. Ewa Łużyniecka
Politechnika Wrocławska
Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury
ul. B. Prusa 53/55
50-317 Wrocław

Wahlfreiheit bei der Projektierung der Form der Zisterzienserklosterarchitektur und der so genannte typische Klosterplan

Zusammenfassung

Das Ziel der dargestellten Erarbeitung war eine Prüfung, ob die Bezeichnung „typischer" Klosterplan" in Bezug auf Planung der Zisterzienserklöster adäquat ist. Wir möchten daran erinnern, dass der typische Plan eines Zisterzienserklosters die Planung der Kirche und der Klausurgebäude mit dem maximal entwickelten Funktionsprogramm bedeutete. Die Verfasserin beschreibt die Klosterpläne mit Beispiel der schlesischen Anlagen und stellt dabei fest, dass die funktionelle Zucht der Zisterzienseranfangsarchitektur die Freiheit bei der projektierten Formwahl begleitete. Jeder Baumeister in der Zisterzienserabtei verband die Anforderungen des allgemeinen Programms mit den lokalen Besonderheiten, Herstellungsmöglichkeiten des betreffenden Milieus, Art der verwendeten Baustoffe und dgl. In jedem Fall war der Effekt einer solchen Verbindung eine spezifische und einzigartige architektonische Lösung.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
25-33

ROMAN KAMIŃSKI

Kołbacki dom opata i zabudowa jego otoczenia na podstawie badań archeologiczno-architektonicznych

Mała, podszczecińska miejscowość Kołbacz w województwie zachodniopomorskim, nieodparcie kojarzy się z cysterskim założeniem klasztornym. Cystersi przyszli tutaj z duńskiej wyspy Zeeland z klasztoru w Esrom i osiedlili w 1174. Jako doskonali organizatorzy gospodarki rolnej i rzemiosła dysponując zespołem budowniczych w dość szybkim czasie zagospodarowali wybrany teren (H. Chłopocka 1953; L. Turek-Kwiatkowska 1979; Z. Świechowski 1992; A.M. Wyrwa 1992; E. Łużyniecka 2002). W przeciągu XIII-XIV w. powstał duży kompleks z kościołem, klasztorem, domem opata i całym zespołem budynków gospodarczych. Całość zabudowy ogrodzona została solidnym murem z basztami.

Po około czterechsetletnim okresie funkcjonowania wraz z wprowadzeniem na Pomorzu reformacji, klasztor został skasowany w 1535. Na jego miejsce powstała domena książęca (L. Turek-Kwiatkowska 1979, s. 50-57). Fakt ten przyczynił się do zmiany funkcji poszczególnych obiektów w dawnej zabudowie klasztornej, między innymi dom opata stał się rezydencją książęcą z bogatym wystrojem wnętrz. Prace z tym związane pociągnęły za sobą przeróbki a nawet wyburzenia. Wielkość założenia klasztornego już po zmianach pokazuje winieta Lubinusa z 1618 (ryc. l). Kolejne duże zmiany w zabudowie tego terenu widoczne są na planie Kraffta z ok. 1844. W ciągu tych dwustu lat bardzo poważnie uszczuplona została zabudowa w obrębie klasztoru i sam kościół. Rozebrany został praktycznie cały klasztor poza częścią budynku konwersów, jak też nawy boczne kościoła. W miejsce rozebranych budynków wkraczała zabudowa mieszkalna. Powstało kilka pojedynczych budynków. W ten sposób zakłócony został całkowicie charakter tego szacownego miejsca.

Taki stan istniał prawie do lat osiemdziesiątych XX wieku, z tym, że znikać zaczęły poszczególne budynki mieszkalne. Z dawnej zabudowy cysterskiej pozostał jedynie kościół, dom konwersów i dom opata a poza obszarem klasztoru dawna owczarnia i baszta (ryc. 2). Pierwszych badań archeologiczno-architektonicznych nad pierwotnym założeniem klasztornym doczekał się Kołbacz dopiero w latach 1960-1964. Objęły one tylko część dużego klasztoru (Z Radacki., J. Kruppe, A. Kąsinowski 1961, s. 565-575). W 1971 Z. Radacki wykonał odkrywkę w prezbiterium kościoła. Kolejne badania przeprowadzono w znacznie większym zakresie w latach 1978-1983 w związku z odbudową domu opata. Badania przeprowadzili R. Kamiński, E. Wilgocki pod kierunkiem E. Cnotliwego (Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska PP PKZ, Oddział Szczecin). Badania architektoniczne prowadził H. Kustosz. Prace skoncentrowane były na terenie tzw. małego klasztoru w południowo-wschodniej części założenia.

Celem podjętych badań było odsłonięcie pierwotnej bryły domu opata i towarzyszących mu budynków, powiązanie z właściwym klasztorem, poznanie technik budowlanych i próba bardziej szczegółowego datowania. W związku z tym zrealizowano 11 wykopów wokół

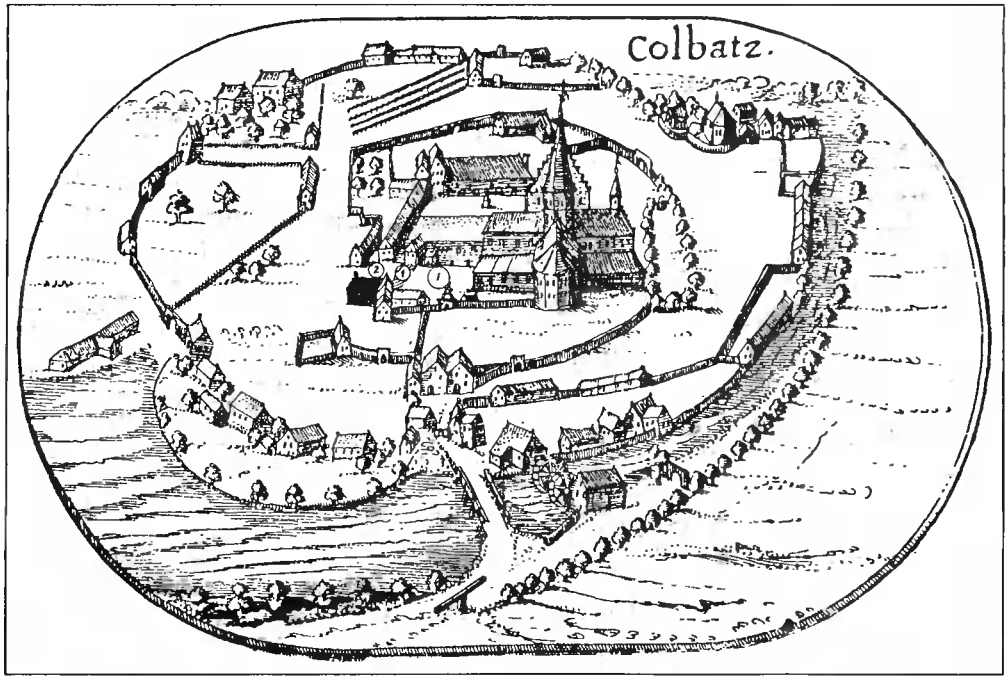

Ryc. 1. Kołbacz woj. zachodniopomorskie. Widok klasztoru wg winiety Lubiniusa z 1618.
I – mały klasztor, 1 – „łącznik", 2 – wirydarz

domu opata (ryc. 3). W 1987 prowadzono też nadzór archeologiczny nad wykopami kanalizacyjnymi (R. Kamiński 1979; 1980; 1981; 1982; R. Kamiński, S. Słowiński, 1987).

Jak już wspomniałem, prace koncentrowały się na obszarze tzw. małego klasztoru. Według cysterskich schematów budowlanych był to obszar na wschód od *claustrum*, w obrębie którego znajdował się między innymi dom opata, dom gościnny, szkoła i budynki gospodarcze. Obiekty te nie podlegały tak sztywnej regule jak główne zabudowania klasztoru.

Dom opata

Z racji swojego przeznaczenia budowla ta stanowiła główny akcent tzw. Małego klasztoru. W ciągu wieków budynek ten poddany został wielu przebudowom, w związku z czym bardzo trudne jest ustalenie jego pierwotnego zarysu. Zachowana do dzisiaj bryła ma wymiary 15,50 × 10,20 m. Jak wykazały badania (wykopy III, IIIa i IV), zachowana ikonografia i plan Kraffta budynek był wydłużony w kierunku północnym i miał formę prostokąta. Nie wykluczone, że sięgał nad brzeg kanału odkrytego w wykopie piątym. Prawdopodobnie nigdy nie uda się ustalić jego pierwotnej długości z uwagi na to, że relikty części północnej tej budowli zostały zniszczone przez współczesny szeroki wykop kanalizacyjny.

E. Cnotliwy uważa, że pierwotny budynek (w części północnej) w pierwszej fazie był nie podpiwniczony, zbudowany częściowo na fundamencie punktowym z wejściem od strony zachodniej, a dopiero później powiększony o część południową podpiwniczoną (E. Cnotliwy 1987).

Odsłonięta na dłuższym odcinku ściana zachodnia pozwala zapoznać się z techniką jej budowy. Fundament zbudowany jest z dużych głazów bez zaprawy, szczeliny pomiędzy nimi

wypełnione są gruzem ceglanym. Wysokość fundamentu wynosi od 1,35 do 1,90 m. Fundament posadowiony został schodkowo z uwagi na spadek terenu w kierunku południowym. Mur ceglany na fundamencie posiada wątek wendyjski. Sporo kłopotu sprawia datowanie tej budowli. Z. Radacki i G. Chmielewski datują ten obiekt na okres pomiędzy latami 1300 a 1347. G. Chmielewski na podstawie zachowanego wątku wendyjskiego uściśla datę jego budowy na okres około 1300 jednocześnie z domem konwersów (G. Chmielewski 1957). E. Cnotliwy widzi ten budynek dopiero w XV w. Nie wydaje się jednak, by przedłużenie tej budowli nastąpiło tak późno. Przychylić się należy raczej do początku XIV w. Za datą tą w pewnym stopniu przemawia materiał zabytkowy w postaci dużej ilości witraży znalezionych w wykopie IIIa przy ścianie zachodniej. Witraże te stanowiły zapewne wystrój okien tej opackiej rezydencji. Ten rodzaj witraży głównie o tematyce roślinnej z charakterystycznym grubym konturem liści i tła w postaci siateczki datowany jest w zaodrzańskim Chorinie na lata 1260-1290 (E. Drachenberg, W. Müller 1994).

Budynek „łącznika"

Tak umownie nazwaliśmy fragment budynku odsłonięty w wykopach III, IIIa, IV i X po zachodniej stronie domu opata. Była to solidna budowla o szerokości 7 m, podpiwniczona. Całkowita długość tego budynku, jak też jego połączenie z klasztorem nie są znane. Chociaż w ścianie wschodniej klasztoru (wykop VI) odsłonięte odejście muru w kierunku ściany północnej łącznika to trudno jednak pokusić się o ich połączenie.

Konstrukcja ścian kapitalnych tego budynku jest bardzo solidna a równocześnie zróżnicowana. Północna ściana ma fundament o szerokości 0,92-0,94 m i nosi ślady wyraźnych różnic strukturalnych. W części wschodniej na styku ze ścianą zachodnią domu opata posiada

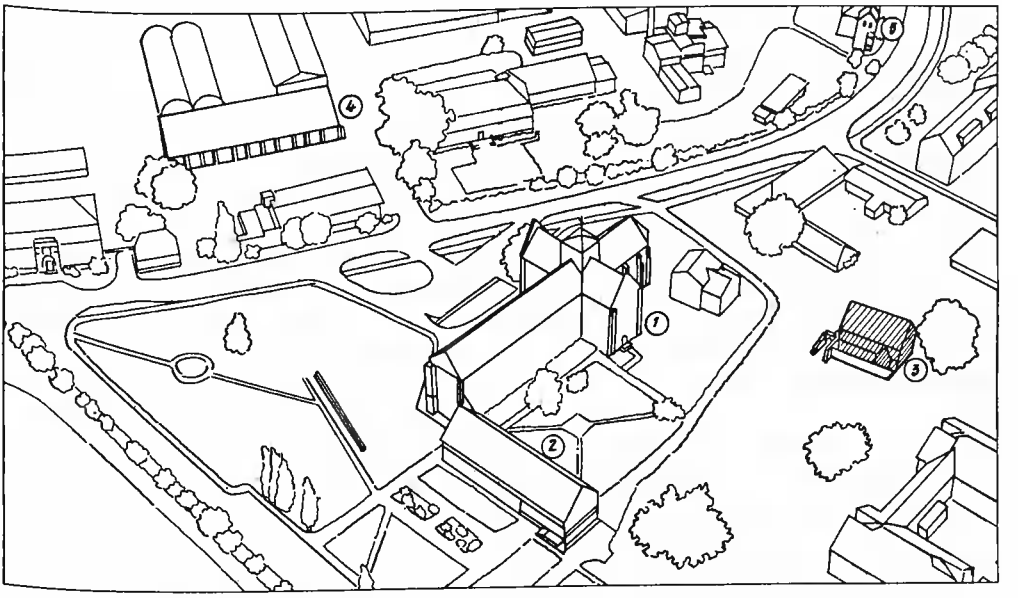

Wg H. Kustosza, przerys R. Kamiński

Ryc. 2. Kołbacz woj. zachodniopomorskie. Ogólny widok Kołbacza z zachowanymi obiektami zabudowy cysterskiej: 1 – kościół klasztorny, 2 – dom konwersów, 3 – dom opata, 4 – stodoła (pierwotnie owczarnia), 5 – baszta

fundament z dwóch warstw kamieni polnych bez zaprawy, gdzie szczeliny uzupełniono gruzem ceglanym. Na fundamencie tym posadowiono mur ceglany na zaprawie wapiennej z czytelnym wątkiem wendyjskim. Mur zachowany jest do wysokości 1,8 m i posiada 16 warstw cegieł o wymiarach: 297 × 140 × 8 7 mm.

W części zachodniej, w wykopie X, fundament tego samego muru zbudowany był z 7 warstw kamieni polnych, gdzie podobnie jak w części wschodniej szczeliny pomiędzy kamieniami wypełnione zostały gruzem ceglanym i dodatkowo piaskiem. Na koronie fundamentu kamiennego znajdowała się warstwa obrobionych ciosów kamiennych spojonych zaprawą. Od strony zewnętrznej mur podparty był kamienną przyporą o szerokości 0,94 m. W nim też znajdowało się wejście do piwnicy o szerokości 1,2 m.

Mur ściany południowej łącznika był mniej solidny i miał tylko 0,65 m szerokości. Fundament tego muru to dwie warstwy kamieni o łącznej wysokości 1, 1 m. Bezpośrednio na kamiennym fundamencie posadowiono mur ceglany na zaprawie wapiennej z cegieł o wymiarach: 290 × 143 × 95 i 295 × 139 × 90 mm. Różnica w wysokości posadowienia stóp obydwu murów wynosiła około 1 m. Wynikało to zapewne z faktu, że ściana północna fundamentu tej budowli stoi na skarpie kanału. We wnętrzu odsłonięte trzy pomieszczenia przedzielone ściankami działowymi. Jedno z pomieszczeń, odsłonięte w całości, miało wymiary 5,3 × 3,5 m. Poziomy użytkowe tych pomieszczeń stanowiły posadzki ceglane. Trudno jednoznacznie określić funkcję tej budowli. E. Cnotliwy przypisuje jej rolę budynku gospodarczego (E. Cotliwy 1987, s. 299-300). W zabudowie małego klasztoru „łącznik" pełnił dość istotną rolę dzieląc go w pewnym sensie na dwie części: północną i południową. W takim układzie w części południowej znalazł się dom opata wraz z małym wirydarzem natomiast w części północnej dość obszerny plac. Łącznik ten stwarzał jednocześnie możliwość bezpośredniej komunikacji domu opata ze skrzydłem wschodnim dużego klasztoru (ryc. 1). Po kasacie klasztoru budynek ten najwcześniej został rozebrany i nie widnieje już na winiecie Lubinusa z 1618.

Krużganek i wirydarz

Dom opata i opisany wyżej łącznik wyraźnie odcinają południowo-wschodnią część zabudowań od reszty kompleksu klasztornego. Tworzą jednocześnie małą przestrzeń pomiędzy samym domem opata a klasztorem. Przestrzeń ta została zagospodarowana jako mniejszy wirydarz wraz z krużgankiem. Ściany tego ostatniego odkryto wzdłuż ścian łącznika i domu opata (wykopy I, III, IIIa, X). Wzdłuż ściany łącznika (północna część krużganka) ściana południowa krużganka zbudowana jest w systemie pojedynczych filarów na fundamentach punktowych połączonych murem. Rozstaw fundamentów filarów wynosił 3 m. Technika budowy tych konstrukcji była następująca: na dno wykopu wąskoprzestrzennego wysypywano warstwę gruzu bez zaprawy, na niej układano warstwę kamieni spojonych zaprawą a dopiero na niej spoczywał mur ceglany. Cegły użyte do jego budowy miały wymiary: 295 × 146 × 95 mm, 296 × 144 × 92 mm. Poszczególne filary połączone były murem z dwu warstw kamieni o szerokości od 80-82 cm i wysokości 66 cm. Kamienie ułożone były na warstwie gruzu i zaprawy. Całkowita szerokość krużganka wynosiła 4 m. Na odcinku tym poziom użytkowy w postaci płytek i cegieł zachował się bezpośrednio na styku ze ścianą domu opata, gdzie znajdowało się przejście do jego wnętrza.

Po stronie wschodniej wzdłuż ściany domu opata ażurową ścianę z filarów zastąpił mur ciągły (wykop I). Na odcinku tym zachował się też poziom użytkowy krużganka w postaci posadzki ceglanej (R. Kamiński 1982, s. 231-232). Sprawą otwartą pozostaje zamknięcie kruż-

ganka od strony południowej i wschodniej. Od strony południowej dochodził prawdopodobnie do biegnącego tutaj kanału a od strony wschodniej do budynku szpitala i budynku na północnym brzegu kanału.

Dom gościnny

Obiekt ten towarzyszył domowi opata od strony wschodniej. Wspomniany był w źródłach już w 1278 wraz z budynkiem szkoły. Znany też jest z ikonografii Lubinusa z 1618 i planu Kraffta z ok. 1844. Reliktem tej budowli jest narożnik południowo-zachodni odsłonięty w wykopie VII oraz niewielki odcinek ściany południowej zarejestrowany w wykopie kanalizacyjnym. Nie udało się jednak uchwycić wschodniej ściany tego budynku.

W części wschodniej bezpośrednio za domem opata nie stwierdzono żadnej zabudowy. Być może był tam mały ogród.

System kanałów

Oprócz budowli murowanych na terenie założenia klasztornego funkcjonowały też kanały. Na obszarze małego klasztoru odsłonięte dwa tego rodzaju urządzenia. Pierwszy zarejestrowano bezpośrednio za południową ścianą domu opata w wykopie IX. Przebiegał po osi E-W. Bezpośrednio przy budynku opackim kanał miał szerokość około 3 m. Dno kanału umocnione było drewnianymi kołkami, których część wbita była po osi N-S, pozostałe natomiast bez wyraźnego układu. Południowy brzeg kanału umocniony był murem kamiennym bez zaprawy o szerokości 0,8 m (R. Kamiński 1982, s. 232). Kontynuacje tej konstrukcji odsłonięte w wykopie XI. W odległości około 27 m od narożnika południowo-zachodniego domu opata ta część kanału zmienia kierunek na N-S z odchyleniem na W, zwęża się też jego szerokość do 2 m. We wnętrzu tej części kanału okołkowane są tylko jego brzegi. Po obu jego stronach ciągną się solidne fundamenty kamienne a na nich mury z cegły na zaprawie o szerokości 0,7 m. Obudowa koryta kanału kończy się przed budynkiem szpitala tutaj też zlokalizowano zespól trzech drewnianych larytn (R. Kamiński 1984, s. 198). Z wnętrza kanału wydobyto fragmenty naczyń datowanych od XIV do XVIII w. raz ołowianą bullę papieską opatrującą dokumenty soboru w Konstancji, który odbył się w latach 1414-1417 (E. Cnotliwy 1995). Na podstawie tego można przypuszczać, że kanał wykopany był w XIV w. a może i nieco wcześniej. Funkcjonował do czasu zniszczenia jazów na rzece Płoni, w następstwie czego opadł poziom wody a wyschnięty kanał stał się zwykłym śmietnikiem. Drugi kanał odsłonięto po stronie północnej domu opata. Podobnie jak poprzedni przebiegał po osi E-W z odchyleniem na S. Poszczególne jego odcinki uchwycono w wykopach V, VI i X. Nie był już tak czytelny jak kanał od strony południowej, gdyż w dużym stopniu został naruszony przez szeroki wkop współczesny.

Generalnie dochodził do skrzydła wschodniego klasztoru i przez wąski przepust w murze przechodził na obszar wirydarza (R. Kamiński 1981, s. 200). Na nie zniszczonych odkrytych odcinkach widoczna była drewniana obudowa jego brzegów. Przy samym skrzydle wschodnim dużego klasztoru jego szerokość wynosiła około 3,4 m.

Konstrukcja ta mogła powstać już w początkowym okresie funkcjonowania klasztoru, o czym świadczą wydobyte z dna kanału fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej. Po wybudowaniu łącznika, którego fundamenty ściany północnej posadowione były tuż nad jego brzegiem kanał został zasypany lub znacznie zwężony, gdyż utrudniał komunikację do

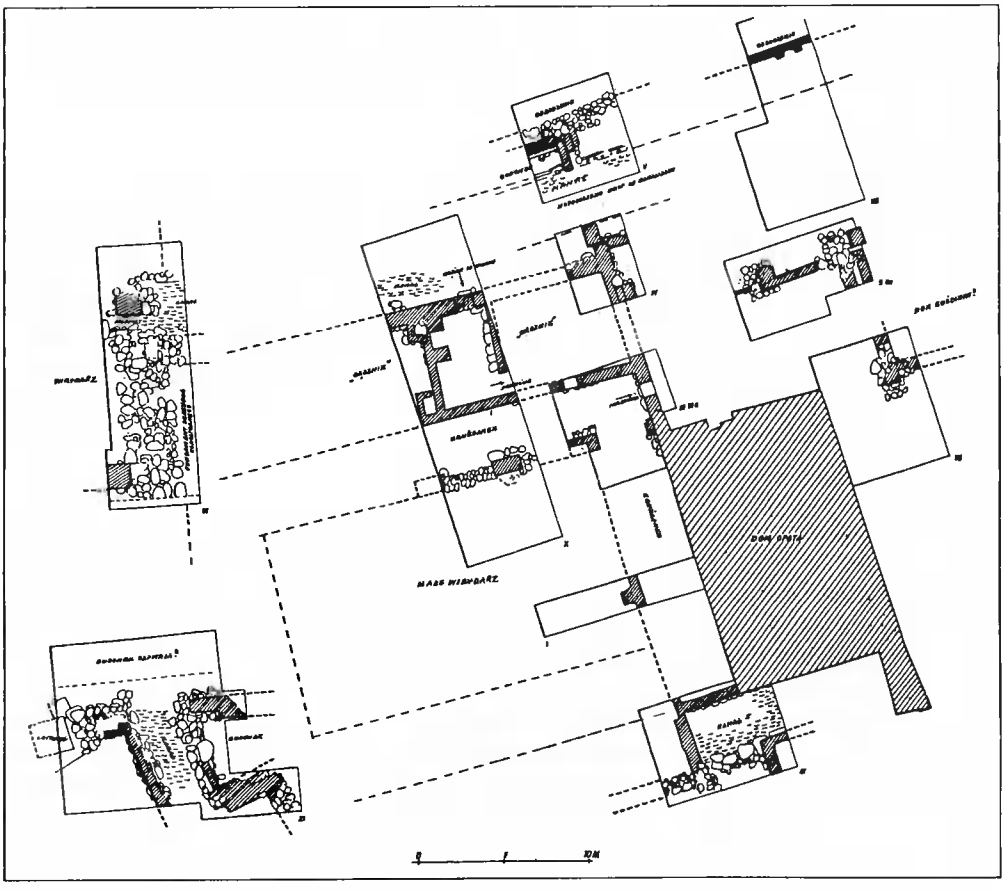

Rys. R. Kamiński

Ryc. 3. Kołbacz woj. zachodniopomorskie. Lokalizacja wykopów archeologicznych wokół domu opata i odsłonięte w nich relikty architektury

budynku od strony małego dziedzińca. Należy przypomnieć, że wejście do łącznika znajduje się w ścianie północnej.

Było rzeczą oczywistą, że dostęp do wody był podstawowym warunkiem miejsca lokalizacji klasztoru. W przypadku kompleksu kołbackiego była to rzeka Płonia przepływająca w niedalekiej odległości od niego. Prawdopodobnie po przybyciu konwentu do Kołbacza określanego w dokumentach mianem Mera Vallis przystąpiono do kopania kanałów i budowy tam, aby wodę doprowadzić na teren powstającego kompleksu klasztornego. Z biegiem lat, kiedy zabudowa się rozrastała poszerzał się też system irygacji wokół i we wnętrzu klasztoru. Odnogi kanałów, jak już wspomniałem doprowadzone były na obszar małego klasztoru, pod budynek szpitala i przepustem na teren dużego klasztoru. Kanał za domem opata stanowił rodzaj granicy zasięgu klasztoru od strony południowej. Woda z kanałów była głównie źródłem wody pitnej dla ludzi i inwentarza. Wykorzystywana była też w celach asenizacji, jak też jako źródło energii w urządzeniach funkcjonujących w gospodarce klasztoru (koła młyńskie, miechy kowalskie). Po sekularyzacji klasztoru i zmianie funkcji zabudowy klasztornej, liczne wojny i niepokoje doprowadziły do degradacji systemu wodnego na terenie Kołbacza.

Już na winiecie Lubinusa z 1618 brak urządzeń irygacyjnych na terenie klasztoru. Dopiero w latach siedemdziesiątych XVIII w. przeprowadzono nową regulacje systemu wodnego (L. Turek-Kwiatkowska 1979, s. 82).

Ogrodzenia

Całe założenie klasztorne otoczone zostało murem obronnym o łącznej długości około 800 m. Jego budowę, jak podają źródła, zakończono w 1349 (L. Turek-Kwiatkowska 1979, s. 80). Ogrodzenia, jakie odsłonięte w wykopach V i VIII odnoszą się tylko do podziałów wewnętrznych na obszarze małego klasztoru w jego części północnej. W wykopie VIII był to płytko fundamentowany mur ceglany o szerokości 0,45 m biegnący po osi E-W z odchyleniem na S. Możliwe, że był to mało solidny parkan pomiędzy transeptem kościoła a bramą prowadzącą na teren małego klasztoru (R. Kamiński 1981, s. 200). W wykopie V ogrodzenie tworzyła konstrukcja kamieni polnych bez zaprawy o szerokości 1,9 m, wkomponowana w fundamenty budynku o bliżej nie określonej funkcji.

Zakończenie

Tak, w bardzo ogólnych zarysach, wygląda zabudowa tzw. małego klasztoru. Mimo, że w bardzo dużym stopniu udało się odsłonić większość poszczególnych jej elementów, w dalszym ciągu pozostaje wiele znaków zapytania w tej kwestii.

Odnośnie do głównej siedziby opatów kołbackich nierozwiązanym problemem pozostaje konstrukcja jej części północnej na wysokości łącznika. Wyjaśnić też należy korelację domu opata z domem gościnnym. Na podstawie uzyskanych do tej pory wyników badań, budynek ten nie przylegał na całej szerokości do domu opata. Rozmiary domu gościnnego ustalone być mogą jedynie przez wykop od strony wschodniej, gdyż tylko niewielkie jego fragmenty odsłonięte w wykopach kanalizacyjnych (R. Kamiński, S. Słowiński 1987). Nie udało się całkowicie odsłonić jednej z ważniejszych budowli klasztornych, jaką była infimeria – szpital. Odgruzowano jego niewielki fragment u wylotu kanału przy narożniku południowo-wschodnim klasztoru.

W kwestii datowania budowy domu opata pozostają generalnie dotychczasowe ustalenia – początek XIV w., a może przełom XIII i XIV w. Nie udało się uzyskać wyników badań architektonicznych prowadzonych na tym obiekcie przez arch. H. Kustosza, dostępna jest tylko wykonana przez niego szczegółowa inwentaryzacja. Nieco więcej światła na ten problem rzucić może całkowite opracowanie materiałów ruchomych z wykopów bezpośrednio przylegających do budynku opackiego.

W części zachodniej nowością było odkrycie nieznanego w źródłach budynku „łącznika" wraz z krużgankiem. Zagadką pozostaje konstrukcja jego połączenia z samym klasztorem. Badania dowiodły, że mały wirydarz posiadał krużganek od strony północnej i wschodniej. Z krużganka wschodniego prowadziło przejście do domu opata. Niewiadoma pozostaje obecność krużganka od strony południowej nad kanałem i strony zachodniej. Tutaj sytuacja mogła być bardziej skomplikowana z uwagi na obecność budynku szpitala i budynku nad samym kanałem. Odpowiedź na to pytanie mogą dać dalsze wykopy w tej części małego klasztoru.

Musimy sobie uzmysłowić, że kołbackie założenie było duże z różnorodną zabudową. Badania na obszarze klasztoru i małego klasztoru odsłoniły tylko mały jego procent. Problem pozostaje otwarty, obszar klasztoru nie jest do tej pory zagospodarowany i czeka na dalsze odkrycia swojej dawnej architektury.

Bibliografia

CHŁOPOCKA H.

1953 *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII--XIV w.*, Poznań.

CHMIELEWSKI G.

1957 *Głowice z Kołbacza, Szadzka i Nowogardu*, „Materiały Zachodniopomorskie", t. 3, s. 199-233.

CNOTLIWY E.

1987 *Stan dotychczasowych badań archeologicznych w obrębie klasztoru cysterskiego w Kołbaczu*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki Poznań, s. 291-303.

1995 *Aktualny stan i wstępne wyniki badań archeologicznych opactwa kołbackiego*, [w:] K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska (red.), Dziedzictwo kulturowe Cystersów na Pomorzu, , Szczecin, s. 113-118

DRACHENBERG E., MÜLLER W.

1994 *Mittelalterliche Glasmalerei aus dem ehemaligen Zisterzienserkloster zu Chorin*, „Chorier Hefte" t. 3, s. 5-54.

KAMIŃSKI R.

1979 *Kołbacz gm. Stare Czarnowo, woj. szczecińskie*, „Informator Archeologiczny", Badania 1978, s. 236.

1980 *Kołbacz woj. szczecińskie*, „Informator Archeologiczny", Badania 1979, s. 218.

1981 *Kołbacz gm. Stare Czarnowo, woj. szczecińskie*, „Informator Archeologiczny", Badania 1980, s. 199.

1982 *Kołbacz gm. Stare Czarnowo, woj. szczecińskie*, „Informator Archeologiczny", Badania 1981, s. 231.

1984 *Kołbacz woj. szczecieńskie*, „Informator Archeologiczny", Badania 1983, s. 198.

KAMIŃSKI R., SŁOWIŃSKI S.

1987 *Dokumentacja rysunkowa wykopów kanalizacyjnych na wschód od domu opata*, Szczecin.

ŁUŻYNIECKA E.

2002 *Architektura klasztorów cysterskich*, Wrocław

TUREK-KWIATKOWSKA L.

1979 *Przeszłość Kołbacza*, [w:] L. Turek-Kwiatkowska (red.), Kołbacz. Przeszłość i teraźniejszość, Szczecin, s. 25-61.

RADACKI Z., KRUPPE J., KĄSINOWSKI A.

1961 *Sprawozdanie z badań architektoniczno-archeologicznych w Kołbaczu w latach 1960-61*, „Materiały Zachodniopomorskie", t. 7, s. 565-575.

ŚWIECHOWSKI Z.

1992 *Architektura polskich cystersów w kontekście europejskim*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 137-146.

WYRWA A. M.

1992 *Rozprzestrzenienie się cystersów w Europie Zachodniej i ziemiach polskich*, [w:] J. Strzelczyk (red), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 25-54.

Adres autora:
mgr Roman Kamiński

Pracownia Archeologiczna
Zamku Książąt Pomorskich
ul. Korsarzy 34
70-540 Szczecin

Das Haus eines Abtes in Kołbacz, Woj. Zachodniopomorskie und Bebauung in seiner Umgebung, auf Grund von archäologisch-architektonischen Untersuchungen

Zusammenfassung

Kołbacz in der Wojewodschaft Zachodniopomorskie ist ein Ort, nach den in 1174 die Zisterzienser aus dem dänischen Esrom gekommen sind. Abtei, die dort entstanden ist, bestand aus einem Gebäudekomplex: eine Kirche, ein Kloster, ein Haus des Abtes und ein ganzes Komplexes von Wirtschaftsgebäuden. Der Aufsatz konzentriert sich auf Besprechung von Ergebnissen der archäologischen Untersuchungen, die mit einer Aufsicht über den Kanalisationsaushub im Bereich des so genannten kleinen Klosters verbunden waren. Es war ein Gebiet östlich vom Claustrum. In seinem Bereich befand sich das Haus des Abtes, ein Gästehaus, eine Schule und die Wirtschaftsgebäude. Das Haus des Abtes war der Hauptpunkt des so genannten kleinen Klosters. Es entstand wahrscheinlich am Anfang des 14. Jh. und hatte die Form eines Rechtecks – der bis heute erhaltene Körper hat Abmessungen 15,5 x 10,2 m. Es wurde auch ein in den

Abbildungen

Abb. 1. Kołbacz Woj. zachodniopomorskie. Ansicht des Klosters nach Vignette von Lubinius aus dem Jahr 1618. I – kleines Kloster, 1 – „Verbindungsteil", 2 – Klostergarten

Abb. 2. Kołbacz Woj. zachodniopomorskie. Gesamtansicht von Kołbacz mit erhaltenen Objekten der Zisterzienserbebauung: 1 – Klosterkirche, 2 – Konwersenhaus, 3 – Haus des Abtes, 4 – Scheune (ursprünglich Schäferei), 5 – Bastei. Nach H. Kustosz gez. R. Kamiński

Abb. 3. Kołbacz Woj, zachodniopomorskie. Lage der Grabungsflächen rundum des Hauses des Abtes und die dort freigelegten Architekturrelikte. Gez. R. Kamiński Quellen unbekanntes Gebäude – „das Verbindungsgebäude" mit einem Kreuzgang und ein Mauerfragment, das vom Bestehen eines Gästehauses zeugt, freigelegt. Neben den gemauerten Gebäuden funktionierten auf dem Gebiet der Klosteranlage auch die Kanäle. Auf dem Gebiet des kleinen Klosters wurden zwei Vorrichtungen dieser Art freigelegt. Es gelang, leider, nicht das Krankenhaus freizulegen. Dieses Problem und viele andere warten auf weitere Untersuchungen.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
35-50

ALEKSANDER ANDRZEJEWSKI, JANUSZ PIETRZAK, PIOTR WAWRZYNIAK

Uwagi o dziejach budowlanych zespołu pocysterskiego w Gościkowie-Paradyżu, gm. Świebodzin

Klasztor paradyski wznosi się na terenie wsi noszącej obecnie nazwę Gościków w sąsiedztwie drogi biegnącej ze Świebodzina do Międzyrzecza. Zabudowania klasztorne o późnobarokowych formach architektury zewnętrznej zajmują północny brzeg rzeki Paklicy, która niegdyś na tym odcinku stanowiła granicę polsko-śląską. Całość założenia klasztornego wraz z kościołem rozplanowano na rzucie prostokąta i oflankowano basztami alkierzowymi i podobnymi cylindrycznymi kaplicami (G. Dogiel 1988, s. 25-30, 42-51; J. i J. Sobczakowie, 1989; R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 293-297).

Zabudowania klasztorne zgrupowano wokół dwóch dziedzińców. Mniejszy z nich – zachodni, o rzucie prostokąta (24,2 × 25,35 m) otaczają wsparte przyporami krużganki. Od południa, zachodu i wschodu, krużganki te mają nadbudowane piętra tworząc z zabudowaniami dawnego *claustrum* trzy skrzydła nakryte dachami dwuspadowymi. Wnętrza, częściowo wtórnie podzielone, w przyziemiu utrzymane są (za wyjątkiem jednotraktowego skrzydła zachodniego) w układzie dwutraktowym z węższym korytarzem od strony dziedzińca. Na piętrze analogiczny układ występuje jedynie w skrzydle zachodnim. Z kolei parterowy, wtórnie podzielony krużganek północny przylega do bryły kościoła konwentualnego i przykryty jest wspólnym jednospadowym dachem z jego nawą boczną.

Drugi dziedziniec (ok. 31,2 × 45,2 m) położony jest na wschód od pierwszego i otoczony trzema skrzydłami podkowiasto ustawionych, piętrowych[1], krytych dwuspadowymi dachami zabudowań. W budynkach tych na obu kondygnacjach zasadniczo występuje dwutraktowy układ pomieszczeń z węższym korytarzem od strony dziedzińca. Północne skrzydło z bramą przejazdową na dziedziniec nie łączy się bezpośrednio z kościołem, a przestrzeń między nimi wypełnia wysoki parawanowy murem z attyką do którego przystawiono niewielki parterowy budynek.

Większość wnętrz parteru klasztoru nakrywają sklepienia żaglaste na gurtach, kolebkowe z lunetami i kolebkowo-krzyżowe. Z kolei na piętrze zdecydowanie przeważają stropy.

Kościół klasztorny w swym obecnym kształcie prezentuje się jako wzniesiona na planie prostokąta trójnawowa budowla, o układzie bazylikowym, z obejściem od wschodu i fasadą zachodnią z dwoma trójkondygnacyjnymi, ryzalitowo wysuniętymi wieżami. Nawy boczne i ambit z kaplicą południowo-wschodnią nakryte są dachami jednospadowymi, nawa główna – dwuspadowym sygnaturką o cebulastym hełmie, zaś dwie cylindryczne kaplice przy fasadzie północnej – miedzianymi dachami dzwonowatymi z wazami. Zewnętrzne wymiary świątyni wynoszą w przybliżeniu 57 m długości i 25 m szerokości. Nawa główna jest czteroprzęsłowa, z czego przęsło zachodnie wzniesiono na rzucie prostokąta, zaś pozostałe są kwadratowe. Wnętrze

[1] Bryłę wzbogacono o usytuowaną na osi reprezentacyjnej fasady południowej mezaninową wybudowę.

naw sklepione jest krzyżowo-żebrowo w systemie wiązanym. Obejście przykrywa sklepienie kolebkowe z lunetami zaś dwie z kaplic (północno-zachodnią i południowo-wschodnią) kopulaste czasze, a trzecią północno-wschodnią) sklepienie na promienistych żebrach.

Zabudowania klasztorne otoczone są murem. Mur wydziela również dwa ogrody. Z dawnego założenia zachowała się XVIII-wieczna brama w murze ogrodowym, zrujnowany budynek nad rzeką i położona na drugim brzegu, parterowa opatówka. Przed fasadą zachodnią kościoła wznosi się też rokokowy pomnik NMP z 1775. Zabudowania uzupełniają nowsze budynki furty i auli oraz zabudowania gospodarcze. W sąsiedztwie znajdują się też zabudowania młyńskie wznoszące się najpewniej w miejscu dawnego młyna klasztornego.

* * *

Opactwo paradyskie ufundowane zostało w 1230 przez komesa Bronisza, wojewodę księcia Władysława Odonica.[2] Do zatwierdzenia fundacji przez kapitułę generalną zakonu i osadzenia pełnego konwentu doszło jednak dopiero w kilka lat później. Przybył on z klasztoru Lehnin, a przyjmuje się, iż osiadł w Gościkowie w 1236.[3] Pierwotne uposażenie opactwa składające się z dziewięciu wsi i dziesięcin kościoła w Gościkowie w przeciągu XIII w. znacząco wzrosło zarówno w efekcie kolejnych donacji, jak i zakupów oraz zamian włości. Mnisi otrzymali też immunitet sądowy i znaczne ulgi w ciężarach prawa książęcego (T. Warmiński, 1886, s. 38; O. Borkowski 1979, s. 106; R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 286). Dochody stąd płynące stworzyły podstawy do rozpoczęcia przez cystersów, którzy jak się przypuszcza po przybyciu do Gościkowa zamieszkali w drewnianym klasztorze (R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 286), akcji zmierzającej do budowy murowanego kościoła i *claustrum*.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu przyjmowano, iż około 1234 położono kamień węgielny pod kościół pw. Matki Boskiej i św. Marcina. Sporna jest natomiast data budowy świątyni, którą określano bądź na okres 2 tercji XIII stulecia, bądź od około 1270 r. do końca XIII wieku. Po katastrofie budowlanej, która przyniosła kres istnieniu wschodniej partii kościoła, mającej miejsce w pierwszej połowie XIV w. upodobniono kościół do rozwiązań w architekturze sakralnej XIII-XIV w. na Śląsku przez wzniesienie prostokątnego zamknięcia prezbiterium z ambitem a w arkadzie wschodniej wzniesiono mur z oknem pod łukiem jarzmowym, częściowo zamurowano przyległe arkady międzynawowe (S. Wiliński 1953)[4]. Przyjmuje się, iż budowę kościoła rozpoczął warsztat zakonny z Doberlug.

Z kolei murowane zabudowania mieszkalne miały w całości powstać do końca XIII wieku. Prawdopodobnie był to czworobok wzniesiony na południe od kościoła wokół kwadratowego wirydarza ze studnią. W obrębie *claustrum* (po stronie południowej) znajdować się miał drugi średniowieczny kościół (kaplica) pw. Świętego Ducha. Niekiedy przyjmuje się, iż była to pozostałość z najwcześniejszej fundacji dla konwentu, wchłonięta przy rozbudowie opactwa. Samo *claustrum* było wielokrotnie przebudowywane (m.in. po wielkim pożarze z 1633) a całość miała być w okresie nowożytnym inkastelowana. (S. Wiliński 1953, s. 291). Wreszcie po pożarze z 1722 (główne prace przed 1788 prowadził Karol Marcin Frantz ze Śląska) dokonano gruntownej barokizacji zespołu klasztornego. W jej toku wyburzono dawne skrzydło

[2] Dokument fundacyjny klasztoru pochodzi z 29 stycznia 1230 roku, podczas gdy Bronisz Pomianowic wzmiankowany jest na urzędzie wojewody od 1 lutego tegoż roku, por. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, 1877, nr 128; Urzędnicy wielkopolscy 1985, nr 30.

[3] M. in. T. Warmiński 1886, s. 18, J. Janauschek 1877, s. 240, 301 oraz W. Doetsch, Kloster Paradies, Merseritz 1926, s. 28 podając datę dzienną na 11 listopada.

[4] Istnienie XIII-wiecznej, wschodniej partii świątyni zakładał też. G. Bronisch (1933)

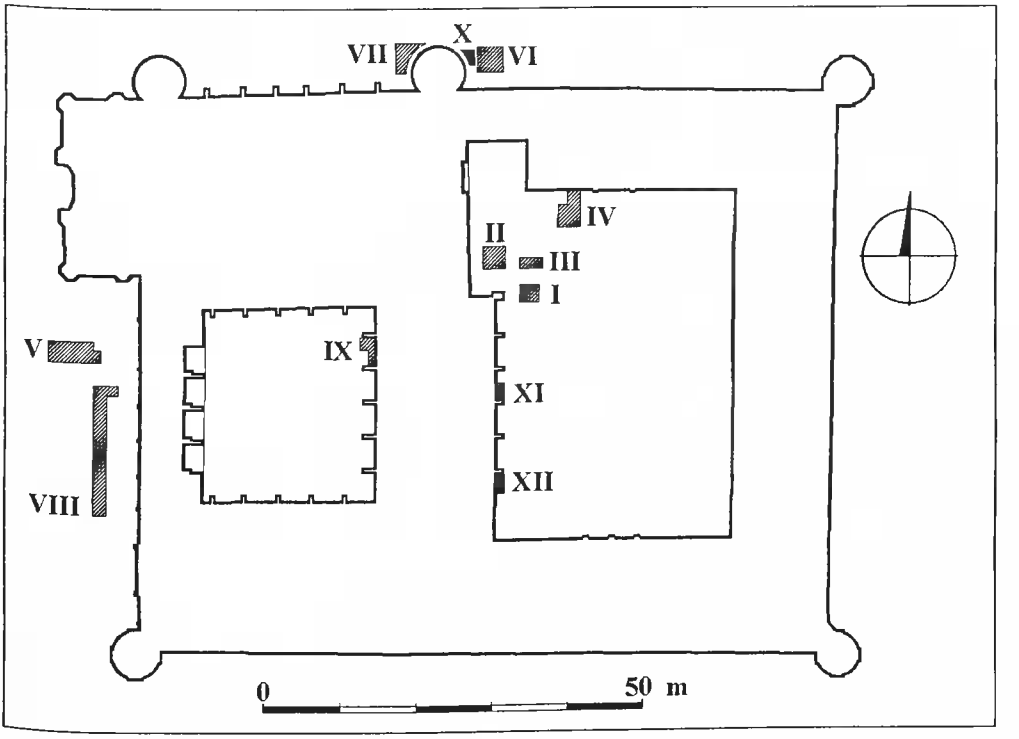

Ryc. 1. Gościkowo-Paradyż, plan obiektu z zaznaczonymi jednostkami badawczymi

konwersów pozostawiając przyległy doń krużganek oraz „rozbudowano klasztor w kierunku wschodnim. otaczając prostokątny dziedziniec nowymi skrzydłami, ujednolicono architekturę zewnętrzną z nadaniem jej cech pałacowych oraz zbarokizowano kościół, dobudowując przęsło zachodnie z dwuwieżową fasadą i cylindryczną kaplicę północno-zachodnią odpowiadającą kaplicy północno-wschodniej i trzem basztom alkierzowym, akcentującym pozostałe narożniki zespołu architektonicznego" (S. Wiliński 1953 s. 292).

Taki obraz kształtowania klasztoru doskonale mieści się w funkcjonującym w literaturze przedmiotu „wąchockim modelu" rozwoju zabudowy klasztorów cysterskich, zakładającego możliwość budowy pełnego murowanego założenia opactw cysterskich (świątynia i trójskrzydłowe *claustrum*) w trakcie jednej fazy budowlanej, a więc niezbyt długiego okresu czasu (K. Białoskórska 1960; 1979, s. 135-176; 1983, s. 256-257). Jednak jak wskazują obserwacje poczynione w trakcie badań innych klasztorów tego zakonu powstałych w średniowieczu na ziemiach polskich, był to z reguły proces długotrwały, a prace rozpoczynano od świątyni, zaś jednocześnie, bądź nieco później przystępowano do wznoszenia wschodniej (przeznaczonej dla mnichów) partii zabudowań klasztornych (E. Łużyniecka 1994a; 1998; Opactwo cysterskie... 2001.). Tak zaplanowane założenie klasztorne służyło, często przez wiele lat, jako swoiste „pars pro toto" całego trójskrzydłowego *claustrum*, formowanego sukcesywnie w późniejszym czasie (R. Kunkel, s. 394-409). Działo się tak, gdyż realia ekonomiczne egzystencji konwentów cysterskich, które często poza początkowymi latami funkcjonowania nie miały większego poparcia miejscowych władców i innych donatorów. W tej sytuacji ich relatywne ubóstwo w nadania ziemskie i wsie dziesięcinne, a co za tym idzie skromne

własne dochody sprawiły, że mnichów nie było stać na jednofazowe ukształtowanie zespołu klasztornego, składającego się ze świątyni i trójskrzydłowego *claustrum*. W budowę musiały być zaangażowane co najmniej cztery pokolenia mnichów.[5] Często nawet dość znacznie przeciągały się prace przy budowie samej murowanej świątyni.[6]

* * *

Badania archeologiczno-architektoniczne Gościkowie podjęto w 1996 na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, a prowadzono je w ramach resortowego programu badawczego „Polska 2000" (A. Andrzejewski, J. Pietrzak, P. Wawrzyniak 2000; J. Pietrzak 2005).[7] Kontynuowano je w 1997 korzystając z podjętych w klasztorze prac nad odwodnieniem terenu i renowacją elewacji budynków. Łącznie wytyczono i wyeksplorowano 12 jednostek archeologicznych o łącznej powierzchni ponad 100 m^2 (w 1996 osiem wykopów archeologicznych i poszerzony wykop geotechniczny (określony jako wykop IX), zaś w 1997, wykonano kolejny wykop archeologiczny i poszerzono dwa kolejne wykopy techniczne (wykopy XI-XII). Dokonano również kilku obserwacji na odsłanianych z tynku elewacjach obiektu.

Przebadane wykopy można podzielić generalnie na trzy grupy. Pierwsza obejmuje jednostki badawcze wytyczone celem wyjaśnienie kwestii pierwotnego rozplanowania wschodniej partii kościoła. Ulokowano je na wirydarzu barokowych budynków klasztornych oraz na północ od kościoła i klasztoru. W wykopach tych nie natrafiono na relikty, które można by wiązać z istnieniem wczesnogotyckiego murowanego prezbiterium, kaplic przyprezbiterialnych oraz wschodniej ściany transeptu. Jedynie w wykopie VII odsłonięto fundament północno-zachodniego narożnika północnego ramienia transeptu. Należy jednak podkreślić, iż stwierdzono tylko obecność ściany zachodniej północnego ramienia transeptu, podczas gdy nie znaleziono żadnych śladów mogących sugerować istnienie ścian północnej i wschodniej. Również nie natrafiono na mury, bądź ich negatywy, sugerujące wzniesienie północnej ściany tego ramienia transeptu.

Analogiczną sytuację stwierdzono na poddaszu kościoła, gdzie zachodnią ścianę północnego ramienia transeptu wymurowano z cegły „palcówki" układanej w wiązaniu wendyjskim na zaprawie wapiennej. Natomiast na poddaszu kościoła w rejonie południowego ramienia transeptu zaobserwowano, iż niewątpliwie istnieją murowane z cegły „palcówki" układanej w wiązaniu wendyjskim na zaprawie wapiennej dwie ściany transeptu, tj. zachodnia i południowa – będąca zarazem ścianą północną wschodniego skrzydła *claustrum*.

Nawarstwienia kulturowe obserwowane w wykopach stanowią głównie warstwy piaszczysto-próchniczne, często z wtrętami gruzu ceglanego i zaprawy wapiennej. Mają one przeważnie charakter zasypisk licznie występujących tu pochówków. Pochówki te pochodziły w większości z późnych faz użytkowania zespołu, a zwłoki układano głową ku zachodowi, tak w trumnach, jak i bez nich. Natrafiono również na grób o analogicznym układzie przecięty przez wkop fundamentowy przekątniowej przypory północnego ramienia transeptu.

[5] W Rudach proces ten trwał około 100 lat od czasu założenia klasztoru a w Jemielnicy jeszcze dłużej gdyż pełną bryłę uformowano tam dopiero w drugiej ćwierci XVIII w. (zob. Cystersi Jędrzejowscy 2000, s. 525-542). Podobnie ma się rzecz z klasztorami fundowanymi jeszcze w XII w. (por. m.in. Z. Świechowski 1954; R. Kunkel, 1994, s. 394).

[6] W Rudach zakończone zostały one zapewne dopiero w 1303, a więc co najmniej 45 po przybyciu tu konwentu, a sama budowa realizowana była etapami (E. Łużyniecka 2001, s. 265). Podobnie etapami wznoszono kościoły w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim (E. Łużyniecka, 1994b, s. 411-427; 1994a; 1998).

[7] Nie były to pierwsze prace o takim charakterze, gdyż 1933 podobne badania przeprowadził G. Bronisch (1933).

Wskazuje to jednoznacznie na funkcjonowanie tu cmentarza grzebalnego przed rozpoczęciem budowy tej partii kościoła.

Wykopy drugiej grupy założono na zachód od zabudowań klasztornych, a wytyczono je celem uchwycenia reliktów skrzydła zachodniego *claustrum*, rozpoznaniem jego charakteru i chronologii. Zarejestrowano mur z kamieni polnych, w części zgrubnie łamanych, układanych w warstwy na zaprawie wapiennej z nielicznymi okruchami gruzu ceglanego. Jest to najpewniej fundament ściany zachodniej skrzydła zachodniego, którego pełna szerokość wynosi około 12 m. Ściana w swej części północnej, lekko zryzalitowana, wysunięta była o około 5 m na zachód przed gotycką fasadę kościoła, zaś na jej wewnętrznym licu na odcinku 17 m nie stwierdzono śladów wewnętrznych podziałów budynku.

Nawarstwienia kulturowe obserwowane w tej części zespołu stanowią głównie warstwy piaszczysto-próchniczne, często z dużą domieszką gruzu ceglanego i zaprawy wapiennej. Są to warstwy odłożone lub przemieszane w czasach nowożytnych, a fakt przecięcia ich przez wkop związany z budową fundamentu ściany skrzydła klasztornego wskazuje, iż powstało ono stosunkowo późno, bądź zastąpiło nieznane nam starsze skrzydło.

Ostatnia grupa obejmuje trzy wykopy, z których pierwszy zlokalizowano na wirydarzu *claustrum*, przy ścianie krużganka skrzydła wschodniego a dwa pozostałe przy wschodniej ścianie tego skrzydła. W wykopie na wirydarzu stwierdzono, iż wkop fundamentowy krużganka przeciął grób z pochówkiem zwróconym głową ku zachodowi, tak więc i tu przed budową tego elementu zespołu klasztornego funkcjonował sporadycznie użytkowany cmentarz. Ponadto zaobserwowano, iż fundamenty szkarp ściany krużganka zostały wtórnie wzmocnione. Z kolei w wykopach przy wschodniej ścianie skrzydłą wschodniego zaobserwowano, iż fundamenty północnej i południowej części tego skrzydła różnią się od siebie sposobem wykonania i poziomem posadowienia. Podobnie na elewacji wschodniej skrzydła wschodniego zaobserwowano również zróżnicowanie między jej północną (wybudowaną z cegły gotyckiej „palcówki" w wiązaniu wendyjskim na zaprawie wapiennej) i południową (z nowożytnej cegły sztrycharskiej na zaprawie wapiennej) częścią.

Nawarstwienia kulturowe stanowią tutaj przemieszane warstwy piaszczysto-próchniczne z wtrętami gruzu ceglanego i zaprawy wapiennej.

* * *

W przypadku klasztoru paradyskiego mimo wspomnianych wyżej wieloletnich badań wiele podstawowych zagadnień związanych z dziejami jego budowy nie znalazło swego rozwiązania. Jednym z nich jest problem określenia formy wschodniej partii i ustalenia datowania kościoła (M. Machowski 1995, s. 89). Inne to chronologia powstawania klasztornego *claustrum*.

O dzisiejszym wyglądzie zewnętrznym klasztoru w dużej mierze decyduje jego późnobarokowa przebudowa, a także przekształcenia dokonane w XIX w. Na podziały wnętrz wpływ wywarły także działania podjęte w XX w. (R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 290, 292). Zakres przebudowy z XVIII w. był tak znaczny, iż przez długi czas w murach zespołu dostrzegano jedynie elementy barokowe (E. Raczyński 1842, s. 208; J. Łukaszewicz 1859, s. 393). Obecność w murach reliktów średniowiecznych dostrzegł T. Warmiński, którego zdaniem kościół paradyski, choć nigdy nieukończony, przetrwał w nienaruszonym prawie stanie od czasów wzniesienia go w pierwszej połowie XIII wieku (T. Warmiński 1886, s. 33). Najpełniej zasięg elementów gotyckich określił J. Kothe, stwierdzając ich obecność zarówno w bryle kościoła, jak i murach *claustrum*. Przypuszczał on, że kościół projektowany na rzucie

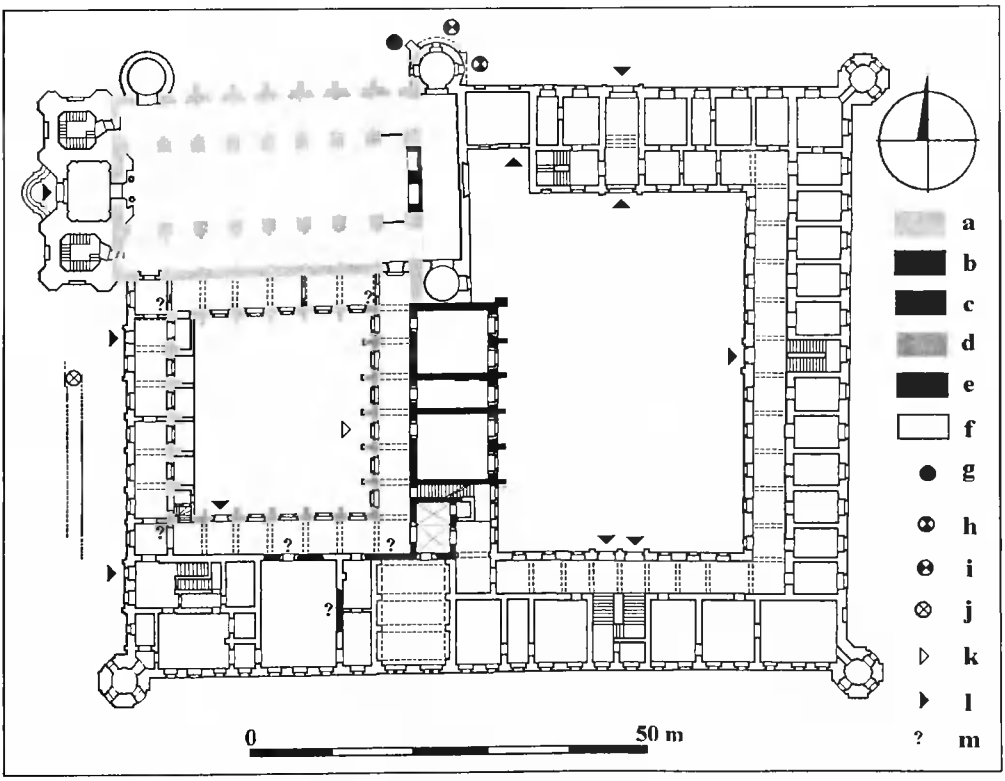

Ryc. 2. Gościkowo-Paradyż. Plan przyziemia zespołu klasztornego z próbą rozwarstwienia reliktów gotyckich; a – druga połowa/koniec XIII w.; b – koniec XIII/początek XIV w.; c – początek XIV w. /?/; d – pierwsza połowa XIV w. /?/; e – przed 1397; f – mury nowożytne i niewydatowane; g – zachowany w fundamencie relikt zachodniej ściany północnego ramienia transeptu; h – zachowany w fundamencie relikt wschodniej ściany pierwotnej kaplicy /?/ przy północnym krańcu obejścia; i – fundament wtórnej kaplicy przy północnym krańcu obejścia; j – zachowany w fundamencie relikt zachodniej ściany zachodniego skrzydła claustrum; k – pierwotne wejście do wschodniego krużganka wokół wirydarza; l – współczesne główne wejścia; m – przynależność do fazy hipotetyczna (wg. J. Kothe 1896, ryc. 88 oraz obserwacji własnych)

krzyża zaczęto wznosić w połowie XIII wieku od zachodu, ale po ukończeniu korpusu prace przerwano, a w stanie niewykończonym konsekrowano go w 1397 roku (J. Kothe 1896, s. 123; 1898, s. 55-56; 1900, s. 43; B. Schmidt 1928; 1934). Z kolei G. Bronisch opierając się na własnych badaniach archeologicznych sądził, że budowę rozpoczęto od wschodu wznosząc w trzeciej ćwierci XIII wieku wpierw prezbiterium i transept a później korpus nawowy (G. Bronisch 1933). W oparciu o te ustalenia oraz własne obserwacje S. Wiliński przesunął okres budowy na lata około 1270-1300 i opowiedział się za budową świątyni (poczynając od wschodu) na planie krzyża łacińskiego z prostokątnymi ramionami transeptu oraz z prostokątnym prezbiterium (typu Clairvaux II) i przyległymi doń, otwartymi na transept, kaplicami bocznymi. Układ przestrzenny naw wywiódł z macierzystego klasztoru w Lehnin, zaś przyczyną przebudowy świątyni w końcu XIV w. i powstania ambitu na zamknięciu od wschodu kościoła miała być *...bliżej nieznana katastrofa...* Powstałe wówczas nowe rozwiązanie partii wschodniej S. Wiliński powiązał z architekturą Dolnego Śląska i dostrzegł wpływ tego układu na XIV-wieczny kościół cystersów w Bledzewie (S. Wiliński 1953,

s. 47-57).[8] Powyższe poglądy utrwaliły się w literaturze mimo prób korekt zarówno datowania, jak i sugestii innego nieco rozwiązania planu i bryły kościoła (M. Kutzner 1969, s. 377, 384; Z. Białowicz-Krygierowa 1969 s. 398; M. Machowski 1995, s. 89, 400, ryc. 127). I tak R. Wagner-Rieger, postulowała przesunięcie datowania na drugą i trzecią ćwierć XIII w. a za korektą datowania opowiedział się również J. A. Schmoll w pracy poświęconej klasztorowi w Chorin (R. Wagner-Rieger 1960; 9; J. A. Schmoll 1961, s. 20). Natomiast Z. Świechowski, zanegował przyjęcie prostokątnego zakończenia prezbiterium z dwiema takimiż kaplicami wskazując na rozwiązania przyjęte w macierzystym dla Paradyża opactwie w Lehnin i jego filiach oraz innych, zwłaszcza północnoniemieckich klasztorach (Z. Świechowski 1956). Do wniosku o hipotetycznym charakterze rekonstrukcji sporządzonej przez S. Wilińskiego doszedł też we wspomnianej już pracy J. A. Schmoll, który wskazał także na analogie do kościołów cystersów w środkowych Niemczech i dopuszczał, w świątyni w Paradyżu możliwość późniejszego założenia sklepień (J. A. Schmoll 1961, s. 20). Sugestia ta została przyjęta dość powszechnie i dziś przeważa pogląd, iż przy budowie kościoła działał zapewne wpierw warsztat zakonny z Doberlug, który wzniósł mury korpusu nawowego, a w końcowej fazie inny, związany z budową cysterskich kościołów Brandenburgii (Chorin, Lehnin) odpowiedzialny za budowę sklepień i detal architektoniczny wzorowany na kościołach cysterskich w Riddagshausen i Hude (M. Kutzner 1995, s. 156-157; L. Wetesko 1999, s. 226; R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 291).

Przedstawione badania archeologiczne wraz z poczynionymi obserwacjami architektonicznymi do omówionego powyżej obrazu stanu wiedzy o kościele klasztornym w Paradyżu wniosły nieliczne lecz jak się wydaje ważkie spostrzeżenia.

1. W trakcie badań nie stwierdzono żadnych reliktów, które można by wiązać z istnieniem wczesnogotyckiego murowanego prezbiterium, kaplic przyprezbiterialnych oraz wschodniej ściany transeptu, których obecność sugerował G. Bronisch (1933).[10] Jedynie w wykopie IV natrafiono na niewielki relikt muru wzniesiony jednak przy użyciu nowożytnej cegły sztrycharskiej. Związany był on z obiektem, który powstał przy istniejącym już skrzydle północnym wschodniego dziedzińca. Natomiast z planowanej wschodniej partii kościoła na pewno powstały zachodnie ściany obu ramion transeptu i może fragment ściany południowej ramienia południowego. W tej sytuacji zgodzić się można z wnioskami J. Kothego o rozpoczęciu budowy kościoła od jego partii nawowej i przerwania jej przed ukończeniem prac.[11] Brak jest natomiast podstaw do jednoznacznego określenia zamierzonej formy prezbiterialnej partii świątyni. Można jedynie za starszymi pracami sugerować, iż nawiązywało ono do rozwiązań wznoszonych w kręgu opactwa w Lehnin.

Etapowe powstawanie zarówno świątyni jak i klasztoru jest dość typowe dla budownictwa cysterskiego na ziemiach Polski, nietypowe jest jednak podjęcie prac od zachodu (J. Kothe 1896, s. 121-125; 1898, s. 55-56; 1900, s. 43; S. Wiliński 1953, s. 18). Zwykle bowiem pierwszym wznoszonym elementem kościoła jest całość lub fragment prezbiterium (E. Łużyniecka1994a; 1994b; 1998; A. Andrzejewski, T. Grabarczyk, K. Kajzer, J. Pietrzak, 2001). Jednak w przypadku Paradyża jak się wydaje również i *claustrum* rozpoczęto budować od strony zachodniej, gdyż jedynie tu (we wschodniej ścianie dzisiejszego zachodniego skrzydła klauzury i ścianie

[8] O kościele w Lehnin a także jego filii w Chorin i ich architekturze patrz m.in.: J. A. Schmoll 1961, s. 20; E. Bandstübner, 1992.

[9] Natrafiono natomiast na współczesny wkop będący zapewne pozostałością po wykopie tego badacza.

[10] Braku reliktów części ścian transeptu kaplic i prezbiterium, bądź śladów po nich nie można tłumaczyć ich całkowitą rozbiórką i wykorzystaniem materiałów budowlanych do innych prac por. G. Bronisch 1933; S. Wiliński 1953, s. 19.

[11] Według S. Wilińskiego nosiła ona wezwanie Świętego Ducha (S. Wiliński 1953, s. 14).

północnego skrzydła krużganka przyległego do południowej nawy bocznej kościoła) zastosowano sposób budowy analogiczny do użytego w najstarszych murach kościoła. W obu tych partiach założenia ściany wykonano z gotyckiej cegły sztrycharskiej (mierzącej 89-102 × 120--129 × 271-283 mm) w wiązaniu wendyjskim układanej na podmurówce z dwu warstw kwadr granitowych ułożonej na właściwym fundamencie z dzikiego kamienia eratycznego.

Ostatnio prowadzone badania nie dostarczyły nowych danych odnośnie datowania początków budowy świątyni. W tej sytuacji przy braku zgody wśród badaczy stwierdzić jedynie można, iż nawa kościoła paradyskiego powstała najpewniej gdzieś w drugiej połowie/końcu XIII wieku i zwrócić uwagę na fakt użycia w najstarszych murach świątyni oraz klasztoru sposobu budowy występującego zarówno w klasztorze w Chorin, jak i Bierzwniku, gdzie stosowano je na przełomie XIII i XIV w. (J. A. Schmoll 1961, s. 172; J. Jarzewicz 1992, s. 222, 233; 2000, s. 260). Warto też wskazać na sugerowaną przez T. Świercz wspólnotę wzorców jakie oddziaływały na detal architektoniczny w Paradyżu i Bierzwniku (T. Świercz 1998, s. 121). Trzeba zarazem pamiętać, iż już w 1250 wzmiankowany jest klasztorny kościół Najświętszej Marii Panny i św. Marcina a jego stan w 1301 pozwalał na wzniesienie weń ołtarza. Wreszcie należy podkreślić, iż przyjmowana niekiedy przez badaczy zmiana warsztatu budowlanego na etapie budowy sklepień ma charakter hipotezy i wymagała by weryfikacji terenowej.

2. W wykopie VII stwierdzono, iż podczas budowy północnego ramienia transeptu naruszony został wcześniej wykonany tu pochówek. Świadczy on, iż przed rozpoczęciem wznoszenia obecnej świątyni w miejscu jej budowy funkcjonował cmentarz grzebalny. Brak podstaw do jednoznacznego określenia jego charakteru a jego obecność da się wytłumaczyć w dwojaki sposób, albo zespół cysterski ulokowano na miejscu pierwotnego kościoła parafialnego, albo w badanym miejscu istniała starsza, drewniana bądź murowana świątynia wzniesiona dla lub przez cystersów.

Przy dzisiejszym stanie wiedzy o początkach klasztoru paradyskiego nie da się rozstrzygnąć o prawdziwości jednego z powyższych twierdzeń, gdyż jedyne znane fakty da się interpretować na rzecz każdego z nich.

W przypadku Paradyża wiemy, iż wbrew cysterskiej praktyce w zespole klasztornym w średniowieczu i początkach nowożytności funkcjonował drugi kościół (kaplica), którą w połowie XVI w. A. Curaeus określił jako noszącą imię od rzeczy świętych (*Paradisus Silesiae*... 1564).[12] Kaplica o późnogotyckich formach i zwartej bryle zwieńczonej dwuspadowym dachem ze ścianami szczytowymi oraz sygnaturką wyobrażona jest też na widoku klasztoru wykonanym w początkach XVII w. Właśnie ona utożsamiana jest przez S. Wilińskiego oraz R. Hołownię i K. Kaczmarka z najwcześniejszą fundacją wzniesioną dla konwentu, wchłoniętą i przebudowaną przy rozbudowie opactwa. Ci sami badacze opierając się na wyżej wspomnianym XVII-wiecznym widoku klasztoru umiejscawiają ją w obrębie zabudowań klasztornych.[13] Ponieważ obserwacje poczynione w 1996 i 1997 nie przyniosły dla rozstrzygnięcia tej kwestii żadnych istotnych spostrzeżeń trzeba jedynie zauważyć, iż autor XVII-wiecznego obrazu bardzo nieudolnie przedstawił perspektywę oraz, że we wcześniejszym opisie klasztoru wspomniany A. Curaeus jednoznacznie pisze o dwóch kościołach położonych ...*extra coenobium*..., z których jeden jest kościołem św. Anny wznoszącym się przy wsi Jordan, zaś dru-

[12] S. Wiliński pisze, iż kaplica ta znajduje się „...na północ od bazyliki..." (S. Wiliński 1953, s. 14). Podobnie uważa także M. Machowski (1995, s. 89) oraz (T. Jurek 1997, s. 585), natomiast R. Hołownia, K. Kaczmarek idąc z wspomnianym przekazem ikonograficznym wskazują na południowo-zachodnią partię zespołu (R. Hołownia, K. Kaczmarek 1999, s. 291.)

[13] Ponadto stwierdzono, że widoczna dziś w przyziemiu wschodniej ściany ambitu wnęka jest efektem przekucia muru dla wykonania w niej przejścia (?). Otwór ten miał przemurowane węgary i został wtórnie zamurowany.

gi to interesująca nas tu kaplica z funkcjonującymi przy niej licznymi pomieszczeniami, w tym biblioteką i przyległą doń izbą przeora (por. *Paradisus Silesiae*... 1564).

3. W wykopie technicznym związanym z zabezpieczeniem przeciwwilgociowym fundamentu obejścia zaobserwowano, iż podziemna partia ściany ambitu kościoła wzniesiona została z całych i zgrubnie łamanych kamieni eratycznych układanych na zaprawie wapiennej. Stwierdzono też, że w murze tym występują również nieliczne ułamki nowożytnej cegły sztrycharskiej oraz, iż dostawiono doń fundament kaplicy południowo-wschodniej wykonany z podobnego surowca. Zaobserwowano tu także, że ostatnio wspomniany mur zastąpił starszy (zachowany w postaci strzępia przy narożniku z północną ścianą wschodniego skrzydła klauzury), w którym również pojawiają się ułamki nowożytnej (?) cegły sztrycharskiej. Wtórnie do ambitu wzniesiono zapewne też kaplicę północno-wschodnią o fundamencie wykonanym również z całych i zgrubnie łamanych kamieni eratycznych oraz nielicznego gruzu z nowożytnej cegły sztrycharskiej układanych jednak bez użycia zaprawy.

W naziemnej partii ściany obejścia użyto nowożytnej cegły sztrycharskiej (mierzącej 69--75 x 128-133 x 268-273 mm). Nowożytne – blokowe – jest również jej wiązanie. Stan odsłonięcia z tynku nie pozwolił jednak na stwierdzenie czy rozwarstwienie obserwowane w fundamencie między ścianą obejścia a ścianą kaplicy południowo-wschodniej występuje również w partii naziemnej. Udało się natomiast stwierdzić obecność strzępi po skutych licenach dzielących niegdyś tą ścianę oraz odnotowano fakt dostawienia wschodniej ściany kaplicy południowo-wschodniej do północnej ściany wschodniego skrzydła *claustrum*. Zaobserwowano również, iż poniżej obecnych okien obejścia występują ślady po innych zamurowanych otworach. Były one wykonane wraz ze ścianą a ich parapety znajdowały się na wysokości około 2,55 m powyżej korony fundamentu. Zapewne są to pozostałości po dolnym z dwu poziomów blend lub otworów okiennych znanych z XVII-wiecznej ikonografii.[14]

W tej sytuacji można się zgodzić z wnioskiem S. Wilińskiego, iż pierwotne obejście chóru nie występowało poza mur obwodowy korpusu kościoła a on sam w tym okresie posiadał rzut prostokąta (S. Wiliński 1953, s. 48; 30 – ryc. 7). Należy jednocześnie stwierdzić, iż w chwili obecnej brak jest w terenie dowodów dla przyjęcia poglądu tegoż badacza o gotyckiej genezie ambitu i jego późniejszej przebudowie po pożarze z 1633 (S. Wiliński 1953, s. 47, 48). Jak już zaznaczono wyżej S. Wiliński datował to rozwiązanie na koniec XIV w. i doszukiwał się dlań analogii głównie w architekturze Dolnego Śląska, a zarazem dostrzegł wpływ tego układu na powstały w końcu XIV w. kościół cystersów w Bledzewie (S. Wiliński 1953, s. 47-57).[15] Nie wykluczając tej hipotezy ostatecznie trzeba zauważyć, iż możliwym do przyjęcia rozwiązaniem byłoby zamknięcie przed 1397 murem nie tylko nawy głównej kościoła ale i jego naw bocznych. W tym samym czasie zasłonięto poddasze korpusu nawowego schodkowym szczytem znanym z powstałego w początkach XVII w. widoku klasztoru.[16] Jedynie wówczas logicznym byłoby wykonanie – zauważonego już przez S. Wilińskiego – wysokiego, strzelistego okna w górnej partii ściany wtórnie zamykającej od wschodu nawę główną kościoła (S. Wiliński 1953, s. 27, ryc. 6). Jego proporcje wskazują bowiem, iż nie mogłoby ono funkcjonować jak chce ten autor ...*ponad dachem obejścia*... (S. Wiliński 1953, s. 48), gdyż ten nawet niżej założony od obecnego przesłaniałby znaczną część światła otworu. Oknami

[14] Budowa kościoła w Bledzewie datowana jest ostatnio na lata po translokacji z Zemska a więc najpewniej po 1412 (por. K. Górska-Gołaska...; S. Chmielewski, K. Górska-Gołaska, J. Luciński 1982, s. 59, 61 - przypis 6; A. M. Wyrwa 1992, s. 375, 380; Z. Świechowski 2000, s. 75.

[15] Oba mury te wykonano z cegły mierzącej 89-100 x 131-143 x 278-289 mm, układanej w nieregularnym wiązaniu gotyckim. Zauważył to już S. Wiliński (1953, s. 20).

[16] S. Wiliński interpretował je jako przeźrocza otwarte na obejście (S. Wiliński 1953, s. 25, 47).

mogły by być także dwie wąskie (ok. 2,10 m szerokość) ostrołukowe arkady znajdujące się w dolnej części wspomnianej ściany.[17] Dlatego też sądzić można, iż ambit powstał dopiero później. Istnieje on dowodnie dopiero w początkach XVII w., gdy przedstawiono go na powstałym wówczas widoku klasztoru, a na jego wcześniejszą obecność zdaje się wskazywać A. Curaeus w poetyckim przekazie z 1564 (*Paradisus Silesiae*... 1564; S. Wiliński 1953, s. 47). Możliwe, iż budowa ambitu była jednym wspomnianych przez tegoż autora działań podjętych przez opata Mateusza – 1537-1558 (T. Warmiński 1886, s. 91-99; T. Jurek 1997, s. 586).

4. Już po powstaniu obejścia wzniesiono obie przyległe doń kaplice. Północno-wschodnia z nich w swej obecnej cylindrycznej postaci nie jest założeniem pierwotnym gdyż układ fundamentów sugeruje, iż poprzedzał ją obiekt zbudowany na planie czworokąta. Również w przypadku kaplicy południowo-wschodniej obiekt istniejący dziś był poprzedzony starszym, z którego zachowało się jedynie wspomniane już strzępie fundamentu o licu wysuniętym na około 0,4 m na wschód przed mur zamknięcia ambitu.

5. W trakcie badań w zabudowaniach konwentu stwierdzono, iż proces formowania bryły średniowiecznego *claustrum* nie przebiegał też zgodnie z przyjmowanym jeszcze do niedawna powszechnie tzw. „modelem wąchockim".

I tak, zaobserwowano, iż najstarszymi elementami zachowanymi w bryle klauzury są zapewne ściana wschodnia dzisiejszego skrzydła zachodniego i ściana północnego skrzydła krużganka. Pierwszy z nich powstał w partii klasztoru, w której lokowane było tzw. skrzydło konwersów. W większości z 26 męskich klasztorów cysterskich fundowanych w średniowieczu na ziemiach pozostających w obecnych granicach Polski zachodnie skrzydła klauzury bądź to nie dotrwały do dziś, bądź posiadają postać nadaną im w czasach nowożytnych.[18] Nigdzie jednak zapewne nie powstały one jako pierwszy murowany element *claustrum*, gdyż budowano je wraz ze skrzydłem wschodnim (mnisim), bądź już po jego ukończeniu (B. Stolpiak, T. Świercz, 1995, s. 123-124; 1997, s. 14; U. Borkowska 1995, s. 131-138; E. Cnotliwy 1987, s. 291-303; Z. Radacki 1979, s. 70-84; E. Łużyniecka 1994a, s. 58-59, 78-83; A. Andrzejewski, L. Kajzer, J. Pietrzak 1996, s. 91-103).[19] Nie wiemy czym spowodowana była odmienna sytuacja w klasztorze paradyskim. Nie wiemy też czy wspomniana ściana stanowiła element obiektu ukończonego czy też jedynie jego zaczątek. Przerwanie prac sugeruje fakt, iż obecna ściana zachodnia skrzydła, jak i fundament ściany starszej odsłonięty w wykopach V i VIII są w elementami nowożytnymi. Jednak obecność w tych wykopach obok rozbiórkowej, nowożytnej cegły sztrycharskiej (o wymiarach 68-72 × 120-142 × 270-276 mm) sporej ilości również pochodzącej z rozbiórki gotyckiej cegły sztrycharskiej (tzw. „palcówki), zarówno ściennej (o wymiarach 80-105 × 120-142 × 271-308 mm) i sklepieniowej (o wymiarach 80--89 × 180-191 × 250-259 mm) skłania do założenia istnienia w tym rejonie jakichś budynków gotyckich. Z kolei duże różnice w wymiarach wydobytych cegieł gotyckich i ich wyglądzie pozwala sądzić, iż były to obiekty powstałe w różnym czasie.

Niejasny jest również charakter ściany zachowanej w obrębie skrzydła zachodniego. Nie wiemy bowiem czy powstawała ona jako ściana skrzydła czy też jako mur krużganka. Drugą

[17] Skrótowo stan zachowania pierwotnej zabudowy klasztorów cysterskich przedstawia A.M. Wyrwa (1994). Szerzej w notach poszczególnych obiektów w Monasticon Cisterciense Poloniae, t. II.

[18] Obecności domów konwersów sprzed połowy XIV w. wchłoniętych przez wtórnie rozbudowane zachodnie skrzydła klauzury spodziewa się można m. in. w Lądzie i Pelplinie (por. M. Machowski; A. Włodarek 1995, s. 136; H. Domańska, T. Mroczko, A. Włodarek 1995, s. 183; J. Domasłowski 1981, s. 36; J. Ciemnołoński, J. S. Pasierb 1978, s. 116-118). Niewykluczone również, iż wczesny dom konwersów znajduje się też w Wąchocku, (R. Kunkel 1994, s. 400).

[19] Nie mógł on więc stanowić pierwowzoru dla zbudowanego po 1412 kościoła cystersów w klasztorze bledzewskim, a raczej był późną replika przyjętego tam rozwiązania.

z tych możliwości zdaje się wskazywać obecność w niej pierwotnych, dużych otworów (o szerokości 2,10-2,20 m) o parapecie umieszczonym nisko ponad koronę fundamentu, jakie występują również w ścianie północnego skrzydła krużganka. Otwory te zwieńczone są ostrołukiem i mają około 3,55 m wysokości.

6. Jak się wydaje wtórnie do kościoła powstało skrzydło wschodnie klauzury. Jego ściana północna stanowiła jednocześnie południową ścianę planowanego transeptu kościoła klasztornego i możliwe, że jej część wzniesiono już w trakcie pierwszego etapu budowy świątyni. Z układu wnętrz parteru przypuszczać można, iż tak jak przyjmowali J. Kothe (1896, ryc. 88) oraz R. Hołownia i K. Kaczmarek (1999, s. 297) utrzymały się tu jego pierwotne podziały.

7. W analogiczny do skrzydła wschodniego sposób wybudowano przynajmniej część ścian skrzydła południowego, w którym relikty muru w wiązaniu wendyjskim obserwowano w ścianach dzisiejszego refektarza Seminarium. Jednak jak się wydaje oba skrzydła nie stanowiły pierwotnie jednego gmachu i zostały połączone dopiero w okresie późniejszym. Nastąpiło to niewątpliwie przed początkiem XVII wieku, kiedy to zamknięty czworobok klauzury przedstawiono na namalowanym wówczas obrazie.

8. Kolejnym niewątpliwie średniowiecznym elementem w obrębie dawnego cysterskiego *claustrum* są mury wschodniego i południowego skrzydła krużganka.

9. W trakcie wykopalisk odkryto pochówki zlokalizowane w obrębie klasztornego wirydarza. Między innymi zaobserwowano, iż jeden z grobów naruszono przy budowie fundamentu wschodniego skrzydła krużganka. Pozwala to sądzić, że przed wzniesieniem tego elementu zespołu klasztornego na południe od kościoła funkcjonował cmentarz.

10. Podobnie jak w przypadku rozpoczęcia i zakończenia budowy kościoła brak podstaw do jednoznacznego określenia momentu podjęcia prac przy wznoszeniu średniowiecznych zabudowań klauzury. Nie da się także jednoznacznie określić czas powstawania jej poszczególnych elementów. Granice chronologiczne wyznaczają tu z jednej strony budowa ściany wschodniej dzisiejszego skrzydła zachodniego i północnego odcinka krużganków, z drugiej ostateczne zamknięcie czworoboku klauzury przez przedłużenie skrzydła wschodniego. W tej sytuacji stwierdzić można jednak, iż proces formowania bryły *claustrum* rozpoczął się wraz z budową kościoła a więc w drugiej połowie/końcu XIII w. a zakończył w XVI w. Wydaje się jednak, iż większość prac ukończono najpóźniej w pierwszej połowie XIV w. Tym samym działania te uznać należy za kolejne etapy tej samej, dość znacznie rozciągniętej w czasie inwestycji.

* * *

Reasumując efekty prac należy podkreślić, iż mimo wyrywkowości badań udało się stwierdzić fazowość we wznoszeniu kościoła klasztornego, jak również w rozwoju zabudowy *claustrum*. Wydaje się też, iż kościół klasztorny nigdy nie został ukończony w pierwotnie zamierzonej formie a prace przy jego wznoszeniu rozpoczęto od budowy korpusu nawowego. Stan do jakiego doprowadzono inwestycję pozwala na stwierdzenie, że był on projektowany na planie krzyża, nie pozwala jednak na bliższe określenie planowanej formy prezbiterialnej partii świątyni. Wraz z budową kościoła podjęto prace przy wznoszeniu zabudowań klauzury, gdzie mimo rozpoczęcia działań przy skrzydle zachodnim (i krużganku północnym) postać kubaturową wpierw osiągnęło zapewne skrzydło wschodnie, a może w jakiejś części również i południowe. Wydaje się, iż na tym etapie, w końcu XIII lub raczej początku XIV w. budowa została przerwana. Prace przy wznoszeniu klasztoru zostały chyba wkrótce wznowione (połączenie skrzydeł, rozbudowa krużganka) podczas gdy kościół dłuższy czas pozostawał

budynkiem nieukończonym. Właśnie to zahamowanie prac a nie jakaś nieznana katastrofa budowlana była przyczyną skrócenia (przed 1397) kościoła. Ponownie prace przy świątyni podjęto najpewniej dopiero w XVI w. i dopiero wówczas dostawiono doń ambit20, a następnie flankujące go kaplice.

Bibliografia

ANDRZEJEWSKI A., GRABARCZYK T., KAJZER K., PIETRZAK J.
2001 *Przemiany budowlane klasztoru cysterskiego i pałacu książąt raciborskich*, [w:] *Opactwo cysterskie w Rudach na Górnym Śląsku w świetle badań terenowych w latach 1992--1995*, L. Kajzer (red.), Katowice, s. 263-269.

ANDRZEJEWSKI A., KAJZER L., PIETRZAK J.
1996 *Dom konwersów w Rudach*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich (red.), Opole-Wrocław, s. 91-103

ANDRZEJEWSKI A., PIETRZAK J., WAWRZYNIAK P.
2000 *Badania archeologiczno-architektoniczne zespołu klasztornego w Paradyżu-Gościkowie w 1996, gm. Świebodzin, byłe woj. zielonogórskie*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 5, s. 137-146.

BADSTÜBNER E.
1992 *Besonderheiten der Zisterzienserarchitektur in der Mark Brandenburg – Lehnin und Chorin*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 197-211.

BIAŁOSKÓRSKA K.
1960 *Wąchock. Opactwo Cystersów*, Warszawa.
1979 *Wąchocka rezydencja książęca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnopiastowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki", R. 41, nr 2 , s. 135-177.
1983 *Kilka uwag na marginesie dyskusji o przedcysterskich budowlach odkrytych w Wąchocku*, „Biuletyn Historii Sztuki", R. 45, nr 3-4 , s. 256-258

BIAŁOWICZ-KRYGIEROWA Z.
1969 *Rzeźba*, [w:] J. Topolski (red.), Dzieje Wielkopolski, t. I, do 1793, Poznań, s. 396-422

BORKOWSKA U.
1995 *Dom konwersów w Kołbaczu*, [w:] K.Kalita-Skwirzyńska, M.Lewandowska (red.), *Dziedzictwo kulturowe Cystersów na Pomorzu*, Szczecin, s. 131-143

BORKOWSKI O.
1979 *Dzieje opactwa cysterskiego w Paradyżu-Gościkowie*, Poznań (maszynopis)

BRONISCH G.
1933 *Die Ausgrabungen im Kloster Paradies, „Evangelisches Sonntagsblatt"*, Schwiebus 7 V 1933, s. 1-2.

CIEMNOŁOŃSKI J., PASIERB J. S.
1978 *Pelplin*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

CHMIELEWSKI S., GÓRSKA-GOŁASKA K., LUCIŃSKI J.
1982 *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Poznańskiego w Średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódz cz. I, z.1

CNOTLIWY E.
1987 *Stan dotychczasowych badań archeologicznych w obrębie klasztoru cysterskiego w Kołbaczu*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki, Poznań, s. 291-304
CYSTERSI JĘDRZEJOWSCY...
2000 *Cystersi Jędrzejowscy w Rudach i Jemielnicy na Górnym Śląsku*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań.
DOGIEL G.
1988 *Paradyż. Opactwo pocysterskie i jego zabytkowy zespół (Historia-Rewaloryzacja)*, Kraków.
DOETSCH W.
1926 *Kloster Paradies*, Merseritz.
DOMAŃSKA H., MROCZKO T., WŁODAREK A.
1995 *Pelplin*, [w:] A. Włodarek (red.), Architektura gotycka w Polsce, t. 2, Katalog zabytków, Warszawa, s. 182-184
DOMASŁOWSKI J.
1981 *Kościół i klasztor w Lądzie*, Warszawa-Poznań.
GÓRSKA-GOŁASKA K.
1982 *Bledzew*, [w:] SHGWP, cz. I, z. 1, s. 57-61
HOŁOWNIA R., KACZMAREK K.
1999 *Paradyż (Gościkowo)*, [w:] A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, (red.) Monasticon Cisterciense Poloniae, t. II, Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej, Poznań, s. 285-298
JANAUSCHEK J.
1877 Originum Cisterciensium, t. 1, Vindobonae.
JARZEWICZ J.
1992 *Architektura pocysterskiego kościoła w Bierzwniku*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 222-233.
2000 *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań.
JUREK T.
1997 *Paradyż – opactwo cystersów*, [w:] SHGWP, cz. III, z. 3, s.576-593
KODEKS DYPLOMATYCZNY WIELKOPOLSKI
1877 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań.
KOTHE J.
1896 *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, t. 3, Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen, Posen.
1898 *Übersicht der Kunstgeschichte der Provinz Posen*, Berlin.
1900 *Aus Kloster Paradies*, „Historische Monatsblatter für die Provinz Posen", t. 1
KUNKEL R.
1994 *Pars pro toto czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle*, „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 393-410
KUTZNER M.
1969 *Architektura*, [w:] J. Topolski (red.), Dzieje Wielkopolski, t. 1, do 1793, Poznań, s. 372-396

1995 *Wielkopolska, Kujawy, Ziemie Łęczycka i Sieradzko-Wieluńska*, [w:] T. Mroczko, M. Arszyński (red.), Architektura gotycka w Polsce t. 2, Warszawa.

ŁUKASZEWICZ J.

1859 *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej Diecezyji Poznańskiej*, t. I, Poznań.

ŁUŻYNIECKA E.

1994a *Architektura średniowiecznych klasztorów cysterskich filiacji lubiąskiej*, Wrocław.

1994b *Wyniki badań architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich filiacji lubiąskiej*, „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 411-427.

1998 *Architektura klasztorów cysterskich na Śląsku*, Poznań.

MACHOWSKI M.

1995 *Gościkowo-Paradyż*, [w:] A. Włodarek (red.), Architektura gotycka w Polsce, t. 2, Katalog zabytków, Warszawa.

MACHOWSKI M.; WŁODAREK A.

1995 *Ląd*, [w:] A. Włodarek (red.), *Architektura gotycka w Polsce*, t. 2, *Katalog zabytków*, Warszawa.

OPACTWO CYSTERSKIE...

2001 *Opactwo cysterskie w Rudach na Górnym Śląsku w świetle badań terenowych w latach 1992-95*, L. Kajzer (red.), Katowice.

PARADISUS SILESIAE...

1564 *Paradisus Silesiae Cisterciensibus fratribus a Bronisio gentis Vienewae comite ante annos 1238 fundatus, carmine illustratus a m. Achatio Curaeo Mariaeburgense*, Dantisci.

PIETRZAK J.

2005 *Kilka uwag o dziejach budowlanych średniowiecznego opactwa cysterskiego w Paradyżu w świetle dotychczasowych badań*, Łódź (artykuł w maszynopisie).

RACZYŃSKI E.

1842 *Wspomnienia Wielkopolski*, t. 1, Poznań.

RADACKI Z.

1979 *Dzieje architektury w Kołbaczu*, [w:] L. Turek-Kwiatkowska (red.), Kołbacz. Przeszłość i teraźniejszość, Szczecin.

SCHMIDT B.

1928 *Das Kloster Paradies*, „Ostdeutsche Monatshefte", Jg. 13, , H. 8, s. 751-758.

1934 *Die Denkmalspflege in der Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen in den Jahren 1922 bis 1934*, Marienburg.

SCHMOLL J. A.

1961 *Das Kloster Chorin und die askanische Architektur in der Mark Brandenburg 1260--1320*, Berlin.

SOBCZAKOWIE J. I J.

1989 *Gościkowo-Paradyż*, Warszawa.

STOLPIAK B., ŚWIERCZ T.

1995 *Badania archeologiczno-architektoniczne opactwa cysterskiego w Bierzwniku woj. gorzowskie (lata 1992-1994)*, [w:] K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska (red.), Dziedzictwo kulturowe Cystersów na Pomorzu, Szczecin, s. 119-129

1997 *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie byłego opactwa cysterskiego w Bierzwniku w latach 1994-1995*, „Zeszyty Bierzwnickie", nr 2 (1994-1995), s. 9-68

Świechowski Z.
1954 *Opactwo cystersów w Sulejowie. Monografia architektoniczna*, Poznań.
1956 (rec.) *Stanisław Wiliński, Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie*, Poznań 1953, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 1, z. 2, s. 215-217.
2000 *Architektura cystersów w Polsce, Czechach i na Węgrzech*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań, s. 54-77
Świercz T.
1998 *Wsporniki ceramiczne w klasztorze cysterskim w Bierzwniku*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 3 (1996-1997), s. 111-206
Urzędnicy wielkopolscy
1985 *Urzędnicy wielkopolscy XII-XV w. Spisy*, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, pod red. A. Gąsiorowskiego. Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 1, z. 1, Wrocław.
Wagner-Rieger R.
1960 (rec.) *Stanisław Wiliński, Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie*, Poznań 1953, „Kunst-Chronik", Bd. 13, H. 3, s. 84-86.
Warmiński T.
1886 *Urkundliche gesichte des ehemaligen Cistercienser Klosters zu Paradies*, Meseritz.
Wetesko L.
1999 *Średniowieczna architektura i sztuka w kręgu zakonu cystersów w Polsce*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, (red.) Monasticon Cisterciense Poloniae, t. 1, Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej do czasów współczesnych, Poznań, s. 213-246
Wiliński S.
1953 *Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie*, Poznań.
Wyrwa A. M.
1992 *Zemsko-Bledzew*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, (red.), Monasticon Cisterciense Poloniae, t. 2, Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej, Poznań, s. 370-386
1994 *Cystersi polscy i losy ich patrimonium do czasów współczesnych. Zarys problemu*, „Nasza Przeszłość", nr 83, s. 21-22.

Adresy autorów
mgr Aleksander Andrzejewski, mgr Janusz Pietrzak
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Pomorska 96
91-402 Łódź
mgr Piotr Wawrzyniak
ul. Powstańcza 3/3
61-546 Poznań

Bemerkungen über die Baugeschicht des Zisterzienserkomplexes in Gościkowo-Paradyż, Gem. Świebodzin

Zusammenfassung

Bei der Präsentierung der Ausgrabungsergebnisse ist zu betonen, dass obwohl die Ausgrabungen nur einen Stichcharakter hatten, gelang es festzustellen, dass die Klosterkirche phasenweise erbaut wurde. Einen Phasencharakter hatte auch die Entwicklung des Claustrumbaus. Es scheint, dass die Kirche nie in der ursprünglich vorgesehenen Form beendet wurde. Wahrscheinlich war sie auf einem Kreuzplan projektiert, es ist aber schwierig, die geplante Form des Presbyteriumsteils der Kirche zu bestimmen. Gleichzeitig mit dem Bau der Kirche wurden die Arbeiten bei der Errichtung der Klausurgebäude aufgenommen. Am Ende des 13. oder eher am Anfang des 14. Jh. wurde der Bau unterbrochen. Die Arbeiten beim Klosterbau wurden wahrscheinlich bald erneut aufgenommen, wenn die Kirche eine längere Zeit ein unbeendetes Gebäude geblieben ist. Diese Hemmung der Arbeiten war eine Ursache der Verkürzung der Kirche (vor 1397). Die Arbeiten bei der Kirche wurden wahrscheinlich erst im 16. Jh. erneuet aufgenommen und erst dann wurde daran der Säulengang und dann die ihn begleiteten Kapellen zugebaut.

Abbildungen

Abb. 1 – Gościkowo-Paradyż, Plan des Objekts mit kennzeichneten Untersuchungseinheiten

Abb. 2 – Gościkowo-Paradyż. Erdgeschoßplan des Klosterkomplexes mit Versuch der Schichtentrennung der gotischen Relikte; a – zweite Hälfte/Ende des 13. Jh.; b – Ende des 13. /Anfang des 14. Jh.; c – Anfang des 14. Jh. /?/; d – erste Hälfte des 14. Jh. /?/; e – vor 1397; f – neuzeitige und nicht datierte Mauern; g – Fragment des im Fundament erhaltenen Relikts der westlichen Seite des nördlichen Transeptarms; h – im Fundament erhaltenes Relikt der östlichen Wand der ursprünglichen Kapelle /?/ beim nördlichen Rand des Chorumgangs; i – Fundament der Sekundärkapelle beim nördlichen Rand des Chorumgangs; j – im Fundament erhaltenes Relikt der westlichen Wand des westlichen Claustrumflügels; k – ursprünglicher Eingang zum östlichen Kreuzgang rundum des Klostergartens; l – gegenwärtiger Haupteingang; m – hypothetische Angehörigkeit zur Phase (nach. J. Kothe 1996, Abb. 88 und nach eigenen Beobachtungen).

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
51-69

ALEKSANDER ANDRZEJEWSKI, LESZEK KAJZER, JANUSZ PIETRZAK

Etapy budowlane klasztorów cysterskich na Górnym Śląsku

W latach 1992-1996 ekipa Instytutu Archeologii UŁ przeprowadziła terenowe badania archeologiczno-architektoniczne w pocysterskich zespołach klasztornych w Rudach koło Raciborza (Opactwo cysterskie... 2001)[1] i w Jemielnicy (A. Andrzejewski, L. Kajzer, J. Pietrzak 1998; 2000). Powstałe po połowie XIII w. Rudy były filią małopolskiego Jedrzejowa, a więc zaliczyć je trzeba do filiacji morimondzkiej. Rodzina ta, typowa dla Małopolski (Jędrzejów, Sulejów, Wąchock i Koprzywnica), doprowadziła nie tylko do powstania na Górnym Śląsku Rud, ale następnie w końcu tegoż stulecia filii domu rudzkiego w Jemielnicy na Opolszczyźnie. Prowadzone w omawianych obiektach prace doprowadziły do poznania faz budowlanych obu klasztorów.

II

Przystępując w 1992 do badań terenowych zarysowano długofalowy program, zakładający konieczność poznania problemu przekształceń zespołu architektonicznego i zbadania jego szerzej zarysowanego zaplecza: gospodarczego i osadniczego. Zamierzano więc zrealizować zarówno pełen program badań archeologiczno-architektonicznych, jak i studiów o charakterze typowym dla archeologii osadniczej. To ostatnie zadanie nie zostało jednak wykonane, gdyż byliśmy zmuszeni zakończyć badania już po poznaniu klasztoru. Tak więc, w latach 1992-95, doprowadzono do pełnego przebadania tylko zachowanego zespołu w zakresie możliwym na początku i w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. Ograniczenia badań archeologiczno-architektonicznych związane były tak z wymogami dotyczącymi statyki, a więc bezpieczeństwa badaczy i zachowanych reliktów architektonicznych, jak i ze stanem zaawansowania prac murarsko-zabezpieczających, prowadzonych w trakcie przerwanej, PKZ-towskiej, odbudowy zespołu. Niestety spowodowały one, że sporo partii murów wymagających analitycznej obserwacji i interpretacji jest już dziś niedostępnych i zapewne takimi pozostanie do kolejnego generalnego remontu. Poznano także wybrane partie bezpośredniego otoczenia zespołu, szczególnie od strony wschodniej, czyli dawnych ogrodów.

Użytkowanie kościoła uniemożliwiło przeprowadzenia dokładniejszych penetracji, które ograniczono do jednego wykopu badawczego, analizy architektury krypty cysterskiej, znajdującej się pod kaplicą pw. Najświętszej Marii Panny (wraz z obserwacjami antropologicznymi) i spostrzeżeń poczynionych w wykopach budowlanych ulokowanych przy zachodniej elewacji świątyni. Równocześnie jednak spostrzeżenia architektoniczne poczynione na strychu świątyni i analizy starszych obserwacji dokonanych przy okazji remontu przeprowadzonego

[1] Tu cytowane wcześniejsze opracowania i zamieszczona pełna bibliografia.

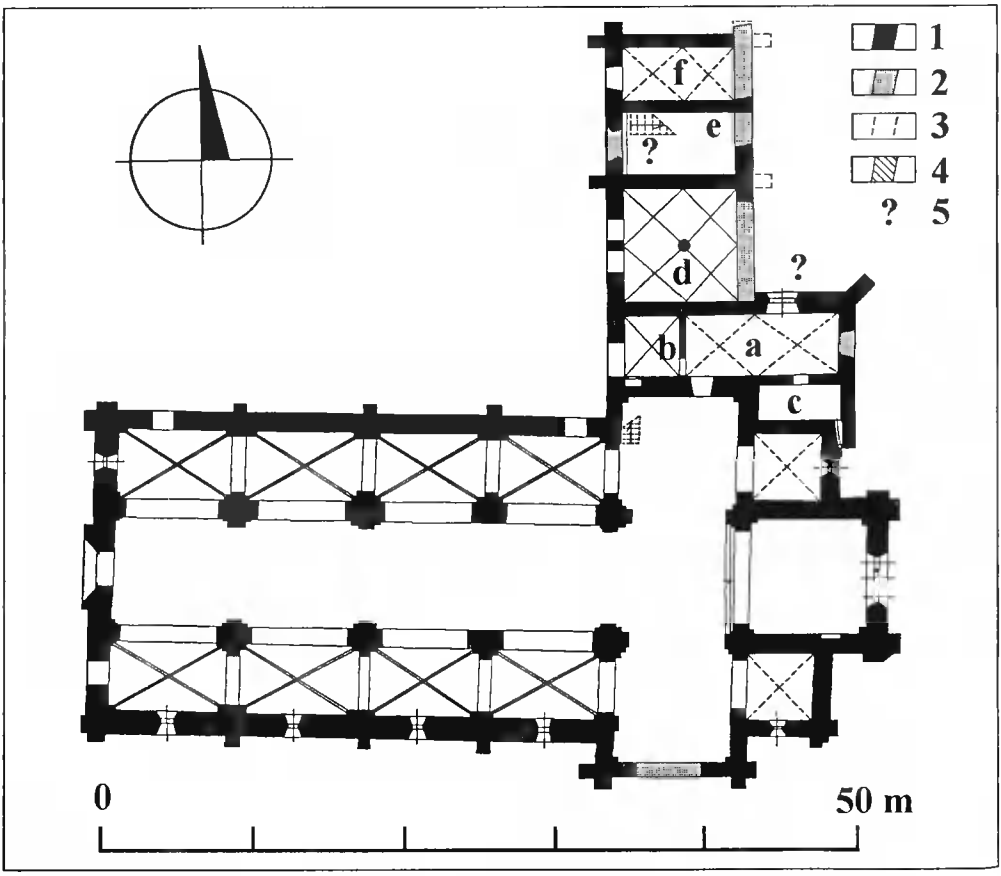

Ryc. 1. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – I etap budowy – druga połowa XIII – początki XIV wieku. Legenda (ryc. 1-6): 1 – mury zachowane; 2 – mury zachowane w stanie uniemożliwiającym rekonstrukcji obecności (bądź dokładnego położenia) otworow komunikacyjnych i oświetleniowych; 3 – mury o przebiegu hipotetycznym; 4 – mury o przebiegu odtwarzanym w oparciu o obecność na niższej kondyhnacji; 5 – obecność, forma, położenie lub rozplanowanie elementu niepewne; a – zakrystia; b – armarium?; c – skarbiec?; d – kapitularz; e – izba (ze schodami na piętro)?; e-1 – piec; f – izba (pierwotny relikwiarz?); j – parter domu konwersów; j-1, j-2, j-3, j-4, j-5 – hipotetyczny podział parteru domów konwersów; k – zadaszony, drewniany ganek; l – izba; m – izba (fraternia?); n – skrzydło północne; o – wirydarz; p – krużganki

w końcu lat czterdziestych XX w. pozwoliły na zarysowanie hipotez dotyczących etapów budowy obiektu i czasu jego powstania.

Ogółem w okresie funkcjonowania klasztoru od XIII do XX w. wyróżniono kilkanaście faz budowlanych. Pięć pierwszych doprowadziło do ostatecznego uformowania gotyckiego zespołu klasztornego, składającego się ze świątyni i trójskrzydłowego claustrum. Działania te łączone dotychczas w całości z drugą połową XIII w. w rzeczywistości realizowane były również przynajmniej przez cały XIV w. Kolejne dwa etapy rozwoju klasztoru wiązały się z dokonaną w XVII i XVIII w. barokową rozbudową obiektu. Właściwie prace budowlane w tym okresie miały charakter działań permanentnych a wyróżnione fazy budowlane charakteryzują się szczególnym ich nasileniem. Dalsze dzieje budowlane – mniej już tu nas interesujące – wiążą się z mającą miejsce w połowie XIX w. adaptacją dawnych zabudowań klasztornych na

pałac książąt raciborskich. Również i te prace nie były działaniami jednostkowymi i podejmowane były kilkakrotnie, wraz ze zmieniającymi się potrzebami użytkowników. Ostatni wreszcie etap przebudowy obiektu wiąże się z pracami zabezpieczającymi i konserwatorskimi podjętymi w obiekcie po jego zniszczeniu w 1945.

I tak w ponad 700-letnich dziejach klasztoru, a następnie zespołu pałacowego w Rudach wyróżnić można następujące etapy budowlane obejmujące:

I – wczesnogotycki, druga połowa XIII – początki XIV wieku.

Budowa kościoła klasztornego w Rudach wiązana jest generalnie z drugą połową XIII w. Sądzimy, głównie w oparciu o stwierdzone różnice w użytym do budowy materiale, że pełna bryła średniowiecznej świątyni mogła powstać w trakcie dwóch faz budowlanych. Jednak wobec słabości przesłanek nie jest to nawet hipoteza ale jedynie luźna sugestia.

Do pierwszej z faz budowy kościoła chcielibyśmy odnieść wzniesienie wschodniej jego partii wraz z prezbiterium i transeptem. Sądzimy, iż ten nieukończony obiekt jakiś czas pełnił

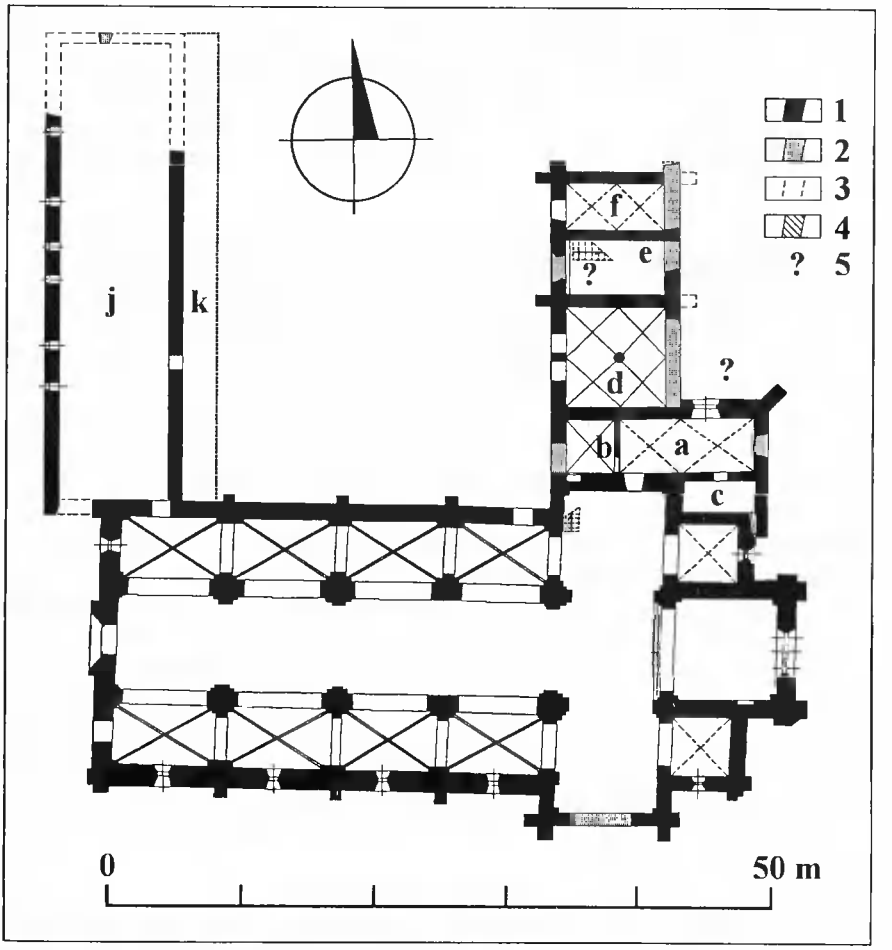

Ryc. 2. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – II etap budowy – początek/pierwsza połowa XIV w.

funkcje tymczasowej świątyni. Z kolei z drugą fazą budowy kościoła łączymy jego korpus nawowy. W fazie tej jednak nadal realizowano założenia przyjęte pierwotnie.

W fazie tej powstała trzynawowa bazylika z transeptem i częścią wschodnią, rozwiązaną według tzw. schematu bernardyńskiego, to jest z prosto zamkniętym prezbiterium z dwoma mniejszymi, pojedynczymi kaplicami po bokach i zakrystią przy północnym ramieniu transeptu.

Od północy do zespołu zakrystii przylegało kwadratowe pomieszczenie pełniące funkcję kapitularza. Dalej na północ znajdowały się kolejne 2 pomieszczenia. Budynek ten, jak świadczą relikty zakrystii, był piętrowy. Piętro mieściło dormitorium, zapewne skomunikowane bezpośrednio z kościołem.

II – gotycki, początek/pierwsza połowa XIV w.

Obejmował budowę zachodniego skrzydła claustrum, czyli tzw. domu konwersów. Powstanie tego budynku poprzedzone zostało zakończeniem budowy naw, a przynajmniej wzniesieniem ściany północnej nawy bocznej w zachodniej partii kościoła.

Budynek ten powstał na stoku, częściowo u podnóża wysokiej skarpy w dolinie rzeki Rudy i został dostawiony do kościoła, zlokalizowanego w całości na wysoczyźnie terasy. Powstanie jego zaplanowane było już w momencie rozpoczęcia budowy świątyni, której ścianę zaopatrzono w przejście, wiodące do zachodniej części nawy północnej. Równocześnie jednak fakt, iż wschodnia ściana domu zasłania częściowo węgar wspomnianego przejścia świadczy, że skrzydło zachodnie nie zostało rozmierzone współcześnie z budową kościoła, a zatem jest od niego dowodnie młodsze.

Wnętrze domu konwersów dzieliło się na dwie kondygnacje. Dolną przykrywał drewniany strop wsparty na odsadzkach ceglanych ścian. Nie natrafiono na ślady pierwotnych murowanych podziałów tej kondygnacji i wydaje się, iż była ona jednoprzestrzenna.

Natomiast na drugiej kondygnacji w zachodniej ścianie budynku, na wysokości drugiej kondygnacji, odkryto dwa poziomy nieregularnie rozmieszczonych, szczelinowych, oświetleniowo - wentylacyjnych otworów okiennych. Gniazda na drewniane rygle odsłonięte w dolnych oknach pozwalają stwierdzić, że otwory tego poziomu zabezpieczane były drewnianymi zastawami. Ponieważ we wnętrzu obiektu nie natrafiono na ślady osadzenia stropu, który mógłby oddzielać oba poziomy okien, sądzimy, że było to relatywnie wysokie wnętrze sięgające około 5,5 m, przykryte jedynie więźbą dachową. Fakt, iż nie natrafiono na ślady pierwotnych murowanych ścian poprzecznych wskazuje, że podobnie jak piwnica, kondygnacja górna rekonstruowana być może jako pomieszczenie jednoprzestrzenne.

Wzdłuż ściany wschodniej domu konwersów natrafiono na rząd pierwotnych gniazd na belki. Jest to najpewniej ślad zadaszonego ganka. Ponadto w tejże ścianie odkryto relikt pierwotnego otworu wejściowego, prowadzący od strony wschodniej do skrzydła.

Powierzchnia obu kondygnacji była różna, gdyż w partii południowej budynek nie został podpiwniczony, prawdopodobnie dla uniknięcia konieczności podbijania płytko posadowionego fundamentu świątyni. W wyniku zastosowania takiego rozwiązania powierzchnia użytkowa dolnej kondygnacji była mniejsza o około 40 m^2 niż parteru.

III – gotycki, połowa XIV w.

Nastąpiło przedłużenie skrzydła wschodniego claustrum, kiedy to powstały jego dwie północne izby. Równocześnie z przedłużeniem skrzydła wschodniego nastąpiła budowa skrzydła północnego. Formy jego nie potrafimy zrekonstruować. Przypuszczać jedynie możemy, iż spięło ono skrzydła wschodnie i zachodnie zamykając zarazem od północy bryłę claustrum.

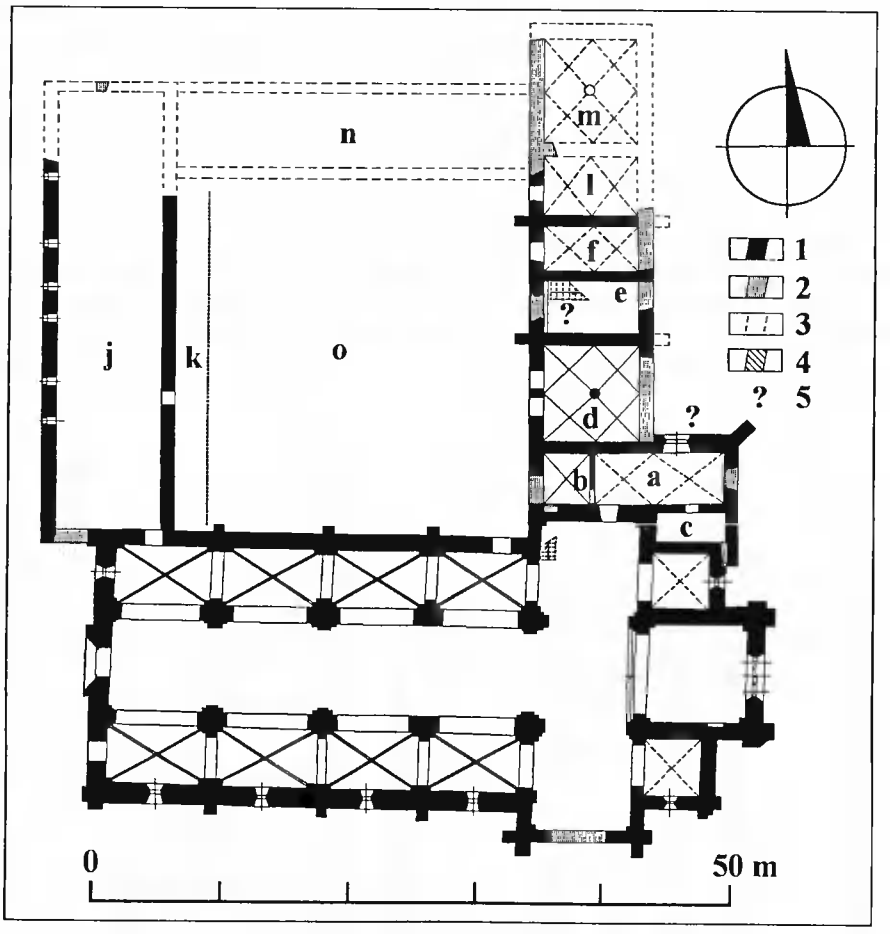

Ryc. 3. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – III etap budowy – połowa XIV w.

Pośrednio o wielkości gotyckiego północnego skrzydła informuje też fakt, iż pochodząca z jego rozbiórki cegła wystarczyła w XVII w. na wzniesienie dużego, podpiwniczonego, piętrowego budynku nowego barokowego skrzydła.

IV – gotycki, połowa XIV w.

Wybudowano krużganek, który choć zaczęty niewątpliwie wcześniej, w pełnej, zamykającej wirydarz formie powstać mógł chyba dopiero po wzniesieniu wspomnianego wyżej skrzydła północnego.

Krużganek był jednokondygnacyjny i najpewniej w gotyku nie został nawet częściowo przesklepiony, a przykrywała go otwarta więźba dachowa.

V – gotycki, koniec XIV – pierwsza połowa XV w.

Przebudowano dom konwersów. Zmiany objęły jego dolną kondygnację. Podzielono ją na co najmniej trzy lokalności a nakrywający ją dotychczas strop zastąpiono ceglanymi sklepieniami. Nie da się wykluczyć, że podziały wnętrza wprowadzono także na poziomie parteru.

Ponadto prowadzono niewątpliwie również prace remontowe o mniejszym zakresie, również miejsce w skrzydle wschodnim, gdzie w pomieszczeniu na północ od kapitularza wymurowano duży, zagłębiony w gruncie piec grzewczy. Ponieważ użyto do jego budowy ornamentowanych, wczesnogotyckich płytek posadzkowych sądzić można, iż również i w kapitularzu prowadzono jakieś prace związane być tylko z częściową może zmianą jego wystroju. Możliwe, iż działania te wiążą się już z usuwaniem zniszczeń powstałych w trakcie wojen husyckich

VI – barokowy, pierwsza połowa XVII w. (1616-1623).

Kolejne prace budowlane w klasztorze rozpoczęły się już w okresie sprawowania godności opackiej przez Wawrzyńca Merkelaw latach 1616-1623. Wtedy to przeprowadzono remont, który zapewne objął głównie wnętrza i nie wpłynął na zmianę bryły obiektu. Badania nasze poświadczyły dokonanie w tym czasie wymiany przynajmniej części pieców. Możliwe,

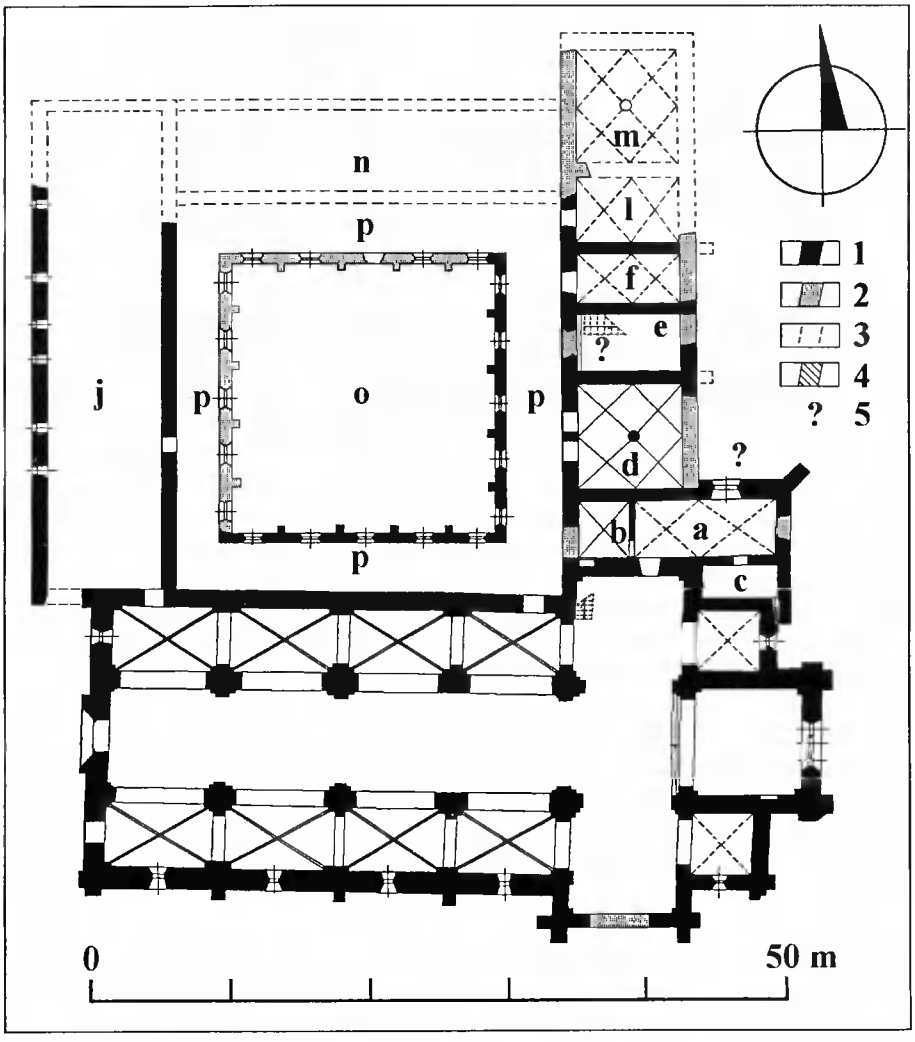

Ryc. 4. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – IV etap budowy – połowa XIV w.

że zakres tych prac nie był duży i ograniczył się tylko do reperacji starych i budowy nowych pieców. Nie wpłynął on zapewne znacząco na poprawę stanu klasztoru, który w związku z toczącą się wojną popadał w coraz większą ruinę.

VII – barokowy, druga połowa XVII w. – początki XVIII w. (1671-1716).

Inicjatorem gruntownej barokowej przebudowy zespołu był opat Andrzej Emanuel Pospel (1648-1679). Całkowicie rozebrane zostało północne skrzydło claustrum, a jedynym większym ocalałym zeń elementem był fundament krużganka, wykorzystany później po przebudowie dla postawienia nowej ściany. Wyburzono również większość skrzydła wschodniego, tak, iż z jego partii naziemnej pozostała jedynie zewnętrzna ściana krużganka (pozbawiona przypór) oraz mury zakrystii. Najmniejszy zakres miały prace w skrzydle zachodnim, ale i tu przestała istnieć cała jego

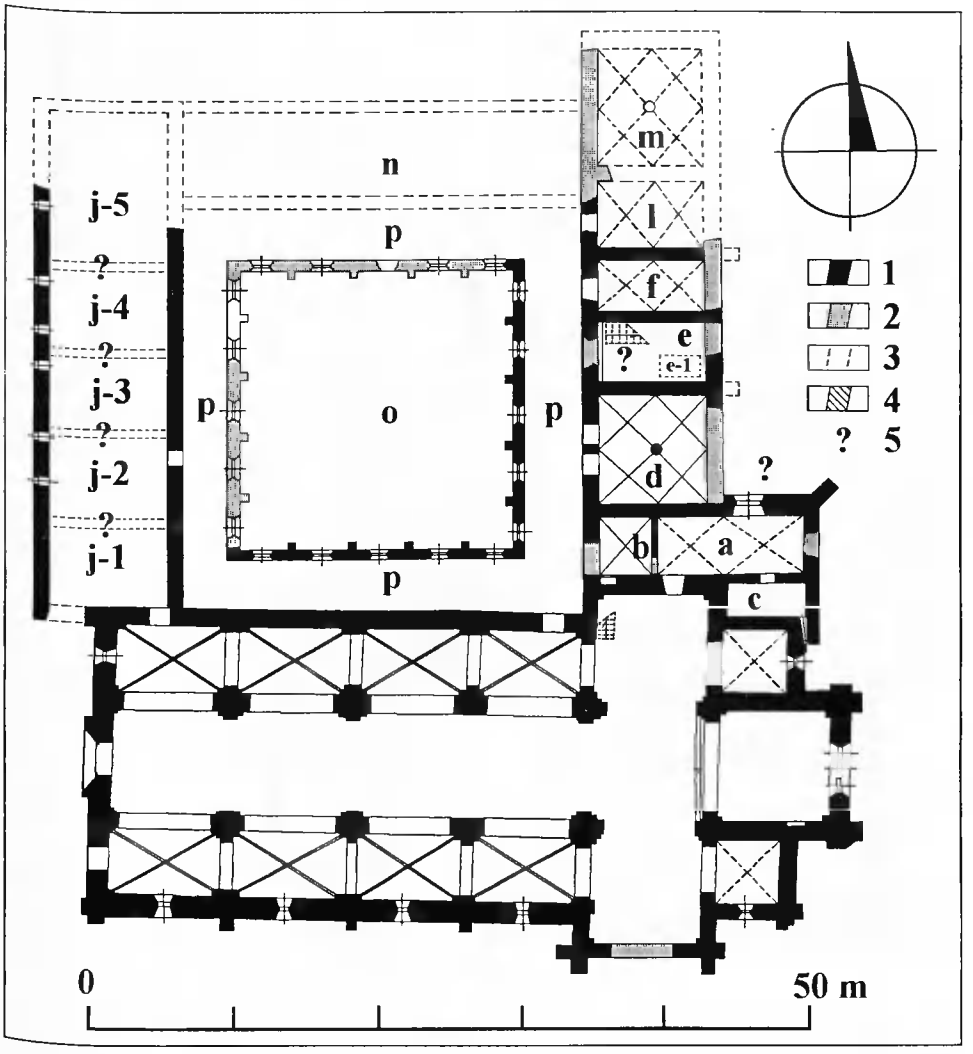

Ryc. 5. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – V etap budowy – koniec XIV – pierwsza połowa XV w.

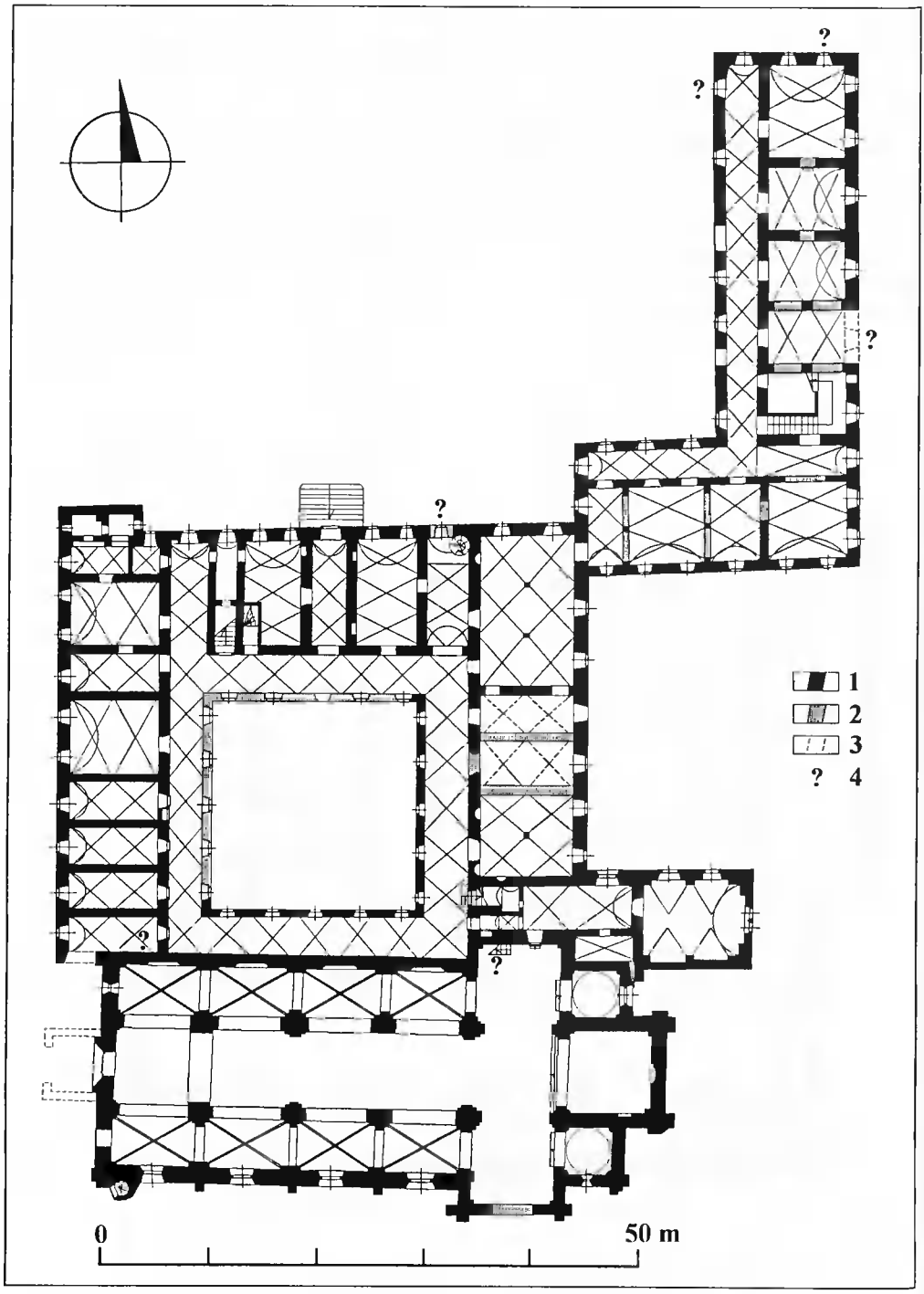

Ryc. 6. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – VII etap budowy – druga połowa XVII w. – początki XVIII w. (1617-1716)

północna część i może również część zewnętrznej ściany krużganka. Prac rozbiórkowych, poza skuciem przypór na kościele i murze od strony wirydarza, nie prowadzono natomiast w krużganku południowym.

Działania związane ze wznoszeniem nowego obiektu rozpoczęły się w maju 1671, zaś ich wykonawcą, a zapewne i projektantem był murator z biskupiej Nysy Melchior Werner (A. Potthast 1858, s. 87; U. Thieme, F. Becker 1942, s. 417.). Prace budowlane objęły przede wszystkim wzniesienie całkowicie nowego skrzydła północnego i połączonego z nim fragmentu skrzydła zachodniego. Powstał wówczas piętrowy, w większości podpiwniczony, budynek dwutraktowy, w którym trakt południowy na dwu kondygnacjach pełnił rolę krużganka. Na parterze, na osi budynku, powstała przelotowa sień. W zachodniej i wschodniej części skrzydła powstały klatki schodowe.

W całkowicie przebudowanym skrzydle wschodnim odtworzono trakt wschodni, który jednak poszerzono ku wschodowi. Nadbudowano także piętro nad oboma traktami oraz przebudowano i przedłużono ku wschodowi budynek zakrystii.

Na parterze, w rejonie zakrystii, dzięki podziałowi armarium powstała klatka schodowa na piętro. Sama zakrystia skomunikowana została z krużgankiem poprzez wąski korytarz utworzony w wyniku tego podziału. Pod schodami powstał karcer.

Kolejne trzy pomieszczenia skrzydła wschodniego wzniesiono w oparciu o zachowane relikty gotyckich ścian działowych. Natomiast na północnym skraju skrzydła wschodniego przez połączenie mniejszych lokalności ukształtowano wówczas dużą trzyprzęsłową, dwunawową, reprezentacyjną salę przykrytą nowo wykonanym sklepieniem krzyżowym, wspartym na dwu podporach.

Z kolei na parterze, w przebudowywanej południowej części skrzydła zachodniego, wymieniono fragment jego południowej ściany, wymieniono lub wprowadzono podziały na izby. Ponadto wybudowano tu piętro, tak nad domem konwersów, jak i krużgankiem, a także: podpiwniczono południowy skraj budynku, przesklepiono sklepieniami krzyżowymi i kolebkowymi z lunetami na parterze izby i krużganek. W krużganku południowym na ścianie północnej kościoła wzniesiono mur z przeźroczami.

Wraz z przebudową claustrum przystąpiono do budowy pałacu opackiego. Powstał on na północ od claustrum, na rzucie w kształcie litery „L", której ramiona odpowiadają budynkom południowemu i wschodniemu dzisiejszego skrzydła wschodniego pałacu.

Pałac był budynkiem dwutraktowym. Trakt od strony dziedzińca pełnił w nim funkcję korytarza. W drugim trakcie pomieszczono ciąg izb skomunikowanych z korytarzem. Budynek ten zapewne wyczerpywał pierwotne zamierzenia rozbudowy klasztoru.

Zarówno w claustrum, jak i w pałacu na poziomie piwnic oraz parteru wymurowano krzyżowe i kolebkowe sklepienia.

Prac przy odbudowie i rozbudowie klasztoru nie ukończono za rządów opata A. E. Pospela. Przerwano je w 1676, gdy mury wznoszonych budynków wywiedziono do poziomu dachów. Budowę klasztoru kontynuowali opat Józef (I) Hering (1679-1696) i jego następca Bernard (II) Czerniga (1696-1716), za których jednak prowadzono głównie prace związane z remontem i rozbudową kościoła klasztornego (m.in. podwyższono mury kościoła, przebudowano kaplice przyprezbiterialne, dobudowano kruchtę, a także prowadzono prace przy więźbie dachowej kościoła i nad wystrojem jego wnętrza). Za opata Józefa dokonano także wymiany starych pieców i wprowadzono nowe do pomieszczeń klasztornych.

VIII – barokowy, pierwsza połowa XVIII w.

Prace budowlane uległy intensyfikacji za rządów kolejnego opata Józefa (II) von Strachwitz-Göppersdorf (1716-1735). Pracami dachowymi w klasztorze w latach 1724-1725 kierował

młynarz klasztorny i cieśla Bernard Ogon (U. Thieme, F. Becke 1942, s. 148; por. J. Eysymontt, Z. Bradtke 1960, s. 26). Wzniesiono także więżę przy zachodniej fasadzie kościoła oraz towarzyszące jej pomieszczenia. Kontynuowano także, rozpoczętą w 1723, budowę kaplicy pw. Najświętszej Marii Panny przy południowym ramieniu transeptu (ukończono ją wraz z umieszczoną pod nią kryptą w 1726) oraz prace przy przebudowie klasztoru i rozbudowie pałaców opackich.

Wzniesiono wtedy zachodnie i północne skrzydła pałacu, kształtując pełną trójskrzydłową jego bryłę otaczającą nowy dziedziniec, położony na północ od claustrum.

Taki obraz opactwa znamy z fotograficznie dokładnego rysunku F.B. Wernera z połowy XVIII w. (F.B. Werner 1740, s. 102; publikują go m.in. A. Gessner 1952, Abb. 4; Z. Świechowski 1955, ryc. 208.). Pokazuje on także, iż budynki klasztorne okolone były obiektami gospodarczymi i przemysłowymi (spichlerze, młyny, browar). Spiętrzone wody rzeki Rudy napędzały urządzenia przemysłowe. Do rzeki odprowadzano też nieczystości i ścieki gospodarcze. Młyny i browar korzystały z wody dostarczanej tu kanałami. Klasztor od wschodu i południa otaczały ogrody i sad. Te z kolei wydzielone było ogrodzeniami, głównie murowanymi o konstrukcji filarowo-łękowej. Podziały wewnętrzne zapewniały zaś zarówno mury, jak i drewniane płoty o konstrukcji sumikowo-łątkowej.

IX – barokowy, druga połowa XVIII – początek XIX w. (przed 1810 r.)

Późniejsze prace budowlane prowadzone w Rudach do momentu kasacji klasztoru nie zmieniły zasadniczo wyglądu z pierwszej połowy XVIII wieku. Nadbudowano drugą kondygnację krużganka południowego i przykryto go wraz północną nawą boczną dachem pogrążonym. Nastąpiło to przed 1752, kiedy to ukazano go ma mezzotincie J. E. Ridingera (A. Gessner 1952, Abb. 3; F. Wolnik 1995, ryc. 7). W tym samym czasie do elewacji północnej skrzydła północnego dostawiono przybudówkę z latrynami. Ponadto dokonano przebudowy wnętrza kościoła w stylu barokowym. W końcu tego stulecia nadano obecny wystrój kaplicy pw. Najświętszej Marii Panny. Prace budowlane przy kościele zakończono ostatecznie dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku, za rządów opata Benedykta Galla, kiedy zachodniej fasadzie kościoła nadano obserwowany do dziś wystrój. Także za panowania tego opata rozpoczęto modernizację klasztoru, prowadzoną pod kierunkiem J. Schuberta (E. Łużyniecka 1998, s. 152).

X – pierwsza połowa XIX w.

Przeprowadzono prace adaptujące klasztor na potrzeby rezydencji książąt raciborskich. Zapewne działania te związane z tym zamiarem podjęte zostały już niedługo po połowie 1820, kiedy sfinalizowano przejęcie zespołu budynków klasztornych przez landgrafa Wiktora Amadeusza von Hessen-Rheinfels-Rothenburg. Zakresu tych pierwszych prac nie znamy i jedynie możemy się domyślać, iż przede wszystkim usunięto skutki dewastacji, gdy w latach 1813--1814 w obiekcie mieścił się szpital wojskowy oraz z okresu od 30 marca 1815 gdy dobrami pocysterskimi w Rudach administrowali wpierw pruski minister książę Wilhelm Ludwik Jerzy zu Sayn-Wittgenstein, a następnie generalny pełnomocnik dóbr kapitan Brockmann. W praktycznie opuszczonym wówczas kompleksie poklasztornym kolejno zamierzano umieścić: fabrykę włókienniczą, zakład balneologiczny, składnice materiałów wojskowych dla Landwehry powiatu rybnickiego (A. Weltzel 1881, s. 607; A. Potthast 1858 s. 272; B. Cimała 2001). Myślimy też, iż w wybranym przez landgrafa heskiego na siedzibę kompleksie pocysterskim w Rudach ograniczono się początkowo jedynie do adaptacji części wnętrz.

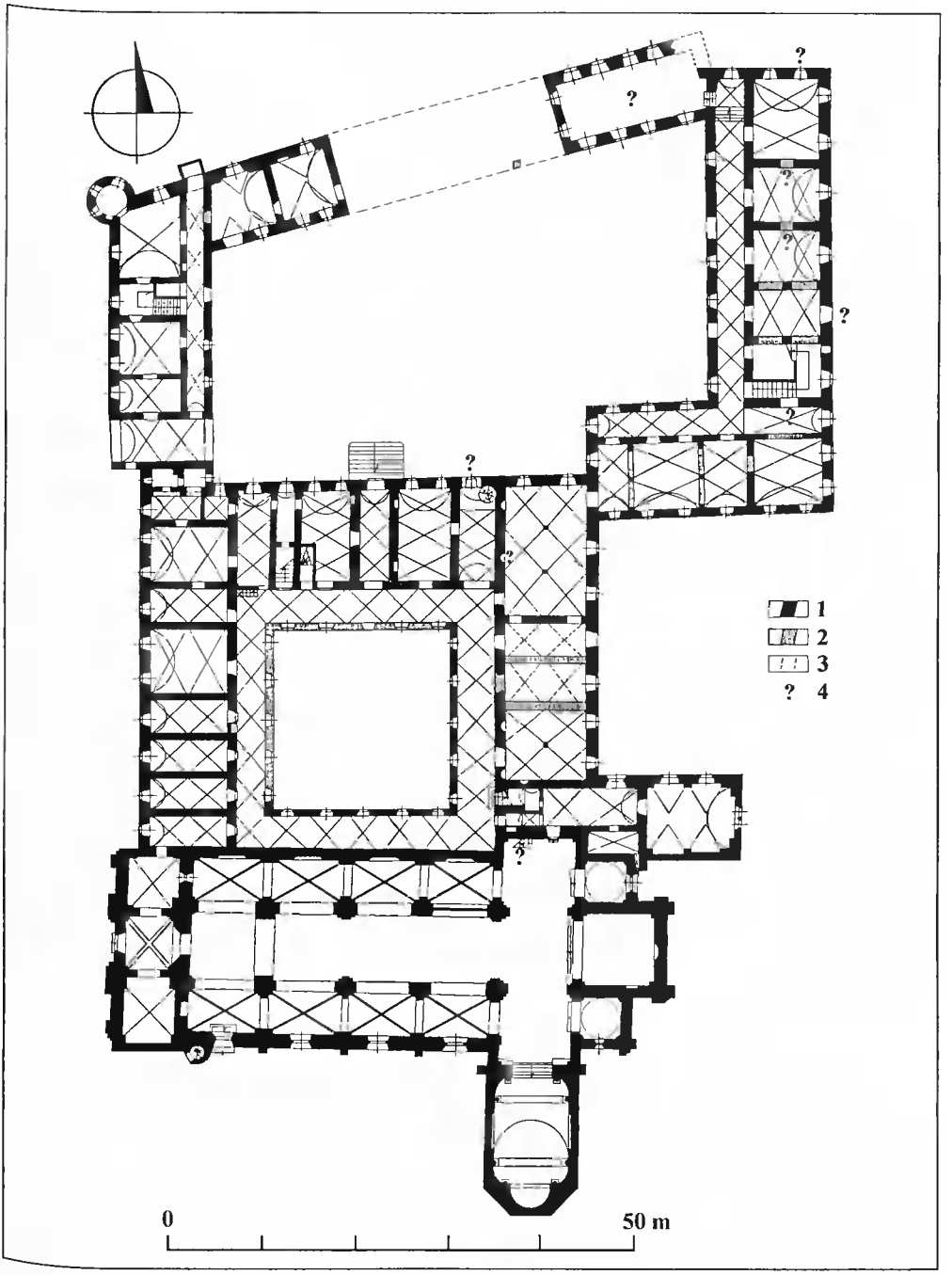

Ryc. 7. Rudy. Zespół klasztorny. Parter po VIII i IX etapie budowy – pierwsza połowa XVIII – początek XIX w. Legenda: 1 – mury zachowane; 2 – mury zachowane w stanie uniemożliwiającym rekonstrukcji obecności (bądź dokładnego położenia) otworów komunikacyjnych i oświetleniowych; 3 – mury o przebiegu hipotetycznym; 4 – obecność, forma, położenie lub rozplanowanie elementu niepewne

XI – druga połowa XIX w. – pierwsza połowa XX w.

Podjęto przebudowę po roku 1859, według projektu autorstwa C. Lüdecke[2] (E. Łużyniecka 1998, s. 141-143, 152, 153), gdy całość rudzkich dóbr pocysterskich przeszła w ręce książąt von Hohenlohe-Waldenburg-Schillingfürst. Działania te nie doprowadziły do zasadniczych zmian bryły obiektu, a przebudowa opactwa na pałac książąt raciborskich wiązała się przede wszystkim z wyposażeniem obiektu w odpowiednie (i w odpowiedniej ilości) urządzenia sanitarne, dalej z przekształceniem i rozbudowaniem ciągów komunikacyjnych, zapewniających właściwe funkcjonowanie rodziny i dworu, a także oprawę programu recepcyjnego.

Najpoważniejszą zmianą w bryle obiektu było rozebranie środkowej partii skrzydła północnego pałacu opackiego, dzięki czemu dawny wewnętrzny dziedziniec otwarto na park i stawy. Wtedy powstała również reprezentacyjna sień, umieszczona w zryzalitowanym w stosunku do starszych obiektów prostokątnym budynku, dostawionym na osi skrzydła wschodniego dawnego claustrum. Na dziedzińcu wzniesiono doklejoną do skrzydła zachodniego masywu przybudówkę mieszczącą klatkę schodową komunikującą kondygnacje w tym skrzydle dawnych pałaców opackich. Zbudowano też dwie przybudówki mieszczące sanitariaty przy skrzydle wschodnim.

Ponadto w północno-wschodniej partii północnego-wschodniego masywu pałacu wbudowano od zewnątrz oskarpowaną, półcylindryczną basztę. Natomiast w sąsiedztwie baszty północno-wschodniej dobudowano kolejny sanitariat.

Przebudowa pałacu doprowadziła do zmian: w systemie komunikacyjnym wymuszonych potrzebami reprezentacji oraz utraty związków z kościołem, rozbudowę urządzeń sanitarnych oraz ukształtowania nowych funkcji i wystroju izb. Główne przemiany polegały na powstaniu (przez połączenie mniejszych lokalności) ciągu reprezentacyjnych pomieszczeń w dawnym wschodnim skrzydle claustrum oraz w południowo-wschodniej części wschodniego skrzydła pałaców opackich. Powstał wtedy ciąg składający się między innymi z pomieszczenia kredensowego, pałacowej jadalni, wspartej na dwu słupach sali zwanej „Grüne Gewelbe" i kilka reprezentacyjnych sal i salonów, jak pokój myśliwski i sień cesarska. W pozostałej części pałacu przebudowano cele i inne izby klasztorne na pomieszczenia mieszkalne, tworząc ogółem ponad 170 lokalności odnotowanych w ostatnim pomiarze z okresu dwudziestolecia międzywojennego[3].

Działania budowlane w pałacu książąt raciborskich prowadzone były aż do II wojny światowej, a ostatnia przebudowa zlikwidowała narzucony w XIX wieku na część elewacji pałacu neogotycki kostium.

XII – lata po 1947

Obejmuje odbudowę świątyni ze zniszczeń wojennych, głównie spowodowanych przez pożar z 29 stycznia 1945, w którym spaliły się zarówno zabudowania klasztorno-pałacowe, jak i kościół (S. Fertacz 1995, s. 59). W kościele runęła część sklepienia prezbiterium. Zawalił się też środkowy filar nawy, a wraz z nim części sklepień w nawie głównej i nawie północnej (Z. Świechowski 1955, s. 57). Częściowemu zniszczeniu uległo wówczas także wyposażenie naw i prezbiterium, zaś siedziba książąt raciborskich całkowicie wypaliła się od wewnątrz. Nie zniszczone pozostały jednak mury zewnętrzne i dolne kondygnacje budynków (S. Fertacz 1995, s. 57-59). W kolejnych latach porzucony obiekt częściowo popadł w ruinę.

[2] Przechowywany w Universitätsbibliothek w Berlinie, sygn. 6340.

[3] Stan pałacu z drugiej połowy XIX w. i początków XX w. ilustrują liczne przekazy ikonograficzne, które publikują m.in. A. Gessner, op. cit. i J. von Golitschek, Schlesien-Land der Schlosser, München, s. 111-114.

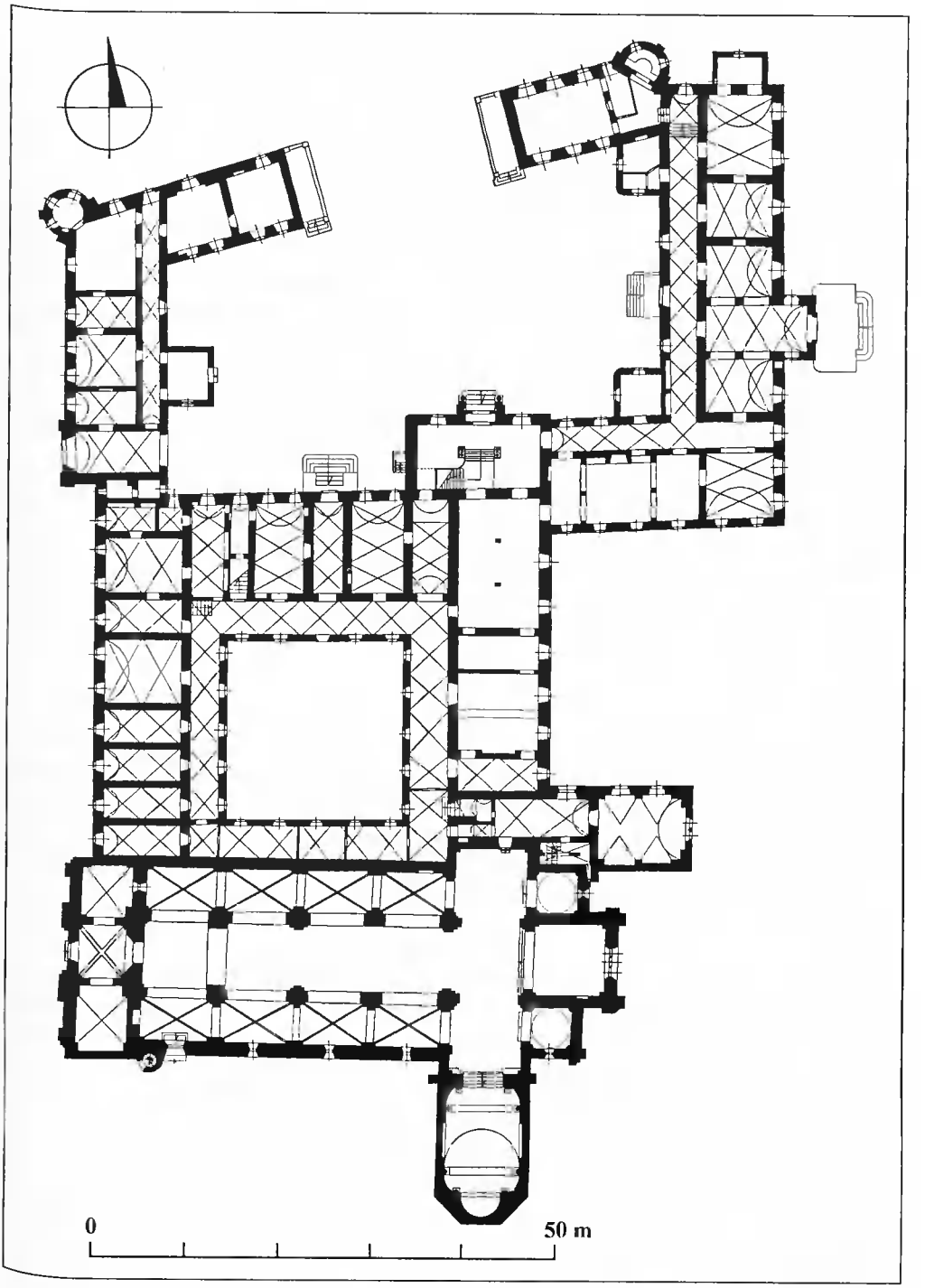

Ryc. Rudy. Zespół klasztorny. Parter – XI etap budowy – druga połowa XIX w. – pierwsza połowa XX w. Stan z około 1943

Nie dotyczy to kościoła, który w końcu lat czterdziestych XX w. został odbudowany. Znaczne uszczuplenie jego wystroju barokowego w trakcie pożaru spowodowało podjęcie, dyskusyjnej, decyzji o ortodoksyjnej regotycyzacji świątyni. Wystrój barokowy utrzymano tylko w Kaplicy Mariackiej i kaplicach przyprezbiterialnych.

Prace nad odbudową świątyni podjęto w 1947 i zakończono do 1950 (Z. Świechowski 1955, s. 56; 1963, s. 225-226; por. Katalog Zabytków... 1967, s. 66). Nieco później zabrano się do zabezpieczenia i odbudowy zespołu klasztorno-pałacowego. Ograniczono się jednak wówczas jedynie do wstępnego zabezpieczenia ruiny. Największy zakres miały prace rozpoczęte w 1959, kiedy m.in. odbudowano ściany krużganków przy zachodnim i północnym skrzydle claustrum oraz rozpoczęto nakrywać budynki dachem (J. Eysymontt, Z. Bradtke 1960, s. 4-5, 12, 29). Również dalsze prace konserwatorskie prowadzone tu z różnym natężeniem do lat osiemdziesiątych XX w. (M. Sufryd, J. Winiewski 1987, s. 40), mimo swego ogólnie dużego zakresu (m.in. odgruzowanie całości obiektu, wymiana i przemurowanie części ścian, położenie w części pomieszczeń nowych stropów i odtworzenie części sklepień, częściowa rekonstrukcja dachu i założenie zadaszeń prowizorycznych), jak dotychczas nie zostały dotąd zakończone, zaś wobec ich przerwania znaczna część włożonego wysiłku, jak się wydaje uległa zaprzepaszczeniu.

Już po zakończeniu badań naszej ekipy podjęto kolejne prace (po przejęciu zespołu przez Diecezję Gliwicką w 1998), kierowane przez księdza Jana Rośka, Dyrektora ds. Odbudowy Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego Diecezji Gliwickiej w Rudach. Od tego czasu trwają prace mające na celu przywrócenie użyteczności obiektu, zarówno do celów kościelnych, jak i muzealno-kulturalnych. Mamy nadzieję, że tym razem nie zostaną one przerwane i obiektowi, choć w części zostanie przywrócona świetność.

III

Badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w 1996 na terenie zespołu w Jemielnicy uwarunkowane była sytuacją zastaną w obiekcie. Fakt, że jest on w całości zagospodarowany i starannie utrzymany, znacznie ograniczył (a w zasadzie uniemożliwił) przeprowadzenie szerzej zakrojonych badań. W pierwotnym założeniu nasze prace dostarczyć miały tylko obserwacji ułatwiających opracowanie efektów wieloletnich penetracji prowadzonych w opactwie rudzkim, którego Jemielnica była filią. Cel ten zrealizowano, a oprócz tego zebrane przez nas dane pozwoliły w istotny sposób poszerzyć wiedzę o dziejach przekształceń budowlanych i użytkowaniu zespołu pocysterskiego w Jemielnicy.

Kluczem do lepszego poznania obiektu były obserwacje architektoniczne, charakter nawarstwień stratygraficznych i ruchomego materiału zabytkowego, a także relacje zaobserwowane w wykopach I i II, w których stwierdzono chronologiczne pierwszeństwo pochówków wchodzących pod fundamenty gotyckiej partii świątyni. Ponieważ opisana sytuacja stratygraficzna jest bezdyskusyjna, pozwala to sformułować dwa wnioski, z których jeden powinien być w trakcie dalszych studiów sfalsyfikowany. Pochówki zalegając pod stopami fundamentów traktować można jako dowód pierwotności cmentarzyska w stosunku do bryły obecnej świątyni, co świadczyć może tak o istnieniu w badanym miejscu starszej, zapewne drewnianej, świątyni cysterskiej, ale także (co mniej prawdopodobne) o ulokowaniu zespołu cysterskiego na miejscu pierwotnego kościoła parafialnego, otoczonego cmentarzem.

Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w lipcu 1996 w Jemielnicy podzielić trzeba na dwa bloki, z których pierwszy dotyczyć będzie przemian bryły kościoła, drugi claustrum.

1. Budowę kościoła rozpoczęto od wielobocznie zamkniętego, oszkarpowanego, prezbiterium. W drugim etapie, bo chyba nie w drugiej fazie budowlanej, wzniesiono nawy boczne formułując gotycki masyw, znany z dotychczasowych opracowań. Natomiast w drugiej fazie budowlanej, w XVIII w., istniejącą, gotycką świątynię przedłużono ku zachodowi i zaopatrzono w masyw wieżowy. Obserwacja charakteru zachowanej architektury gotyckiej wskazuje, że budowę kościoła rozpoczęto w czasie, gdy morimondzkie, wiodące przez Jędrzejów i Rudy, cysterskie schematy budowlane straciły już swą atrakcyjność. Stąd też wybór schematu typowego dla późniejszych faz architektury średniowiecznej, realizowanego w fundacjach książęcych, biskupich i mieszczańskich. Sugeruje to zatrudnienie w Jemielnicy warsztatu miejskiego, pracującego także na zlecenia książęce i realizującego obiekty zgodnie z wymogami epoki, nie zaś poddającego się przemożnemu wpływowi przyszłego użytkownika. Wniosek ten w oczywisty sposób nawiązuje do dotychczasowej dyskusji głównie między M. Kutznerem (1969) a H. Grügerem (1981; 1998) na temat chronologii wzniesienia wschodniej partii kościoła. Nie mamy wątpliwości, że rację miał ten drugi badacz, co pozwala datować tę partię świątyni na 3 ćwierć XIV w. i łączyć ją z mecenatem księcia strzeleckiego Alberta – Wojciecha. On zaangażował prawdopodobnie do wznoszenia świątyni lokalny warsztat budowlany i pokrył, w znacznej mierze, koszty tej inwestycji. Potencjał ekonomiczny konwentu nie był bowiem duży i dochody cystersów nie pozwalały na samodzielne podjęcie się tej budowy.

Choć w kwestii tej nie poczyniono odpowiednich obserwacji, sądzimy, że po uformowaniu wschodniej części świątyni rozpoczęto budowę naw bocznych i następnie cały masyw ciągnięto ku zachodowi, aż do zatrzymania prac w fazie gotyckiej, co nastąpić mogło jeszcze w XIV w., lecz i na początku XV w., w związku z niepokojami wojen husyckich. Stan świątyni nie pozwala na pełne badania architektoniczne, zaś okazję do ich przeprowadzenia stworzy gruntowny remont obiektu.

2. Podnoszony już niewielki potencjał ekonomiczny klasztoru sprawił, że aż do XVIII w. budynki jego były drewniane. Tegoroczne prace wykluczyły bowiem obecność starszego murowanego claustrum. Obserwacje architektoniczne wskazujące na wyraźną odmienność skrzydła zachodniego sugerują, że od początku dom ten planowano jako pałac opacki. Natomiast skrzydło południowe i nie zachowane skrzydło wschodnie służyły zakonnikom. W bryle skrzydła południowego nie zaobserwowano większych przemian, natomiast w XIX w. rozebrano skrzydło wschodnie, z którego obecnie pozostał tylko wtórnie podzielony krużganek. Dzięki obserwacjom poczynionym w wykopie IV udało się określić szerokość skrzydła wschodniego, a także zidentyfikować kwadratową izbę północną, interpretowaną przez nas jako kapitularz. Pełne przebadanie skrzydła nie było jednak możliwe.

IV

Jak wynika z powyższego tekstu dane zebrane podczas czteroletnich badań terenowych nie odpowiadają sugestiom E. Łużynieckiej, która w swych dwóch kolejnych pracach sugerowała nieco inną kolejność rozbudowy zespołu rudzkiego (E. Łużyniecka, 2002a, s. 23-43; 2002b, s. 169-181, 182-193). Tezy tej badaczki traktujemy jako słabo udokumentowane, gdyż nie odpowiadają one realiom.

Obserwacje poczynione w Rudach i Jemielnicy dowodnie wykazały etapowość budowy pełnego założenia klasztornego. Wznoszone jako pierwsze skrzydło wschodnie pełniło na początku budowy założeń klasztornych funkcję *pars pro toto* całego trójskrzydłowego założenia,

formowanego sukcesywnie w późniejszym czasie (R. Kunkel 1994, s. 394-409). Realia ekonomiczne egzystencji konwentu rudzkiego, który poza początkowymi latami funkcjonowania konwentu nie miał większego poparcia miejscowych władców, jego relatywne ubóstwo w nadania ziemskie i wsie dziesięcinne a co za tym idzie skromne własne dochody sprawiły, że pełne ukształtowanie zespołu klasztornego, składającego się ze świątyni i trójskrzydłowego claustrum, musiało angażować co najmniej 4-5 pokoleń mnichów. W Rudach proces ten trwał około 100 lat od czasu założenia klasztoru, a w Jemielnicy jeszcze dłużej, gdyż pełną bryłę uformowano tam dopiero w drugiej ćwierci XVIII w.

Zbudowanie w drugiej połowie XIII w. i na przełomie XIII-XIV w., pierwszego ceglanego założenia, składającego się z kościoła i krótkiego skrzydła wschodniego klasztoru przypadło na czasy po śmierci św. Bernarda, a więc okres odchodzenia od pierwotnych zasad architektonicznych, które zrealizowano jednak jeszcze w kościele w Rudach. Typowy dla XII w. i pierwszej połowy XIII w. tzw. schemat bernardyński kościoła, składającego się prosto zamkniętego jednoprzestrzennego prezbiterium, dwóch kaplic bocznych, trójprzęsłowego transeptu i czteroprzęsłowego korpusu nawowego podlegał już wtedy na Śląsku przemianom. Tak ukształtowano jeszcze w drugiej połowie XII w. pierwszy kościół w Lubiążu, natomiast już wschodnie partie kościołów klasztornych w Henrykowie, Kamieńcu Ząbkowickim i Krzeszowie były bardziej rozbudowane; prezbiterium otaczał ambit i rząd kaplic, a architektura tych świątyń nawiązywała do schematów przekształcanych kościołów w Morimond i Citeaux. Schemat bernardyński utrzymał się dłużej w kręgu morimondzkich filiacji małopolskich. Tak ukształtowano nie tylko wymienione wyżej świątynie, ale nawet już XIII-wieczny kościół w Mogile pod Krakowem, należący jednak do rodziny lubiąskiej.

Komplementarne w stosunku do Rud prace badawcze przeprowadzone w Jemielnicy potwierdziły, że schemat ten nie był dłużej kontynuowany, a tamtejsza świątynia, której część wschodnia była wznoszona w drugiej połowie XIV w. (a może i kończona na początku następnego stulecia), prezentowała typowy dla czasu swego powstania, a nie dla architektury cysterskiej, schemat wielobocznie zamkniętego prezbiterium, wysuniętego poza linię także wielobocznych kaplic. Jako dość typowe traktujemy rozplanowanie najstarszego członu rudzkiego zespołu klasztornego, to jest jego skrzydła wschodniego. Typowy jest także schemat rozwoju dalszej zabudowy, prowadzący do powstania w efekcie końcowym pełnego czworoboku claustrum. W trakcie tak długotrwałego procesu budowy klasztoru zmieniały się potrzeby i uwarunkowania, co nie doprowadziło do zasadniczych zmian pierwotnych reguł, jak się okazuje głęboko tkwiących w tradycji zakonnej. Przełamanie tych schematów następuje w klasztorze rudzkim w okresie baroku, wtedy gdy przemianom ulegają wszystkie zespoły cysterskie na ziemiach polskich.

Bibliografia

ANDRZEJEWSKI A., KAJZER L., PIETRZAK J.

1998 *Zespół pocysterski w Jemielnicy na Śląsku Opolskim w świetle badań terenowych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica", t. 22, s. 167-178.

2000 *Badania archeologiczno-architektoniczne w klasztorze cysterskim w Jemielnicy, woj. opolskie*, „Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1996 roku", s. 162-167.

CIMAŁA B.
2001 *Dobra komory raciborskiej w XIX i XX w.*, [w:] L. Kajzer (red), Opactwo cysterskie w Rudach na Górnym Śląsku w świetle badań terenowych w latach 1992-1995, Katowice, s.43-80
EYSYMONTT J., BRADTKE Z.
1960 *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Rudach Raciborskich, dawny zespół klasztorny cystersów*, Wrocław, maszynopis w archiwum SOZ w Katowicach.
FERTACZ S.
1995 *Okoliczności powstania pożaru zabytkowego kościoła i kompleksu klasztorno-pałacowego w Rudach Wielkich w styczniu 1945*, „Scripta Rudensia", t. 4, s. 55-61
GESSNER A.
1952 *Abtei Rauden in Oberschlesien. Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte*, Kitzingen-Main.
GRÜGER H.
1981 *Himmelwitz. Zisterziensabtei*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhem-Universität zu Breslau", t. 22.
1989 *Himmelwitz, ein armes Kloster in Oberschlesien*, „Heimatsbrief der Katholiken des Erzbistums Breslau", nr 2.
KATALOG ZABYTKÓW...
1967 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 7, z. 13, Warszawa.
KUNKEL R.
1994 *Pars pro toto czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle*, „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 393-410
KUTZNER M.
1969 *Cysterska architektura na Śląsku w latach 1200-1330*, Toruń.
ŁUŻYNIECKA E.
1998 *Architektura klasztorów cysterskich na Śląsku*, Poznań.
2002a *Przeobrażenia architektury średniowiecznego klasztoru cysterskiego w Rudach na podstawie badań architektonicznych prowadzonych w 2001*, „Architectus", nr 1 (11). s. 7-23
2002b *Architektura klasztorów cysterskich. Filie lubiąskie i inne cenobia śląskie*, Wrocław.
OPACTWO CYSTERSKIE...
2001 *Opactwo cysterskie w Rudach na Górnym Śląsku w świetle badań terenowych*, L. Kajzer (red.), Katowice.
POTTHAST A.
1858 *Geschichte der ehemaligen Cistercienserabtei Rauden in Oberschlesien*, Leobschutz
SUFRYD M., WINIEWSKI J.
1987 *Opactwo cystersów w Rudach 1258-1810*, Katowice
ŚWIECHOWSKI Z.
1955 *Architektura na Śląsku do połowy XIII w.*, Warszawa.
1963 *Budownictwo romańskie w Polsce*, Wrocław.
THIEME U., BECKER F.
1942 *Allgemeines Lexicon der Bildenden Künstler*, t. 25, Leipzig.
WERNER F. B.
1740 *Topographia seu Silesiae in Compendio*, Biblioteka Uniwersytecka, Wrocław, Bd. 1.
WELTZEL A.
1881 *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor nach Urkunden und Handschriften*, Ratibor.

WOLNIK F.
1995 *Matka Boska Rudzka. Dzieje Sanktuarium w Rudach Wielkich*, Opole.

Adres autorów:
mgr Aleksander Andrzejewski, prof. dr hab. Leszek Kajzer, mgr Janusz Pietrzak
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Pomorska 96
91-402 Łódź

Bauetappen der Zisterzienserklöster in Oberschlesien

Zusammenfassung

Ein Team aus dem Institut für Archäologie der Universität in Łódź hat in den Jahren 1992 – 1996 die archäologisch-architektonischen Untersuchungen in den Klosterkomplexen der Zisterzienser in Rudy bei Racibórz und in Jemielnica durchgeführt. Die in betreffenden Objekten geführten Arbeiten haben zur Erkennung der Bauphasen beider Klöster zugeführt. Der östliche Flügel, der als erster erbaut wurde, spielte am Anfang des Baus der Klosteranlagen die Rolle „pars pro toto" der ganzen dreiflügeligen Anlage, die in späterer Zeit sukzessiv geformt war. In Rudy dauerte dieser Prozess ca. 100 Jahre seit der Anlage des Klosters und in Jemielnica noch länger, weil dort der volle Körper erst im zweiten Viertel des 18. Jh. geformt wurde.

Abbildungen

1. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – I Bauetappe – zweite Hälfte des 13. Jh. – Anfang des 14. Jh. Legende (Abb. 1-6): 1 – erhaltene Mauern; 2 – Mauern, deren Erhaltungszustand eine Rekonstruktion der Anwesenheit (oder genauer Lage) der Verkehrsübergänge und Beleuchtungsöffnungen unmöglich macht; 3 – Mauern mit hypothetischem Verlauf, 4 – Mauern mit Verlauf, der auf Grund von Anwesenheit auf dem niedrigeren Geschoss rekonstruiert wurden; 5 – Anwesenheit, Form, Lage oder Anordnung des Elements unsicher; a – Sakristei, b – Armarium?. c – Schatzkammer?, d – Versammlungsraum. e – Kammer (mit den Treppen nach oben?). e-1 – Ofen, f – Kammer (ursprüngliches Refektorium?), j – Erdgeschoß des Konwersenhauses, j-1, j-2, j-3, j-4, j-5 – hypothetische Aufteilung des Erdgeschoß des Konwersenhauses, k – Holzvorbau mit Dach, l – Kammer, m – Kammer (Fraterhaus?), n – Nordflügel, o – Klostergarten, p – Kreuzgänge

2. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – II Bauetappe – Anfang/erste Hälfte des 14. Jh.

3. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – III Bauetappe – Mitte des 14. Jh.

4. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – IV Bauetappe – Mitte des 14. Jh.

5. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – V Bauetappe – Ende des 14. Jh. – erste Hälfte des 15. Jh.

6. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – VII Bauetappe – zweite Hälfte des 17. Jh – Anfänge des 18. Jh. (1671-1716)

7. Rudy. Kloster. Erdgeschoß nach der VIII. und IX. Bauetappe – erste Hälfte des 18. Jh – Anfänge des 19. Jh. Legende: 1 – erhaltene Mauern; 2 – Mauern, de-

ren Erhaltungszustand eine Rekonstruktion der Anwesenheit (oder genauer Lage) der Verkehrsübergänge und Beleuchtungsöffnungen unmöglich macht; 3 – Mauern mit hypothetischem Verlauf, 4 – Anwesenheit, Form, Lage oder Anordnung des Elements unsicher.

8. Rudy. Kloster. Erdgeschoß – XI. Bauetappe – zweite Hälfte des 19. Jh. – erste Hälfte des 20. Jh. Zustand von ca. 1943

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
71-80

EWA RUTKOWSKA

Zasiedlenie wzgórza klasztornego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie przed przybyciem Cystersów

Podjęty temat jest próbą odpowiedzi na pytanie o działalność osadniczą na wzgórzu we wczesnym średniowieczu, a przede wszystkim w XII i XIII w.

Badania archeologiczne prowadzone na wzgórzu klasztornym w Bierzwniku wykazały, że było ono atrakcyjne dla osadnictwa już od najwcześniejszych okresów. Najstarsze warstwy zawierały materiał krzemienny datowany na okres neolitu. Kolejne etapy zasiedlania związane były z epoką brązu, a następnie z okresem wpływów rzymskich oraz z wczesnym średniowieczem (B. Stolpiak, T. Świercz 1997; 1998; E. Rymar, 1994). Konwent mnichów cysterskich pojawił się na wzgórzu w 1294. Zainteresowanie tym miejscem nie powinno więc dziwić po zapoznaniu się z jego topografią. Wzgórze obecnie osiąga wysokość około 75 m n.p.m. Znajduje się na wschodnim brzegu jeziora Kuchta. Badania archeologiczne wykazały, że od strony wschodniej i południowej wzgórze opływał ciek wodny wpadający do wspomnianego jeziora. Natomiast od strony północnej teren był podmokły, a w dalszych odcinkach silnie zalesiony. Wzgórze miało więc naturalnie obronny charakter pozwalający kontrolować okolicę.

Carta Charitatis podstawa prawna dla fundacji klasztorów cysterskich już w pierwszym punkcie mówi w jakim miejscu można budować klasztor: „W miastach, kasztelach, wsiach nie należy budować naszych klasztorów, lecz w miejscach (odosobnionych) oddalonych od terenów zamieszkałych przez ludzi" (A.M. Wyrwa 1992, s. 25, 27).

Pojawia się zatem pytanie, jak wyglądała ciągłość osadnicza na wzgórzu? Czy cystersi przybyli na miejsce opuszczone, czy też osiedli na miejscu już zagospodarowanym i zamieszkałym?

Na wzgórzu klasztornym, tj. na stanowisku nr 1 oraz po jego południowo-zachodniej stronie, tj. na stanowisku nr 2 w Bierzwniku zarejestrowano wczesnośredniowieczne osadnictwo otwarte. Potwierdzeniem tego faktu jest struktura oraz miąższość warstw wskazujące na użytkowanie tego miejsca już od końca VI wieku do przełomu XII i XIII wieku.

Część materiału wystąpiła w obiektach: obiekt nr 4, wykop III, miąższość 13 cm, 10 fragmentów ceramiki; obiekt nr 21, wykop XXV – 1, 1 fragment ceramiki; obiekt 27, wykop XLI, miąższość 60 cm, 3 fragmenty ceramiki; obiekt nr 28, wykop XLI, miąższość 20 cm, 4 fragmenty ceramiki; obiekt nr 31, wykop LIII, miąższość 28 cm, 89 fragmentów ceramiki obiekt nr 31b, wykop LXX, miąższość 19 cm, 8 fragmentów ceramiki; obiekt nr 39 część N, wykop LXX, miąższość 80 cm, 1 fragment ceramiki; obiekt nr 40, wykop LXX, miąższość 61 cm, 9 fragmentów ceramiki; obiekt nr 48, wykop LXVIII, miąższość 14 cm, 2 fragmenty ceramiki; obiekt nr 72 część NE, wykop LXX, miąższość 5 cm, 1 fragment ceramiki; obiekt nr 74, wykop LXX, miąższość 5 cm, 1 fragment ceramiki; obiekt nr 83 część W, wykop LXXXIII, miąższość 12 cm, 3 fragmenty ceramiki; obiekt nr 90 część SE, wykop L poszerzenie E, miąższość 53 cm, 1 fragment ceramiki; obiekt nr 98, wykop XC, miąższość 60 cm, 9 fragmentów

ceramiki; obiekt nr 102, wykop LXXXIII, miąższość 25 cm, 3 fragmenty ceramiki; obiekt konstrukcyjny nr 7, wykop LXXXIV, miąższość około 80 cm, 78 fragmentów ceramiki.

Materiał ten był podstawą do ustalenia chronologii po uprzednim przyporządkowaniu poszczególnym grupom technicznym (W. Łosiński 1972, s. 32; Szczecin... 1983; A.Sikorski, 2002). Szczegółowym obserwacjom poddano 451 fragmentów naczyń ceramicznych (Tabele I, II). Do grupy technicznej II, czyli grupy naczyń częściowo słabo formująco obtaczanych, zaliczonych zostało 146 fragmentów ceramiki. Stanowi to 32,4% ogólnej ilości analizowanej ceramiki. W grupie tej wyróżniono 8 fragmentów den, 124 fragmenty brzuśców, w tym dwa fragmenty posiadają ornament oraz 14 fragmentów wylewów.

Do grupy technicznej II/III, czyli grupy zawierającej naczynia częściowo silnie formująco obtaczane, zaliczonych zostało 145 fragmentów ceramiki, 7 fragmentów den, 122 fragmenty brzuśców, a także 16 fragmentów wylewów naczyń ceramicznych. Spośród nich 10 fragmentów ceramiki posiadało motywy i elementy zdobnicze. Liczba fragmentów ceramiki zaliczonej do tej grupy technicznej stanowi 32,4% ogółu ceramiki wczesnośredniowiecznej z Bierzwnika.

Do grupy technicznej III, a więc obejmującej naczynia całkowicie silnie formująco obtaczane, zaliczono 141 fragmentów ceramiki, w tym 4 fragmenty den, 125 fragmentów brzuśców oraz 12 fragmentów wylewów. W omawianej grupie 27 fragmentów posiadało motywy i/lub elementy zdobnicze. Fragmenty ceramiki zaliczone do grupy technicznej III stanowią 31,3% ogółu ilości ceramiki.

Ponadto dla pełnego obrazu zasobu form naczyń uwzględniony został materiał ceramiczny ogólnie określony jako wczesnośredniowieczny, którego stopień zachowania nie pozwalał na odniesienie do wyżej scharakteryzowanych grup. Zarejestrowano 19 fragmentów brzuśców pojemników z tego okresu, co stanowi 4,2 % całości zbioru ceramicznego.

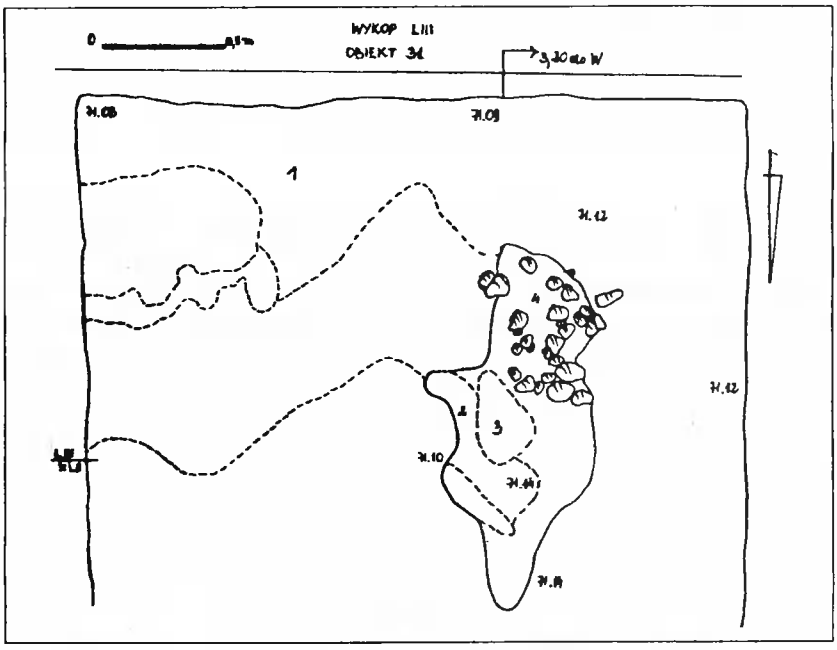

Ryc. 1. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Plan obiektu nr 31, wykop LIII

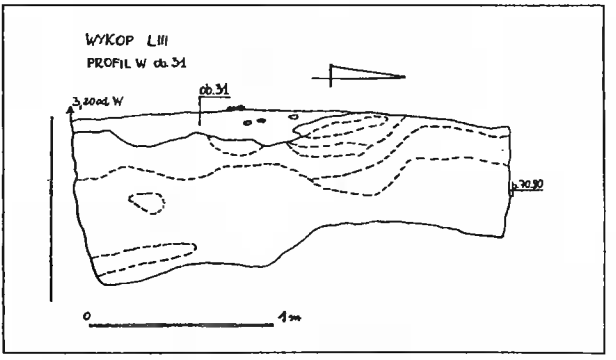

Ryc. 2. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. Ioco. Profil W obiektu nr 31

Niestety na stanowisku nie zostały zarejestrowane naczynia ceramiczne zachowane w całości, a jedynie różnej wielkości fragmenty. Pozwalają one na dokonanie klasyfikacji na poszczególne rodziny typów naczyń jedynie części zbioru mającej najbardziej dystynktywne cechy. Podziału dokonano na podstawie ceramiki ze Wzgórza Zamkowego w Szczecinie według E. Cnotliwego, L. Leciejewicza i W. Łosińskiego (1983), poszerzone o podział według W. Łosińskiego (1972).

Naczynia rodziny typów A ręcznie lepione bez użycia koła garncarskiego nie występują w warstwach wczesnośredniowiecznych w Bierzwniku. Pojawiają się natomiast fragmenty naczyń rodziny typów B wykonanych na kole, słabo obtaczane w części górnej. Pod względem wykonania odpowiadają one grupie technicznej II/III. Część naczyń, w których nie jest możliwe jednoznaczne rozróżnienie fragmentów ręcznie lepionych od częściowo obtaczanych zaliczono do rodziny typów (A-B). Jest to odpowiednik tzw. grupy Sukow (Szczecin... 1983, s. 203), która odpowiada występującemu na Pomorzu Zachodnim typowi Dziedzice lub Gołańcz (W. Łosiński 1972, s. 35). W zespole ceramiki z Bierzwnika znalazło się kilka fragmentów wylewów prawdopodobnie reprezentujących rodzinę typów A-B (Tablica I , II). Najczęściej są to fragmenty niezdobione a występujące formy, to naczynia beczułkowate o zawężonych wylewach, naczynia słabo profilowane z wysoko umieszczonym załomem brzuśca, formy workowate o rozchylonych wylewach oraz naczynia o esowato ukształtowanym profilu z mniej lub bardziej wydętym załomem brzuśca.

Kolejny typ to rodzina typów C. Odpowiada on tzw. grupie Feldberg z terenów Meklemburgii, a na Pomorzu Zachodnim określany jest mianem typu Kędrzyno-Bardy (Szczecin... 1983, s. 203). Pod względem wykonania zaliczono tutaj naczynia ze śladami częściowego obtaczania, czyli należące do grupy technicznej II/III oraz bardzo dobrze wykonane, całościowo obtaczane naczynia grupy technicznej III. Również ta rodzina typów występuje w Bierzwniku. Reprezentowana jest przez kilka fragmentów wylewów i brzuśców należących do odmiany a (naczynia nie zdobione oraz ornamentowane płytko rytymi motywami, do których należą najczęściej pasma linii falistych, zygzakowatych i poziomych oraz poziome pasma nakłuć wykonane narzędziem wielozębnym; odmiana b to naczynia silnie formująco obtaczane z mocno profilowanymi brzegami, wątki zdobnicze są oddzielone głęboko rytymi dookolnymi liniami poziomymi – Tablice III i IV), jednak z przewagą fragmentów nie zdobionych. Fragmenty wylewów ornamentowanych liniami falistymi (Tablica III) można zaliczyć do typu I, formy reprezentatywne dla tego typu to baniaste naczynia z krótkimi, odgiętymi na zewnątrz brzegami.

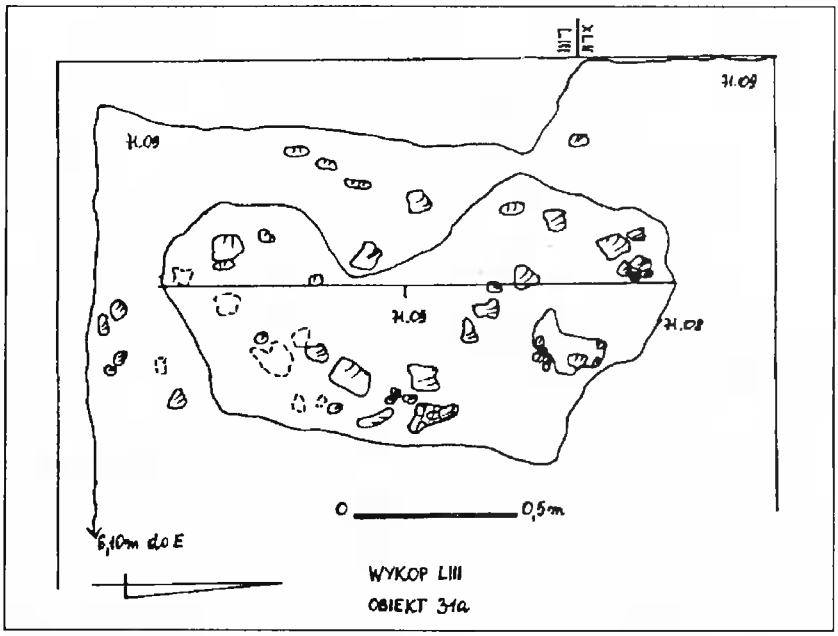

Ryc. 3. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. Ioco. Plan obiektu nr 31a, wykop LIII

Fragmenty ceramiki z rodziny typów D również występują w Bierzwniku. Odpowiada ona grupie Menkendorf wyróżnionej na terenie Niemiec, a na terenie Polski jest to typ Szczecin (Szczecin... 1983, s. 205). Naczynia rodziny typów D reprezentowane są w Bierzwniku przez kilka charakterystycznych fragmentów o dwustożkowym lub esowatym profilu (Tablice V i VI). Wskazuje na to także strefowy sposób zdobienia oraz rodzaj ornamentu, czyli krzyżujące się pasma, linie faliste na przemian liniami poziomymi lub same linie faliste oraz ornament umieszczony w górnej części naczynia, od wylewu do największej wydętości brzuśca.

Prawdopodobnie kilka fragmentów ceramiki z Bierzwnika można zaliczyć do rodziny typów G, stanowiących łącznik pomiędzy ceramiką wczesnośredniowieczną i późnośredniowieczną. W Bierzwniku rodzinę typów G reprezentują fragmenty brzuśców wskazujące na esowaty kształt naczynia będący odmianą tej rodziny typów oraz dwa fragmenty wylewów zaliczonych tutaj typologiczne (Tablice VII ,VIII). Są to naczynia o charakterystycznej formie wylewów, silnie profilowanych oraz o słabej wydętości brzuśca (typ I) lub garnki o dużej wydętości brzuśca (typ II), naczynia o lejkowato rozszerzonych wylewach i niżej umieszczonym załomem brzuśca (typ III), a także szerokootworowe naczynia z wysoko umieszczonym załomem brzuśca (typ IV). Ornament to przede wszystkim dookolne poziome bruzdy. Na podstawie zachowanego materiału ceramicznego można wydzielić fazy lub raczej etapy osadnicze:

Etap I datowany na VI/VII w.

W oparciu o pozyskane dane można z pewną dozą prawdopodobieństwa uznać, że wzgórze klasztorne w Bierzwniku zostało zajęte pod osadnictwo już w VII w. Była to zapewne niewielka osada, być może jednodworcza. Niestety, nie można określić jej zabudowy, bowiem ceramika z tego czasu pochodzi jedynie z warstw. Można jedynie uznać, że w VII w. osadnictwo stopniowo się rozwijało skupiając się głównie na południowym stoku wzgórza tuż

przy wspomnianym cieku wodnym. Odnotowane tutaj obiekty, to przede wszystkim paleniska oraz obiekty o charakterze prawdopodobnie gospodarczo-mieszkalnym. Dwa paleniska (ryc. 1-4) datowane są na podstawie ceramiki na VII w., a obiekt gospodarczy – na VII-VIII w. Z tego okresu pozyskano dość duży zbiór ceramiki tj. 114 fragmentów zarówno z obiektów jak i z warstw.

Etap II: IX-X w.

W VIII wieku osada przechodziła zapewne pewien kryzys, gdyż na ten czas datowanych jest zaledwie 2% pozyskanego zbiory ceramiki. Nie można jednak wykluczyć możliwości przesunięcia obszaru zasiedlenia z tego czasu na inną część wzgórza nie objętą dotychczas badaniami. Taką możliwość potwierdzałby przyrost materiałów ceramicznych datowanych na IX wiek oraz większa penetracja wzgórza przez osadników. Obiekty oraz warstwy nasycone materiałem wczesnośredniowiecznym pojawiają się w większej ilości na południowo-zachodnim stoku wzgórza, a także w jego części północno-zachodniej (przy fasadzie zachodniej kościoła) oraz na terenie obecnego wirydarza. Jednak nadal największa koncentracja osadnictwa odnotowywana jest na południowo-wschodnim stoku, tuż przy zakolu cieku wodnego. Ten etap osadniczy wyraźnie kończy się na przełomie IX i X w.

Etap III: X-XII w.

Kolejną fazę zasiedlenia można wydzielić od przełomu X i XI w.. W zasadzie zanikają obiekty w miejscach dotychczas zasiedlonych, rejestrowane są tutaj tylko pojedyncze fragmenty ceramiki. Jedyny obiekt użytkowany w tym czasie o nieustalonej do końca funkcji (obiekt 98, por. ryc. 5 i 6), znajdujący się w południowo-wschodniej części wzgórza, ma ścianki wzmocnione polepą glinianą i plecionką. Natomiast wyraźna działalność ludzka z tego okresu przenosi się nad brzeg jeziora, około 60 m na południe od wzgórza. Już na terenie stanowiska nr 2 między ścianą zachodnią budynku gotyckiego tzw. „browaru" a linią brzegową jeziora w ramach wytyczonego wykopu odnotowano pozostałości konstrukcji drewnianych o powierzchni około 200 × 500 cm, w postaci podłużnych warstw rozłożonego drewna oraz pozostałości drewnianych pali w postaci negatywów osadzonych na piaszczystym podłożu (ryc. 7; B. Stolpiak, T. Świercz, 2002). Odnotowano też warstwy próchnicy oraz spalenizny. Podstawą określenia chronologii tego obiektu i faz jego użytkowania jest zarejestrowana w nim ceramika. W części zachodniej przebadanego obszaru uchwycono linię brzegową jeziora. Z tego miejsca pozyskano bogaty zbiór materiału ceramicznego datowanego na X-XII w. Wynika z tego, że pomosty zostały najprawdopodobniej wybudowane w X w. i użyt-

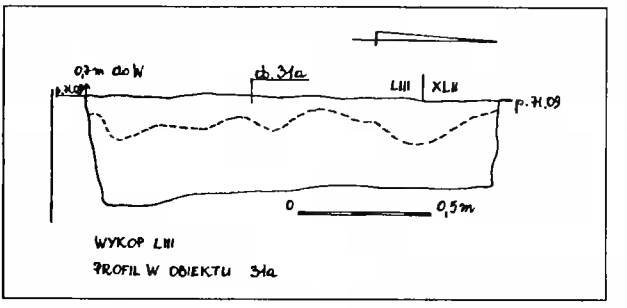

Ryc. 4 Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Profil W obiektu nr 31a

kowane także w XI i XII w. Jednak część materiału, która znalazła się pod poziomem jeziora i osiadła na dnie uległa przemieszaniu z materiałem późniejszym, zwłaszcza gotyckim. Układ warstw wskazuje, że przypuszczalnie po zniszczeniu lub spaleniu obiektu był on odbudowywany w tym samym miejscu i użytkowany nadal nawet po zaniku osadnictwa wczesnośredniowiecznego, gdyż kolejny typ ceramiki jaki pojawia się w tym miejscu to ceramika siwa, którą posługiwali się cystersi, datowana na przełom XIII i XIV w.

Wyraźnie zauważalne są zmiany w lokalizacji osadnictwa. Największe nasilenie najstarszego etapu osadnictwa można zauważyć na południowo-wschodnim stoku wzgórza. Pojedyncze fragmenty ceramiki z VII w. zostały zarejestrowane również na południowo-zachodnim stoku wzgórza. Najstarsza ceramika pochodzi też z terenu późniejszego wirydarza. W kolejnym etapie osadnictwo kontynuowane było w części południowo-wschodniej, ale widoczne jest jego rozszerzenie na znacznej powierzchni stoku południowego. Pojawia się również w części północnej wzgórza. Etap ostatni to stopniowe osłabienie zasiedlenia części południowej wzgórza, ale nadal istnieje ono w części północnej. Zauważalne jest przesunię-

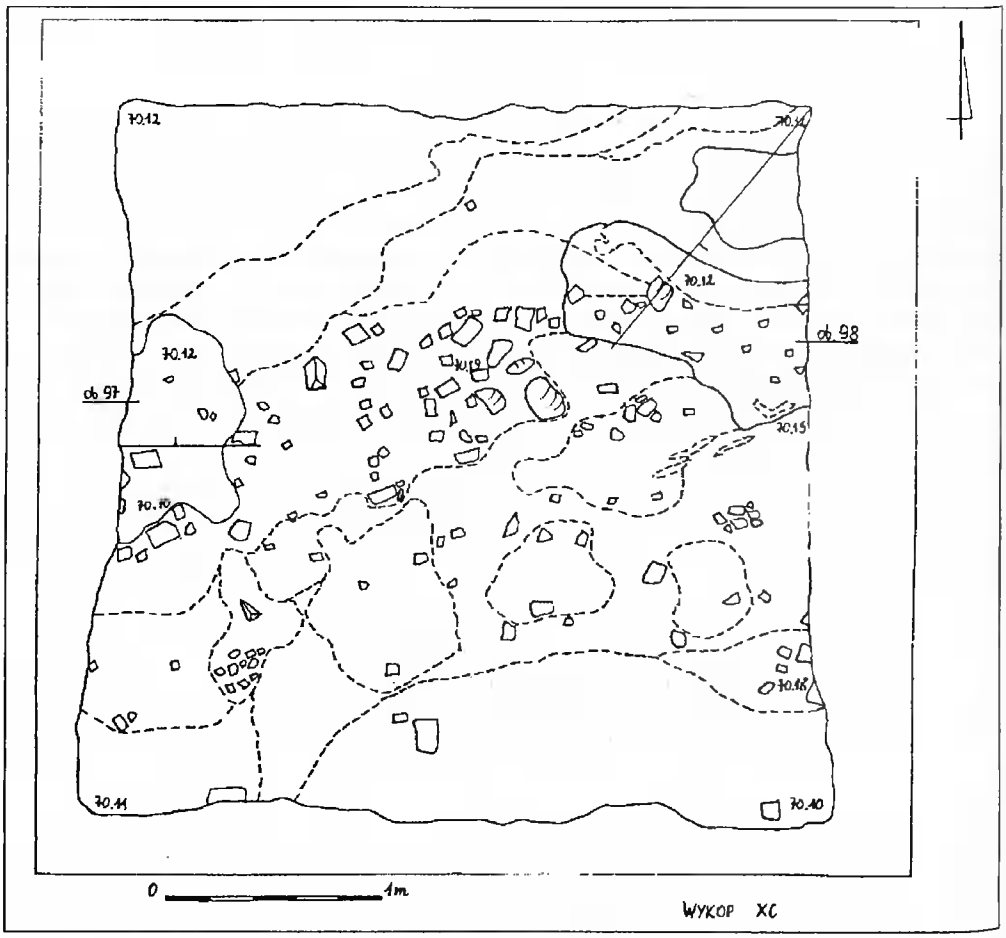

Ryc. 5. Bierzwnik, stan. 1-(25), gm. loco. Plan płaski wykopu XC

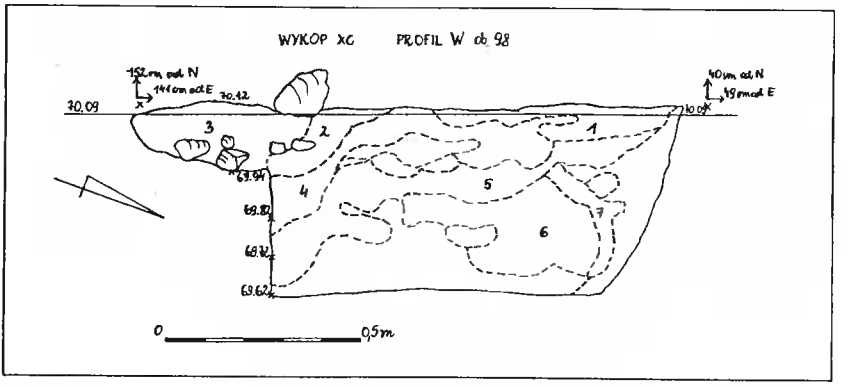

Ryc. 6. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Profil W obiektu nr 98

cie działalności osadniczej bardziej na południe stoku, nad brzeg cieku wodnego. Zagospodarowane zostało także zupełnie nowe miejsce, a mianowicie ponad 60 m na południe od wzgórza w pobliżu brzegu jeziora Kuchta.

Na podstawie powyższej analizy można postawić przynajmniej dwie hipotezy na temat charakteru osadnictwa wczesnośredniowiecznego na stanowisku nr 1 i 2 w Bierzwniku Z braku pozostałości trwałej zabudowy mieszkalnej można przypuszczać, że osadnictwo w tym miejscu nie miało charakteru stałego. Możliwa też wydaje się hipoteza, że osada na wzgórzu stanowiła rodzaj zaplecza gospodarczego dla znajdującego się o około dwa kilometry na północ grodziska również datowanego na wczesne średniowiecze (E. Cnotliwy 1969). Mogła to być osada wyspecjalizowanej grupy ludzi, na przykład rolników lub pasterzy. Jednak potwierdzenie tej hipotezy, jak i dokładniejsze ustalenia, będzie można przeprowadzić dopiero po regularnych badaniach wykopaliskowych na wspomnianym grodzisku.

Odrębnym problemem są natomiast okoliczności fundacji na omawianym obszarze opactwa cysterskiego w 1294 r. Reguła zakonu cystersów wymagała, aby zakładać klasztory w miejscach niezasiedlonych, z dala od siedzib ludzkich, a pobliżu cieków wodnych (A.M. Wyrwa 1992, s. 27). Czy wzgórze nad jeziorem Kuchta spełniało warunki reguły,

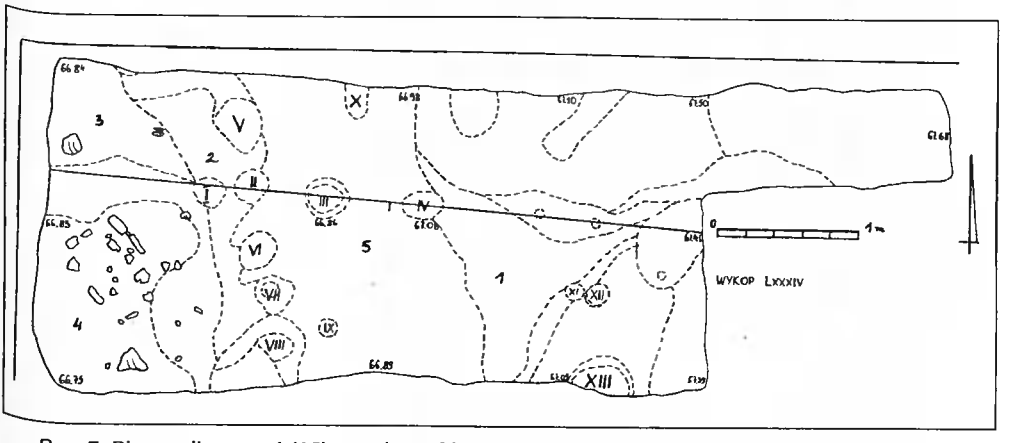

Ryc. 7. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Plan wykopu LXXXIV

Tabela I. Zestawienie chronologiczne materiału ceramicznego dla poszczególnych wykopów

Nr wykopu	VI-VII	VII	VII-VIII	VIII	VIII-IX	IX	IX-X	IX – – 1poł.X	X	X – – 1poł.XI	X-XI	X-XII	XI	X-XII	XII	wcz. średn.	Razem
III	0	0	0	0	8	6	9	0	10	0	1	4	0	0	0	0	38
XXV-1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
XXXVII	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3
XXXIX	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2
XLI	0	0	0	0	4	0	6	2	1	3	3	0	0	0	0	2	21
XLII	0	12	2	4	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	20
XLVII	0	0	0	2	0	0	0	0	3	0	0	0	0	2	0	0	7
XLVIII	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
LIII	0	89	1	0	0	62	0	20	1	0	3	0	0	0	0	4	180
LXX	0	0	6	0	0	9	0	6	2	0	0	3	0	1	0	2	29
LXVIII	1	1	1	0	0	0	0	2	0	0	1	0	0	0	0	2	8
LXVIIIA	0	0	0	0	0	0	9	0	0	0	0	0	0	0	0	3	12
Lp.E	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	1	3
LXXXIII	0	0	0	1	5	0	2	0	1	0	6	0	0	0	0	5	20
LXXXIV	0	0	0	0	0	0	0	0	12	4	12	40	2	6	1	1	78
XC	0	0	0	0	2	0	7	0	11	1	3	0	0	0	3	0	27
Sondaż nr II	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Razem	1 0,2%	102 22,7%	11 2,5%	8 1,8%	24 5,3%	77 17,0%	35 7,7%	31 6,9%	42 9,3%	8 1,8%	29 6,4%	48 10,6%	2 0,4%	9 2,0%	4 0,9%	20 4,5%	451

skoro pozostałości archeologiczne wskazują na jego zasiedlenie w okresach poprzedzających lokalizację klasztoru? W związku z tym, że materiał ruchomy poddany analizie w niniejszej pracy wskazuje na przerwę osadniczą między końcem XII/początkiem XIII w. a schyłkiem XIII wieku, najprawdopodobniej lokalizacja klasztoru miała miejsce w okresie przerwy osadniczej trwającej kilkudziesiąt lat (50-70 lat). Wynika z tego, że opactwo cystersów w Marienwalde zgodnie z regułą zlokalizowano w miejscu opuszczonym, wymagającym zagospodarowania, w pobliżu cieku wodnego. Jedyne odstępstwo od reguły, to fakt, że założono je na wyniesieniu (tak jak czynili to benedyktyni), a nie w obniżeniu terenu, jak to było przyjęte przez regułę.

Bibliografia

Białoskórska K.

1992 *Czy o wyborze miejsca na założenie opactwa cysterskiego decydowały zawsze wskazania reguły? Między teorią a rzeczywistością*, [w:] J.Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 149-178

Cnotliwy E.

1969 *Odkrycia*, „Materiały Zachodniopomorskie", t. V, s. 526, 527.

Łosiński W.

1972 *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII--X/XI w.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

Rymar E.

1994 *Opactwo cystersów bierzwnickich*, „Zeszyty Bierzwnickie, t. 1, s. 7-26.

Sikorski A.

2002 *Ceramika naczyniowa z czternastowiecznego obiektu produkcyjnego w Bierzwniku*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 4, s. 151-166.

Stolpiak B., Świercz T.

1997 *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie byłego opactwa cysterskiego w Bierzwniku w latach 1994-1995*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 2, s. 9-68.

1998 *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie byłego opactwa cysterskiego w Bierzwniku w latach 1996-1997*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 3, s. 7-63.

2002 *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych założenia pocysterskiego w Bierzwniku za rok 2002*, maszynopis sprawozdania u WKZ w Szczecinie.

Szczecin...

1983 *Szczecin we wczesnym średniowieczu, Wzgórze zamkowe*, E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński (red.), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 202-230.

Wyrwa A.M.

1992 *Rozprzestrzenienie się Cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 25-54.

Adres autora:
mgr Ewa Rutkowska
ul. Gen. Paska 3
69-200 Sulęcin

Besiedlung des Klosterhügels in Bierzwnik, Woj. Zachodniopomorskie vor dem Ankommen der Zisterzienser

Zusammenfassung

Die auf dem Klosterhügel in Bierzwnik (Marienwalde), Woj. Zachodniopomorskie geführten archäologischen Untersuchungen haben nachgewiesen, dass dieses Gebiet für die Besiedlung schon in der Urgeschichte (vom späten Mesolithikum) attraktiv war. Besonders stark war es in der römischen Kaiserzeit benutzt. Der Aufsatz ist ein Versuch, die Frage zu beantworten, ob und wie der Hügel vor dem Ankommen der Zisterzienser besiedelt war. Eine Analyse des während der Untersuchungen erhaltenen keramischen Materials sowie der Struktur von Objekten und Siedlungsschichten hat nachgewiesen, dass der spätere Klosterhügel und seine Umgebung von Ende des 6. Jh. bis zur Wende des 12./13. Jh. durch unbefestigte Besiedlung besetzt war. Das Kloster wurde aber nach einer ca. einige zehn Jahre dauernden Besiedlungspause lokalisiert.

Abbildungen

Abb. 1. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Flachplan des Objekts Nr. 31, Grabungsfläche LIII

Abb. 2. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Profil W des Objekts Nr. 31

Abb. 3. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Flachplan des Objekts Nr. 31a, Grabungsfläche LIII

Abb. 4. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Profil W des Objekts Nr. 31a

Abb. 5. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Flachplan Grabungsflächen XC

Abb. 6. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Profil W des Objekts Nr. 98.

Abb. 7. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Flachplan Grabungsflächen LXXXIV

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
81-93

TERESA ŚWIERCZ

Problemy budowlane wynikające z ukształtowania terenu i sposoby ich rozwiązywania na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie

Klasztor cysterski Marienwalde (obecnie Bierzwnik w województwie zachodniopomorskim) powstał jako filia klasztoru w Kołbaczu pod koniec XIII w. Dokument fundacyjny został wystawiony przez margrabiów brandenburskich, Ottona IV ze Strzałą i Konrada z synem Janem VI w 1286. Sytuował on nowy klasztor na lesistym miejscu wokół jeziora Staruz – ob. Jezioro Starzyckie (ryc. 1). Miejsce to znajdowało się około 10 km na północ od miasta Dobiegniew, w bagnistej zlewni rzeki Kaczynna, dopływu Mierzęckiej Strugi. Obszar pierwotnego uposażenia był otoczony od północy i od wschodu puszczą nad rzeka Drawą. Oprócz ziemi uprawnej znajdowały się na nim rozległe łąki, tereny bagienne oraz liczne jeziora rynnowe należące do zlewni dwóch rzek Drawy i Ogardnej.

Zabudowania klasztorne wzniesiono na wschodnim, wyniesionym brzegu Jeziora Starzyckiego. Usytuowano je na południowym stoku wyniesienia (obecnie najwyżej położony punkt wzgórza znajduje się 75,5 m n.p.m.) otoczonego najprawdopodobniej ze wszystkich stron zbiornikami i ciekami wodnymi[1]. Od zachodu i północnego zachodu wzgórze otaczało długie rynnowe Jezioro Starzyckie – obecnie rozdzielone na dwa – część północna zachowała pierwotną nazwę – część południowa, w bezpośrednim sąsiedztwie wzgórza klasztornego, nosi obecnie nazwę jeziora Kuchta bądź Kuchennego. Od strony północnej znajdował się rozległy podmokły obszar cieku odprowadzającego wody Jeziora Starzyckiego w kierunku Mierzęckiej Strugi. Drugi ciek o nazwie Kaczynna (Koczynka) odprowadzający wody jeziora Starzyckiego do Mierzęckiej Strugi wypływał poniżej wzgórza klasztornego po jego południowej stronie. Od wschodu najprawdopodobniej poprowadzono kanał łączący oba wyżej opisane naturalne cieki, wykorzystując różnice poziomów między ciekiem północnym i południowym – kanał ten zapewne dostarczał wodę do klasztoru[2] (ryc. 2).

Kościół i zabudowania klasztorne usytuowano na południowo-wschodnim skłonie wyniesienia. Taka lokalizacja była najprawdopodobniej podyktowana sytuacją terenową i koniecznością zaopatrzenia budynków klasztornych w wodę z północnego strumienia wypływającego z górnego biegu jeziora Starzyckiego[3]. Takie usytuowanie zespołu klasztornego spowodowało wiele dodatkowych problemów budowlanych (ryc.3). Bryła kościoła została usytuowana około 2 m wyżej niż równolegle do niej położone w odległości 20-25 m skrzydło

[1] Lokalizacja opactwa bierzwnickiego na naturalnie obronnym wyniesieniu terenu, wynikająca zapewne z uwarunkowań politycznych, odbiegała zdecydowanie od pierwotnych wymogów kapituły generalnej (por. K. Białoskórska 1992, s. 150 oraz przypisy nr 1 i nr 2; T. Świercz 2000, s. 465-477; E. Rymar, 1996, s. 21-47).

[2] Potwierdzenie hipotezy o istnieniu kanału uzyskano w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych w sezonie 2003, po odsłonięciu w profilach wykopów kanalizacyjnych wkopy po regulacjach wodnych po wschodniej stronie wzgórza klasztornego.

[3] Hipoteza o takiej funkcji kanału usytuowanego po wschodniej stronie wzgórza klasztornego wymaga dalszej weryfikacji. Problem zaopatrzenia klasztoru w wodę wyjaśnią zapewne badania archeologiczne (przewidywane na sezon 2004) studni zlokalizowanej w centrum wirydarza klasztoru bierzwnickiego.

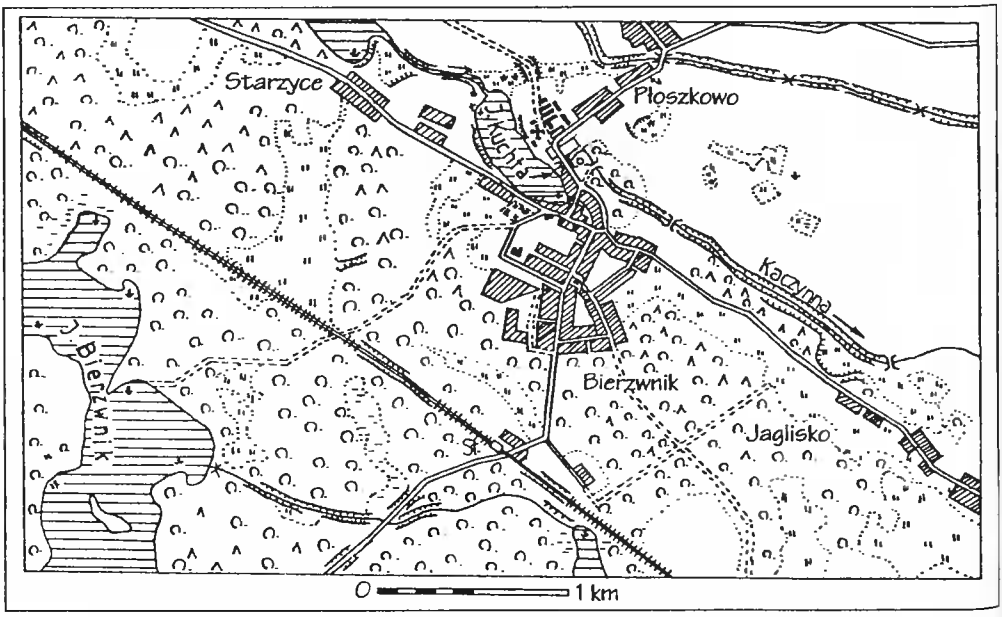

Ryc. 1. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Lokalizacja zespołu pocysterskiego w Bierzwniku (d. Marienwalde)

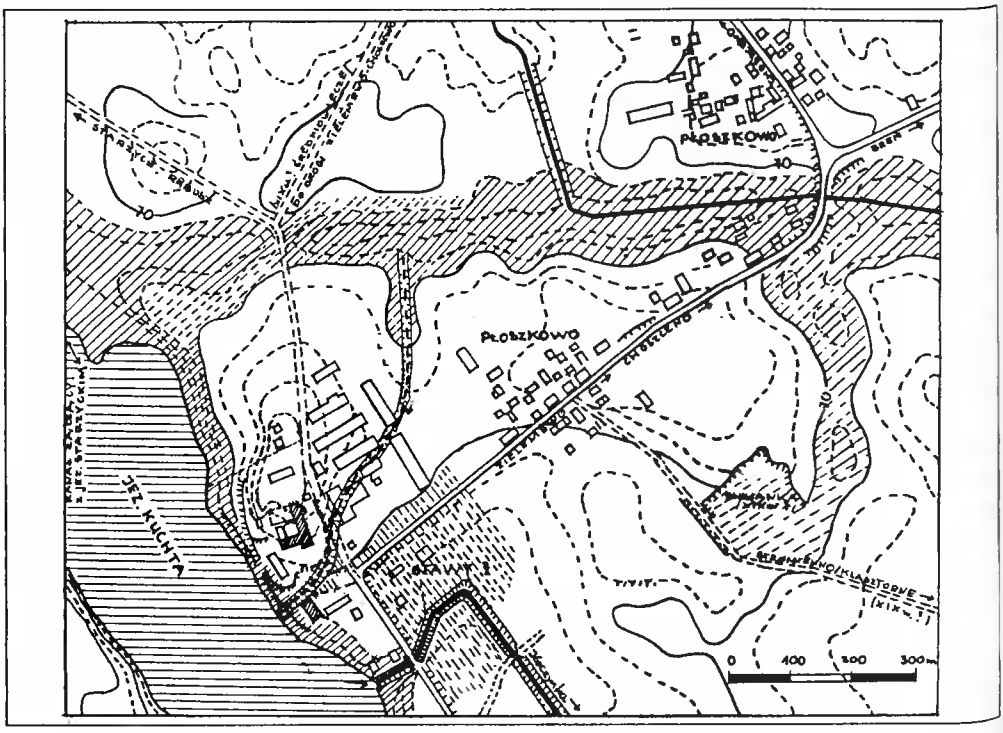

Ryc. 2. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Hipotetyczny przebieg kanału łączącego północną i południową cześć jeziora otaczającego klasztor cysterski w Bierzwniku (d. Marienwalde)

południowe klasztoru. Skrzydła wschodnie i zachodnie klasztoru natomiast na całej długości musiano wkomponować w pochyłość stoku.

Badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone na terenie zespołu klasztornego w latach 1992-2002 umożliwiły prześledzenie zarówno w układach stratygraficznych, jak i w reliktach architektury, różnorodnych problemów technicznych pojawiających się w trakcie budowy obiektów klasztornych w związku ze specyficzną sytuacją wynikającą z takiego ukształtowania terenu budowy (ryc. 4).

Wybrane przykłady rozwiązywania problemów budowlanych:

a) część wschodnia kościoła

Sposób rozwiązania problemu budowlanego, wynikającego ze specyfiki terenu, został zaobserwowany m.in. w konstrukcji fundamentów chóru kościoła i kaplic bocznych. W obszarze tym pojawił się problem posadowienia architektury na skłonie opadającym w dwóch kierunkach – na południe i na wschód. Rozwiązano go w taki sposób że fundamenty wielobocznego chóru i okalających go przypór umieszczono na zbliżonym poziomie – odpowiednio: spąg fundamentu chóru od strony wnętrza zarejestrowano na poziomie 73,32 m n.p.m., a spąg fundamentu przypory od strony północnej na poziomie 73,39 m n.p.m. Flankujące chór kościoła kaplice boczne „dostosowano" natomiast do pochyłości terenu umieszczając fundamenty kaplic na różnych poziomach. Ślady zalegania fundamentu kaplicy północnej zarejestrowano na poziomach 73,77-73,50 m n.p.m., a relikty kamiennego fundamentu kaplicy południowej zlokalizowano na głębokości około 73,42 m n.p.m. – różnica wynosiła około 15-25 cm (B. Stolpiak, T. Świercz 1998, s. 14-16).

b) hala kościoła – ściana północna świątyni

Analogiczny problem budowlany w obrębie wznoszonej hali kościoła pojawił się wzdłuż osi wschód zachód, gdzie na całej jej długości (ponad 30 m) teren opadał ku wschodowi.

W konstrukcji fundamentu ściany północnej kościoła zastosowano także rozwiązanie sytuowania kolejnych odcinków zgodnie z naturalnym układem warstw stratygraficznych – na różnych poziomach. W miarę oddalania się od części chórowej kościoła odcinki fundamentu ściany północnej oraz fundamenty przypór tej ściany sytuowano na coraz wyższym poziomie, „nakładając" ich konstrukcję na stabilne warstwy naturalne żelazistych żwirów (ryc. 5). W ten sposób fundament ściany północnej został „schodkowo" nałożony na stabilne warstwy pierwotnego podłoża, a ściana północna kościoła niejako naturalnie „wtopiła się" w skłon wyniesienia (G. Chmarzyński 1949, s. 495).

Po zniszczeniu zachodniej części kościoła i niwelacjach tego obszaru wykonanych w trakcie nowożytnych przebudów zniesiono naturalny skłon wyniesienia, dążąc do uzyskania jednolitego poziomu. W efekcie tych działań całkowicie został wybrany fundament ściany północnej wraz z fundamentami przypór. Wskutek intensywnej penetracji prawie całkowicie zatarte zostały ślady po średniowiecznej konstrukcji. Jednocześnie dążąc do „wyrównania" poziomu zniesiono także powierzchniowe warstwy terenu przy zachowanym odcinku ściany północnej. W efekcie tych działań odsłonięto górne warstwy fundamentowe w taki sposób, że obecnie zachowany odcinek ściany północnej kościoła spoczywa na fundamencie kamiennym, którego najwyższa warstwa jest widoczna nad powierzchnią gruntu (ryc. 6).

c) hala kościoła – ściana południowa świątyni

Przy wznoszeniu ściany południowej kościoła (zachowanej do wysokości ok. 3 m) pojawiły się problemy podobne – rozwiązano je analogicznie. Jednakże w przypadku tej części kościoła powstał odrębny, dodatkowy problem stabilizacji ściany południowej kościoła na pochyłości gruntu – stoku opadającego ku południowej stronie. W zachowanej substancji architektonicznej tej ściany znajdują się ponadto elementy ciekawego rozwiązania architektonicznego,

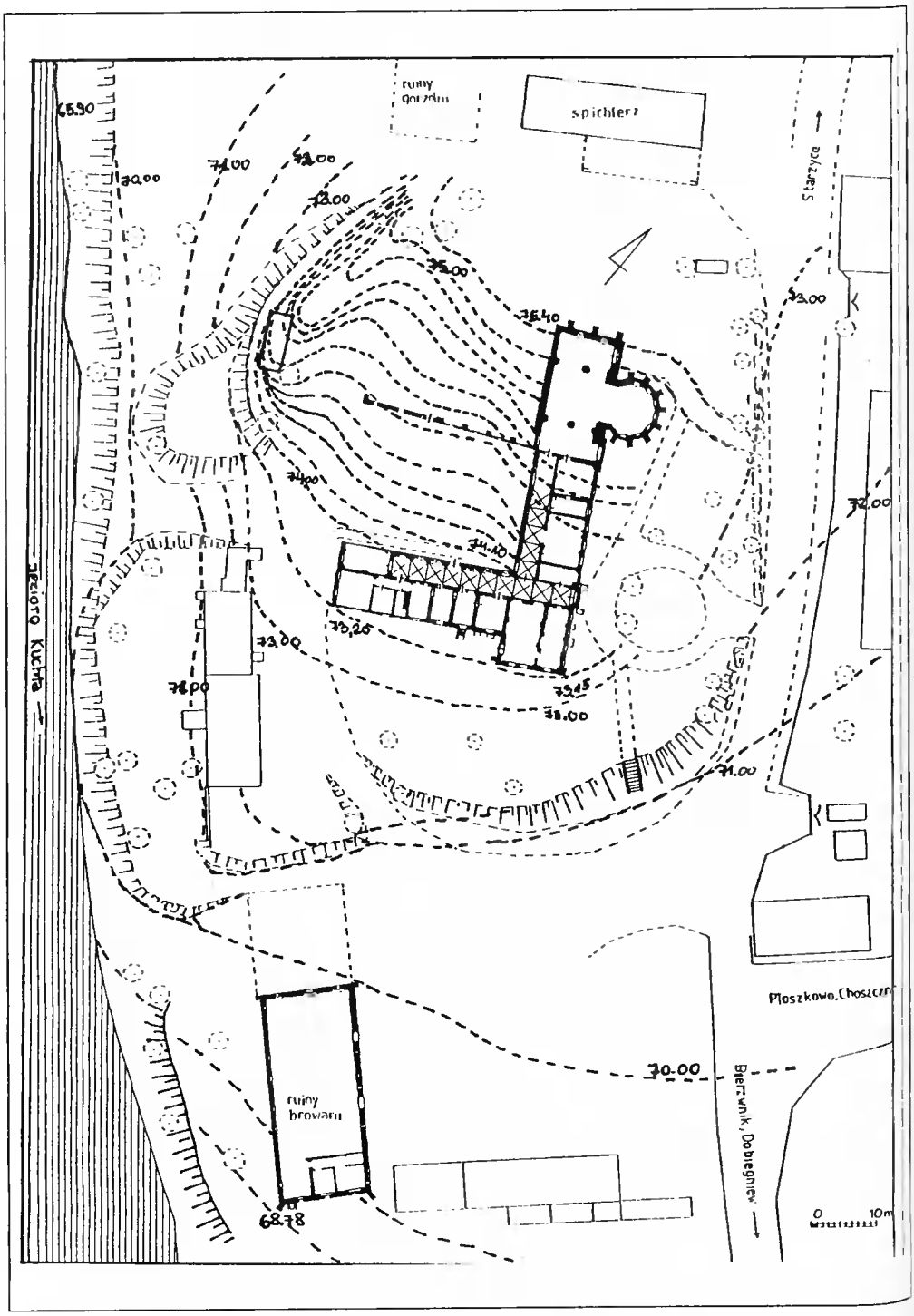

Ryc. 3. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Ukształtowanie wzgórza klasztornego

tzw. szkarp wciągniętych do środka (J. Jarzewicz, 1992, s. 232-235.), posadowionych znacznie głębiej niż płytko zalegające fundamenty ściany, wzmocnione szeroką odsadzką. Równocześnie przed wzniesieniem ściany południowej kościoła zastosowano niezwykle interesujące rozwiązanie architektoniczne stabilizujące trudny i niebezpieczny dla statyki obiektu teren. Zapewne równolegle z II fazą budowy, w której położono fundamenty kościoła poczynając od linii trzeciego filaru (na co wskazują różnice konstrukcyjne w fundamentach; B. Stolpiak, T. Świercz 1995, s. 127; 1994, s. 471), wykonywano także rozległy wkop pod piwnice usytuowane pod skrzydłem zachodnim klasztoru. Ściany piwnicy pod tym skrzydłem (jedno obszerne pomieszczenie o wymiarach 15,5 × 8,5 m) stały się konstrukcją wzmacniającą i stabilizującą południowy skłon wyniesienia. Szczególną funkcję konstrukcyjną spełniała na całej swojej długości (łącznie z przyporą od strony zachodniej długości około 10 m) północna ściana fundamentowa z cegły o szerokości około 90 cm i wysokości ponad 3 m. Usytuowano ją w odległości około 6 m od płytko zalegającego fundamentu ściany południowej jako zabezpieczenie pochyłości terenu i równocześnie jako element konstrukcyjny – nośny dla architektury zachodniej części kościoła (B. Stolpiak, T. Świercz 1997, s. 14-15). Na odcinku wirydarza tę funkcję przejęły elementy architektoniczne krużganka północnego.

Bardzo interesującym śladem archeologiczno-architektonicznym omawianego rozwiązania jest charakterystyczny „łącznik" w formie „odwróconej" przypory, wznoszony równocześnie ze ścianą północną piwnic, niejako nakładany na naturalne warstwy stratygraficzne skłonu i stanowiący dodatkowe wzmocnienie stoku (ryc. 7).

W obszarze skłonu południowego wyniesienia, między omówioną ścianą zabezpieczającą – równocześnie zamykającą piwnice od północy, a ścianą południową kościoła natrafiono na negatywy rytmicznie powtarzających się wkopów będących najprawdopodobniej śladami prób wzmocnienia gruntu[4]. Niewykluczone, że wzdłuż ściany południowej (także pod krużgankiem północnym) zastosowano dodatkowe elementy stabilizacyjne w formie poprzecznie usytuowanych wkopów wypełnionych kamieniami narzutowymi, które zostały usunięte w trakcie XIX-wiecznych niwelacji wraz z pozostałościami fundamentu ściany zewnętrznej krużganka północnego (ryc. 8).

d) Krużganki klasztorne – różnice poziomów posadzek

Przedstawione problemy budowlane związane z ukształtowaniem terenu były także przyczyną zastosowania w krużgankach wschodnim i zachodnim rozwiązań nietypowych i niefunkcjonalnych – wymuszonych warunkami terenowymi.

Sondażowe badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w krużganku wschodnim wykazały, że na całej długości krużganka istniały dwa lub trzy uskoki w formie pojedynczego stopnia, a bezpośrednio przed portalem prowadzącym do kościoła znajdowały się także stopnie (B. Stolpiak, T. Świercz 1998, s. 16-18; 51-52). Analogiczna sytuacja występowała zapewne w całkowicie zniszczonym krużganku zachodnim.

e) Skrzydło zachodnie klasztoru – różnice poziomów w fundamentowaniu ścian.

Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w obszarze krużganka zachodniego w sezonie 2002 potwierdziły różnice poziomów zalegania fundamentu ściany zewnętrznej krużganka zachodniego oraz charakterystyczną konstrukcję tego fundamentu. Bezpośrednio przy połączeniu z fundamentem skrzydła południowego klasztoru fundament krużganka zachodniego położono głębiej o około 25 cm. Tworzyły go trzy warstwy głazów

[4] Na wkopy te jako dowód istnienia dodatkowych rozwiązań architektonicznych, mających na celu stabilizację obszaru posadowienia kościoła klasztornego, zwrócono uwagę już w 1995 (por. B. Stolpiak, T. Świercz 1997, s. 52-53 oraz przypis nr 96, s. 65).

narzutowych, w części środkowej fundamentu dwie warstwy głazów a przy połączeniu z fundamentem krużganka północnego posadowienie fundamentu było płytkie i wykonano go tylko z jednej warstwy głazów narzutowych (B. Solpiak, T. Świercz 1998, s. 16-18; 51-52). Odsłonięte w profilu południowym ściany zewnętrznej krużganka południowego relikty pierwotnej posadzki (na poziomie 73.90) potwierdziły hipotezę o różnicy poziomów posadzki

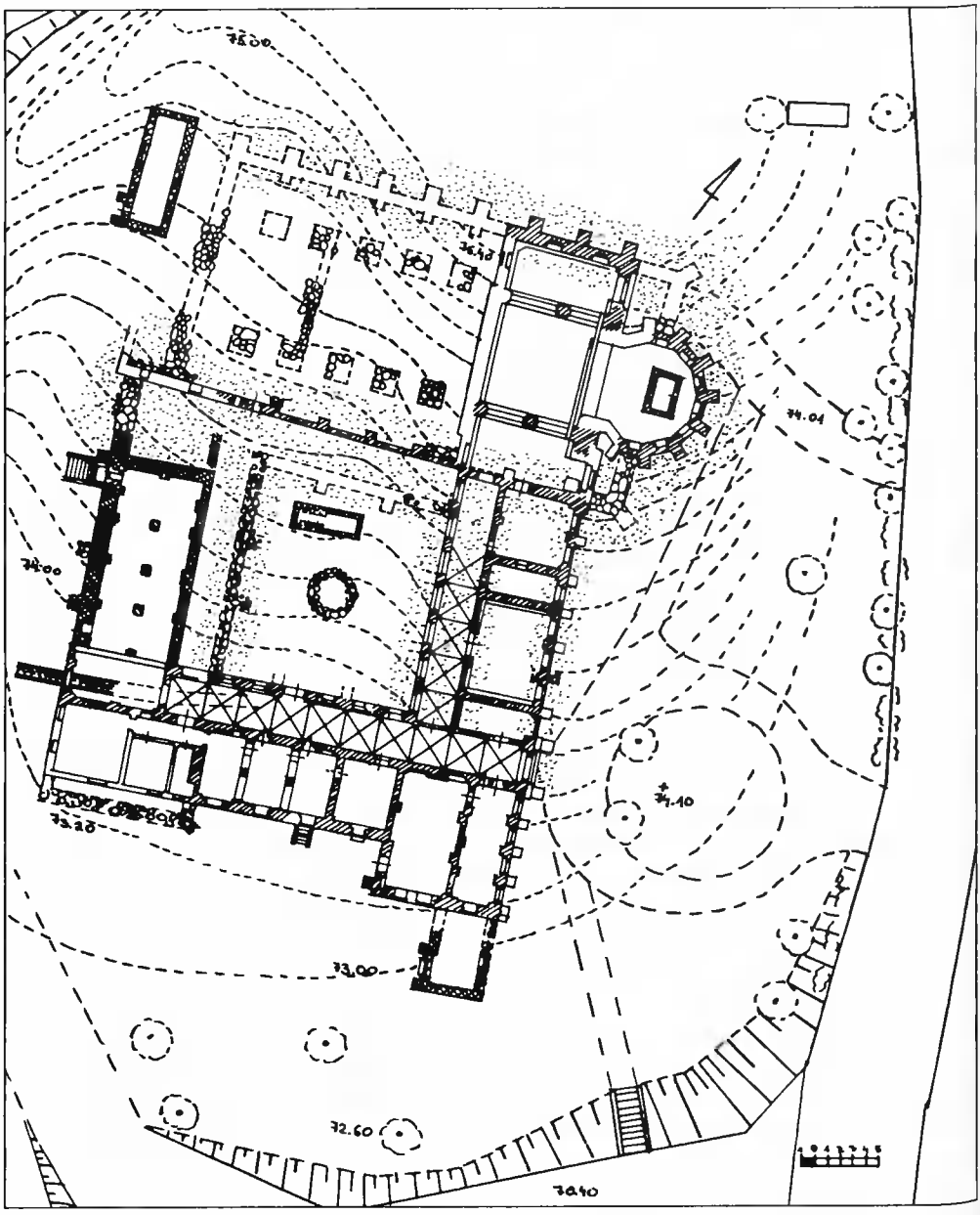

Ryc. 4. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Obszary wzgórza klasztornego na których wystąpiły problemy techniczne związane z realizacją planu budowy

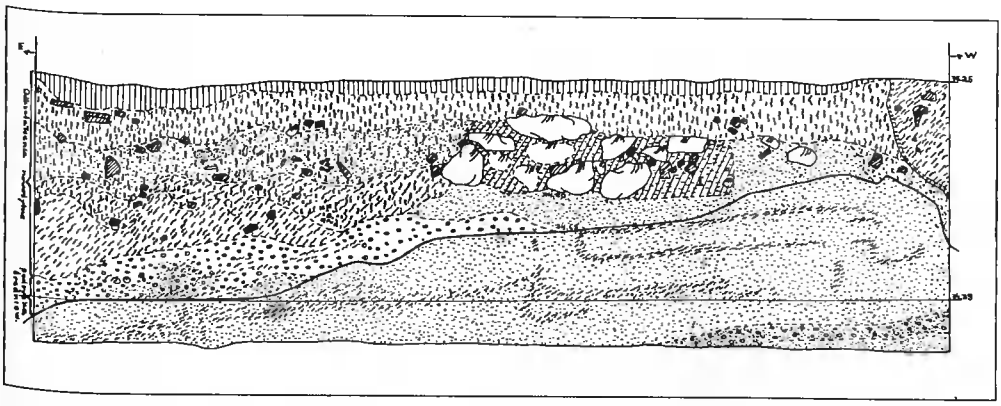

Ryc. 5. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Układ warstw naturalnych terenu w obszarze lokalizacji ściany północnej kościoła

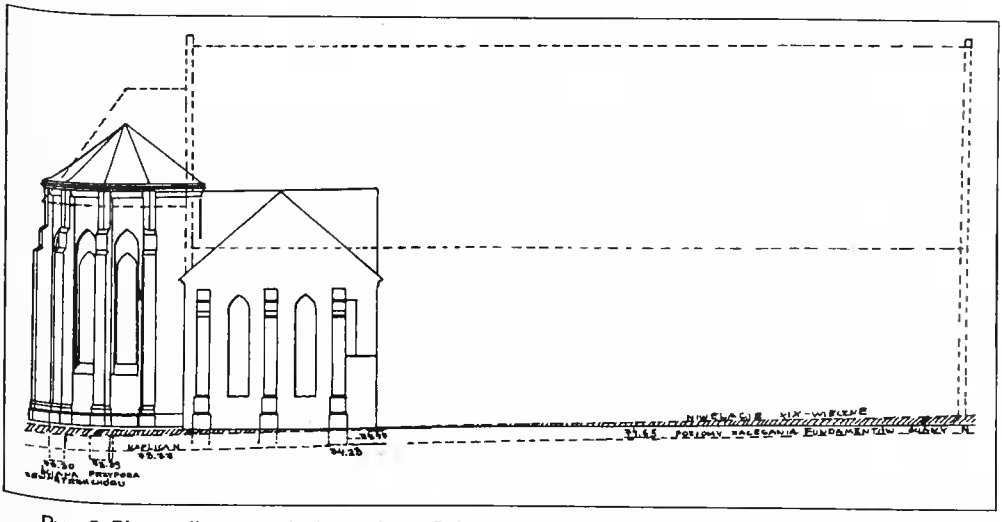

Ryc. 6. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Schemat wkomponowania architektury kościoła w naturalny skłon wzgórza

w krużganku południowym i północnym. Różnice poziomu posadzki wystąpiły także na całej długości krużganka wschodniego i zachodniego.

Konkludując można sądzić, że zasygnalizowane problemy budowlane związane z dostosowaniem architektury zespołu klasztornego w Marienwalde do zastanych warunków terenowych (B. Stolpiak, T. Świercz 1998, s. 48; T. Świercz 2000, s. 476), w dużym stopniu zdeterminowały kolejność etapów wznoszenia obiektów klasztornych.

Po wzniesieniu chóru kościoła, najprawdopodobniej z dwoma pierwszymi przęsłami oraz rozpoczęciu fundamentowania skrzydła wschodniego podjęto prace zmierzające do przystosowania i zabezpieczenia terenu budowy od strony zachodniej[5]. W pierwszej fazie tych działań

[5] Pierwotnie przyjęto hipotezę, że zamknięcie obszaru przyszłego wirydarza od strony zachodniej nastąpiło w trzeciej fazie budowy (por. T. Świercz 2000, s. 468). Najnowsze wyniki badań archeologiczno-architektonicznych wskazują jednak, że w specyficznym terenie wyniesienia o stokach opadających w kierunku wschodnim i południowym, budowa zachodniej części kościoła mogła być kontynuowana dopiero po zabezpieczeniu tego obszaru, głównie ścianami piwnic i prawdopodobnie pierwszej kondygnacji skrzydła zachodniego klasztoru.

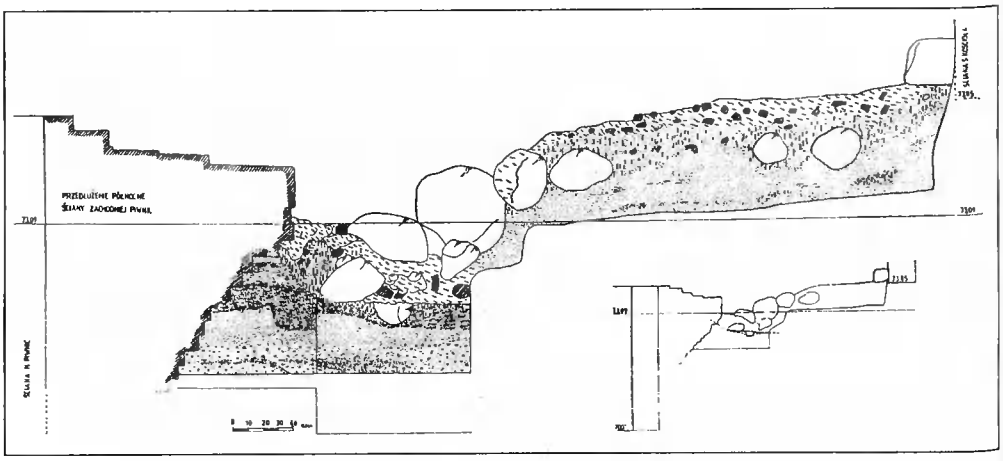

Ryc. 7. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. Ioco. Schemat rozwiązania technicznego wzmocnienia ściany południowej kościoła I

wykonano wykopy fundamentów piwnic pod skrzydłem zachodnim klasztoru w sposób omówiony wcześniej. Najprawdopodobniej równocześnie mogły być prowadzone prace fundamentowe hali kościoła oraz prace budowlane przy skrzydle wschodnim klasztoru[6], łącznie z piwnicami pod jego południowym zakończeniem. Wcześniejszą od pozostałych części budynków klasztornych chronologię skrzydła wschodniego obok reliktów archeologicznych potwierdzają także odmienne w charakterze elementy zdobień konsol ceramicznych[7].

Bryłę kościoła na całej długości wzniesiono zapewne dopiero wtedy, gdy konstrukcja budynków skrzydeł wschodniego, a szczególnie zachodniego gwarantowała stabilność architektury kościoła wznoszonego na pochyłości wyniesienia – być może takie warunki zaistniały na etapie murów obwodowych (przesklepionych pomieszczeń – przynajmniej w miejscach sąsiadujących z południową częścią kościoła. Ostatnim etapem budowy było zamknięcie obwodu wirydarza budynkiem skrzydła południowego (B. Stolpiak 2000, s. 478-489). Kolejność taką potwierdzają także układy stratygraficzne odsłonięte na południe od czworoboku zabudowań klasztornych. Na rozległym obszarze wzgórza w pobliżu skrzydła południowego klasztoru odsłonięto w profilach wykopów piaszczysto-żwirowe warstwy o znacznej miąższości dochodzącej do 80 cm, pokrywające warstwy i relikty architektury zawierające materiał ruchomy związany z XIII/XIV w. (ryc. 9).

Opisane układy warstw wskazują na to, że materiał usuwany w trakcie wykonywania wykopów pod piwnice pod skrzydłem południowym wykorzystano do podniesienia poziomu południowego skłonu wyniesienia. Zapewne zaistniała konieczność takiego rozwiązania, bowiem warstwy piaszczyste narzucono na bardzo żyzną próchniczną warstwę użytkową w obszarze korzystnej południowej wystawy. Równocześnie jednak zasypano pozostałości po zlo-

[6] Zakres prac prowadzonych w obszarze hali kościoła i skrzydła wschodniego przebiegał prawdopodobnie zgodnie z hipotezą przyjętą wcześniej (por. T. Świercz 2000, s. 468 oraz przypisy tamże).

[7] Konsole ceramiczne są cennym źródłem pomocniczym w datowaniu powstawania poszczególnych odcinków architektury klasztoru bierzwnickiego. W przypadku skrzydła zachodniego konsole nie zachowały się. Jedyny detal zachowany na połączeniu krużganka południowego i zachodniego wskazuje jednak, że zachodnia część klasztoru mogła powstać we wcześniejszej fazie budowy. Jest dodatkowym przyczynkiem do przesunięcia datowania prac w obrębie skrzydła zachodniego klasztoru do II fazy prac związanych ze wznoszeniem opactwa równocześnie z częścią północną skrzydła wschodniego i fundamentowaniem zachodniej części kościoła (por. T. Świercz 1998, s. 119-206).

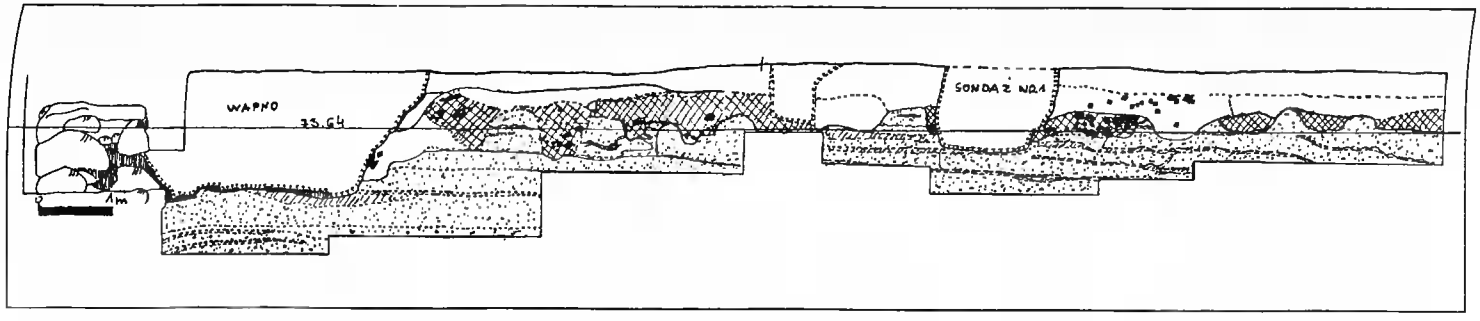

Ryc. 8. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Schemat rozwiązania technicznego wzmocnienia ściany południowej kościoła II

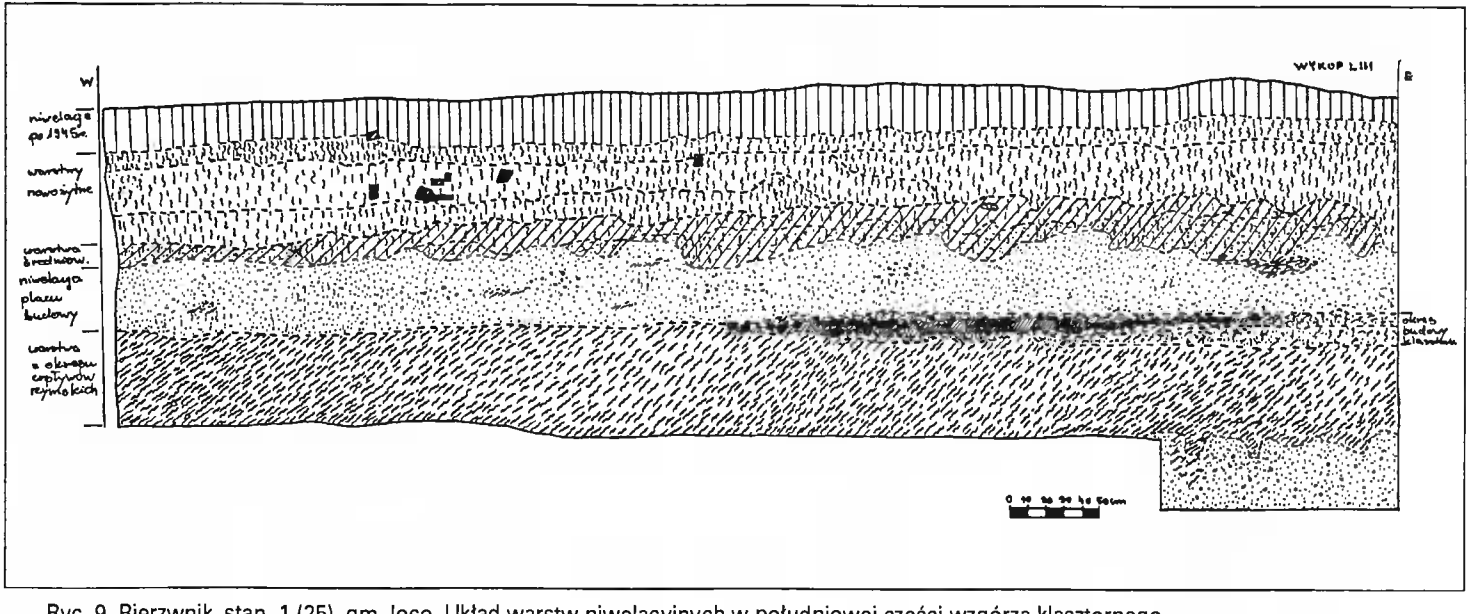

Ryc. 9. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Układ warstw niwelacyjnych w południowej części wzgórza klasztornego

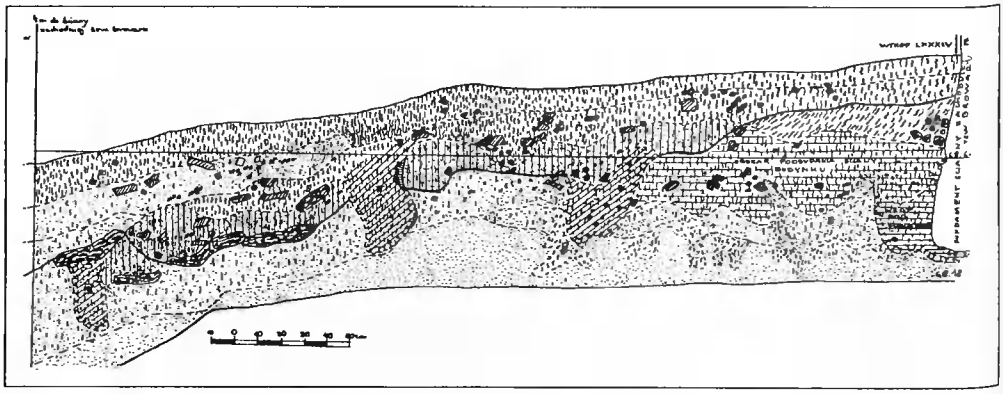

Ryc. 10. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Relikty archeologiczne systemu wzmocnienia nabrzeża jeziora przy zachodniej ścianie tzw. browaru

kalizowanym na tym obszarze placu budowy (relikty warsztatów, odpady produkcyjne cegieł i dachówek; B. Stolpiak 2000, s. 478-489).

Odrębnym zagadnieniem, związanym ze wznoszeniem obiektów klasztornych, jest architektura potężnego obiektu gotyckiego tzw. browaru znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Kuchta około 70 m na południe od klasztoru. Obiekt ten, najprawdopodobniej dom dla gości lub dom dla fundatorów(?), w momencie wznoszenia znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora[8]. Pozostałości archeologiczne i układy stratygraficzne zaobserwowane po zachodniej stronie omawianego budynku wskazują, że został on posadowiony w bezpośrednim sąsiedztwie brzegu na piaszczystym wypiętrzeniu gruntu tworzącego swego rodzaju półwysep otoczony od północy i wschodu podmokłym terenem[9]. Oblany wodami jeziora od zachodu i południowego zachodu obiekt od strony jeziora zabezpieczono kamiennym fundamentem, przechodzącym w cokół wysokości 2 m, oraz najprawdopodobniej systemem drewnianych falochronów zabezpieczających przed wypłukiwaniem gruntu (B. Stolpiak, T. Świercz 2002). Relikty archeologiczne (negatywy po palach, pozostałości kładek drewnianych zlokalizowano w kilku punktach wzdłuż ściany zachodniej obiektu (ryc. 10).

Scharakteryzowane wyżej wybrane trudności, pojawiające się w trakcie wznoszenia opactwa w Marienwalde, ukazują problemy najbardziej istotne, takie które wytyczyły budowniczym klasztoru zasadnicze kierunki działań w zastanym terenie. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że istniał z góry założony konsekwentnie opracowany plan przyszłego opactwa, jednakże ci którzy go realizowali w niezwykle umiejętny sposób dostosowywali go do zastanych warunków terenowych. Optymalnych rozwiązań trzeba było szukać w trakcie pojawiania się problemów wynikających ze specyfiki terenu, na którym wznoszono kolejne obiekty, bądź kolejne odcinki skrzydeł klasztornych. Niewykluczone, że odchylenie osi kościoła powstało właśnie z powodu ukształtowania terenu – jego bryłę wkomponowano w opadające w dwóch kierunkach zbocze tak, aby konstrukcja świątyni była bezpieczna architektonicznie i równocześnie tworzyła harmonijną całość ze wzgórzem, „wyrastając" z niego niejako naturalnie[10]. Zapewne owo

[8] Obecnie linia brzegowa jeziora znajduje się w odległości około 20 m od ściany zachodniej omawianego obiektu. Obszar między tą ścianą a brzegiem jeziora pokrywają warstwy niwelacyjne, spychane od średniowiecza po skłonie ku brzegowi jeziora.

[9] Obszar na wschód omawianego budynku rozpoznano w latach 1996-1997 (por. B. Stolpiak, T. Świercz 1998, s. 25-26; ryc. 6).

[10] Architektura zespołu cysterskiego w Bierzwniku jest szczególnym wyrazem trwania etosu i cysterskiej tradycji zakonnej pomimo znacznej odległości zarówno w czasie jak i przestrzeni od pierwotnych wzorców (por. T. Świercz 2000, s. 476 oraz przypis 73).

„wtapianie" poszczególnych budynków całego zespołu w południowo-wschodni stok wyniesienia następowało etapami – w trakcie dochodzenia do żwirowo-żelazistych warstw nośnych, niezwykle stabilnych, co potwierdzają do dzisiaj zachowane relikty pierwotnej architektury.

Szczególnie wyrazistym potwierdzeniem wiedzy i umiejętności budowniczych klasztoru cysterskiego w Marienwalde jest fakt, że rozwiązania architektoniczne przyjęte współcześnie dla odbudowy kościoła nawiązują do doświadczeń z przed ponad siedmiuset lat, a skrzydło zachodnie klasztoru powstaje na wciąż trwałym i stabilnym fundamencie pierwotnej architektury cysterskiej.

Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych zespołu bierzwnickiego i analiza ikonografii zachowanych konsol ceramicznych, uchwytna w reliktach architektury pokora budowniczych wobec naturalnych warunków przyrodniczych, harmonijne wtapianie architektury w zastany obszar, wszystko to wskazuje zarówno na ogromną wiedzę i umiejętności techniczne, jak i też głęboką wiedzę teologiczną. Niezwykła zgodność wszystkich wymienionych elementów wydaje się wskazywać niezbicie na to, że przy wznoszeniu opactwa bierzwnickiego brali udział mnisi cysterscy w pełni świadomi wszelkich zależności i warunków, które muszą być spełnione, by nie naruszać odwiecznej harmonii miejsca, w którym przyszło im żyć i pełnić służbę Bożą zgodnie z Regułą.

Bibliografia

Białoskórska K.

1992 *Czy o wyborze miejsca na założenie opactwa cysterskiego decydowały zawsze wskazania reguły? Między teorią i rzeczywistością*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 149-178

Chmarzyński G.

1949 *Tam gdzie przodowało budownictwo zakonne*, [w:] J. Deresiewicz (red.), Pomorze Zachodnie, t. 1, Poznań, s. 485-514

Jarzewicz J.

1992 *Architektura kościoła pocysterskiego w Bierzwniku*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 213-239

Rymar E.

1996 *Wielkie Pomorze obszarem lennym margrabiów brandenburskich i dynastii askańskiej (trybutarnym Rzeszy Niemieckiej)*, „Rocznik Historyczny" t. 62, s. 21-47.

Stolpiak B.

2000 *Średniowieczny plac budowy opactwa cysterskiego w Bierzwniku.Rekonstrukcja na podstawie badań wykopaliskowych*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznan, s. 478-489

Stolpiak B., Świercz T.

1994 *Opactwo pocysterskie w Bierzwniku, Badania archeologiczne*. „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 455-472

1995 *Badania archeologiczno-architektoniczne opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. gorzowskie (lata 1992-1994)*, [w:] K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska (red.), Dziedzictwo kulturowe cystersów na Pomorzu, Szczecin, s. 119-129.

1997 *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie byłego opactwa cysterskiego w Bierzwniku, w latach 1994-1996*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 2, s. 9-68.

1998 *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie byłego opactwa cysterskiego w Bierzwniku w latach 1996-1997*, „Zeszyty Bierzwnickie" t. 3, s. 7-63.
2002 *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych na stanowisku nr 1 i nr 2 w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie za rok 2002*, maszynopis sprawozdania u WKZ w Szczecinie.

ŚWIERCZ T.
1998 *Wsporniki ceramiczne w klasztorze cysterskim w Bierzwniku*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 3, s. 111-125
2000 *Tradycja i nowatorstwo założenia cysterskiego w Bierzwniku*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Dobosz, (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s. 465-478.

Adres autora:
mgr Teresa Świercz
skr. poczt. 8
88-105 Inowrocław

Die aus Geländegestaltung erfolgenden Bauprobleme und Methoden ihrer Lösung am Beispiel der Zisterzienserabtei in Bierzwnik, Woj. Zachodniopomorskie

Zusammenfassung

Bei der Analyse der Geländebedingungen des Klosters in Bierzwnik (Marienwalde) ist die Lage der Kirche und des Klosters am südöstlichen Abhang der Erhöhung auffallend. Eine solche Lage verursachte wahrscheinlich die Geländegestaltung und Notwendigkeit der Wasserversorgung aus dem nördlichen Bach, der im oberen Lauf des Starzyckie-Sees entspringt. Bauprobleme, die mit Anpassung der Architektur des Klosterkomplexes an die angetroffenen Geländebedingungen verbunden waren, haben die Reihenfolge der Bauetappen der Klosterobjekte erzwungen. Die Analyse der verwendeten Lösungen dokumentiert gleichzeitig die Kenntnisse und Geschicklichkeiten der Baumeister des Klosters in Bierzwnik.

Abbildungen

Abb. 1. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Lage des Zisterzienserkomplexes in Bierzwnik (früher Marienwalde)

Abb. 2. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Hypothetischer Verlauf des Kanals, der den nördlichen und südlichen Teil vom See verbindet, der das Zisterzienserkloster in Marienwalde umgab

Abb. 3. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Gestaltung der Klostererhöhung

Abb. 4. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Gebiete der Klostererhöhung, auf den es die technischen Probleme mit der Erfüllung des Bauplanes gab

Abb. 5. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Struktur der natürlichen Gebietschichten im Bereich der nördlichen Kirchenwand

Abb. 6. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Schema des Hineinkomponierens der Kirchenarchitektur in die natürliche Erhöhungsböschung

Abb. 7. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Technisches Lösungsschema von Befestigung der südlichen Wand der Kirche I

Abb. 8. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Technisches Lösungsschema von Befestigung der südlichen Wand der Kirche I

Abb. 9. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Anordnung der Nivellierungsschichten im Südteil der Klostererhöhung

Abb. 10. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Archäologische Relikte der Befestigung des Sceuferlandes bei der westlichen Wand der so gen. Brauerei

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
95-104

BARBARA STOLPIAK

Warsztaty rzemieślnicze średniowiecznego placu budowy na przykładzie opactwa cysterskiego w Bierzwniku, woj. zachodniopomorskie

Analiza pozostałości średniowiecznego placu budowy klasztoru w Bierzwniku (d. Marienwalde), uchwytne poprzez badania archeologiczne (B. Stolpiak 2000), nasuwa pytanie o rzemieślników, którzy tutaj pracowali. Budowa klasztoru w Bierzwniku zapewne nie zasługiwała na miano fabrica ecclesiae (J.T. Frazik 1990) jak w przypadku wznoszonych katedr czy potężnych opactw, ale realizacja tego przedsięwzięcia wymagała także zaangażowania wielu rzemieślników reprezentujących różnorodne zawody. Rzemieślnicy tworzący warsztat budowlany wznoszący nasze opactwo przybyli prawdopodobnie z Chorin (J. Jarzewicz 1992) a w ich składzie znaleźli się zapewne: cieśle, kamieniarze, murarze, strycharze, wapniarze, piaskarze, gliniarze, dekarze, a także kowal, szklarz, zdun, posadzkarz oraz robotnicy od stawiana rusztowań i różnego rodzaju wyrobnicy (np. pomagający przygotowywać zaprawę itp., J. Szymczak 2002) Informacje o nich, rozpoznawane w pozostawionym dziele oraz poprzez źródła archeologiczne wzbogacają także źródła pisane i ikonografia. Nie wspominam tu o kluczowej postaci, którą był architekt – uniemożliwia to brak bezpośrednich danych, jednakże dokonana rekonstrukcja planu założenia (T. Świercz 2000) wskazuje, że musiał wykazać się dużym kunsztem wznosząc klasztor bierzwnicki.

W początkowym etapie prac dla budowniczych istotne było rozpoznanie miejscowej bazy surowcowej – usprawniało to pracę i zmniejszało koszty. Klasztor jest przykładem architektury ceglanej, co sprawiło, że rola kamieniarzy nie była tu wiodąca, jak np. przy wznoszeniu francuskich kamiennych opactw; niemniej istotna na etapie kładzenia fundamentów. Według oceny geologicznej (L. Leśniak 1997; J. Skoczylas 2005) do budowy średniowiecznego Bierzwnika użyto głazów narzutowych w postaci skał gnejsowo-granitowo-kwarcowych, występujących na okolicznych polach. Głazy użyte w fundamentach, czy ścianie tzw. browaru noszą ślady ociosywania; spotykamy także starannie docięte podkładki. Ich obróbka miała zapewne miejsce na placu budowy.

Zasadniczą rolę przy wznoszeniu kościoła i klasztoru odgrywała cegła. Różnorodność użytych kształtek oraz cegieł w kilku formatach świadczy o kunszcie wytwarzających je ceglarzy. Klasztory cysterskie specjalizowały się w wyrabianiu cegieł, dachówek i płytek posadzkowych np.: w 1198 rozpoczęła się produkcja cegieł bardzo dobrej jakości gliny w Commelles (E. Łużyniecka 2002) Cegły wypalano w pryzmach lub piecach (T. J. Horbacz 1996). Na południowo-zachodnim stoku wzgórza klasztornego Bierzwniku zarejestrowaliśmy pozostałości wskazujące na produkcję dachówek i gąsiorów.

W części wschodniej wykopu L na odcinku 3,5m od N i ok. 3 m od S, pod kilkudziesięciocentymetrową warstwą spalenizny i posadzką z wtórnie użytej cegły gotyckiej odsłonięto strop obiektu średniowiecznego (ob. 43). Pod płaszczem polepy glinianej, na całej eksplorowanej powierzchni znaleziono liczne pozostałości dachówek typu „mnich", „mniszka".

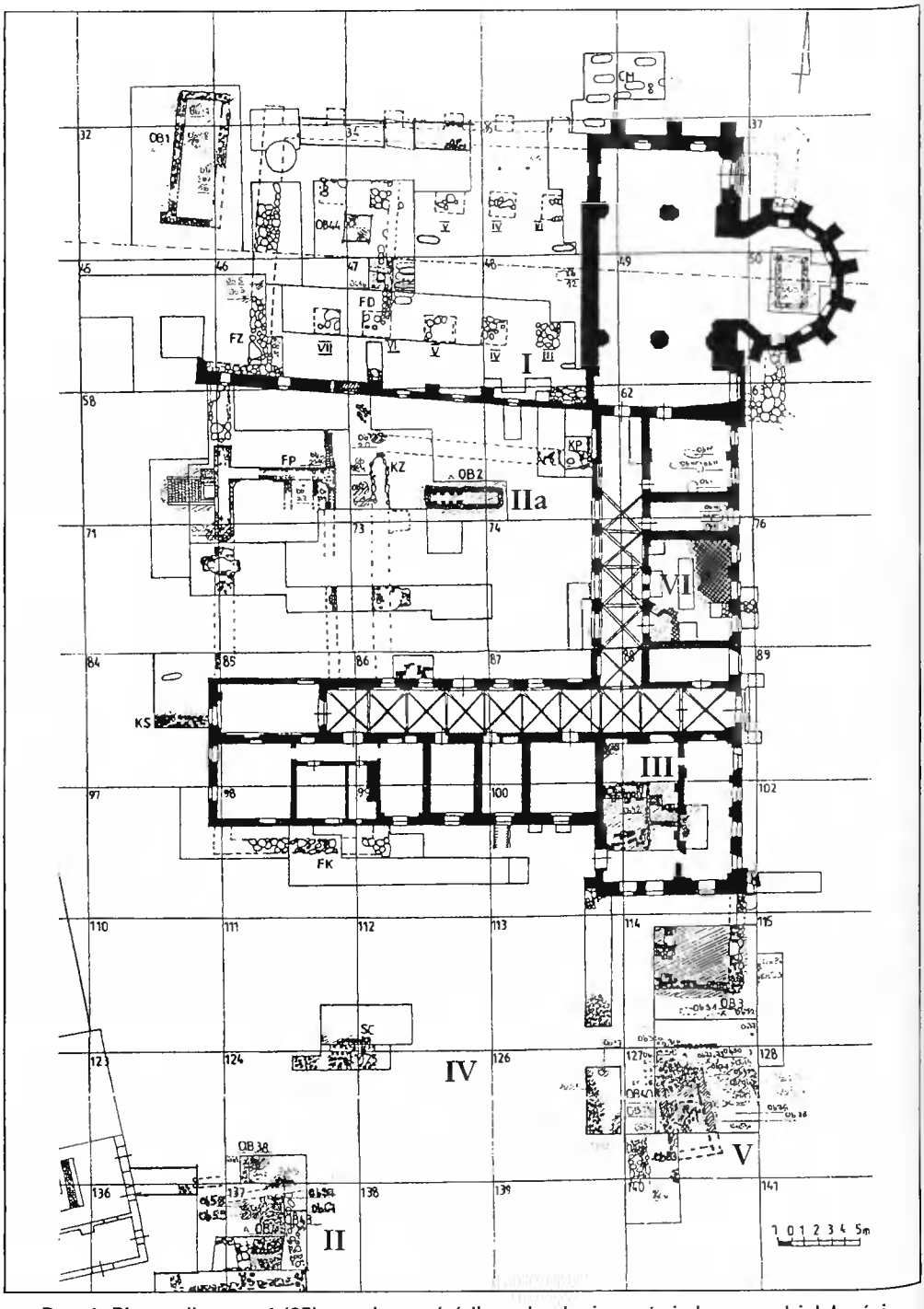

Ryc. 1. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco – źródła archeologiczne świadczące o działalności warsztatów rzemieślniczych: I – kamieniarzy; II, II a, IV – wapniarzy i ceglarzy; III – zduna; VI – posadzkarza; V – kowala i szklarza

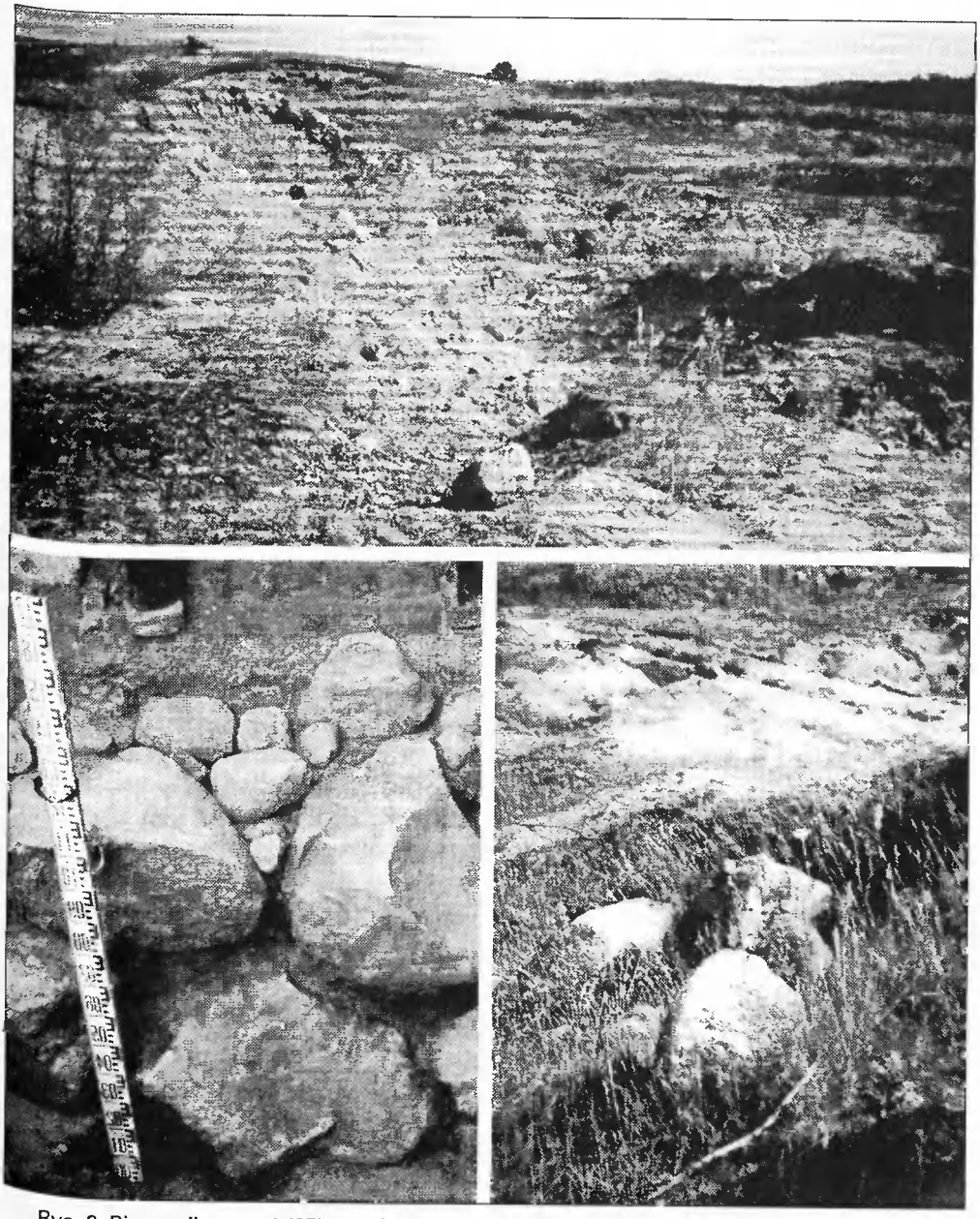

Ryc. 2. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. Łoco. Fundament kamienny ściany południowej kościoła oraz współcześnie eksploatowane pobliskie żwirownie

W części południowej wykopu L natrafiono na pozostałości stosu tychże dachówek – zachowanych prawie w całości. Kraniec północny ob. 43 zlokalizowano w części południowej wykopu LXVIII, gdzie na analogicznym poziomie natrafiono także na kilka warstw dużych fragmentów dachówek typu „ mnich", „ mniszka" oraz na pozostałości spalenizny. Wytwórcy cegieł pozostawili na nich szereg znaków: odciski dłoni i stóp, ślady palców, odciski narzędzi,

ryte patykiem znaki, odciski stempli. Ślady pozostawiły także dzieci w postaci odciśniętych stóp. Sporo jest także odciśniętych tropów zwierząt. Mamy nadzieję, że analiza tych śladów wzbogaci naszą wiedzę także o ich twórcach.

W części północno-zachodniej wykopu LXVIII odsłonięto relikty konstrukcji ceglanych – prawdopodobnie pieca do wypału wapna (ob. 38). przy profilu W omawianego wykopu natrafiono na pozostałości fundamentu szerokości 65 cm, usytuowanego w linii N-S, zbudowanego z cegieł gotyckich o wymiarach 31×15×11 cm. Po wschodniej stronie fundamentu znajdowało się rozległe zgruzowanie (fragmenty cegieł gotyckich, duża ilość pozostałości polepy, w tym fragmenty z pozostałościami otworów, odciskami dranic i śladami wypełniania powierzchni między połacią poziomą a ścianką obiektu). Pod zawaliskiem wypełnionym głównie polepą odsłonięto powierzchnię z cegieł gotyckich ułożonych na płask, o przepalonej, kruszącej się górnej części. W spoinach między cegłami stwierdzono znaczne ilości lasowanego wapna. W profilu zachodnim przekroju ob. 38, pod powierzchnią z cegieł gotyckich odsłonięto około 20 cm warstwę przepalonego piasku o czerwonym zabarwieniu zalegającą pod warstwą spalenizny. W odległości około 1 m na wschód od ob. 38 w warstwie jasnego (prawdopodobnie narzuconego) sperturbowanego z próchnicą i drobinami spalenizny piasku natrafiono na dwa otwory po słupach (o średnicy 6-8 cm) wypełnione próchnicą przemieszaną z pozostałościami spalenizny – być może ślad po zadaszeniu pieca. Z zadaszeniem miał mógł też mieć związek ob. 57 – dołek posłupowy (drobiny spalenizny i niewielkie fragmenty cegieł) wydzielony po północnej stronie świadka, między wykopami L a LXVIII wraz z obiektem 58. Natomiast ob. 58 był wkopem o miąższości warstwy 30-40 cm. W jego profilu zachodnim warstwy gliny układały się naprzemiennie: warstwy gliny sperturbowane z próchnicą, z drobinami spalenizny i warstwy gliny bez domieszek, dobrze oczyszczonej , o dużej plastyczności. Być może ob. 58 był podręcznym „magazynem" surowca związanego z produkcją ceramiki budowlanej. Kontynuując rozpoznanie części zachodniej w wytyczonym na zachód od wyk. LXVIII wykopie LXXXVI odsłonięto relikty fundamentu ka-

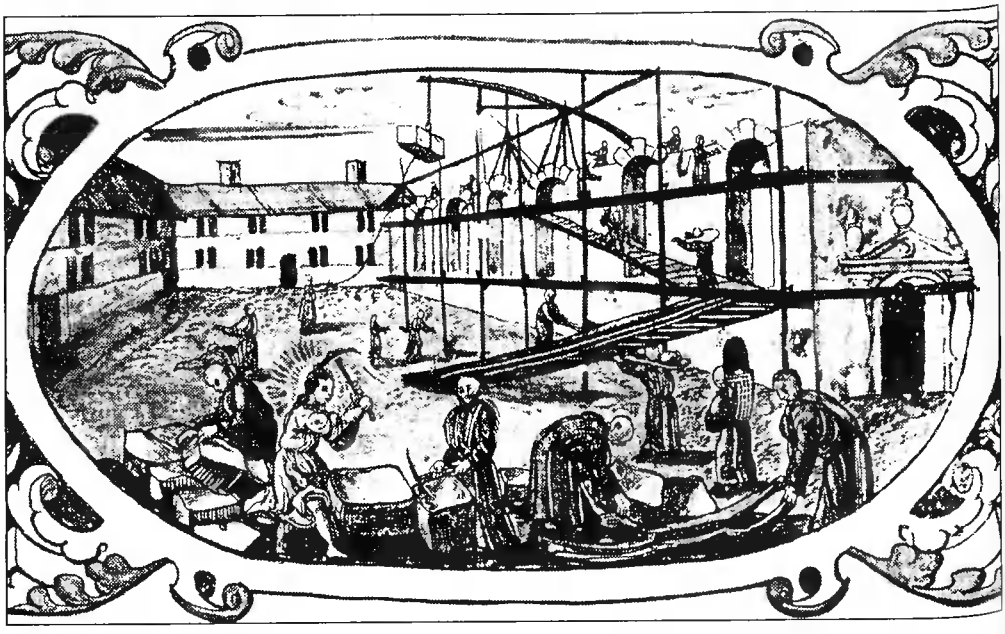

Ryc. 3. Praca kamieniarzy – wyobrażenie na kaflu barokowego pieca z klasztoru w Salem (Niemcy)

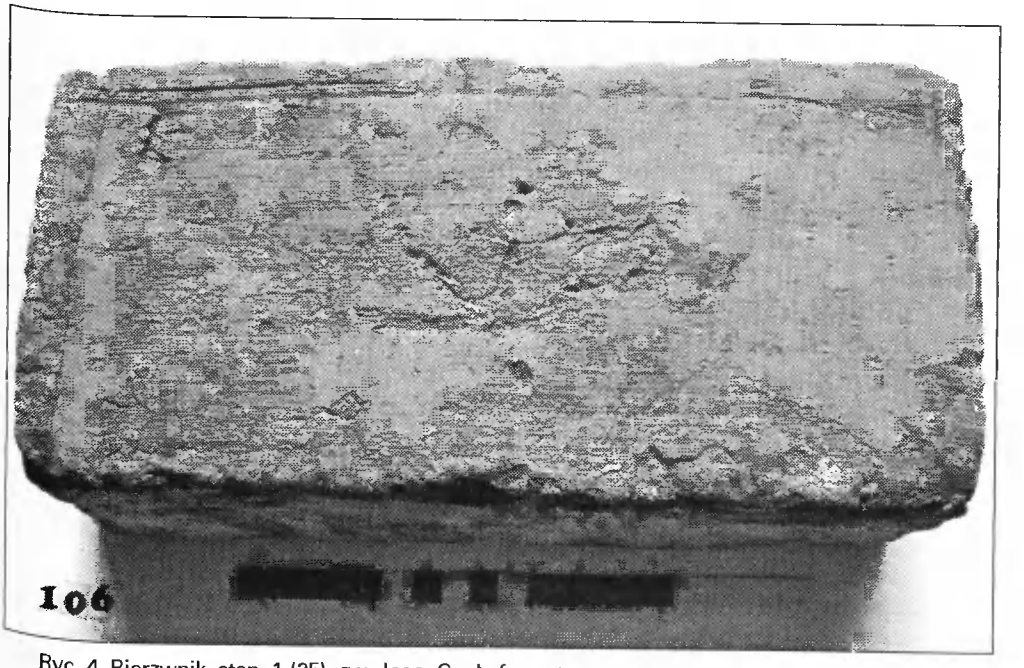

Ryc. 4. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Cegły formatowe

miennego o szerokości 70 cm. Kamienie najniżej zalegającej warstwy położono bezpośrednio na około 25 centymetrowej warstwie szarego, drobnoziarnistego piasku znajdującego się nad warstwa piasku z domieszką gliny. Z układu stratygraficznego wynika, że warstwa drobnoziarnistego żwiru i warstwa gliniastego piasku są warstwami pierwotnymi a drobnoziarnisty piasek, w którym umieszczono relikty fundamentu kamiennego najprawdopodobniej stanowił wypełnisko wkopu pod ten fundament. Relikty fundamentu pokrywała (ok. 20 cm) warstwa gliniasta sperturbowana z dużą ilością spalenizny, dużymi fragmentami cegieł i drobnych kamieni z wtrętami brył gliny. Nad tą warstwą znajdowała się warstwa surowej gliny z drobinami piasku, cegieł i wapna – najwyraźniej warstwa niwelacyjno-wyrównująca i izolująca teren od pozostałości zgliszcz. Nad gliną wystąpiła warstwa (ok. 20-10 cm) bardzo ciemnej próchnicy o strukturze ilastej (bagiennej?) z dużą domieszką spalenizny. Analogiczny układ stratygraficzny nad reliktami z rozlasowaną cegłą wystąpił w profilu południowym ciecia rozpoznawanym od stropu rozlasowanych cegieł gdzie wydzielono pozostałości konstrukcji ceglanej (fragmenty cegieł o wymiarze 14 × 15 cm) spojonej gliną. Spoiny były wypełnione gliną (szer. ok. 5 cm) ze śladami działania wysokiej temperatury (glina przepalona, porowata, barwy pomarańczowej). Pozostałości przepalonych fragmentów gliny ze spoin konstrukcji rozciągały się na odcinku około 1,7 m i sięgały na 35 cm głębokości. Przemieszczenie tych pozostałości wskazuje na kilka faz użytkowania obiektu najprawdopodobniej mającego związek z częściowo rozpoznanymi pozostałościami pieca do wypału wapna.

Innego rodzaju „magazyn" rozpoznano przed skrzydłem południowym klasztoru, w odległości około 19 m na południe od niego, gdzie w wykopach XXVI i XXVIII pod warstwą zgruzowania (fragmenty dachówek, gąsiorów, zniekształconych, przepalonych cegieł odsłonięto regularny układ cegieł o wymiarach: 30 × 14,5 × 10 cm. Także w wykopie XXXIX odsłonięto (pod warstwą zgruzowania) pryzmę cegieł – w większości o wymiarach 29 × 14,5 × 9,5 cm – słabo wypalonych i częściowo rozlasowanych. Zachował się regularny układ trzech warstw.

Ryc. 5. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Cegły formatowe

Wszystkie cegły ściśle przylegały do siebie, lecz ułożono je bez zaprawy. Zapewne stanowiły zmagazynowany (bądź odrzucony) niskogatunkowy materiał.

Z cegłą łączy się w Bierzwniku piękny wystrój ceramicznych detali architektonicznych w postaci płyt fryzowych, wsporników a także ornamentowanych cegieł formatowych (T. Świercz 2002). Ich wykonanie wymagało także umiejętnego wypału. Temu zadaniu mógł służyć obiekt zlokalizowany w obrębie późniejszego wirydarza, gdzie odsłonięto mury obwodowe fundamentu konstrukcji prostokątnej o wymiarach 6 × 1,7 m z wyraźnie zaznaczonym podziałem na dwie części. Fundament ten został wykonany z materiału ceglanego odpadowego (większe fragmenty, połówki, odłamki zniekształcone odciskami łap zwierzęcych, zbyt mocno wypalone cegły itp.) spojonego gliną. W części zachodniej stwierdzono wzdłuż ścianek północnej i południowej po trzy słupki (wykonane z cegły o wymiarach 30 × 15,5 × 10 cm ułożonej na płask) stabilizowane otoczakami. Ustawiono je na uprzednio położonej posadzce wykonanej z cegieł o wymiarach 29,5 × 15 × 10 cm. Na posadzce znajdującej się tylko w części zachodniej obiektu odsłonięto zawalisko z kamieni otoczakowych. Znaleziono w nim pozostałości substancji przypominającej cement. Na powierzchni posadzki stwierdzono ślady działania wysokiej temperatury (liczne węgle, węgle drzewne, ciemnobrunatna osmalona powierzchnia cegieł). W szczelinach pomiędzy cegłami posadzki znajdowały się drobiny popiołu, a piasek pod nią zalegający miał barwę ciemnoczerwoną, co świadczy o działaniu bardzo wysokiej temperatury. W części wschodniej obiektu znajdowała się duża liczba detali architektonicznych (głównie fragmenty cegieł gotyckich), zalegających na warstwach zbitej gliny o elastycznej konsystencji i zabarwieniu na przemian oliwkowo-szarym bądź brunatno-czerwonym. Po odsłonięciu profilu południowego wnętrza obiektu stwierdzono odmienny charakter wypełniska w części zachodniej i wschodniej, w obrębie wydzielonej , mającej około 40 cm miąższości warstwy (od 72,80 do 72,42 m n.p.m.). W części zachodniej warstwę wypełniającą stanowiło zawalisko kamieni, być może pozostałość stropu, w dolnej części pokryte grubym płaszczem gliny przemieszanej z zaprawą wapienno-glinianą.

Konstrukcja części zachodniej obiektu – stabilizowane otoczakami fundamenty postumentów z cegły, usytuowane symetrycznie (po trzy wzdłuż ścianek północnej i południowej) wskazują na to, iż były przewidziane do utrzymania dużego ciężaru. Opisane wyżej ślady działania wysokiej temperatury na posadzce w części zachodniej potwierdzają wykorzystanie tej części obiektu jako pieca, na przykład do wypału specjalnej ceramiki budowlanej (choć pozostałości szarej substancji przypominającej przepalone wapno wskazują również na wapiennik).

Cegły posłużyły też zdunowi do budowy systemu grzewczego typu hypocaustum, odsłoniętego w skrzydle południowo-wschodnim, w pomieszczeniach fraternii i parlatorium (M. Suchy 2002). Zdun był też zapewne zaangażowany w budowę pieca kaflowego o istnieniu, którego świadczą odkryte w wymienionych pomieszczeniach kafle gotyckie (I. Hetmaniak-Malicka 2002).

Wśród specjalności produkcyjnych cystersów wymienia się także metalurgię. Badania archiwalne oraz prace archeologiczne wskazują na dziewiątowieczną genezę metalurgii u benedyktynów. W XII w. wytwórczość hutnicza rozwija się na terenie dóbr cysterskich w Burgundii i Szampanii (E. Łużyniecka 2002). Metalurgię rejestrujemy także w opactwie bierzwnickim. W południowo-wschodniej części wzgórza klasztornego, na południe od skrzydła wschodniego (w jego narożnikowej części) odkryto (wyk. XX, ar 127) zgruzowanie określone jako obiekt 40. Około 50 cm od obecnej powierzchni gruntu odsłonięto pozostałości słupów glinianych prawdopodobnie z otuliny ścianek obiektu bądź podpór zadaszenia. Po wyeksplorowaniu 50 cm od stropu obiektu zarejestrowano warstwę popiołu drzewnego z zawartością łusek rybich (o miąższości ok. 30 cm) poniżej 1,10 m od poziomu gruntu powierzchnia obiektu 40 uległa wyraźnemu ograniczeniu do wymiarów 2,10 m (na osi N-S) i 3,5 m (na osi W-E) . Dalsza eksploracja pozwoliła odsłonić – na poziomie 1 m od stropu – układ otoczaków tkwiących w warstwie próchnicy z licznymi fragmentami cegły i zaprawy oraz spaleniznę. Na poziomie około 1,5 m od stropu obiektu pojawiły się pozostałości spalonych konstrukcji drewnianych i wyraźnie czytelna linia wkopu pod ścianki wcześniejszego obiektu – zapewne półziemianki. Zarys konstrukcji ścianek szerokości około 60 cm wyraźnie rozgraniczał warstwy jednolitego wypełniska półziemianki i nienaruszonego podłoża po stronie wschodniej. Kolejne warstwy zgruzowania oraz licznie występujące żużle żelazne, fragmenty przedmiotów żelaznych, ołowianych opraw witraży, a także liczne drobne kamienie

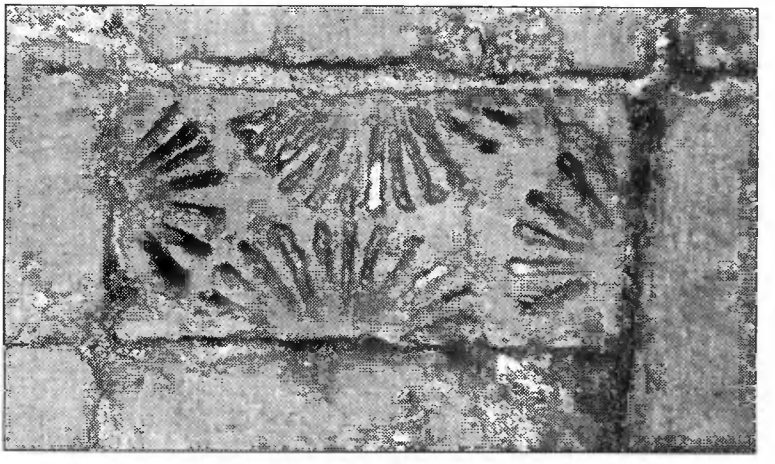

Ryc. 6. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Cegły formatowe

Ryc. 7. Bierzwnik, stan. 1 (25), gm. loco. Pozostałości po wypale cegieł – wykop 99, profil wschodni

z rozwleczonych palenisk sugerują średniowieczny warsztat metalurgiczny. Stratygrafia tego obiektu wraz z pochodzącym z niego materiałem ceramicznym wskazują na jego wielofazowe użytkowanie – w interesującej nas fazie wznoszenia klasztoru zapewne jako kuźni.

Wspomniane ołowiane dwuteowniki do oprawy szkła witrażowego to wraz z zachowanymi fragmentami witraży świadectwo działalności witrażysty bądź szklarza osadzającego przywiezione kwatery witraży. W materiale wykopaliskowym zarejestrowano dotychczas ponad 300 fragmentów witraży, kącików oraz setki fragmentów szkła płaskiego. Szkło witrażowe jest źle zachowane; przepalone, skorodowane, ale z możliwością odczytania malowanych ornamentów. Są to motywy roślinne charakterystyczne dla cysterskiej sztuki witrażowniczej (E. Drachenberg, W. Müller 1994). Trudno na obecnym etapie prac wyrokować gdzie znajdowały się pracownie witrażownicze, można jednak przypuszczać, że pracownie szklarskie towarzyszyły wznoszonym przez wiele lat kościołom.

Zasygnalizowane w tym artykule zagadnienie identyfikacji rzemieślników uczestniczących w dziele budowy opactwa poprzez uchwytne archeologicznie pozostałości ich pracy to wąski wycinek fundamentalnego problemu, jakim jest budownictwo klasztorne.

Bibliografia

DRACHENBERG E., MÜLLER W.
1994 *Mittelalterliche Glasmalerei aus dem ehemaligen Zisterzienserkloster zu Chorin*, „Choriner Hefte" 3.

JARZEWICZ J.
1992 *Architektura kościoła pocysterskiego w Bierzwniku*, [w] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 213-239.

Frazik J.T.
1990 *Ze studiów nad warsztatem architekta i budowniczych w średniowieczu*, Kraków.
Hetmaniak-Malicka I.
2002 *Kafle gotyckie z klasztoru w Bierzwniku*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 4, s. 186-187.
Horbacz T.J.
1996 *Teoria a doświadczenie.Wokół kwestii związanych z produkcją cegły w średniowieczu*, „Archeologia Historica Polona" t. 3, s. 167-181.
Leśniak L.
1997 *Petroarcheologiczna analiza surowców skalnych w fundamentach budowli opactwa cysterskiego w Bierzwniku*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 2, s. 145-146.
Łużyniecka E.
2002 *Architektura klasztorów cysterskich*, Wrocław.
Skoczylas J.
2005 *Okolice Bierzwnika pod względem geologicznym i geomorfologicznym*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 5 artykuł w druku
Stolpiak B.
2000 *Średniowieczny plac budowy opactwa cysterskiego w Bierzwniku.Rekonstrukcja na podstawie badań wykopaliskowych*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s.478-489.
Suchy M.
2002 *Średniowieczny system grzewczy na terenie opactwa w Bierzwniku*, woj.zachodniopomorskie, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 4, s. 167-185.
Szymczak J.
2002 *Kunszty budowlane w Liber Viginti Artium Pawła z Pragi z 2 połowy XV wieku*, [w] Budownictwo i budowniczowie w przeszłości, A. Abramowicz i J. Maik (red.), Łódź,s.351-358.
Świercz T.
2000 *Tradycja i nowatorstwo założenia cysterskiego w Bierzwniku*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s. 465-478.
2002 *Klasztor cysterski w Bierzwniku (Marienwalde) – warsztat rzeźby ceramicznej*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 4, s. 45-66.

Adres autora:
dr Barbara Stolpiak
Instytut Prahistorii UAM
ul. Św. Marcin 78
61-809 Poznań

Werkstätte des mittelalterlichen Bauplatzes am Beispiel der Zisterzienserabtei in Bierzwnik, Woj. zachodniopomorskie

Zusammenfassung

Im Aufsatz versucht die Verfasserin, die Fächer der am Bau der mittelalterlichen Zisterzienserabtei in Bierzwnik (Marienwalde) teilnehmenden Handwerker durch ergreifbare archäologische Spuren deren Arbeit zu identifizieren. Bei der Analyse der

Überreste des mittelalterlichen Bauplatzes kommt man zum Schluss, dass sich die Anwesenheit der Werkstatt der Ziegelbrenner besonders deutlich ausprägte - es wurden: ein „Lager" des zum Formen der Erzeugnisse vorbereiteten Lehms, ein Kalkofen, ein Dachziegeleinsatz, ein Ofen zum Ausbrennen der keramischen Details und ein Ziegellager freigelegt. Die Freilegung eines Heizsystems vom Typ Hypocaustum und der gotischen Kacheln zeugt von der Tätigkeit eines Töpfers. Wesentliche Spuren hat auch die Werkstatt des Metallurgen – Schmiedes überlassen.

Abbildungen

Abb. 1. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik - archäologische Quellen, die von der Tätigkeit der Werkstätten von folgenden Handwerkern zeugen: I - Steinmetzen; II, II a, IV - Kalkhandwerker und Ziegelbrenner; III - Töpfer; VI - Parkettleger; V - Schmied und Glaser

Abb. 2. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Steinfundament der südlichen Kirchenwand und die nahe gelegenen, gegenwärtig ausgebeuteten Kiesgruben

Abb. 3. Arbeit der Steinhauer - Darstellung auf der Kachel eines Barockofens aus dem Kloster in Salem (Deutschland)

Abb. 4-6. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Formatziegel

Abb. 7. Bierzwnik Fst. 1 (25), Gem. Bierzwnik. Überreste nach dem Ziegelausbrennen - Grabungsfläche 99, Ostprofil

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
105-124

ANDRZEJ M. WYRWA

Kto i jak długo budował klasztory w średniowieczu? Od mitu do rzeczywistości w świetle działalności budowlanej Cystersów

Jednym z częstych problemów, który pojawia się przy badaniu obiektów architektonicznych, w tym kościołów i klasztorów, jest m.in. pytanie, kto fundował dany obiekt, kto organizował budowę, kto był architektem i wykonawcą danego przedsięwzięcia budowlanego i jak długo trwała jego realizacja?

Milczenie źródeł, szczególnie jeśli chodzi o początki kształtowania monumentalnych obiektów architektonicznych, w wielu przypadkach powoduje duże trudności w wiarygodnej interpretacji tego problemu. O ile fundatorzy danej budowli w większości są nam znani, o tyle najczęściej tylko w oparciu o przesłanki pośrednie możemy dywagować o realizatorach budowy monasterium. Nie mając dokładnych informacji kwestie związane z budowniczymi w historiografii najczęściej kwituje się ogólnym stwierdzeniem, że dany obiekt architektoniczny realizował fundator lub „właściciel", dla którego był on wznoszony (m.in. wspólnoty klasztorne: benedyktyni, cystersi itp.). I na tym sprawa się kończy. Tego typu skrótowe, enigmatyczne, formułowane w zależności od charakteru rozważań określenia, służyły następnie do konstruowania szerokich hipotez, w których m.in. sami zakonnicy, a niekiedy nawet całe zakony zaczynają się jawić jako wytrawni budowniczowie swoich siedzib klasztornych. Idąc dalej, tak jak np. w przypadku cystersów, w historiografii przypisuje się im niesienie nowych trendów architektonicznych na rozległe terytoria europejskie itp.[1]

Sprawa jest jednak bardziej złożona. Jeśli chodzi o budowle monastyczne kwestię tę należy widzieć przynajmniej w dwóch podstawowych etapach funkcjonowania danego klasztoru, tj. tworzenia pierwotnych założeń architektonicznych w momencie fundacji (okres I), a następnie wszelkich przemian budowlanych w okresie funkcjonowania danego opactwa czy przeoratu (okres II).

Pierwszy okres związany jest z prawnym powołaniem do życia (tworzeniem od podstaw) nowej placówki monastycznej oraz z budową podstawowych pomieszczeń sakralnych i klasztornych. Budowle okresu pierwszego, jak mówią m.in. wewnętrzne przepisy cystersów powinny być tak przygotowane *aby można tam było normalnie żyć i wypełniać regułę* (J.M. Canivez 1933-1941, t. 1, s. 15; A.M. Wyrwa 1992, s. 27-28).

Drugi etap wiąże się z okresem, kiedy zakonnicy „zagnieździli się" w danym miejscu i wraz z możliwościami finansowymi oraz potrzebami rozbudowywali swój klasztor.

W każdym z tych okresów dla wiarygodnego zobrazowania procesu inwestycji budowlanych należy widzieć:

[1] Na temat hipotez „niesienia gotycyzmu" przez cystersów na terenie Europy, starsze i nowsze poglądy patrz m.in.: Z. Świechowski 1992; tenże, 2001 i inne prace tegoż; M. Kutzner 1987 i inne prace tegoż; E. Łużyniecka 2002a; Die Zisterzienser... 1998 (i wyd. w języku francuskim i angielskim), szczególnie s. 37- 84 i 85-92; E. Badstübner 1996; A.M. Wyrwa 1995 i inne prace tegoż; K. Kaczmarek 2004 – w ww dalsze wskazówki bibliograficzne.

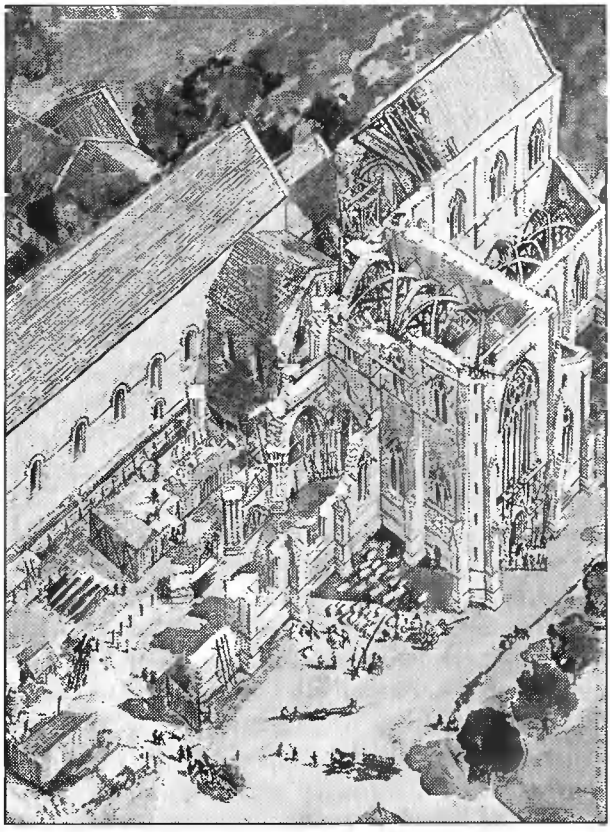

Ryc. 1. „Fabrica ecclesiae" kościoła w Tintern – współczesna wizja artystyczna (wg P.M. Robinson 1990)

– inspiratora – fundatora obiektu i najczęściej organizatora jego budowy,
– właściciela, dla którego obiekt był wznoszony,
– architekta i realizatorów (strzechę budowlaną) danego projektu budowlanego,
– zaplecze budowlane (wychodnie surowca, warsztaty budowlane, transport itp.), tj. *fabrica ecclesiae*, oznaczającą warsztat rzemieślniczy, umiejący budować (patrz ryc. 1).

Fabrica ecclesiae stanowi określenie, które od średniowiecza miało sens typowo techniczny, który obejmował cały proces budowy, wraz z całokształtem urządzeń potrzebnych do niej, zapasami materiałów, składem osobowym pracowników oraz organizacją i finansową stroną przedsięwzięcia, którą zabezpieczał fundator lub właściciel wznoszonego obiektu (P. Sczaniecki 1979, tam o *fabrica ecclesiae*, s. 21-36)[2].

[2] Obszernie na temat budowy klasztorów i związanych z tym warsztatów patrz m.in. V. Braunfels 1969; G. Binding 1993, 1997; 1998; 1985; na temat kształtowania wnętrz w obiektach architektonicznych A. Schneider 1977; S. Lepsky, N. Nußbaum 1999; P. Mane, 2002; J. Jarzewicz 2001; W. J. Affelt 1999; B. Stolpiak 2000; B. Z. Świechowski 2001; Bobowski 2004;o przepisach budowlanych w innych zakonach patrz m.in. J. Gałkowski 2003; wśród szczegółowych opracowań dotyczących poszczególnych działań związanych z budową patrz m.in.: Z. Wójcik 1994; J. Skoczylas 1994, 1990; Cegła... 2002; K. Hewner 1999; K. Białoskórska 1994a; K. Białoskórska 2004; J. Rozpędowski 2004; T. Świercz 2002; o stanie badań architektonicznych na ziemiach polskich patrz m.in. K. Ryszewska 1990; Z. Świechowski 2000a; tenże, 2001; G. Duby 1989, A.M. Wyrwa 2000; o nowych sposobach datowania architektury patrz A.M. Wyrwa 2002 i 2003 – w ww dalsze wskazówki bibliograficzne; patrz też opracowania w niniejszym tomie.

Fot. P. Namiota

Ryc. 2. Tympanon fundacyjny kościoła św. Trójcy w Strzelnie

Specjalizacja w zakresie budownictwa już w średniowieczu była bardzo wielka. W dokumentach dotyczących budowy obiektów architektonicznych wymienia się wielu specjalistów, np. w źródłach z Wysp Brytyjskich – Anglii, Walii i Szkocji – i innych występują m.in.: murarze (*cementarius*), cieśle (*carpentarius*), dekarze (*tegulator*), rzemieślnicy zajmujący się obróbką piaskowca (*sculptor lapidem liberorum*), wapiennicy (*dealbator*), pracownicy wypełniający elementy architektoniczne gliną (*appositor luti*), tynkarze (*torchiator*), kopacze ziemi (*foditor*) (O. Lehmann-Brockhaus 1981, s. 26-29). Obok tychże w innych źródłach mówi się, że w pracach budowlanych uczestniczyli kamieniarze, kowale wytwarzający okucia budowlane, szklarze, stolarze, pracownicy obsługujący urządzenia dźwigowe itd.[3]

Ramy tego referatu nie pozwalają na szersze rozwinięcie poszczególnych kwestii. Każdy z tych wątków należało by poddać szczegółowej analizie. W naszych rozważaniach zajmiemy się tylko jednym, naszym zdaniem, intrygującym wątkiem, a mianowicie postaramy się zasygnalizować i pokrótce odpowiedzieć na pytanie, kto fundował i wznosił pierwsze klasztory cysterskie, komu należy przypisać ich realizację i czy powtarzane często przez niektórych badaczy, potoczne określenie, że byli to sami cystersi, przez co należało by rozumieć zakonników chórowych i konwersów z określonego klasztoru (tak w I i II okresie), jest prawdziwe?

* * *

W przypadku cystersów fundatorzy prawie wszystkich klasztorów są nam znani. Niekiedy tylko w historiografii dyskutowane są niezbyt jasno naświetlone przez źródła problemy związane z kolejnymi etapami procesu fundacyjnego (J. Zawadzka 1960; A.M. Wyrwa 1995 i inni). W zależności od miejsca i czasu, oraz ogólnych tendencji związanych z donacjami na

[3] O organizacji warsztatów budowlanych patrz m.in. źródła: Witruwiusz 1999; J. Białostocki 1978 (i nowsze wydania); M. Suchý 2003; O. Łaszczyńska 1952; Garbacik 1974.

rzecz klasztorów, które nieco zmieniają się od ok. II poł. XIII wieku, wśród fundatorów wyróżnić można osoby świeckie i duchowne, w tym królów, książąt, możnych, biskupów czy wyższych dostojników kościelnych. Prócz tego, niekiedy występują tzw. fundacje łączone, tzn. takie, w których udział biorą duchowny i świecki. Problem ten został obszernie skomentowany w historiografii (A.M. Wyrwa 1995; Monasticon... 1999; a także J. Dobosz 2002). Nie będziemy więc temu poświęcać więcej miejsca.

Tak jak w czasach kształtowania się podwalin chrześcijaństwa w Polsce i Europie, tak i przy budowie klasztorów cysterskich, na fundatorze spoczywał główny obowiązek materialnego zabezpieczenia podjętego projektu, tj. przekazanie ziemi na budowę kościoła i klasztoru, zabezpieczenie materialne dla przyszłego konwentu, oraz pełny lub częściowy dozór nad budową (A. M. Wyrwa 1995). Przy realizacji budowy, w porozumieniu z macierzą i architektem, zgodnie z zasadami obowiązującymi przy rozplanowaniu monasterium, przestrzegano norm obowiązujących w danych wspólnotach monastycznych. Na każdym etapie budowy, pamiętając, że realizacja pełnoplanowego obiektu (kościoła i klasztoru) była rozłożona w czasie, nad jego poprawną realizacją czuwał(li) architekt(ci). Wykonawcą zaś była określona strzecha budowlana, przy której często najprawdopodobniej działali rzemieślnicy z danego regionu, a bezwzględnie miejscowi robotnicy budowlani. W pierwszym okresie ekipy te były zatrudniane najczęściej przez fundatora, a w drugim niewątpliwie przez opata (patrz min. Z. Świechowski 2001, s. 39 i nn; J. Augustyniak 2005 i inni). W pierwszym okresie przy wskazaniu architekta lub

Fot. P. Namiota

Ryc. 3. Tablica fundacyjna w kolegiacie w Wiślicy

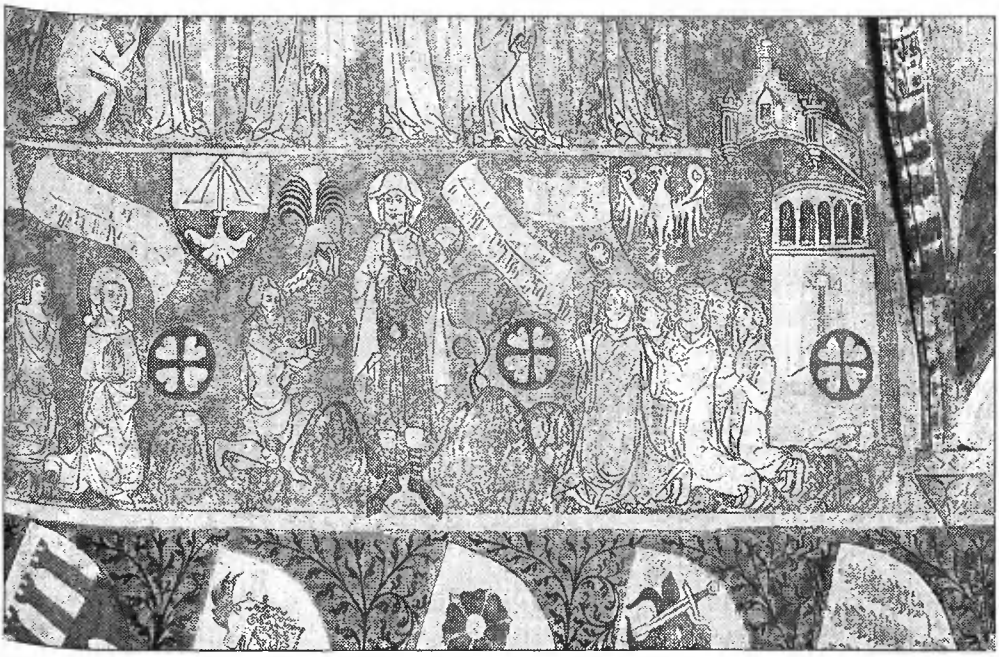

Ryc. 4. Scena fundacyjna z kaplicy św. Jakuba w Lądzie, fot. K. Kwaskowski (wg M.T. Chmielewski, J. Nowicki, Zespół klasztorny w Lądzie nad Wartą, Łódź 2003, s. 46)

strzechy budowlanej mogła też współdziałać macierz danego klasztoru[4]. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że zasadniczy ciężar wznoszenia murowanego obiektu dźwigał klasztor macierzysty (B. Bobowski 2004, s. 112 i n). Nie mamy na to jednak poświadczeń źródłowych. Obciążenie finansowe i organizacyjne macierzy było by w tym przypadku zbyt wielkie. Jej obowiązkiem było przede wszystkim zaopatrzenie wychodzących zakonników we wszystkie rzeczy potrzebne im do życia w nowym miejscu, w tym w księgi, których koszty były bardzo wysokie. Nie wydaje się więc, by większość macierzy mogła znieść takie obciążenie. Tym bardziej, że znamy przykłady, kiedy klasztory, które miały zostać macierzami, po zbadaniu m.in. zaopatrzenia finansowego nowej placówki i stwierdzeniu, że jest ono niedostateczne, wycofywały się z realizacji tego zadania (np. klasztor Pforta i jego pierwsza fundacja w Przemęcie z 1210 – patrz J. Frieske 1938; K. Kaczmarek 1996).

Oprócz źródeł pisanych o znaczeniu fundatora przy realizacji określonych projektów budowlanych w swoisty sposób mówią nam różnego rodzaju przedstawienia ikonograficzne – tympanony, polichromie obrazujące fundację, inskrypcje itp. W zdecydowanej większości na tych przedstawieniach to właśnie fundator „przekazuje" Chrystusowi, NMP lub jakiemuś świętemu (partonowi kościoła, klasztoru), „podobiznę" wzniesionego dla zakonników kościoła, klasztoru, kaplicy (patrz ryc. 2, 3). Szczególnie wyraziście zobrazowano to m.in. na polichromii w kaplicy św. Jakuba w Lądzie (ryc. 4). Tylko w nielicznych przypadkach sami zakonnicy „składają" symboliczny wizerunek kościoła. Z takim przedstawieniem mamy m.in. do czynienia na rycinie obrazującej fundację klasztoru w Schönau, gdzie mnisi „ofiarują" swe

[4] Np. opat klasztoru w Pontigny w 1164 wysłał ekipę budowlaną (pomoc fachową) do swojej filii Loc Dieu w Rouergue, gdzie zatrzymały się roboty przy kościele klasztornym w związku z brakiem kierownika budowy; patrz na ten temat M. Aubert, s. 98; Z. Świechowski 2001, s. 396 i p. 20

opactwo papieżowi (ryc. 5; Die Zisterzienser... 1980, s. 428-432, ryc. 197). Wiele rycin ukazuje też bezpośredni dozór fundatora przy realizacji budowy. Zobrazowano to m.in. na rycinach pokazujących budowę klasztoru w Trzebnicy (ryc. 6), Oliwie (ryc. 7) i innych (ryc. 8).

O drugim okresie, szczególnie w pierwszej (średniowiecznej) fazie funkcjonowania klasztorów, ze względu na brak lub enigmatyczność źródeł również możemy powiedzieć niewiele. Źródła bowiem nie przekazują nam najczęściej konkretnych informacji o donatorach, ze środków których realizowano budowy. Pośrednio wnioskować jedynie można, że obok osób świeckich i kleru świeckiego wiele inwestycji budowlanych było finansowanych przez poszczególne opactwa przy ewentualnym współudziale osób spoza klasztoru. Obszerniejsze informacje na ten temat przynoszą nam dopiero źródła z czasów nowożytnych.

Zasygnalizowane wyżej trudności nie są jedynymi. Jeszcze gorzej przedstawiają się sprawy związane z ustaleniem bezpośrednich wykonawców określonych założeń budowlanych, w tym architektów, strzech itd.

Na samym wstępie postarajmy się spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy źródeł normatywnych zakonu oraz dziejów budowy pierwszej inwestycji cysterskiej w Cîteaux, którą zaczęto tworzyć w 1098, kiedy to z gałęzi benedyktyńskiej wyodrębniła się nowa, której nadano nazwę cystersów.

W Charta Charitatis i to w wersji późniejszej, zwanej Suma Charta Charitatis, stanowiącej spis wewnętrznych zasad dotyczących funkcjonowania zakonu i klasztorów cysterskich, niezależnie od reguły benedyktyńskiej, która stanowiła podstawę wykładni życia zakonników cy-

Ryc. 5. „Zakonnicy cysterscy z opactwa w Schönau przed papieżem" (wg Die Zisterzienser 1980, s. 429)

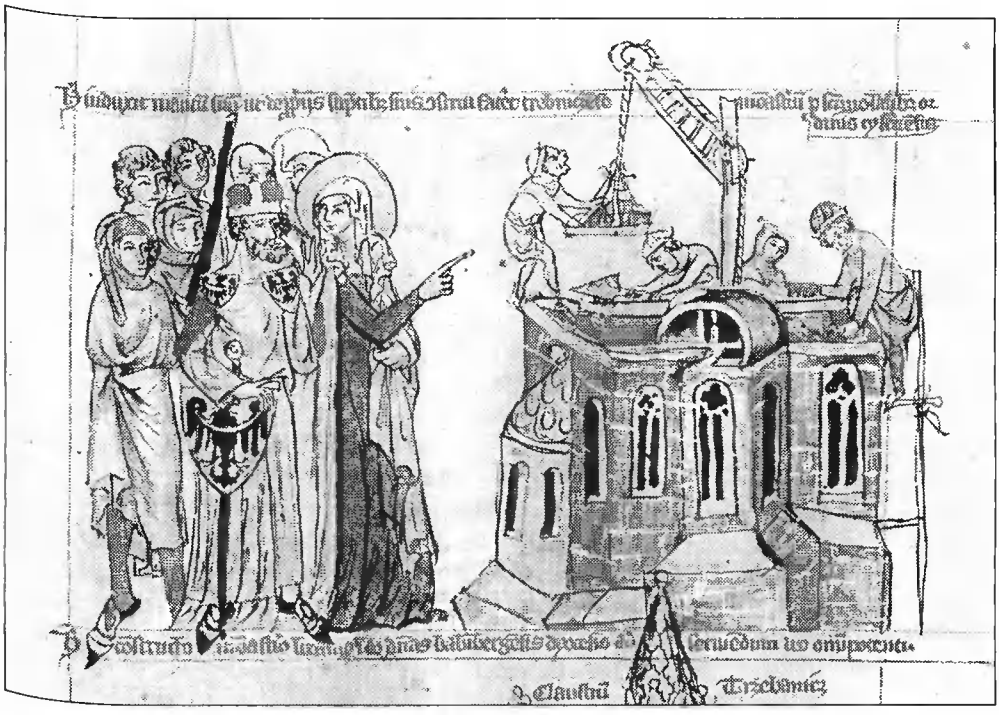

Rep. fot. P. Namiota

Ryc. 6. Henryk Brodaty i św. Jadwiga Śląska „dozorują" budowę klasztoru w Trzebnicy (wg Legenda św. Jadwigi)

sterskich, tylko w kilku punktach wspomina się o kwestii, która choć nie dosłownie, ale wiąże się z tematem naszych rozważań, a mianowicie w punkcie I zapisano, że *w miastach, kasztelach, wsiach nie należy budować naszych klasztorów, lecz w miejscach odosobnionych, oddalonych od terenów zamieszkałych przez ludzi* (J.M. Canivez 1933-1941, t. 1, s. 13). W punkcie XII tego samego dokumentu mówi się następnie, że *dwunastu mnichów z trzynastym opatem mogą przyjść do nowego klasztoru, nie mogą tam jednak zostać zatwierdzeni, dopóki nie zostanie przygotowane miejsce dla ksiąg, mieszkań i niezbędnych rzeczy, przynajmniej dla ksiąg mszalnych, reguły, księgi ćwiczeń, psałterza, hymnarza, kolekcjonarza, dormitorium, celi gościnnej i furtiana oraz rzeczy niezbędnych do życia doczesnego, tak aby tam można żyć i natychmiast zachowywać regułę* (J.M. Canivez 1933-1941, t. 1, s. 15).

Kilka informacji o podobnym charakterze istnieje też w następnych punktach (A.M. Wyrwa 1992, s. 27-28). Nigdzie jednak nie ma ani słowa o tym, że cystersi sami budowali klasztor. Ciągle używa się tam określeń – „zostanie przygotowane miejsce", „należy budować" itp. Mówi się tam więc tylko o zasadach, które są wskazane przy wznoszeniu klasztorów, oraz czasie i warunkach zasiedlenia go przez mnichów, a jednocześnie o jego charakterze w momencie erygowania.

W Exordium Parvum, które zbiera najstarsze zapisy źródłowe mówiące o początkach zakonu, zanotowano m.in., że po wyjściu z Molesmes zakonnicy udali się w miejsce *samotne (...), które było schronieniem dla dzikich zwierząt (...), po uzyskaniu zgody biskupa i właściciela tego terenu* (Exordium Parvum 1988; A.M. Wyrwa 1998, s....), na swoją siedzibę zaczęli wznosić swój klasztor z drewna. Już jednak, od pierwszego momentu na listowną prośbę legata Hugona, w budowie tej uczestniczył książę Burgundii Odo, dostarczając zakonnikom surowców na budowę murowanego kościoła. Budowy drewnianego kościoła bowiem już na etapie wstępnym

zaniechano. W Exordium Parvum zapisano, że Odo *patrząc na (...) święty zapał zakonników własnym sumptem doprowadził do końca budowę (...), a ich samych przez długi czas zaopatrywał we wszystko to, co było im potrzebne* (Exordium Parvum 1988, Rozdział III, s. 20).

Z cytowanego zapisu wydaje się wynikać, że zakonnicy zaczęli sami wznosić swój klasztor, a Odo miał im tylko zabezpieczyć środki materialne i surowiec do wzniesienia opactwa. Powstaje tu jednak pytanie, czy faktycznie w gronie kilkunastu zakonników, którzy opuścili Molesmes celem założenia „Nowego Klasztoru", znajdowali się specjaliści, którzy mogli wznieść murowany kościół? O ile przy konstrukcji małego drewnianego obiektu jest to prawdopodobne, o tyle przy wznoszeniu murowanego sprawa wydaje się bardziej skomplikowana. Potrzebna była tu bowiem wiedza z zakresu inżynierii budowlanej – konstrukcji, techniki i technologii budowy – budowy fundamentów, wznoszenia murów, przygotowania zapraw, obróbki kamienia, konstrukcji stropu lub sklepienia, więźby dachowej itd.

Pamiętać przy tym należy, że mimo doświadczeń, które poszczególni zakonnicy mogli posiadać w tym zakresie przed wstąpieniem do zakonu, głównym celem ich działania we wspólnocie była Służba Boża, w ramach określonych przez regułę i wewnętrzne przepisy zakonne. Cystersi, którzy w momencie wyjścia z Molesmes nawiązali do pierwotnych zasad życia mniszego, stworzonych w VI wieku przez Benedykta z Nursji, swój dzień dzielili na modlitwę i pracę. Posłannictwem zakonnika, tak jak określała to reguła, było przede wszystkim poświęcenie swego życia Bogu, realizowane przez medytację, modlitwę i nabożeństwa. Reguła organizowała życie zakonnika tak, aby służyło ono dziełu bożemu. Zasada ta dotyczyła też pracy fizycznej, którą należało wykonywać *w sposób umiarkowany przez wzgląd na słabych* (J. Gimpel 1968, s. 151-152; G. Holzher 1988, punkt 48, s. 176-177 i komentarz s. 177-184). Wszelkie inne działania o charakterze bardziej specjalistycznym były wykonywane przez rzemieślników, którzy *swoje rzemiosło* [mieli wykonywać] *z całą pokorą za pozwoleniem opata* (G. Holzher 1988, punkt 57, s. 198-199). W regule benedyktyńskiej nie ma również żadnego zapisu o wznoszeniu klasztorów. Mimo pośrednich śladów o udziale cystersów w prowadzeniu

fot. P. Namiota

Ryc. 7. Budowa klasztoru cysterskiego w Oliwie wg malowidła na stallach z kościoła klasztornego

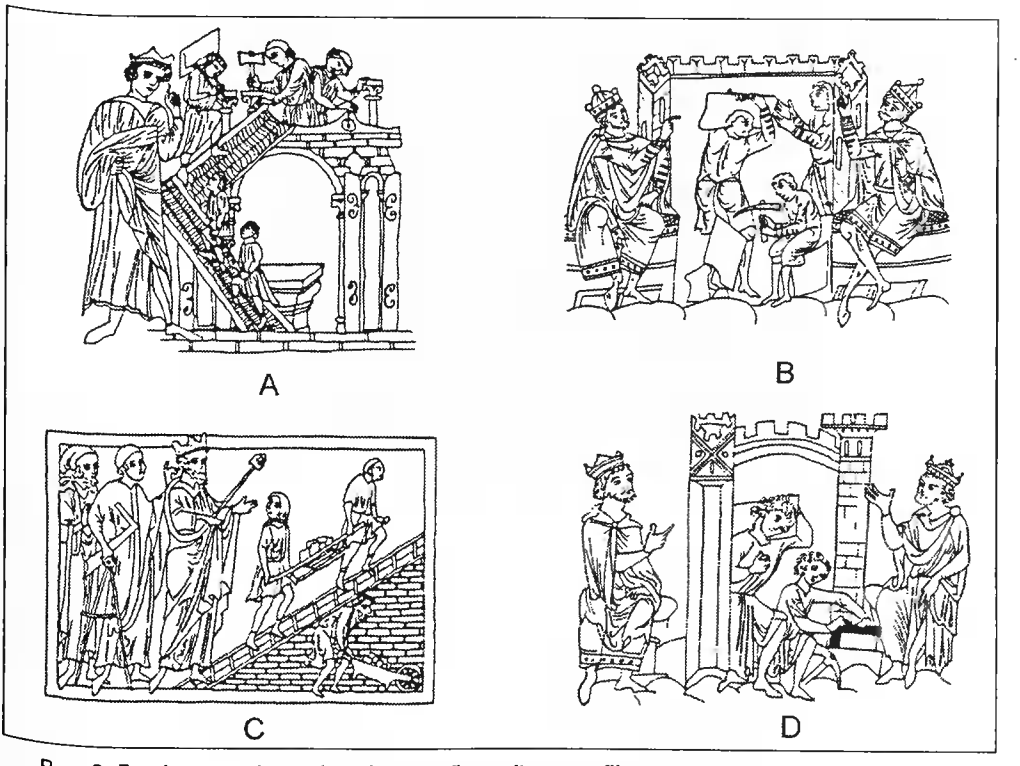

Ryc. 8. Fundatorzy „dozorujący budowę" wg ikonografii ze średniowiecznych kronik (wg G. Binding 1985, A – ryc. 17, B – ryc. 5, C – ryc. 1, D – ryc. 6)

budów, które często interpretowane są przez historyków jako bezpośredni udział zakonników (w rozumieniu całego konwentu) przy budowie swych klasztorów, z wielu źródeł dowiadujemy się, że w większości wypadków podejmując działania budowlane zakonnicy zwracali się do ekspertów. Świadczy o tym m.in. relacja Gerwazego z Canterbury z XII wieku, z której wynika, że po pożarze kościoła w 1174, opat podejmując plany jego odbudowy, zwrócił się do „architektów angielskich i francuskich", aby ci podjęli się naprawy tego obiektu (J. Gimpel 1968, s. 146--151). Wskazuje to, że w gronie zakonników nie było „budowniczych", którzy mogli by się podjąć tego zadania. Główny architekt, zaaprobowany przez zakonników, zajął się całą organizacją budowy, z którą wiązało się nie tylko przygotowanie planów, ale całego warsztatu budowlanego, łącznie ze sprowadzeniem kamienia do budowy, wzorników dla kamieniarzy itd. (J. Gimpel 1968, s. 146-148). Jak wynika z dalszej części tej relacji, w momencie choroby głównego architekta, w gronie zakonników znalazł się tylko jeden mnich, który „przyszkolił" się do tej pracy w trakcie budowy przez ścisły kontakt z budowniczymi. Sytuacja ta dosyć jednoznacznie wskazuje, że zakonnicy nie byli przygotowani do tego typu prac. Z relacji tej wynika też, że wspólnota mnisza Canterbury nie uczestniczyła aktywnie w pracach budowlanych.

Na ziemiach polskich jedynym źródłem, które w miarę obszerny i plastyczny sposób ukazuje nam proces fundacyjny klasztoru cysterskiego jest Księga Henrykowska. Na temat budowy obiektów sakralnych zanotowano tam jednak jedynie, że *jednym z pierwszych budowniczych tego przybytku* był wielebny pan Piotr, niegdyś tego klasztoru opat (Księga Henrykowska 1991, ks. II, ak. 126, s. 58; 155-156; A.M. Wyrwa 1995, s. 17-26). Choć mówi się tam o opacie

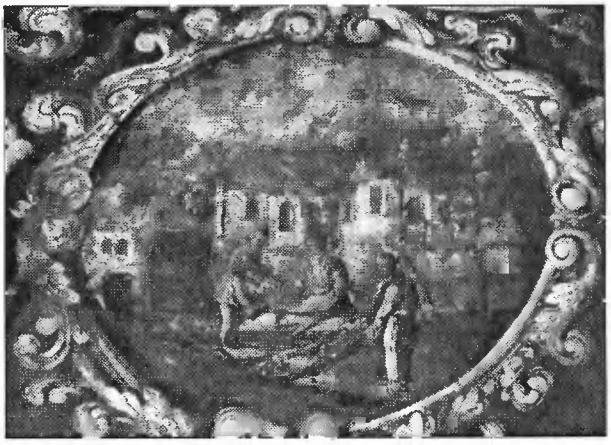

Fot. P. Namiota

Ryc. 9 Budowa kościoła klasztornego w Koronowie, fragment obrazu przedstawiającego dzieje opactwa

Piotrze jako budowniczym, to absolutnie nie świadczy to o tym, że ze swymi zakonnikami wznosił on klasztor. Jest to swoistego rodzaju przenośnia ukazująca opata Piotra jako tego, który był pierwszym zarządcą nowego klasztoru i jako taki uczestniczył w organizacji lub zagospodarowaniu miejsca, a nie w pracach budowlanych.

Z tego, co bezpośrednio lub pośrednio odczytujemy z różnych źródeł, do budowy obiektów sakralnych i klasztornych (tak w okresie I i II) zawsze angażowane były doświadczone siły z zewnątrz. W bardzo skrótowej formie, mającej bezpośrednie odniesienie do rozważanego przez nas problemu, mówi nam o tym dokument fundacyjny klasztoru w Łeknie z 1153, gdzie Zbylut, fundator opactwa, informuje nas, że *wedle swoich możliwości z należnym szacunkiem zaprosi[ł], przyją[ł] godnie i osiedli[ł]* w Łeknie *mężów duchownych (...) przepełnionych miłością do Najwyższego Boga* (KDW 1877, t. I., nr 18; Dokument ... 2003; A.M. Wyrwa 2004). Czyli, jak się wydaje, nie cystersi, lecz fundator i pracująca najprawdopodobniej na jego zlecenie strzecha budowlana (nie wiemy jednak skąd pochodziła) wraz z architektem realizowała budowę kościoła i część zabudowań klasztornych.

W oparciu o odkrycia dokonane w Wąchocku, związane z interpretacją słynnej już dziś inskrypcji „Simion" i podobnej z Koprzywnicy, twierdzono, że budowniczym tych klasztorów był „frater Simon" – (ryc. 12; K. Białoskórska 1960, s. 36; 1994b, s. 58, il. 1; 1996, s. 311). Ostatnie badania Zygmunta Świechowskiego dosyć jednoznacznie dowiodły jednak, że stawiane w tej kwestii hipotezy są dalekie od rzeczywistości. W kontekście dotychczasowych ustaleń ów Simon był budowniczym pracującym dla cystersów i pochodził prawdopodobnie ze środkowych Włoch (Z. Świechowski 2000b, s. 239-243; tenże, 2001, s. 394 i nn).

Problem bezpośredniego uczestnictwa zakonników (w rozumieniu całych konwentów) w budowie klasztorów od dawna wzbudza dyskusje. Rozproszone informacje źródłowe niekiedy łączy się i wprowadza do ujęć syntetycznych, w wyniku czego cystersom przypisuje się rolę „wielkich budowniczych". Wynika to m.in. z tego, że w niektórych dokumentach jest mowa o istnieniu w klasztorach warsztatów (strzech) lub „specjalistów" budowlanych (mnichów lub konwersów specjalistów w określonych dziedzinach budowlanych). Informacje takie dotyczą m.in. klasztorów w: Clairvaux, Doberanie, Loccum, Ebrach, Walkenried, Himmerod itp. (patrz m.in. B. Bobowski 2004, s. 113-114 i nn; Z. Świechowski 2001, s. 403).

Obok tego mamy też zapisy w Statutach Kapituły Generalnej Cystersów, która w różnych postanowieniach zabraniała zakonnikom cysterskim prac budowlanych na rzecz świeckich i innych klasztorów (Mecklenburisches Urkundenbuch, t. I, nr 550; II, nr 793, III, nr 1618; IV, nr 2512; G. Binding 1997, s. 25-26; B. Bobowski 2004, s. 113-114 – tam dalsze wskazówki). Wiadomości te, w porównaniu do ogólnej liczby opactw cysterskich w średniowieczu, są jednak bardzo nieliczne, mówią tylko o jednostkach lub niewielkich „zespołach" żyjących w określonych klasztorach i to w różnych okresach oraz dotyczą przede wszystkim bardzo wielkich wspólnot, a ich działalność odnosi się przede wszystkim do wyróżnionego przez nas drugiego okresu funkcjonowania opactw.

Obok powyższych informacji w średniowiecznych dokumentach dotyczących budowy, w tym klasztorów cysterskich z Europy Zachodniej i Środkowej, od końca XII w., bardzo często wymienia się nazwy określające zarządców budowy obiektów świeckich, kościołów i klasztorów, m.in. w formach: *operarius*, *magister fabrice*, *magister operis*, *magistrandum et murandum* (Urkundenbuch... 1926, nr 561, s. 322; E. Ullmann 1980, s. 16). Najczęściej odnoszą się one do osób pochodzących spoza klasztoru i świadczą o sytuacji podobnej jak w Canterbury.

Ze względu na wewnętrzny podział konwentów cysterskich na mnichów chórowych i konwersów, często przyjmuje się też, że ci ostatni jako przeznaczeni przede wszystkim do pracy na rzecz klasztoru, w dużym stopniu mogli uczestniczyć w działaniach budowlanych. Dla potwierdzenia tego przytacza się m.in. zapisy źródłowe dotyczące budowy klasztoru w Heisterbach[5], czy Clairvaux, gdzie w gronie konwersów byli bracia o specjalności murar-

Ryc. 10. Budowa klasztoru w Schönau (wg A. Schneider 1977, s. 62)

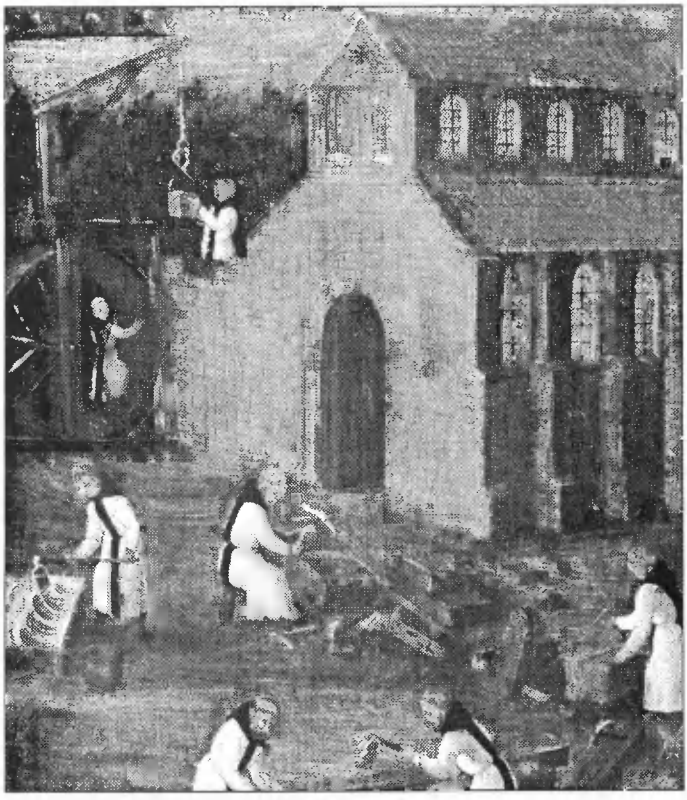

Ryc. 11. Budowa kościoła klasztornego w Maulbronn, 1450 rok (wg T.N. Kinder 1997, s. 45, ryc. 2V, patrz też A. Schneider 1977, s. 63)

skiej. Większy udział konwersów w inwestycjach budowlanych dotyczy jednak przede wszystkim klasztorów o dużej liczbie konwersów, przede wszystkim z terenu Europy Zachodniej. W mniejszych opactwach liczby tych braci były niewielkie, a zatrudniani byli oni przede wszystkim w grangiach. Pamiętać też należy, jak pośrednio można odczytać z dokumentów, że grupa ta stanowiła jak gdyby drugą kategorię klasztorną, która pod względem wykształcenia stała na niższym poziomie[6]. Trudno więc byłoby oczekiwać aby wszyscy oni w pełnym wymiarze mogli uczestniczyć w pracach budowlanych. Obok tych, o których wiemy, inni co najwyżej mogli stanowić siłę pomocniczą, co bardzo często ilustrują nam różne, niestety bardzo późne, stworzone wiele lat po fundacji (retrospekcyjne), przedstawienia ikonograficzne (patrz ryc. 7, 9). Mimo, że sami mnisi są również obrazowani na tego typu przedstawieniach, ich udział, o czym wspomnieliśmy wyżej, podobnie jak u benedyktynów, wydaje się raczej symboliczny (ryc. 7, 9-11). Tak więc w świetle dotychczasowego stanu badań stwierdzić możemy, że w przeważającej części sformułowania mówiące o powszechnym udziale cystersów w pracach budowlanych to raczej „mit fundacyjno-budowlany" niż rzeczywistość. O mitologizacji niektórych działań cystersów, w odniesieniu przede wszystkim do strony gospodar-

[5] Przykładem tego jest m.in. budowa klasztoru w Heisterbach, gdzie w budowie brali udział konwersi, patrz J. Schneider 1972, s. 218-220; E. Tremp 1997, s. 32 i nn.

[6] Na temat konwersów patrz m.in. E. Hoffmann 1905; M. Toepfer 1993.

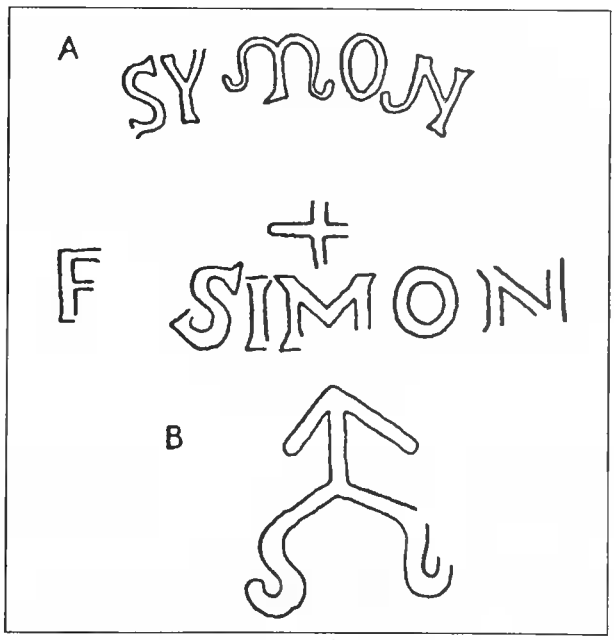

Ryc. 12. Inskrypcje „Simon" z: A – klasztoru w Koprzywnicy, B – z klasztoru w Wąchocku, wg J. Gadomskiego (za Z. Świechowski 2000, s. 241)

czej fundacji, pisał S. Epperlein (S. Epperlein 1967; tenże, 1987). To, co on twierdził w odniesieniu do gospodarki, wydaje się że możemy też odnieść do budowy klasztorów i propagowanego przez cystersów toposu „pracy ręcznej mnichów".

Trudno też sobie wyobrazić, że nie przygotowana pod względem inżynierskim i technicznym wspólnota, składająca się w momencie zasiedlania nowego opactwa z około 12 zakonników i opata (niekiedy liczba ta była mniejsza) mogła sama wznieść monumentalne obiekty murowane. Te, które dziś oglądamy powstały wiele lat po fundacji i przy współudziale znakomitych specjalistów budowlanych. Tak więc rzeczywisty udział cystersów w tego typu pracach wydaje się raczej wspomnianym mitem niż rzeczywistością.

Podobnie ma się też sprawa czasu realizacji poszczególnych założeń architektonicznych. Budowa w pełni ukształtowanego zespołu klasztornego i kościoła była rozłożona w czasie, niekiedy nawet na kilkadziesiąt lat i więcej. Wszystko bowiem zależało od posiadanych środków finansowych. Od lat osiemdziesiątych XX wieku, w wyniku poszerzonych badań nad dziejami i kulturą cystersów w Polsce, w tym architekturą i jej rozwarstwieniem chronologicznym, problem ten zaczęto widzieć zupełnie inaczej niż w starszej historiografii (patrz m.in. T. N. Kinder 1997; E. Łużyniecka 2002a; R. Kunkel 1994; Z. Świechowski 2001; J. Pietrzak 2004; A. M. Wyrwa 2000; Opactwo... 2001)[7].

Reasumując, choć zasygnalizowaliśmy tu tylko niektóre problemy, a inne pominęliśmy, stwierdzić możemy, że potocznie używane twierdzenie, że cystersi sami budowali swe klasztory, jest nieprecyzyjne, a w szczegółach nieprawdziwe i formułowane na wyrost.

[7] Polemiczny głos na temat tych badań patrz E. Łużyniecka, 2002b; J. Augustyniak 2000; M. Kruszyńska 2002; M. Szyma 2000; o innych klasztorach patrz m.in. M. Żurek 1996 i inne artykuły tamże; M. Wiewióra 1995; 2000; wizje placu budowy patrz m.in. D.M. Robinson 1990

W okresie fundacji poszczególnych opactw, jak i potem, tzn. przy przebudowach, czy większych naprawach architektonicznych klasztorów, uczestniczyły wyspecjalizowane grupy budowniczych – architekt, murarze, kamieniarze, cieśle, dekarze, wapiennicy, witrażyści itp. Sami cystersi zaś, oprócz nielicznych specjalistów wspominanych w źródłach, działających przede wszystkim w okresie drugim, mogli uczestniczyć w takim przedsięwzięciu w niektórych rodzajach prac, dozorowaniu budowy itp. ale przypisywanie im szczególnych cech „znakomitych" budowniczych jest moim zdaniem całkowicie nieuzasadnione.

Wiele poruszonych tu kwestii wymaga dalszych badań.

Bibliografia

AFFELT W. J.

1999 *Dziedzictwo w budownictwie albo o obiektach budowlanych jako dobrach kultury ksiąg dziesięć*, Gdańsk

AUBERT M.

1947 *L'architecture Cisterciense en France*, Paris

AUGUSTYNIAK J.

2000 *Rozwój przestrzenny cysterskiego założenia klasztornego w Sulejowie do końca XVI wieku w świetle badań archeologicznych*, [w:] A.M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s. 436-464

2005 *Cysterskie opactwo w Sulejowie. Rozwój przestrzenny do końca XVI wieku na podstawie badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1989-2003*, Łódź

BADSTÜBNER E.

1996 *Zur Rolle märkischer Zisterzienserkirchen in der Baukunst des Ordens und in der Backsteinarchitektur*, [w:] O. H. Schmidt, D. Schumann (red.) Zisterzienser in Brandenburg, Berlin, s. 22-37

BIAŁOSKÓRSKA K.

1960 *Wąchock opactwo cystersów*, Warszawa

1994a *Z zagadnień trzynastowiecznej plastyki architektonicznej Małopolskiej grupy klasztorów cysterskich. Nowe źródło do badań nad warsztatem średniowiecznego rzeźbiarza*, „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 361-391.

1994b *La fabrique du Maître Simon et son activité en Pologne dans la premiére moitié du XIIIe siécle. Un cas isolé ou un témoignage de élevolution de la pratique de construire chez les cisterciens?*, „Arte Médiévale", NS, 8.

1996 *Klasztory a zagadnienie kształtowania się lokalnych polskich środowisk i tradycji artystycznych w XIII wieku*, [w:] M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz (red.), Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym, Opole-Wrocław.

2004 *Nowe elementy w badaniach nad architekturą i historią budowy kościoła opackiego Cysterek w Trzebnicy oraz zagadnienie pochodzenia uczestniczących w niej warsztatów*, [w:] A.M. Wyrwa, A. Kiełbasa, J. Swastek (red.), Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej, Poznań 2004, s. 380-409

BIAŁOSTOCKI J.

1978 *Myśliciele kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500 roku*, Warszawa

BINDING G.
1993 *Baubetrieb im Mittelalter*, Darmstadt.
1985 *Baumeister und Handwerker im Baubetrieb*, [w:] A. Legner (red.), Ornamenta Ecclesiae. Kunst und Künstler der Romanik, Köln, s. 171-183.
1997 *Gedanken zum Baubetrieb der Zisterzienser im 12./13. Jahrhundert*, „Cisterzienser Chronik", t., 104, z. 2, s. 251-256.
1998 *Der früh- und hochmittelalterliche Bauherr als sapiens architectus*, Darmstadt.
BOBOWSKI B.
2004 *Ze studiów nad sztuką budowlaną cystersów w XII i XIII wieku*, [w:] J. Karczewska (red.), J. Karczewska (red.) Opactwo cysterskie w Paradyżu – jego rola w dziejach i kulturze pogranicza, Zielona Góra, s. 111-116
BRAUNFELS V.
1993 *Die Abendliche Klosterbaukunst*, Köln 1969.
CANIVEZ J.M.
1933-1941 *Statuta Capitulorum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, t. 1-8, Louvain.
CEGŁA...
2002 *Cegła w architekturze środkowo-wschodniej Europy. Historia, metody badań konserwacja*, M. Arszyński i M. Mierzwiński (red.), Malbork.
CHMIELEWSKI M.T., NOWIŃSKI J.
2003 *Zespół klasztorny w Lądzie nad Wartą*, Łódź
DOBOSZ J.
2002 *Monarcha i możni wobec kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań.
DOKUMENT...
2003 *Dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie z 1153*, wstęp, omówienie i komentarz A.M. Wyrwa, przekład A. Strzelecka, Poznań.
DUBY G.
1989 *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, Warszawa.
EPPERLEIN S.
1967 „Mit fundacyjny" niemieckich klasztorów cysterskich a relacja mnicha lubiąskiego z XIV wieku, „Przegląd Historyczny", t. 58, z. 4, s. 587-603.
1987 „Zur Wirtschaftspolitik von Zisterzienserklostern östlich und westlich der Elbe im 12. um 13. Jahrhundert", [w:] J. Strzelczyk (red.), Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce, Poznań, s. 25-31
EXORDIUM PARVUM
1988 *Exordium Parvum*, F. De Place (wyd.), Cîteaux. Documents Primitifs. Texte latin et traduction francaise, Cîteaux. Commentarii Cistercienses, s. 24-53.
FRIESKIE J.
1938 *Pierwsza fundacja klasztoru w Przemęcie z 1210 roku*, „Roczniki Historyczne", t. 14, s. 28-47
GAŁKOWSKI J.
2003 *Przepisy Zakonu Braci Kaznodziejów odnoszące się do budowy kościołów i klasztorów – rys historyczny*, [w:] D.A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka (red.), Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa, Gdańsk-Pelplin, s. 279-286.
GARBACIK J.
1974 *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*, oprac. J. Garbacik, Kraków

GIMPEL J.
1968 *Jak budowano w średniowieczu*, Warszawa
HEWNER K.
1999 *Próba identyfikacji wczesnośredniowiecznego warsztatu budowlanego ze Strzelna*, „Nasza Przeszłość", t. 91, s. 5-46.
HOFFMANN E.
1905 *Das Konverseninstitut des Cistercienserordens in seinem Ursprung und seiner Organisation*, „Freiburger Historische Studien" t. 1.
HOLZHER G.
1988 *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim*, Tyniec.
JARZEWICZ J.
2001 *Kościół w Koronowie. Architektura cysterska a ekspansja brandenburska w końcu XIII wieku*, „Nasza Przeszłość", t. 96, s. 283-298
KACZMAREK K.
1996 *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Wieleniu-Przemęcie 1277 – ok. 1285*, „Nasza Przeszłość", t. 85, s. 49-73
2004 *O pożytkach współpracy z archeologiem – uwagi historyka średniowiecznych zakonów*, [w:] J. Gąsowski i inni (red.) Monument. Studia i materiały krajowego ośrodka badań i dokumentacji zabytków, Warszawa, s. 57-68
KDW
1877 *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, Poznań, t. 1.
KINDER T.N.
1997 *L'Europe Cistercienne. Traduit de l'anglais par Divina Cabo*, Zodiaque.
KRÖNIG W.
1973 *Altenberg und die baukunst der Zisterzienser*, Bergisch Gladbach
KRUSZYŃSKA M.
2002 *Kościół cysterski w Sulejowie. Analiza proporcji i przestrzeni architektonicznej*, [w:] E. Kubiak (red.) Sztuka Polski Środkowej. Studia. Architektura średniowieczna i nowożytna, Łódź, s. 16-47
KUTZNER M.
1987 *Czy cystersi spełniali w Europie Środkowej rolę pionierów sztuki gotyckiej?*, [w:] J.Strzelczyk (red.), Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce, Poznań, s. 387-412.
KSIĘGA HENRYKOWSKA
1991 *Księga Henrykowska. Liber Fundatiopnis Claustri Sancte Marie Virginis in Heinrichow*, tłumaczenie Roman Grodecki, Wrocław.
KUNKEL R.
1994 *Pars pro toto czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle*, „Nasza Przeszłość", t. 83, s. 393-410.
LEHMANN-BROCKHAUS O.
1981 *Lateinischen Schriftquellen zur Kunst in England*, Wales und Schottland vom Jahre 901 bis zum Jahre 1307, München.
LEPSKY S., NUßBAUM N.
1999 *Die Westfassade der Zisterzienserkirche Altenberg. Beobachtung zur gotischen Bautechnik*, Bergisch-Gladbach.
ŁASZCZYŃSKA O.
1952 *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1535*, Kraków.

ŁUŻYNIECKA E.
2002a Architektura klasztorów cysterskich, Wrocław.
2002b Przeobrażenia architektury średniowiecznego klasztoru cysterskiego w Rudach na podstawie badań architektonicznych w 2001, „Architectus", nr 1(11), s. 23-43.
MANE P.
2002 Émergence du costume professionnel pour les métiers de la construction dans l' Occident Médiéval, [w:] A. Abramowicz i J. Maik (red.), Budownictwo i budowniczowie w przeszłości, Łódź, s. 245-256.
MECKLENBURGISCHES URKUNDENBUCH
1863-1873 Mecklenburgisches Urkundenbuch, G. F. Lisch (wyd.), t. I- VIII, Schwerin
MONASTICON...
1999 Monasticon Cisterciense Poloniae, t. 1-2, A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek (red.), Poznań.
OPACTWO...
2001 Opactwo cysterskie w Rudach na Górnym Śląsku w świetle badań terenowych w latach 1992-1995, L. Kajzer (red.), Katowice.
PIETRZAK J.
2004 Kilka uwag o dziejach budowlanych średniowiecznego opactwa cysterskiego w Paradyżu w świetle dotychczasowych badań, [w:] J. Karczewska (red.), Opactwo cysterskie w Paradyżu – jego rola w dziejach i kulturze pogranicza, Zielona Góra, s. 127-152
ROBINSON D.M.
1990 Tnitern Abby, Cardiff [wyd. T. Morgan]
ROZPĘDOWSKI J.
2004 Trzebnickie opactwo panien cysterek w średniowieczu. Problem datowania i pochodzenia warsztatu, [w:] A.M. Wyrwa, A. Kiełbasa, J. Swastek (red.), Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej, Poznań, s. 410-430
RYSZEWSKA K.
1990 Badania archeologiczno-architektoniczne budownictwa przedromańskiego i romańskiego w Polsce, [w:] J. Chudziakowa (red.), Z badań nad średniowieczną architekturą Kujaw i Wielkopolski wschodniej, seria Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, t. 86, Warszawa, s. 7-30
SCHNEIDER A.
1977 Der Baubetrieb der Cistercienser, [w:] A. Schneider, A. Wienand, W. Bickel, E. Coester (red.), Die Cistercienser. Geschichte. Geist. Kunst, Köln, s. 57-67
SCHNEIDER J.
1972 Die wundersamen Geschichten des Caesarius von Heisterbach, Berlin.
SCZANIECKI P.
1979 *Sacramentum dedicationis.* Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich XII wieku, „Studia Kościelnohistoryczne", t. III, Lublin, s. 8-137.
SKOCZYLAS J.
1990 Użytkowanie surowców skalnych we wczesnym średniowieczu w północnozachodniej Polsce, Poznań.

1994 *Użytkowanie surowców skalnych w początkach państwa polskiego w Wielkopolsce*, [w:] J. Skoczylas (red.), Użytkowanie surowców skalnych w początkach państwa polskiego, Poznań, s. 63-74.

STOLPIAK B.

2000 *Średniowieczny plac budowy opactwa cysterskiego w Bierzwniku. Rekonstrukcja na podstawie badań wykopaliskowych*, [w:] A. M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s. 478-489.

SUCHÝ M.

2003 *Castrum Pragense. Solutio Hebdomadaria pro structura templi Pragensis. Stavba svatovítské katedrály v letech 1372-1378*, díl I, Praha.

SZYMA M.

2000 *Ikonografia kościoła cystersów w Mogile w pierwszej fazie jego budowy. Przyczynek do badań nad działalnością fundacyjną Iwona Odrowąża*, [w:] A. M. Wyrwa, J. Dobosz (red.), Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej, Poznań, s. 570-580.

ŚWIECHOWSKI Z.

1992 *Architektura polskich Cystersów w kontekście europejskim, [w:] J. Strzelczyk (red.) Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, Poznań, s. 137-147.

2000a *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa.

2000b *Simon budowniczy małopolskich opactw cysterskich – fakt czy fikcja?*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 44, Warszawa, s. 239-243.

2001 *Budowle cysterskie w Koprzywnicy i Wąchocku. Model średniowiecznej współpracy międzynarodowej, Historicá Inspiracje. Sbornik k Poãtû Dobroslava Libela*, Praha, s. 393-404

ŚWIERCZ T.

2002 *Klasztor cysterski w Bierzwniku (Marienwalde) – warsztat rzeźby ceramicznej*, „Zeszyty Bierzwnickie", t. 4, s. 45-66.

TOEPFER M.

1993 *Die Konwersen der Zisterzienser. Untersuchungen über ihrer Beitrag zu mittelalterlichen Blüte des Ordens*, Berlin.

TREMP E.

1997 *Mönche als Pioniere. Die Zisterzienser im Mittelalter*, Meilen.

ULLMANN E.

1980 *Die Klosterkirche zu Lehnin*, Berlin.

UNTERMANN M.

1984 *Die Grabungen auf der Burg Berge (Mons) – Alternberg (Gem. Odenthal, Rheinisch-Bergischer Kreis)*, „Rheinische Ausgrabungen", t. 25, Köln, s. 1-106 i nn

URKUNDENBUCH...

1926 *Urkundenbuch der Erfurter Stifte und Klöster*, t. 1 (706-1330), A. Overmann (oprac.), Magdeburg.

WIEWIÓRA M.

1995 *Próba rekonstrukcji etapów budowy klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie*, „Archaeologia Historica Polona", t. 2, s. 145-179.

2000 *Zespół kanoników regularnych w Trzemesznie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, „Archaeologia Historica Polona", t. 9, passim.

WITRUWIUSZ

1999 *O architekturze ksiąg dziesięć*, przełożył Kazimierz Kumaniecki, Warszawa

Wójcik Z.
1994 *Średniowieczna myśl geologiczna w Polsce (problem znajomości i wykorzystania surowców mineralnych)*, [w:] J. Skoczylas (red.), Użytkowanie surowców skalnych w początkach państwa polskiego, Poznań, s. 75-781.
Wyrwa A.M.
1992 *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] J. Strzelczyk (red.), Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy, Poznań, s. 25-54.
1995 *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Łekno, Ląd, Obra*, Poznań.
1998 *Powstanie zakonu cystersów w świetle Exordium Parvum i pierwszy klasztor tego zakonu na ziemiach polskich*, „Nasza Przeszłość", t. 99, s. 5-34.
2000 *Stan i potrzeby badań archeologiczno-architektonicznych klasztorów cysterskich (linia męska i żeńska) w Polsce*, Archaeologia Historica Polona, t. 10, s. 19-62.
2002 *O możliwościach datowania zapraw metodą ^{14}C w obiektach architektonicznych*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski", t. 1, s. 169-181
2003 *Datierung von Mörtel in architektonischen Objekten mittels ^{14}C – Methode*, „Ethnograhisch-Archäologische Zeitschrift", t. 44, z. 2, s. 269-277
2004 *Monumentalna i drewniana architektura sakralna w łekneńskim kompleksie osadniczym do końca XIII wieku*, [w:] T. Janiak, D. Struniak (red.) Początki architektury monumentalnej w Polsce, Gniezno, s. 213-243
Zawadzka J.
1958 *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne", t. 7, z. 2, s. 121-150 (wyd. 1960)
Die Zisterzienser...
1980 *Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*, K. Elm, P. Joerißen, J. Roth (red.), Köln.
1998 *Die Zisterzienser. Geschichte und Architektur*, fot. H. Gaud, text J.F. Leroux-Dhuys, Köln.
Żurek A.
1996 *Wrocławska kaplica św. Marcina w średniowieczu*, Wrocław
Żurek M.
1996 *Rekonstrukcja romańskiego kościoła opackiego w Lubiniu w kolejnych fazach budowy i przebudowy*, [w:] Z. Kurnatowska (red.), Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia, Poznań, s. 35-57.

Prof. dr hab. Andrzej Marek Wyrwa
Instytut Historii UAM
ul. Św. Marcin 78
61-809 Poznań

Wer und wie lang baute die Klöster im Mittelalter? Vom Mythos bis zur Wirklichkeit im Lichte der Bautätigkeit von Zisterziensern

Zusammenfassung

Der Verfasser erörtert das Problem, das bei der Untersuchung der architektonischen Objekte, darin der Kirchen und Klöster erscheint – nämlich: wer stiftete

das betreffende Objekt, wer war der Architekt, der Ausführer des Bauvorhabens und wie lang der Bau dauerte. Die Überlegungen des Verfassers führen zur Schlussfolgerung, dass daran in der Stiftungszeit von einzelnen Abteien und auch dann, bei den Umbauarbeiten oder größeren architektonischen Verbesserungen spezialisierte Baumeistergruppen teilgenommen haben. Die Zisterzienser selbst konnten sich, mit Ausnahme von wenigen, in den Quellen erwähnten Spezialisten, an diesem Vorhaben nur mit wenig komplizierten Arbeiten beschäftigen.

Abbildungen

Abb. 1. „Fabrica ecclesiae" der Kirche in Tintern – gegenwärtige artistische Vision (nach D.M. Robinson 1990)

Abb. 2. Stiftungstympanon der Heiligen Dreifaltigkeit-Kirche in Strzelno. Photo: P. Namiota

Abb. 3. Stiftungstafel in der Kollegiatkirche in Wiślica. Photo: P. Namiota

Abb. 4. Stiftungsszene aus der St. Jakub-Kapelle in Ląd, Photo: K. Kwaskowski (nach M.T. Chmielewski, J. Nowicki 2003, S. 46)

Abb. 5. „Zisterziensermönche aus der Abtei in Schönau vor dem Papst" (nach „Die Zisterzienser" 1980, S. 429)

Abb. 6. Henryk Brodaty und St. Jadwiga Śląska „überwachen" den Bau des Klosters in Trzebnica (nach Legende von St. Jadwiga). Rep. Photo: P. Namiota

Abb. 7. Bau des Zisterzienserklosters in Oliwa. Nach Gemälden auf den Gestühlen aus der Klosterkirche. Photo: P. Namiota

Abb. 8. Stifter, die „den Bau überwachen". Nach Ikonographie aus mittelalterlichen Chroniken (nach G. Binding 1985, A – Abb. 17, B – Abb. 5, C – Abb. 1, D – Abb. 6)

Abb. 9 Bau des Klosterkirche in Koronowo, Fragment eines Gemäldes mit Darstellung der Abteigeschichte, Photo: P. Namiota

Abb. 10. Bau des Klosters in Schönau (nach A. Schneider 1977, S. 62)

Abb. 11. Bau des Klosterkirche in Maulbronn, 1450, (nach T.N. Kinder 1997, S. 45, Abb. 2V, siehe auch A. Schneider 1977, S. 63)

Abb. 12. Inskriptionen „Simon" aus: A – Kloster in Koprzywnica, B – Kloster in Wąchock, nach J. Gadomski (nach Z. Świechowski 2000a, S. 241)

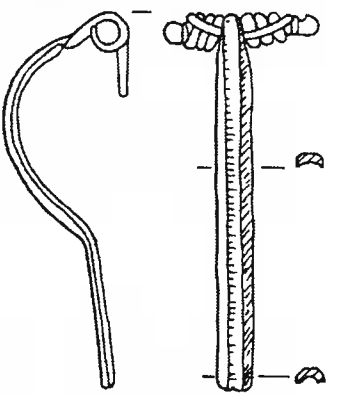

CZĘŚĆ 2

Materiały i sprawozdania z badań terenowych

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
127-151

PIOTR DMOCHOWSKI

Dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych wielofazowego obozowiska z epoki kamienia w Żuławce, stan. 13, woj. wielkopolskie

Wstęp

Północna rubież Wielkopolski nie była jak do tej pory obszarem zbyt częstych penetracji archeologicznych, zwłaszcza jeżeli chodzi o epokę kamienia. Prace badawcze zainicjowane w rejonie Osieka nad Notecią w 1992 przez J. Rolę z Muzeum Okręgowego w Pile, dostarczyły bardzo interesujących danych o osadnictwie neolitycznym (J. Rola 1994, 1995). Po raz pierwszy zwróciły też uwagę na relikty starszego osadnictwa w dolinie Noteci. Wydało się to tym bardziej ciekawe, że stanowiska z epoki kamienia we wnętrzu doliny, które w niewielkim tylko stopniu uległo przekształceniom związanym z rolnictwem, otoczone są torfowiskami dającymi realne szansę uzyskania źródeł organicznych. Stanowiska takie z mezolitu i schyłkowego paleolitu są prawdziwą rzadkością i mogą dostarczyć zupełnie nowych informacji o życiu człowieka w tych czasach.

W 1996 Zakład Epoki Kamienia i Brązu Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczął badania wykopaliskowe stanowiska w Żuławce nr 13. Badania prowadzone są pod moim kierownictwem w ramach projektu: Mezolit północno-wschodniej Wielkopolski. Niniejszy artykuł przedstawia pierwsze wyniki tych prac.

Stanowisko

Stanowisko oznaczone jako Żuławka 13 położone jest w dolinie Noteci w obrębie pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Szerokość doliny wynosi w tym miejscu ponad 5 kilometrów. Obozowisko obejmuje niewielki obszar płaskiego wyniesienia, przypuszczalnie łachy rzecznej, które jest częścią większej formacji piaszczystej posadowionej bezpośrednio na dnie doliny (ryc.1). Pas wyniesień, na którym znajduje się stanowisko nr 13, rozpoczyna się tuż przy terasie nadzalewowej, w obrębie wsi Żuławka Mała. Następnie ciągnąc się na długości ponad kilometra w poprzek doliny powoli obniża się i przestaje być widoczny tuż za stanowiskiem.

Ostateczne uformowanie się dna pradoliny nastąpiło w Allerödzie i po tym okresie następuje już tylko jej agradacja (S. Kozarski 1962, s.135). Jeżeli więc przyjąć te ustalenia za właściwe, powstanie piaszczystego pasa wyniesień wewnątrzdolinnych musiało nastąpić krótko po tym okresie i ustala wstępnie możliwy początek osadnictwa z epoki kamienia najwcześniej na dryas III.

Łączną powierzchnię obozowiska można szacować na podstawie wierceń sondażowych na około 10 arów, nie wliczając w to strefy litoralnej. Naturalnym otoczeniem stanowiska są dzisiaj holoceńskie torfowiska, które na tym obszarze posiadają głębokość od 2 do 5 m. W ich obrębie notowane są miejscowo także warstwy gytii (S. Gadomska 1957, s. 371-401). Warunki takie sprzyjają szczególnie zachowaniu przedmiotów organicznych.

Miejscami, płaski obszar torfowisk porozcinany jest zarośniętymi torfnikami oraz rowami melioracyjnymi. Jednakże przekształcenia te nie są duże, gdyż najstarsze osadnictwo nowożytne

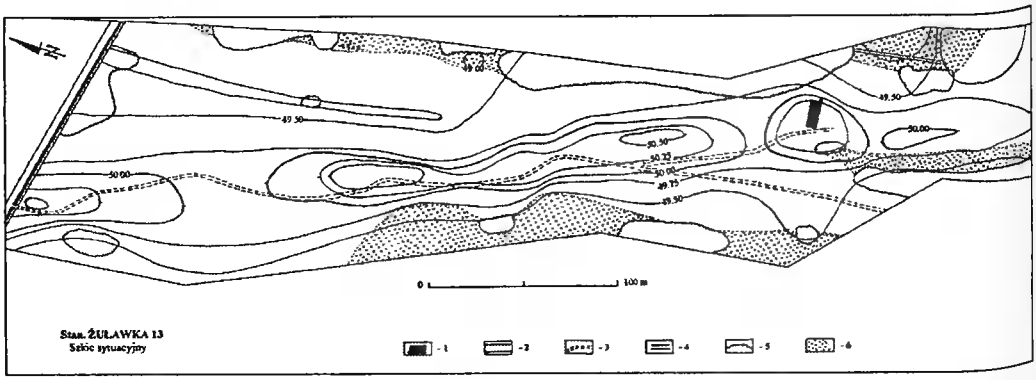

Ryc. 1. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Plan sytuacyjny stanowiska: 1 – wykop archeologiczny; 2 – droga Żuławka-Bąkowo; 3 – droga polna; 4 – rowy odwadniające; 5 – zarośla; 6 – teren podmokły

na terasie zalewowej Noteci, w tym przypuszczalnie również wieś Żuławka, związane jest dopiero z XVII wieczną kolonizacją holenderską (Z. Chodyła 1999).

Jeszcze do niedawna obszar stanowiska użytkowany był rolniczo, włącznie z głęboką orką, która niestety dokonała pewnych zniszczeń stropowych partii stanowiska. Obecny układ warstw na stanowisku jest wypadkową procesów naturalnych oraz niedawnych ingerencji antropogenicznych.

Humus tworzy silnie zmurszały torf, prawdopodobnie szuwarowo-turzycowy, przemieszany z drobnoziarnistym piaskiem podłoża. W jego skład wchodzą także liczne materiały nowożytne związane z działalnością rolniczą oraz materiały zabytkowe, głównie z wczesnej epoki brązu oraz neolitu. Mniej licznie występują zabytki starsze. Początek odkładania się torfu bezpośrednio na stanowisku przypada przypuszczalnie na drugą połowę subborealu w związku z podniesieniem się poziomu wód gruntowych. Zbiega się to z opuszczeniem tego miejsca przez człowieka. Poniżej humusu rozciąga się warstwa naturalnych średnioziarnistych piasków podłoża przesycona substancjami próchniczymi. Intensywność podglebia dość jednostajnie zmniejsza się ku dołowi i nie przekracza ono głębokości 1 m, licząc od powierzchni. Nie zauważono pozostałości gleb kopalnych.

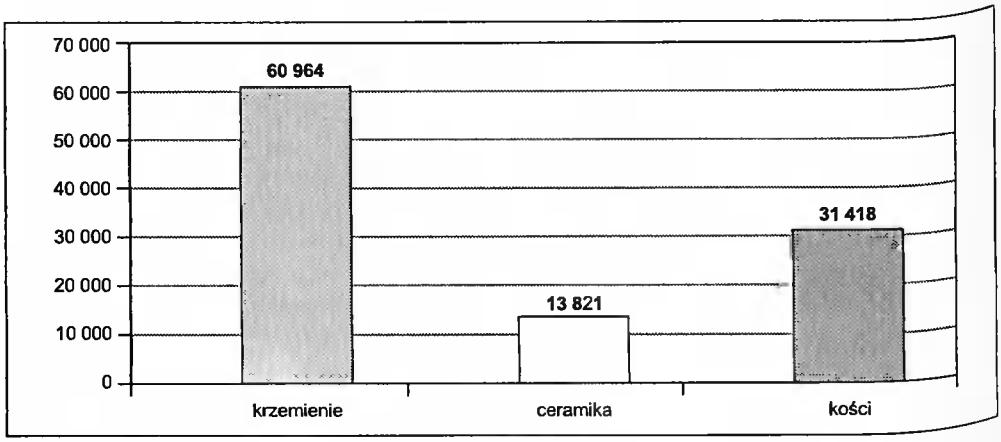

Ryc. 2. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Zestawienie ilościowe głównych grup źródeł

Do momentu zastosowania głębokiej orki, warstwa torfu mogła zabezpieczać ślady osadnictwa z epoki kamienia. Można to jeszcze zaobserwować na kilku zlokalizowanych nieopodal stanowiskach, które położone są niżej. Co ciekawe, na stanowiskach tych nie stwierdzono materiałów ceramicznych. Przypuszczalnie uległy one podtopieniu wcześniej i nie objęło ich osadnictwo neolityczne. Niestety nie zachowały się na nich żadne materiały organiczne.

Profile wyeksplorowanych wykopów ukazują całą gamę rozmaitych procesów naturalnych. Są to szczególnie bioturbacje w postaci norek i korytarzy drobnych gryzoni, chętnie zasiedlane przez żaby, kretowiska czy misterne kompleksy nor lisich. Dość czytelne są także struktury pokorzeniowe roślin i drzew. Procesy te skupione na tak małym areale nadającym się do bytowania, czy to przez człowieka, czy przez zwierzęta wpływały i wpływają nadal na zacieranie subtelnych różnic pomiędzy kolejnymi seriami stratygraficznymi. Mimo tego daje się zauważyć ogólne prawidłowości w występowaniu materiałów czułych chronologicznie, co w pewien sposób ułatwia opracowywanie danych.

Zakłócenia poziome przestrzennego zalegania zabytków są znacznie mniejsze i można przyjąć, że rejestrowane w postaci skupień krzemiennych lub jam, struktury siedliskowe są odzwierciedleniem dawnych układów. Ewentualne przemieszczenia związane z działalnością zwierząt, erozją stokową i orką, łatwiej jest wychwycić i oszacować ich destrukcyjny wpływ. Stąd też przeprowadzanie analiz przestrzennego zalegania zabytków wydaje się wystarczająco uprawomocnione. Na analizy przestrzenne w skali całego stanowiska, ewentualne niedokładności związane z metodą eksploracji i wymienione uprzednio deformacje naturalne, nie wpływają tak negatywnie jak w wypadku stratygrafii pionowej.

Badania

Stanowisko zostało odkryte w czasie badań powierzchniowych wiosną 1996. Prace wykopaliskowe rozpoczęły się latem 1996 i były kontynuowane w latach 1998 oraz 1999 w cyklach miesięcznych. W pierwszym sezonie zbadano obszar 21 m^2, a w kolejnych po 25 m^2, co daje łącznie przebadaną powierzchnię 71 m^2. Badania w 1996 roku zostały skoncentrowane w strefie marginalnej stanowiska po jego wschodniej stronie.

W następnych sezonach wykop poszerzano w kierunku zachodnim, ku centrum stanowiska, tak aby uzyskać zwartą powierzchnię przebadaną z maksimum informacji na temat osadnictwa.

Poszczególne sezony badawcze dostarczały co raz to nowych informacji, z których powoli wyłania się obraz osadnictwa na stanowisku. Warto przy tym zaznaczyć, że analizując oddzielnie wyniki z poszczególnych wykopów można byłoby dojść do zgoła odmiennych wniosków, co do historii osadnictwa w tym miejscu. Nie możemy wykluczyć, że dotychczas zarejestrowana sekwencja materiałów archeologicznych zostanie jeszcze uzupełniona.

Wykorzystując dotychczasową wiedzę na temat badania stanowisk piaskowych z epoki kamienia (por. M. Kobusiewicz 1992, s.125-128, R. N. E. Barton 1992, s. 16-19), doświadczenia terenowe pierwszego sezonu oraz wyniki analizy pierwszych materiałów, wytworzyliśmy własną metodykę badań adekwatną przede wszystkim do stawianych celów oraz możliwości finansowych. Ponieważ fakt ten pozostaje w ścisłym związku z wynikami badań, zwłaszcza w ich aspekcie ilościowym i ich interpretacją , opisowi metodyki poświęcę nieco miejsca.

Eksploracja stanowiska odbywa się w obrębie działki 5 × 5 m warstwami mechanicznymi o miąższości 5 cm i prowadzona jest łopatami. Wykop dzielony jest na 25 jednostek metrowych a te na cztery ćwiartki: A, B, C, D, stanowiące podstawową jednostkę inwentaryzacyjną. Zawartość tak wytyczonych działek w całości przesiewana jest na specjalnie wykonanych

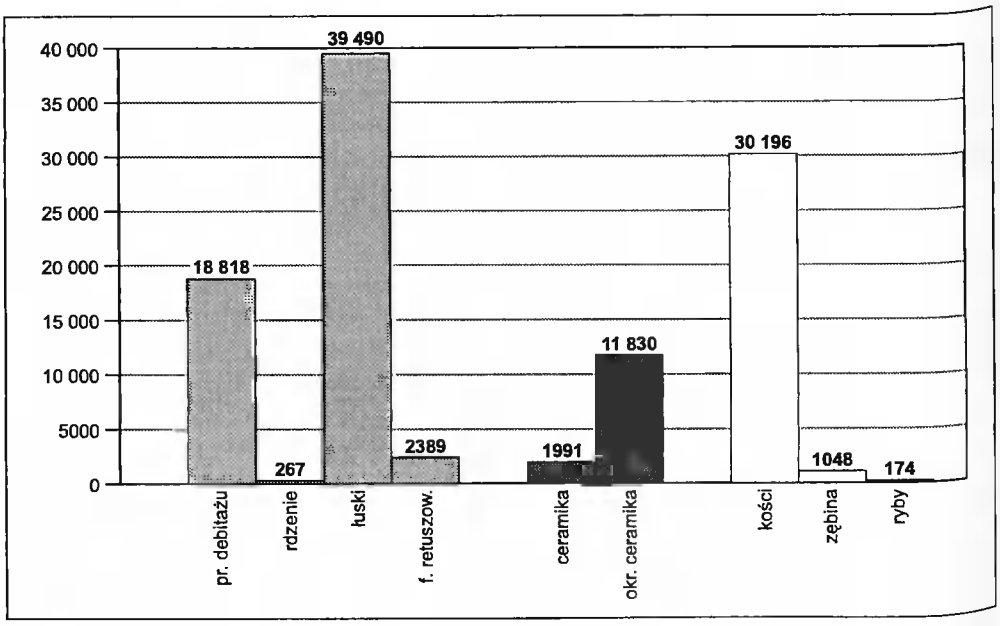

Ryc. 3. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Udział poszczególnych kategorii źródeł wśród krzemieni, ceramiki i kości

sitach o wymiarach oczek 2 × 2 mm. Wszystkie przedmioty zaobserwowane w trakcie zdejmowania warstwy, lokalizuje się na planie. W praktyce są to zwykle większe elementy, choć bardzo wiele zależy także od dociekliwości eksploratora, jego kondycji fizycznej czy chociażby pogody. Na plan nanosi się również wszystkie obserwacje na temat zmian strukturalnych warstwy, obecność bioturbacji i tym podobne.

Pozostały „ urobek " wędruje na sito, gdzie następuje kolejny etap selekcji. Pozyskany materiał zabytkowy, wyodrębniony z naturalnego tła ziemi wraz z tzw. „odpadem" czyli frakcją mineralną i organiczną większą niż przekątna oczka sita, wędruje do kolejnej osoby. Jej zadaniem jest ostateczne przebranie „odpadu". Tak opracowany wraz z zabytkami trafia jeszcze do rąk prowadzącego badania celem ostatniej kontroli. Służy to ujednoliceniu wyników selekcji materiału. Oprócz tego, pobierane są też próby sedymentu w obrębie poszczególnych warstw oraz z obiektów.

Metoda takiego sposobu pozyskiwania materiału, choć żmudna i pracochłonna, dostarcza jednak ogromnych ilości materiałów ruchomych, poszerzonych zwłaszcza o grupę drobnych źródeł krzemiennych oraz organicznych. Wyniki tak prowadzonych badań są nieporównywalne z badaniami, na których nie stosuje się siania (por. L. Larsson 1983). Natomiast wielostopniowa i wieloosobowa selekcja źródeł dobitnie ogranicza czynnik subiektywności oceny. Ma to ogromne znaczenie szczególnie wtedy, gdy „selekcjonerzy" nie są w równym stopniu przygotowani merytorycznie.

Materiały i kontekst ich zalegania

Dotychczasowe badania dostarczyły ponad 100 tysięcy zabytków ruchomych organicznych i nieorganicznych (ryc. 2). Są one związane z osadnictwem człowieka w tym miejscu począwszy od schyłkowego paleolitu do wczesnej epoki brązu. Największą grupę stanowią ma-

teriały krzemienne, następnie fragmenty kości i ceramika. Bardzo dobre warunki zalegania pozwoliły odkryć materiały bardzo rzadkie i przez to ciekawe dla poznania elementów życia człowieka w epoce kamienia.

Wśród materiałów krzemiennych największą kategorię tworzą łuski, czyli drobne niecharakterystyczne odłupki o średnicy ϕ5 mm (ryc. 3). O połowę mniejszą grupą są produkty debitażu, czyli okruchy, wióry i odłupki oraz ich fragmenty, nie wykazujące makroskopowych śladów użytkowania. Wysoki udział form retuszowanych nie budzi zdziwienia, biorąc pod uwagę, że w każdym momencie osadnictwa na stanowisku krzemień stanowił jeden z podstawowych surowców do produkcji narzędzi kamiennych. Bardzo wysoki udział rylcowców oraz rylczaków i fragmentów zbrojników (ryc. 4-5) jest konsekwencją obranej metody eksploracji i oddaje prawidłowy rozkład tej grupy w stosunku do narzędzi całych bądź prawie całych. Odzwierciedla normalne zjawisko wytwarzania narzędzi na stanowisku ich wynoszenia, zamiany zużytych na nowe, przerabiania i wyrzucania.

Prócz krzemieni na stanowisku zarejestrowano także grupę przedmiotów kamiennych. Są to płyty szlifierskie z piaskowca, tłuki i rozcieracze. Znaleziono także kilka odłupków kamiennych w tym jeden ze śladami szlifu na powierzchni zewnętrznej. Jest to fragment siekiery bądź toporka kamiennego.

Źródła kostne, to jak na razie kategoria bardzo ogólna. Zawiera różnorodne materiały pochodzenia zwierzęcego. Wykres przedstawia pierwszą próbę wyróżnienia spośród nich najbardziej oczywistych dla niespecjalisty fragmentów, to jest zęby ssaków oraz szczątki ryb (ryc. 3). Wśród pozostałych kryją się jeszcze bardzo ciekawe znaleziska, takie jak chociażby szczątki żółwia błotnego oraz ptaków (D. Makowiecki 2001). Może znajdą się też szczątki poddane przez człowieka obróbce. W czasie przygotowywania tej pracy wśród materiałów z 1996 roku znaleziono fragmenty wrzecionowatego przedmiotu, być może ostrza, wykonanego z kości długiej.

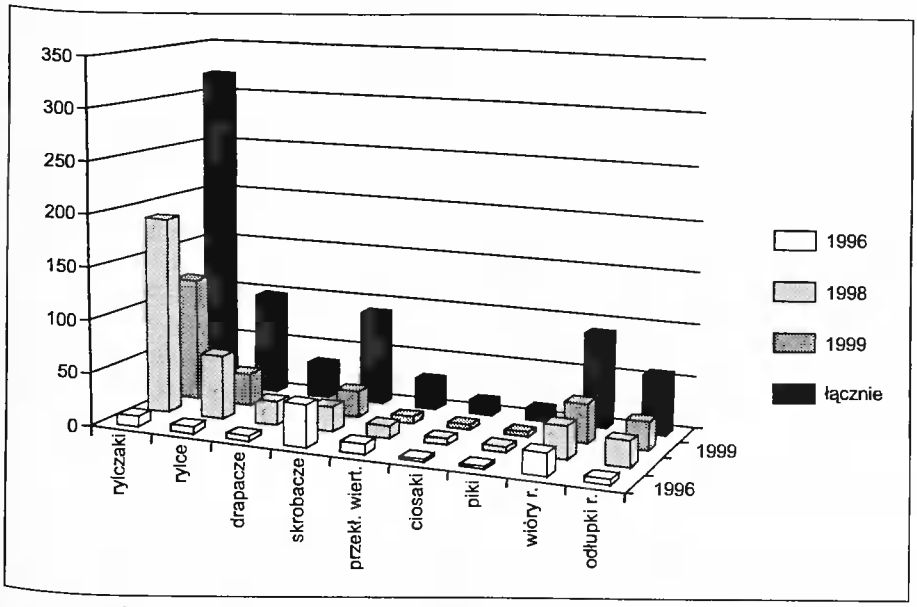

Ryc. 4. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Zestawienie ilościowe narzędziowych form retuszowanych

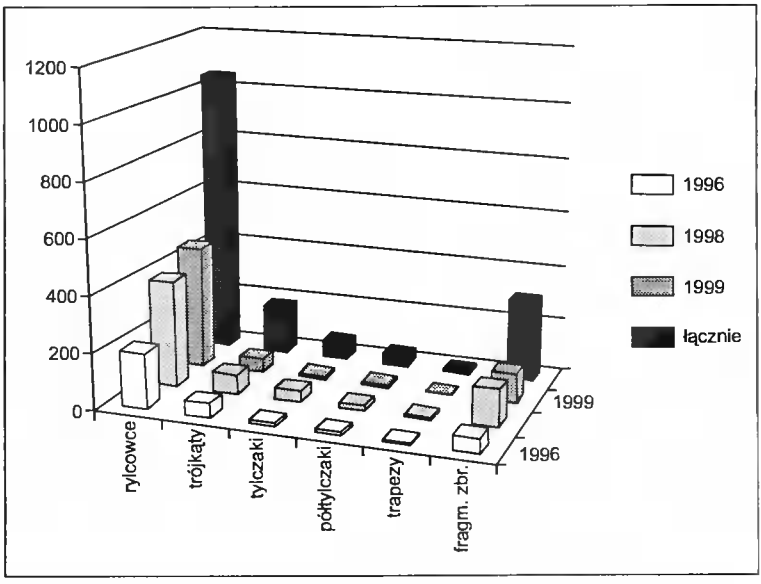

Ryc. 5. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Zestawienie ilościowe form związanych z wytwarzaniem i użytkowaniem zbrojników

W trakcie badań pozyskano również kilkadziesiąt fragmentów łupin orzecha laskowego oraz liczne węgle drzewne, których największe ilości wystąpiły w strefie brzegowej stanowiska.

Wyjątkowym znaleziskiem jest grupa ponad trzydziestu bryłek substancji smolistej o wymiarach od 0,5 do prawie 3 cm. Prawdopodobnie są to bryłki dziegciu brzozowego lub substancji podobnej. Będą one przedmiotem osobnych badań.

Ceramika stanowi na razie nieznaczny odsetek źródeł (ryc. 2). Ponieważ główny nacisk kładziony jest na badanie osadnictwa starszego, materiały te będą opracowywane w ostatniej kolejności. Jednak do ich pozyskiwania przykładana jest taka sama uwaga, jak i do pozostałych kategorii źródeł, o czym może świadczyć bardzo wysoki udział wychwyconych drobnych fragmentów ceramiki (ryc. 3). Szczegółowe analizy dyspersji źródeł ceramicznych mają bowiem pozwolić oszacować wpływ najmłodszego osadnictwa na relikty paleolityczne i mezolityczne.

Tak duże ilości pozostałości osadniczych z bardzo długiego okresu czasu, właściwiej mówiąc z kolejnych, relatywnie krótkich epizodów pobytu ludzi w tym miejscu przez tysiące lat, stanowią niesamowitą podnietę do badań i określone wyzwania interpretacyjne. Pozyskanie ich w możliwie najmniej zniekształconym kształcie jest koniecznym warunkiem dalszych badań analitycznych. Tylko wtedy konfigurowanie ich jakościowe, ilościowe czy procentowe ma jakikolwiek sens. Nie wykrzywi to dodatkowo informacji uzyskiwanych z nielicznych i tak pozostałości przejawów dawnego życia.

Zarys osadnictwa na stanowisku

Swoisty palimpsest, który wytworzył się poprzez kolejne etapy ludzkiej aktywności na stanowisku, pozwala, w ogólnych jak na razie ramach, przyjrzeć się, jak w okresie ponad 7 000 lat kształtowała się w jednym tylko miejscu doliny Noteci ludzka aktywność. Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że w obecnej chwili wnioski mogą być konstruowane jedynie w oparciu o nie-

wielką próbę materiału z ok. 1/10 stanowiska. Datowania głównych faz osadnictwa przytaczane w nawiasach, są jak na razie czysto hipotetyczne i odnoszą się do ustaleń kulturowo-chronologicznych ogólnie przyjmowanych.

Osadnictwo schyłkowopaleolityczne (dryas III/preboreal)

Ślady obozowania ludzi tzw. kultury świderskiej jawią się na stanowisku nader czytelnie. Wynika to z faktu najgłębszego zalegania głównego poziomu z zabytkami świderskimi oraz wyrazistym cechom technologii ich wykonania. Osadnictwo świderskie zajmuje kulminację wyniesienia, gdzie zarejestrowano największą ilość zabytków. Dzięki składankom, których ilość przekracza obecnie 400 sztuk w kilkudziesięciu blokach, uchwycono kilka skupień materiału. Są to pozostałości miejsc rdzeniowania, wytwarzania narzędzi oraz jedno miejsce deponowania odpadu (ryc. 6: B).

W części centralnej wykopu z 1998 wystąpiło największe z uchwyconych skupień. Jest to miejsce rdzeniowania dwóch bloków krzemienia, dalej nazywane „Pracownią 1". Planigrafia jednego z dwóch złożonych bloków ukazuje zasięg skupienia (ryc. 8: A, B). Obecność narzędzi w tym miejscu, rylców (jeden złożony z dwoma rylczakami) i wiórów retuszowanych sugeruje miejsce konkretnej aktywności. Skupienie to może mieć kontynuację w południowym sąsiedztwie wykopu.

W wykopie z 1999 oprócz kilku mniejszych miejsc łupania wystąpiło bogate skupienie odpadów rdzeniowania, tzw. „Jamka" (ryc. 6: B). Zwarty charakter nagromadzenia krzemieni na powierzchni ok. 1 m^2, mimo braku czytelnych granic obiektu, podpowiada taką interpretację. Materiał tego skupiska stanowią głównie rdzenie oraz debitaż odpadowy, w tym liczne zatępce i odnawiaki. Wiele elementów składa się w bloki, liczące nawet po kilkanaście egzemplarzy. W obiekcie brak jest narzędzi oraz niektórych drobnych fragmentów debitażu, które to bez wątpienia nie mogły stanowić doborowego półsurowca. Skupienia nie można więc uznać za wydzielony obszar łupania lecz raczej za funkcjonujące dość krótko miejsce wyrzucania odpadu.

W obiekcie tym wystąpiła duża ilość kości, w tym ponad 200 fragmentów szczątków ptasich. Niektóre z nich mogą zyskać określenia gatunkowe. Co ważne, wśród materiałów świderskich tego skupienia nie wystąpiły jakiekolwiek domieszki krzemieni młodszych. Zawartość obiektu będzie przedmiotem drobiazgowych analiz technologicznych oraz faunistycznych. Istnieje szansa, że dzięki szczątkom zwierzęcym będzie możliwe bliższe sprecyzowanie chronologii osadnictwa świderskiego na stanowisku.

Ilość materiałów krzemiennych z tej fazy w obrębie wykopu można szacować na około 3 do 4 tysięcy sztuk. Surowiec krzemienny obrabiany na stanowisku, to bez wyjątku krzemień narzutowy. Wykazuje duże zróżnicowanie jakościowe. Są to zarówno duże bryły krzemienia senońskiego barwy czarnej, który jest doskonale łupliwy, jak też i bryły rogowca oraz krzemienie przesycone wtrąceniami organicznymi. W jednym wypadku wykorzystano nawet bryłkę krzemienia, tzw. jaskółczego chlebka, którego charakterystyczną cechą są małe wymiary konkrecji. Bryły już w momencie łupania były spękane mrozowo, co powodowało częste pękania rdzeni podczas obróbki. Posługiwanie się takim krzemieniem może świadczyć o znacznym reżimie surowcowym lub o losowym pozyskiwaniu krzemieni w trakcie pobytu na stanowisku w jego najbliższym otoczeniu.

Pomimo wad surowca, świderskie wytwory krzemienne wyróżniają się spośród innych charakterystycznym pięknem i swoistą elegancją. Świadczą o tym smukłe formy narzędzi oraz regularne liściaki długości około 6 cm (ryc. 10: 1-3). Wszystkie znalezione do tej pory liściaki to formy wyłącznie dwukątowe. Wśród nich jeden wyraźnie odróżnia się wymiarami od

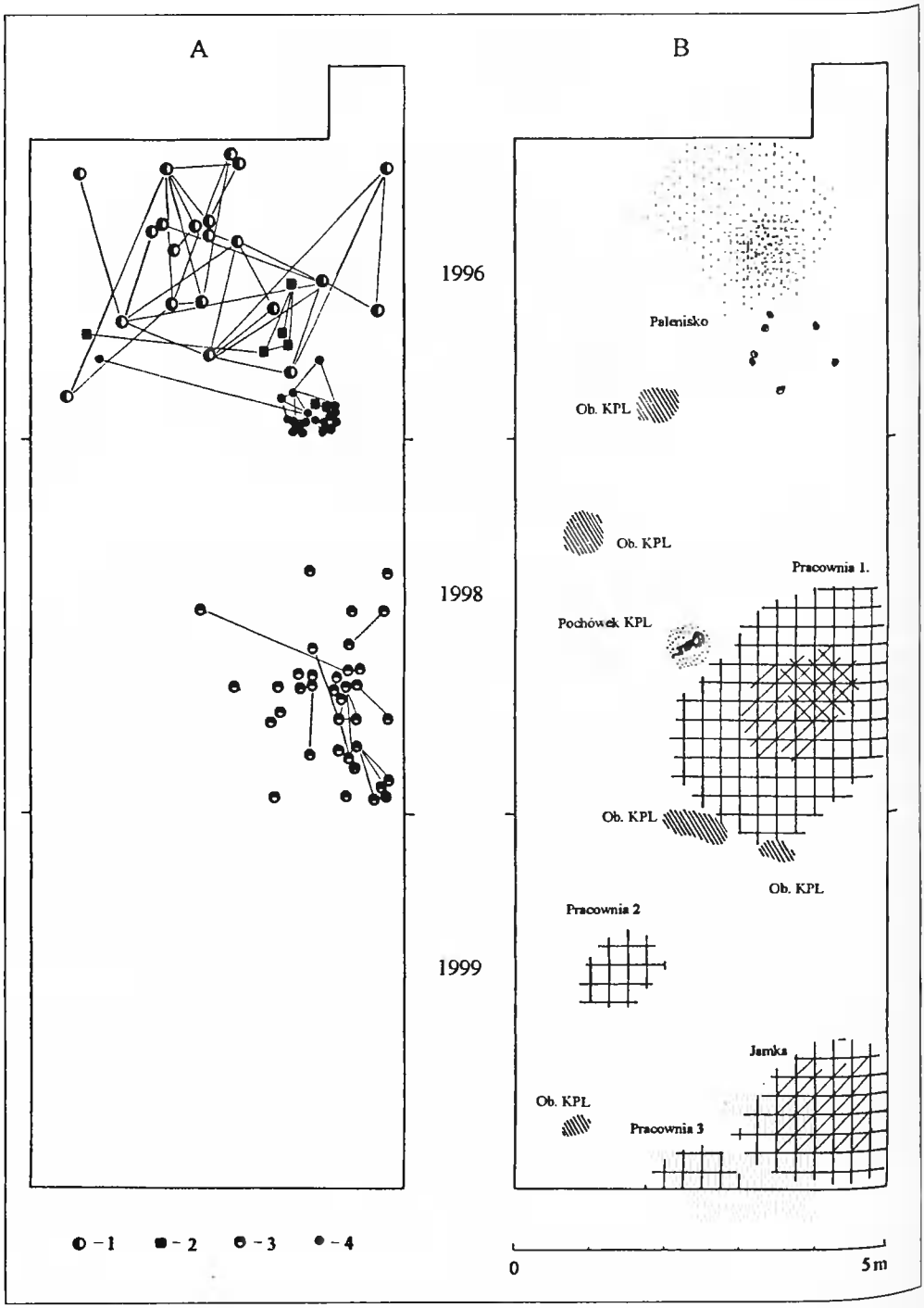

Ryc. 6. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Planigrafie: A – składanki ceramiki KPL: 1 – duży puchar; 2 – naczynie ze śladami dziegciu; 3 – naczynie szerokootworowe; 4 – mały puchar; B – rzut poziomy obiektów paleolitycznych (pracownie, jamka) i neolitycznych (pozostałe)

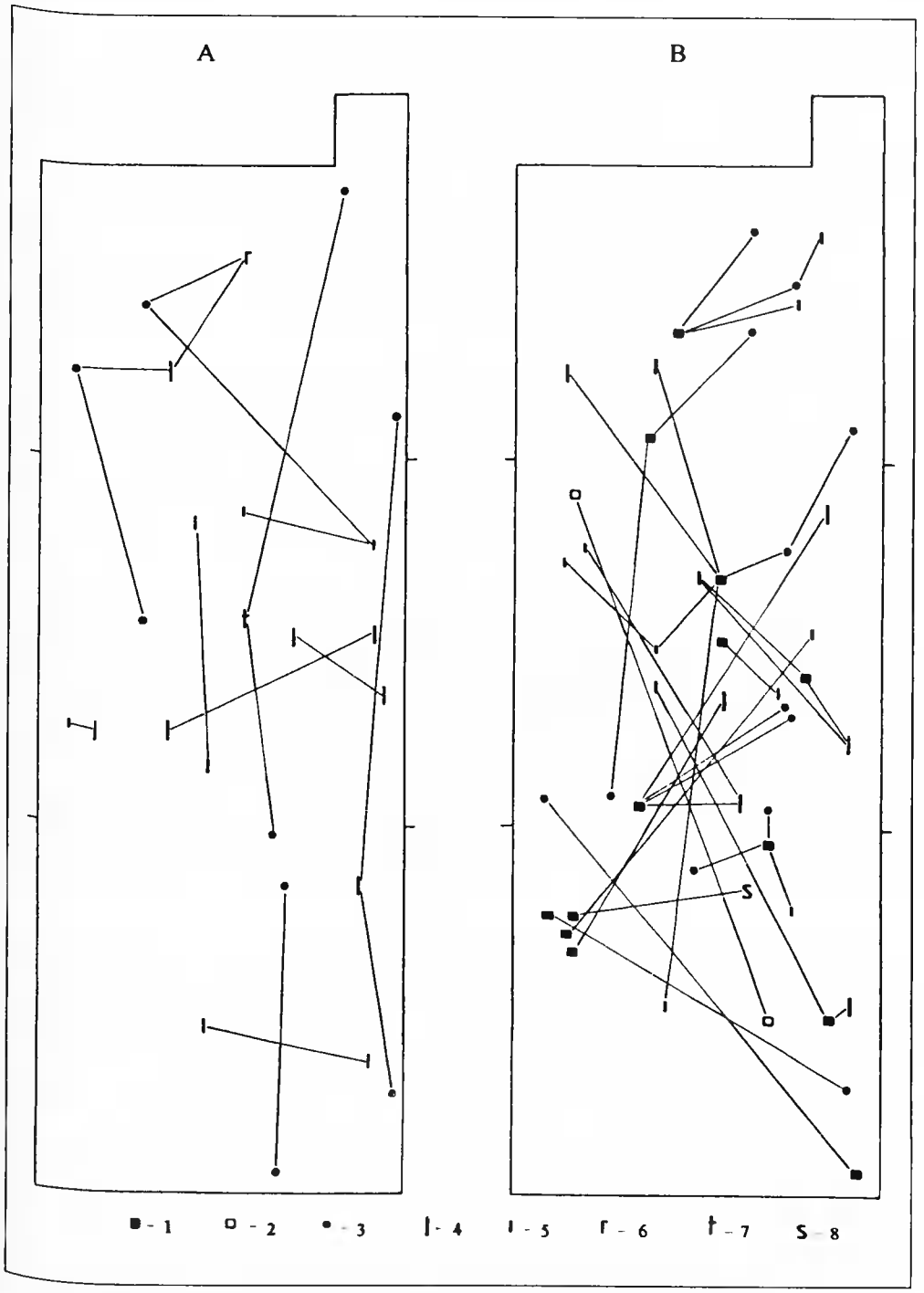

Ryc. 7. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Planigrafie mezolityczne: A – składanki wiórowe oraz narzędziowe; B – składanki serii rdzeniowych: 1 – rdzeń; 2 – fragment rdzenia; 3 – odłupek; 4 – wiór; 5 – fragment wióra; 6 – rylec; 7 – trapez; 8 – skrobacz

pozostałych i można go nazwać miniaturowym (ryc. 10: 7). Szczegóły jego wykonania nie odbiegają od standardu pozostałych, czy to w starannym retuszu części przysęczkowej czy doborze regularnego naturalnie zaostrzonego wiórka o cechach dwupiętowych. Liściaki miniaturowe są dość często znajdowane na stanowiskach świderskich i nie wydaje się być to zjawiskiem przypadkowym. Ich interpretacja jako elementów zabawy lub raczej nauki poprzez zabawę jest chyba najlepszym wyjaśnieniem ich występowania i swoistej odmienności. Podobne zjawisko miniaturyzacji można też zaobserwować wśród rdzeni (ryc. 10: 9-11). Są na tyle małe, że nie mogły dawać pólsurowca właściwego narzędziom, więc ich przeznaczenie musiało być inne. Wiele z nich mimo, że są formalnie poprawne, ukazuje też nieudolność przeprowadzania czynności odbijania wióra, co najczęściej związane jest z brakiem doświadczenia w łupaniu (N. Pigeot 1990).

Wśród narzędzi najliczniejszą grupę stanowią rylce, głównie odmiany węgłowe oraz rylczaki (ryc. 11). Duża ilość rylczaków tym bardziej podkreśla częstotliwość posługiwania się rylcami lub wykonywania ich na stanowisku. Tylko kilka rylczaków udało się złożyć z rylcami. Instrumentarium narzędziowe uzupełniają pojedyncze drapacze i przekłuwacze oraz wióry z wyraźnym retuszem funkcjonalnym (ryc. 12). Znaczna dysproporcja ilościowa w grupie narzędzi z wyraźną preferencją grupy rylców może przemawiać za tym, że mamy do czynienia ze stanowiskiem o sprecyzowanej funkcji bądź tylko, że przebadana część stanowiska posiada określony charakter funkcjonalny.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze raz fakt wystąpienia materiałów organicznych (kości ptasich oraz zwierzęcych a także szczątków rybich) w kontekście zwartego skupienia krzemieni świderskich. Za wcześnie, by mówić o dokładnych ustaleniach na temat tego skupienia, gdyż opracowywanie materiałów dopiero się rozpoczęło. Może ono dostarczyć zupełnie nowych informacji w skali Polski na temat adaptacji gospodarczej społeczności tundrowych dryasu III. Obecność drobnego materiału kostnego w kontekście materiałów krzemiennych, ze znaczną przewagą kości ptaków, przemawia za specyficznym charakterem osadnictwa świderskiego w tym miejscu. Jest to fakt interesujący, zwłaszcza dlatego, że zazwyczaj łowców świderskich kojarzy się z polowaniami na renifery (R. Schild 1975, s. 337-338; M. Kobusiewicz 1999, s. 57-58). Powodem takiego stanu jest po prostu rzadkość odkrywanych materiałów faunistycznych.

Osadnictwo mezolityczne (preboreal/boreal/atlantyk).

Relikty osadnictwa mezolitycznego, choć bardzo liczne, to jednak ich walor informacyjny jest dość ograniczony. Brak widocznych struktur siedliskowych czy chociażby miejsc o sprecyzowanym charakterze wytwórczym, nie ułatwia opisania zagadnień osadniczych. Zjawisko to nie odbiega od sytuacji rejestrowanych na innych stanowiskach europejskiego mezolitu.

Dające się wyróżnić materiały mezolityczne zawierają praktycznie wszystkie kategorie form narzędziowych, wśród których dominują zbrojniki i odpady z ich wytwarzania.

Rozrzut materiałów mezolitycznych jest równomierny na całym stanowisku. Przyczyną tego są prawdopodobnie wielokrotne powroty na stanowisko. Bogactwo materiałów krzemiennych można rozdzielić na co najmniej trzy technokompleksy bazujące na odmiennych koncepcjach rdzeniowania oraz stylistyce wykonywanych zbrojników. Można przyjąć, że stwierdzane różnice odbijają kolejne fazy zajmowania stanowiska, niekoniecznie przez tę samą grupę ludzką lub grupy powiązane ze sobą pokrewieństwem, przez okres co najmniej około 4000 lat.

Najstarsze materiały, związane z tradycją Duvensee czy komornicką (por. S.K. Kozłowski 1972, s. 46-89, T. Galiński 1997, s. 97-132), to typowe formy tylczaków, półtylczaków oraz

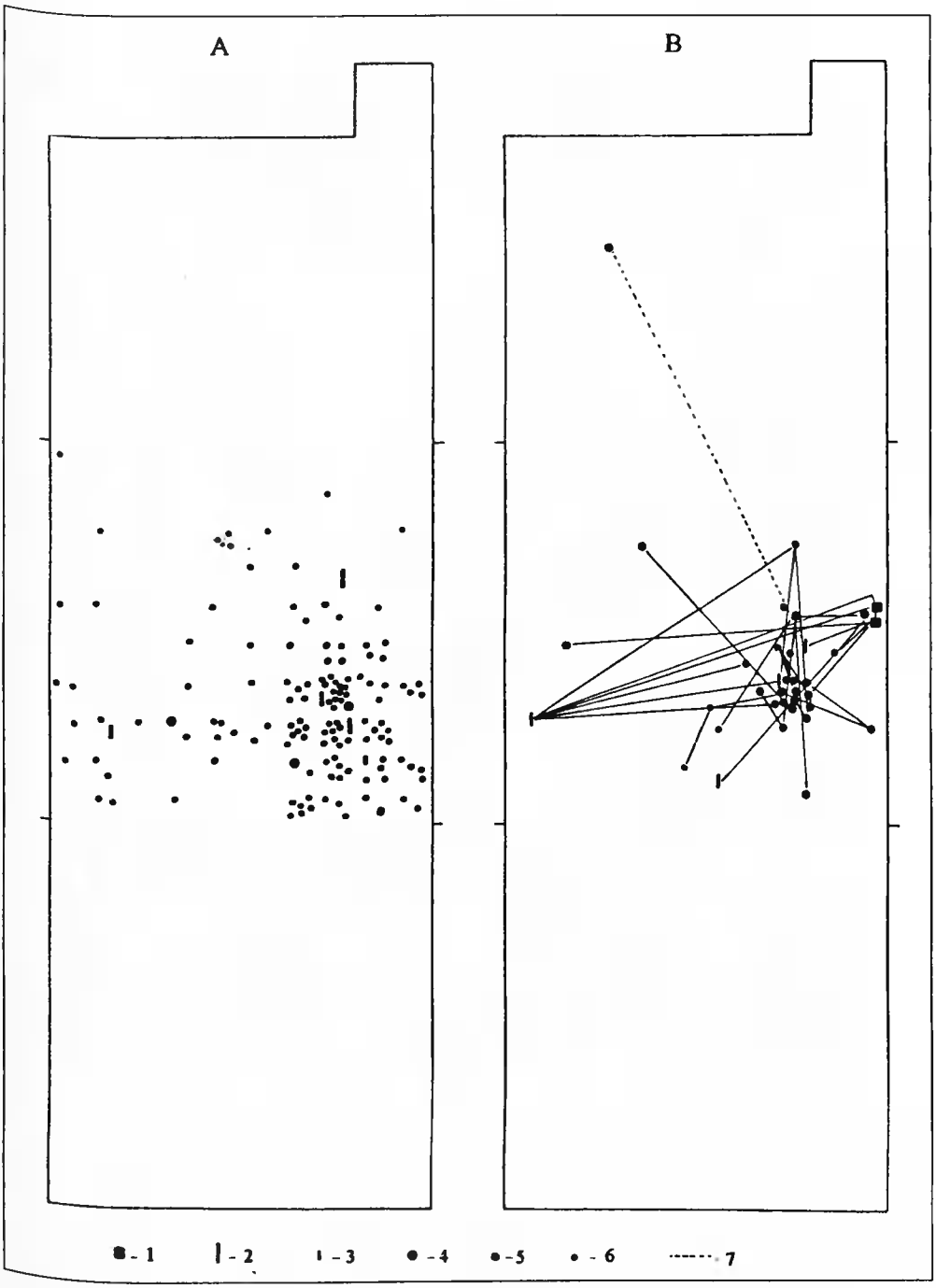

Ryc. 8. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Planigrafie schyłkowopaleolityczne: A – rozrzut debitażu Bloku I (elementy nie składające się); B – rozrzut składanek Bloku I: 1 – rdzeń; 2 – wiór; 3 – fragment wióra; 4 – odłupek ϕ 5cm ; 5 – odłupek <5cm i ϕ 2cm; 6 – odłupek <2 cm; 7 – przemieszczenie wtórne

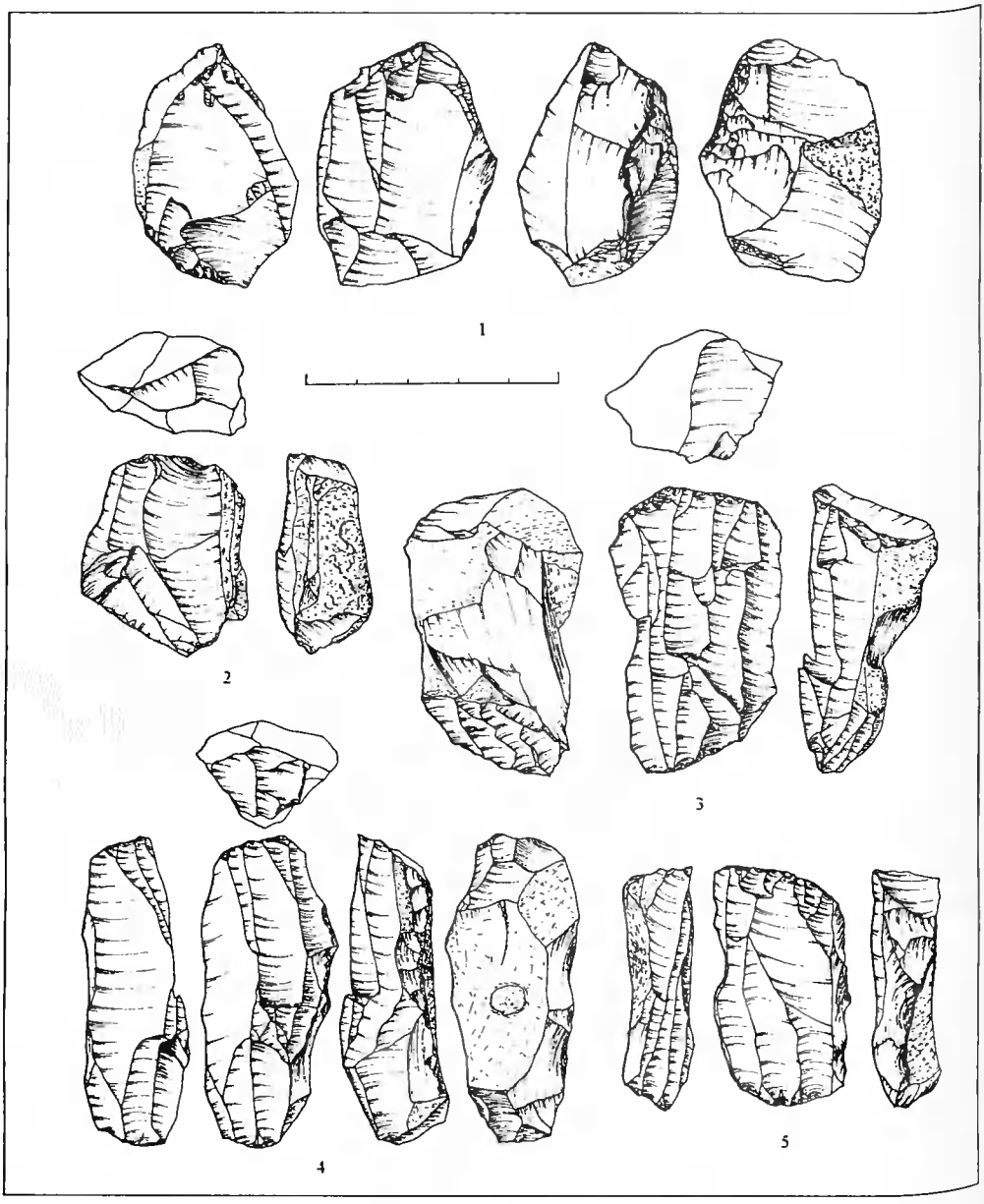

Ryc. 9. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały świderskie: rdzenie dwupiętowe

masywnych trójkątów (ryc. 14). Zbrojniki te cechuje mała regularność kształtów związana ze stosowaniem techniki uderzenia bezpośredniego w procesie rdzeniowania. Zbrojnikom towarzyszą bardzo liczne rdzenie (ryc. 13) a także nieliczne rylce odłupkowe, drapacze i skrobacze oraz wióry retuszowane. Wystąpiły także umiarkowane ilości rylcowców oraz wiórów.

Równie bogatą grupę stanowią materiały tradycji maglemoskiej (por. S.K. Kozłowski 1972, s. 165-203, T. Galiński 1997, s. 133-200). Zaawansowana technologia uzyskiwania drobnych

wiórów techniką naciskową odbija się w wyglądzie zbrojników. Nadal występują podobne kategorie jak trójkąty, półtylczaki i tylczaki, jednak sposób ich wykonania nieznacznie się zmienia w związku z różnicą w formie półsurowca (ryc. 16). Trójkąty i półtylczaki pocieniają się i zyskują na smukłości. Są także bardziej regularne. Tylczaki natomiast zaopatrywane są w charakterystyczne podcięcie podstawy. Prócz zbrojników i ich fragmentów równie dużą grupę

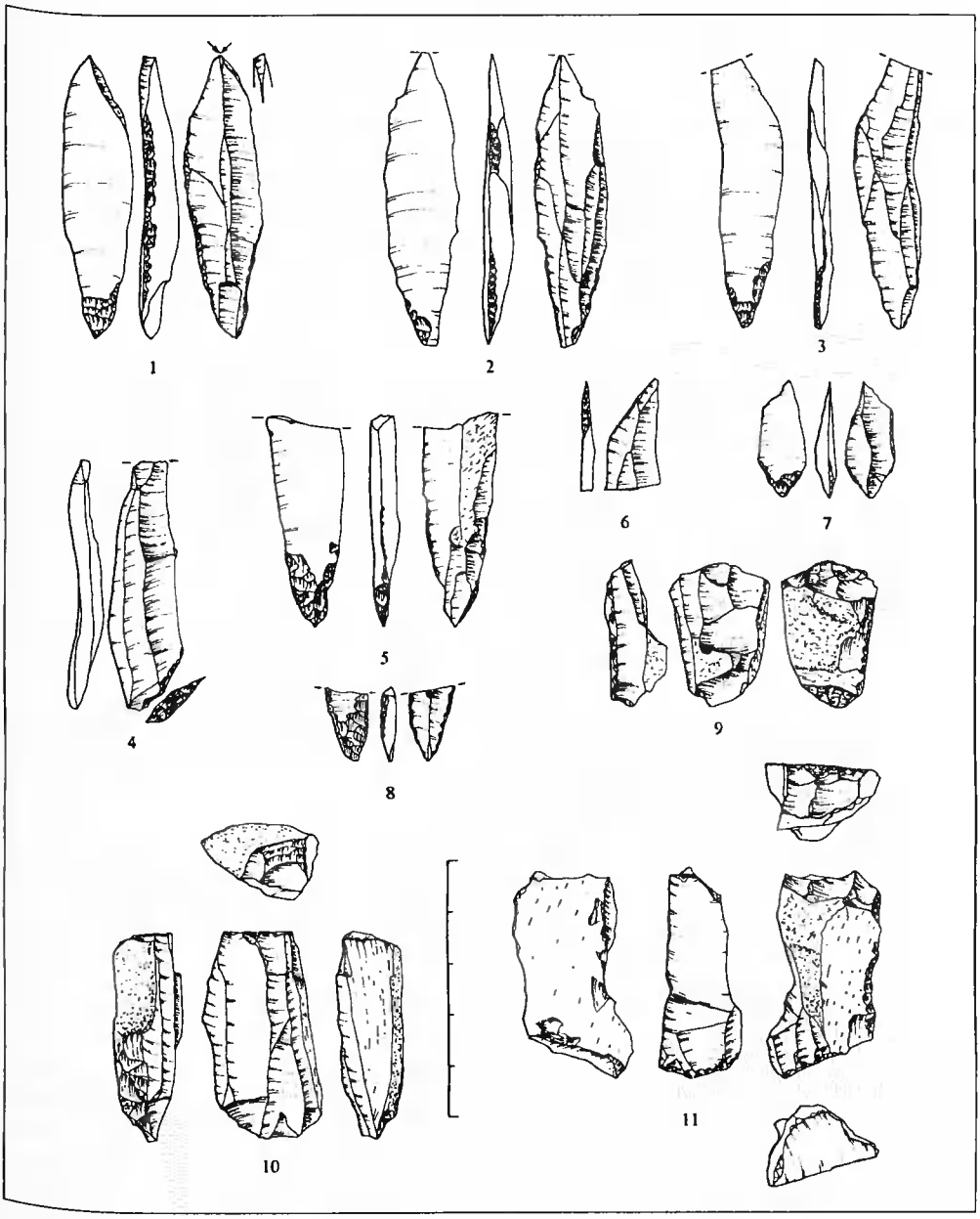

Ryc. 10. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały świderskie: 1-3 – liściaki dwukątowe; 4 – półfabrykat liściaka; 5-6, 8 – fragmenty liściaków; 7 – liściak miniaturowy; 9-11 – rdzenie miniaturowe

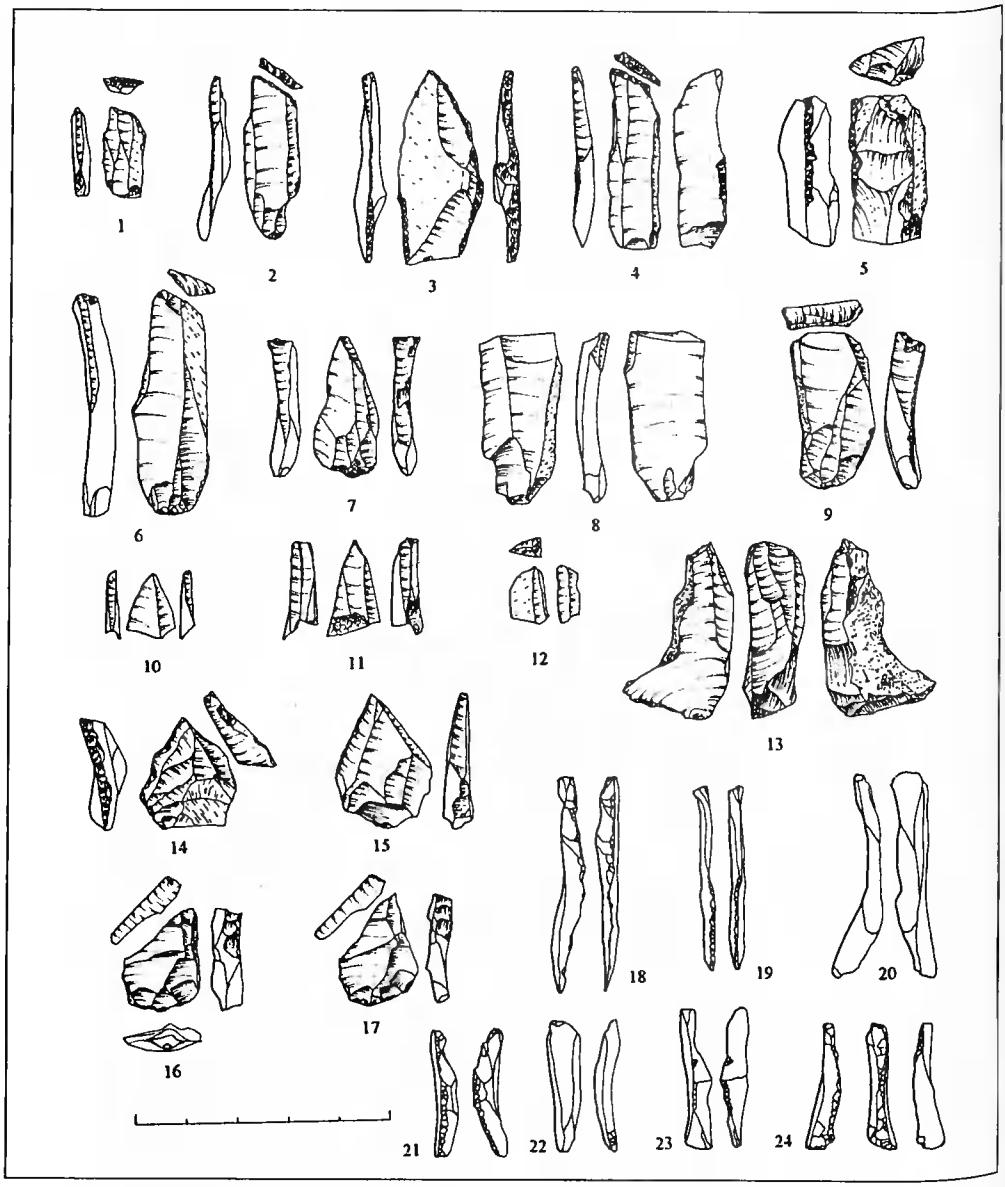

Ryc.11. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały świderskie: 1-17 – rylce; 18-24 – rylczaki

stanowią rylcowce oraz fragmenty wiórków o wyraźnych cechach technologii naciskowej (ryc. 15: 9-37). Natomiast odwrotnie, niż w przypadku osadnictwa starszego mezolitu, znaleziono tylko kilka rdzeni szczątkowych (ryc. 15: 1-5, 8). Może mieć to związek ze zjawiskiem wykorzystywania wyzyskanych rdzeni i tworzenia z nich form narzędziowych np. rylców (ryc. 15: 3), co czasami doprowadza do zatarcia pierwotnej formy. Mogły być też w ostatniej fazie eksploatacji naciskowej celowo rozłupywane na większe odłupki, uderzeniami bezpośrednimi. W efekcie, bez składanek nie można ich odróżnić od rdzeni starszego osadnictwa.

Najsłabiej uchwytne na stanowisku są ślady najmłodszego osadnictwa mezolitycznego, za które uważa się materiały związane z technologią trapezową (S.K. Kozłowski 1972, s.15-16). Pojedyncze znaleziska trapezów, bez innych wytworów tej grupy technologicznej sugeruje, że albo atlantyckie osadnictwo mezolityczne występowało w tym miejscu sporadycznie, albo wszystkie wchodzą w skład materiałów kultury pucharów lejkowatych. Kwestia ta pozostaje na razie otwarta.

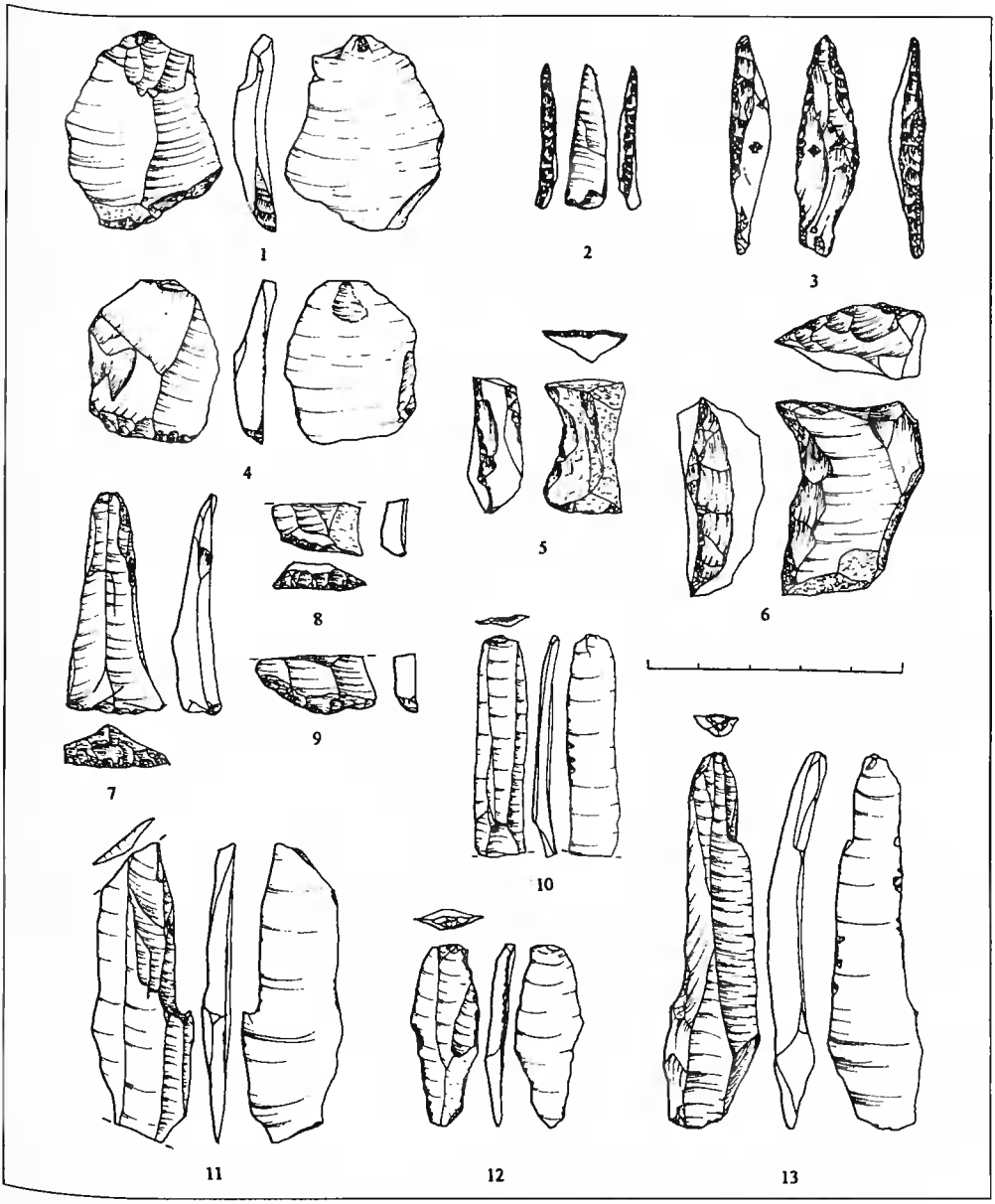

Ryc. 12. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały świderskie:1,4,7-9 – drapacze; 2-3 – przekłuwacze; 5-6 – masywne przekłuwacze wnękowe; 10-13 – wióry z retuszem użytkowym

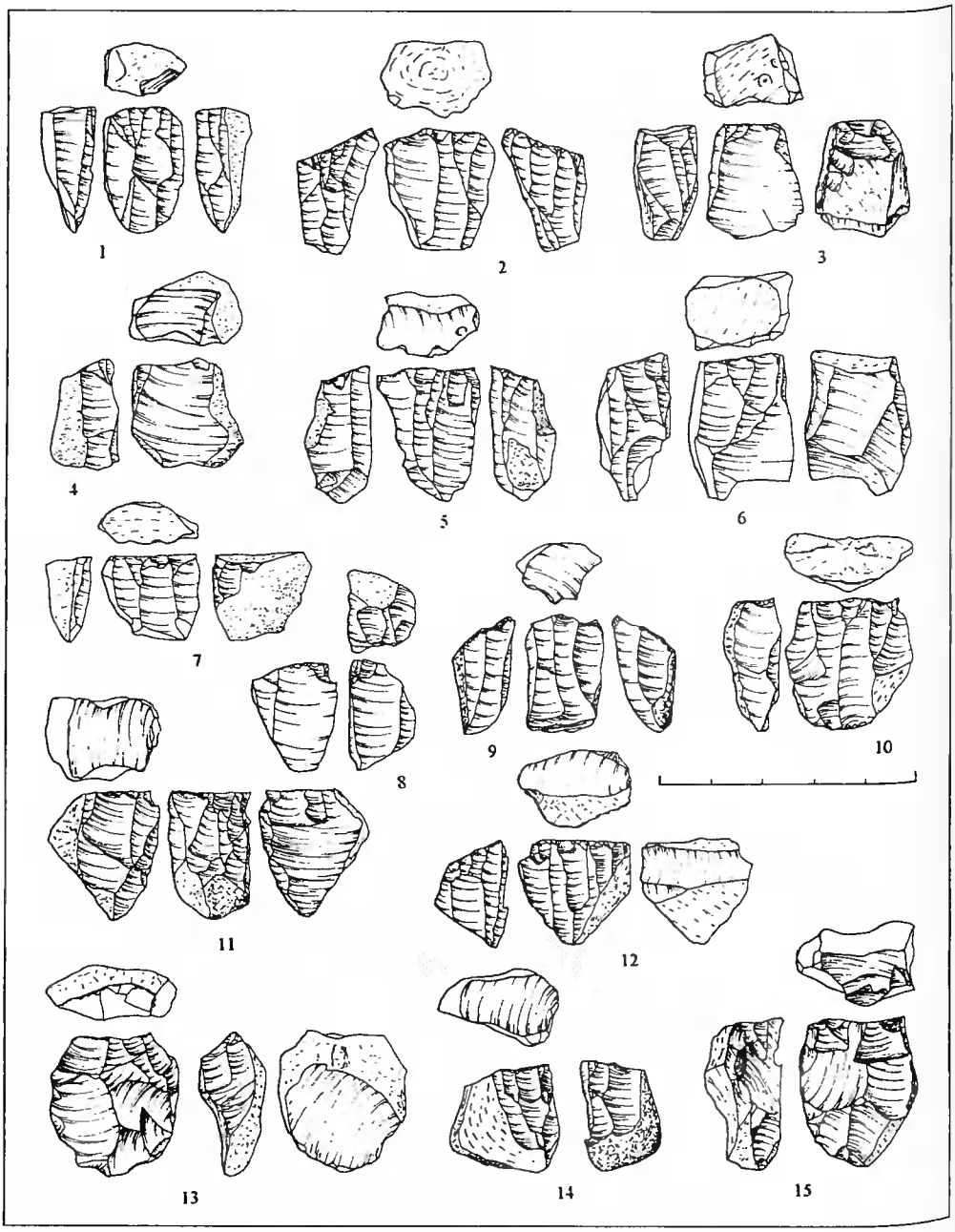

Ryc. 13. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały mezolityczne. Tradycja Duvensee-Komornica: rdzenie uderzane

Charakterystyczne dla materiałów mezolitycznych, choć bez możliwości atrybucji kulturowej, są również ciosaki i piki, które wystąpiły w ilości kilkunastu sztuk. Na stanowisku wystąpiło też kilkadziesiąt przepalonych kamieni o średnicy od 4 do 6 cm. Jak się obecnie uwa-

ża mogą mieć one związek ze specjalną techniką gotowania w pojemnikach organicznych, tzw. „cooking stones" (S.H. Andersen 1999, s. 31).

Z długotrwałym osadnictwem mezolitycznym na stanowisku można łączyć bogate materiały faunistyczne występujące swobodnie w warstwach pomiędzy reliktami osadnictwa świderskiego oraz neolitycznego. Wstępna analiza niewielkiej próby szczątków kostnych wykazała wśród nich obecność kości dzika, ptaków oraz ryb takich jak szczupak, okoń, płoć a także

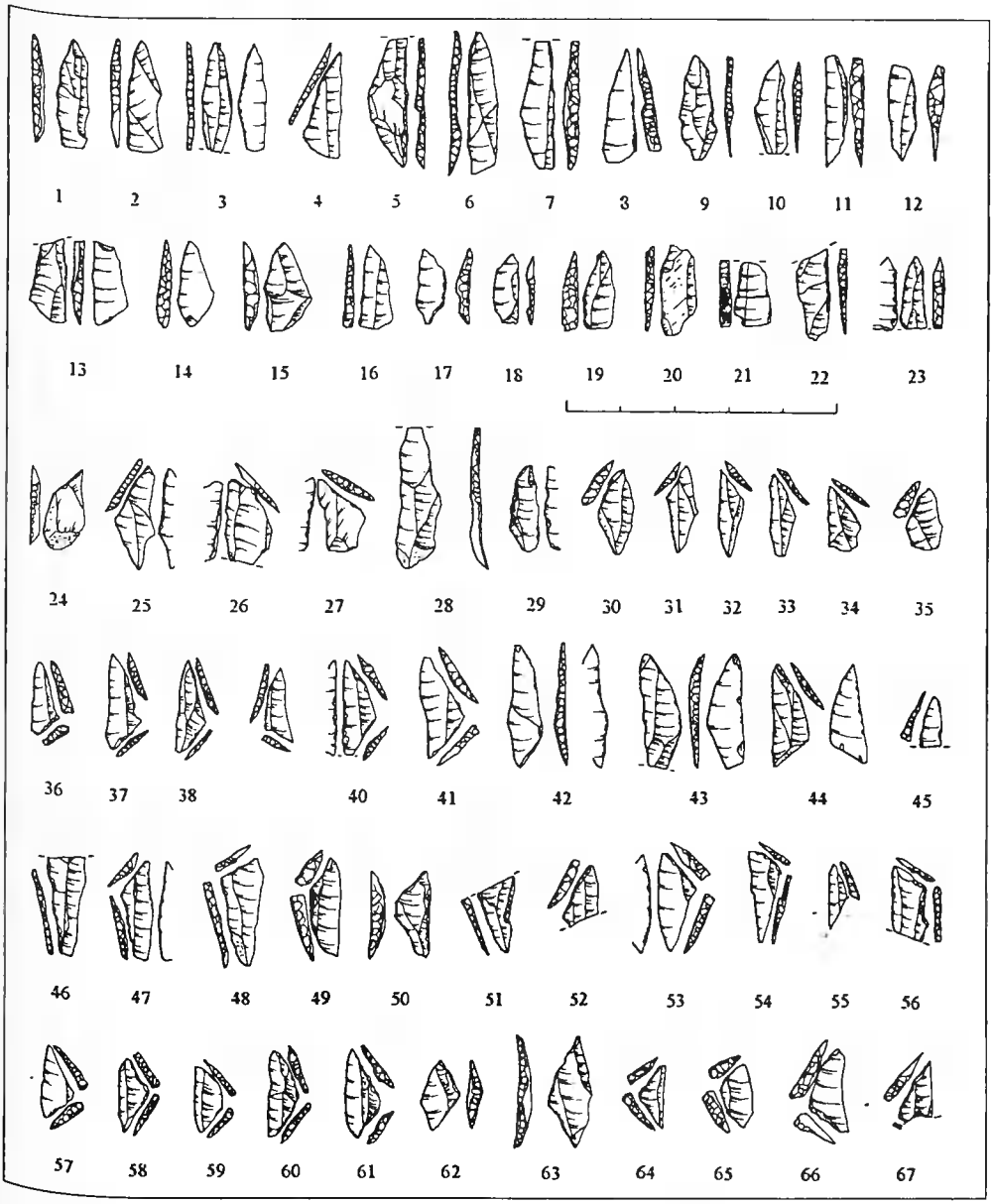

Ryc. 14. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały mezolityczne. Tradycja Duvensee-Komornica: 1-23 – tylczaki; 24-35 – półtylczaki; 36-67 – trójkąty

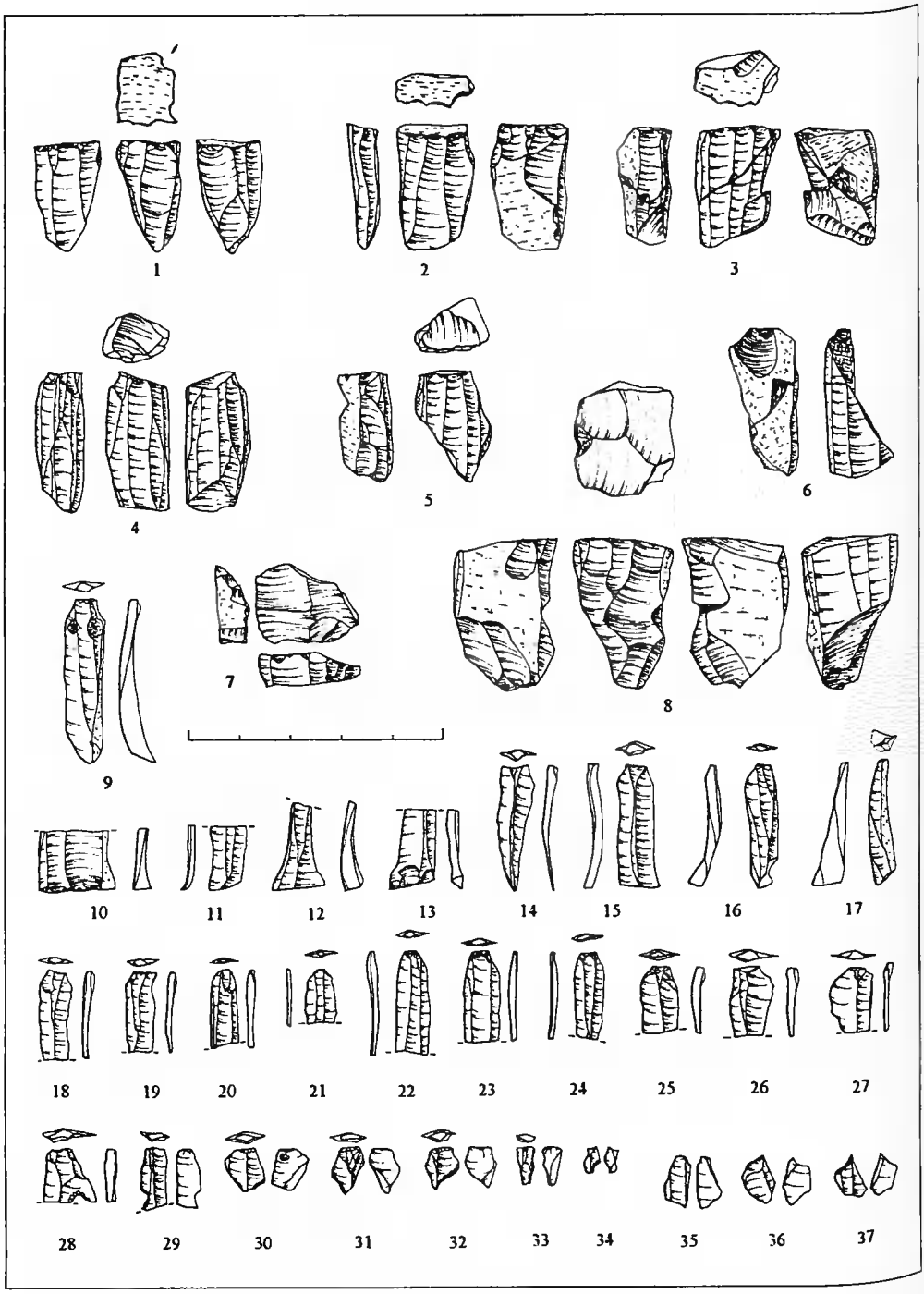

Ryc. 15. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały mezolityczne. Tradycja maglemoska:1,5-8 – rdzenie naciskowe; 6 – wierzchnik; 7 – odnawiak; 9-27 – wióry;28-29 – rylcowce złamane; 30-33 – rylcowce proksymalne; 34 – rylcowiec podwójny; 35-37 – rylcowce dystalne

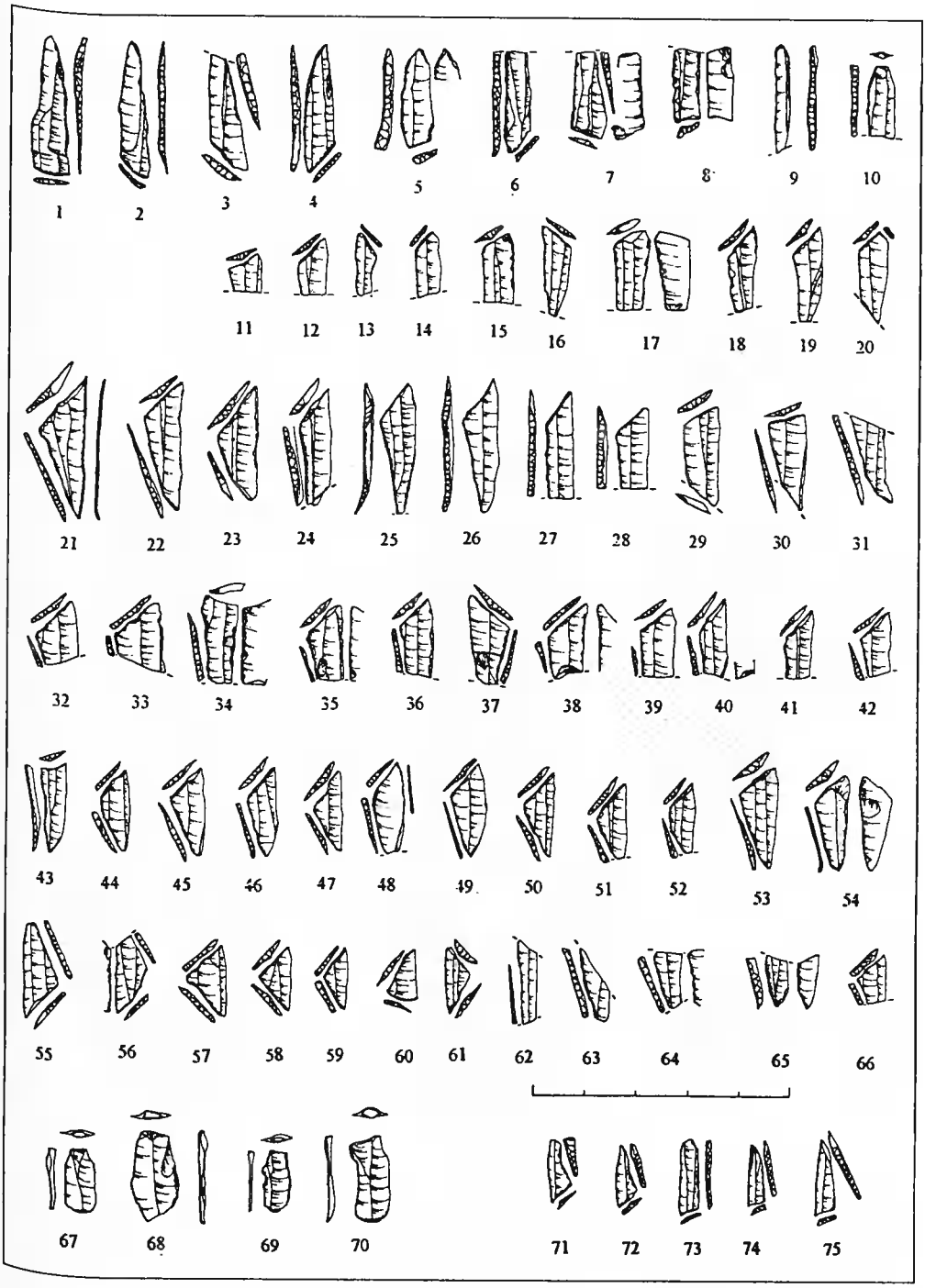

Ryc. 16. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały mezolityczne. Tradycja maglemoska: 1-8 – tylczaki z podciętą podstawą; 9-10 – wiórki tylcowe; 11-20 – półtylczaki; 21-66, 71-75 – trójkąty; 67-70 – wkładki retuszowane

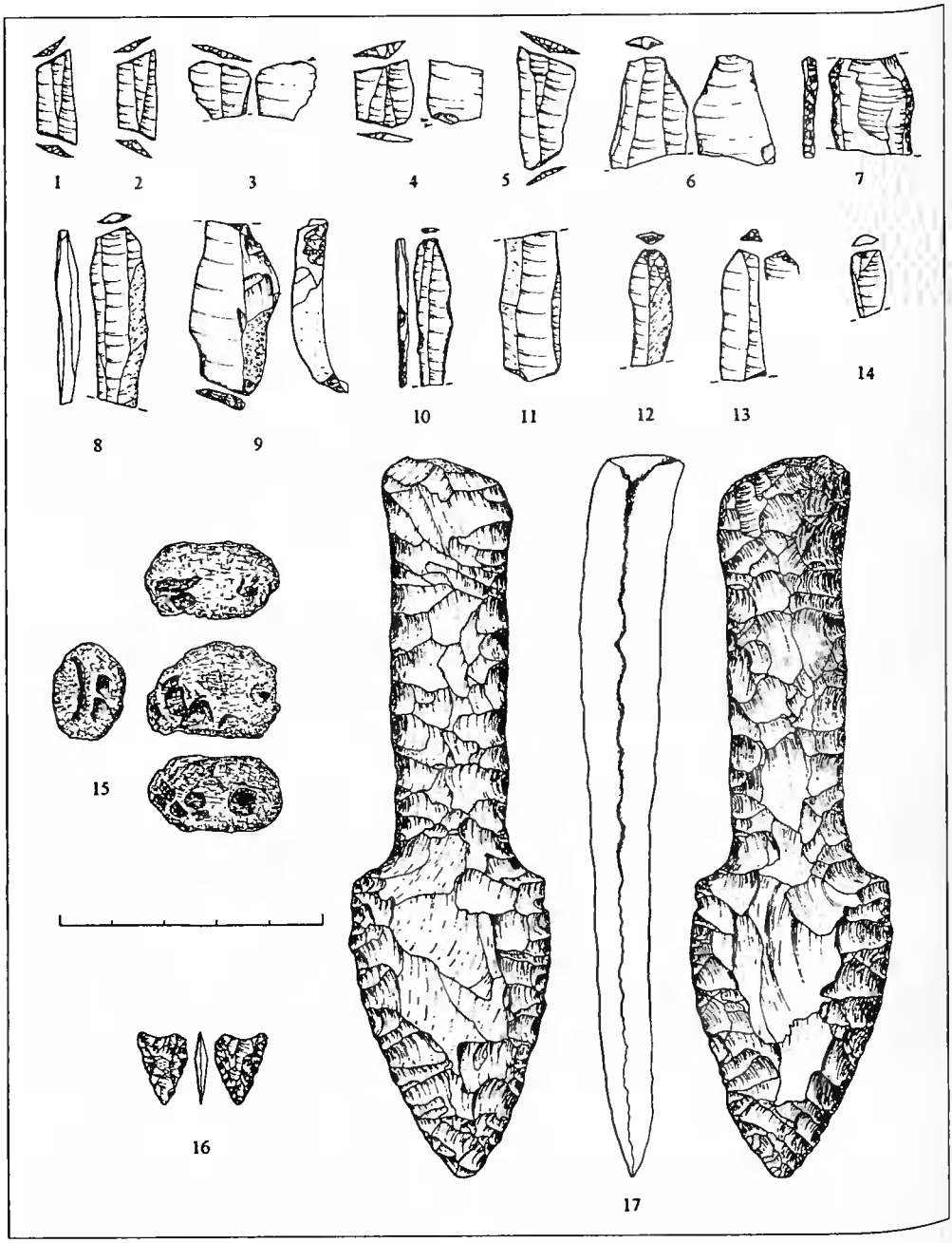

Ryc. 17. Żuławka, stan.13, gm. Wyrzysk. Materiały neolityczne KPL i wczesnobrązowe: 1-5 – trapezy; 6-14 – wióry retuszowane; 15 – bryłka dziegciu ze śladami żucia i odciskami ludzkich zębów; 16 – grocik sercowaty; 17 – sztylet z wydzieloną rękojeścią (od 4 do14 – krzemień czekoladowy)

żółwia błotnego (D. Makowiecki 2001). Jest to, można powiedzieć, dość typowy zestaw fauny dla stanowisk mezolitycznych w dolinach rzecznych (por. B. Gramsch 1987, s. 92-97).

W przyszłości dokładne analizy stratygraficzne, zauważalne różnice w stanie zachowania kości oraz w składzie gatunkowym, pozwolą uściślić to zagadnienie, w tym również może kwestię ewentualnej sezonowości osadnictwa.

Neolit i wczesna epoka brązu (atlantyk/subboreal)

Schyłek osadnictwa na stanowisku przypada na ten okres. Może mieć to związek z postępującą agradacją dna doliny w skutek upływu czasu i zmian klimatycznych. Osadnictwo ludności kultury pucharów lejkowatych (dalej KPL) jest w swoich materialnych przejawach jeszcze bardzo widoczne, natomiast schyłek neolitu znacznie słabiej. Ostatnie materiały pochodzą z wczesnej epoki brązu.

Materiały ceramiczne KPL stanowią około 90% zbioru ceramiki ze stanowiska. Zarejestrowano pozostałości co najmniej 30 odrębnych naczyń, w tym puchary, flasze z kryzą oraz duże naczynia szerokootworowe. Częste odciski ziaren zbóż na fragmentach ceramiki poświadczają neolityczność jej wytwórców i jednocześnie prawdopodobnie użytkowników. Na pięciu fragmentach, z co najmniej dwóch naczyń, zaobserwowano ślady smolistego lepiszcza, użytego do sklejenia pękniętych ścianek. Analiza chemiczna potwierdziła, że jest to dziegieć brzozowy (informacja ustna S. Pietrzaka). Kolejną niespodzianką było znalezienie dużej, prawie trzycentymetrowej bryłki podobnej substancji i ponad 20 mniejszych. Na powierzchni tej największej widać wyraźnie ślady żucia w postaci dość charakterystycznych zgniotów i zawinięć oraz odciski zębów (ryc.17: 15). Podobne znaleziska znane są z neolitycznych osad i cmentarzysk w Europie (np. W. Bastian 1961, s. 175) Wiele z nich pochodzi właśnie ze stanowisk podmokłych. Proceder żucia dziegciu tłumaczy najczęściej się jego właściwościami antyseptycznymi.

Destrukty niektórych naczyń wystąpiły w skupieniach (ryc. 6: A) opodal zniszczonych jam, których partie denne udało się zarejestrować oraz rozmytego paleniska w obstawie kamiennej (ryc. 6: B). W sąsiedztwie przepalonych kamieni paleniska, tworzących nieregularny okrąg wystąpiły duże ilości węgli drzewnych oraz nieliczne łupiny orzechów laskowych.

W wykopie z 1998 na głębokości 80 cm znajdował się pochówek dziecka w wieku Infans I-II, który może być związany z osadnictwem KPL. Nie towarzyszyło mu żadne wyposażenie. Nie zachowały się też ślady jamy grobowej a układ szkieletu naruszony był przez wkop zwierzęcy.

Materiałom ceramicznym towarzyszą nieliczne i często trudne do wydzielenia spośród wytworów starszych, wytwory krzemienne i kamienne. Z typowych można wymienić odłupki z siekier krzemiennych, pojedyncze wiórowce oraz płytki szlifierskie i kamienne rozcieracze.

Na uwagę zasługuje obecność wyrobów z krzemienia czekoladowego. Są to prawie wyłącznie narzędzia, trapezy oraz wióry retuszowane.

Natomiast do materiałów najmłodszego osadnictwa pradziejowego można z pewnością zaliczyć tylko sztylet krzemienny z wydzieloną rękojeścią, grocik sercowaty (ryc. 17: 16-17) i ceramikę z dużą domieszką gruboziarnistego tłucznia mineralnego. Zabytki wczesnobrązowe występują prawie wyłącznie w humusie i ich pierwotna dystrybucja została prawie całkowicie zatarta. Ceramika jest bardzo silnie rozdrobniona co utrudnia rekonstrukcję form naczyń.

Zakończenie

Pierwsze ślady osadnictwa związane są z kulturą świderską. Wydobyte ciekawe i bardzo jednorodne pozostałości osadnicze zdają się nawiązywać do stanowisk tej kultury z doliny Wisły. Stanowi to pewne novum na mapie osadnictwa schyłkowopaleolitycznego Polski zachodniej. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt uchwycenia w kontekście świderskim

licznych materiałów organicznych, kości ptasich oraz szczątków ryb. Mogą one dostarczyć zupełnie nowych informacji na temat adaptacji gospodarczej społeczności końca plejstocenu i początków holocenu.

Bardzo bogate sekwencje źródeł mezolitycznych odzwierciedlają przede wszystkim liczne przemiany technologiczne jakim podlegało wyposażenie krzemienne łowców i zbieraczy w okresie ponad 4 000 lat. Usystematyzowanie tych zmian oraz wypracowanie metody wyodrębniania pełnych cykli produkcyjnych w obrębie reliktów osadnictwa mezolitycznego, pozostaje w tej chwili głównym zadaniem analitycznym.

Na podstawie wstępnej oceny stopnia zachowania materiałów organicznych na stanowisku istnieje możliwość, że strefa brzegowa stanowiska kryje zabezpieczone układy stratygraficzne oraz jeszcze lepiej zachowane materiały organiczne. Wydatowanie ich, względne lub bezwzględne, pozwoli na osadzenie wypracowanych schematów technologiczno-kulturowych na skali czasu. Wiele dotychczasowych obserwacji być może uzyska wtedy potwierdzenie, wypełniając luki w naszym pojmowaniu epoki mezolitu.

Końcowe etapy zasiedlenia stanowiska przypadają na neolit oraz wczesną epokę brązu. Okresowe osadnictwo o charakterze łowiecko-zbierackim społeczności agrarnych jest równie frapującym zagadnieniem, wartym głębszej analizy. Można mieć więc nadzieję, że badania stanowiska Żuławka 13 i na tym polu przyniosą ciekawe rezultaty.

Obecna przerwa w badaniach wykopaliskowych wykorzystana zostanie na opracowanie dotychczas pozyskanych źródeł w obrębie szczegółowych zagadnień. Ze względu na obszerność tematyki i ogrom materiału do badań, będą one relacjonowane stopniowo w miarę postępu prac. Zagadnienia te, to przede wszystkim pytania związane z kwestiami osadniczymi, zarysowanymi zaledwie w niniejszym artykule. Poruszane będą problemy zarówno na poziomie szczegółowym, takie jak analizy technologiczne i funkcjonalne poszczególnych komponentów archeologicznych, jak i syntetycznym, dotycząc globalnego charakteru przemian kulturowych na stanowisku.

Podziękowania

Badania stanowiska Żuławka 13 nie byłyby możliwe bez życzliwości wielu osób. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować przynajmniej niektórym: Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Osieku nad Notecią, Pracownikom Urzędu Gminy w Wyrzysku, Państwu Kujawskim z Żuławki, prof. B. Nowaczykowi, dr. hab. D. Makowieckiemu, mgr A. Wrzesińskiej oraz Studentom Instytutu Prahistorii UAM za wszechstronną pomoc w czasie prac terenowych oraz gabinetowych.

Bibliografia

ANDERSEN S. H.
1999 *Ringkloster. Ertebølle trapers and wild boar hunters in eastern Jutland.* A survey, „Journal of Danish Archaeology", Vol. 13, s. 13–59.

BARTON R. N. E.
1992 *Introduction to the site investigations*, [w:] R. N. E. Barton (red.), Hengistbury Head, Dorset. Vol. 2.The Late Upper & Early Mesolithic Sites, Oxford, s. 1-22.

BASTIAN W.
1962 *Das jungsteinzeitliche Flachgraberfeld von Ostorf, Kr. Schwerin*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg", Jb. 1961, s. 7-130.
CHODYŁA Z.
1999 *Ługi Ujskie – najstarsza osada olęderska w Wielkopolsce (1597-1772)*, „Rocznik Nadnotecki", t. 30, s.25-58.
GADOMSKA S.
1957 *Utwory trzeciorzędowe i czwartorzędowe doliny Noteci w okolicy Krostkowa i Osieka nad Notecią koło Wyrzyska*, „Biuletyn Instytutu Geologicznego", t. 118, s. 341-401.
GALIŃSKI T.
1997 *Mezolit Europy*, Szczecin.
GRAMSCH B.
1987 *Ausgrabungen auf dem mesolitischen Moorfundplatz bei Friesack*, Kr. Nauen, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam", t. 21, s. 75-100.
KOBUSIEWICZ M.
1992 *Archeologia polowa Profesora Stefana Krukowskiego*, [w:] J. Lech, J. Partyka (red.) Prof. Stefan Krukowski (1890-1982). Działalność archeologiczna i jej znaczenie dla nauki polskiej, Ojców, s. 125-128.
1999 *Ludy łowiecko zbierackie Polski północno zachodniej*, Poznań.
KOZARSKI S.
1962 *Recesja ostatniego lądolodu z północnej części Wysoczyzny Gnieźnieńskiej a kształtowanie się Pradoliny Noteci-Warty*, Poznań.
KOZŁOWSKI S. K.
1972 *Pradzieje ziem polskich od IX do V tys. p.n.e.*, Warszawa.
LARSSON L.
1983 *Ageröd V. An Atlantic Bog Site in Central Scania*, „Acta Archaeologica Lundensia", Series in 8°. No. 12. Lund.
MAKOWIECKI D.
2001 *Ekspertyza archeozoologiczna pozostałości kostnych zwierząt z Żuławki, stan. 13, gm. Wyrzysk, woj. wielkopolskie*, maszynopis.
PIGEOT N.
1990 *Technical and Social Actors. Flintknapping Specialists and Apprentices at Magdalenian Etiolles*, „Archaeological Review from Cambridge", Vol. 9:1, s. 126-141.
ROLA J.
1994 *Badania na osadzie wielokulturowej w Żuławce Małej*, „Rocznik Nadnotecki", t. 25, s. 113-117.
1995 *Żuławka Mała – kolejny sezon badań, „Rocznik Nadnotecki"*, t. 26, s. 129-134.
SCHILD R.
1975 *Późny paleolit*, [w:] W. Hensel, W. Chmielewski (red.) Prahistoria Ziem Polskich t.1: Paleolit i Mezolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s.159-338.

Adres autora:
mgr Piotr Dmochowski
os. Jan III Sobieskiego 26/60
60-688 Poznań
e-mail: dmochol@poczta.onet.pl

Bisherige Ergebnisse der Ausgrabungen auf einer Mehrphasen-Lagerstätte aus der Steinzeit in Żuławka, Fst. 13, Woj. wielkopolskie

Zusammenfasung

Die Fundstelle Żuławka 13 liegt im Noteć-Bett, im Rahmen des Toruń–Eberswald Urtals und umfasst ein kleines Gebiet einer kleiner Erhöhung, wahrscheinlich eines Altwassers, die ein Teil der größeren, direkt im Grund des Tals gelegenen Sandformation ist. Die Gesamtfläche der Lagerstätte kann man, auf Grund von Sondierungsbohrungen als ca. 10 Are einschätzen.

Die Fundstelle wurde während der archäologischen Landesaufnahme im Frühling 1996 freigelegt. Die Ausgrabungen begannen dort im Sommer 1996 und waren in den Jahren 1998 und 1999 in Monatszyklen fortgesetzt. In der ersten Saison wurde ein Gebiet mit 21 m^2 Fläche und in den nächsten Saisons je 25 m^2 Fläche untersucht, was eine untersuchte Gesamtfläche von 71 m^2 gibt. Die Untersuchungen in 1996 konzentrierten sich in der Randzone der Fundstelle, auf dessen östlicher Seite. Bisherige Untersuchungen haben über 100.000 bewegliche, organische und anorganische Funde geliefert (Abb. 2). Sie sind mit der Besiedlung des Menschen an diesem Ort, vom Endpaläolithikum bis zur frühen Bronzezeit verbunden. Die größte Gruppe bilden Kieselfunde, dann die Knochenfragmente und Keramik. Sehr gute Lagebedingungen ließen sehr seltene und dadurch für die Erkennung der Elemente des Menschenlebens in der Steinzeit interessante Funde freizulegen.

Abbildungen

Abb. 1. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Lageplan der Fundstelle: 1 – archäologische Grabungsfläche, 2 – Straße Żuławka-Bąkowo, 3 – Feldweg, 4 – Entwässerungsgraben, 5 – Gebüsch, 6 – Sumpfgebiet

Abb. 2. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Quantitative Aufstellung der Hauptquellengruppen

Abb. 3. Żuławka, Fst.13, Gem. Wyrzysk. Anteil einzelner Quellenkategorien unter den Feuersteinen, Keramik und Knochen

Abb. 4. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Quantitative Aufstellung der retuschierten Werkzeugformen

Abb. 5. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Quantitative Aufstellung der mit Herstellung und Gebrauch der mikrolitischen Werkzeugen verbundenen Formen

Abb. 6. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Planigraphie: A – zusammengelegte Keramik der Trichterbecherkultur: 1 – großer Becher, 2 – Gefäß mit Teerspuren, 3 – breitmündiges Gefäß, 4 – kleiner Becher; B – Grundriss der paläolithischen Objekte (Werkstätte, kleine Grube) und der neolithischen Objekte (übrige)

Abb. 7. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. mesolithische Planigraphien: A – zusammengelegte Klingen und Werkzeuge; B – zusammengelegte Kernserien: 1 – Kern, 2 – Kernfragment, 3 - Abschlagstück, 4 – Klinge, 5 – Klingenfragment, 6 – Stichel, 7 – Trapez, 8 – Schaber

Abb. 8. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Planigraphien aus Endpaläolithikum: A – Debitagenstreuung des Blocks I (nicht zusammenlegbare Elemente); B – Streu-

ung der Zusammenlegungen des Blocks I: 1 – Kern, 2 – Klinge, 3 – Klingenfragment, 4 – Abschlagstück 5 cm, 5 – Abschlagstück 5 cm und 2 cm, 6 – Abschlagstück <2 cm, 7 – sekundäre Verschiebung

Abb. 9. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Swiderien Fundgut: bipolar Kerne

Abb. 10. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Swiderien Fundgut: 1-3 – Weidenblatt Spitzen, 4 – Spitzen Halbzeug, 5-6, 8 – Spitzen Fragmente, 7 – Miniatur Spitze, 9-11 – Miniaturkerne

Abb. 11. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Swiderien Fundgut: 1-17 – Stichel, 18-24 – Stichelabschläge

Abb. 12. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Swiderien Fundgut: 1, 4, 7-9 – Schaber, 2-3 – Bohrer, 5-6 – massive Hohlkerbenbohrer, 10-13 0 – Klingen mit Gebrauchsretusche

Abb. 13. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Mesolithisches Fundgut. Tradition Duvensee-Komornica: geschlagene Kerne

Abb. 14. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Mesolithisches Fundgut. Tradition Duvensee-Komornica: 1-23 – Rückenmesser, 24-35 – Halbrückenmesser, 36--67 – Dreiecke

Abb. 15. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Mesolithisches Fundgut. Maglemose Tradition: 1, 5-8 – Druckkerne, 6 – Kernabbauflächeabschlag, 7 – Kernscheibe, 9-27 – Klingen, 28-29 – gebrochene Mikrostichel, 30-33 – Proksimal Mikrostichel, 34 – Doppel Mikrostichel, 35-37 – Distal Mikrostichel

Abb. 16. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Mesolithisches Fundgut. Maglemose Tradition : 1-8 – Rückenmesser mit abgeschnittener Grundlage, 9-10 – Klingen mit Gestumpfte Rücken, 11-20 – endretuschiertes Stück, 21-66, 71-75 – Dreiecke, 67-70 – retuschierte Einlagen

Abb. 17. Żuławka, Fst. 13, Gem. Wyrzysk. Neolithisches Fundgut der Trichterbecherkultur und der frühen Bronzezeit: 1-5 – Trapeze, 6-14 – retuschierte Klingen, 15 – Teerklunker mit Kauspuren und Abdrücken der Menschenzähne, 16 – kleine herzförmige Spitze, 17 – Dolch mit abgesondertem Haft (4 -14 – Schokoladenfeuerstein)

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
153-161

KRZYSZTOF SZAMAŁEK

Badania ratownicze osad ludności kultury pomorskiej w Małej Górce i Bieganowie pow. Września

Jeszcze do niedawna, do czasów rozpoczęcia prowadzonych na dużą skalę prac wykopaliskowych w związku z budową gazociągu tranzytowego i autostrady A2, z terenu północnej Wielkopolski obejmującej makroregion Pojezierza Wielkopolskiego znanych było zaledwie 14 osad łączonych z kulturą pomorską (E. Świerkowska-Barańska 1992, s. 41-42; R. Grygiel 1995, s. 319; M. Kaczmarek 1999, s. 137-138, 159; A. Gałęzowska 1999, s. 7, 15). Odkrycia ostatnich lat w związku z w/w inwestycjami przyczyniły się jak dotychczas do ujawnienia dalszych 29 osad. Mimo to różnica między liczbą około 500 znanych z tego terenu cmentarzysk i jakże małą liczbą osad jest wciąż bardzo duża. Badacze zajmujący się problematyką osadnictwa na tym obszarze poszukiwali więc możliwości wyjaśnienia zachodzących wówczas procesów społeczno-kulturowych. Sygnalizowano zatem w literaturze możliwość przypadającego na schyłek okresu halsztackiego rozproszenia osadnictwa, przejawiającego się zakładaniem krótkotrwałych osad (J. Ostoja-Zagórski 1983, s. 351-352), słabo czytelnych w badaniach archeologicznych (K. Szamałek 1995, s. 315). Pojawiały się też przypuszczenia o kontynuacji zasiedlenia wcześniejszych „łużyckich" osad, których ludność miała chować swoich zmarłych na cmentarzyskach wedle nowych reguł pogrzebowych, klasyfikowanych już w ramach kultury pomorskiej (M. Kaczmarek 1999, s. 39). Zmiany kulturowe w ujęciu tym miałyby być początkowo niewidoczne na stanowiskach osadowych, gdzie wytwarzano ceramikę według starych późnołużyckich wzorów stylistycznych (J. Kostrzewski 1939, s. 283; M. Kaczmarek 1999, s. 138-139).

W świetle wyników wcześniejszych badań, jak i znajdujących się obecnie w końcowej fazie opracowania źródeł z osad odkrytych na trasie gazociągu tranzytowego przecinającej ze wschodu na zachód północną część makroregionu, proces łużycko-pomorskiej transformacji kulturowej wydaje się przebiegać w dwóch etapach.

Z pierwszym przypadającym zapewne na młodszą fazę HD łączyć należy niektóre osady stanowiące najprawdopodobniej kontynuację wcześniej istniejących osad kultury łużyckiej. Pojawiają się też nowe krótko, tylko w tej fazie użytkowane osady. W materiałach ceramicznych pochodzących z jednych i drugich znajdujemy cechy mieszczące się w kanonie stylu późnołużyckiego, jak również nowe, przypisywane kulturze pomorskiej.

Z drugim etapem, datowanym już na starszy okres przedrzymski, wiążą się osady pojawiające się w nowych lokalizacjach, niekiedy w pobliżu wcześniej bądź równocześnie użytkowanych cmentarzysk. Datujące je zbiory ceramiki, choć stanowiące w pewnym stopniu dziedzictwo poprzedniego okresu w zakresie cech je charakteryzujących, w tym zwłaszcza technologii, oznaczają się równocześnie wyraźnym zubożeniem asortymentu form naczyń i ich ornamentyki.

Do wyników tych badań zdają się przystawać obserwacje poczynione na dwóch osadach ludności kultury pomorskiej, badanych w ramach Zespołu d/s Ratownictwa Archeologicznego

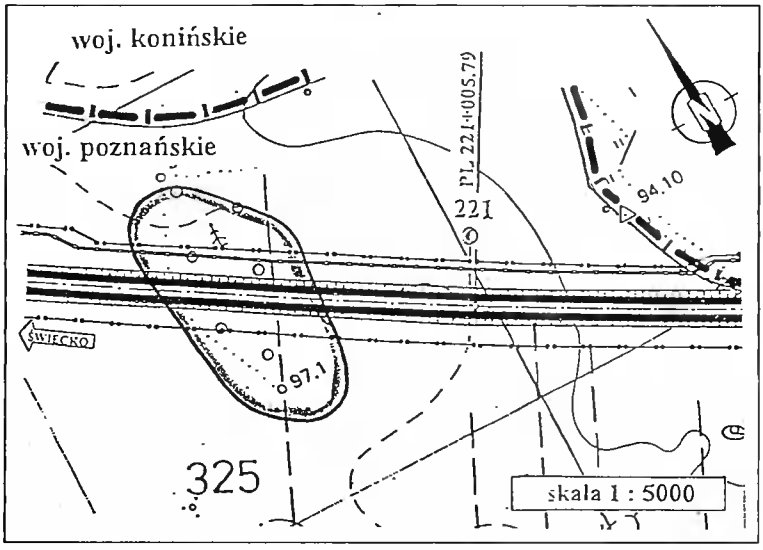

Ryc. 1. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo. Lokalizacja osady ludności kultury pomorskiej

Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, odkrytych na trasie przebiegu autostrady A2 w południowej części Pojezierza Wielkopolskiego, w mezoregionie Równiny Wrzesińskiej.

Stanowisko Bieganowo 12 (AUT 325), gm. Kołaczkowo wyznaczone w oparciu o wyprzedzające badania powierzchniowe na obszarze około 4 ha, znajduje się w obrębie piaszczystego wzniesienia o maksymalnej deniwelacji 3-4 m, obecnie w 3/4 zalesionego i przeciętego w połowie istniejącym już odcinkiem autostrady A2 z Wrześni do Konina, wybudowanym w latach siedemdziesiątych minionego wieku (ryc. 1). Autostrada zniszczyła stanowisko w pasie długości około 170 m i szerokości 40 m. Z uwagi na to, że stanowisko to nie było wówczas jeszcze znane, ta jego część obejmująca powierzchnię 6880 m^2 została całkowicie zniszczona i nie dowiemy się już o funkcji i chronologii znajdujących się tu przypuszczalnie obiektów kulturowych. W związku z poszerzeniem tego odcinka autostrady, do badań wyznaczono pas szerokości 20 m po stronie północnej i 15 m po stronie południowej. W 2000 badaniami objęto pas północny o powierzchni 3345 m^2, zaś w 2001 – południowy liczący 2475 m^2. Odhumusowanie prowadzono w znacznej części ręcznie z uwagi na pozostawione po wyciętym lesie pnie drzew, tkwiące do głębokości około 1,5 m. Tylko w części poza lasem do zdjęcia warstwy humusu użyto spychacza. Ogółem zarejestrowano 318 obiektów nieruchomych w zdecydowanej większości związanych z osadnictwem ludności kultury pomorskiej. Odnotowano też 5 obiektów neolitycznych kultury pucharów lejkowatych, a w 21 dalszych stwierdzono obecność ceramiki tej kultury. W wypełnisku jednego obiektu (D3) stwierdzono obecność ułamków naczyń kultury trzcinieckiej, w innym (A190) skupisko ceramiki wczesnośredniowiecznej z fazy D.

Obiekty nieruchome kultury pomorskiej koncentrują się w kulminacyjnej części wzniesienia tworząc tam wyraźne skupisko. W większości są to pozostałości różnej wielkości jam wykopanych w bardzo sypkim piaszczystym podłożu (ryc. 2-5). Wymiary największych z nich wynosiły 5 × 3,40 i 7,54 × 2,10 m, przy głębokości dochodzącej do 60 i 90 cm. Tak głębokie i w wielu przypadkach blisko siebie położone obiekty musiały mieć ścianki zabezpieczone ja-

kimś rodzajem drewnianego szalunku, który uległ całkowitemu rozkładowi w piaszczystym podłożu. Większe mogły stanowić dolną część chat częściowo zagłębionych, mniejsze być może pełniły funkcję zasobników-piwniczek pod podłogami drewnianych chat bądź znajdowały się w ich pobliżu. O obecności chat wznoszonych przypuszczalnie w konstrukcji zrębowej świadczą czworoboczne zarysy we wschodniej części osady, pośrednio także znikoma ilość dołków posłupowych oraz obecność polepy pozostałej z wylepienia międzybelkowego o charakterystycznym trójkątnym przekroju. Duża gęstość obiektów nieruchomych oraz liczna obecność pokruszonych naczyń glinianych w ich wypełniskach może świadczyć o stałym zasiedleniu tego miejsca przez co najmniej kilkadziesiąt lat.

Obiektom mieszkalnym towarzyszyły paleniska zbudowane w płytkich zagłębieniach z jednowarstwowego ułożonego koliście bruku pieca z glinianą kopułą zbudowaną na drewnianej konstrukcji wyplecionej z prętów o średnicy 0,5-1,42 m. We wschodniej części osady natrafiono na pozostałość jednokomorowego średnicy 1,5-2 cm. Na bryłkach polepy widoczne są wyraźne ślady wyplatania, także odciski gałęzi i szczap średnicy około 5 cm oraz liczne

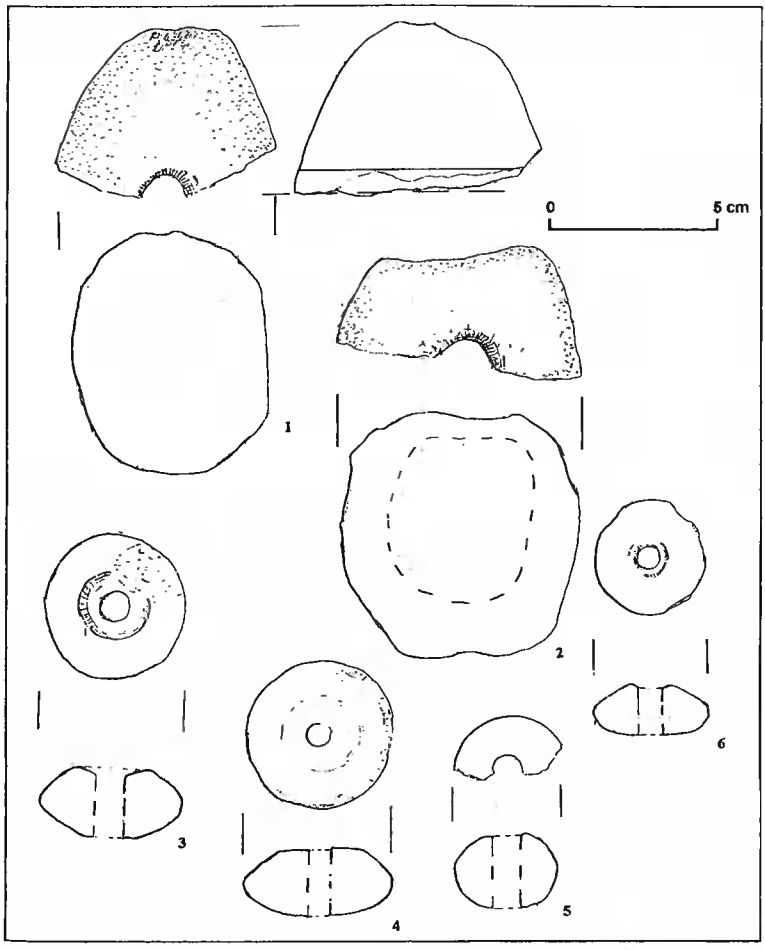

Ryc. 2. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo.Ciężarki tkackie i przęśliki

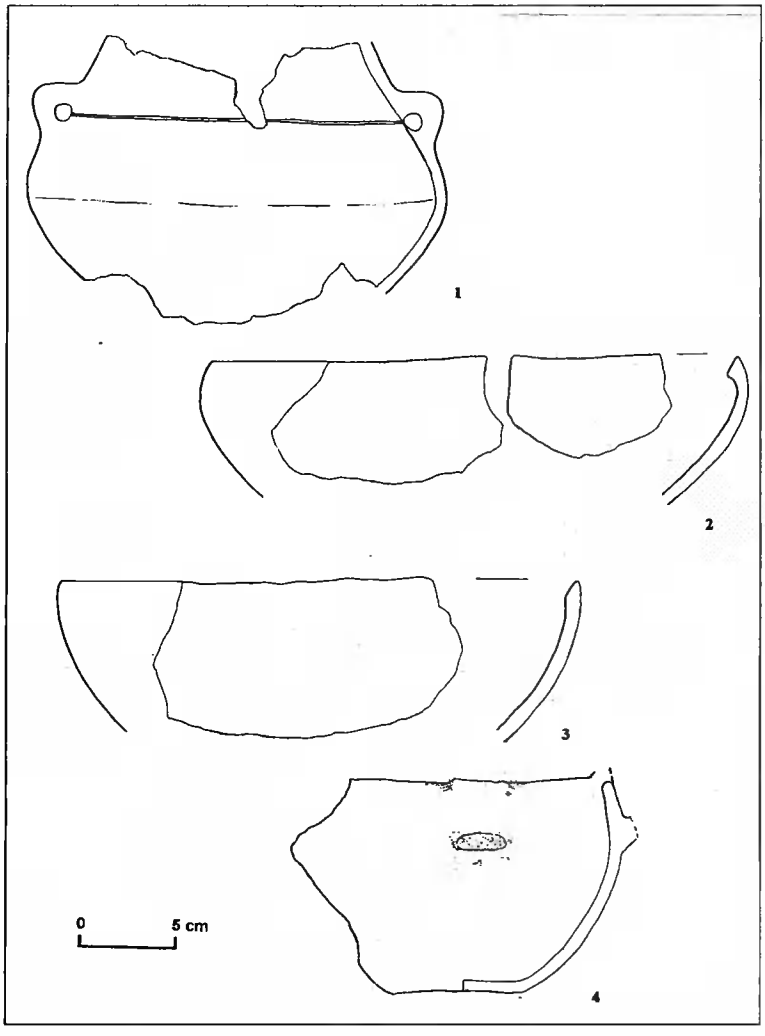

Ryc. 3. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo. Fragmenty naczyń kultury pomorskiej z okresu HD

odciski słomy i trzciny. Piec ów znajdował się w płytkiej nieckowatej jamie, której dno wylepiono warstwą gliny miąższości do 24 cm, wypalonej barwy czerwono-pomarańczowej. Jego podstawa miała zarys owalny o wymiarach 2,10 × 1,80 m zorientowany po linii E-W z przylegającym od strony NW poszerzeniem wlotu. Była otoczona smugą spalenizny, pochodzącej zapewne z wymiatania wnętrza komory pieca. Ścianki kopuły miały grubość około 10 cm. Wysokości pieca nie można dokładnie określić. Rumowisko polepy miało miąższość około 30 cm i zajmowało powierzchnię 2,80 × 2,60 m, a waga polepy z wylepienia kopuły pieca oraz jego podstawy wynosiła łącznie 327 kg. Tuż przy ściance zewnętrznej od strony SW znaleziono kamienie żarnowe i rozcieracze, można zatem przypuszczać, że piec ten mógł pełnić funkcję pieca chlebowego, zdaje się o tym świadczyć również obecność fragmentów talerzy krążkowych w obrębie rumowiska polepy, służących zapewne do pieczenia podpłomyków.

Kamienie żarnowe i rozcieracze znaleziono też w kilku innych miejscach osady. Na uwagę zasługują znaleziska fragmentów ciężarków tkackich i przęślików świadczące o istnieniu warsztatu tkackiego (ryc. 2) oraz żużle, których obecność mogłaby wskazywać na wytop żelaza przez mieszkańców osady.

W warstwie humusu i podglebia leśnego oraz w wypełniskach obiektów nieruchomych natrafiono głównie na fragmenty naczyń glinianych. Stylistyczne stanowią one dość zwarty zbiór składający się z garnków jajowatych, naczyń wazowatych, mis, czarek, kubków, czerpaków i talerzy krążkowych oraz miniaturowego pucharka (ryc. 3-5). Specyficzne cechy ornamentyki tych naczyń, wyrażające się w obecności zakreskowanych, biało inkrustowanych trójkątów, drabinek, jodełek, karbowanych dołkami palcowymi w układzie zaplatanym krawędzi garnków i talerzy krążkowych, lokuje ten zbiór w młodszej fazie HD (500-400 p.n.e.), łącząc go ze starszym okresem łużycko-pomorskiej transformacji kulturowej.

Drugie z omawianych tu stanowisk odkryte w Małej Górce 12 (AUT 300) gm. Nekla, badane w 1999, jest usytuowane na wale terenowym otoczonym podmokłymi obniżeniami, znajdującym się w obrębie tzw. Elewacji Pobiedziska-Miłosław. Różnice wysokości między

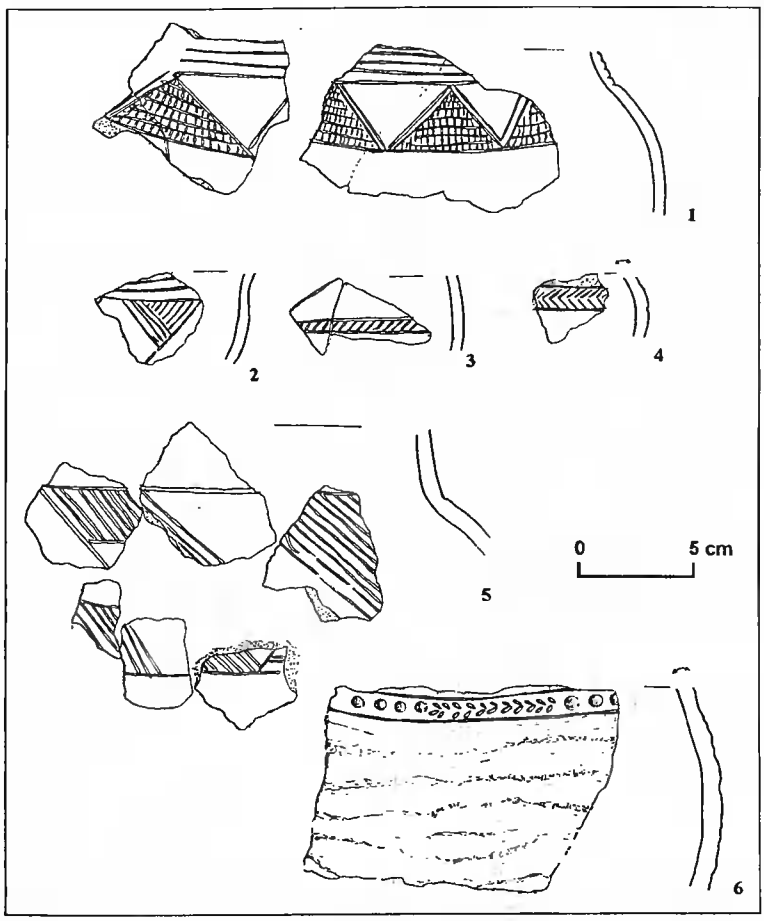

Ryc. 4. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo. Fragmenty naczyń kultury pomorskiej z okresu HD

dnem owych obniżeń a wierzchołkiem wału wynoszą 5-7 m. Humus miąższości 20-30 cm tworzą gleby bielicowe wytworzone na piaskach słabo gliniastych. Badania objęły obszar 137 arów odsłoniętych z użyciem spychacza do stropu słabo gliniastych piasków, w które były wkopane nieruchome obiekty kulturowe.

Wśród 38 zarejestrowanych obiektów nieruchomych: 8 stanowią obiekty kultury pomorskiej, 5 wczesnośredniowieczne z fazy C lub E, 13 – obiekty nowożytne. Pozostałe to obiekty o bliżej nieokreślonej chronologii. W warstwie akumulacyjno-próchnicznej natrafiono też na pojedyncze fragmenty ceramiki KPL, KCSz i kultury trzcinieckiej. Obiekty nieruchome kultury pomorskiej występują w rozrzucie w pasie wierzchołka wału na powierzchni około 40 arów (ryc. 6). Zabudowa osady składała się przypuszczalnie z chat częściowo zagłębionych w ziemi, któ-

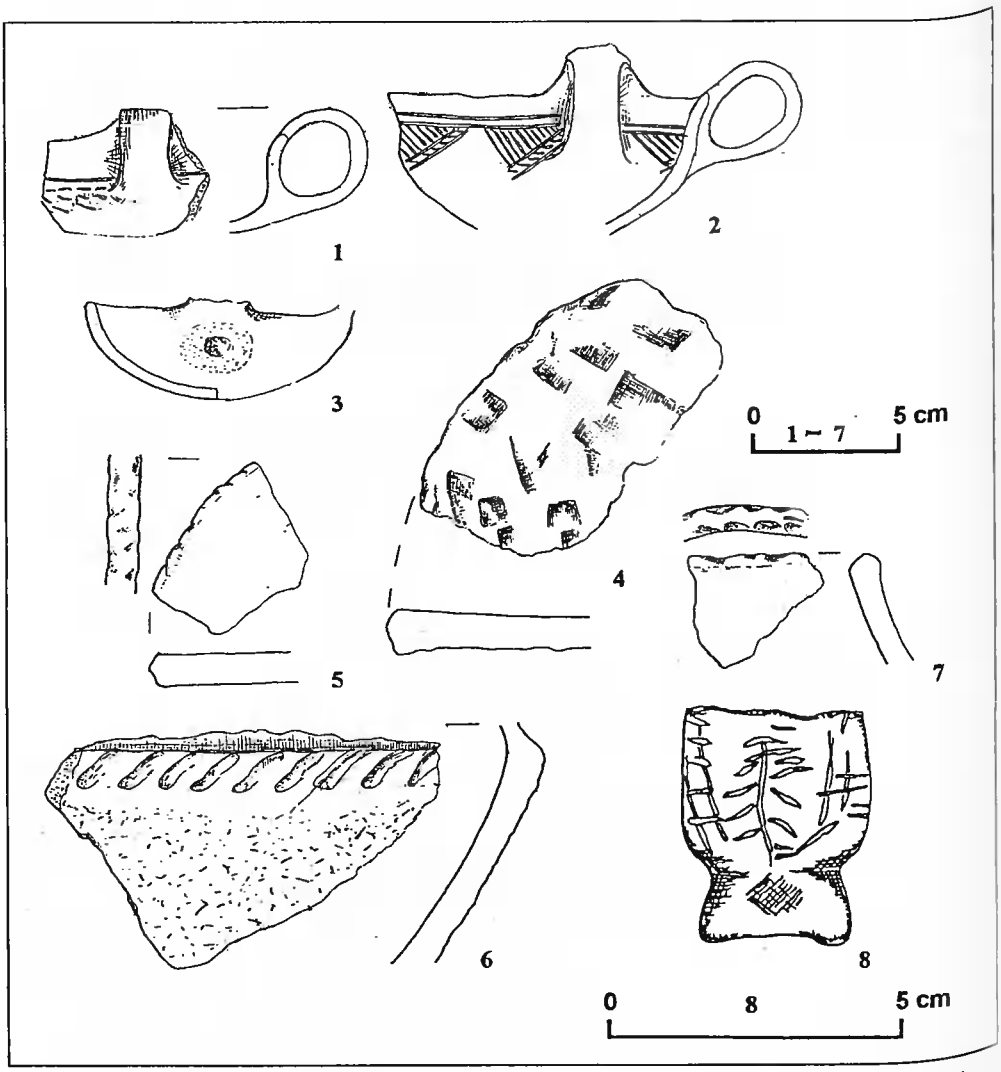

Ryc. 5. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo. Fragmenty naczyń kultury pomorskiej z okresu HD. Bieganowo, stan. 12 (AUT/325), gm. Kołaczkowo. Fragmenty naczyń kultury pomorskiej z okresu HD

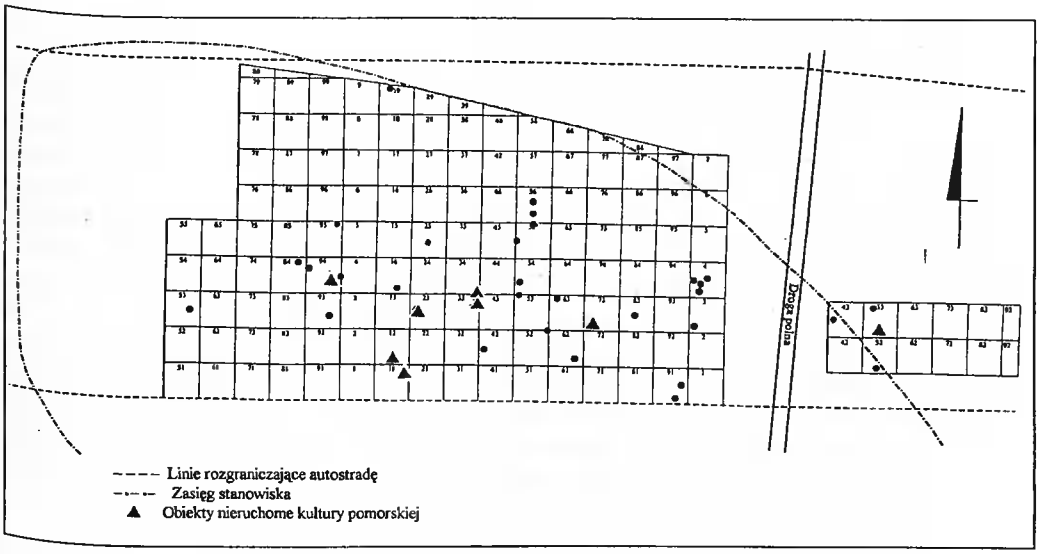

Ryc. 6. Mała Górka, stan. 12 (AUT/300), gm. Nekla. Rozmieszczenie obiektów kulturowych

rych ślady zachowały się jedynie w postaci palenisk ułożonych z kamieni polnych w nieckowatych jamach i towarzyszących im skupisk ceramiki. Znalezione fragmenty naczyń należą do charakterystycznych ze względu na formę i ornamentykę dla starszego okresu przedrzymskiego (400/350-200 p.n.e.). Znajdują one analogie w materiałach z osad i cmentarzysk Pojezierza Wielkopolskiego. Do typowych można zaliczyć naczynia kloszowate o brzuścach chropowaconych i gładkiej krótkiej lekko zwężającej się szyjce, oddzielonej dookolną listwą karbowaną dołkami palcowymi, a także garnki jajowate z dwoma umieszczonymi pod krawędzią uchami, garnki

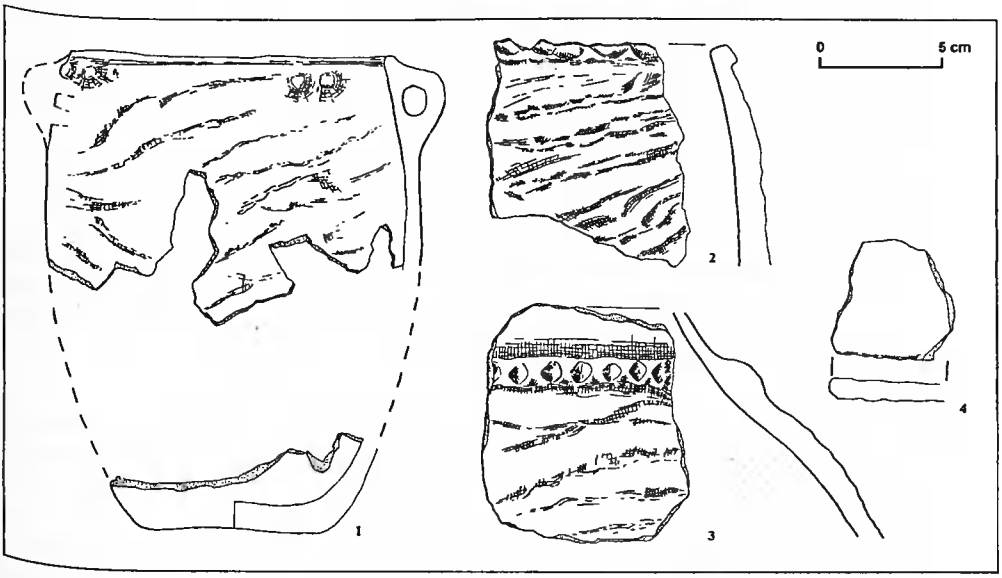

Ryc. 7. Mała Górka, stan. 12 (AUT/300), gm. Nekla. Fragmenty naczyń kultury pomorskiej ze starszego okresu przedrzymskiego

jajowate o krawędzi zdobionej dołkami palcowymi w układzie zaplatanym oraz misy słabo profilowane i niezdobione talerze krążkowe (ryc. 7).

Reasumując, obydwie omawiane tu osady były podobnie usytuowane na piaszczystych garbach, wznoszących się kilka zaledwie metrów ponad otaczający teren, w obrębie słabych gleb bielicowych. Były przypuszczalnie zasiedlone dość krótko i w różnych przedziałach czasu. Podstawą utrzymania ich mieszkańców była zapewne uprawa zbóż, poświadczona dotąd obecnością żaren i odcisków makroszczątków na polepie. Chów zwierząt z uwagi na niesprzyjające warunki zachowania kostnych pozostałości pokonsumpcyjnych rysuje się dość enigmatycznie. Z zajęć związanych z wytwórczością najsilniej poświadczone jest garncarstwo. To ceramika, choć bardzo zbliżona obecnością podobnych cech charakteryzujących technologię i morfologię do ceramiki „późnołużyckiej", poprzez obecność kilku zaledwie charakterystycznych elementów i wątków zdobniczych pozwala odróżnić te osady od osad ludności kultury łużyckiej. Niewątpliwie cechą charakteryzującą osadnictwo ludności kultury pomorskiej jest również jego duża mobilność. Obok problemów związanych z wyróżnianiem osad kultury pomorskiej w oparciu o materiał ceramiczny była to główna przyczyna niezauważania ich obecności i dysproporcji w stosunku do liczby zarejestrowanych cmentarzysk.

Bibliografia

GAŁĘZOWSKA A.

1999 *Sołacz w okresie wpływów rzymskich. Odkrycia archeologiczne z końca XIX i początku XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania", 1999:3, s. 7-26.

GRYGIEL R.

1995 *Sytuacja kulturowa w późnym okresie halsztackim i wczesnym lateńskim w rejonie Brześcia Kujawskiego*, [w:] T. Węgrzynowicz (red.), Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?, s. 319-359.

KACZMAREK M.

1999 *Aktualne problemy badań nad kulturą pomorską w Wielkopolsce*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. 9, s. 135-172.

KOSTRZEWSKI J.

1939 *Kilka osad kultury grobów skrzynkowych i zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury*, „Przegląd Archeologiczny", t. 6, s. 273-292.

OSTOJA-ZAGÓRSKI J.

1983 *Przemiany struktur gospodarczo-społecznych w okresie halsztackim i wczesnolateńskim w północno-zachodniej strefie dorzecza Odry i Wisły* [w:] W. Hensel (red.) Przemiany ludnościowe i kulturowe I tysiąclecia p.n.e. na ziemiach między Odrą a Dnieprem, Wrocław, s. 345-361.

SZAMAŁEK K.

1995 *Ślady osadnictwa ludności kultury pomorskiej z badań archeologicznych nad Gopłem*, [w:] T. Węrzynowicz (red.) Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?, s. 309-317.

ŚWIERKOWSKA-BARAŃSKA E.

1992 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych osady z okresu lateńskiego i wpływów rzymskich w Młodzikowie, gm. Krzykosy, woj. poznańskie, stan. 21*, „Wielkopolskie Sprawozdania Acheologiczne", t. 1, s. 31-44.

Adres autora:
dr Krzysztof Szamałek
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
ul. Rubież 46
61-612 Poznań

Die Rettungsgrabungen in den Siedlungen der Pommerschen Kultur in Mała Górka und Bieganowo, Kreis Września

Zussamenfassung

Die Fundstelle Bieganowo 12, Gem. Kołaczkowo befindet sich im Bereich einer sandigen Erhöhung mit Höchstödenivellierung 3-4 m, die jetzt in bewaldet und in der Mitte mit einem schon bestehenden, in den 70er Jahren des vergangenen Jahrhunderts gebauten Abschnitt der Autobahn A2 aus Września nach Konin durchgeschnitten ist. Im Zusammenhang mit der Erweiterung dieses Autobahnabschnitts wurde für die Untersuchungen ein 20 m breiter Streifen auf der nördlichen Seite und ein 15 m breiter Streifen auf der südlichen Seite bestimmt. Die Untersuchungen umfassten in 2000 den nördlichen Streifen mit 3345 m^2 Fläche und in 2001 den südlichen Streifen mit 2475 m^2 Fläche. Insgesamt wurden auf der Fundstelle 318 unbewegliche Objekte freigelegt, die im entschiedenen Teil mit der Besiedlung der Bevölkerung der Pommerschen Kultur verbunden waren. Es sind auch 5 neolithische Objekte der Trichterbecherkultur gefunden und in 21 weiteren stellte man auch die Anwesenheit der Keramik dieser Kultur fest. In der Erfüllung eines Objekts (D3) wurde die Anwesenheit der Gefäßscherben der Trzciniec-Kultur, in einem anderen (A190) eine frühmittelalterliche Tongefäßsammlung aus der Phase D festgestellt.

Die zweite von hier besprochenen Fundstellen, die in Mała Górka 12 (AUT 300) Gem. Nekla freigelegt und in 1999 untersucht ist, liegt auf einem mit Sumpfvertiefungen umfassten Geländewall.

Die darauf geführten Untersuchungen umfassten ein Gelände mit 137 Aren Fläche. Unter 38 registrierten unbeweglichen Objekten sind 8 Objekte der Pommerschen Kultur, 5 frühmittelalterliche Objekte aus der Phase C oder E, 13 – neuzeitige Objekte. Die übrigen Objekte haben unbestimmte Chronologie. In der Akkumulations-Humusschicht sind auch einzelne Keramikfragmente der Trichterbecherkultur, Schnurrkeramikkultur und Trzciniec-Kultur gefunden.

Abbildungen

Abb. 1. Bieganowo, Fst. 12 (AUT/325), Gem. Kołaczkowo. Lage einer Siedlung der Bevölkerung der Pommerschen Kultur

Abb. 2. Bieganowo, Fst. 12 (AUT/325). Webgewichte und Spinnwirtel

Abb. 3-5. Bieganowo, Fst. 12 (AUT/325), Gem. Kołaczkowo. Gefäßfragment der Pommerschen Kultur aus der Zeit HD

Abb. 6. Mała Górka, Fst. 12 (AUT/300), Gem. Nekla. Lageplan der Kulturobjekte

Abb. 7. Mała Górka, Fst. 12 (AUT/300), Gem. Nekla. Gefäßfragment der Pommerschen Kultur aus der Alterenvorromicheneisenzeit.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
163-178

EDWARD PUDEŁKO

Ratownicze prace wykopaliskowe w Szadku, gm. Blizanów i najbliższych okolicach

Badania przeprowadzone w latach 1996-2000 (prócz sezonu 1998, gdy z braku funduszy prac nie kontynuowano) w miejscowości Szadek gm. Blizanów woj. wielkopolskie miały charakter rozpoznawczy. Celem ich była ocena faktycznego stanu znanego w literaturze cmentarzyska (D. Durczewski, W. Śmigielski 1970, s. 74-75). Prace w pierwszym sezonie sfinansowane zostały z niewielkiej dotacji Urzędu Gminy Blizanów, w następnych latach z funduszy konserwatorskich.

Z uwagi na trudne warunki terenowe (zadrzewienie pobrzeża skarpy i głębokie posadowienie obiektów) zdołano przekopać obszar, niewiele przekraczający powierzchnię 5 arów, zajmujący koronę piaśnicy, zlokalizowanej w zachodniej części wsi, na cyplu terasy Prosny i niewielkiego bezimiennego cieku. Udało się uchwycić zachodni skraj cmentarzyska ludności kultury łużyckiej i odkryć grób usytuowany w znacznej odległości w kierunku wschodnim (obok zabudowań gospodarczych centrum wsi). W wyniku przeprowadzonego wywiadu środowiskowego ustalono hipotetyczny zasięg występowania grobów w kierunku wschodnim i północnym (strona południowa zniszczona została eksploracją piasku w XIX i XX w.).

W trakcie prowadzenia wykopów w części zachodniej, odkryto pozostałości obozowisk schyłkowopaleolitycznej ludności kultury świderskiej (rdzenie dwupiętowe, liścień i wióry) i mezolitycznych traperów kultury komornickiej (drapacze odłupkowe, trapez, liczne wióry i odłupki). W tym samym miejscu, na ledwie dziś rysującej się w terenie terasy nadzalewowej, uchwycono relikty (pozostałości domostwa słupowego) osady kultury pucharów lejkowatych. O tym, że osiedle zajmowało też teren wyżej położony, świadczą jamy ze znamiennie zdobionym materiałem ceramicznym, krzemiennym, kości zwierząt oraz destrukty dwóch siekierek. Stwierdzono także pozostałości osady ludności kultury przeworskiej z przełomu er oraz relikty osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza i czasów nowożytnych.

W trakcie zakończonego właśnie etapu prac, w którym rozpoznano najbliższe okolice pobrzeża skarpy czynnej niegdyś piaśnicy, który zniszczyła południowo-zachodnią część cmentarzyska ludności kultury łużyckiej, zabezpieczono materiał 103 pochówków, w większości (59) bezpopielnicowych. Jeden uznano za symboliczny. Pochówek 88 posiadał zarówno popielnicę, zawierającą szczątki mężczyzny w wieku Adultus, jak i rozsypane kości równoletniej kobiety. Wyróżniał się grób 43, z którego wypreparowano pięć zwarcie ułożonych popielnic przykrytych wspólnym brukiem.

Bruki zabezpieczały na powierzchni aż 88 grobów. Miały najczęściej kształty nieforemne, do wyjątków należą konstrukcje owalne (groby: 43, 81, 89) czy prostokątne (groby: 47, 58 i 71). Pomiędzy studniowatymi obstawami grobów 48 i 52, zawarty był skrzynkowy aneks przykryty płaskim kamieniem, zawierający naczynia i placek.

Groby bezpopielnicowe w większości (31) posiadały obstawy, w pozostałej grupie bezpopielnicowych aż 8 nie zawierało kamieni. Pozostałości stosu zarejestrowano w obrębie

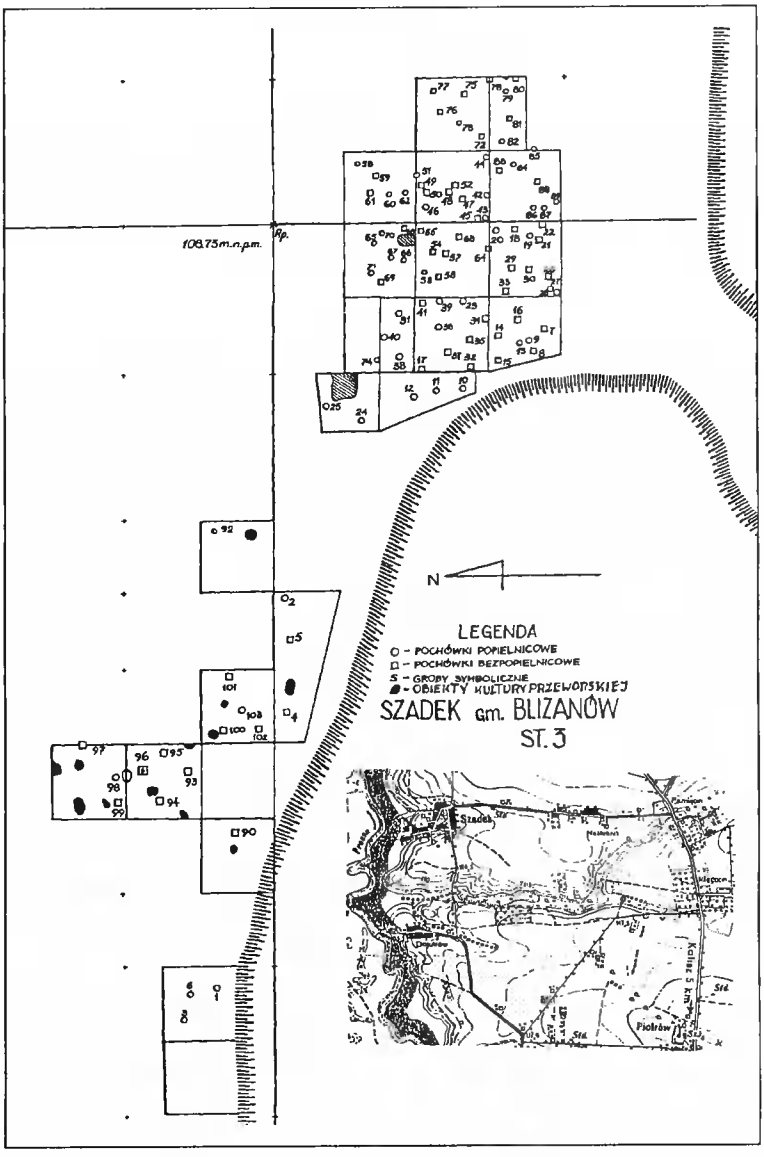

Ryc. 1. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Plan stanowiska 3

26 obiektów. Interesującym spostrzeżeniem było stwierdzenie intencjonalnego ukrywania pod resztkami stosu (w owalnych zazwyczaj jamkach) darów. W grobie 63 były to metalowe części uzdy końskiej i nóż, w 89 – naszyjnik ze śladami naprawy, w jamce grobu 66 czerpak i czarka w 73 i 76 pojedyncze czerpaki. W dwóch pochówkach (22 i 44) na poziomie partii dennych jam grobowych zauważono obecność nierozpoznanych konstrukcji słupowych.

Pomiędzy pochówkami 64 i 33 odkryto nieregularnego kształtu obiekt, ze śladami węgli drzewnych i przepalonych kości ludzkich, być może dowód kremacji prowadzonej w obrębie cmentarzyska.

W inwentarzach cmentarzyska w Szadku wyróżniono kilka typów ceramiki naczyniowej: naczynia wazowate, garnki, misy, czerpaki a także naczynia cylindryczne, talerze krążkowate i grzechotkę. Pierwsze z wymienionych pełniły rolę popielnic (28 waz i 9 amfor) oraz przystawek w 21 pochówkach bezpopielnicowych (w tym 3 amfory). Garnki: jajowate lub

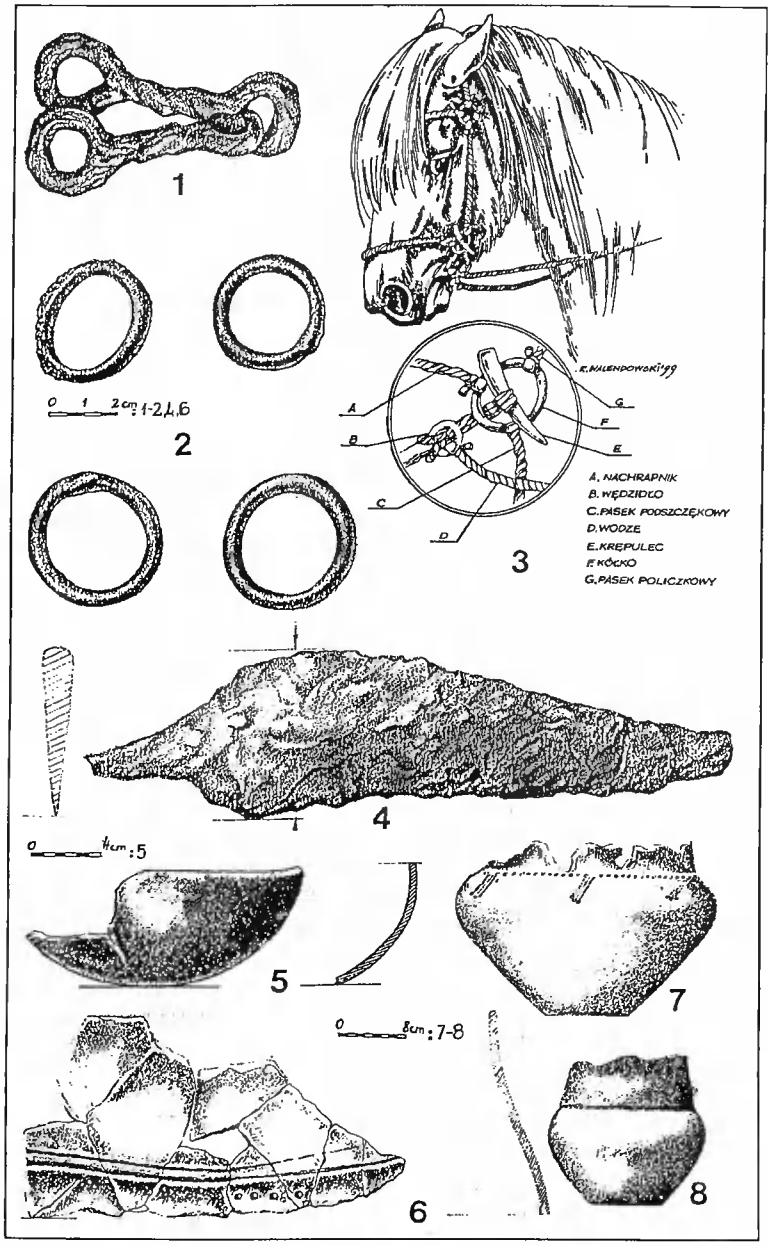

Ryc. 2. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Zabytki z grobu 63: 1 – wędzidło żelazne; 2 – pierścienie brązowe; 3. – próba rekonstrukcji uzdy; 4 – nóż żelazny; 5-8 – ceramika naczyniowa

beczułkowate, pełniły rolę popielnic (8 grobów). Niektóre posiadały uszka pionowo (grób 50) lub poziomo przekłute. Znalezione w zawartości grobów 51 i 55 posiadały umieszczone pod krawędziami przeciwległe dziurki, garnek z grobu 27 dwa otwory oczkowate (?) ułożone obok siebie. Misy pełniły rolę przystawek, miały formę półkolistą i stożkowatą. Naczynie misowate z grobu 16 miało dno ozdobione na przemian skośnie zakreskowanymi polami. Misa z grobu 80 rytym znakiem krzyża, podobnie jak guzowaty czerpak z grobu 2. Naczynia czerpakowate miały przekroje półkoliste lub profilowane. Wyróżniają się zdobione ornamentyką geometryczną naczynia z grobów 20, 70 i 72. Czarki, których odkopano kilkanaście, charakteryzują się starannym wykonaniem i zdobieniem górnych partii przy pomocy rycia lub odcisków narzędzi stempelkowych.

Osobną grupę stanowi naczynie „malowane" w formie cienkościennej brzuchatej czarki koloru kremowego znalezione w wyposażeniu grobu 78. Najbliższą analogię znaleziono w Chojnie pow. Rawicz (S. Alfawicka 1970, s. 183, tabl. VII c). Ze starych zbiorów wyróżnia się gliniana łyżka (E. Pudełko 1996, s. 25). Ciekawą formę reprezentują naczynia cylindryczne zwane puszkami. Znaleziono je w inwentarzach grobów: 36, 40 i 72. Posiadają wyodrębnioną stopkę z otworami do zawieszania oraz uszka lub ich pozostałości w środkowych częściach brzuśców. Naczynie z grobu 40 posiadało, zdobioną karbowaniem, pokrywkę obejmującą. Podobne formy zdobione delikatnie rytym ornamentem geometrycznym wchodziły w skład inwentarzy zespołów śląskiej ceramiki malowanej (S. Alfawicka 1970, s. 202, tabl. XXVI c).

W rezultacie przeprowadzonych badań ratowniczych odkopano sporą liczbę zabytków sporządzonych z brązu i żelaza. Te ostatnie wystąpiły w inwentarzach aż 20 grobów. Wyroby brązowe miały formy: skrętów spiralnych (17), szpil z główkami poprzecznie żebrowatymi (5), bransolet (para w jednym grobie dwupopielnicowym), naszyjników tordowanych (3). Wśród ostatnio wymienionej grupy wyróżnia się znaleziony w grobie 17, rozwałkowany, owinięty dodatkowo żelazną taśmą. Podobnej konstrukcji jest zdeprecjonowany egzemplarz z pobliskiego Bogusławia pow. Pleszew znajdujący się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (nr inw. 1912:316). Odkopano ponadto igłę, masywny guziczek oraz dwie strzałkopodobne zawieszki wykute z blaszki. Ciekawym znaleziskiem jest dobrze zachowana zapinka harfowata z grobu 20, rzadka w Wielkopolsce (Gorszewice, Łupice), częściej występująca na Śląsku. Unikalnym zabytkiem są brązowe kółka, stanowiące metalowe części uprzęży końskiej z grobu 63.

Wyroby wykonane z żelaza reprezentują w większości ozdoby. Z naruszonego przez amatora pochówku bezpopielnicowego 17, pochodzi nie mająca analogii na ziemiach polskich zapinka półksiężycowata, jednoczęściowa, zdobiona obustronnie motywem zygzaka. Tordowate naszyjniki lub ich znaczne fragmenty wystąpiły w pięciu grobach (12, 20, 41, 44 i 79). Naszyjnik z grobu 44 jest podwójny a jedna z jego części owinięta została brązową taśmą, wyraźnie odcinającą się od skorodowanego korpusu. Naszyjnik znaleziony w grobie 89 posiadał przekrój kolisty i nosił ślad naprawy, dokonanej przy pomocy brązowej obejmy, podobnie jak znaleziony niegdyś na tym cmentarzysku, podwójny tordowaty okaz wykonany z brązu. Masywne, zazwyczaj koliście uformowane ozdoby wykonane z żelaza, pełniące rolę: bransolet, naramienników, czy nagolenników, są ważnym składnikiem inwentarzy pochówków kobiecych. Wystąpiły w liczbie 14 (groby: 12, 17, 20, 41, 44). W grobach o numeracji: 17, 20 i 41 stwierdzono komplety tych ozdób. Na uwagę zasługuje para naramienników z grobu 17, zbudowana z rurek, do których analogią są bransolety z grobu 112 w Kietrzu (M. Gedl 1973, s. 61). Szpile lub ich fragmenty odkryto w pochówkach o numeracji: 9, 12, 15, 18, 28, 39, 40, 44, 46, 48, 63, 76, 77, 78. Główki ich formowane były kuliście lub zwinięte w uszka. Szpila z grobu 40 wyróżnia się wielkością i skręceniem korpusu.

Do grupy narzędzi zaliczymy trzy ostrza noży, stanowiące składniki inwentarzy grobów: 44, 63, 86. Ostrze z grobu jeźdźca (63) jest masywne i podobnie jak pozostałe, łukowato uformowane. Pozostałe składniki uzdy z tego zespołu, reprezentuje niewielkich rozmiarów lecz starannie wykonane wędzidło żelazne. Złożone było z dwóch ogniw zahaczonych o siebie,

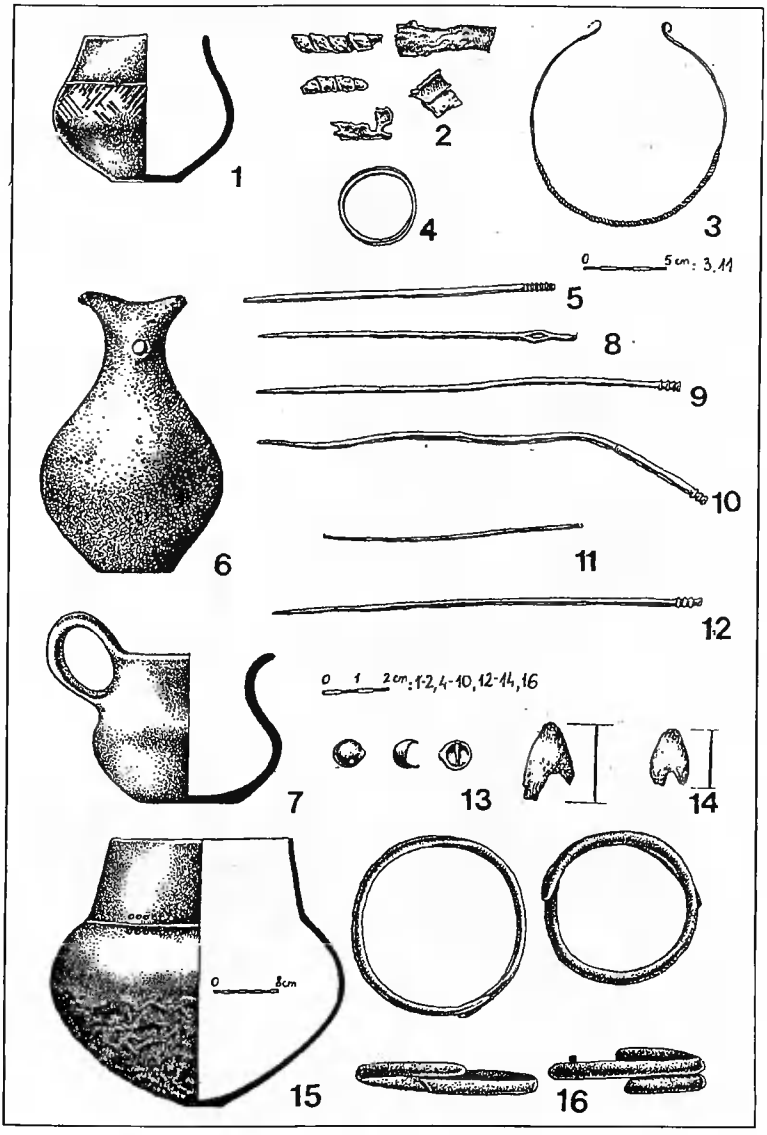

Ryc. 3. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Wybrane zabytki z cmentarzyska: 1 – czarka – grób 30; 2 – fragmenty ozdoby brązowej – grób 30; 3 – naszyjnik – grób 30; 4 – skręt spiralny brązowy – grób 30; 5 – szpila brązowa – grób 30; 6 – grzechotka gliniana – grób 32; 7 – kubeczek – grób 32; 8 – igła brązowa – grób 28; 9 – szpila brązowa – grób 53; 10 – szpila brązowa – grób 43; 11 – szpila brązowa – grób 8; 12 – szpila brązowa – grób 16; 13 – guziczek z brązu – grób 85; 14 – zawieszki brązowe – grób 85; 15 – waza – popielnica – grób 51; 16 – bransolety brązowe – grób 51

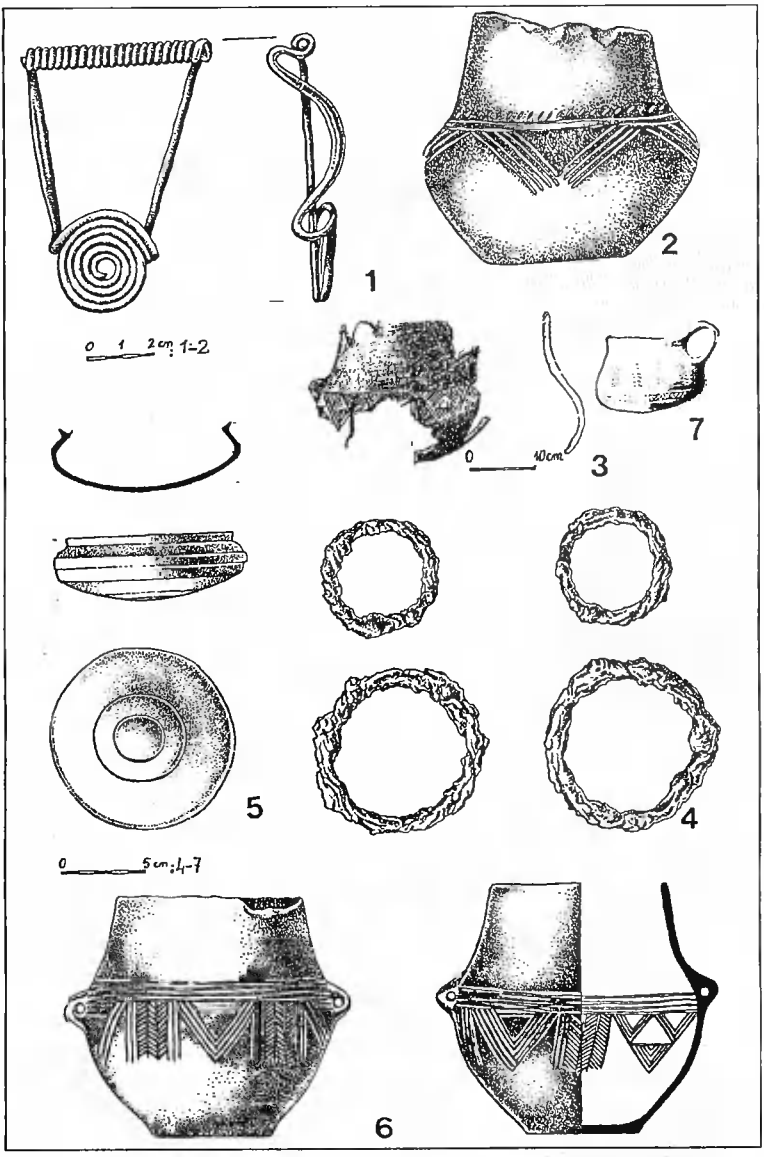

Ryc. 4. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Zabytki z grobu 20, ceramika malowana i inkrustowana: 1 – zapinka brązowa harfowata – grób 20; 2 – czarka – grób 20; 3 – fragmenty waza – popielnicy – grób 20; 4 – bransolety i naramienniki żelazne – grób 20; 5 – czarka malowana – grób 78; 6 – amfora – grób 46, dwie strony naczynia

kutych a następnie zdobnie skręcanych. Wspomniane brązowe owalne pierścienie odlane z brązu, mocowały cugle i elementy skórzanego ogłowia. Podobny zestaw zabytków pochodzi ze Stockdorf w Bawarii (G. Kossack 1954, s. 167. 18B).

Prócz metalowych zabytkówv odkopano pięcioboczny toporek kamienny (grób 72) oraz wybłyszczone otoczaki (grób 55), których funkcja pozostaje niejasna.

Opracowaniu antropologicznemu poddano 101 jednostek grobowych (bez rozproszonych kości z grobu 17). Przedmiotem analizy był materiał kostny 122 osobników, z którego przybliżoną płeć ustalić się udało w 69 przypadkach. Do płci męskiej zaliczono 23 osobników, do kobiet 46.

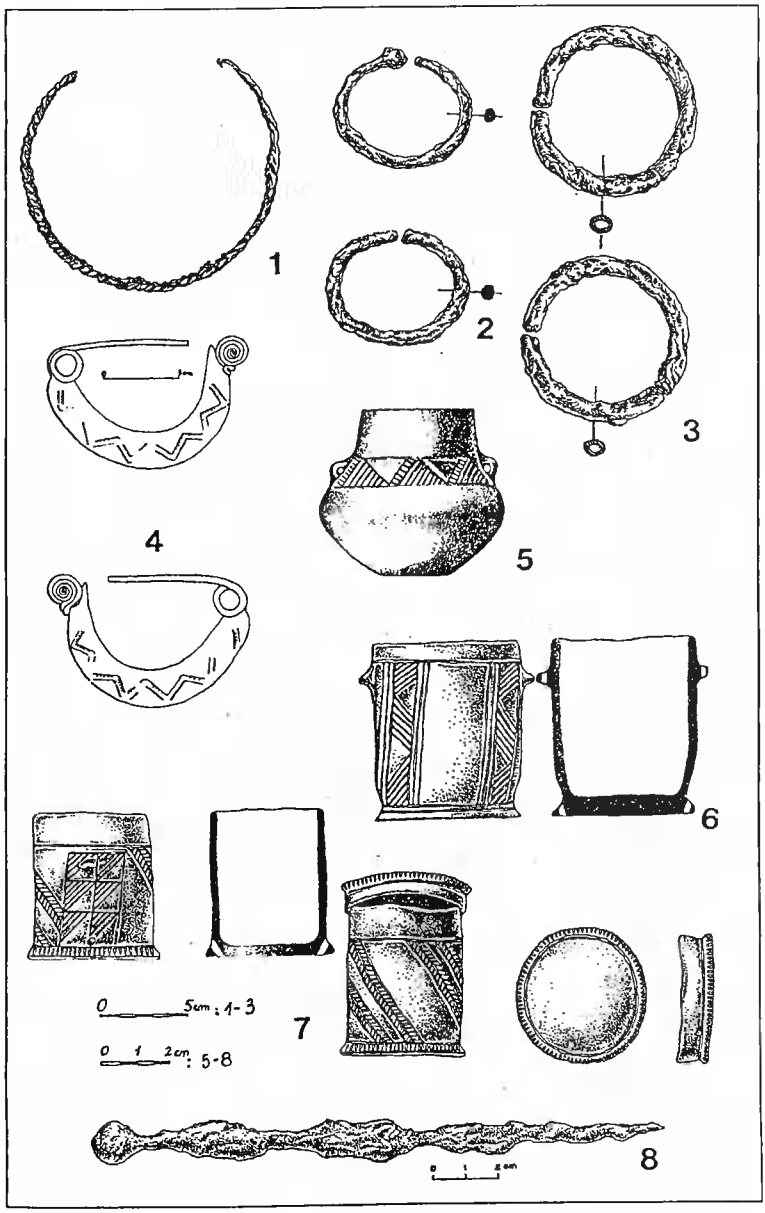

Ryc. 5. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Zabytki zniszczonego pochówku 17, z grobu 40 i 36: 1 – naszyjnik brązowy ze śladami żelaznej taśmy – grób 17; 2 – bransolety żelazne – grób 17; 3 – para naramienników pustych w środku – grób 17; 4 – zapinka żelazna – grób 17; 5 – mała amforka – grób 17; 6 – naczynia cylindryczne – grób 36; 7 – naczynia cylindryczne z pokrywką – grób 40; 8 – żelazna szpila – grób 40

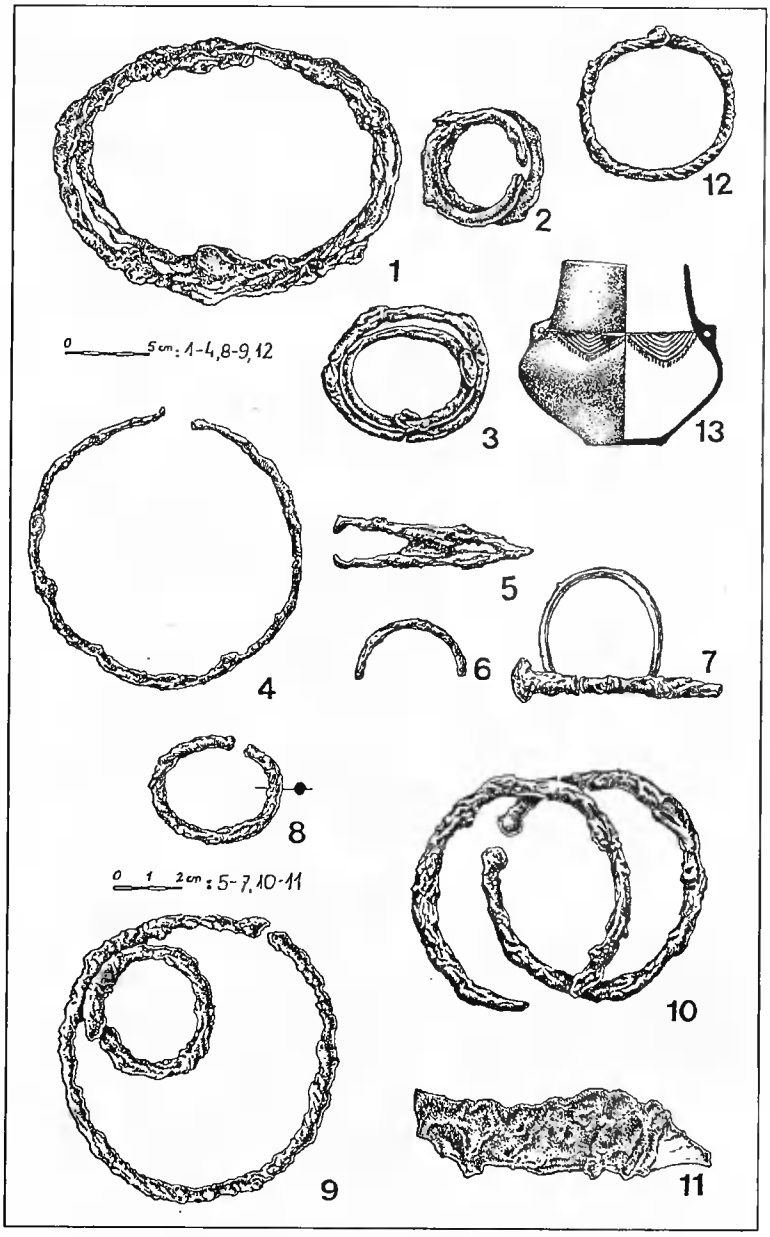

Ryc. 6. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Zabytki z grobów: 12, 41 i 44: 1 – podwójny naszyjnik żelazny owinięty brązową taśmą – grób 41; 2 – para bransoletek żelaznych – grób 41; 3 – para naramienników (?) żelaznych – grób 41; 4 – naszyjnik żelazny – grób 12; 5 – szczypce żelazne – grób 12; 6 – fragment kółka żelaznego – grób 12; 7 – szpila żelazna z przywartym fragmentem kółka brązowego – grób 12; 8 – bransoletka żelazna – grób 12; 9 – naszyjnik z przywartą bransoletką żelazną – grób 44; 10 – para nagolenników żelaznych – grób 44; 11 – nóż żelazny – grób 44; 12 – tordowany naszyjnik (?) żelazny – grób 41; 13 – amforka – grób 41

Wyróżniono aż 29 obiektów podwójnych. Analizując rozkład wymieralności według płci i wieku badanych stwierdzono, że największa wymieralność nastąpiła w grupie Adultus (47), następnie Infans (27+12) i Matutus (32). Średnia wieku w chwili śmierci wyniosła 24,04 roku. Ekspertyzę przeprowadziła mgr Bożena Pudełkowa – współuczestniczka badań wykopaliskowych.

Rozpoznany wykopaliskowo jeszcze w niewielkim stopniu obiekt, funkcjonował od schyłku epoki brązu do młodszej epoki żelaza. W oparciu o analizę stylistyczną ceramiki oraz jej tektonikę, do okresu najstarszego przyporządkowano 25 zespołów (groby: 1, 3, 4, 6, 7, 11, 14, 21, 24, 25, 69, 90-103) z południowo-zachodniej części cmentarzyska. Sporą liczbę zespołów (22) zakwalifikowano do okresu przejściowego (groby: 8, 14, 19, 23, 30, 31, 33, 34, 37, 38, 45, 47, 56, 57, 58, 59, 60, 64, 66, 69, 74). Powodem był brak wyrazistych cech ceramiki naczyniowej. Większość (54) grobów odniesiono do okresu halsztackiego. Dwa pochówki (61 i 68) nie kwalifikowano z powodu braku materiału datującego. Wśród obiektów halsztackich 26 posiada cechy pozwalające na łączenie ich z najmłodszą fazą użytkowania cmentarzyska (groby: 5, 12,

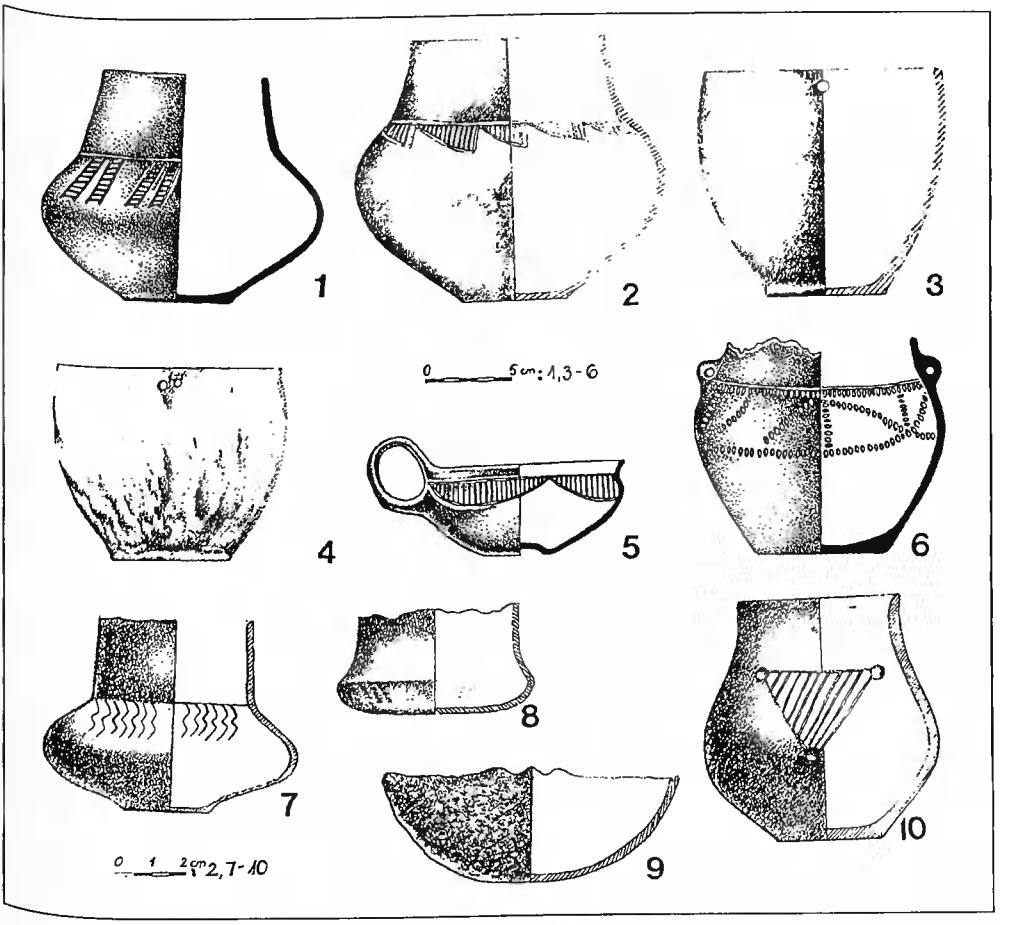

Ryc. 7. Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Wybór ceramiki naczyniowej: 1 – czarka – grób 43; 2 – czarka – grób 43; 3 – garnek z otworami – grób 43; 4 – garnek z parą otworów – grób 27; 5 – czerpak inkrustowany – grób 18; 6 – zdobiona amfora – grób 29; 7 – mała zdobiona wazka – grób 73; 8 – miniaturowa wazka zdobiona odciskami sznura – grób 2; 9 – miniaturowa miseczka – grób 51; 10 – miniaturowa zdobiona wazka – grób 8

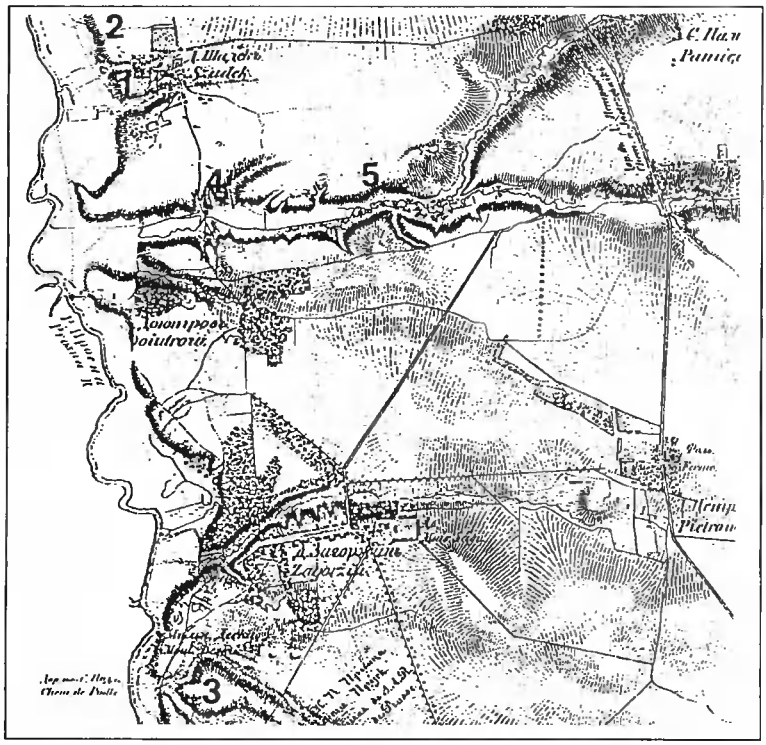

Ryc. 8. Lokalizacja ważniejszych stanowisk archeologicznych w okolicach Szadka

17, 18, 26, 29, 32, 36, 40, 41, 44, 46, 48, 52, 55, 62, 71, 72, 73, 75, 80, 82, 85, 86, 88 i 89). Do przejściowej fazy okresu halsztackiego odnieść należy bogato wyposażone groby 20 i 63.

Scharakteryzowane pobieżnie cmentarzysko w Szadku, razem z rozpoznanymi uprzednio obiektami w: Kurzej i Zagórzynie, daje przesłanki do wyróżnienia silnego mikroregionu osadniczego u schyłku epoki brązu i w okresie halsztackim.. Dogodne położenie osad zgrupowanych wokół badanej nekropoli w Szadku, dotychczas pozyskane materiały i potencjalnie duży obszar, jaki zajmowała wskazuje na wyjątkową jej pozycję w owym skupisku osadniczym.

Sporym zaskoczeniem było odkrycie w ostatnim sezonie 11 obiektów wziemnych (jam gospodarczych i dołków posłupowych) osady ludności kultury przeworskiej z przełomu er. W jednej z jam studniowatych, pod warstwą gliny odkopano wykonany z końcówki poroża kozła sarny lub jelenia wabik czy innego rodzaju instrument muzyczny. Ma on długość 12,5 cm i zaopatrzony został w wzdłużny otwór wewnętrzny i nacięcie na uchwyt. Analogią do niego jest instrument z miejscowości Poświętne pow. Płońsk.

Szadek stanowisko 6.

Prace miały charakter ratowniczy, prowadzone były w związku z budową nitki rurociągu Płock-Ostrów Wielkopolski z funduszy inwestora. Przekopano teren długości 180 m (przecinający rozpoznane w 1981 stanowisko 6 na obszarze 65-38) i szerokości 8 metrów, odkrywając fragment wielokulturowej osady.

Osadnictwo ludności kultury łużyckiej reprezentowało 11 obiektów wziemnnych, zgrupowanych głównie w piaszczystej strefie skłonu wysoczyzny stanowiącej terasę rzeki Prosny. Odkryto tu cztery pozostałości budynków naziemnych zawierających prócz materiału ceramicznego, złożonego głównie z ceramiki grubościennej, fragmenty polepy łączącej elementy konstrukcyjne prymitywnych domostw (?). Fragmenty naczyń zdobionych odciskami tordowanego naszyjnika i części przykrawędne naczyń zasobowych dekorowane guzkami pod krawędzią datują osadę na okres halsztacki D.

Osada ludności kultury przeworskiej zajmowała te same miejsca oraz zagliniony teren stoku kulminacji. Natrafiono na 41 obiektów, z których jeden przypuszczalnie mógł być budynkiem słupowym, pozostałe trzy naziemnymi obiektami mieszkalnymi o bardziej nietrwałych konstrukcjach ścian, po których zachowały się tylko fragmenty warstwy przydeptaliskowej. Inne, obiekty większych rozmiarów, mogły stanowić zabudowę gospodarczą (6 jam). Pozostałe to resztki: palenisk, jam odpadkowych. Jedna, owalna zawierała 80 cm warstwę gliny dla potrzeb pracowni garncarskiej.

Na zakończenie scharakteryzujemy pokrótce nowe stanowiska odkryte ostatnio w rejonie Szadka.

W Szadku Kolonii nad skarpą Żabianki odsłonięto niszczoną wykopami osadę łużycko-przeworską, z której zabezpieczono naczynie sitowate. Nieco wyżej, w odległości kilkuset metrów zostało zlokalizowane cmentarzysko ludności kultury przeworskiej, które datować można na LAIII-B 1(E Pudełko., 2001, s.22). Ceramikę zmieszanych zespołów grobowych stanowi 12 naczyń, rytualnie zgięty miecz z resztkami zdobnej pochwy, ostrze włóczni, fragmenty kopulastego umba, profilowany imacz, resztki krzesiwa, brązowe szczypczyki oraz gładzik kamienny. Być może z tego samego stanowiska pochodził miecz publikowany po I Wojnie Światowej, przechowywany w zbiorach państwowego Muzeum Archeologicznego (J. Kostrzewski 1919, s. 12 i 19).

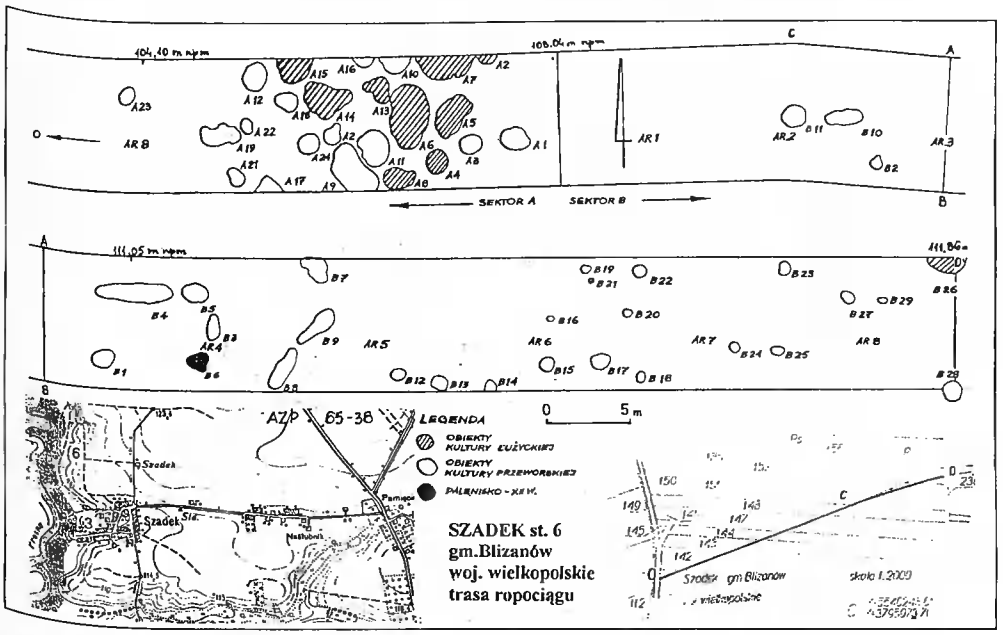

Ryc. 9. Szadek, stan. 6, gm. Bilzanów. Lokalizacja i plan stanowiska 6

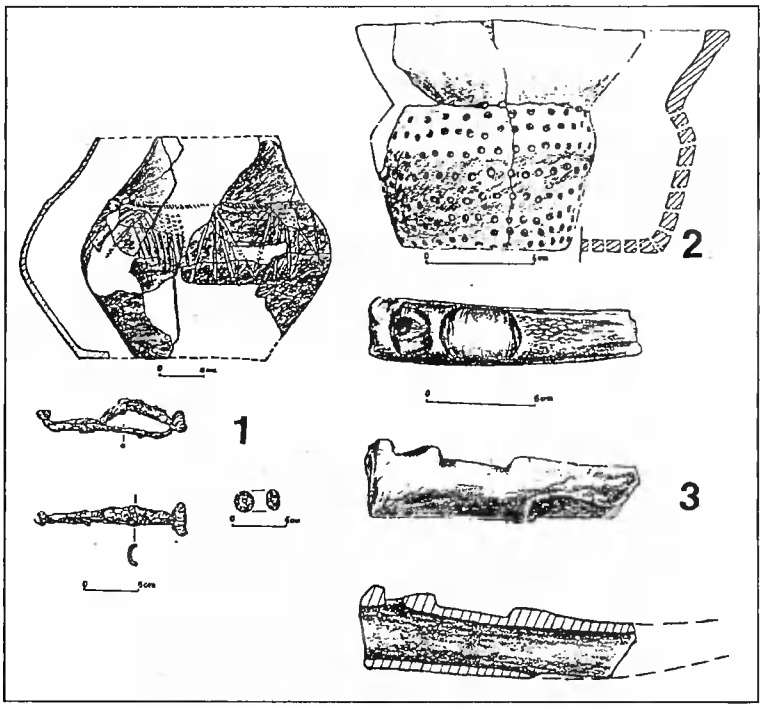

Ryc. 10. Wybór zabytków: 1 – Dębniałki Kaliskie, gm. Bilzanów. Zachowany inwentarz grobu popielnicowego; 2 – Szadek, gm. Bilzanów. Naczynie sitowate z wielokulturowej osady nad Żabianką; 3 – Szadek, stan. 3, gm. Bilzanów. Wabik(?) z poroża z jamy kultury przeworskiej – Szadek

W czasie lustracji okolic odkrycia skarbu zagórzyńskiego (gdzie ostatnio weryfikacyjne prace geofizyczno-wykopaliskowe przeprowadziła ekipa prof dr. hab. Aleksandra Bursche z Uniwersytetu Warszawskiego) oraz nekropoli ludności kultury przeworskiej, przeprowadzonej wspólnie z dzielnicowym sierżantem Stanisławem Gonerą, stwierdzono obecność reliktów nowego cmentarzyska ludności kultury łużyckiej zlokalizowanego na kulminacji wchodzącej klinem w obręb gruntów wsi Zagórzyn, a przynależnej do Dębniałek Kaliskich. Wzgórze to dzieli miedza, na zachód od której utworzono ostatnio kopalnię kruszywa, a wschodnia część pozostaje pod uprawą.

Resztki dwóch grobów popielnicowych zalegały w profilu granicznej skarpy, zabezpieczone kamieniami lecz także obecnością drogi.

Pierwszy z nich, zawierał rozkruszoną popielnicę kształtu baniastego, zdobioną u nasady stożkowatej szyjki m. innymi odciskiem tordowanego naszyjnika, tektonika i sposób zdobienia pozwalają łączyć ją ze schyłkiem okresu halsztackiego D. Takie datowanie potwierdzają znalezione przy naczyniu importy: żelazna zapinka typu Certoza oraz pacior szklany barwy szarogranatowej, zdobiony na obwodzie falistym ornamentem utworzonym z wtopionych nitek barwy kremowej.

Mała ilość zachowanych kości ludzkich nie pozwoliła na przeprowadzenie odpowiedzialnej, antropologicznej. Czynności takie były możliwe w odniesieniu do drugiego zespołu, gdyż popielnica stanowiąca jedyne uratowane naczynie zachowała się w całości. Jej wypreparowa-

nie dokonane przez mgr Bożenę Pudełkową, wykazało iż złożono tam spalone i przemyte kości kobiety (w wieku Adultus – ok. 30 lat) i dziecka (Infans I – 0-7 lat).

Naczynie miało formę baniastej wazy z wysoko umieszczoną największą wydętością brzuśca i krótką stożkowatą szyjkę. Brzusiec o powierzchni chropowaconej ozdobiono festonami złożonymi z plastycznych rozpłaszczonych guzków. Wewnątrz pod warstw nieanatomicznie zalegających szczątków ludzkich, na wysokości połowy naczynia z łożono dary grobowe. Były to fragmenty rytualnie pokawałkowanych części ozdób brązowych (zapinki ?) ostrze noża żelaznego oraz skorodowane w części elementy pasa łańcuchowego (?). W skład tego ostatniego, prócz około 30 starannie wymodelowanych kutych ogniwek (długości 4,2 do 4,5 cm) połączonych dwucentymetrowej średnicy kółeczkami, wchodziły: płytowata, smukła klamerka oraz

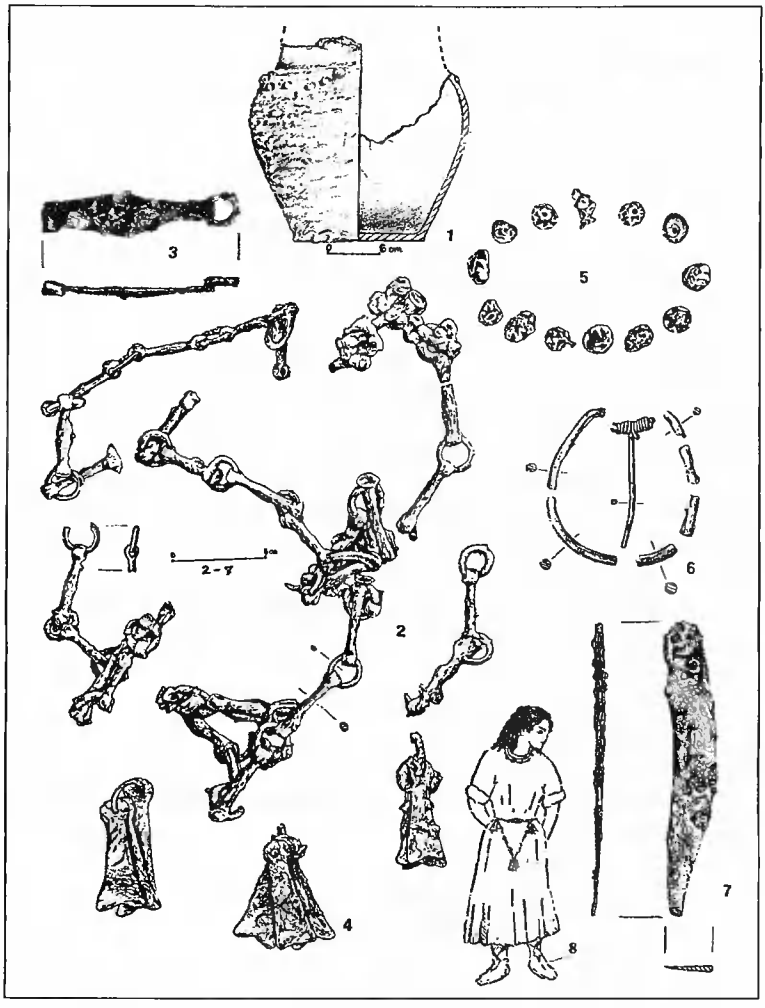

Ryc. 11. Dębniałki Kaliskie, gm. Bilzanów. Zachowany inwentarz grobu kultury łużyckiej: 1 – popielnica; 2 – elementy pasa łańcuchowego?; 3 – klamra; 4 – ozdobne zawieszki; 5 – resztki kolii szklanej; 6 – destrukty ozdób brązowych; 7 – ostrze noża żelaznego; 8 – próba rekonstrukcji stroju kobiety

trzy potrójne zestawy zawieszek (brzękadełek) nanizanych na kółka, stanowiących prawdopodobnie ozdobę jego partii frontowej.

Z terenów Europy Środkowej nie znane są analogiczne znaleziska, chociaż wieloskładnikowe aplikacje i zawieszki posiadają blaszane brązowe pasy z cmentarzyska w Dürnberg koło starożytnej kopalni soli w Hellein pod Salzburgiem (J. Kilian-Dirlmeier 1972, s. 84, Tafel 52:544, 545, 546).

Na dnie popielnicy zalegały pozostałości przepalonej szklanej kolii. Składały się na nią dwanaście bardziej lub mniej zdeformowanych paciorków (analogicznie dekorowanych, acz mniejszych od opisanego wyżej) i drobniejszych zlepionych dziś, barwy ciemnoniebieskiej. Wyraźne skupisko tych ozdób na Śląsku i w Wielkopolsce, których hipotetyczne miejsca produkcji obejmują północą Italię wraz z przyległymi terenami nasady Półwyspu Bałkańskiego oraz wschodnią Bawarię wiązane jest z okresem halsztackim D i początkowymi fazami okresu lateńskiego (Z. Bukowski 1992, s. 41).

Oba zespoły stanowią kolejne już znaleziska zlokalizowane w okolicach Szadka nad Prosną, gdzie jak wynika z ostatnich badań, formowało się w okresie halsztackim wyraźne skupisko osadnicze utrzymujące silne kontakty z alpejskim centrum kulturowym.

Bibliografia

ALFAWICKA S.

1970 *Ceramika malowana okresu halsztackiego w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

BUKOWSKI Z.

1992 *Tzw. szlak bursztynowy z wczesnej epoki żelaza na południe od Sudetów i Karpat w świetle importów pochodzenia południowego*, [w:] S. Czopek (red.), Ziemie polskie we wczesnej epoce żelaza i ich powiązania z innymi terenami, Rzeszów.

DURCZEWSKI D. I ŚMIGIELSKI W

1970 *Materiały ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce. Cz. III*, „Fontes Archaeologici Posnaniensis", t. 20, Poznań, 1970, s. 74-75.

GEDL M.

1973 *Cmentarzysko halsztackie w Kietrzu, pow. Głubczyce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

KILIAN-DIRLMEIER I.

1972 *Die hallstattzeitlichen Gürtelbleche und Blechgürtel Mitteleuropa*, „Prahistoriche Bronsenfunde", XII, t.1, München

KOSSACK G.

1954 *Pferdegeschirr aus Gräben der alteren Halstattzeit Boyerns*, „Jahrbuch des Römisch – Germanischen Zentralmuseums Meinz".

MALINOWSKI T.

1999 *Popielnice twarzowe a kwestia przynależności ich twórców*, „Studia Zachodnie", nr 4, s. 10.

PUDEŁKO E.

1996 *Z najdawniejszej przeszłości gminy Blizanów*, Blizanów.

1998 *Tysiąc lat zaginionej cywilizacji „łużyckich" plemion rolniczych w świetle ostatnich badań w Szadku gm. Blizanów*, Kalisz .

2000 *Cmentarzysko pradziejowe epoki brązu i żelaza (1000-400 p.n.e.) na wschodniej rubieży europejskiej cywilizacji halsztackiej w Szadku gm. Blizanów*, Kalisz.
2001 *Szadek nad Prosną. Zarys dziejów osadnictwa w świetle ostatnich badań i odkryć archeologicznych*, „Rocznik Kaliski", t. 27, Kalisz, s. 9-26.

Adres autora:
mgr Edward Pudełko
Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej
ul. Kościuszki 12
62-800 Kalisz

Die Rettungsgrabungen in Szadek Gem. Blizanów und in der nächsten Umgebung

Zusammenfassung

Die in Jahren 1996-2000 in Szadek Gem. Blizanów, Woj. wielkopolskie durchgeführten Untersuchungen hatten einen Erkennungscharakter. Die Untersuchungen wurden auf einem Gebiet durchgeführt, das den oberen Sandgrubenteil einer Terassenzunge des Flusses Prosna und einer kleinen, namenlosen Strömung umfasste. Dort gelang es, den westlichen Rand eines Gräberfeldes der Bevölkerung der Lausitzer-Kultur freizulegen. Während der Ausgrabungen wurden auch im westlichen Teil der Fundstelle die Überreste von Lagerstätten der Bevölkerung der Świderska-Kultur aus dem Endpaläolithikum und der mesolithischen Trapper der Komornicka-Kultur gefunden. An derselben Stelle, auf einer heute im Gelände kaum ersichtlichen Niederterasse, sind die Überreste eines Pfostenhauses aus einer Siedlung der Trichterbecherkultur gefunden. Es wurden auch die Überreste einer Siedlung der Bevölkerung der Przeworsk-Kultur aus der Zeitwende und Relikte der Besiedlung aus dem Frühmittelalter und der Neuzeit freigelegt.

Aus der Umgebung von Szadek stammen auch neue Freilegungen, die in Szadek Kolonia über der Böschung des Flusses Żabianka erfolgten. Dort wurden: eine durch die Baugruben vernichtete Siedlung der Lausitzer- und Przeworsk-Kultur und ein einige hundert Meter weiter gelegenes, in LAIII-B 1datiertes Gräberfeld der Przeworsk-Kultur freigelegt. Im Bereich der Böden des Dorfes Zogorzyn, das zu Dębniałki Kaliskie gehört, ist auch ein Gräberfeld der Lausitzer-Kultur gefunden, das mit der Hallstattzeit D und mit den Anfangsphasen der Latene-Zeit verbunden wird.

Abbildungen

Abb. 1. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Plan der Fundstelle

Abb. 2. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Funde aus dem Grab 63: 1 – eiserne Treuse, 2 – Bronzeringe, 3 – Versuch einer Zaumrekonstruktion, 4 – eisernes Messer, 5-8 – Gefäßkeramik

Abb. 3. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Ausgewählte Funde aus dem Gräberfeld: 1 – kleine Schale – Grab 30, 2 – Fragmente eines Bronzeschmucks – Grab 30,

3 – Halsring – Grab 30, 4 – Spiraldrehung aus Bronze – Grab 30, 5 – Bronzenadel – Grab 30, 6 – Tonschnarre – Grab 32, 7 – kleiner Becher – Grab 32, 8 – Bronzenadel – Grab 28, 9 – Bronzenadel – Grab 53, 10 – Bronzenadel – Grab 43, 11 – Bronzenadel – Grab 8, 12 – Bronzenadel – Grab 16, 13 – kleiner Bronzeknopf – Grab 85, 14 – Bronzeanhänger – Grab 85, 15 – Vase – Urne – Grab 51, 16 – Bronzearmringe – Grab 51,

Abb. 4. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Funde aus dem Grab 20, bemalte und inkrustierte Keramik: 1 – harfenförmige Bronzefibel – Grab 20, 2 – kleine Schale – Grab 20, 3 – Fragmente einer Vase – Urne – Grab 20, 4 – eiserne Armspangen und Achselstücke – Grab 20, 5 – kleine bemalte Schale – Grab 78, 6 – Amphora – Grab 46, zwei Gefäßseiten

Abb. 5. Funde aus dem vernichteten Grab 17, aus dem Grab 40 und 36: 1 – Bronzehalsring mit Spuren eines eisernen Bandes – Grab 17, 2 – eiserne Armringe – Grab 17, 3 – zwei Achselstücke, die innen leer sind – Grab 17, 4 – eiserne Fibel – Grab 17, 5 – kleine Amphora– Grab 17, 6 – zylindrische Gefäße – Grab 36, 7 – zylindrische Gefäße mit Deckel – Grab 40, 8 – eiserne Nadel – Grab 40

Abb. 6. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Funde aus den Gräbern: 12, 41 und 44: 1 – eiserner, mit Bronzeband umwickelter Doppelhalsring – Grab 41, 2 – Paar eiserner Armringe – Grab 41, 3 – Paar eiserner Achselstücke (?) – Grab 41, 4 – eiserner Halsring – Grab 12, 5 – eiserne Zange – Grab 12, 6 – Fragment eines eisernen Rades – Grab 12, 7 – eiserne Nadel mit festgeklebtem eisernen Radfragment – Grab 12, 8 – eiserner Armring – Grab 12, 9 – Halsring mit festgeklebtem eisernen Armring – Grab 44, 10 – Paar eiserner Schmuckstücke über dem Fußknöchel – Grab 44, 11 – eisernes Messer – Grab 44, 12 – eiserner tordierter Halsring (?)– Grab 41, 13 – kleine Amphora – Grab 41

Abb. 7. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Auswahl der Gefäßkeramik: 1 – kleine Schale – Grab 43, 2 – kleine Schale – Grab 43, 3 – Topf mit Öffnungen – Grab 43, 4 – Topf mit zwei Öffnungen – Grab 27, 5 – inkrustierte Schöpfkelle – Grab 18, 6 – verzierte Amphora – Grab 29, 7 – kleiner verzierte Vase – Grab 73, 8 – mit Schnürabdrücken verzierte Miniaturvase – Grab 2, 9 – Miniaturschüssel – Grab 51, 10 – verzierte Miniaturvase – Grab 8

Abb. 8. Szadek, Fst. 3, Gem. Bilzanów. Lage der wichtigeren archäologischen Fundstellen in der Umgebung von Szadek

Abb. 9. Szadek, Fst. 6, Gem. Bilzanów. Lage und Plan der Fundstelle

Abb. 10. Auswahl von neu freigelegten Funden: 1. Dębniałki Kaliskie, Gem. Bilzanów. Erhaltenes Inventar aus dem Urnengrab; 2. Szadek, Gem. Bilzanów. Siebförmiges Gefäß aus Mehrkultursiedlung an Żabianka Fluß; 3. Szadek, Gem. Bilzanów. Köder (?) aus Geweih aus einer Grube der Przeworsk-Kultur

Abb. 11. Dębniałki Kaliskie, Gem. Bilzanów – erhaltenes Inventar aus dem Grab der Lausitzer-Kultur: 1 – Urne, 2 – Elemente des Kettengürtels?, 3 – Klammer, 4 – Zieranhänger, 5 – Überreste eines Glaskolliers, 6 – Reste des Bronzeschmucks, 7 – eiserne Messerschneide, 8 – Rekonstruktionsversuch einer Frauenkleidung

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
179-197

KRZYSZTOF GARBACZ

Pozostałości cmentarzyska ciałopalnego kultury przeworskiej, odkryte na wielokulturowym stanowisku w Brzegu Głogowskim, woj. dolnośląskie

Cmentarzysko w Brzegu Głogowskim, gm. Żukowice, oznaczone jako stanowisko 1 (wg AZP 67-18/60), położone jest na niewielkim wzniesieniu pomiędzy wsiami Brzeg Głogowski i Domaniowice (ryc. 1).

Odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowych około 1970. Badania wykopaliskowe w 1970 r. rozpoczęli A. Marcinkian, J. Piontek i J. Strzałko. Przebadany został wówczas obszar o powierzchni około 20 arów. Wykopy założono w oparciu o siatkę arową, a poszczególne ary oznaczono cyframi rzymskimi (ryc. 6). Jak wynika z zachowanej dokumentacji, badania wykopaliskowe kontynuowano jeszcze w latach 1971 i 1973. Wyeksplorowane podczas dwóch pierwszych sezonów obiekty wystąpiły na powierzchni prawie około 1145 m^2. W 1973 badania prowadził Z. Bagniewski, w trakcie których przebadany został obszar o powierzchni 386,5 m^2.

Jak wynika z danych archiwalnych i krótkich publikacji (A. Marcinkian 1971, s. 152; J. Bakszas 1974, s. 59-60) przedział chronologiczny, uchwycony na stanowisku 1 w Brzegu Głogowskim, jest szeroki. Najstarszy grób popielnicowy kultury łużyckiej wyposażony był w naczynie guzowe charakterystyczne dla III okresu epoki brązu. Był to jedyny pochówek tej kultury.

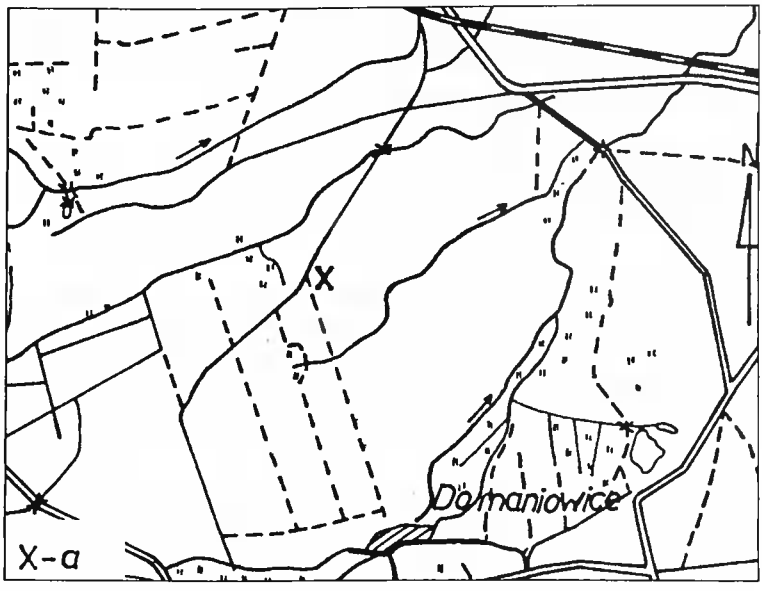

Rys. K. Garbacz

Ryc. 1. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Szkic sytuacyjny: X – lokalizacja cmentarzyska

Co najmniej 6-7 grobów ciałopalnych datowanych jest na okres rzymski. Stwierdzono również obecność kilku pochówków ciałopalnych, których szczątki odkryto na złożu wtórnym w postaci fragmentów przepalonych kości i resztek wyposażenia pochodzącego z okresu rzymskiego (w jamach 112 i 154). Ponadto nieliczne fragmenty przepalonych kości, znalezione w obrębie jam 107 i 133, mogą świadczyć o istnieniu większej liczby grobów ciałopalnych kultury przeworskiej. Nie można określić dokładnej liczby grobów i rozmiarów nekropoli ze względu na ewentualne zniszczenia późniejszymi wkopami, a także z powodu nie przebadania całości stanowiska. Najliczniejszą grupę pochówków stanowią groby szkieletowe pochodzące z okresu wczesnego średniowiecza (X-XI w.). W sumie odkryto najprawdopodobniej 66 takich pochówków. Liczne są także obiekty typu osadowego jak jamy, które kojarzy się z kulturami: pomorską oraz przeworską. Na podstawie analizy planu zbiorczego można wywnioskować, że w Brzegu Głogowskim, w latach 1970-1971 odkryto najprawdopodobniej kilkadziesiąt obiektów kultury pomorskiej oraz kilka przeworskiej. Natomiast w 1973 wyeksplorowano tu 13 jam osadniczych z okresu rzymskiego, z których dwie okazały się zniszczonymi piecami (jamy 4 i 5/73). Odkryto także 3 paleniska, w tym jedno z obstawą z drobnych kamieni (J. Bakszas 1974, s. 60).

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną materiały pochodzące z cmentarzyska kultury przeworskiej.[1]

Opis materiałów[2]

Grób I (jama 14a) – ar XI (ryc. 2)

Popielnicowy?. Wydzielony z większego obiektu – jamy 14, o nie ustalonej chronologii. Być może obydwa obiekty związane ze sobą funkcjonalnie. Jama 14 w rzucie poziomym nieregularna o wymiarach około 85 × 165 cm, a 14a zbliżona do kształtu kolistego o wymiarach około 65 × 70 cm. Profile jam nieregularne, z tym że w obiekcie 14a przekrój podobny do nieckowatego. Głębokość obydwu obiektów odpowiednio około 45 cm i 10-20 cm. Na skraju jamy 14a, od strony północno-zachodniej rząd kamieni. Wewnątrz szaro-czarne zaciemnienie, otoczone prawdopodobnie skorupami.

Inwentarz:

1. Fragmenty naczynia glinianego grupy V według T. Liany, o wyodrębnionym, płaskim dnie, dość baniastym brzuścu i wylewie z nieznacznie odgiętą na zewnątrz krawędzią. Brzusiec zdobiony grupą dołków paznokciowych. Wysokość 26 cm, średnica dna 14 cm, wylewu 24 cm (ryc. 7a).

2. Fragmenty (przepalone?) pucharka glinianego na wąskiej, wyodrębnionej nóżce i szeroko rozchylającym się brzuścu, przechodzącym w prosty wylew. Powierzchnie częściowo starte i złuszczone, pierwotnie gładkie, barwa szaro-ceglasta. Domieszka drobno- i średnioziarnista: nieliczny tłuczeń. Zdobienie ukośnymi i poziomymi płytkimi żłobkami. Średnica dna około 6 cm, wylewu 13,9 cm, wysokość 12,4 cm (ryc. 7b).

[1] Dziękuję Panu dr. Andrzejowi Marcinkianowi za umożliwienie opracowania materiałów z Brzegu Głogowskiego.

[2] Podczas przygotowywania materiałów do druku większość zabytków rysowałem z natury. Niektóre z nich, jak ostroga, fragment miecza, nóż z grobu II czy okucie zamka z jamy 112, w ciągu prawie 30 lat uległy częściowemu zniszczeniu wskutek korozji bądź podczas konserwacji. Z kolei kilka zabytków, jak grot z grobu I, znalezione luźno krzesiwo czy ceramika z grobów I, II, III i V zaginęło bądź obecnie, przechowywane są w magazynie Muzeum Archeologicznego środkowego Nadodrza, znajdującym się w Wicinie, i niedostępne. W związku z tym nie zawsze opisy tych zabytków są pełne. Analizowane w niniejszym artykule materiały z Brzegu Głogowskiego, a będące w dyspozycji MAŚN w Świdnicy mają następujące numery inwentarza: 2776-2778 i 2780-2784.

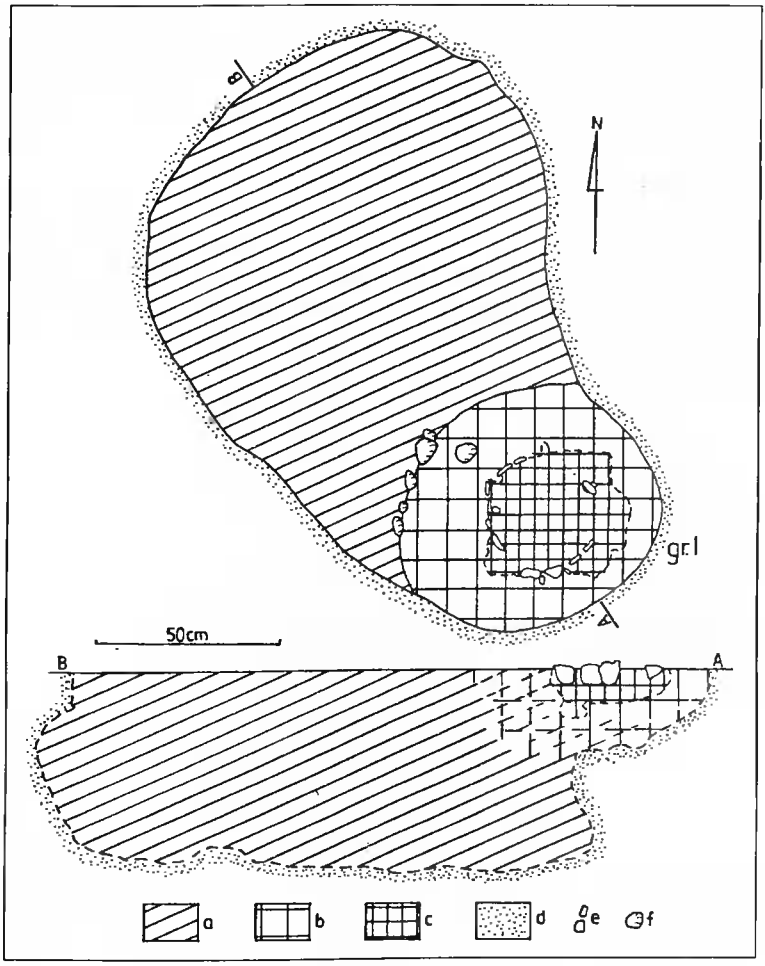

Rys. archiwum

Ryc. 2. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Rzut poziomy i profil jam 14 i 14a (grób I): a – wypełnisko jamy 14, b-c – wypełnisko jamy 14a, barwy szaro-czarnej; d – tło, e – fragmenty ceramiki, f – kamień

3. Żelazna zapinka drucikowata typu A.170, o łukowato wygiętym kabłąku, pełnej pochewce i sześciozwojowej sprężynce z dolną cięciwą. Przekrój kabłąka kolisty. Długość 5,9 cm, wysokość 2,1 cm, szerokość sprężynki 2 cm (ryc. 7c).

4. Fragment żelaznego grotu oszczepu o zniszczonym w znacznym stopniu liściu, z zachowanym obustronnie żeberkiem środkowym. Tuleja wieloboczna. Długość 9,8 cm, szerokość ostrza około 2 cm, średnica tulei ok. 1,6 cm (ryc. 7d).

5. Żelazny nóż o obustronnie wyodrębnionym trzpieniu. Długość 13,5 cm, szerokość 1,8 cm, grubość 0,3 cm (ryc. 7e).

Grób II – ar XV, dz. B (ryc. 3)

Popielnicowy. Odkryty na głębokości 20 cm. W rzucie poziomym jama nieregularna, zbliżona do owalu, o wymiarach około 65 × 90 cm. Wypełnisko środkowej partii obiektu czarne, pozostałej

części brunatne. W jego centralnej części przepalone kości, a także fibula typu A.158 (nr 2), nożyce (nr 5) umieszczone w górnej partii grobu. Poniżej popielnica oraz pozostałe elementy wyposażenia grobu. Pod samą popielnicą ostroga typu G1 według J. Ginalskiego (nr 4). Popielnica ustawiona na podsypce ze szczątków stosu pogrzebowego. Na dnie grobu niewielkie kamienie.

Inwentarz:

1. Fragment dolnej partii naczynia o wyodrębnionym dnie. Barwa szaro-brunatna. Średnica dna 11,4 cm (ryc. 8a).

2. Fragment żelaznej zapinki typu A.158, o łukowato wygiętym kabłąku i długiej nóżce z nawiniętym drucikiem. Sprężynka dwuzwojowa z górną cięciwą. Przekrój kabłąka półkolisty. Zachowana długość 7,7 cm, wysokość 1,9 cm, szerokość sprężynki 1,2 cm (ryc. 8d).

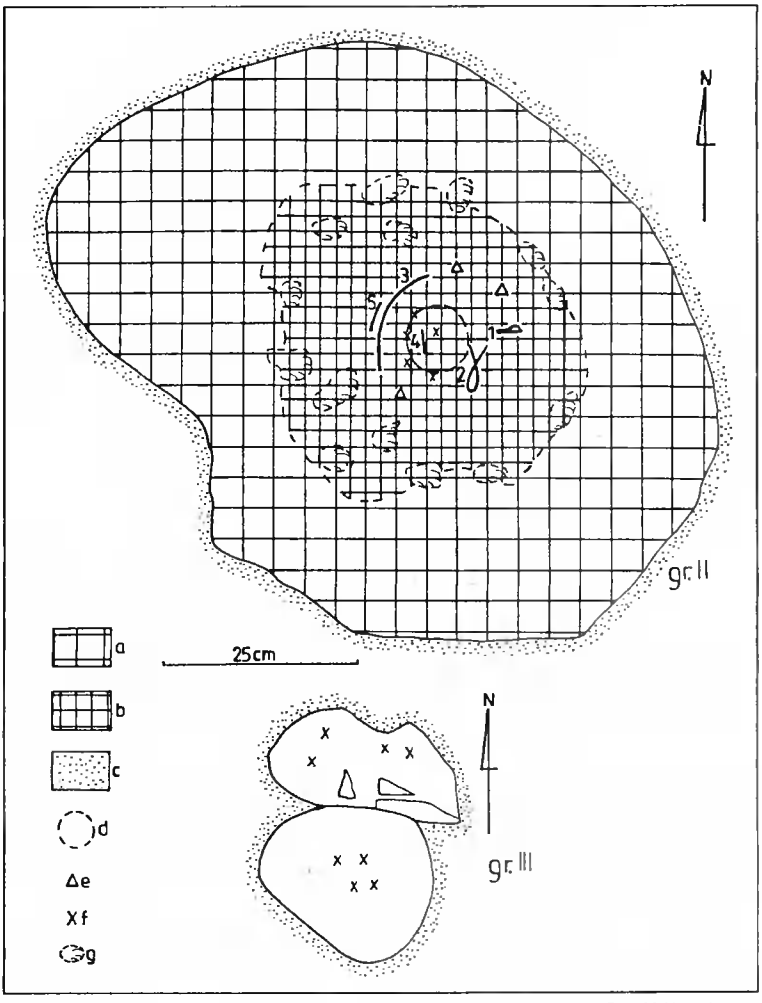

Rys. M. Henneberg

Ryc. 3. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Rzut poziomy grobów II i III: a, b – wypełnisko grobu II (a – brunatne, b – czarne), c – tło, d – zarys popielnicy, e – fragment ceramiki, f – przepalone kości, g – kamień. Wyposażenie metalowe grobu II: 1 – fibula, 2 – nożyce, 3 – miecz, 4 – nóż, 5 – klamra, 6 – ostroga

3. Fragment sztychu żelaznego miecza z ostrym zakończeniem. Głownia szeroka, silnie zniszczona. Przekrój soczewkowaty. Szerokość około 5,5 cm (wg archiwum 6 cm), grubość 0,3 cm (ryc. 8b).

4. Fragment żelaznej ostrogi typu G1 według J. Ginalskiego, o łukowatym kabłąku zakończonym guziczkowatymi zaczepami (zachowany jeden zaczep). Pierwotnie asymetryczny kabłąk wąski przy zaczepach, rozszerzający się ku środkowi. Kolec dwustożkowaty, ostro zakończony. Szerokość kabłąka przy kolcu 2,1 cm, średnica zaczepu 0,6 cm, długość kolca 3,6 cm, średnica 1,4 cm (ryc. 8f).

5. Żelazne nożyce o silnie wygiętym, szerokim kabłąku, zwężającym się w kierunku ostrzy. Krawędź zewnętrzna ostrzy uformowana łukowato. Przekrój kabłąka czworoboczny, ostrzy trójkątny. Długość 21,4 cm, szerokość kabłąka 1,9 cm, ostrzy 2,15 i 2 cm (ryc. 8c).

6. Żelazne krzesiwo typu IA2a wg A. Kokowskiego, w formie sztabki, z jednym końcem zagiętym w uszko. Przekrój czworoboczny, przy uszku lekko zaokrąglony. Długość 10,8 cm, szerokość 1,4 cm, grubość 0,6 cm (ryc. 8e).

7. Żelazny nóż o obustronnie wyodrębnionym trzpieniu. Długość 11,4 cm, szerokość 1,4 cm (ryc. 8g).

8. Fragment żelaznego przedmiotu w formie zagiętej, płaskiej blaszki. Szerokość 1,1 cm, grubość 0,1 cm (ryc. 8h).

9. Przepalone kości.

Grób III – ar V (ryc. 3) – okres rzymski (?)[3]

Popielnicowy. Odkryty pod warstwą humusu. Zawierał 2 czernione naczynia z kośćmi.

Inwentarz:

1. 2 czernione naczynia gliniane

2. Przepalone kości ludzkie: dziecka w wieku około 8-12 lat (w jednym naczyniu) i osobnika dorosłego (w drugim naczyniu).

Grób IVA – ar V (ryc. 4)[4] ***– okres rzymski (?)***[5]

Jamowy. Odkryty w zachodniej części jamy 88 (wczesnośredniowieczny grób szkieletowy). W rzucie poziomym jama owalna o wymiarach około 80 x 85 cm i głębokości 60 cm. Profil nieckowaty. W wypełnisku nieliczne fragmenty przepalonych kości i ceramiki.

Inwentarz:

1. Fragmenty przepalonych kości ludzkich.

2. 3 (?) fragmenty ceramiki.

Grób IVB (jama 147) – ar IV (ryc. 4)

Popielnicowy. Odkryty na głębokości 25 cm od powierzchni ziemi. W rzucie poziomym jama owalna o wymiarach około 60 × 80 cm i głębokości ok. 18 cm. Profil nieckowaty, nieregularny. Wypełnisko prawdopodobnie ciemnoszare, na obrzeżu jamy żółte. Na powierzchni jamy liczne fragmenty ceramiki pochodzące z uszkodzonej popielnicy. W części północnej dno

[3] Ceramika z tego grobu nie została mi udostępniona, więc nie mam pewności, co do chronologii. Ponieważ na stanowisku prawdopodobnie odkryto tylko jeden grób popielnicowy o znacznie starszej chronologii (III okres epoki brązu – A. Marcinkian 1971, s. 152), przeto można założyć, że grób III należy do grupy z okresu rzymskiego.

[4] Numeracja grobów IVA i IVB została wprowadzona podczas opracowywania materiałów, bowiem pierwotnie numerem IV oznaczone zostały dwa różne pochówki.

[5] Brak dostępu do ceramiki uniemożliwił mi jej identyfikację. Jednak prawdopodobnie w tym przypadku chodzi o grób z okresu rzymskiego, zawierający fragment ceramiki importowanej (?): „...W grobie ciałopalnym po wyeksplorowaniu stwierdzono występowanie nielicznych fragmentów przepalonych kości ludzkich oraz 3 (?) fragmenty ceramiki, w tym 1 pomarańczowo-szary od wnętrza polewany (import)." (z dziennika badań w 1970)

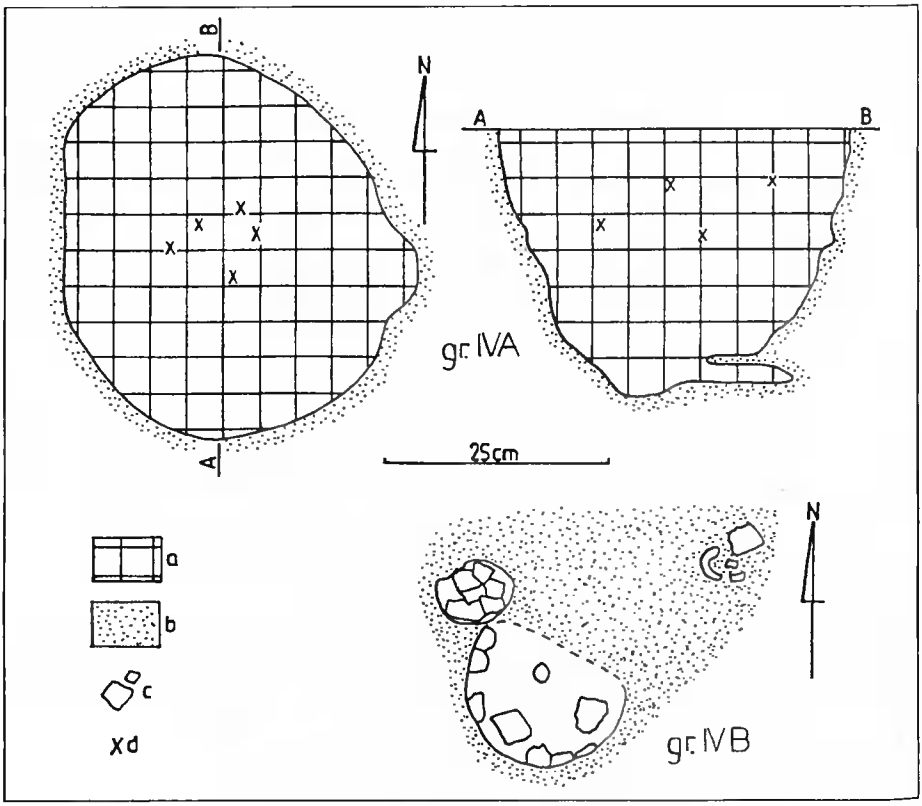

Rys. M. Henneberg

Ryc. 4. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Rzuty poziome grobów IVA i IVB oraz profil grobu IVA: a – wypełnisko grobu IVA, b – tło, c – fragmenty ceramiki, d – przepalone kości

drugiego naczynia, a w zachodniej fragment brzuśca. Od strony wschodniej skupisko ceramiki. We wnętrzu popielnicy przepalone kości, zapinka V grupy Almgrena (nr 3), nóż (nr 4), stopiony przedmiot szklany (nr 7), a także nieokreślony, skorodowany przedmiot metalowy.

Inwentarz:

1. Fragmenty naczynia (popielnicy).
2. Fragmenty ceramiki.
3. Brązowa zapinka V grupy Almgrena, o dość szerokim kabłąku, z niewielkim pierścieniowatym zgrubieniem na główce i o lekko rozszerzonej nóżce, zdobionej dwoma poprzecznymi nacięciami. Sprężynka dwunastozwojowa. Długość 2,8 cm, wysokość 1,4 cm, szerokość sprężynki 2,5 cm (ryc. 9a).
4. Fragment noża żelaznego o obustronnie wyodrębnionym trzpieniu. Zachowana długość 10,1 cm, szerokość 2,1 cm (ryc. 9d).
5. Fragment przedmiotu żelaznego (zaczep sprężyny?). Przekrój kolisty. Zachowana długość 1,3 cm, średnica 0,7 cm (ryc. 9b).
6. Fragment przedmiotu żelaznego (sprężyny?). Szerokość 0,7 cm, grubość 0,2 cm (ryc. 9c).
7. Stopiony przedmiot szklany barwy jasnozielonkawej (paciorek?) (ryc. 9e).
8. Przepalone kości ludzkie: wiek infans I/II.

Grób V (jama 139) – ar XXI, dz. A; ar XVIII, dz. B (ryc. 5)

Jamowy. W rzucie poziomym jama nieregularna o wymiarach około 70 × 75 cm. Profil płytki, sięgający do głębokości 65 cm. Wypełnisko czarne, na obrzeżu brunatno-szare. W jamie niewielkie ilości przepalonych kości, ułamki ceramiki i fragmenty przedmiotów metalowych (nr 4-5).

Inwentarz:

1. Fragment górnej partii naczynia glinianego o wylewie odchylonym na zewnątrz (ryc. 9f).
2. Fragment odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. (ryc. 9g).
3. Fragment wyodrębnionego dna naczynia glinianego. (ryc. 9h).
4. Fragmenty żelaznej brzytwy o łukowatym ostrzu. Zachowana długość 3 cm, szerokość 1,1 cm (ryc. 9i).
5. Fragment przedmiotu wykonanego z taśmy żelaznej. Szerokość 0,5 cm, grubość 0,1 cm (ryc. 9j).
6. Przepalone kości.

Grób VI (jama 141) – ar III (ryc. 5)

Jamowy. W rzucie poziomym jama nieregularna, zbliżona do owalu, o wymiarach około 65 × 85 cm i głębokości 25 cm. Profil nieckowaty. Wypełnisko niejednolite, czarne, na obrzeżu brunatno-żółte. W jamie fragmenty ceramiki, okucie zamka skrzyneczki (nr 2) i przepalone kości. Na dnie grobu kamienie.

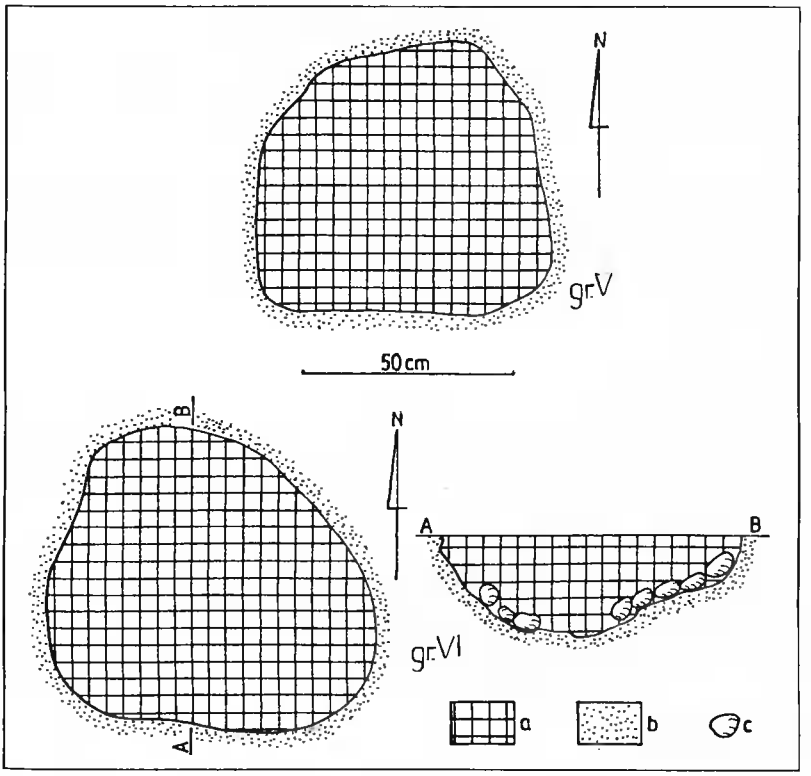

Rys. B. Adamczyk, M. Garszczyńska

Ryc. 5. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Rzuty poziome grobów V i VI oraz profil grobu VI: a – czarne wypełnisko grobów, b – tło, c – kamień

Inwentarz:

1. Fragmenty ceramiki.

2. Fragment żelaznego okucia zamka skrzyneczki w formie płaskiej blaszki, o zwężających się w kierunku środka dłuższych bokach. 2 otwory na klucz. Zachowany 1 gwóźdź. Długość 6,9 cm, szerokość 3,8 cm, średnica otworów 0,5 cm (ryc. 10a).

3. Przepalone kości.

Jama 112, wczesnośredniowieczny grób 37 – ar 1

Zniszczony grób ciałopalny. W jamie 112, we wczesnośredniowiecznym grobie szkieletowym, na złożu wtórnym znaleziono fragmenty ceramiki, okucie zamka skrzyneczki (nr 2), klucz (nr 3) i liczne ślady przepalonych kości.

Inwentarz:

1. Fragmenty ceramiki.

2. Żelazne okucie zamka skrzyneczki w formie płaskiej blaszki, o zwężających się w kierunku środka dłuższych bokach. 2 otwory na klucz. Z jednej strony zachowany kolec służący do umocowania okucia do skrzyneczki. Długość 8,7 cm, szerokość 3,4 cm, średnica otworów 0,7-0,8 cm (ryc. 10b).

3. Klucz wykonany z taśmy żelaznej, z jednym końcem zagiętym w uszko. Przekrój czworoboczny i kolisty, ze śladami karbowania na brzegach. Długość 15,5 cm, szerokość 0,8 cm (ryc. 10c).

4. Przepalone kości.

Jama 154, wczesnośredniowieczny grób 51 – ar XVII

Zniszczony grób ciałopalny. W jamie 154, we wczesnośredniowiecznym grobie szkieletowym, na złożu wtórnym znaleziono ułamki ceramiki, zapinkę typu A.126 (nr 2) i fragmenty przepalonych kości.

Inwentarz:

1. Fragmenty ceramiki.

2. Fragmenty żelaznej fibuli typu A.126, o szerokim kabłąku, z grzebykiem na główce. Zakończenie nóżki silnie podgięte do góry. Pochewka szeroka. Długość 3,4 cm, szerokość sprężyny 3 cm, wysokość 1,5 cm (ryc. 10d).

3. Przepalone kości.

Znaleziska luźne:

1. Żelazny grot oszczepu typu XIII według P. Kaczanowskiego, o krótkim ostrzu i dość długiej, ośmiobocznej tulei. Przekrój ostrza rombowaty. Długość 20,8 cm, szerokość ostrza 2,7 cm, średnica tulei 1,7 cm (ryc. 10e).

2. Fragmenty dwudzielnej, żelaznej sprzączki do pasa, zbliżonej do typu AF8 według R. Madydy-Legutko, o prostokątnej ramie i płytkowatej skuwce złożonej z 2 blaszek. Brak kolca. Długość ok. 4,5 cm, szerokość ramy 4 cm, grubość 0,6 cm (ryc. 10f).

3. Żelazne krzesiwo typu IA2c według A. Kokowskiego, w formie sztabki, z jednym końcem zagiętym w uszko. Długość ok. 10,5 cm, szerokość ok. 3 cm (ryc. 10g).

Analiza materiałów

Najprawdopodobniej przebadanie tylko części cmentarzyska ciałopalnego w Brzegu Głogowskim oraz niewielka ilość materiałów nie pozwalają na przeprowadzenie wszechstronnego

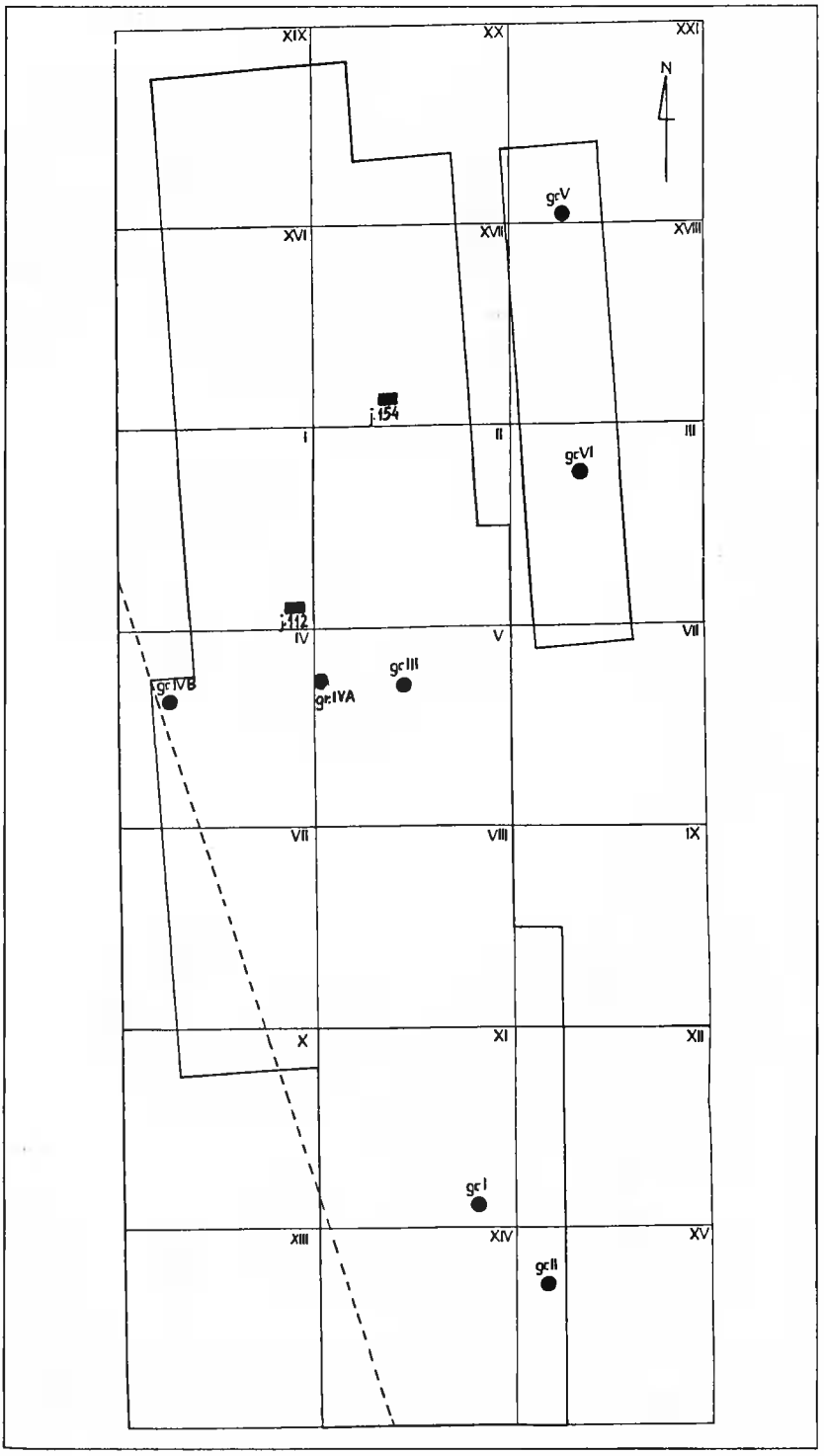

Za rys. P. Lewickiego

Ryc. 6. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Plan zbiorczy z zaznaczonymi grobami kultury przeworskiej (´) oraz wczesnosredniowiecznymi, zawierającymi na złożu wtórnym szczątki grobów z okresu rzymskiego (_).

opracowania nekropoli, a jedynie ograniczenie się do krótkiej analizy obiektów, a także zabytków ruchomych pod kątem typologiczno-chronologicznym.

Jamy grobowe miały zróżnicowane kształty: nieregularny, zbliżony do kolistego bądź owalnego. Część grobów w przekroju była nieckowata. Większość obiektów miała nieduże wymiary, jedynie grób II (ryc. 3) charakteryzował się dosyć rozległą jamą o wymiarach około 65 × 90 cm. W jednym grobie (VI) na dnie jamy stwierdzono obecność kamieni. Spośród 7 zachowanych grobów prawdopodobnie 4 reprezentowały typ popielnicowych (I?, II, III (okres rzymski?), IVB), a 3 jamowych (IVA, V, VI). Pochówki zawierały niewiele ceramiki oraz przedmiotów metalowych. Spośród grobów popielnicowych najpewniej I i II obsypane były resztkami stosu pogrzebowego. O lokalizacji zabytków w obrębie jam grobowych, zarówno popielnicowych jak i jamowych, niewiele wiadomo. Tylko w przypadku grobu II elementy wyposażenia, znajdujące się w obrębie centralnej partii jamy, zostały zaznaczone na rysunku (ryc. 3). W obiekcie tym

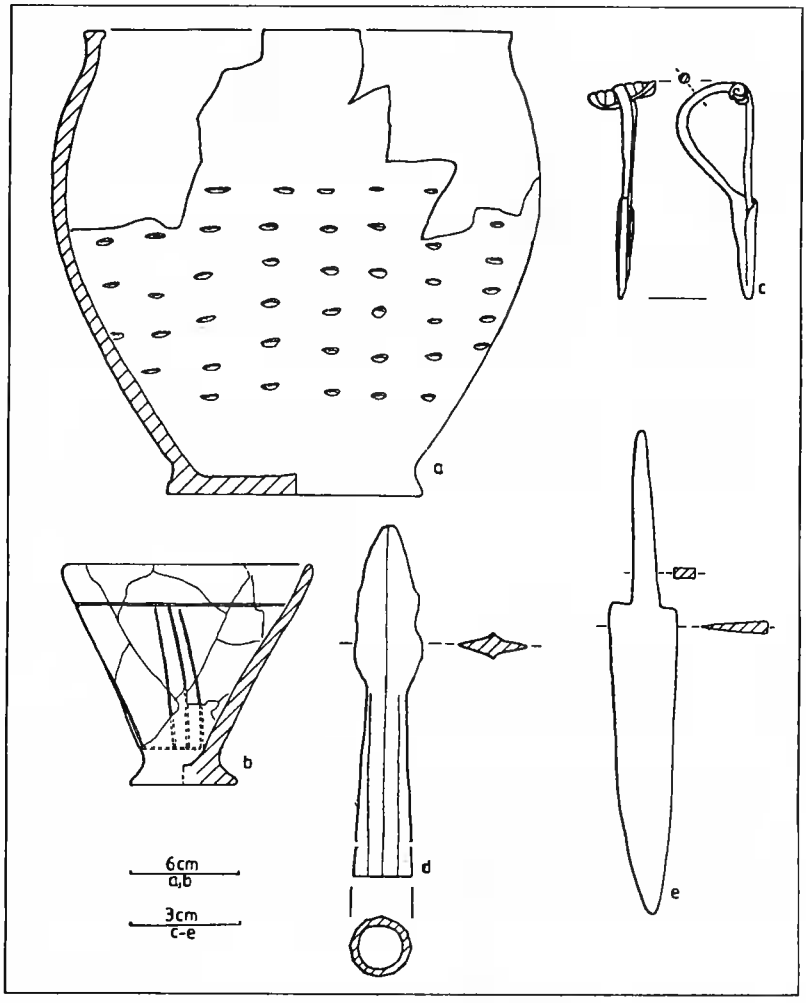

Rys. archiwum (a, d), K. Garbacz (b, c, e)

Ryc. 7. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Inwentarz grobu I: a, b – glina, c-e – żelazo

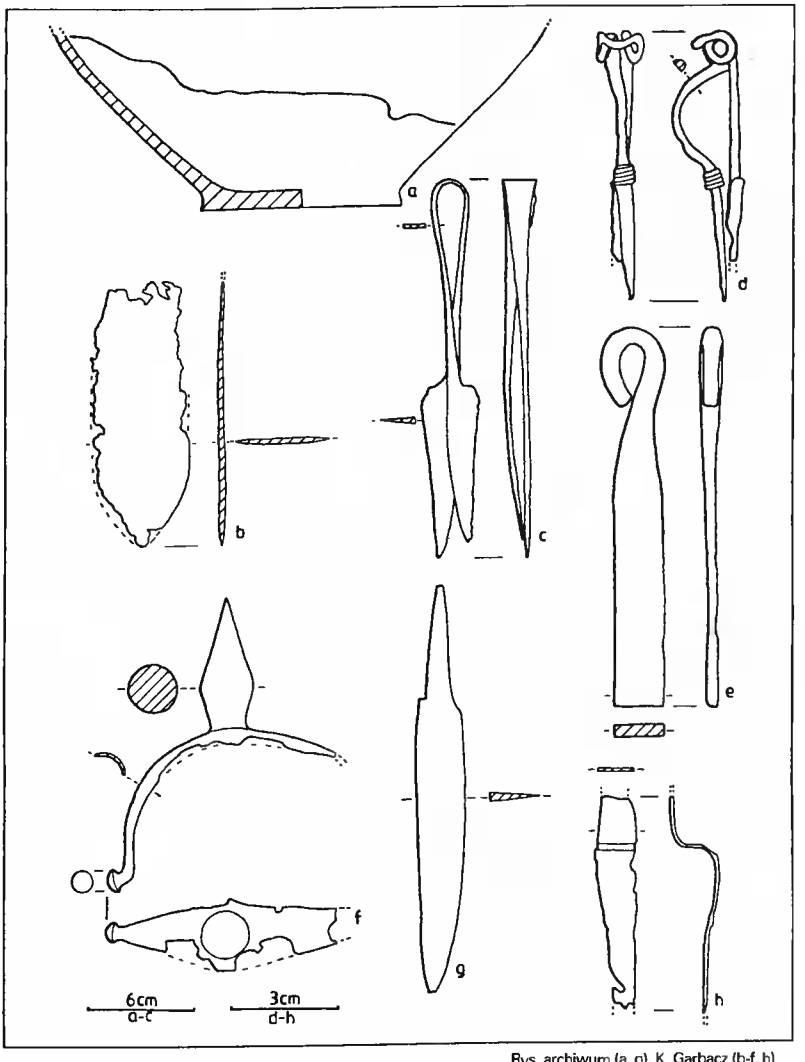

Rys. archiwum (a, g), K. Garbacz (b-f, h)

Ryc. 8. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Inwentarz grobu II: a – glina, b-h – żelazo

wyeksplorowano przedmioty (m. in. miecz, ostrogę, nożyce) charakterystyczne dla pochówków męskich.

Zapinki reprezentowane są przez 4 egzemplarze znalezione w grobach I (ryc. 7c), II (ryc. 8d), IVB (ryc. 9a) i na złożu wtórnym, w obiekcie 154 (ryc. 10d). Dwie fibule, a mianowicie z grobu IVB i obiektu 154, zaliczyć należy do V grupy O. Almgrena (1923, tabl. VI). Żelazny okaz z obiektu 154 reprezentuje typ A.126, natomiast brązowy z grobu IVB, z bardzo małym, pierścieniowatym zgrubieniem mieści się w ramach opisywanej grupy i jest dość podobny do typu A.120. Pozostałe dwie żelazne fibule reprezentują VI grupę (O. Almgren 1923, tabl. VII). Okaz z grobu II, z górną cięciwą i podwiniętą nóżką, należy do typu A.158, natomiast zapinka z grobu I, z dolną cięciwą, łukowatym kabłąkiem i pełną pochewką, zaliczana jest do typu

A.170. Starsze zapinki, tj. z grzebykiem na główce, reprezentujące V grupę, pojawiają się pod koniec stadium B2a i występują w B2b (T. Liana 1970, s. 445; K. Godłowski 1994, s. 484), z tym, że egzemplarze z szerokim kabłąkiem są formami prawdopodobnie późniejszymi w porównaniu z żelaznymi formami o wąskim kabłąku (T. Liana 1970, s. 445). Nieco późniejszą chronologię przypisuje się spotykanym rzadko w kulturze przeworskiej zapinkom brązowym (np. w Zawadzie, w obiekcie 188 datowanym na schyłek stadium C1a lub początek C1b – B. Chomentowska, J. Michalski 1991-1992, s. 102, 108). Zapinki VI grupy Almgrena są charakterystyczne dla późnego okresu rzymskiego. Typ A. 158 jest bardzo pospolity w kulturze przeworskiej w tym czasie i jest obecny także we wczesnej fazie okresu wędrówek ludów (K. Godłowski 1970, tabl. II:6, III:14-17, IV:8; tenże 1977, s. 26; tenże 1985, s. 67).

Miecz obosieczny, znaleziony w grobie II (ryc. 8b), ze względu na zły stan zachowania nie nadaje się do klasyfikacji w oparciu o opracowanie M. Biborskiego (1978). Zachował się jedynie fragment szerokiej, w przekroju soczewkowatej, ostro zakończonej głowni. Miecz ten można datować ogólnie na późny okres rzymski zapinką typu A.158.

Na cmentarzysku znaleziono 2 groty oszczepów: jeden zachowany w całości (znalezisko luźne – ryc. 10e), drugi ze znacznie zniszczonym liściem (grób I – ryc. 7d). Obydwa egzemplarze reprezentują groty o wielobocznych tulejkach. Okaz z grobu I ma uszkodzony liść, więc jego klasyfikacja jest utrudniona. Jest to nieduży egzemplarz o liściu z żeberkiem środkowym, najbardziej przypominającym odmianę 3 typu VIII według P. Kaczanowskiego (1995, s. 18-19, 63, tabl. IX: 4). Drugi grot, znaleziony luźno, o dość długiej tulejce i wąskim, rombowatym w przekroju liściu, zbliżony jest do typu XIII według P. Kaczanowskiego (1995, s. 22, 65, tabl. XI: 4). Jest on tylko nieco krótszy i węższy od egzemplarzy wzorcowych. Groty odmiany 3 typu VIII w większości datowane są na rozwinięte stadium fazy B2, ale znane są też z C1a (P. Kaczanowski 1995, s. 19). Chronologię egzemplarza z Brzegu Głogowskiego umieścić należy w późnym okresie rzymskim (wczesnej fazie), co wiąże się z obecnością fibuli A.170, współwystępującej z glinianym pucharkiem wzorowanym na wczesnorzymskich, importowanych naczyniach szklanych. P. Kaczanowski groty typu XIII podobnie datuje jak typ VIII, z tym że chronologia niektórych egzemplarzy może być wydłużona do stadium C1b (P. Kaczanowski 1995, s. 22).

Jedyny egzemplarz żelaznej ostrogi pochodzi z grobu II (ryc. 8f). Charakteryzuje się łukowatym kabłąkiem zakończonym guziczkowatymi zaczepami (obecnie zachowane jedno zakończenie) i dwustożkowatym kolcem. Asymetryczny kabłąk pierwotnie miał trzeci zaczep w części środkowej. Ostroga reprezentuje typ G1 według J. Ginalskiego, pojawiający się na terenie kultury przeworskiej pod koniec fazy C1a. Jego pełny rozwój nastąpił w stadium C1b, a sporadycznie spotyka się go w C2 późnego okresu rzymskiego (J. Ginalski 1991, s. 67-70, 73). Takie datowanie należy przyjąć dla ostrogi z grobu II z Brzegu Głogowskiego, pozbawionego ścisłych wyznaczników chronologicznych.

Sprzączka żelazna, znaleziona luźno na cmentarzysku, należy do typu dwudzielnych egzemplarzy o prostokątnej ramie i płytkowatej skuwce (ryc. 10f), często występujących na obszarze kultury przeworskiej. Natomiast omawiana sprzączka najbardziej zbliżona jest do typu AF8 wg R. Madydy-Legutko (1986, tabl. 12). Autorka opracowania sprzączek publikuje jeden egzemplarz tego typu, znany z Poznania – Komandorii, a więc z obszaru kultury wielbarskiej. Jego chronologię umieszcza się w fazie C1a (R. Madyda-Legutko 1986, tabela 8, mapa 29). Generalnie różne odmiany dwudzielnych sprzączek o prostokątnej ramie spotykane są już w fazie B2, następnie w B2/C1 i C1a, a w C1b ich ilość zmniejsza się (R. Madyda 1977, s. 373-374).

Do żelaznych elementów skrzyneczek należą 2 okucia zamków znalezionych na cmentarzysku w Brzegu Głogowskim w grobie VI (ryc. 10a) i na złożu wtórnym (jama 112 – ryc. 10b). Po-

nadto w jamie 112 wyeksplorowano sztabkowaty klucz (ryc. 10c), a w grobie IVB prawdopodobnie fragmenty sprężyny (ryc. 9b, c). Okucia zamków różnią się między sobą. Egzemplarz z grobu VI charakteryzował się czterema narożnymi nitami mocującymi, natomiast z jamy 112 dwoma kolcami umieszczonymi po środku węższych boków. Spośród opisywanych elementów tylko fragmenty sprężyny (?) mogą być dokładniej datowane na fazę B2b zapinką V grupy Almgrena.

Nożyce wyeksplorowano w grobie II (ryc. 8c). Zachowany w całości egzemplarz reprezentuje typ jednoczęściowych nożyc o silnie wygiętym, szerokim kabłąku zwężającym się w kierunku ostrzy. Datować go można ogólnie na późny okres rzymski zapinką typu A.158.

Na cmentarzysku znaleziono 2 żelazne krzesiwa, z których jeden pochodzi z grobu II (ryc. 8e), a drugi został znaleziony luźno (ryc. 10g). Obydwa egzemplarze, w formie sztabki, mają jeden koniec zagięty w uszko. Różnią się uformowaniem dolnej partii, która w przypadku okazu z grobu II jest prosta, a znalezionego luźno wachlarzowata. Krzesiwo pierwsze, pochodzące z grobu II, reprezentuje typ IA2a wg A. Kokowskiego, a drugie typ IA2c (A. Kokowski 1985,

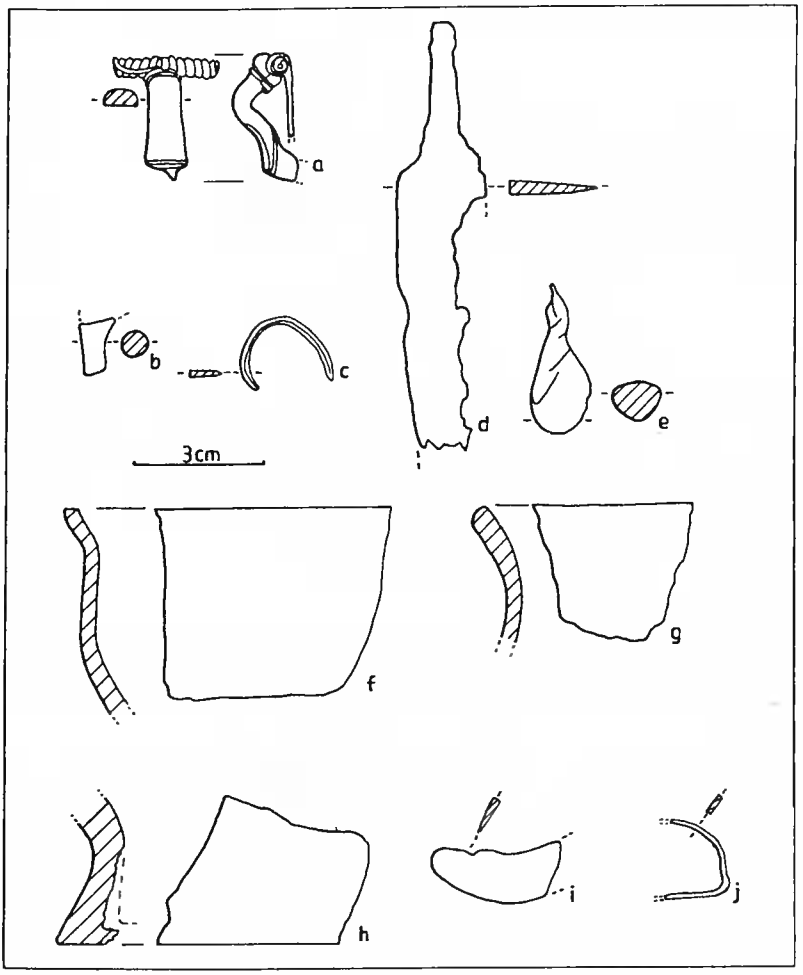

Rys. archiwum (f-h), K. Garbacz (a-e, i, j)

Ryc. 9. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Inwentarz grobów IVB i V: a – brąz, b-d, i, j – żelazo, e – szkło, f-h – glina

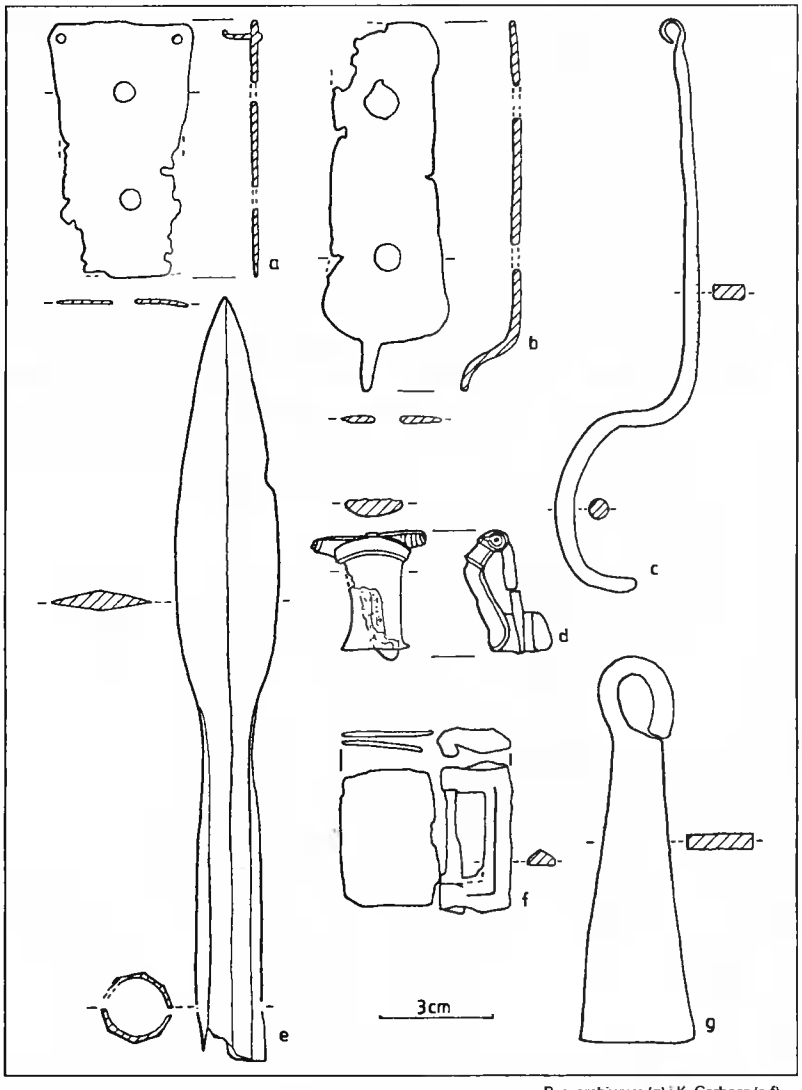

Rys. archiwum (g) i K. Garbacz (a-f)

Ryc. 10. Brzeg Głogowski, stan. 1, gm. Żukowice. Inwentarz grobu VI (a), jamy 112 (b, c), 154 (d) i znaleziska luźne (e-g)

s. 115, ryc. 1). Prawie wszystkie egzemplarze typu IA2a, znalezione na obszarze kultury przeworskiej, pochodzą z fazy B2, tylko jeden okaz z Opatowa, przytoczony przez A. Kokowskiego, datowany jest zapinką A.158 na późny okres rzymski (A. Kokowski 1985, s. 117-118), podobnie jak krzesiwo z Brzegu Głogowskiego. Chronologia typu IA2c zawężona jest do fazy B2b (A. Kokowski 1985, s. 118-119) i tak można datować znalezione luźno drugie krzesiwo.

Noże reprezentowane są przez 3 egzemplarze, które odkryte zostały w grobie I (ryc. 7e), II (ryc. 8g) i IVB (ryc. 9d). Ponadto w grobie V wyeksplorowano fragment żelaznej brzytwy (ryc. 9i). Wszystkie noże mają obustronnie, kanciasto lub łagodnie wyodrębniony trzpień oraz łukowaty tylec głowni.

W grobie IVB znaleziony został stopiony przedmiot szklany barwy jasnozielonkawej (ryc. 9e), zapewne paciorek importowany o nie ustalonej typologii.

Ceramika na nekropoli w Brzegu Głogowskim wystąpiła niezbyt licznie. Reprezentowana jest przez fragmenty prawdopodobnie 6 naczyń, z których do analizy formalnej nadają się dwa egzemplarze. Jedno naczynie z grobu I (ryc. 7a) charakteryzuje się wyodrębnionym dnem, mało wydętym brzuścem i esowatym profilem. Egzemplarz ten można zaliczyć do grupy V wg T. Liany. Forma ta pojawia się w stadium B2b i często występuje w późnym okresie rzymskim (T. Liana 1970, s. 439). Drugie naczynie z tego samego grobu, w formie pucharka o wyodrębnionym dnie i prostym brzuścu (ryc. 7b), pod względem formy przypomina rzymskie pucharki szklane (np. E.187 – H. J. Eggers 1951, tabl. 14), na obszarach germańskich przez H. J. Eggersa datowane na fazę B2 (1955, ryc. 2), a z ziem polskich pochodzące z fazy B2/C1 (T. Stawiarska 1999, s. 109). Obydwa naczynia z Brzegu Głogowskiego są zdobione. Egzemplarz reprezentujący grupę V wg T. Liany, ma ornament w postaci dołków paznokciowych, natomiast pucharek zdobiony jest ukośnymi i poziomymi żłobkami. W grobie z naczyniami wystąpiła zapinka A.170 datowana na późny okres rzymski.

Analiza antropologiczna

Brak jest danych antropologicznych dla prawie wszystkich grobów. W przypadku grobu IVB wiek osobnika ustalono na infans I/II. W domniemanym rzymskim grobie III w jednym naczyniu pochowano dziecko w wieku 8-12 lat (infans II), a w drugim osobnika dorosłego o bliżej nie określonym przedziale wiekowym.

Chronologia cmentarzyska

Na podstawie dostępnych materiałów pochodzących z grobów I, II, IVB, V oraz częściowo znalezionych luźno, można dokonać próby ustalenia chronologii cmentarzyska w Brzegu Głogowskim w partii dotychczas rozpoznanej. Wobec braku części materiałów, m.in. z grobu III, nie ma możliwości dokładnego określenia ich chronologii. Ścisłe określenie ram chronologicznych utrudnia brak precyzyjnych wyznaczników chronologicznych. Najstarsze materiały, a więc obydwie zapinki V grupy Almgrena mogą pochodzić z fazy B2 (grób IVB, obiekt 154). Na ten okres, a ściślej na stadium B2b najpewniej datowane jest znalezione luźno krzesiwo. Z późnego okresu rzymskiego brak jest ścisłych wyznaczników chronologicznych, ale biorąc pod uwagę współwystępowanie z fibulami VI grupy Almgrena grotu, ostrogi czy krzesiwa zakładamy, że najmłodsze groby (I, II) mogły pochodzić z fazy C1b, może z C2. A więc rozpoznana w trakcie wykopalisk część nekropoli w Brzegu Głogowskim zapewne funkcjonowała od fazy B2 do C1b/C2.

Cmentarzysko w Brzegu Głogowskim reprezentuje grupę stanowisk sepulkralnych, dość licznie występujących na obszarze głogowskiego rejonu osadniczego, wydzielonego przez S. Pazdę dla kultury przeworskiej na Śląsku (S. Pazda 1980, s. 16-19). Zasadniczo cmentarzyska zajmują obszary po obu stronach Odry w okolicach Głogowa i Sławy po Obrzycę (S. Pazda 1980, mapa 1; A. Błażejewski 1998, mapa 1). Najstarsze materiały grobowe pochodzą z faz A1-A2 młodszego okresu przedrzymskiego (S. Pazda 1980, mapa 2; J. Lewczuk 1997, s. 174-175, mapy 2, 3; A. Błażejewski 1998, mapy 2, 3).

W oparciu o wyniki dawnych, przedwojennych odkryć oraz rezultaty najnowszych badań wykopaliskowych i powierzchniowych stwierdza się w fazach A1-A2 gęste zasiedlenie przede

wszystkim nadodrzańskiej partii głogowskiego rejonu osadniczego (por. J. Lewczuk 1997, s. 59--60, 174-175, mapy 2, 3). W fazie A3 nastąpiła przerwa w osadnictwie rejonu głogowskiego, które ponownie zaczęło funkcjonować w fazie B1 wczesnego okresu rzymskiego (S. Pazda 1980, s. 56, 60, mapy 3, 4). Jednak intensywny rozwój kultury przeworskiej nastąpił dopiero w fazie B2, kiedy to założono kilka nowych cmentarzysk. W tym czasie funkcjonowały nekropole w Głogowie, Kotli, stan. 5, Nosocicach, stan. 1, Serbach, stan. 1, Wróblinie Głogowskim, stan. 1/11 i Szymocinie (S. Pazda 1980, s. 74, mapa 5; A. Błażejewski 1998, s. 45-47, mapa 6), a także najprawdopodobniej w Brzegu Głogowskim. Najwięcej stanowisk sepulkralnych pochodzi ze starszej fazy późnego okresu rzymskiego (S. Pazda 1980, mapa 6; A. Błażejewski 1998, s. 69-71, mapa 7). Można przypuszczać, że w tym czasie nastąpił najintensywniejszy rozwój kultury przeworskiej w głogowskim rejonie osadniczym. Oprócz funkcjonujących wcześniej cmentarzysk w Kotli, Nosocicach i Brzegu Głogowskim rozpoznane zostały kolejne nekropole datowane na fazę C1: w Bogomicach, Królikowicach, Olbrachcicach, stan. 4 i Zalesiu-Starych Strączach (A. Błażejewski 1998, s. 69-71, mapa 7). Z fazy C2 znane są groby jedynie z 3 stanowisk odkrytych w głogowskim rejonie osadniczym. Nadal funkcjonuje cmentarzysko w Olbrachcicach i pojawiają się nowe: w Radzyniu i Siedlisku (A. Błażejewski 1998, s. 96-99, mapa 8). Prawdopodobnie nekropola w Radzyniu funkcjonowała jeszcze na początku fazy C3 (A. Błażejewski 1999, s. 143). Na obszarze Śląska obserwuje się w fazie C2 zanik funkcjonowania wielu cmentarzysk (A. Błażejewski 1998, s. 90, 96-99; 113-114, mapy 7, 8), a wśród nich najpewniej nekropoli w Brzegu Głogowskim.

Bibliografia

ALMGREN O.

1923 *Studien über nordeuropäischen Fibelnformen der ersten nachristlichen Jahrhundertemit Berücksichtigung der provinzialrömischen und süsrussichen Formen*, Leipzig.

BAKSZASZ J.

1974 *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego koło miejscowości Brzeg Głogowski*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 16, s. 59-61.

BIBORSKI M.

1978 *Miecze z okresu wpływów rzymskich na obszarze kultury przeworskiej*, „Materiały Archeologiczne", t. 18, s. 53-165.

BŁAŻEJEWSKI A.

1988 *Obrządek pogrzebowy kultury przeworskiej na Śląsku*, Wrocław.

1999 *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Radzyniu koło Sławy Śląskiej*, „Studia Archeologiczne", t. 31, s. 129-151.

CHOMENTOWSKA B., MICHALSKI J.

1991-92 *Ciałopalny zespół z cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich w Zawadzie*, woj. tarnobrzeskie, „Wiadomości Archeologiczne", t. 52, z. 1, s. 99-110.

EGGERS H. J.

1951 *Import im freien Germanien*, Hamburg.

1955 *Zur absoluten Chronologie der römischen Kaiserzeit im freien Germanien*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz", Mainz, s. 196-244.

GINALSKI J.
1991 *Ostrogi kabłąkowe kultury przeworskiej. Klasyfikacja typologiczna*, „Przegląd Archeologiczny", t. 38, s. 53-84.
GODŁOWSKI K.
1970 *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, „Prace Archeologiczne", t. 11.
1994 *Vorrömische Eisenzeit und Römische Kaiserzeit im östlichen Mitteleuropa und in Osteuropa*, [w:] R. Müller (red.), Reallexicon der Germanischen Altertumskunde, Band 8, Lieferung 5/6, Berlin-New York, s. 478-496.
KACZANOWSKI P.
1995 *Klasyfikacja grotów broni drzewcowej kultury przeworskiej z okresu rzymskiego*, Kraków.
KOKOWSKI A.
1985 *Die Feuerstahlwerkzeuge der Przeworsk-Kultur*, [w:] A. Kokowski (red.), „Memoires Archeologiques", Lublin, s. 109-127.
LEWCZUK J.
1997 *Kultura przeworska na środkowym Nadodrzu w okresie lateńskim*, Poznań.
LIANA T.
1970 *Chronologia względna kultury przeworskiej we wczesnym okresie rzymskim*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 35, z. 4, s. 429-491.
MADYDA R.
1977 *Sprzączki i okucia pasa na ziemiach polskich w okresie rzymskim*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne", t. 4, s. 351-411.
MADYDA-LEGUTKO R.
1986 *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, B.A.R., IS nr 360, Oxford.
MARCINKIAN A.
1971 *Brzeg Głogowski, pow. Głogów*, „Informator Archeologiczny", Badania 1970, s. 152.
PAZDA S.
1980 *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, Wrocław.
STAWIARSKA T.
1999 *Naczynia szklane okresu rzymskiego z terenu Polski. Studium archeologiczno-technologiczne*, Warszawa.

Adres autora:
dr Krzysztof Garbacz
ul. L. Staffa 6/19, 65-436 Zielona Góra

Überreste eines Brandgräberfeldes der Przeworsk Kultur, die auf einer Mehrkulturfundstelle in Brzeg Głogowski, Woj. dolnośląskie freigelegt wurden

Zusammenfassung

Aus dem Gräberfeld der Przeworsk Kultur in Brzeg Głogowski sind mindestens 6-7 Brandgräber aus der römischen Kaiserzeit bekannt, die während der Aus-

grabungen in den Jahren 1970-1971 freigelegt wurden. Von den erhaltenen Gräbern vertraten wahrscheinlich 4 den Typ der Urnengräber (I (?), II, III (römische Kaiserzeit ?), IVB, und 3 – die Brandgrubengräber (IVA, V, VI). Die Gräber enthielten wenig Keramik und Metallgegenstände. Von den Urnengräbern waren wahrscheinlich das I. und das II. Grab mit Resten des Brandhaufens überschüttet. Von der Lage der Funde im Bereich der Grabgruben, sowohl in den Urnengräbern als auch in den Brandgrubengräbern ist wenig bekannt.

Unter den Grabbeigaben ist die Anwesenheit von 4 Fibeln (je zwei der V. und VI. Gruppe nach Almgren - Abb. 7c, 8d, 9a, 10d), 2 Spitzen, die der Variante 3 Typ VIII (Abb. 7d) und Typ XIII (Abb. 10e) nach P. Kaczanowski nah sind, einem Sporn Typ G1 (Abb. 8f) nach J. Ginalski, 2 Feuerzeugen Typ IA2a (Abb. 8e) und IA2c (Abb. 10g), einer Schnalle, die dem Typ AF 8 (Abb. 10f) nach R. Madydy-Legutko nah ist und einer Schere (Abb. 8c) auffallend. Schlechter Erhaltungszustand eines zweischneidigen Schwerts (Abb. 8b) lässt dessen genaue Klassifizierung nicht zu.

Die ältesten Funde, also beide Fibeln der V. Gruppe nach Almgren können aus der Phase B2 (Grab IVB, Objekt 154) stammen. In diese Zeit, und genauer – in Stadium B2b wird höchstwahrscheinlich das lose gefundene Feuerzeug datiert. Aus der spätrömischen Kaiserzeit fehlen die strengen chronologischen Bestimmungszeichen. Das Mitauftreten einer Spitze, eines Sporns oder eines Feuerzeugs mit den Fibeln der VI. Gruppe nach Almgren berücksichtigend, nehmen wir aber an, dass die jüngsten Gräber (I, II) aus Phase C1b, vielleicht C2 stammen können.

Der während der Ausgrabungen untersuchte Teil des Gräberfeldes in Brzeg Głogowski funktionierte wahrscheinlich seit der Phase B2 bis C1b/C2.

Abbildungen

Abb. 1. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Lageplan: X – Lage des Gräberfeldes. Gez. K. Garbacz

Abb. 2. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Grundriss und Profil der Gruben 14 und 14a (Grab I): a – Grubenfüllung 14, b-c – Grubenfüllung 14a, grauschwarz; d – Hintergrund, e – Keramikscherben, f – Stein. Gez. Archiv

Abb. 3. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Grundriss der Gräber II und III: a, b – Grabfüllung II (a – braun, b – schwarz), c – Hintergrund, d – Urnenabriss, e – Keramikfragment, f – durchgebrannte Knochen, g – Stein. Metallbeigaben aus dem Grab II: 1 – Fibel, 2 – Schere, 3 – Schwert, 4 – Messer, 5 – Klammer, 6 – Sporn. Gez. M. Henneberg

Abb. 4. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Grundrisse der Gräber IVA und IVB sowie Profil des Grabes IVA: a – Grabfüllung IVA, b – Hintergrund, c – Keramikfragmente, d – durchgebrannte Knochen. Gez. M. Henneberg

Abb. 5. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Grundrisse der Gräber V und VI sowie Profil des Grabes VI: a – schwarze Grabfüllung, b – Hintergrund, c – Stein. Gez. B. Adamczyk, M. Garszczyńska

Abb. 6. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Sammelplan mit kennzeichneten Gräbern der Przeworsk Kultur (´) und frühmittelalterlichen Gräbern, die auf sekundärer Ablagerung die Überreste von den Gräbern aus der römischen Kaiserzeit enthielten (_). Nach Gez. P. Lewicki

Abb. 7. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Beigaben des Grabs I: a, b – Lehm, c-e – Eisen. Gez. Archiv (a, d), K. Garbacz (b, c, e)

Abb. 8. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Beigaben des Grabs II: a – Lehm, b-h – Eisen. Gez. Archiv (a, g), K. Garbacz (b-f, h)

Abb. 9. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Beigaben der Gräber IVB und V: a – Bronze, b-d, i, j – Eisen, e – Glas, f-h – Lehm. Gez. Archiv (f-h), K. Garbacz (a-e, i, j)

Abb. 10. Brzeg Głogowski, Fst. 1, Gem. Żukowice. Beigaben des Grabs VI (a), der Grube 112 (b, c), 154 (d) und lose Funde (e-g). Gez. Archiv (g) und K. Garbacz (a-f)

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
199-219

KRZYSZTOF GARBACZ

Obiekty z okresu rzymskiego odkryte na wielokulturowej osadzie w Nowym Dworku, stan. 7, gm. Świebodzin, woj. lubuskie

Stanowisko nr 7 (AZP 53-14/7) położone jest na gruntach wsi Nowy Dworek, na południe od torów kolejowych, nad rzeką Paklicą, zajmując piaszczyste wzniesienie, częściowo zalesione oraz w części użytkowane jako pole orne i łąka (ryc. 1).

Wstępne prace na tym stanowisku w Nowym Dworku przeprowadził w latach 1965-1966 Edward Dąbrowski i następnie kontynuował badania w 1971, 1973, 1975 i 1978 r. Z treści publikacji, jak również z informacji uzyskanych od Pana E. Dąbrowskiego wynika, że w trakcie tych badań nie wyeksplorowano obiektów z okresu rzymskiego (E. Dąbrowski 1968, s. 303; 1972, s. 205-206; 1974, s. 199-200; 1976, s. 202; 1979, s. 186-187). Wiadomo tylko, że z zespołów wczesnośredniowiecznych pochodzą fragmenty późnorzymskiej ceramiki „siwej" (E. Dąbrowski 1968, s. 303; 1971, s. 50).

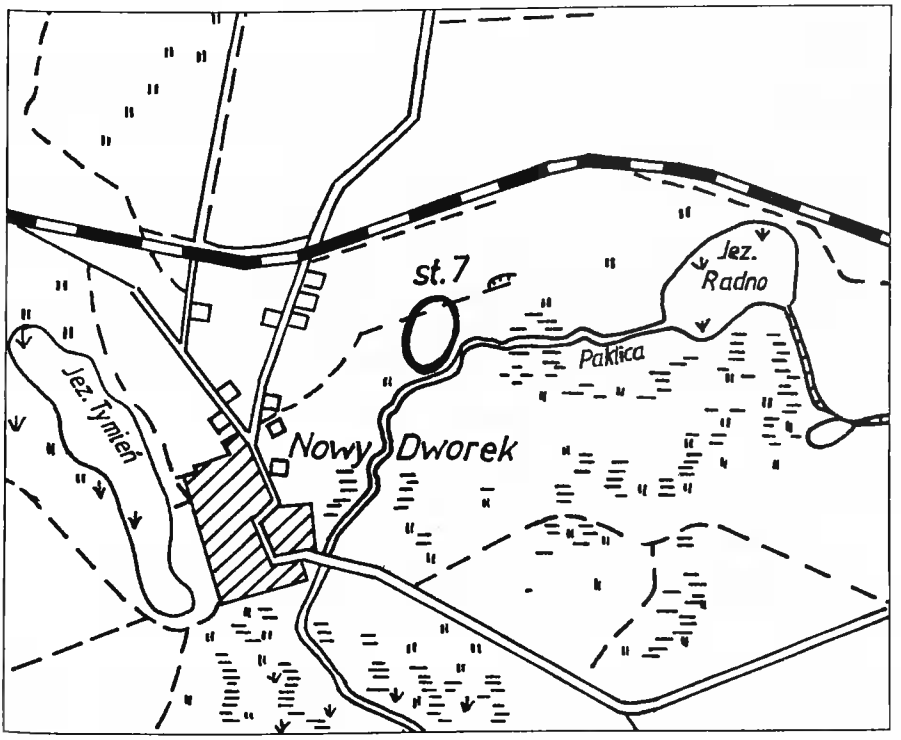

Rys. H. Bajor

Ryc. 1. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Lokalizacja stanowiska

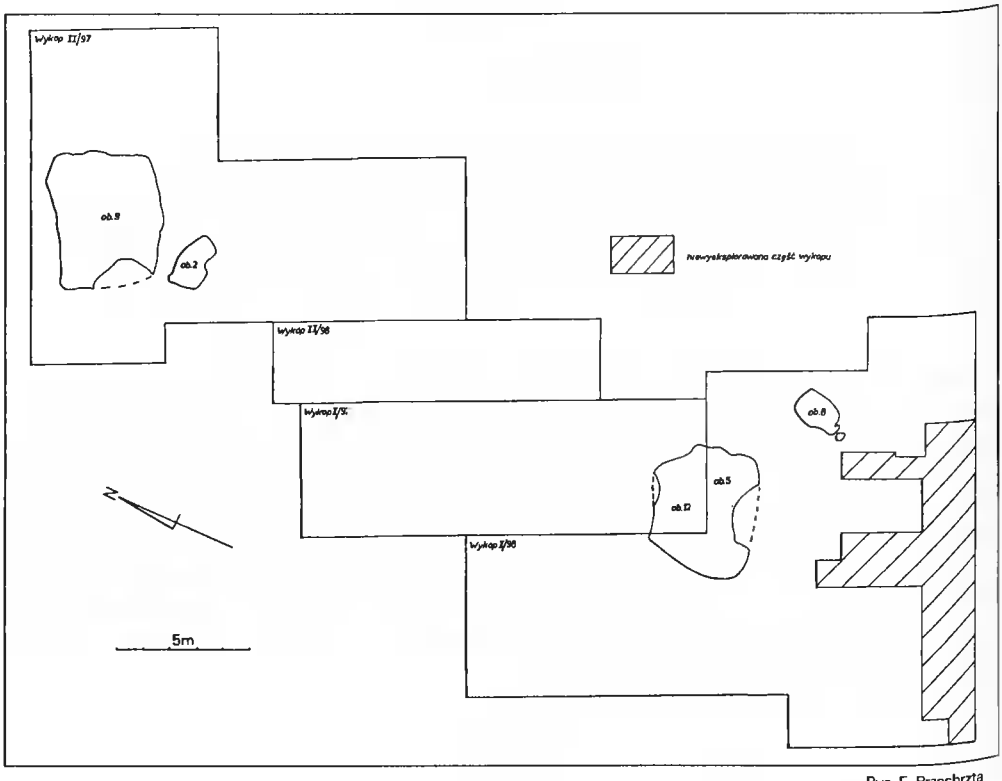

Rys. E. Przechrzta

Ryc. 2. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Plan sytuacyjny wykopów z zaznaczonymi obiektami z okresu rzymskiego

W latach 1997-1998 Ewa Przechrzta z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy przeprowadziła badania wykopaliskowe, finansowane przez Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie i dofinansowane przez muzeum w Świdnicy. W 1997 i 1998 wyeksplorowano po 2 wykopy o łącznej powierzchni 213,5 m^2 i 239 m^2.

Odkryte obiekty i pozyskane luźne materiały poświadczają obecność osadnictwa na stanowisku 7 w Nowym Dworku w paleolicie schyłkowym, mezolicie, neolicie, okresie rzymskim i wczesnym średniowieczu[1].

W trakcie badań odkryto w sumie 4 obiekty z okresu rzymskiego (ryc. 2).

Opis obiektów i materiałów

Obiekt 9 (wykop II/97 – ryc. 3)

Zarys obiektu pojawił się pod humusem. W rzucie poziomym kształt jamy prostokątny o zaokrąglonych narożnikach, w przekroju nieckowaty z płaskim dnem. Wymiary obiektu

[1] Powyższe informacje, jak również te dotyczące analizowanych przeze mnie obiektów i materiałów z okresu wpływów rzymskich, zaczerpnąłem z opracowań wyników badań napisanych przez mgr Ewę Przechrztę (1997, 1998a, 1998b). Serdecznie dziękuję autorce za udostępnienie mi zabytków i dokumentacji z własnych badań na stanowisku 7 w Nowym Dworku oraz umożliwienie opracowania części materiałów związanych z osadnictwem ludności kultury luboszyckiej w późnym okresie rzymskim.

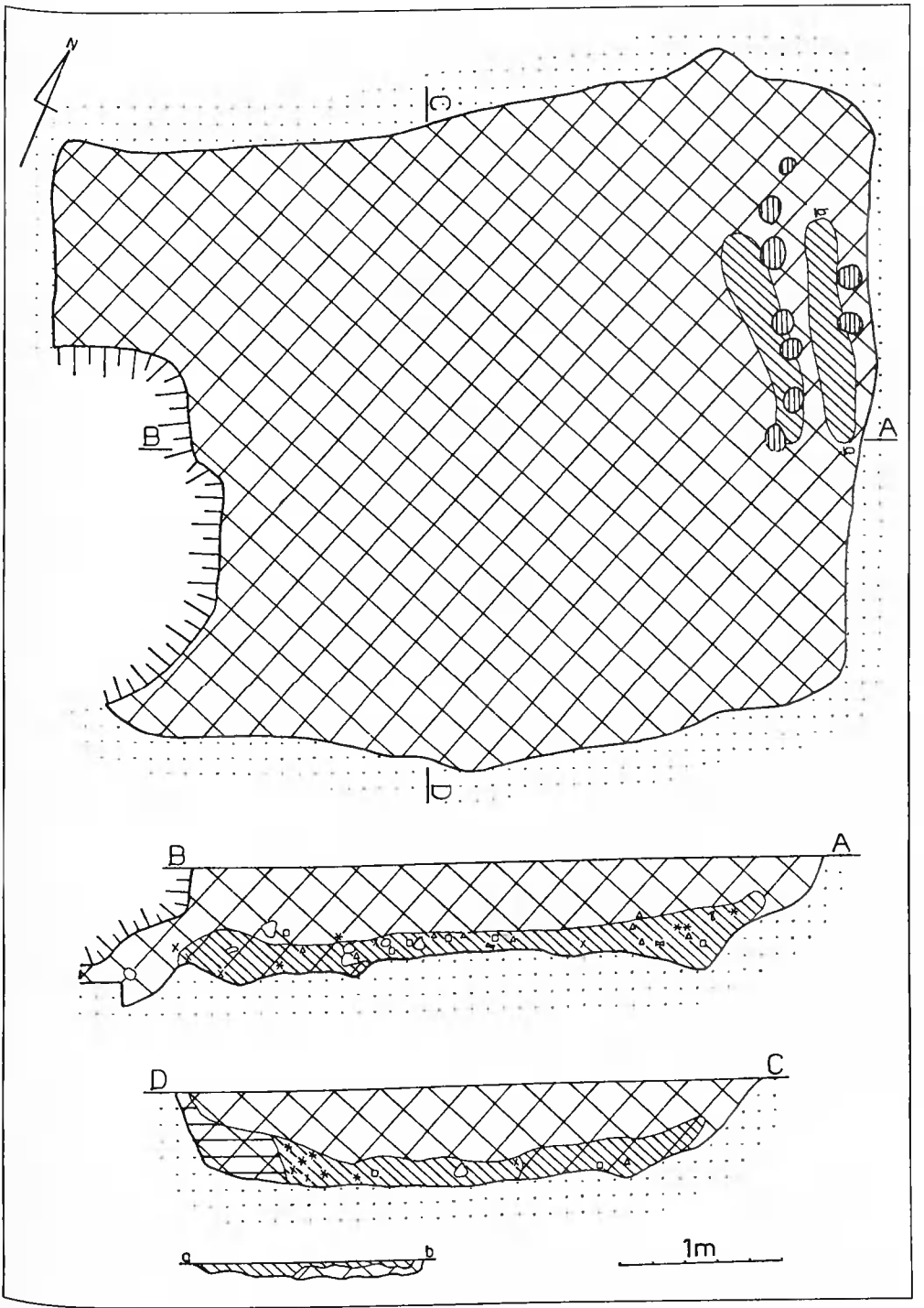

Rys. E. Przechrzta

Ryc. 3. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Rzut poziomy i przekroje obiektu 9 (wykop II/97)

500×400 cm, miąższość 86 cm. Wypełnisko dwuwarstwowe: szaro-jasnobrunatny piasek, poniżej warstwa czarnej spalenizny zmieszanej z szarobrunatnym piaskiem. W obiekcie sporo średnich kamieni, a dużych i płaskich w partiach brzegowych.

Inwentarz:

1. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa ciemnobeżowo-szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń, bardzo drobna mika (ryc.7a).

2. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa ciemnobeżowo-szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń, mika (ryc. 7b).

3. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa ciemnobeżowa i jasnoceglasta. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 7c).

4. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa ceglasta i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń, drobna mika (ryc. 7d).

5. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, ślady przecierania powierzchni. Barwa szara i brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń, mika (ryc. 7e).

6. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa szara i beżowa. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń, mika (ryc. 7f).

7. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa brunatno-szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 7g).

8. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń (ryc. 7h).

9. Fragment naczynia glinianego o lekko odchylonym na zewnątrz wylewie. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 7i).

10. Fragment lekko nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 7j).

11. Fragment górnej partii naczynia o prostym wylewie. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 8a).

12. Fragment lekko odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone (gładkie), barwa brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 8b).

13. Fragment odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie czernione, gładkie (częściowo lśniące). Domieszka drobnoziarnista: tłuczeń (ryc. 8c).

14. Fragment odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń (ryc. 8d).

15. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego, krawędź pogrubiona. Powierzchnie gładzone, barwa jasnoceglasta i beżowa. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń, mika (ryc. 8e).

16. Fragment prostego wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, szorstkie (z domieszką), barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 8f).

17. 2 fragmenty brzegu naczynia glinianego o pogrubionej krawędzi. Powierzchni gładzone, barwa jasnobrunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 8g).

18. Ułamek czernionej ceramiki z fragmentem ornamentu w formie kółka. Powierzchnie gładkie. Domieszka drobnoziarnista: tłuczeń (ryc. 8h).

19. Fragment ceramiki zdobionej poziomą listwą plastyczną. Powierzchnie gładzone, spękane, barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń (ryc. 8i).

20. Fragment naczynia o lekko wyodrębnionym dnie i baniastym brzuścu. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń. Średnica dna ok. 9 cm (ryc. 9a).

21. Fragment dolnej partii naczynia glinianego o wyodrębnionym dnie. Powierzchnie gładzone, barwa brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń (ryc. 9b).

22. Fragment dolnej partii naczynia glinianego, cienkościennego o lekko wyodrębnionym dnie. Powierzchnie gładzone, barwa jasnoceglasta. Domieszka drobnoziarnista: tłuczeń. Średnica dna ok. 9 cm (ryc. 9c).

23. Fragment dolnej partii naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa szaro-jasnobrunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista (ryc. 9d).

24. Fragment dolnej partii naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa ceglasto-jasnobrunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 9e).

25. Fragment dolnej partii naczynia glinianego. Powierzchnie dość szorstkie, barwa brunatno-ceglasta. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 9f).

26. Spłaszczony przęślik gliniany o jednostronnym, niewielkim zagłębieniu. Średnica 3,6 cm, grubość 1,5 cm (ryc. 9g).

27. Około 800 fragmentów ceramiki gładzonej i szorstkiej (domieszka widoczna na powierzchni), barwy ceglastej, szarej, brunatnej i czernionej. Domieszka drobno-, i średnio- i gruboziarnista: tłuczeń, rzadziej mika. Przewaga ceramiki średniościennej, bardzo mało cienkościennej i grubościennej. Materiał ceramiczny pochodzący z wielu naczyń, nie nadający się do rekonstrukcji.

28. 198 fragmentów polepy, w tym konstrukcyjnej z odciskami belek (ryc. 9h).

29. Fragment noża żelaznego, silnie skorodowanego. Zachowana długość 6,7 cm (ryc. 9i).

30. 78 fragmentów kości zwierzęcych.

Materiały znalezione na złożu wtórnym: 685 krzemieni, w tym 118 artefaktów.

Obiekt 12/5 (wykopy I/97/I/98 – ryc. 4)

Zarys obiektu pojawił się pod ok. dziesięciocentymetrową warstwą kulturową. W rzucie poziomym kształt jamy, o wymiarach 480 × 340 cm, zbliżony do prostokąta o zaokrąglonych krawędziach, w przekroju wanienkowaty. Od strony południowej uszkodzony przez wczesnośredniowieczny obiekt nr 4. Zagłębiony na 110-126 cm. Wypełnisko dwuwarstwowe: brunatnoszary piasek oraz cienka warstwa smolisto-czarnego piasku w spągu obiektu. Od strony północnej zachowały się wzdłuż profilu nieregularnie ułożone dołki posłupowe o różnej miąższości od 4 do 25 cm.

Inwentarz:

1. Fragment misy glinianej o łagodnym profilu brzuśca i prostym wylewie. Powierzchnie gładzone, barwa jasnobrunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń. Średnica wylewu około 20 cm (ryc. 10a).

2. Fragment nachylonego do wnętrza wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa jasnobrunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 10b).

3. Fragment górnej partii naczynia glinianego o zaokrąglonym brzuścu i nachylonym do wnętrza wylewie. Powierzchnie gładzone, częściowo starte, barwa jasnoceglasta i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń. Średnica wylewu ok. 8 cm (ryc. 10c).

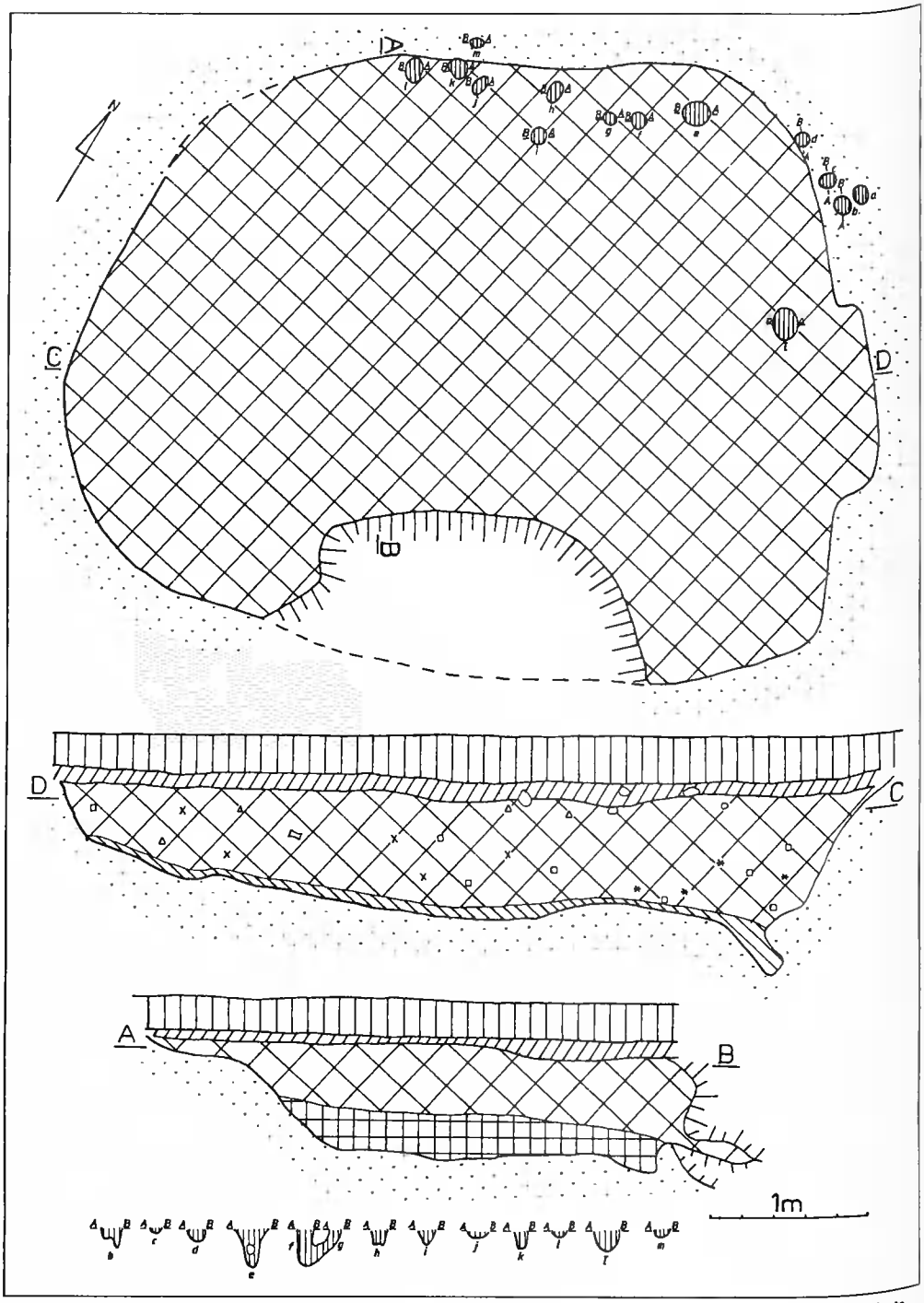

Rys. E. Przechrzta

Ryc. 4. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Rzut poziomy i przekroje obiektu 12/5 (wykopy I/97/I/98)

4. Fragment górnej partii naczynia glinianego o łagodnym brzuścu i lekko nachylonym do wnętrza wylewie. Powierzchnie gładzone, barwa ciemnoszara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń. Średnica wylewu około 20 cm (ryc. 10d).

5. Fragment odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa jasnobrunatno-szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 10e).

6. Fragment odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobnoziarnista: tłuczeń (niewiele) (ryc. 10f).

7. Fragment dolnej partii naczynia glinianego o wyodrębnionym dnie. Powierzchnie gładzone, zewnętrzna szorstka (domieszka), barwa jasnobrunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń (ryc. 10g).

8. Fragment dolnej partii naczynia glinianego o płaskim dnie. Powierzchnie gładzone, barwa jasnobrunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń. Średnica ok. 7 cm (ryc. 10h).

9. Ok. 660 fragmentów ceramiki barwy brunatnej, ceglastej i szarej o powierzchniach gładzonych i szorstkich (domieszka na powierzchni). Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń.

10. 4 grudki polepy.

11. Fragment przedmiotu żelaznego.

12. 137 fragmentów kości zwierzęcych.

Materiały znalezione na złożu wtórnym: 157 krzemieni oraz kilkanaście ułamków ceramiki wczesnośredniowiecznej.

Obiekt 8 (wykop I/98 – ryc. 5 I)

Zarys obiektu pojawił się pod warstwą kulturową. W rzucie poziomym kształt jamy, o wymiarach 190 x 112 cm, prostokątny, w przekroju nieckowaty. Od strony północnej negatyw słupka. Obiekt zagłębiony na 30 cm. Wypełnisko: intensywnie czarny piasek ze spalenizną i węgielkami drzewnymi. W całym obiekcie liczne kamienie.

Inwentarz:

1. Fragment lekko odchylonego na zewnątrz wylewu naczynia glinianego. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobnoziarnista: tłuczeń (ryc. 10i).

2. Fragment lekko wyodrębnionego dna. Powierzchnie gładzone, barwa szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista, pojedyncza gruboziarnista: tłuczeń. Średnica około 7 cm (ryc. 10j).

3. Ok. 20 fragmentów ceramiki o powierzchniach gładzonych, barwy szarej i brunatnej. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń.

4. Grudka polepy.

5. 34 fragmenty kości zwierzęcych, w tym głównie szczęk i żuchw, a także zęby.

6. Kamień ze śladami używania.

Materiały znalezione na złożu wtórnym: 2 fragmenty ceramiki kultury łużyckiej i 1 wczesnośredniowieczny.

Obiekt 2 (wykop II/97 – ryc. 5 II)

Zarys obiektu pojawił się pod humusem. W rzucie poziomym kształt jamy, o wymiarach 206×124 cm, nieregularny, w przekroju nieckowaty. Obiekt zagłębiony na 20 cm. Wypełnisko jednowarstwowe: intensywnie czarny piasek z domieszką jasnobrunatnego.

Inwentarz:

1. 40 fragmentów ceramiki o powierzchniach gładzonych i szorstkich, w tym fragment jasnoceglastej górnej partii naczynia o wylewie nachylonym do wnętrza. Domieszka drobno- i średnioziarnista: tłuczeń.

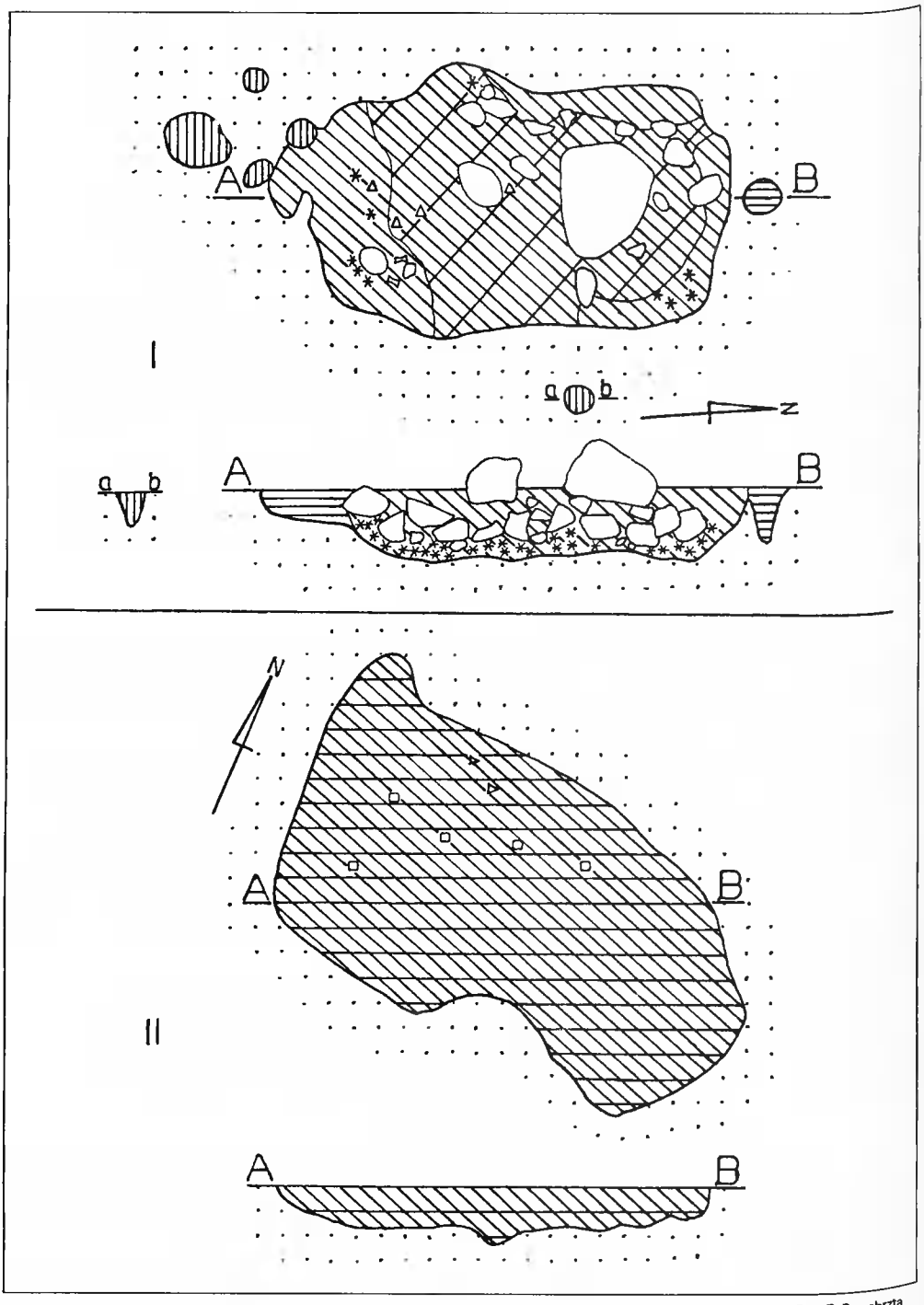

Rys. E. Przechrzta

Ryc. 5. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. I – Rzut poziomy i przekrój obiektu 8 (wykop I/98). II – Rzut poziomy i przekrój obiektu 2 (wykop II/97)

2. Spłaszczony przęślik gliniany. Średnica 4,9 cm, grubość 2 cm (ryc. 10k).
3. 4 grudki polepy.
4. Fragment kości zwierzęcej.
Materiały na złożu wtórnym: 6 krzemieni.

Analiza obiektów

W Nowym Dworku odkryte zostały pozostałości dwóch obiektów, należących do kategorii budynków częściowo zagłębionych.

Pierwszy obiekt odkryty w wykopach I/97 (obiekt nr 12) i I/98 (obiekt nr 5) (dalej jako obiekt 12/5 z wykopów I/97/I/98), o wymiarach 480 × 340 cm, miał kształt zbliżony do prostokąta o zaokrąglonych krawędziach. Obiekt ten, o przekroju wanienkowatym, zagłębiony był na 110-126 cm. Brak było śladów słupów konstrukcyjnych, jedynie od strony północnej odkryto 14 niewielkich dołków, najpewniej posłupowych (ryc. 4).

Drugi obiekt (nr 9 z wykopu II/97), o wymiarach 500 × 400 cm, miał podobny kształt jak w przypadku pierwszego, z tym że jego zarys był bardziej regularny. Budynek o przekroju nieckowatym, z płaskim dnem, był zagłębiony na 86 cm. W tym przypadku także brak było elementów konstrukcyjnych w postaci słupów. Być może z dołkami posłupowymi mamy do czynienia we wschodniej partii obiektu, gdzie natrafiono na 9 płytkich jamek (ryc. 3).

Obiekty z Nowego Dworku reprezentują typ budynków zagłębionych, występujących w kulturze luboszyckiej znacznie rzadziej niż budynki naziemne. Były to obiekty pozbawione konstrukcji nośnej w formie słupów. Konstrukcja ścian prawdopodobnie była w całości naziemna. Takie rozwiązanie konstrukcyjne sugeruje się w przypadku kilku obiektów, np. z Tornow-Lütjenberg, Fern-Neuendorf, Wüste Kunersdorf, Seelow, Fichtenau i Jazowa (G. Domański 1979, s. 120, tam wcześniejsza literatura). Pozostałe budynki zagłębione, których ślady odkryto na obszarze kultury luboszyckiej, miały konstrukcje oparte na 2 do 8 słupach (G. Domański 1979, s. 120-121).

Odtworzenie wyglądu konstrukcji naziemnych w przypadku obu budynków nie jest możliwe. Zachowane kawałki polepy, zwłaszcza konstrukcyjnej z obiektu drugiego (nr 9 z wykopu II/97) mogą świadczyć o oblepianiu gliną ścian wykonanych z belek. Kształty budynków zagłębionych, a także ich głębokości nie odbiegały od formy i parametrów cechujących obiekty późnorzymskie znane z obszarów Polski. Obiekty tego typu najczęściej były prostokątne, a ich głębokości zróżnicowane: od kilkunastu centymetrów do ponad 2 m (Z. Kobyliński 1988, s. 41-42).

W Nowym Dworku, w obrębie opisywanych budynków nie natrafiono na ślady palenisk. Jedyne palenisko, kojarzone z kulturą luboszycką, odkryte zostało na zewnątrz obiektu pierwszego (nr 12/5 z wykopów I/97/I/98) w odległości 2 m od niego. A więc trudno stwierdzić, z jakim obiektem mogło być związane to palenisko.

Brak śladów palenisk w obiektach odkrytych w Nowym Dworku utrudnia jednoznaczne określenie ich funkcji. Wprawdzie generalnie przyjmuje się, że za obiekt mieszkalny należy uznać tylko taki, w którym znajdowało się palenisko (G. Domański 1979, s. 121), ale, biorąc pod uwagę kształt i wymiary budynków z Nowego Dworku, nasuwają się wątpliwości, czy mogły pełnić one inną funkcję niż mieszkalna. Ich powierzchnie wynosiły 16,3 i 20 m^2, a więc pod tym względem odpowiadały zagłębionym budynkom o charakterze mieszkalnym, zarówno na obszarze kultury luboszyckiej, jak również innych kultur ościennych (np. K. Godłowski 1969, s. 310-315; A. Leube 1971, s. 57-69; I. Jadczykowa 1983, s. 190-192, H. Machajewski

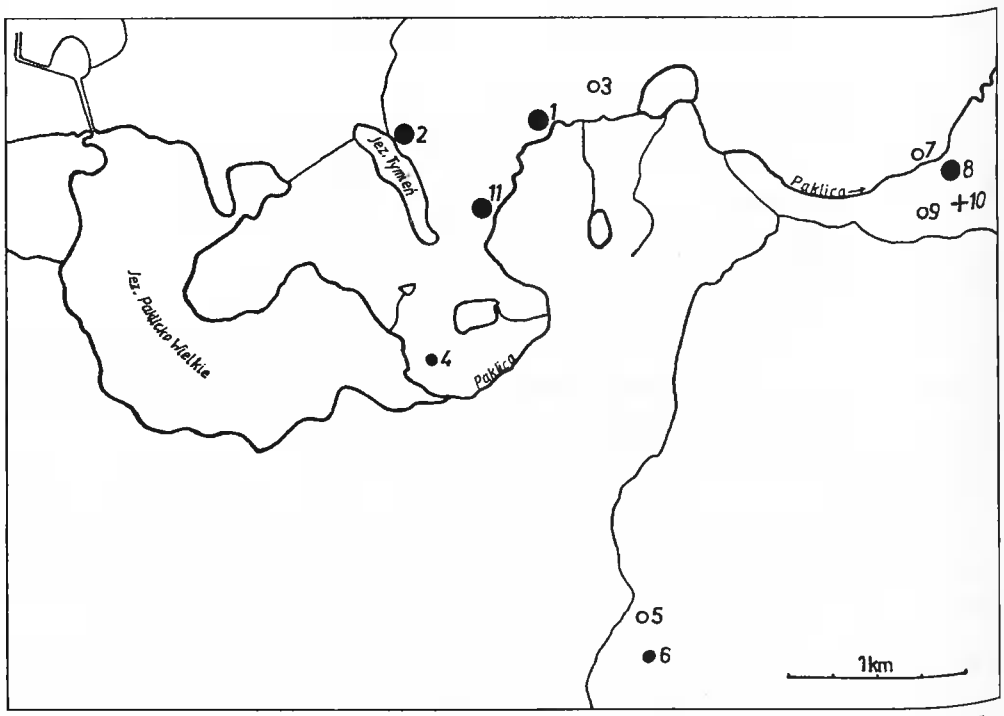

Rys. K. Garbacz

Ryc. 6. Mapa stanowisk z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu rzymskiego odkrytych w rejonie Nowego Dworku i Jordanowa, gm. Świebodzin. Legenda: ● – osada; • – ślad osadnictwa; o – punkt osadniczy; + – cmentarzysko; 1 – Nowy Dworek, stan. 7; 2 – Nowy Dworek, stan. 12; 3 – Nowy Dworek, stan. 14; 4 – Nowy Dworek, stan. 19; 5 – Jordanowo, stan. 3; 6 – Jordanowo, stan. 4; 7 – Gościkowo, stan. 2; 8 – Jordanowo, stan. 7; 9 – Jordanowo, stan. 11; 10 – Jordanowo, stan. 12; 11 – Nowy Dworek, stan. 18

1984, s. 50; Z. Kobyliński 1988, s. 17-21, 28-29). Być może istniejące w budynkach paleniska uległy zniszczeniu, ale nie jest wykluczone, że znajdowały się na zewnątrz (G. Domański 1979, s. 121; 1981, s. 269). Wątpliwości co do funkcji opisywanych budynków nie może rozwiać charakter materiału ruchomego, w większości ceramicznego, generalnie występującego zarówno w obiektach mieszkalnych jak i gospodarczych.

Odkryte w wykopie I/98 palenisko (obiekt 8), o wymiarach 190 × 112 cm, w rzucie poziomym miało kształt prostokątny i przekrój nieckowaty. Obiekt zagłębiony był na 30 cm. Jego wypełnisko stanowiły: czarny piasek ze spalenizną i węglem drzewnym, liczne kamienie, fragmenty kości zwierzęcych i ceramiki.

Jak wspomniałem wcześniej, palenisko wystąpiło poza obiektami, w odległości około 2 m od obiektu 5. Odkryte zostało one przy profilu E, a więc w pobliżu nie przebadanej części stanowiska (ryc. 5 I).

Obiekt 2 z wykopu II/97, o wymiarach 206 × 124 cm, charakteryzował się w rzucie poziomym nieregularnie owalnym kształtem i przekrojem nieckowatym. Zagłębiony był na 20 cm. Z jego wypełniska wyeksplorowano ułamki ceramiki, polepy, fragment kości, a także przęślik. Jest to najpewniej ślad po bliżej nieokreślonym obiekcie o funkcji gospodarczej (ryc. 5 II). Ponieważ znajdował się on w sąsiedztwie obiektu 9, będącego śladem zagłębionego budynku, przeto można zasugerować ich ewentualny związek.

Analiza materiałów

Na osadzie w Nowym Dworku wyeksplorowano liczne ułamki ceramiki, z których zrekonstruowano tylko kilka większych fragmentów naczyń. W oparciu o materiał pochodzący z ich górnych partii, można wydzielić kilka form występujących w kulturze luboszyckiej.

Dość znaczną grupę reprezentują naczynia o nachylonym do wnętrza wylewie i baniastym brzuścu (ryc. 7a-h; 10b, c). Reprezentują one grupę form baniastych, najliczniej występujących w kulturze luboszyckiej zarówno na osadach, jak i cmentarzyskach. Znaleziono je m.in. w dobrze datowanych zespołach pochodzących z III fazy, co synchronizuje się ze stadium C1b do wczesnego okresu wędrówek ludów czyli do fazy D (G. Domański 1979, s. 74-75, 98-99). Naczynia baniaste występują także na terenach ościennych, zarówno na wschodzie, jak i zachodzie – na obszarach nadłabskich (G. Domański 1979, s. 75).

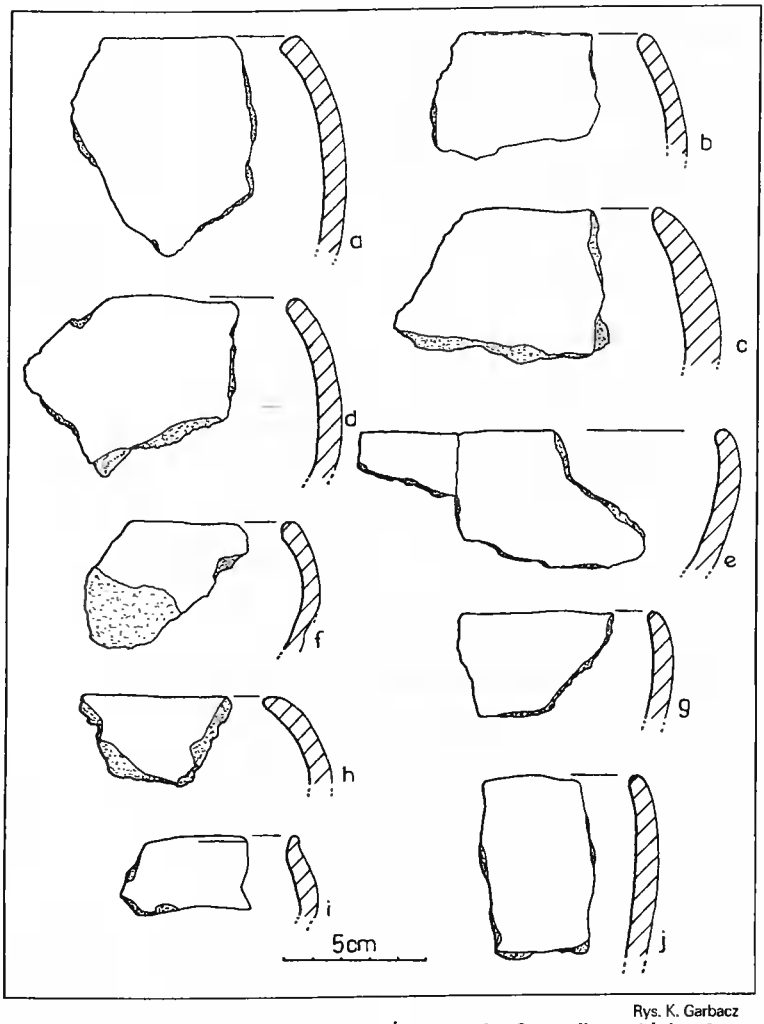

Rys. K. Garbacz

Ryc. 7. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Ceramika z obiektu 9 (wykop II/97)

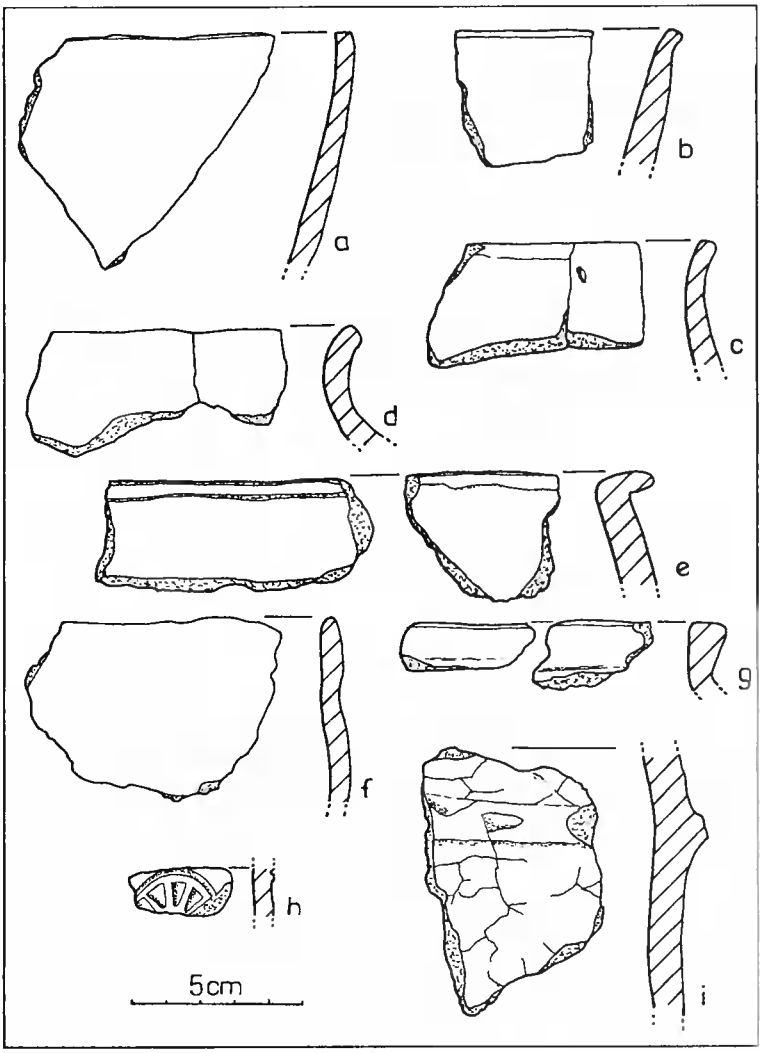

Rys. K. Garbacz

Ryc. 8. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Ceramika z obiektu 9 (wykop II/97)

Z obiektu 12/5 (z wykopów I/97/I/98) pochodzi duży fragment reprezentujący misy półkuliste o łagodnym profilu brzuśca i prostym wylewie (ryc. 10a). W podobnym typie może być fragment naczynia z obiektu 9 (ryc. 8a). Misy półkuliste występują na całym obszarze kultury luboszyckiej i pochodzą z III fazy (G. Domański 1979, s. 68).

Pozostałe materiały ceramiczne to fragmenty naczyń nie nadające się do ściślejszej klasyfikacji. Są to zachowane ułamki odchylonych na zewnątrz wylewów (ryc. 8c, d; 9a, 10f) mogących należeć do grupy naczyń wazowatych. Wyeksplorowane w obiektach fragmenty den reprezentują nie wyodrębnione oraz słabo wyodrębnione formy (ryc. 9a-f; 10g, h, j).

Ornamentyka naczyń jest bardzo uboga. Są to fragmenty pochodzące z obiektu 9, a zdobione formą listwy plastycznej (ryc. 8i) oraz kółka (ryc. 8h). Listwy plastyczne często spoty-

ka się na naczyniach z różnych faz kultury łuboszyckiej, natomiast motyw kółka występuje rzadziej (Luboszyce, cmentarzysko warstwowe – G. Domański 1982, s. 182, tabl. XXXIII m).

Z osady w Nowym Dworku pochodzą również dwa przęśliki: jeden z obiektu 9 (ryc. 9g) i drugi z obiektu 2 (ryc. 10k). Obydwa egzemplarze mają formę spłaszczoną.

Jedyny rozpoznany przedmiot metalowy to fragment noża żelaznego, który został znaleziony w obiekcie 9 (ryc. 9i).

Chronologia

Ustalenie dokładniejszej chronologii jest możliwe w przypadku obydwu budynków zagłębionych, które na podstawie opisanej wyżej ceramiki można datować na III fazę kultury łuboszyckiej, co synchronizuje się z czasem od stadium C1b do wczesnego okresu wędrówek ludów czyli stadium D (G. Domański 1979, s. 98-99).

Jeden fragment ceramiki z obiektu 9, o silnie pogrubionym brzegu (ryc. 8g), przypomina typ wylewów charakterystycznych dla młodszego okresu przedrzymskiego (K. Godłowski 1981, s. 60), a więc w tym przypadku fragment ten może pochodzić ze złoża wtórnego.

Osada w Nowym Dworku w opisywanym rejonie jest jedynym stanowiskiem z pozostałościami osiedla z okresu rzymskiego, na którym przeprowadzono badania wykopaliskowe. Odkrycie 2 obiektów zagłębionych – śladów budynków sugeruje istnienie tutaj trwalszego osadnictwa, czemu sprzyjały warunki naturalne. Wprawdzie pokrywa glebowa w okolicy Nowego Dworku i Jordanowa jest bardzo uboga, bo piaszczysta, jednak obecność jezior i cieków wodnych, a także podmokłych terenów łąkowych, o większej wartości użytkowej, sprzyjała zakładaniu osad.

Ja wspomniałem na wstępie, najstarsze ślady penetracji opisywanego obszaru pochodzą z górnego paleolitu. Znane są też materiały krzemienne datowane na mezolit i neolit. Pozostałości najintensywniejszego osadnictwa pochodzą z wczesnego średniowiecza. Są to liczne obiekty odkryte najpierw przez Edwarda Dąbrowskiego, a następnie przez Ewę Przechrztę (IA Badania 1971(1972), s. 205-206; 1973 (1974), s. 199-200; 1975 (1976), s. 202; 1978 (1979), s. 186-187; E. Przechrzta 1997; 1998a; 1998b, s. 195-201).

Z rejonu Nowego Dworku i Jordanowa znanych jest 11 stanowisk, które generalnie datuje się na młodszy okres przedrzymski i okres rzymski. Większość z nich położona jest nad ciekami wodnymi: Paklicą i jej dopływem, natomiast 2 stanowiska nad jeziorami: Tymień i Paklicko Wielkie. Materiały z 4 stanowisk (Nowy Dworek, stan. 14, 18, Jordanowo, stan. 3, 7 i 11) kojarzone są z młodszym okresem przedrzymskim, a więc reprezentują kulturę przeworską. Stanowiska te zajmują północny skraj rejonu osadniczego, wydzielonego przez J. Lewczuka na obszarze północno-wschodniej części Dolnego Śląska, nad Odrą, Obrzycą i Ołobokiem (1997, s. 59, 173, mapa 1). Wg tego autora reprezentują one najstarszą fazę osadniczą kultury przeworskiej (I-II) (J. Lewczuk 1997, s. 175, mapa 3). Być może z tego okresu pochodzi fragment pogrubionego wylewu, znaleziony na stanowisku 7 w obiekcie 9. Część materiałów z Nowego Dworku (stan. 7, 12, 14, 19), Jordanowa (stan. 4 i 12) oraz Gościkowa (stan. 2) datowanych jest na okres rzymski, w tym na późny okres rzymski (ryc. 6).

Oprócz badanej wykopaliskowo osady podobny charakter mają stanowiska 12 i 18 z Nowego Dworku oraz 7 z Jordanowa. Pozostałe zaś to ślady osadnictwa oraz punkty osadnicze, a więc stanowiska o nieokreślonej funkcji.

Badana wykopaliskowo późnorzymska osada (stan. 7) reprezentuje kulturę luboszycką, natomiast jedyna, odkryta dotychczas w Jordanowie, nekropola, określona jako cmentarzysko

ludności kultury wielbarskiej (faza lubowidzka), wstępnie datowana jest na fazę B2c lub B2/C1 (P. Wawrzyniak 2000, s. 7-13; J. Lewczuk 1998, s. 41, ryc. 4; 2000, s. 15-18). Tak więc nieliczne ślady osadnictwa z okresu rzymskiego wskazują na obecność w opisywanym rejonie elementów charakterystycznych dla dwóch kultur: luboszyckiej i wielbarskiej. Ta ostatnia reprezentuje jej wczesną fazę rozwojową (lubowidzką), natomiast w przypadku kultury luboszyckiej uchwytna jest jej III faza. W fazie tej rozwija się intensywnie osadnictwo kultury luboszyckiej, sięgając na północy do Warty, pomiędzy ujściem Noteci do Warty i Myśli do Odry (G. Domański 1979, s. 216). Początki rozwoju osadnictwa tej kultury w rejonie Nowego Dworku prawdopodobnie przypadają na czasy, kiedy, położone na terenie pobliskiego Jordanowa, cmentarzysko kultury wielbarskiej przestało już funkcjonować. Stanowisko w Jordanowie jest najdalej wysuniętym na południowy-zachód cmentarzyskiem kultury wiel-

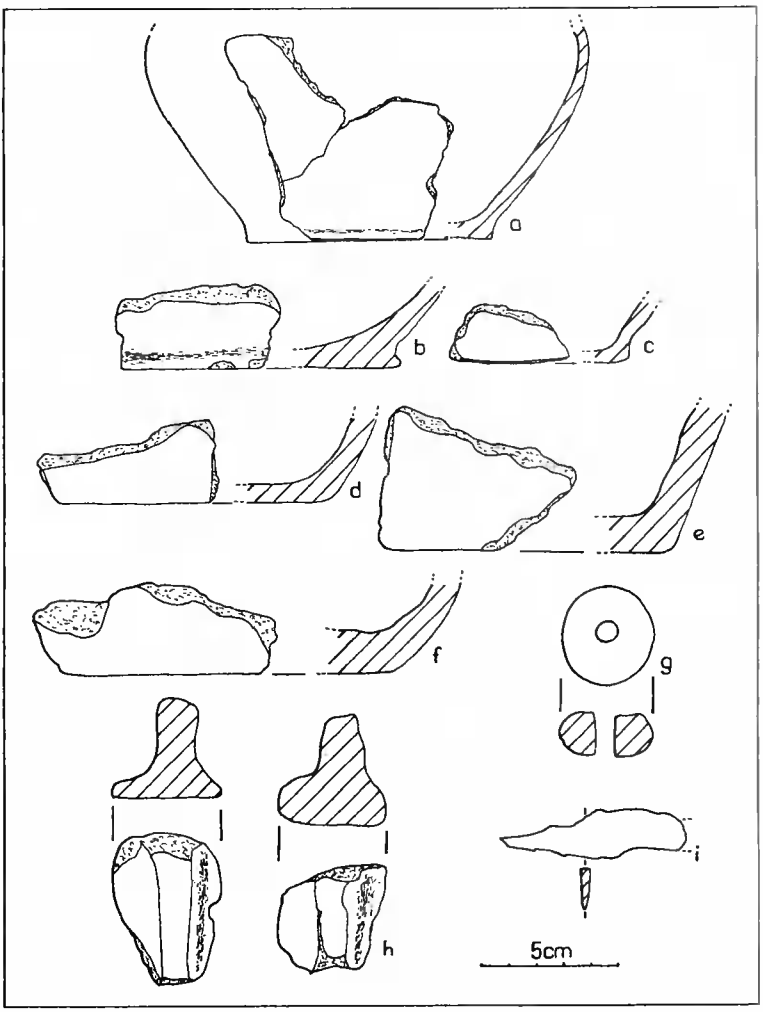

Rys. K. Garbacz

Ryc. 9. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Zabytki z obiektu 9 (wykop II/97): a-f – ceramika; g – przęślik gliniany; h – fragmenty polepy konstrukcyjnej; i – fragment żelaznego noża

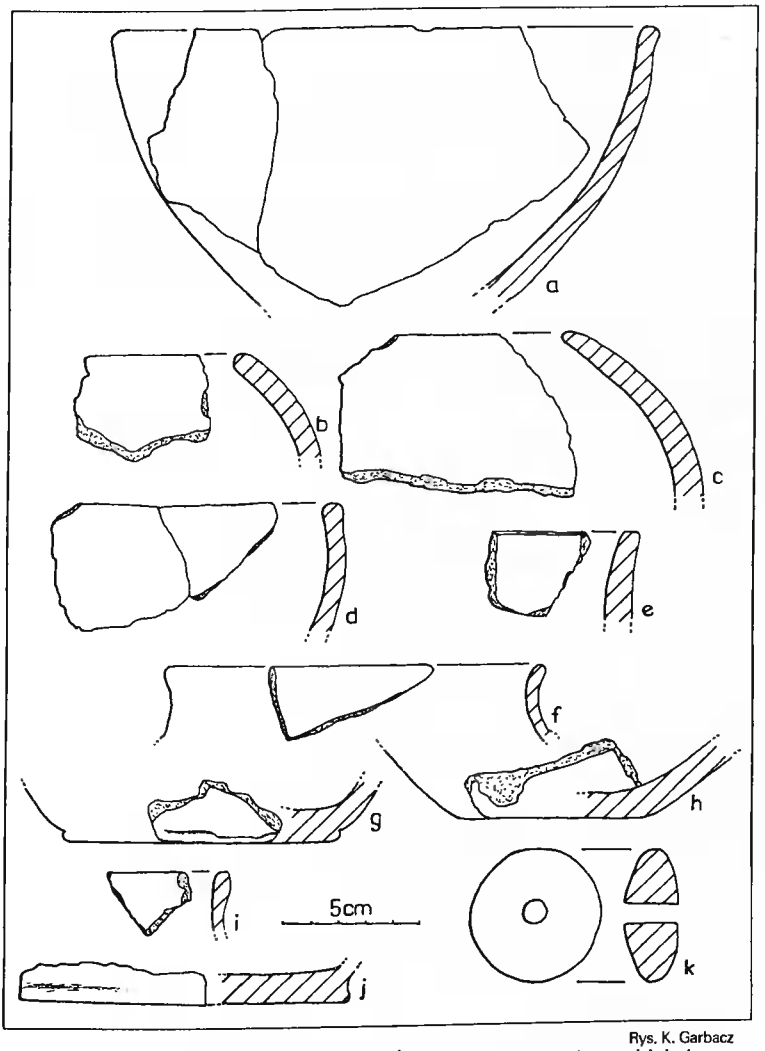

Rys. K. Garbacz

Ryc. 10. Nowy Dworek, stan. 7, gm. Świebodzin. Ceramika z obiektów 12/5 (wykopy I/97/I/98 – a-h) i 8 (wykop I/98 – i-j) oraz przęślik gliniany z obiektu 2 (wykop II/97 – k)

barskiej z fazy B2c bądź B2/C1. Było więc współczesne dwom, wcześniej rozpoznanym i położonym nieopodal, nad Ołobokiem, stanowiskom sepulkralnym w Brójcach i Babimoście, datowanym na fazę B2 (H. Machajewski 1980, s. 56, ryc. 9, s. 58, ryc. 10; G. Domański 1989, s. 127-129, ryc. 1).

Zbyt mała ilość źródeł nie pozwala na przeprowadzenie gruntowniejszej analizy osadnictwa w rejonie Nowego Dworku, a więc wydzielenie najstarszej osady macierzystej i zrekonstruowanie ewentualnych etapów rozprzestrzenienia osadnictwa nad okolicznymi jeziorami i rzeką Paklicą. Nie jest wykluczone, że mamy tu do czynienia z niezbyt długo trwającym osadnictwem kultury luboszyckiej, ograniczonym tylko do III fazy rozwojowej. Obecność ludności tej kultury na razie poświadczone jest na stanowisku 7 w Nowym Dworku, częściowo

przebadanym, a więc nie do końca rozpoznanym m. in. pod kątem analizy funkcjonalnej, przestrzennej i chronologicznym.

Katalog stanowisk z okolic Nowego Dworku i Jordanowa, gm. Świebodzin, woj. lubuskie

Wykaz skrótów: stan. – stanowisko; char. – charakter stanowiska; lok. – lokalizacja; Mat. – materiały; chron. – chronologia; bad. – badania; zb. – zbiory; lit. – literatura; MAŚN – Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z/s w Świdnicy.

1. Nowy Dworek, gm. Świebodzin, stan. 7 (AZP 53-14/7).
Lok. – stok małej doliny Paklicy, częściowo piaśnica, częściowo nieużytek.
Mat. – fragmenty ceramiki z badań w latach 60 i 70-tych; 4 obiekty z badań w latach 1997-98.
Chron. – późny okres rzymski.
Bad. – wykopaliskowe E. Dąbrowski, lata 1965-66, 1971, 1973, 1975, 1978; E. Przechrzta, 1997-1998 r.
Zb. – MAŚN.
Lit. – E. Dąbrowski 1968, s. 300, 303; 1972, s. 205-206; 1974, s. 199-200; 1976, s. 202; 1979, s. 186-187; E. Przechrzta 1997; 1998a; 1998b, s. 196, 197 ryc. 2, s. 198 ryc. 4, s. 199 ryc. 5; Archiwum MAŚN, karta AZP.

2. Nowy Dworek, stan. 12 (AZP 53-14/12).
Char. – osada.
Lok. – stok małej doliny, nad Jeziorem Tymień.
Mat. – fragmenty ceramiki.
Chron. – okres rzymski.
Bad. – powierzchniowe E. Dąbrowski, 1974
Zb. - ?.
Lit. – Archiwum MAŚN, karty nr 1228 i AZP.

3. Nowy Dworek, stan. 14 (AZP 53-14/14).
Char. – punkt osadniczy.
Lok. – dno małej doliny Paklicy.
Mat. – fragmenty ceramiki.
Chron. – młodszy okres przedrzymski – okres rzymski.
Bad. – powierzchniowe E. Dąbrowski, 1965
Zb. – MAŚN.
Lit. – J. Lewczuk 1997, s. 107, nr 134; Archiwum MAŚN, karty nr 1230 i AZP.

4. Nowy Dworek, stan. 19 (AZP 53-14/19).
Char. – ślad osadnictwa.
Lok. – stok małej doliny Paklicy, nad Jeziorem Paklicko Wielkie.
Mat. – fragment ceramiki.
Chron. – okres rzymski.
Bad. – powierzchniowe E. Dąbrowski, 1976
Zb. – ?.

Lit. – Archiwum MAŚN, karty nr 1235 i AZP.

5. Jordanowo, stan. 3 (AZP 54-14/14).
Char. – punkt osadniczy.
Lok. – stok małej doliny.
Mat. – 4 fragmenty ceramiki.
Chron. – młodszy okres przedrzymski (wg J. Lewczuka fazy A1-A2).
Bad. – powierzchniowe A. Marcinkian i zespół, 1988
Zb. – MAŚN.
Lit. – J. Lewczuk 1997, s. 97, nr 66; Arch. MAŚN, karta AZP.

6. Jordanowo, stan. 4 (AZP 54-14/15).
Char. – ślad osadnictwa.
Lok. – stok małej doliny.
Mat. – fragment ceramiki.
Chron. – późny okres rzymski.
Bad. – powierzchniowe E. Dąbrowski, lata sześciesiąte.
Zb. - ?.
Lit. – Arch. MAŚN, karty nr 1246 i AZP.

7. Gościkowo, stan. 2 (AZP 53-14/31).
Char. – punkt osadniczy.
Lok. – stok małej doliny Paklicy.
Mat. – 6 fragmentów ceramiki.
Chron. – okres rzymski.
Bad. – powierzchniowe A. Marcinkian i zespół, 1988
Zb. – MAŚN.
Lit. – Arch. MAŚN, karta AZP.

8. Jordanowo, stan. 7 (AZP 53-14/42).
Char. – osada.
Lok. – stok małej doliny Paklicy.
Mat. – 12 fragmentów ceramiki.
Chron. – młodszy okres przedrzymski (wg J. Lewczuka fazy A1-A2).
Bad. – powierzchniowe A. Marcinkian i zespół, 1988
Zb. – MAŚN.
Lit. – J. Lewczuk 1997, s. 97, nr 67; Arch. MAŚN, karta AZP.

9. Jordanowo, stan. 11 (AZP 53-14/46).
Char. – punkt osadniczy.
Lok. – stok małej doliny.
Mat. – 4 fragmenty ceramiki.
Chron. – młodszy okres przedrzymski (wg J. Lewczuka fazy A1-A2).
Bad. – powierzchniowe A. Marcinkian i zespół, 1988
Zb. – MAŚN.
Lit. – J. Lewczuk 1997, s. 97, nr 68; Arch. MAŚN, karta AZP.

10. Jordanowo, stan. 12 (AZP 53-14/47).
Char. – cmentarzysko ciałopalne.
Lok. – krawędź małej doliny Paklicy.
Mat. – groby ciałopalne.
Chron. – faza B2c lub B2/C1.
Bad. – wykopaliskowe P. Wawrzyniak, 1998
Zb. – ?
Lit. – J. Lewczuk 1998, s. 41, ryc. 4; 2000, s. 15-18; P. Wawrzyniak 2000, s. 7-13.

11. Nowy Dworek, stan. 18 (AZP 53-14/18).
Char. – osada.
Lok. – krawędź małej doliny Paklicy.
Mat. – fragmenty ceramiki.
Chron. – młodszy okres przedrzymski (wg J. Lewczuka fazy A1-A2).
Bad. – powierzchniowe E. Dąbrowski, lata sześćdziesiąte.
Zb. – ?.
Lit. – J. Lewczuk 1997, s. 107, nr 135; Archiwum MAŚN, karty nr 1234 i AZP.

Bibliografia

DĄBROWSKI E.

1968 *Badania Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze nad wczesnym osadnictwem wczesnośredniowiecznym na Ziemi Lubuskiej*, „Archeologia Polski", t. 13, z. 2, s. 299-316.

1971 *Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych w Osiecznicy i Białogórze*, pow. Krosno Odrz. na tle niektórych zagadnień z pogranicza późnego okresu rzymskiego i początków wczesnego średniowiecza, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne", t. 2, s. 39-82.

1972 *Nowy Dworek pow. Świebodzin. Stanowisko* 7, „Informator Archeologiczny", Badania 1971, s. 205-206.

1974 *Nowy Dworek pow. Świebodzin. Stanowisko* 7, „Informator Archeologiczny", Badania 1973, s. 199-200.

1976 *Nowy Dworek gm. Świebodzin, woj. zielonogórskie. Stanowisko* 7, „Informator Archeologiczny", Badania 1975, s. 202.

1979 *Nowy Dworek gm. Świebodzin, woj. zielonogórskie. Stanowisko* 7, „Informator Archeologiczny" 1978, s. 186-187.

DOMAŃSKI G.

1979 *Kultura luboszycka między Łabą a Odrą w II-IV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

1981 *Kultura luboszycka*, [w:] „Prahistoria ziem polskich", J. Wielowiejski (red.), t. 5: Późny okres lateński i okres rzymski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 263-271.

1982 *Cmentarzysko w Luboszycach (II-IV w.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

1989 *Kultura luboszycka a kultura wielbarska*, [w:] J. Gurba, A. Kokowski (red.), Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim (materiały z konferencji), t. 2, Lublin, s. 127-141.

GODŁOWSKI K.
1969 *Budownictwo, rozplanowanie i wielkość osad kultury przeworskiej na Górnym Śląsku*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 34, z. 3-4, s. 305-331.
1981 *Kultura przeworska*, [w:] „Prahistoria ziem polskich", J. Wielowiejski (red.), t. V: Późny okres lateński i okres rzymski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 57-135.
JADCZYKOWA I.
1983 *Budownictwo mieszkalne ludności kultury przeworskiej na obszarze Polski*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego", S.A., nr 28:1981, s. 109-247.
KOBYLIŃSKI Z.
1988 *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
LEUBE A.
1971 *Siedlungsgrabungen aus der römischen Kaiserzeit in der Mark Brandenburg*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam", t. 6, s. 57-70.
LEWCZUK J.
1997 *Kultura przeworska na środkowym Nadodrzu w okresie lateńskim*, Poznań.
1998 *Stan badań nad okresem lateńskim i wpływów rzymskich na terenie województwa zielonogórskiego*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. 1, s. 121-146.
2000 *Dalsze odkrycia na cmentarzysku ciałopalnym kultury wielbarskiej w Jordanowie, stan. 12, gm. Świebodzin, byłe woj. zielonogórskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 5, s. 15-18.
MACHAJEWSKI H.
1980 *Kultura wielbarska a kultura przeworska w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnaniensis", t. 29, s. 49-64.
1984 *Z badań nad formami osad z czasów od III do początków VI wieku na Pomorzu Środkowym*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. 33, s. 46-54.
PRZECHRZTA E.
1997 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadzie wielokulturowej w Nowym Dworku, gm. Świebodzin w 1997 roku*, maszynopis opracowania w MAŚN w Świdnicy.
1998a *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stanowiskach nr 7 i 20 w Nowym Dworku*, gm. Świebodzin w 1998 roku, maszynopis opracowania w Wojewódzkim Oddziale Służby Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
1998b *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadzie wielokulturowej w Nowym Dworku*, gm. Świebodzin w 1997 r., „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. I, s. 195-201.
WAWRZYNIAK P.
2000 *Cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej w Jordanowie, gm. Świebodzin, byłe woj. zielonogórskie. Komunikat z badań*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 5, s. 7-13.

Adres autora:
dr Krzysztof Garbacz
ul. L. Staffa 6/19
65-436 Zielona Góra

Objekte aus der römischen Kaiserzeit, die in Mehrkultursiedlung in Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin, Woj. lubuskie freigelegt wurden

Zusammenfassung

Die Fundstelle Nr. 7 liegt auf dem Boden des Dorfes Nowy Dworek, auf einer sandigen, zum Teil bewaldeten und zum Teil als Ackerfeld und Wiese ausgenützten Erhöhung am Fluss Paklica. Die Ausgrabungen auf dieser Fundstelle führte in den 60er und 70er Jahren mgr Edward Dąbrowski und setzte in den Jahren 1997-1998 mgr Ewa Przechrzta fort.

Während der Ausgrabungen wurden 4 Objekte aus der römischen Kaiserzeit (Abb. 2) freigelegt, von den zwei zur Kategorie der teilweise eingetieften Gebäude gehörten. Sie hatten keine Tragkonstruktion in Form von Säulen. Die Wandkonstruktion war wahrscheinlich völlig oberirdisch. Der Mangel an Herdstellen in den genannten Objekten erschwert deren Klassifizierung als Wohnobjekte. Vielleicht wurden die eventuellen Herdstellen vernichtet oder befanden sich außerhalb der Gebäude. Einzige Herdstelle, die mit der Luboszyce-Kultur verbunden wird, wurde außerhalb des ersten Objekts (Nr. 12/5 aus den Grabungsflächen I/97/I/98), 2 m von ihm entfernt, freigelegt. Es ist also schwer festzustellen, mit welchem Objekt sie verbunden sein konnte. Auf Grund des im Bereich der Gebäude gefundenen keramischen Fundguts wurde die Chronologie dieser Gebäude als III. Phase der Luboszyce-Kultur (Stadium C1b – D) bestimmt.

Aus der Umgebung von Nowy Dworek und Jordanowo sind 11 Fundstellen bekannt, die generell in die jüngere vorrömische Kaiserzeit und die römische Kaiserzeit datiert werden. Das Fundgut aus 4 Fundstellen (Nowy Dworek, Fst. 14, 18, Jordanowo, Fst. 3, 7 und 11) werden mit der jüngeren vorrömischen Kaiserzeit verbunden; sie vertreten also die Przeworsk Kultur. Eine spätrömische Siedlung in Nowy Dworek (Fst. 7), in der die Ausgrabungen durchgeführt wurden, vertritt die Luboszyce-Kultur aus der III. Phase. Das einzige bisher in Jordanowo freigelegte Gräberfeld, das als Gräberfeld der Bevölkerung der Wielbark-Kultur (Lubowidz Phase) bestimmt wird, wird dagegen vorläufig in die Phase B2c oder B2/C1 datiert.

Abbildungen

Abb. 1. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Lage der Fundstelle. Gez. H. Bajor

Abb. 2. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Lageplan der Grabungsflächen mit kennzeichneten Objekten aus der römischen Kaiserzeit. Gez. E. Przechrzta

Abb. 3. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Grundriss und Querschnitte des Objekts 9 (Grabungsfläche II/97). Gez. E. Przechrzta

Abb. 4. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Grundriss und Querschnitte des Objekts 12/5 (Grabungsflächen I/97/I/98). Gez. E. Przechrzta

Abb. 5. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. I – Grundriss und Querschnitt des Objekts 8 (Grabungsflächen I/98). II – Grundriss und Querschnitt des Objekts 2 (Grabungsfläche II/97). Gez. E. Przechrzta

Abb. 6. Karte der Fundstellen aus der jüngeren vorrömischen Kaiserzeit und der römischen Kaiserzeit, die im Gebiet von Nowy Dworek und Jordanowo, Gem. Świebodzin freigelegt wurden. Legende: _ – Siedlung; _ – Besiedlungsspuren; o – Besiedlungspunkt; 1 – Nowy Dworek, Fst. 7, 2 – Nowy Dworek, Fst. 12, 3 – Nowy Dworek, Fst. 14, 4 – Nowy Dworek, Fst. 19, 5 – Jordanowo, Fst. 3, 6 – Jordanowo, Fst. 4, 7 – Gościkowo, Fst. 2, 8 – Jordanowo, Fst. 7, 9 – Jordanowo, Fst. 11, 10 – Jordanowo, Fst. 12, 11 – Nowy Dworek, Fst. 18. Gez. K. Garbacz

Abb. 7. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Keramik aus dem Objekt 9 (Grabungsfläche II/97). Gez. K. Garbacz

Abb. 8. Nowy Dworek, Fst. 7, Gem. Świebodzin. Keramik aus dem Objekt 9 (Grabungsfläche II/97). Gez. K. Garbacz

Abb. 9. Nowy Dworek, Gem. Świebodzin, Woj. lubuskie, Fst. 7. Funde aus dem Objekt 9 (Grabungsfläche II/97): a-f – Keramik, g – Tonspinnwirtel, h – Fragmente des Konstruktionslehmbewurfs und Fragment eines eisernen Messers. Gez. K. Garbacz

Abb. 10. Nowy Dworek, Gem. Świebodzin, Woj. lubuskie, Fst. 7. Keramik aus den Objekten 12/5 (Grabungsflächen I/97/I/98) (a-h) und 8 (Grabungsfläche I/98) (i-j) sowie Tonspinnwirtel aus dem Objekt 2 (Grabungsfläche II/97) (k). Gez. K. Garbacz

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
221-229

BARTŁOMIEJ ROGALSKI, ANDRZEJ SIKORSKI

Stempel tekstylny na fragmencie ceramiki toczonej z osady ludności kultury przeworskiej w Osieczej, pow. Konin, woj. wielkopolskie, stan. 19

Negatywy i zdobienia tekstylne pojawiały się na wyrobach glinianych od neolitu (T. Łaszczewska 1966, s. 23; T. Wiślański 1966, s. 25) i różnego rodzaju szmatki wykorzystuje się w warsztatach garncarskich właściwie do dziś (A. Sikorski 2003a, s. 132). Pojemniki, przęśliki, grzęzidła i ceramika budowlana – oto wybrane wyroby, gdzie „zachowały się" odciski ogólnodostępnych – jak się wydaje – tkanin (dzianin i sznurków). Generalnie, były to „tekstylia"

Ryc. 1. Osiecza, stan. 19, gm. Rzgów. Lokalizacja stanowiska na trasie autostrady A2 (wg Z. Bukowski [red] 2001)

ułatwiające budowę i wyrównywanie plastycznej powierzchni wyrobów lub traktowane, jako element dekoracyjny.

W przypadku analizowanego odcisku, to niezależnie do stopnia zniszczenia i określonych deformacji negatywu (efekt wypału, eksploatacji i starć) – w konsekwencji uzyskania tylko orientacyjnych wyników – zdecydowano się na wykonanie pomiarów laboratoryjnych, choćby z tego powodu, że: 1. jest to ułamek lokalnej odmiany ceramiki toczonej na kole z osady (datowanej na C1b-D – por. H. Machajewski 1997, s. 110, ryc. 4; T. Makiewicz 2001, s. 85--108); 2. jest to fragment pojemnika bez śladów użytkowania (brak starć powierzchniowych oraz „czytelne" odciski tkaniny na obydwóch ściankach naczynia); 3. zastosowano tu unikatowy stempel tekstylny na brzuścu; 4. poszerzono – tym samym – bazę źródłową dla „tkanin produkcyjnych" oraz czynności techno-stylistycznych podejmowanych w progresywnym warsztacie garncarskim z późnego okresu rzymskiego.

Uwagi wstępne

Omawiany fragment ceramiki znaleziony został na osadzie wielokulturowej w Osieczy (AZP, obszar 57-39), podczas badań ratowniczych w pasie planowanej autostrady A2 (ryc. 1). Stanowisko zlokalizowano na pograniczu Kotliny Konińskiej i północno-wschodniego skraja Równiny Rychwaldzkiej (J. Kondracki 2000, s. 158-160), na cyplu terenowym, otoczonym

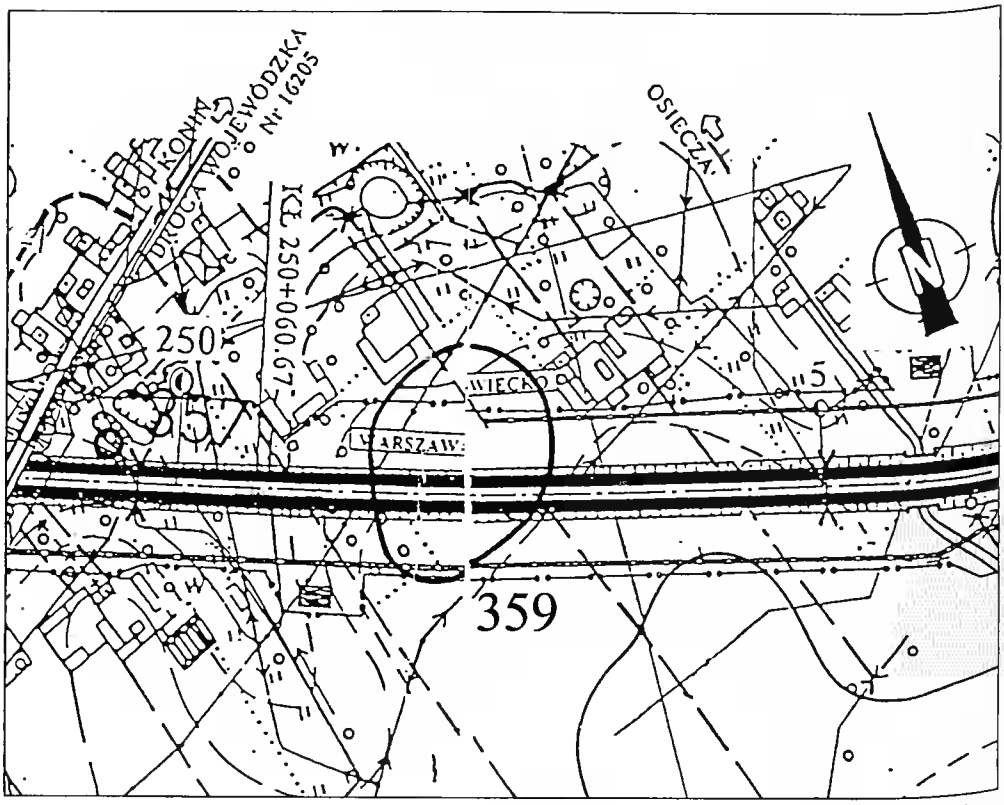

Rys. W. Kudra

Ryc. 2. Osiecza, stan. 19, gm. Rzgów. Lokalizacja stanowiska

od pn. i wsch. wyraźnymi wyniesieniami (ryc. 2). Wykopaliskowo rozpoznano powierzchnię około 183 arów (badania w latach 2001-2002). Po wstępnej analizie planigrafii obiektów (łącznie 470), stratygrafii i opracowaniu materiału, stwierdzono zdecydowaną przewagę elementów związanych z okupacją tego terenu przez ludność kultury przeworskiej (108 obiektów; 3160 frg. ceramiki), przy odpowiednio mniej licznych zbiorach z okresu nowożytnego (1 obiekt; 406 frg.), kultury łużyckiej (3 obiekty; 49 frg.) i średniowiecza (1 obiekt; 42 frg. ceramiki naczyniowej). Omawiany fragment został znaleziony w warstwie.

Trójkątny stempel

Płytki negatyw (o wymiarach: 5,75 × 5 × 3,5 mm), ułożony zgodnie z układem poziomych ciągów palcowych, postawiono „od lewej" (pod kątem 45°) na fragmencie brzuśca (?) naczynia toczonego na kole garncarskim. Pojemnik ulepiono z gliny z odpowiednio dobraną i wyselekcjonowaną domieszką mineralną (piasek o wielkości 0,2-0,5 mm). Grubość ścianki 4,25 mm. Powierzchnia zewnętrzna starannie wygładzona, m. in. przy pomocy szmatki i/lub drewnianego gładzika obciągniętego tkaniną; powierzchnia wewnętrzna ze śladami toczenia (niezagładzone bruzdy spiralne) i odciskami tkaniny. Można więc przypuszczać, że ostateczny szlif starano się nadać zbyt podeschniętemu naczyniu, po czym odciśnięto stempelek. Pojemnik został wypalony w warunkach redukcyjnych, lecz proces ten – jak się zdaje – nie był całkowicie kontrolowany przez wytwórcę (generalnie, nie licząc warstewek decydujących o kolorystyce gotowego wyrobu, przełam 3-barwny: jasnobrązowo-szary i blado brązowy – 10YR 6/2, 6/3 – z cienkim rdzeniem o odcieniu różowym – 7.5YR 7/4 – Munsell 1973). Po wypale uzyskano pojemnik o zróżnicowanym odcieniu zewnętrznych (ciemnoszaro-brunatny i bardzo ciemno szarobrunatny – 2.5Y 4/1, 3/1) i wewnętrznych ścianek (bardzo ciemno szarobrunatny – 2.5Y 3/1), uzyskując stosunkowo miękkie faktury powierzchniowe (ok. 2° w skali Mosha). Zachowane negatywy tkaniny i brak starć powierzchniowych, przy małej twardości tworzywa ceramicznego mogą świadczyć, że mamy tutaj do czynienia ze stłuczką produkcyjną lub naczyniem bardzo krótko wykorzystywanym w gospodarstwie domowym.

Zapewne stempel zrobiony został z trójkątnego patyczka, który owinięto w tkaninę albo może to być przypadkowy odcisk krawędzi narzędzia drewnianego (kościanego, ceramicznego?), którym wyrównywano ścianki pojemnika (por. E. Fryś-Pietraszkowa 1973, s. 97-101; M. Kara, J. Wrzesiński 1996, s.156). Pomimo zastrzeżeń należy go zaliczyć do wyjątkowej kategorii, nie tylko w grupie przeworskiej ceramiki wykonywanej na kole. Z Wielkopolski znany jest zaledwie jeden fragment podobnie zdobionej ceramiki. Na późnorzymskiej osadzie w Gieczu (21-22; A2-277), w warstwie, znaleziono kawałek czerepu z głębokim stemplem na powierzchni górnej lub środkowej strefy tektonicznej „klasycznego" pojemnika lepionego ręcznie (skręt ZZ, tkanina płócienna 1/1, typ 1, gatunek III – por. A. Sikorski 2001). Dodatkowo zaobserwowano także ślady wygładzania nierówności przy pomocy szmatek-„bandaży" (W. Hołubowicz 1965, s. 128; M. Mogielnicka-Urban 1984, s. 23-26).

Odciski tkaniny na ceramice wykonanej na kole

Częściowo wytarte negatywy „czytelne" są na obydwóch powierzchniach ścianek, szczególnie zaś w negatywie stempla (ryc. 3). Uzyskane dane będą szacunkowe, jako że odcisk szmatki (po wyschnięciu i zakończeniu procesu wypału) nie odwzorowuje właściwości „pierwotnej" tkaniny (por. M. Kępiński, A. Sikorski 2004). Zgodnie z przyjętym schematem wykonano

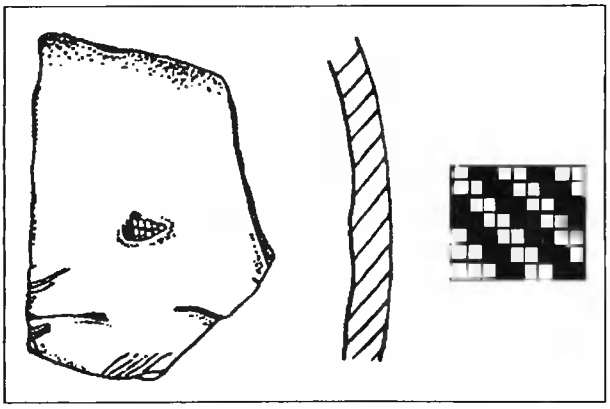

Rys. K. Trawińska

Ryc. 3. Osiecza, stan. 19, gm. Rzgów. Fragment ceramiki z e stemplem tekstylnym

pomiary odcisków włókien elementarnych (grubość: 0,013-0,016 mm). Z oczywistych powodów nie wiemy z jakiego surowca przygotowano osnowy (O) i wątek (W), jakkolwiek średnia wartość pomiarów (podobna w obydwóch przypadkach: 0,015 mm – tab. 1) sugeruje wysoką jakość włókien (J. Maik 1988, s. 103-107, ryc. 76). Dobór przędzy o różnym kierunku skrętu ZS (O – pod kątem 28°, w prawo – Z; W – pod kątem 22°, w lewo – S) i zróżnicowane grubości przędzy (O – 0,287 mm; W – 0,312 mm), zdecydowało – jak wolno przypuszczać - o wyrazistej fakturze tkaniny. Wyroby ZS popularne są właściwie w całym okresie rzymskim, choć preferowano tkaniny, wykonywane z przędz jednokierunkowych ZZ (J. Maik 1988, s. 120-123, ryc. 79). Splot skośny 2/2 zwykły (?), typ 8 (?), uchodzi za najbardziej charakterystyczny dla zbiorów z okresu rzymskiego na Pomorzu i w Wielkopolsce (J. Maik 1977, s. 87, 112; 1988, s. 126, 127, ryc. 80; 2002, s. 322; A. Sikorski 2003b). Odcisk na skorupie odpowiada poniekąd rzymskiej „normie" gatunkowej, gdyż w zasadzie, np. w Odrach, Gronowie, Kowalewku i Walkowicach, dominują wyroby gatunku III i II (J. Maik 1988, s. 131, 132, ryc. 81; A. Sikorski 2003b). Zatem, odciśnięty kawałek był – jak przypuszczamy – raczej typowym wyrobem tkackim, który wtórnie, został wykorzystany także przez wytwórcę, formującego (i zdobiącego) pojemniki na kole garncarskim.

W literaturze omawiana grupa ceramiki w Wielkopolsce datowana jest w przedziale C1b-D (H. Machajewski 1997, s. 110, ryc. 4; T. Makiewicz 2001, s. 85-108). Na obecnym etapie badań skromna baza źródłowa w zasadniczy sposób ogranicza prace nad tą kategorią wyrobów (M. Mączyńska 1999, s. 25 i n.), jako że bardzo rozdrobnione ułamki, odkryte m. in. na pobliskich osadach w Kunach, pow. Turek, stan. 4 (B. Rogalski 2004) i Woli Piekarskiej, pow. Turek, stan. 2 (A. Jaszewska, T. Łaszkiewicz 1994) stanowią od 15% (Kuny) do 2,8% (Wola Piekarska) zbioru z badań wykopaliskowych. Ceramikę toczoną z Kun datuje się na połowę V w. (fragment ucha o oktagonalnym przekroju z kanalikiem w środku – dzban z ob. 636; oddziaływania środkowonaddunajskie – R. Madyda-Legutko 1992, s. 190; 2000, s. 227, tam lit.; A. Jaszewska, T. Łaszkiewicz 1994, s. 268; M. Mączyńska 1999, s. 27, tam. lit.; J. Rudzińska-Nowak 2000, s. 196; podobne fragmenty dzbanów znamy z cmentarzysk grupy dobrodzieńskiej – J. Szydłowski 1977, s. 61-63). Równie późno datowana jest seria z Woli Piekarskiej (A. Jaszewska, T. Łaszkiewicz 1994, s. 269), jednak pomiędzy dwoma zbiorami ceramiki toczonej istnieją dość zasadnicze różnice na poziomie elementów mikro- i makromorfologicznych (por. A. Jaszewska, T. Łaszkiewicz 1994,

s. 272-280, ryc. 2-10). Przedstawione dane pozwalają postawić hipotezę o istnieniu w Wielkopolsce lokalnej wytwórczości ceramiki toczonej na kole dla stosunkowo niewielkiej grupy użytkowników (H. Dobrzańska 1990, s. 83; A. Jaszewska, T. Łaszkiewicz 1994, s. 263).

Na tym tle odcisk stempla tekstylnego należy uznać za wyjątkowy element zdobniczy, gdyż jest to drugi – obok Giecza – znaleziony na osadzie odcisk tekstylny (A. Kokowski 2001; H. Machajewski 2001). Ponadto podobną tkaninę zastosowano także podczas finalnego wyrównywania ścianek pojemnika (na kole garncarskim). Warto zaznaczyć, że zachował się wcale nie najgorszy kawałek szmaty (splot skośny 2/2, typ 8?, gatunek III). Z technicznego punktu widzenia stwierdzamy, że był to typowy skrawek materiału, który może wskazywać na wysokie (miejscowe?) umiejętności tkackie. Na małej powierzchni negatywów nie rozpoznano żadnych defektów ani elementów diagnostycznych (brzegi), dlatego – opierając się na ogólniejszych przesłankach – nie wykluczamy, że tkaninę zrobiono na pionowym krośnie ciężarkowym lub na krosienkach tabliczkowych (J. Wielowiejski 1981b, s. 377).

Badania nad „produkcyjną" kategorią tekstyliów, często lekceważonych przez opracowujących materiały ceramiczne z osad i cmentarzysk, stanowią istotny przyczynek do studiów nad techniką lepienia (W. Hołubowicz 1965, s. 23-26; T. Malinowski 1985, s. 466), zdobienia (J. Wielowiejski 1981a, s. 383) i eksploatacją pojemników (M. Mogielnicka-Urban 1984, s. 127, 128; A. Błażejewski, J. M. Burdukiewicz, A Szymkiewicz 1996, s.221-231), z drugiej strony uzupełniają niekompletne przecież wyobrażenia o włókiennictwie i ubiorze (codziennym roboczym i „pogrzebowym") w okresie rzymskim (J. Maik 1977; 1988, s. 102-137; J. Wielowiejski 1981a, s. 382; M. Tempelmann-Mączyńska 1985; H. Machajewski 1995). Nie po raz pierwszy wskazano więc na tekstylia, nieprzypadkowo wykorzystywane w późnorzymskich warsztatach ceramicznych.

Tab. 1. Osiecza, pow. Turek, woj. wielkopolskie, stan. 19. Wyniki pomiarów laboratoryjnych

Osnowa-wątek	Gęstość	Grubość przędzy	Skręt	Surowiec
osnowa:	16 nici/1 cm	0,246-0,328 mm śred. 0,287 mm	Z 28^0	?; wł. elem. 0,013-0,016 mm śred. 0,015 mm
wątek:	12 nici/1 cm	0,279-0,361 mm śred. 0,312 mm	S 22^0	?; wł. elem. 0,013-0,016 mm śred. 0,015 mm

Na obydwóch powierzchniach fragmentu naczynia (toczone, wypał redukcyjny) zaobserwowano ślady wygładzania ścianek szmatką. Przeważały raczej płytkie, nie wytarte negatywy. Na zewnętrznej ściance równoległe zagłębienia po wyrównywaniu naczynia przy pomocy drewnianego gładzika, obciągniętego tkaniną (?). W centralnej części ułamku zachował się trójkątny stempel tekstylny. Pomiary przeprowadzono na próbkach o wymiarach: 5 × 6; 3 × 2 i 2 × 2 mm. Barwa? Budowa tkaniny: splot skośny 2/2, nie spilśniona (?), typ 8 (Maik 1988, s. 35-38), gatunek III.

Datowanie: późny okres wpływów rzymskich.

Uwagi: małe starcia powierzchniowe ścianek.

Bibliografia:

Błażejewski A., Burdukiewicz J. M., Szymkiewicz A.
1996 *Badania ratownicze osady z okresu wędrówek ludów w Rusku, gm. Strzegom*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 38, s. 219-235.

DOBRZAŃSKA H.
1990 *Osada z późnego okresu rzymskiego w Igołomi, woj. krakowskie*, Wrocław-Kraków-Warszaw-Gdańsk-Łódź.
FRYŚ-PIETRASZKOWA E.
1973 *Ośrodek garncarski w Łążku Ordynackim i jego wyroby na tle ceramiki malowanej w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
HOŁUBOWICZ W.
1965 *Garncarstwo wczesnośredniowieczne Słowian*, „Studia Archeologiczne", t. 1.
JASZEWSKA A., ŁASZKIEWICZ T.
1994 *Wola Piekarska 2 – z badań nad ceramiką siwą w Wielkopolsce*. „Kultura przeworska", t. 1, s. 263-280.
KARA M., WRZESIŃSKI J.
1996 *Przyczynek do studiów nad wczesnośredniowiecznymi narzędziami garncarskimi z terenu Polski*, [w:] Z. Kurnatowska (red.), Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej, t. 2, s. 155-163.
KĘPIŃSKI M., SIKORSKI A.
2004 *Odciski tkaniny „produkcyjnej" na przęśliku z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu (stan. 9/10)*, artykuł w maszynopisie
KOKOWSKI A.
2001 *Tongefase im Masłomęcz-Stil*, [w:] M. Meyer (red.) „...Trans albium fluvium". Forschungen zur vorromischen, kaiserzeitlichen und mittelalterlichen Archeologie. Festschrift für Achim Leube zum 65. Geburstag, Leidorf, s. 321-326.
KONDRACKI J.
2000 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.
ŁASZCZEWSKA T.
1966 *Pradzieje włókiennictwa*, [w:] J. Kamińska, I. Turnau (red.) Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 21-53.
MACHAJEWSKI H.
1995 *Strój ludności Pomorza Zachodniego i Zaodrzańskiego w czasie od II/III w. do początku VI w.*, [w:] A. Bursche, M. Mielczarek, W. Nowakowski (red.), Nunc de Svebis decendum est, Warszawa, s. 177-182.
1996 *Z badań nad kulturą przeworską w Wielkopolsce północnej*, „Kultura przeworska", t. 3, s. 97-116.
2001 *Die stempelverzierte Keramik in Westpommern*, [w:] M. Meyer (red.) „...Trans albium fluvium". Forschungen zur vorromischen, kaiserzeitlichen und mittelalterlichen Archeologie. Festschrift für Achim Leube zum 65. Geburstag, Leidorf, s. 359-371.
MADYDA-LEGUTKO R.
1992 *Zur Besiedlung des Sącz-Gebietes (Westkarpaten) in der spätrömischen Kaiser-zeit*, [w:] ...(red.), Probleme der Relativen und Absoluten Chronologie ab Laténezeit bis zum Frühmittelalter, Kraków, s. 187-195.
2000 *Migrationsbewegungen der Bevölkerung in Gebiet der polnischen Karpaten in der spätrömischen Kaiserzeit und Frühvölkerwanderungszeit*, [w:] T. Garbarczyk, M. Mączyńska (red.), Die spätrömische Kaiserzeit und die frühe Völkerwanderungszeit in Mittel- und Osteuropa, Łódź, s. 217-236.

MAIK J.
1977 *Tkaniny z okresu rzymskiego z terenu Polski*, „Pomorania Antiqua", t. 7, s. 77-145.
1988 *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
2002 *Wyniki analizy tkaniny z cmentarzyska ludności kultury wielbarskiej w Szczypkowicach*, woj. pomorskie, [w:] J. Andrzejowski, R. Prochowicz, A. Żórawska (red.),Varia Barbarica. Zenoni Woźniak ab amicis dicata, Warszawa-Lublin, s. 322-323.
MAKIEWICZ T.
2001 *Scheibengedrehte „graue" Keramik in Grosspolen*. „Ethnographisch-Archäeo-logische Zeitschrift", H. 42, s. 85-108.
MALINOWSKI T.
1985 *Wielkopolska w otchłani wieków*, Poznań.
MĄCZYŃSKA M.
1999 *Schyłkowa faza kultury przeworskiej*. „Kultura przeworska", t. 4, s. 25-53.
MOGIELNICKA-URBAN M.
1984 *Warsztat ceramiczny w kulturze łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
MUNSELL
1973 *Munsell Soil Color Charts*, Baltimore.
ROGALSKI B.
2004 *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych na osadzie i cmentarzysku z późnego okresu wpływów rzymskich i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów w Kunach*, pow. Turek, stan. 4, [w:] M. Olędzki, J. Skowron (red.), Kultura przeworska. Odkrycia-Interpretacje-Hipotezy, Łódź, s. 179-230.
RUDZIŃSKA-NOWAK J.
2000 *Zur Möglichkeit der Deutung der Siedlungmaterialien der Przeworsk-Kultur aus spätesten Phase der römischen Kaiserzeit und die Frühvölkerwanderungszeit*, [w:] T. Garbarczyk, M. Mączyńska (red.), Die spätrömische Kaiserzeit und die frühe Völkerwanderungszeit in Mittel- und Osteuropa, Łódź, s. 193-201.
SIKORSKI A.
2001 *„Stempel tekstylny" na fragmencie ceramiki naczyniowej z Giecza, gm. Dominowo, woj. wielkopolskie* (stan. 21-22; A2-277), artykuł w maszynopisie.
2003a *Nie tylko o tekstyliach wykopaliskowych z Wielkopolski*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski", t. 2, s. 123-142.
2003b *Tekstylia z grobów łodziowych w Walkowicach* (gm. Czarnków, woj. wielkopolskie, stan. 6/8), artykuł w maszynopisie.
SZYDŁOWSKI J.
1977 *Grupa dobrodzieńska jako wyraz lokalnych przemian w schyłkowej fazie kultury przeworskiej*, Katowice.
TEMPELMANN-MĄCZYŃSKA M.
1985 *Części stroju kobiecego w okresie rzymskim na obszarze środkowo- i wschodnioeuropejskiego Barbaricum*, Kraków.
WIELOWIEJSKI J.
1981a *Odzież*, [w:] J. Wielowiejski (red.), Prahistoria ziem polskich, t. 5, Późny okres lateński i okres rzymski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 382-383.
1981b *Włókiennictwo*, [w:] J. Wielowiejski (red.), Prahistoria ziem polskich, t. 5, Późny okres lateński i okres rzymski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 377.

WIŚLAŃSKI T.
1966 *Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Adresy autorów:
dr Bartłomiej Rogalski
Ośrodek Naukowo-Konserwatorski
ul. Rubież 46
61-612 Poznań
mgr Andrzej Sikorski
Instytut Prahistorii UAM
ul. Św. Marcin 78
61-809 Poznań

Textilstempel auf einem Fragment der gedrehten Keramik aus der Siedlung der Przeworsk Kultur in Osieczna, Kr. Konin, Woj. wielkopolskie, Fst. 19

Zusammenfassung

Die Negative und Textilverzierungen erschienen auf den Tongefäßen seit dem Neolithikum. Generell waren es "Textilien", die die Ausführung und Ausgleich der plastischen Oberfläche der Erzeugnisse erleichterten oder als Zierelement betrachtet waren. Unabhängig von dem Vernichtungsgrad und von bestimmter Deformation des Negativs (Effekt des Ausbrennens, der Benutzung und Abreibungen) und, in der Konsequenz, des Erhalts von nur Orientierungsergebnissen, wurde über die Durchführung der Labormessungen aus folgenden Gründen entschieden: /-/ es ist eine Scherbe einer lokalen Variante der mit Töpferscheibe gedrehten Keramik; /-/ Gefäßfragment ohne Benutzungsspuren (keine Oberflächenabreibungen und „leserliche" Gewebeabdrücke an beiden Gefäßwänden); /-/ am Bauch wurde ein Unikattextilstempel verwendet; /-/ somit wurde die Quellenbasis für die "Produktionsgewebe" und die technisch-stilistischen Tätigkeiten, die in progressiver Töpferwerkstatt aus der späten römischen Kaiserzeit eingesetzt wurden, erweitert.

Ein dreieckiger Stempel (Abmessungen: 5,75 × 5 × 3,5 mm), gelegt gemäß der Anordnung der horizontalen Fingerzüge, wurde "von links" (im Winkel von 45°) gestellt. Er wurde auf einem Bauchfragment (?) eines mit der Töpferscheibe gedrehten Gefäßes gefunden (Abb. 3). Der Stempel ist aus einem dreieckigen Hölzchen ausgeführt, das mit einem Gewebe umwickelt war. Vielleicht war es ein zufälliger Kantenabdruck eines Werkzeuges aus Holz (Knochen, Keramik ?), mit dem die Gefäßwände ausgeglichen waren. Trotz gewissen Vorbehalten soll er zu einer ungewöhnlichen Kategorie, nicht nur in der Gruppe der mittels Töpferscheibe ausgeführten Przeworsk Keramik gezählt werden (Wuchs ZS, Köperbindung 2/2, Gewebetyp 8?, Gattung III – Tab. 1). Aus Großpolen ist nur ein Fragment der ähnlich verzierten Keramik bekannt. In einer Siedlung aus der spätrömischen Kaiserzeit in Giecz (21-22; A2-277) wurde in der Schicht ein Scherbenfragment mit tiefem Stempel auf der Oberfläche der oberen oder mittleren tektonischen Zone eines

„klassischen", handgeformten Gefäßes gefunden (Wuchs ZZ, Leinengewebe 1/1, Typ 1, Gattung III – vgl. Sikorski 2001).

Abbildungen

Abb. 1. Osiecza, Fst. 19, Gem. Rzgów. Lage der Fundstelle auf dem Verlauf der Autobahn A-2.

Abb. 2. Osiecza, Fst. 19, Gem. Rzgów. Lage der Fundstelle. Gez. W. Kudra

Abb. 3. Osiecza, Fst. 19, Gem. Rzgów. Keramikfragment mit Textilstempel. Gez. K. Trawińska

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
231-235

JAROSŁAW LEWCZUK

Dwa groby ciałopalne kultury luboszyckiej ze Swarzynic, stan. 3, pow. Zielona Góra, woj. lubuskie

W maju 1971, w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych przez mgra M. Kwapińskiego na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej z II/III – III okresu epoki brązu, odkryto dwa groby z okresu wpływów rzymskich. Dzieliła je odległość około 110 m. Otrzymały numery 12 i 16. Materiały kultury łużyckiej opublikowano w 1975 (A. Marcinkian 1975, s. 317-331; J. Piontek 1975, s. 333-336). Materiały z okresu wpływów rzymskich, określone wówczas jako „przeworskie", trafiły do Działu Ochrony Zabytków Archeologicznych Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Po powstaniu w 1982 roku Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy koło Zielonej Góry część zabytków wykorzystano w wystawie obrazującej dzieje Środkowego Nadodrza w okresie wpływów rzymskich, a część przekazano do magazynów. Dokumentacja z badań trafiła do Działu Ochrony Zabytków Archeologicznych MAŚN, a karty katalogowe zabytków do Archiwum (numery 1971: 862-877). Po trzydziestu latach, które upłynęły od prac wykopaliskowych, podjęto próbę rekonstrukcji dwu zespołów grobowych, które możemy obecnie interpretować jako związane z kulturą luboszycką.

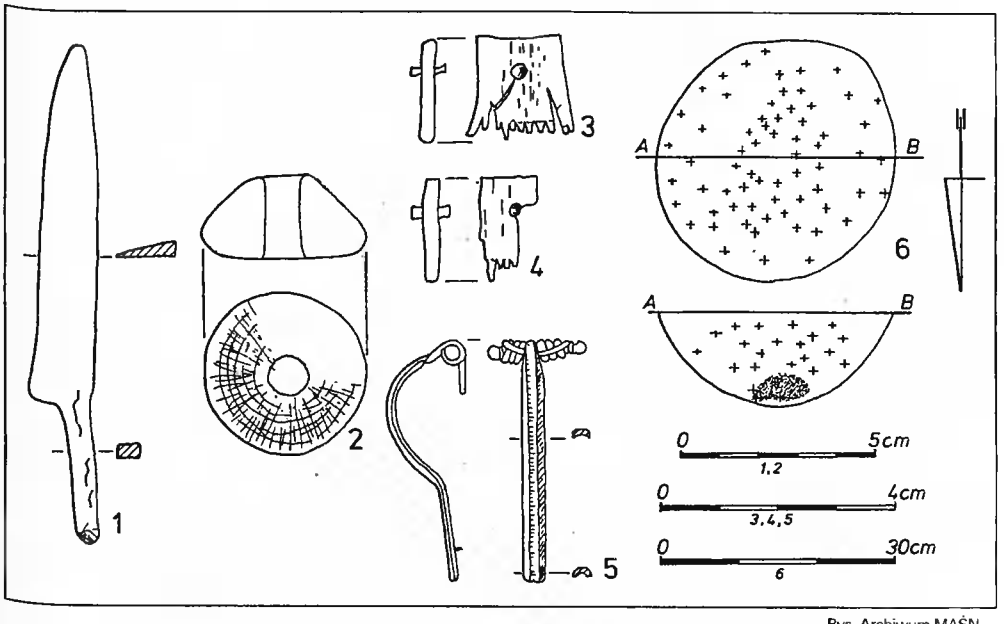

Rys. Archiwum MAŚN

Ryc. 1. Swarzynice, stan. 3, gm. Trzebiechów. Grób 12. 1, 5 – żelazo, 2 – glina, 3, 4 – poroże

Jest to typowy grób jamowy kultury luboszyckiej, mający w rzucie poziomym kształt zbliżony do koła o średnicy około 30 cm, profil półkolisty o głębokości około 13 cm. Przy zaokrąglonym dnie uchwycono skupisko szczątków ciałopalenia (ryc. 1, 6). Z analizy resztek ciałopalenia (J. Piontek 1975, s. 334) wynika, że został tu pochowany osobnik płci żeńskiej w wieku adultus (20-30 lat), którego wzrost oszacowano na około 157 cm (archiwum MAŚN). Brak informacji na temat rozmieszczenia wyposażenia w obrębie jamy grobowej.

Inwentarz: nóż żelazny (nr kat. MAŚN 1971:872) z jednostronnie wyodrębnionym ostrzem i łukowato wygiętym trzpieniem (ryc. 1:1); dwustożkowaty przęślik gliniany (kat. 1971:873), płasko ścięty u góry (ryc. 1:2); dwa fragmenty (kat. 1971:876) grzebienia kościanego, trójwarstwowego (ryc. 1:3, 1:4), z zachowanymi nitami brązowymi; zapinka żelazna (kat. 1971:874) z prostokątną nóżką, koniec nóżki ułamany (ryc. 1:5), sprężyna z dolną cięciwą; przetopione w ogniu stosu pogrzebowego przedmioty brązowe (kat. 1971:877), o których brak jest jednak bliższych danych; stopione koraliki ze szkła niebieskiego i żółtego (wzmian-

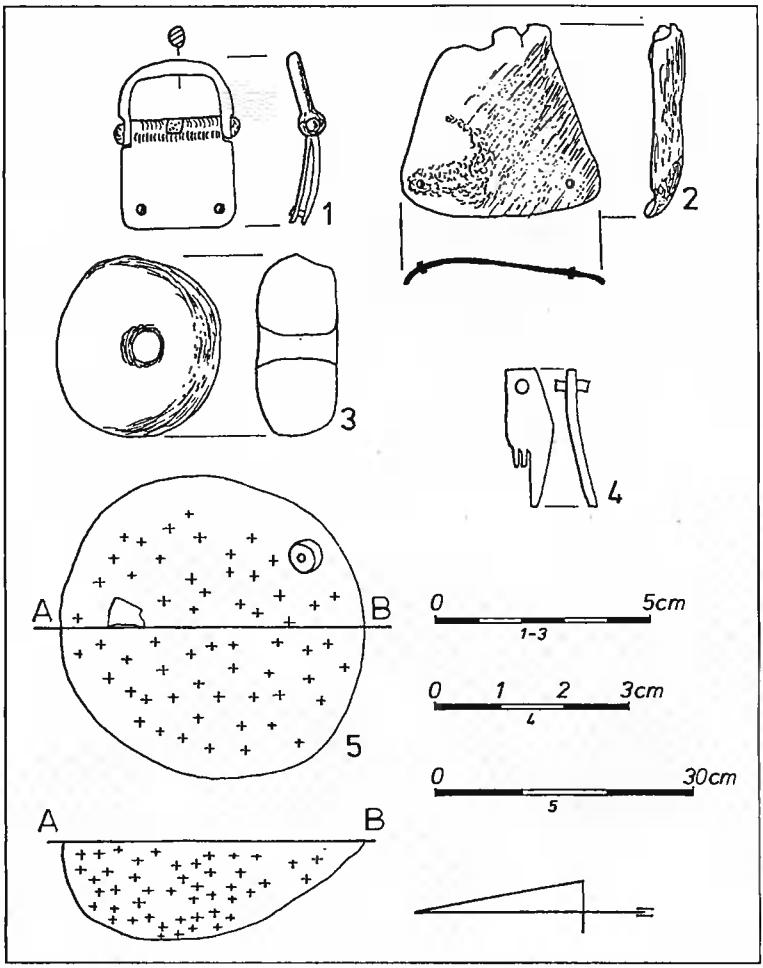

Rys. Archiwum MAŚN

Ryc. 2. Swarzynice, stan. 3, gm. Trzebiechów. Grób 16. 1 – żelazo, 2 – brąz, 3 – glina, 4 – poroże

ka o nich znajduje się tylko na marginesie polowego rysunku zabytków wydzielonych z grobu; nie założono im jednak karty katalogowej Muzeum).

Datowanie omawianego grobu zamyka się w czasie trwania III. fazy rozwojowej kultury luboszyckiej (G. Domański 1979, s. 92-100), przypadającej na fazę C2 okresu wpływów rzymskich. Elementem datującym jest tu zapinka VI grupy 2. serii w klasyfikacji O. Almgrena (1923). Mniejsze znaczenie w datowaniu mają fragmenty grzebienia trójwarstwowego typu I Thomas. Grzebienie takie pojawiają się z początkiem późnego okresu wpływów rzymskich (S. Thomas 1960, s. 53, 120). Obie kategorie zabytków współwystępują jednak często w zespołach grobowych tego czasu.

Typowy grób jamowy kultury luboszyckiej, mający w rzucie poziomym kształt zbliżony do koła o średnicy około 35 cm, profil nieckowaty o głębokości około 13 cm. Szczątki ciałopalenia rozmieszczone były równomiernie w obrębie całej jamy grobowej (ryc. 2, 5). Z analizy resztek ciałopalenia (J. Piontek 1975, s. 334) wynika, że został tu pochowany osobnik płci męskiej w wieku adultus (20-30 lat). Brak jest bliższych danych na temat rozmieszczenia wyposażenia w obrębie jamy grobowej. Z rzutu poziomego jamy wynika tylko, że najbliżej jej krawędzi znajdował się przęślik gliniany, a nieco tylko dalej fragment okucia brązowego (ryc. 2, 5, 3, 2).

Inwentarz: sprzączka żelazna dwudzielna (kat. 1971:864), półkolista, przekrój kabłąka elipsowaty, w skuwce dwa otwory na nity i fragment jednego nitu (ryc. 2:1); fragment okucia brązowego (kat. 1971:871) wykonanego z blachy w kształcie trapezu o zaokrąglonych kątach, górna część ułamana, w dolnej dwa otwory na nity, w których w chwili odkrycia tkwiły jeszcze resztki nitów (ryc. 2:2), przekrój okucia łódkowaty; płasko-kulisty (kat. 1971:863) przęślik gliniany (ryc. 2:3); fragment grzebienia (kat. 1971:865) kościanego, trójwarstwowego, z zachowanym nitem brązowym (ryc. 2:4); szpila żelazna (kat. 1971:866), brak jednak rysunku i opisu na karcie katalogowej; fragment naczynia glinianego wykonanego ręcznie (kat. 1971:867), brak jednak rysunku i opisu na karcie; szpila brązowa (kat. 1971:868), brak rysunku i opisu na karcie; stopione w ogniu stosu przedmioty brązowe (kat. 1971:869), brak bliższych danych oraz rysunku na karcie; stopiony paciorek brązowy (kat. 1971:870), brak rysunku i bliższych danych na karcie. Pięć ostatnich pozycji inwentarza grobu szesnastego najprawdopodobniej zaginęło, a poprawność ich określenia jest obecnie niesprawdzalna.

Dokładne datowanie omawianego grobu jest sprawą nieco trudniejszą, niż w przypadku grobu 12. Fragment grzebienia typu I Thomas wskazuje na późny okres wpływów rzymskich. Dwudzielna sprzączka żelazna jest najbardziej zbliżona do sprzączek grupy D, typ 17 według typologii R. Madydy-Legutko (1986, tablica 9). W kulturze luboszyckiej tego rodzaju sprzączki występują zasadniczo w fazie C1 okresu wpływów rzymskich. W kulturze wielbarskiej przeżywają się jeszcze w fazie C2. Biorąc pod uwagę niezwykle silne związki istniejące między tymi dwiema kulturami, czego przykładem mogą być materiały z cmentarzyska ciałopalnego kultury wielbarskiej w Prądnie, pow. Myślibórz, woj. zachodniopomorskie, omawiany grób należy prawdopodobnie datować również na fazę C2, analogicznie jak grób 12. W datowaniu bezwzględnym przychylałbym się do określenia wieku omawianych obiektów na drugą połowę III w. n.e., najpóźniej na przełom III i IV w.

Wyjątkowe znaczenie dwu omawianych grobów ciałopalnych ze Swarzynic polega na fakcie, że wyznaczają, obok osad w Bełczach i Bojadłach, pow. Zielona Góra, maksymalny wschodni zasięg kultury luboszyckiej na Środkowym Nadodrzu w całym okresie jej istnienia (J. Lewczuk 1998, s. 142, ryc. 5).

Bibliografia

ALMGREN O.
1923 *Studien über nordeuropäische Fibelformen den ersten nachchristlichen Jahrhunderte*, Leipzig.
DOMAŃSKI G.
1979 *Kultura luboszycka między Łabą a Odrą w II-IV wieku*, Wrocław.
LEWCZUK J.
1998 *Stan badań nad okresem lateńskim i wpływów rzymskich na terenie województwa zielonogórskiego*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", tom I, Zielona Góra, s. 121-146.
MADYDA-LEGUTKO R.
1986 *Die Gürtelschnallen der römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, BAR International Series 360, Oxford.
MARCINKIAN A.
1975 *Wczesnołużyckie cmentarzysko ciałopalne w Swarzynicach, pow. Sulechów*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 40, z. 3, s. 317-331.
PIONTEK J.
1975 *Antropologiczna analiza materiałów kostnych z grobów ciałopalnych odkrytych w Swarzynicach, pow. Sulechów*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 40, z. 3, s. 333-336.
THOMAS S.
1960 *Studien zu den germanischen Kammen der römischen Kaiserzeit*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege", t. 8, s. 54-215.

Adres autora:
dr Jarosław Lewczuk
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza
ul. Długa 27
66-008 Świdnica

Zwei Brandgräber der Luboszyce-Kultur aus Swarzynice, Fst. 3, Kreis Zielona Góra

Zusammenfassung

Während der Untersuchungen, die im Jahr 1971 mgr M. Kwapiński auf einem Brandgräberfeld der Lausitzer Kultur aus II/III – III Periode der Bronzezeit führte, wurden zwei Gräber aus der römischen Kaiserzeit freigelegt. Nach dreißig Jahren, die seit den Ausgrabungen verlaufen sind, hat man versucht, zwei Grabkomplexe zu rekonstruieren, die wir jetzt als verbunden mit der Luboszyce-Kultur interpretieren können. In der absoluten Datierung kann das Alter der betreffenden Objekte in die zweite Hälfte des III. Jh. nach Chr., spätestens in die Wende zum IV. Jh. bestimmt werden.

Ungewöhnliche Bedeutung beider hier besprochenen Brandgräber aus Swarzynice beruht darauf, dass sie, neben den Siedlungen in Bełcze und Bojadła, Kreis Zielona Góra, den weitesten östlichen Umfang der Luboszyce-Kultur auf dem Mittelodergebiet in der ganzen Zeit deren Existierens bestimmen.

Abbildungen

Abb.1. Swarzynice, Fst.3, Gem. Trzebiechów. Grab 12.
1,5 – Eisen, 2 – Lehm, 3,4 – Geweih. Gez. Archiv von MAŚN
Abb. 2. Swarzynice, Fst.3, Gem. Trzebiechów. Grab 16.
1 – Eisen, 2 – Bronze, 3 – Lehm, 4 – Geweih. Gez. Archiv von MAŚN

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
237-245

GRZEGORZ TESKE, JANUSZ TOMALA

Nowe wyniki badań archeologicznych osady pradziejowej i wczesnośredniowiecznej na Tyńcu w Kaliszu

Początki osadnictwa na obszarze zajętym przez współczesny Kalisz sięgają, jak na to wskazuje dotychczasowy stan badań archeologicznych, głęboko w starożytność. Proces zasiedlania tych ziem jest stopniowo coraz lepiej poznawany, chociaż i w tym względzie jest jeszcze dużo do zrobienia, gdyż nie wszystkie dzielnice miasta zostały rozpoznane w dostatecznym stopniu. Sporo z zachowanych dokumentów pisanych odnosi się do najstarszych skupisk osadniczych Kalisza: Zawodzia, Starego Miasta, miasta lokacyjnego. Podobnie rzecz się ma z badaniami archeologicznymi, które od lat osiemdziesiąte skoncentrowane zostały w wymienionych częściach miasta, zaś inne dzielnice pozostają niejako na uboczu zainteresowań naukowo-badawczych. W rezultacie mieszkańcy Kalisza szczycą się słynną Calisią wymienioną w „Geografii" Ptolemeusza, utożsamianą przez część uczonych z dzisiejszym Kaliszem, położonym w środkowym biegu Prosny, oraz grodem książęcym na Zawodziu. Z kolei inne, nie mniej interesujące odkrycia na terenie miasta, są słabo znane. W pewnym stopniu jest to również skutek nie przywiązywania przez niektórych badaczy większej wagi do popularyzacji dokonanych odkryć i osiągnięć naukowych. Żeby zadośćuczynić chociażby w niewielkim zakresie temu uchybieniu zaprezentujemy pokrótce nowe wyniki badań archeologicznych osady wielokulturowej (stan. 1), odkrywanej na przełomie sierpnia i września 2001 w Kaliszu, w części położonej przy ulicy Łódzkiej 31, na terenie modernizowanej stacji paliw płynnych PKN Orlen S.A.

Wykopaliska realizowano na Tyńcu, a więc w dzielnicy Kalisza, którą długo, bo do początków XX w., określano w źródłach pisanych jako wieś, a wzmiankowaną po raz pierwszy w 1265 (K. Hładyłowicz 1932, s. 217). W tym to bowiem czasie Bolesław Pobożny nadał ją za zasługi poniesione na rzecz księcia wójtowi Kalisza Rytwinowi, aczkolwiek, jak na to wskazują dowody archeologiczne, jej wczesnośredniowieczne korzenie mogą sięgać już połowy X w.

W przeszłości obszar tyniecki był już kilkakrotnie poddawany penetracji archeologicznej, czego przykładem mogą być prace wykopaliskowe przeprowadzone w 1936 przez Z. Zakrzewskiego i T. Wieczorowskiego na stanowiskach archeologicznych zlokalizowanych na północ od ulicy Łódzkiej, w pobliżu nie tak dawno utworzonej ulicy Braci Niemojewskich. Odkryto wówczas, na polu gospodarzy Nogajów przy ulicy Łódzkiej 40, pradziejowe cmentarzysko ciałopalne (7 grobów z wczesnej epoki żelaza – okresu halsztackiego i jeden pochówek z młodszego okresu przedrzymskiego) oraz osadę z okresu wpływów rzymskich. Na uwagę zasługuje budowla słupowa zlokalizowana na ostatnim z wymienionych stanowisk archeologicznych (Nowe... 1937, s. 21). Część zabytków odkrytych w trakcie powyższych badań przekazana została w 1936 Państwowemu Muzeum Archeologicznemu w Warszawie, zaś inna, Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu (obecnie Muzeum Archeologiczne). Należy przy tym wspomnieć, iż poza licznymi znaleziskami z okresu wpływów rzymskich, pozostałe wydobyte z osady pochodziły ze schyłku epoki kamienia – neolitu. W tym samym roku

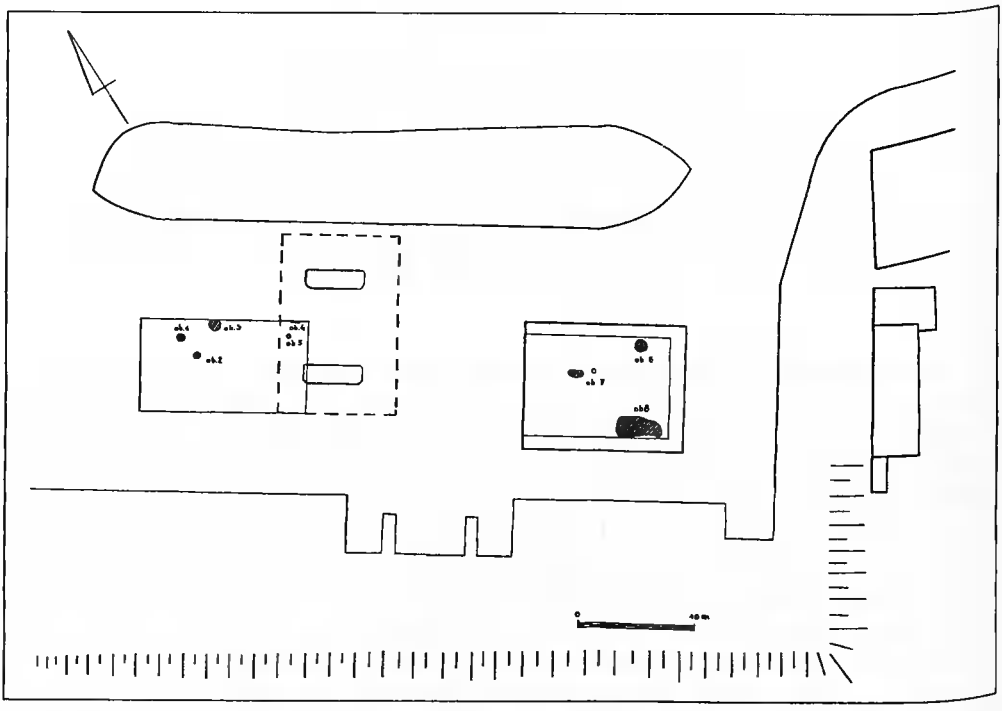

Ryc. 1. Kalisz Tyniec, ulicy Łódzka 31, gm. loco. Plan wykopów z naniesionymi obiektami

zbiór poznański został uzupełniony o dar złożony z fragmentów naczyń kultury przeworskiej, otrzymany od Sulimirskiego – mieszkańca Kalisza.

O dużej koncentracji źródeł archeologicznych zalegających pod ziemią w rejonie ulicy Łódzkiej może świadczyć również fakt natrafienia w czasie drugiej wojny światowej, podczas rozbiórki domów, na kolejne przedmioty zabytkowe – naczynie gliniane, ciężarek tkacki, żużle żelazne (L.J. Łuka, E. Dąbrowski 1948, s. 17). Prawdopodobnie z tynieckiego skupiska osadniczego pochodził także zestaw żelaznych narzędzi kowalskich, które przed wojną były eksponowane w kaliskim muzeum[1]. W 1947 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zakupiło od Edwarda Dąbrowskiego przedmioty zabytkowe z okresu wpływów rzymskich znalezione na stoku doliny Prosny „przy ul. Łódzkiej" (J. Kostrzewski 1951, s. 183; M. Piaszykowa 1956, s. 203). Wspomniany archeolog przeprowadził w 1950 rozpoznanie powierzchniowe, którym objął obszar południowego Kalisza. W wyniku przedsięwziętych prac udało mu się zlokalizować kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych, w tym 10 punktów osadniczych na Tyńcu, z różnych epok i okresów historycznych (K. Dąbrowski 1956, s. 181, 182). Wyniki swoich badań zamieścił w obszernej publikacji, do której niestety nie dołączył mapy z lokalizacją odkrytych obiektów. W związku z tym w rozważaniach związanych z rozplanowaniem osadnictwa pradziejowego i średniowiecznego w Kaliszu prawobrzeżnym można polegać wyłącznie na podanych przez niego bardzo ogólnikowych sformułowaniach.

Odkrycia dokonane na Tyńcu, świadczące o intensywnie rozwijającym się w starożytności osadnictwie u zbiegu dwóch dolin rzecznych Prosny i Swędrni, stały się w latach 50. przyczyną

[1] T. Malinowski (1953, s. 238-270), na podstawie notatek prof. J. Kostrzewskiego sądził z kolei, iż zespół narzędzi kowalskich należy łączyć z grobem kowala odkrytym w okolicy Kalisza być może w dzielnicy Korczak.

rozpoczęcia systematycznych prac wykopaliskowych prowadzonych wówczas niejako równolegle, aczkolwiek na znacznie mniejszą skalę, od badań skoncentrowanych w Piwonicach. Uwagę swoją ekipa archeologów pod kierownictwem M. Drewki, dyrektora Stacji Archeologicznej w Kaliszu IHKM PAN w Warszawie w latach 1954-1961 (T. Żurowski 1965, s. 287, 289), skoncentrowała na terenie położonym przy ulicy Łódzkiej, w pobliżu ówczesnego Monopolu Spirytusowego oraz w pobliżu ulicy Braci Niemojewskich, a więc na kolejnych fragmentach osady rozpoznawanej metodą wykopaliskową w okresie międzywojennym przez Z. Zakrzewskiego. Rozpoczęta latem 1950 i kontynuowana w latach 1951, 1954 i 1957 eksploracja archeologiczna natrafiła na trudne warunki terenowe spowodowane głównie deniwelacjami dokonanymi

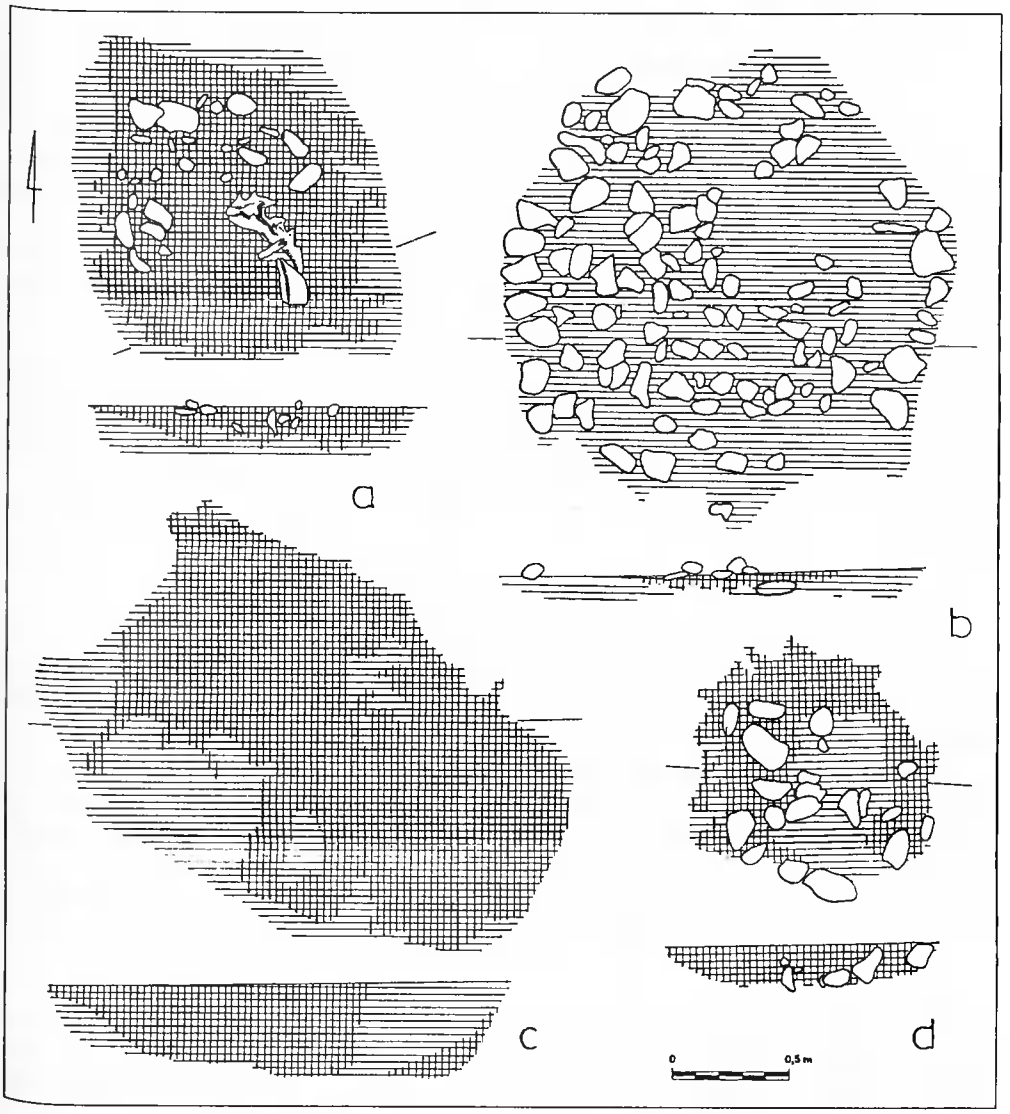

Ryc. 2. Kalisz Tyniec, ulica Łódzka 31, gm. loco. Rzut poziomy i profil: a – obiektu 1, b – obiekt 3, c – obiekt 6, d – obiekt 2

w XX w., co w znacznym stopniu ograniczyło postępy w rozpoznaniu obiektów zabytkowych (S. Trawkowski 1953, s. 69). W trakcie czterech kampanii wykopaliskowych odsłonięto kilkadziesiąt palenisk, jam gospodarczych, kilka dymarek i pieców piekarskich. Znaleziono także ułamki naczyń glinianych pochodzące z III okresu epoki brązu (kilka egzemplarzy), z wczesnej epoki żelaza – okresu halsztackiego, a następnie późnolateńskiego, wpływów rzymskich (najliczniejsze) oraz wczesnego średniowiecza. Niestety, w eksplorowanej warstwie osadniczej nie można było wyróżnić poszczególnych faz zasiedlania osady. Odkryte obiekty, zwłaszcza paleniska o konstrukcji kamiennej, zawierały liczne kości zwierzęce, z których kilkadziesiąt egzemplarzy o większych rozmiarach, jak sądził M. Drewko, było używanych zimą do celów komunikacyjnych, jako łyżwy kościane. Pogląd ten, zdaniem autorów niniejszej publikacji, jest błędny, gdyż okazy te nie nosiły na powierzchniach śladów, które potwierdzałyby takie ich zastosowanie. O dalekosiężnych kontaktach handlowych ówczesnych mieszkańców osady w okresie wpływów rzymskich świadczy znaleziona w jednym z palenisk stosunkowo duża bryłka bursztynu. Interesujące, iż w odróżnieniu od badań Z. Zakrzewskiego, prowadzonych w okresie międzywojennym, nie zarejestrowano kolejnych budowli słupowych (mieszkalnych?), a jedynie gospodarcze. Odkryto poza tym jamy o niesprecyzowanej funkcji, które miały pochodzić „z czasów późniejszych", zapewne z wczesnego średniowiecza (M. Drewko 1955, s. 48).

Zakres przeprowadzonych ostatnio prac wykopaliskowych został ograniczony do wykopów pod zbiorniki na paliwo płynne (wykop I, o pow. 112 m^2) i pod budynek obsługi klientów PKN Orlen S.A. (wykop II; 140 m^2). Łącznie przebadano kolejne 252 m^2 osady (ryc. 1). W trakcie eksploracji archeologicznej natrafiono, podobnie jak w latach poprzednich, na niezbyt sprzyjające warunki terenowe, bowiem zanim dotarto do poziomu występowania obiektów zabytkowych należało zdjąć prawie dwumetrową warstwę ziemi przemieszanej z gliną, gruzem ceglanym i kamieniami, którą nawieziono, najprawdopodobniej w latach sześćdziesiątych, podczas robót związanych z przystosowaniem zbocza doliny Prosny pod budowę stacji paliw CPN.

Tegoroczne prace wykopaliskowe pozwoliły odkryć kolejne 8 obiektów, które zostaną poniżej zaprezentowane.

Obiekt 1 (palenisko)

W rzucie poziomym obiekt miał kształt kolisty, o wymiarach 1,6 × 1,7 m, w przekroju nieckowaty (ryc. 2:a). Zarys paleniska zaobserwowano na gł. 109,32 m n.p.m. Na powierzchni obiektu leżało kilka niewielkich kamieni. Z kolei w jego południowo-wschodniej części odkryto dobrze zachowaną czaszkę krowy. Po zdjęciu kolejnej około 5 cm warstwy czarnej ziemi odsłonięto skupisko przepalonych kamieni tworzących regularny okrąg, o średnicy około 90 cm.

Zawartość kulturowa: kości zwierzęce krowy i fragmenty ceramiki

Przynależność kulturowa i chronologiczna: kultura przeworska z późnego okresu lateńskiego i wczesnego okresu wpływów rzymskich

Uwagi: w wypełnisku paleniska, na złożu wtórnym, natrafiono także na kilka fragmentów naczyń glinianych kultury łużyckiej.

Obiekt 2 (palenisko)

Jego owalny zarys (1,5 × 1,8 m) zaobserwowano na głębokości około 1,75 m (109,28 m n.p.m.). Miąższość nieckowatej jamy paleniskowej wynosiła około 30 cm. Na powierzchni obiektu zalegały jedynie nieliczne kamienie i kości zwierzęce. Właściwą konstrukcję paleniska tworzyła, odkryta około 15 cm poniżej stropu obiektu, warstwa kamieni, w różnym stopniu przepalonych, zalegająca w czarnej ziemi (ryc. 2:d).

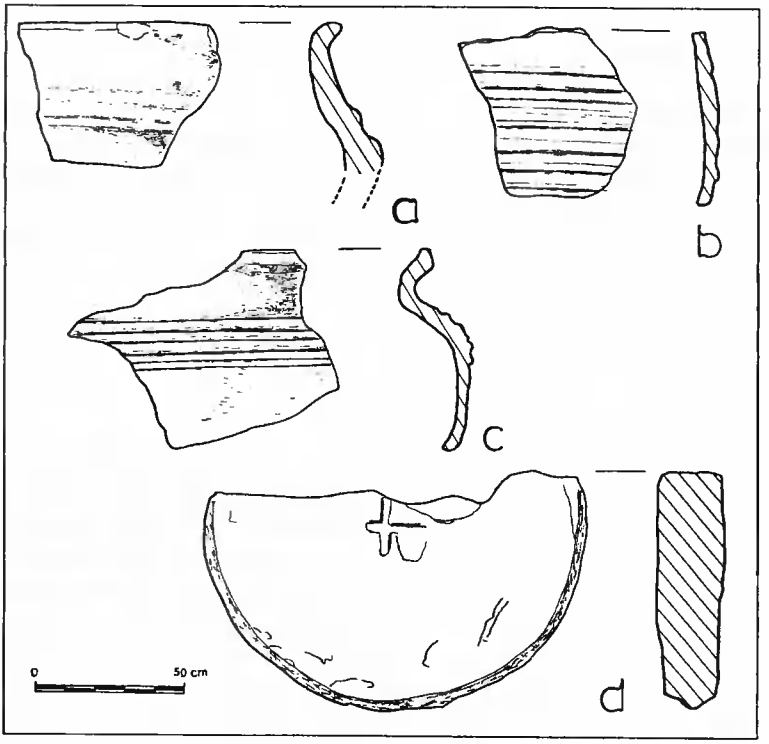

Ryc. 3. Kalisz Tyniec, ulica Łódzka 31, gm. loco. Wybór zabytków: a – palenisko 1, b-d – z wykopu 2

Zawartość kulturowa: fragmenty naczyń glinianych i kości zwierzęce.

Przynależność kulturowa i chronologiczna: kultura łużycka.

Uwagi: w wypełnisku paleniska, na złożu wtórnym, natrafiono na pojedyncze fragmenty naczyń glinianych datowanych na XII/XIII w. i późne średniowiecze

Obiekt 3 (palenisko)

Na głębokości około 1,7 m (ok. 109,35 m. n.p.m.), pod warstwami przemieszanej ziemi i próchnicy, odkryto kolistą jamę o średnicy około 1,9 m, wyłożoną na całej powierzchni, na wkładce słabo przepalonej gliny, małymi i średnimi kamieniami, tworzącymi stosunkowo zwarty bruk (ryc. 2:b). Pewien fragment paleniska przylegał do profilu północno-wschodniego wykopu 1.

Zawartość kulturowa: brak.

Przynależność kulturowa i chronologiczna: nieokreślona.

Obiekt 4 (palenisko)

Palenisko zostało zarejestrowane jedynie w profilu północno-wschodnim wykopu 1, około 3 m na wschód od obiektu 3, jako warstwa czarnej ziemi zawierająca drobiny zwęglonego drewna. Zarejestrowano jedynie wymiar poprzeczny (ok. 1,7 m) oraz miąższość obiektu (30 cm). Nie wiadomo, jak duży fragment paleniska został zniszczony w czasie wybierania ziemi przez koparkę, a jaki pozostał poza zasięgiem eksploracji archeologicznej.

Zawartość kulturowa: brak.
Przynależność kulturowa i chronologiczna: nieokreślona.

Obiekt 5 (jama posłupowa)
Kilkadziesiąt centymetrów na południe od paleniska odkrytego w profilu wykopu 1 zlokalizowano owalną, niewielką jamę wielkości 30 × 40 cm, o miąższości zaledwie 5 cm. Okazało się, że jej część położona wyżej uległa zniszczeniu w trakcie wykonywania robót budowlanych. Wyżej położona część uległa zniszczeniu w trakcie robót budowlanych. Prawdopodobnie w tym miejscu osadzono drewniany słup o grubości 15-17 cm, płytko zagłębiony w piasek. Był on zapewne powiązany funkcjonalnie z ostatnim ze wspomnianych palenisk.
Zawartość kulturowa: brak.
Przynależność kulturowa i chronologiczna: nieokreślona.

Obiekt 6 (jama)
Na głębokości 109 m n.p.m. odkryto owalną jamę (1,5 × 2,1 m), której oś dłuższa zwrócona była w kierunku północno-zachodnim – południowo-wschodnim (ryc. 2:c). Pod względem geologicznym jej nieckowate wypełnisko, o miąższości dochodzącej do 40 cm, tworzyły szare i żółte piaski. W obiekcie tym można było wyróżnić dwie nierówne części pierwotnie tworzące jedną całość, gdyż partia południowo-wschodnia jamy została zniszczona przez młodszy i zarazem mniejszy obiekt (6B), różniący się strukturalnie od starszego większym udziałem frakcji piasku żółtego. Jama ta – owalna (0,65 × 1 m) – osią dłuższą skierowana była wzdłuż linii północno-wschodniej – południowo-zachodniej.
Zawartość kulturowa: fragmenty naczyń glinianych, kilka fragmentów kości zwierzęcych, przedmiot żelazny o nieokreślonej funkcji.
Przynależność kulturowa i chronologiczna: Jama A – kultura łużycka; Jama B – XII w.

Obiekt 7 (jama)
Zarys jamy został zarejestrowany dopiero kilka centymetrów nad poziomem calca, na głębokości 109,05 m n.p.m. Obiekt ten, w kształcie owalu (1 × 1,6 m), dłuższą osią usytuowany w kierunku północno-wschodnim – południowo-zachodnim, tworzyły piaski szare, drobnoziarniste.
Zawartość kulturowa: brak.
Przynależność kulturowa i chronologiczna: nieokreślona.

Obiekt 8 (warstwa kulturowa?)
Na głębokości około 109 m n.p.m. (ok. 1,8 m) pod przemieszaną ziemią i próchnicą odsłonięto pas czarnej ziemi (szerokości ok. 2 m, długości 4 m) przylegający do profilu południowo-zachodniego wykopu 2. Ze względu na kilkucentymetrową miąższość warstwy nie udokumentowano jej profilu. W odległości około 70 cm od krawędzi północno-zachodniej warstwę tę przecinał w poprzek wykop szerokości około 40 cm. Ten wąski rów, wypełniony żółtozieloną gliną przemieszaną z żółtym i szarym piaskiem, wykopano współcześnie pod rurę wodociągową.
Zawartość kulturowa: kilka fragmentów kości zwierzęcych; ułamki naczyń glinianych.
Przynależność kulturowa i chronologiczna: warstwa z XII/XIII w., na wtórnym złożu zabytki kultury łużyckiej oraz z przełomu późnego średniowiecza i nowożytności.

W oparciu o wcześniejsze badania opisywanego terenu i publikacje na jego temat, jak również wnioskując na podstawie badań archeologicznych przeprowadzonych ostatnio, można podjąć próbę ich podsumowania.

Na prawym brzegu Prosny w starożytności i we wczesnym średniowieczu funkcjonowała wielokulturowa osada o powierzchni kilkunastu hektarów oraz związane z nią cmentarzyska ciałopalne z okresu halsztackiego i młodszego okresu przedrzymskiego. Pierwsze ślady pobytu ludności na tym terenie należy wiązać ze schyłkiem epoki kamienia – neolitem, które, podobnie jak młodsze osadnictwo – z wczesnej epoki brązu, było krótkotrwałe. Dopiero od wczesnej epoki żelaza (okres halsztacki), aż po schyłek okresu wpływów rzymskich, obszar ten był trwale zagospodarowywany. Po kilkuwiekowej przerwie osadniczej, w połowie X w., ponownie zasiedlono tę część dzisiejszego Kalisza.

Rozbudowa miasta po II wojnie światowej spowodowała, iż znaczna część wspomnianej osady i cmentarzysk została zajęta przez budownictwo mieszkalne i użyteczności publicznej. Niestety, roboty ziemne, jakie wówczas wykonywano, z wyjątkiem terenu rozpoznanego wykopaliskami przez M. Drewkę, nie były poprzedzone badaniami archeologicznymi. W związku z tym nieokreślona, ale na pewno nie mała, ilość obiektów zabytkowych uległa zniszczeniu. Dotychczasowe archeologiczne prace eksploracyjne skoncentrowane były między ulicami Łódzką a Braci Niemojewskich oraz w miejscu obecnego kompleksu sportowego. Ratownicze prace wykopaliskowe przeprowadzone na przełomie sierpnia i września 2001 na terenie należącym do PKN ORLEN S.A w Płocku wniosły kolejne szczegóły do stanu badań nad osadnictwem pradziejowym i średniowiecznym prawobrzeżnego Kalisza, zwłaszcza w sferze życia gospodarczego jego mieszkańców. Odkryto następne cztery pradziejowe paleniska, w tym trzy z obstawą kamienną, a także jamy, przeważnie o nieokreślonych funkcjach. Można, nie bez podstaw, sądzić, że zabudowa osady rozpościerała się szerokim pasem wzdłuż doliny Prosny, a więc po obu stronach ulicy Łódzkiej. Tym nie mniej należy mieć na uwadze, że była ona jedną z wielu osad wchodzących w skład wyróżnionego przez badaczy kaliskiego skupiska osadniczego, którego granice daleko wybiegają poza dzisiejszy Kalisz.

Bibliografia

DĄBROWSKI E.

1956 *Wyniki badań powierzchniowych przeprowadzonych na terenie Kalisza w 1950 r.*, „Materiały Starożytne", t. 1, s. 179-182.

DĄBROWSKI K.

1957 *Nowe stanowisko archeologiczne z okresu rzymskiego w Kaliszu*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 24, s. 258.

DĄBROWSKI K., KOZŁOWSKA R., ŚLASKA I.

1957 *Badania wykopaliskowe Stacji Archeologicznej IHKM w Kaliszu w 1955 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 3, s. 75-90.

DREWKO M.

1955 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1954 r. na Tyńcu w Kaliszu*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 1, s. 47, 48.

1953 *Ślady osady z czasów cesarstwa rzymskiego na Tyńcu w Kaliszu*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 19, s. 198-206.

HŁADYŁOWICZ K.

1932 *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*, Poznań.

KOSTRZEWSKI B.
1951 *Wykaz nabytków w Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1945-1949*, „Fontes Praehistorici", t. 1, s. 164-214.
ŁUKA L.J, DĄBROWSKI E.
1948 *Nowe materiały do pradziejów powiatu kaliskiego*. Część I, „Przegląd Archeologiczny", t. 8, s. 5-30.
MALINOWSKI T.
1953 *Narzędzia kowalskie okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny", t. 9, z. 2-3, s. 238-270.
NOWE...
1937 *Nowe wykopaliska*, „Z Otchłani Wieków", R. 12, z. 1-2, s. 19-23.
PIASZYKOWA M.
1956 *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1933-1937*, „Fontes Archaeologici Posnaniensis", t. 6, s. 162-223.
TRAWKOWSKI S.
1953 *Badania nad początkami państwa polskiego*, Archeologia, t. 4, s. 69.
ŻUROWSKI T.
1965 *Docent Michał Drewko*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 31, s. 287-289.

Adres autorów:
dr Grzegorz Teske, mgr Janusz Tomala
Służba Ochrony Zabytków. Delegatura w Kaliszu
ul. Tuwima 1, 62-800 Kalisz

Neue Ergebnisse der archäologischen Untersuchungen einer urgeschichtlichen und frühmittelalterlichen Siedlung auf Tyniec in Kalisz

Zusammenfassung

Um die Wende des Augusts und Septembers 2001 wurden in Kalisz die nächsten Ausgrabungen auf dem Gebiet einer Mehrkultursiedlung in Łódzka-Str. 31 durchgeführt. Diese Fundstelle haben schon in 1936 Z. Zakrzewski und T. Wieczorowski untersucht. Diese Untersuchungen setzte in den Jahren 1951, 1954 und 1957 M. Drewko fort. Es wurden einige zehn Herdstellen, Wirtschaftsgruben, einige Schmelzöfen mit Blasebalg und Backöfen aus der römischen Kaiserzeit freigelegt. Es sind auch die Tongefäßscherben aus der III. Periode der Bronzezeit (einige Exemplare), aus der frühen Eisenzeit – der Hallstattzeit und dann aus der spätlatenen Zeit, der römischen Kaiserzeit (die zahlreichsten) und aus dem Frühmittelalter gefunden. In 2001 sind die nächsten 252 m^2 der Siedlung untersucht. Dabei sind 8 Objekte (Herdstellen, Gruben) der Lausitzer Kultur, der Przeworsk Kultur und aus dem Frühmittelalter freigelegt.

Abbildungen

Abb.1. Kalisz Tyniec, Gem. Kalisz, Woj. wielkopolskie, Łódzka-Str. 31. Plan der Grabungsflächen mit aufgetragenen Objekten

Abb. 2. Kalisz Tyniec, Gem. Kalisz, Woj. wielkopolskie, Łódzka-Str. 31. Grundriss und Profil: a – des Objekts 1, b – Objekt 3, c – Objekt 6, d – Objekt 2

Abb. 3. Kalisz Tyniec, Gem. Kalisz, Woj. wielkopolskie, Łódzka-Str. 31. Fundenauswahl: a – Herdstelle 1, b-d – z Grabungsfläche 2

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
247-272

ANDRZEJ KRZYSZOWSKI

Wczesnośredniowieczna osada w Suchym Lesie pod Poznaniem (stan. 12)

Wstęp

W opracowaniu omówiono wyniki archeologicznych badań ratowniczych przeprowadzonych w Suchym Lesie, na stan. nr 12 (ark. AZP51-27/111). Znajduje się ono na projektowanym terenie budowy salonu samochodowego, zlokalizowanym przy ulicy Obornickiej 132.

Badania terenowe prowadzone były w dniach 19 X-5 XI 2002 na zlecenie Autoryzowanej Stacji Dealerskiej TOYOTY Tadeusz Ukleja z Ujścia koło Piły. Pracami terenowymi kierował Andrzej Krzyszowski, przy współudziale dokumentalisty W. Koczorowskiego oraz absolwentów i studentów archeologii Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu.

Stanowisko to zostało przypadkowo odkryte w 1985, kiedy znaleziono grób kloszowy kultury pomorskiej (A. Krzyszowski 2003). Fizjograficznie leży ono w obrębie małej doliny, zajętej od północy i północnego-wschodu przez niewielki ciek wodny (Wierzbak), rozciąga się też na sąsiednie wzniesienie i jego północno-wschodni stok.

Wieś Suchy Las w świetle źródeł historycznych[1]

Obecna wieś Suchy Las jest silnie rozbudowaną osadą. Dawne centrum późnośredniowiecznej wsi (por. prezentowaną na ryc. 1 mapę z końca XIX w., uaktualnioną w latach czterdziestych XX w. – wraz z lokalizacją omawianego stanowiska) można umiejscawiać około 500 m na wschód od omawianego stanowiska nr 12 oraz prawdopodobnie 250-500 m na północ od obecnej szosy obornickiej (droga krajowa nr 11), przy drodze polnej do Chludowa, zapewne na południe i południowy-zachód od skraju wzniesień morenowych; od południowego-zachodu wieś przylegałaby do podmokłego obniżenia terenowego. Nie można wykluczyć, że zabudowania osady tworzyły typ owalnicy (J. Strzelczyk 1967, s. 563), otaczającej pobliskie zagłębienie terenowe (pierwotnie zajętym przez staw). Domniemania tego jednak nie potwierdza wprost rozmieszczenie stanowisk z tego okresu.

Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi Suchy Las miałaby rzekomo pochodzić z 1170. Pojawia się ona w przekazie Jana Długosza (t. 2, s. 80, rękopis z XV w.), który podaje, iż Mieszko Stary za radą biskupa Radwana (który zmarł w 1170) ufundował szpital w Poznaniu i powierzył go Joannitom, nadając szpitalowi św. Jana Jerozolimskiego dziesięciny z kilku podpoznańskich wsi, m.in. z Zuchilecz (wcześniej dziesięciny te należały do stołu biskupiego). W 1218 biskup poznański Paweł zatwierdza nadanie poczynione na rzecz poznańskiego domu Joannitów przez swoich poprzedników: biskupów Radwana, Benedykta i Arnolda, wyliczając należne szpitalowi dziesięciny z kilku wsi, m.in. z Zuchiless. Dokument ten (KDW I,

[1] Za pomoc przy opracowaniu tej części dziękuję Pani mgr Alinie Łosińskiej z Poznania.

nr 104) znany w transumpcie z 1417, sporządzony został w połowie XIII w. (M. Bielińska 1967, s. 320; autorka uznaje ten dokument jako interpolowany i podejrzany).

Kolejny dokument z 1225 (publikowany w: KDW I, nr 117) – potwierdzenie tego nadania przez księcia Władysława [Laskonogiego] w wyniku szczegółowego porównania edycji publikowanej w KDW (I, nr 117 wg kopii z XVIII w.) z fotografią oryginału, przeprowadzonej przez A. Gąsiorowskiego (1964, s. 58) nie zawiera wzmianki o Suchym Lesie, jak dotąd przyjmowano (np. wydawca KDW i Słownika geograficznego, t. 11, s. 544). Poprawny zapis podał już wcześniej K. Maleczyński (1928, s. 251).

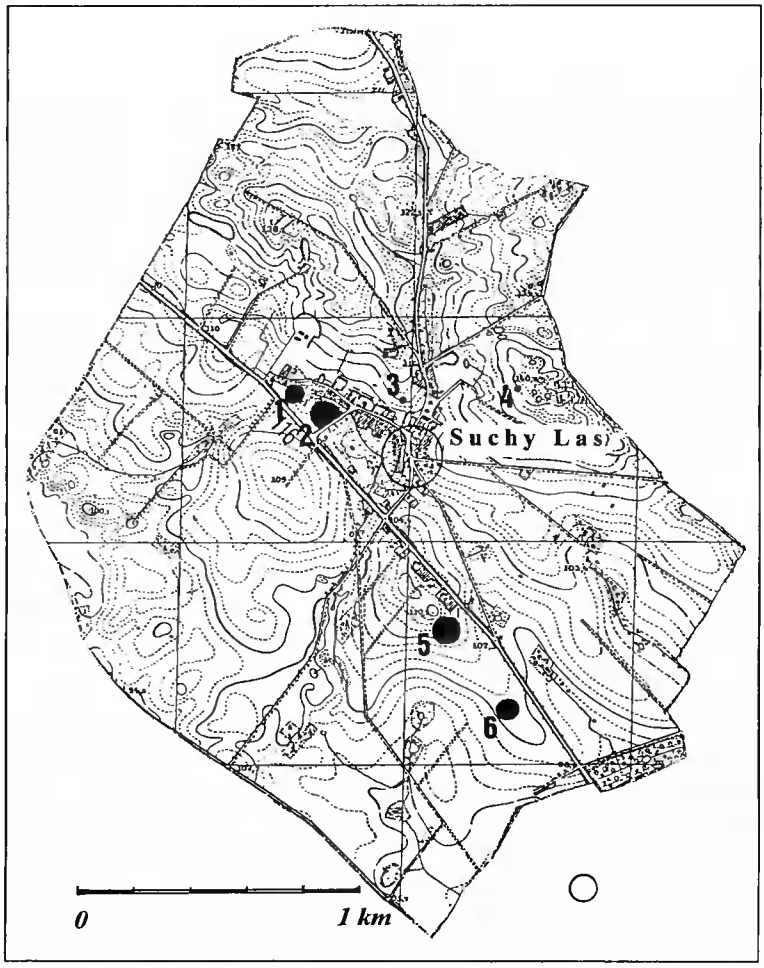

Opr. A. Krzyszowski

Ryc. 1. Położenie stanowisk archeologicznych w Suchym Lesie z okresu wczesnego- i późnego średniowiecza na podkładzie mapy z końca XIX wieku: 1 – stan. 12, osada wczesnośredniowieczna, faza D-E; 2 – stan. 6 (AZP 51-27, nr 10), osada wczesnośredniowieczna, faza D-E; 3 – stan. 7 (AZP 51-27, nr 11), ślad osadniczy wczesnośredniowieczny; 4 – stan. 8 (AZP 51-27, nr 12), ślad osadniczy; 5 – stan. 9 (AZP 51-27, nr 13), osada (?) późnośredniowieczna; 6 – stan. 10 (AZP 51-27, nr 14), punkt osadniczy wczesnośredniowieczny, faza D-F (okręgiem zaznaczono hipotetyczne centrum wczesnośredniowiecznej wsi)

A. Gąsiorowski (1964, s. 58), uznał, że Suchy Las uzyskali Joannici po 1225. Wg wydawcy Słownika geograficznego (t. 11, s. 544) wieś ta należała do Joannitów aż do schyłku XVIII w. Kolejna wzmianka pisana o wsi pochodzi z 1388 i wymienia osadę Suchy Las pośród wsi należących do opola chojnickiego (w: Akta grodzkie, s. 392; wykaz i mapę wsi należących do opola chojnickiego w 1388 r. zamieszcza też K. Górska -Gołaska 1983, s. 205-206).

Kolejno Suchy Las jest wzmiankowany w rotach sądowych z lat 1401-1404, jako wieś podległa poznańskiemu „komendantowi" joannickiemu (zob. Księga Ziemska, nr 666, 866, 1074). Jako wieś lokowana na prawie niemieckim (Mathias scoltetus de Suchilasz – 1402) występuje od początku XV w. (por. Z. Kędzierska 1938, s. 61). W końcu XIX w. wieś liczyła 29 domostw oraz 321 mieszkańców i zajmowała obszar 719 ha.

Nazwa tej wsi ma charakter topograficzny (W.Hensel, Z.Hilczer-Kurnatowska 1987, s. 299). Potwierdza to również wydawca Słownika geograficznego (t. 11, s. 544), uznając, iż nazwy takie jak Suchy Las, nadawano w przeszłości obrębom leśnym, a następnie utworzonym na nich osadom.

Istnienie przynajmniej średniowiecznej wsi potwierdzają – prócz wyżej przytoczonych źródeł pisanych – także źródła archeologiczne odkryte zarówno w obrębie, jak też wokół najbliższych granic tej miejscowości. Osadnictwo z okresu wczesnego średniowiecza udokumentowane jest przez cztery ślady osadnicze, zlokalizowane wzdłuż prawdopodobnego ciągu średniowiecznej wsi (ryc. 1). Są to jednak stanowiska z niewielką ilością znalezisk, stąd trudno na ich podstawie podjąć próbę umiejscowienia wsi z okresu lokacyjnego (ryc. 1).

Wyniki badań

Założono jeden wykop badawczy o długości 50-55 m i szerokości 35 m wyeksplorowując powierzchnię 1600 m^2 (ryc. 2).

Źródła z wczesnego średniowiecza przypisano 46 obiektów, 566 fragmentów ceramiki naczyniowej, 37 grudek polepy, 114 fragmentów kości zwierzęcych, 7 przedmiotów kościanych i 4 przedmioty z żelaza, pobrano też 9 próbek węgla drzewnego[2].

Należy podkreślić, że po raz pierwszy w sposób metodyczny udało się pozyskać zbiór źródeł archeologicznych z czasów współczesnych lub bliskich lokacji wsi Suchy Las. Źródła te zostały uzupełnione przez kolejne, odkryte podczas badań powierzchniowych na sąsiadującym stanowisku oznaczonym jako Suchy Las, stan. 6. Ich chronologia jest zsynchronizowana z omawianymi tu materiałami.

Stałe obiekty osadnicze

Szczegółową ich charakterystykę prezentuje tabela 1. Obiektom tym przypisano następujące funkcje:

Obiekty mieszkalne – tę funkcję pełniły 4 obiekty. Dwa z nich, o orientacji wschód-zachód (ob. 7 i ob. 32), to półziemianki częściowo zagłębione w ziemi (ryc. 3; 5:1), których część naziemna opierała się na nietrwałej konstrukcji drewnianej. Zagłębione w ziemi jamy miały płaskie dno i nieckowato zagłębione ścianki od 0,25 (ob. 32) do 0,45 m (ob. 7) poniżej uchwyconego zarysu.

[2] Oprócz osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza zarejestrowano tu również: 1 – punkt osadniczy względnie obozowisko z okresu neolitu (?) z 2 przedmiotami krzemiennymi; 2 – osadę i cmentarzysko z okresu kultury pomorskiej (HaD2-LtB1/C1) z 19 obiektami typu osadowego i 4 typu grobowego oraz z 353 fragmentami ceramiki (odrębny artykuł o źródłach z tego horyzontu chronologicznego ukazał się w Wielkopolskim Biuletynie Konserwatorskim, t. 2; Krzyszowski 2003); 3 – ślad osadniczy z późnego średniowiecza (XV-XVI w.) z 9 fragmentami ceramiki; 4/ punkt osadniczy z okresu nowożytnego (XVIII – pocz. XX w.) z 1 obiektem nieruchomym i 22 fragmentami ceramiki

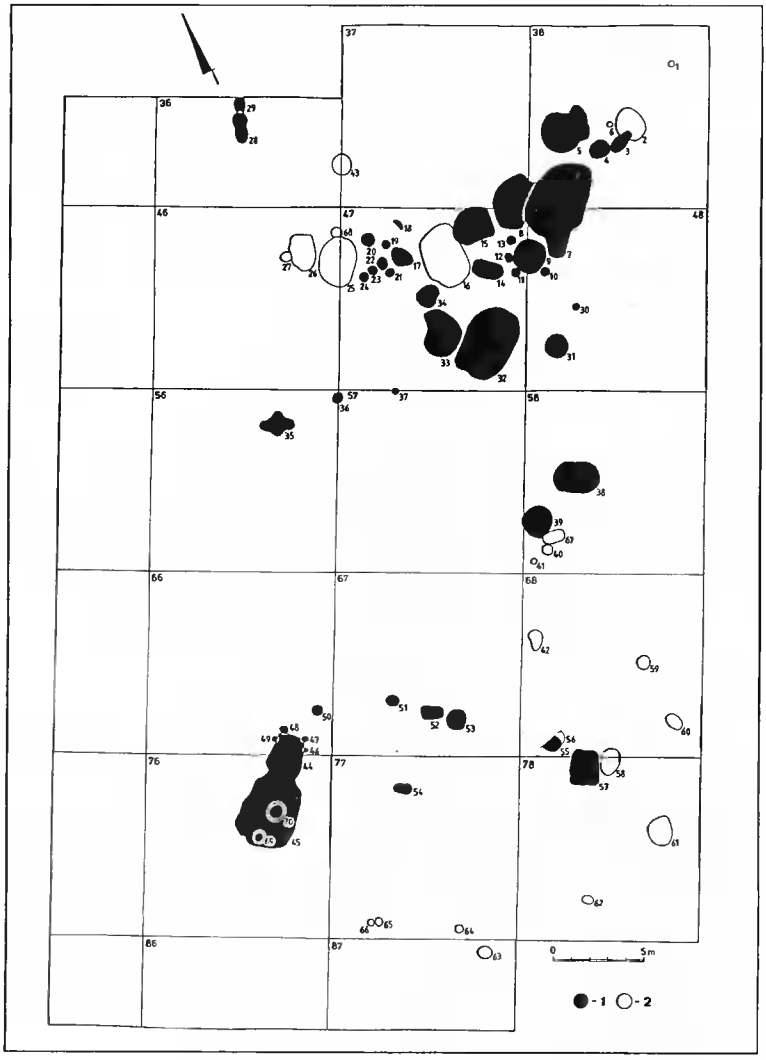

Rys. J. Kędelska

Ryc. 2. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rozmieszczenie obiektów archeologicznych w wykopie badawczym (1 – obiekty osadowe z wczesnego średniowiecza; 2 – obiekty kultury pomorskiej i z okresu nowożytnego)

W rzucie poziomym kształt ich zbliżony był do zaokrąglonego prostokąta. Podłogę w tych budynkach stanowiło zapewne gliniane klepisko, gdyż nie zachowały się ślady drewna, czy wyściółki z gałęzi lub słomy. W przypadku obiektu nr 7, na uwagę zasługuje prowadzący do budynku przedsionek (korytarz), który był zlokalizowany od strony zachodniej. Korytarz ów miał niewielkie wymiary: długość około 1 m, szerokość 1,2 m i zagłębiony był na około 0,25 m w podłoże, a więc o prawie połowę mniej od właściwej jamy ziemianki. Do budynku tego od strony północnej przylegało pomieszczenie (ob. 8), zapewne o charakterze gospodarczym. Oprócz niezbyt licznych fragmentów ceramiki (44 ułamki w ob. 7 i 6 fragmentów w ob. 32 – ryc. 10:7), jedynym zabytkiem tzw. wydzielonym znalezionym w ziemiance jest fragment żelaznego sierpa (ryc. 11:11).

*Tab. 1. Suchy Las, stan. 12, gm. loco. Charakterystyka obiektów nieruchomych z wczesnego średniowiecza **

Numer obiektu	Ar ćwiartka	Rzut poziomy zarys	Rzut poz. wymiary	Profil zarys	Profil (głęb.)	Typ wypełniska	Funkcja	Ceramika wczesno-średniowieczn	Inne źródła	Faza
3	38AC	nieckowaty	148 x 68	nieckowaty	26	1	jama	5	1p, 1k	D
4	38C	kolisty	117 x 104	misowaty	10	1	jama	–	–	D
5	38AC	owalny	270 x 230	nieckowaty	40	1	jama	6	–	D
7	37D/38C/47B	prostokątny	480 x 312	nieckowaty	56	3	półziemianka	44	1w	D-E
8	37D/38C/47B	prostokątny	310 x 180	misowaty	34	3	jama	5	4k	D-E
9	47B/48A	kolisty	176 x 172	nieckowaty	32	1	jama	1	2p	D
10	48A	owalny	53 x 48	misowaty	10	1	dołek posłup.	–	–	D?
11	47B	owalny	60 x 56	nieckowaty	14	1	dołek posłup.	–	–	D?
12	47B	owalny	54 x 46	nieckowaty	18	1	dołek posłup.	1	–	D
13	47B	owalny	55 x 50	misowaty	16	1	dołek posłup.	–	–	D?
14	47B	niereg. prostok.	165 x 92	misowaty	18	1	dołek posłup.	–	–	D?
15	37D/47B	niereg.kwadrat.	220 x 187	misowaty	20	1	jama	2	–	D
17	47A	elipsowaty	130 x 86	misowaty	6	1	jama	–	–	D?
18	47A	owalny	60 x 50	nieckowaty	12	1	jama	1	–	D
19	47A	kolisty	46 x 46	misowaty	6	1	jama	–	–	D?
20	47A	kolisty	72 x 70	misowaty	12	1	jama	–	–	D?
21	47A	kolisty	50 x 45	nieckowaty	12	1	jama	1	–	D
22	47A	owalny	66 x 56	misowaty	9	1	jama	3	–	D
23	47A	kolisty	52 x 52	misowaty	7	1	jama	–	–	D?
24	47A	owalny	54 x 50	misowaty	10	1	jama	–	–	D?
28	36AC	niereg. prostok.	160 x 76	misowaty	15	1	ognisko	–	1w	D?
29	36A	niereg. prostok.	82 x 52	misowaty	10	1	ognisko	–	–	D?
30	48C	kolisty	32 x 32	misowaty	8	1	dołek posłup.	–	–	D?
31	48C	owalny	136 x 128	workowaty	98	4	jama zasob.	–	–	D?
32	47D	prostokątny	420 x 280	misowaty	27	1	półziemianka	6	1p	D
33	47CD	owalny	275 x 208	misowaty	17	1	jama	6	23p	D
34	47A-D	owalny	122 x 116	misowaty	8	1	jama	–	–	D?
35	56B	nieregularny	186 x 128	misowaty	15	2	piec wapienn.	–	–	D?
36	56B/57A	kolisty	56 x 53	trapezowaty	40	3	dołek posłup.	2	1w	D
37	57A	kolisty	32 x 31	misowaty	8	1	dołek posłup.	–	2p	D?
38	58AC	prostokątny	260 x 176	nieckowaty	100	5	piec chleb. ?	9	1w, 1k	D
39	57D/58C	owalny	178 x 164	workowaty	130	4	jama (wędzar.)	6	2k	D
44	66D/76B	prostokątny	230 x 192	nieckowaty	54	2	przedsionek	12	1w	E3
45	66D	prostokątny	404 x 316	nieckowaty	88	2	półziemianka	252	1w, 2k	E3
46	66D	owalny	28 x 24	nieckowaty	21	1	dołek posłup.	–	–	E
47	66D	owalny	32 x 26	nieckowaty	23	1	dołek posłup.	–	1w, 1k	E
48	66D	owalny	42 x 36	nieckowaty	18	1	dołek posłup.	3	–	E

Cd. tab. 1 ze str. 251

Numer obiektu	Ar ćwiartka	Rzut poziomy zarys	Rzut poz. wymiary	Profil zarys	Profil (głęb.)	Typ wypełniska	Funkcja	Ceramika wczesno-średniowiecz	Inne źródła	Faza
49	66D	owalny	24 x 20	nieckowaty	12	1	dołek posłup.	–	–	E
50	66D	owalny	58 x 51	misowaty	8	1	jama	–	–	E?
51	67C	owalny	74 x 64	misowaty	10	1	jama	–	–	E?
52	67CD	prostokątny	120 x 80	misowaty	8	1	palenisko	–	–	D?
53	67D	kolisty	110 x 106	workowaty	86	4	jama zasob.	8	1p, 1k	D
54	77A	prostokątny	100 x 56	misowaty	16	1	jama	2	–	D
55	68C	owalny	90 x 76	misowaty	15	1	jama	11	–	D
57	68C/78A	prostokątny	190 x 156	misowaty	18	1	chata słupowa	152	6p, 91k	D2
69	76B	kolisty	56 x 52	workowaty	50	1	dołek posłup.	–	–	E
70	76B	kolisty	56 x 52	misowaty	16	1	palenisko	–	–	E

typy wypełnisk: 1 – jednowarstwowe jednorodne, 2 – dwuwarstwowe w układzie nieckowatym, 3 – dwuwarstwowe w układzie horyzontalnym, 4 – wielowarstwowe w układzie nieckowatym, 5 – wielowarstwowe w układzie diagonalnym; w – węgle drzewne; k – kości zwierzęce; p – polepa; datowanie faz: D (X – poł. X w.), D2 (kon. X – poł. XI w.), D-E (X – poł. XIII w.), E (poł. XI – poł. XIII w.), E3 (kon. XII – poł. XIII w.)

Trzeci z odsłoniętych obiektów (nr 57), to jama, ale prawdopodobnie o charakterze mieszkalnym, zorientowana wzdłuż osi północny-wschód – południowy-zachód. Pierwotnie stanowić mogła domostwo naziemne, z fragmentem zagłębionym w ziemi (ryc. 4:2). W tym przypadku nie zachowały się również ślady konstrukcji naziemnych i rzeczywiste wymiary tego budynku mogły być znacznie większe od zarejestrowanych. Prawdopodobnie ściany tego budynku znajdowały się poza aktualnym zarysem jamy. Zagłębiona w ziemi część budynku miała w rzucie poziomym bardzo regularny i prostokątny kształt, o niezbyt dużych wymiarach 1,9 × 1,56 m (o powierzchni zaledwie 3 m^2). Należy przypuszczać, że wymiary te dotyczyły tylko centralnej, naziemnej partii obiektu. Za funkcją mieszkalną (wzdg. rzemieślniczą) obiektu 57 przemawia odkryty w jego wnętrzu zespół znalezisk ruchomych, na który składały się ułamki naczyń glinianych (156 fragmentów), kości zwierzęce (91 sztuk) i najliczniejsze na tym stanowisku zgromadzenie w jednym miejscu przedmiotów o typowo „domowym" zestawie: 2 grzebienie, 2 szydła i 3 igły kościane oraz 2 żelazne noże. Odkryto tutaj również 2 grudki polepy, które mają powierzchnię z jednej strony płaską, z licznymi odciskami części roślinnych (pochodzą być może, z klepiska chaty).

Czwarty obiekt o charakterze mieszkalnym (o orientacji wschód-zachód), wyznacza zespół złożony z kilku obiektów (nr 44-49, 69, 70). Zasadniczy trzon budynku stanowiły dwa obiekty: nr 44 i 45 (ryc. 5). Jamę ziemiankową łączymy z obiektem 45, natomiast korytarza, w rodzaju przedsionka (wejścia), dopatrujemy się w obiekcie 44. Z kolei obiekty nr 46-49 i 69 – to ślady po drewnianych słupach, podtrzymujących pierwotnie zadaszenie budynku; natomiast obiekt nr 70 to wewnętrzne palenisko budynku, z pierwszego poziomu użytkowego chaty. Wymiary jamy ziemiankowej, o zarysie prostokątnym, wynosiły 4,04 × 3,16 m (12,7 m^2), przy maksymalnej głębokości około 0,4-0,45 m. Do jamy ziemiankowej, od strony północno-wschodniej przylegał przedsionek, pierwotnie oddzielony od niej wewnętrznym przepierzeniem (zachowały się wyraźne ślady przewężenia w miej-

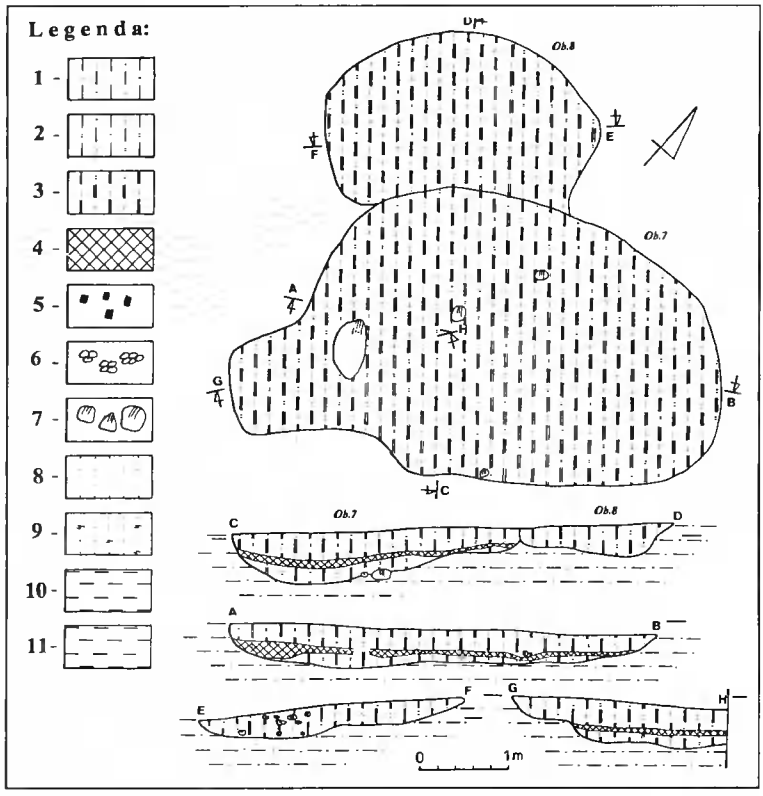

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 3. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rzuty poziome i pionowe budynku mieszkalnego (ob. nr 7) oraz pomieszczenia gospodarczego (ob. nr 8). Legenda do rycin 3-8: 1 – jasnoszary piasek (z udziałem pierwotnej próchnicy); 2 – szary piasek (z udziałem pierwotnej próchnicy); 3 – ciemnoszary piasek (z udziałem pierwotnej próchnicy); 4 – spalenizna; 5 – węgle drzewne; 6 – przepalona polepa; 7 – otoczaki kamienne; 8 – żółty drobnoziarnisty piasek (calec); 9 – żółtawy drobnoziarnisty i żwirowaty piasek (calec); 10 – lekko spiaszczona żółtawobrązowa glina (calec); 11 – surowa, zwarta żółtawobrązowa glina (calec)

scu styku obu obiektów). Korytarz miał wymiary około 2,3 m (długość) do 1,92 m (szerokość) i zalegał nieco płyciej. Klepisko na tym poziomie użytkowym było prawdopodobnie zbudowane z otoczaków, o czym świadczy liczne ich nagromadzenie, jak również fakt, iż niektóre z nich miały płaskie, „wyświecone" powierzchnie, pomiędzy którymi stwierdzono ślady spalenizny, pochodzące zapewne z paleniska. Opisane pozostałości reprezentują młodszy, drugi poziom użytkowy budynku. Poziom starszy, pierwszy wyznaczał zarys jamy ziemiankowej na głębokości około 0,4-0,45 m poniżej uchwyconego stropu obiektu 45. Na tym poziomie użytkowym zarysowało się koliste palenisko (ob. 70), usytuowane w centralnej partii jamy.

Materiał ceramiczny pochodzący z wszystkich poziomów obiektu jest jednak jednorodny chronologicznie. W związku z tym można przyjąć, że różnica czasowa pomiędzy wyżej opisanymi poziomami użytkowymi budynku była niewielka.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że ściany wymienionych chat były stawiane w części naziemnej w technice zrębowej, bowiem aż w trzech przypadkach, zarówno w obrębie

zarysów, jak i w najbliższym ich otoczeniu, nie stwierdzono śladów po dołkach posłupowych. Jedynie w przypadku obiektu mieszkalnego nr 45 (z jego młodszej fazy zabudowy) – stwierdzono układ pięciu słupów, z czego cztery stanowiły niewątpliwie elementy konstrukcyjne zadaszenia przedsionka chaty, a tylko jeden słup, związany bezpośrednio z jamą ziemiankową, podtrzymywał prawdopodobnie sochę.

Paleniska i ogniska – zarejestrowano 4 tego rodzaju obiekty, z których jeden stwierdzono wewnątrz budynku. Dwa z nich (ob. 28 i ob. 29), zlokalizowane w północnej części wykopu,

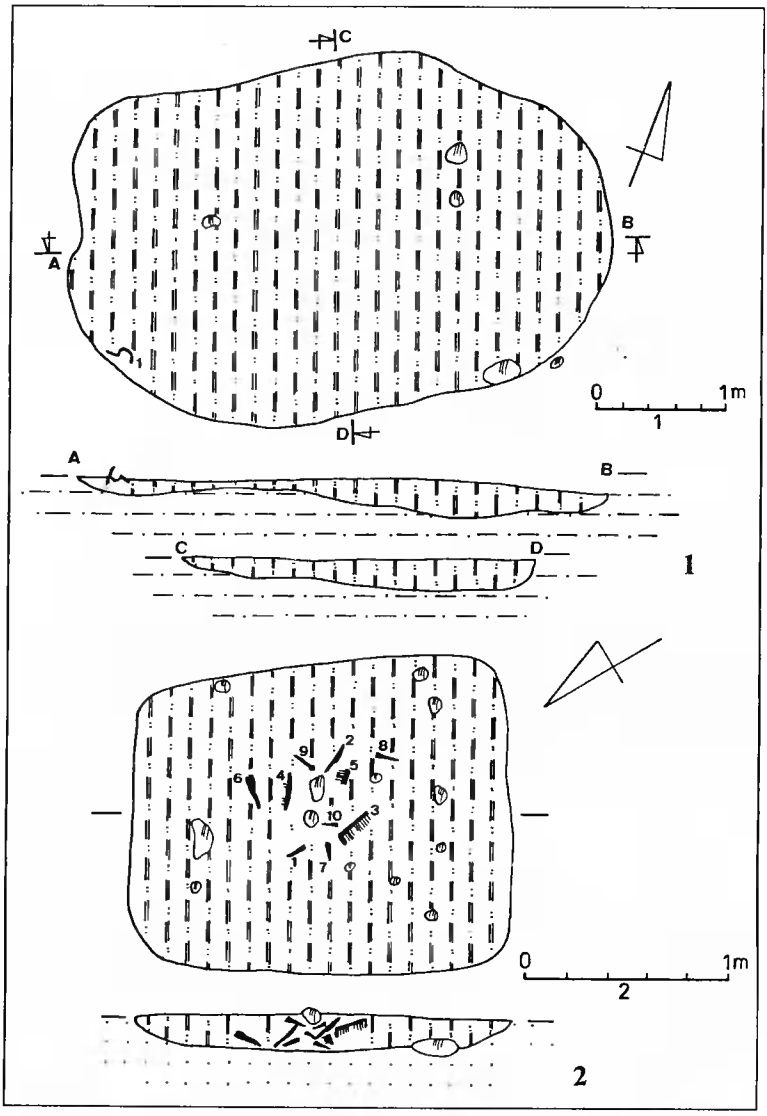

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 4. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rzuty poziome i pionowe budynków mieszkalnych (1 – obiekt nr 32; 2 – obiekt nr 57). Legenda: 1, 2 – żelazne noże; 3, 4 – grzebienie z poroża; 5 – płytki zębate z poroża; 6, 7 – szydła kościane, 8-10 – igły kościane

określono mianem ognisk. Nie posiadały one trwałej obudowy, ani też warstwy wewnętrznego bruku, złożonego z otoczaków. W rzucie poziomym miały kształt zbliżony do prostokąta, o owalnych krawędziach i wymiarach około 1,6 × 0,76 m (ob. 28) oraz 0,82 × 0,52 m (ob. 29). W profilu miały kształt misowaty o głębokości 0,10-0,15 m (ryc. 8:1). Wypełniska ognisk tworzyła intensywna spalenizna, z udziałem jedynie drobnych węgli drzewnych; próbka pobrana z obiektu nr 28 wykazała obecność drewna sosny (Pinus sp.).

Trzeci z omawianych obiektów (nr 52) zinterpretowano jako palenisko (ryc. 8:2). Jego cechy formalne - prawie prostokątny kształt, warstwa gliny przepalonej na obwodzie oraz bruk kamienny (o nieregularnym układzie) ze spalenizną pomiędzy kamieniami – pozwala sądzić, że było to palenisko wielokrotnego użytku. Brak materiału ceramicznego w wymienionych obiektach nie pozwala precyzyjnie określić ich chronologii.

Ostatnim obiektem interpretowanym jako palenisko, jest obiekt nr 70, odkryty wewnątrz budynku mieszkalnego (nr 45), należący do jego starszego poziomu użytkowego (ryc. 5). Palenisko miało kształt nieznacznie kolisty, o wymiarach 0,86 × 0,82 m i głębokości około 0,2 m. Było zbudowane z kilku nieregularnie ułożonych otoczaków kamiennych. Próbka pobrana z jego wypełniska wykazała udział gałęzi dębu i brzozy.

Piece – 2 jamy zakwalifikowano jako pozostałości obiektów o charakterze produkcyjnym i prawdopodobnie przetwórczym. Pierwszy (ob. 35) zlokalizowany był na zachodnim krańcu osady, drugi (ob. 38) na jej przeciwległej, wschodniej rubieży. Przestrzeń między nimi wolna była od zwartej zabudowy. Na wczesnośredniowiecznych osadach rejestrowanych w dorzeczu Odry i Wisły piece o wyraźnie produkcyjnym charakterze odkrywane są zazwyczaj poza obrębem domostw (por. np. J. Rauhutowa 1976, s. 67).

Oba obiekty były zagłębione w gliniastym podłożu calcowym. Pierwszy to pozostałość pieca do wypalania wapna, którego resztki zachowały się jeszcze w rumoszu obiektu. Piec ów miał w zarysie poziomym nieregularny kształt, zbliżony pierwotnie do owalu, o wymiarach 1,86 × 1,28 m (zniszczenie stropowej partii obiektu nastąpiło prawdopodobnie już w czasach współczesnych). Jego głębokość wynosiła zaledwie 0,15 m. Na obwodzie leżała warstwa mocno przepalonej, czerwonej gliny o grubości około 0,10-0,14 m, stanowiąca resztki pierwotnej kopuły pieca. Z kolei na obwodzie obiektu, od strony południowej stwierdzono warstwę spalenizny – prawdopodobnie ślad po palenisku. Był to więc typowy piec – wapiennik o konstrukcji kopułowej.

Drugi tego rodzaju obiekt (nr 38) miał znaczne rozmiary. Osiągał bowiem rozpiętość 2,6 × 1,76 m; zalegał na głębokość 1 m od powierzchni ówczesnego gruntu. Stwierdzono tu pozostałość po jamowym palenisku oraz warstwę przepalonej gliny, zapewne resztki z glinianej kopuły pieca (ryc. 6:1). Prawdopodobnie był to piec produkcyjny, o charakterze przetwórczym, jednak o bliżej nieustalonej funkcji. Nie wykluczam, iż mógł on służyć do przygotowywania żywności, np. do wypieku chleba (?).

Jamy – piwniczki (magazyny) – zakwalifikowano tu 2 obiekty (nr 31 i 53). Oba były zlokalizowane w najbliższym otoczeniu budynków mieszkalnych (ryc. 2), co przemawia pośrednio za ich funkcją. W rzucie poziomym obie jamy miały podobny, lekko kolisty kształt i zbliżone wymiary: 1,36 × 1,28 m (ob. 31) i 1,1 × 1,06 m (ob. 53). W przekroju piwniczki miały kształt odwrotnie gruszkowaty i sięgały od 0,86 m (ob. 53) do 0,96 m (ob. 31) poniżej poziomu ówczesnego gruntu (ryc. 7:1,2). Charakterystyczne przewężenie w górnej partii jam, ułatwiające oparcie nakrycia (zabezpieczenia) sugeruje magazynową funkcję obu obiektów: na produkty żywnościowe, względnie bliżej nieokreślony surowiec. W wypełniskach wspomnianych obiektów nie stwierdzono materiałów ruchomych. Podobieństwa z innych

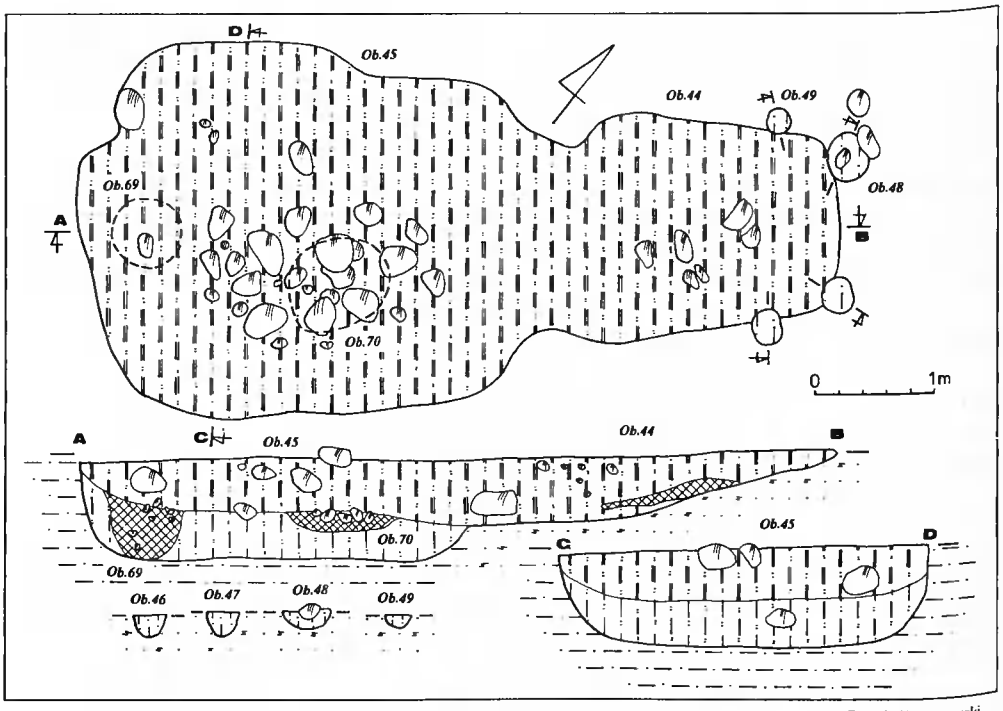

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 5. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rzuty poziome i pionowe budynku mieszkalnego (ob. nr 45) z przedsionkiem (ob. nr 44) (ob. nr 46-49, 69-dołki posłupowe; ob. nr 70-wewnętrzne palenisko)

wczesnośredniowiecznych stanowisk potwierdzają przypuszczenia w zakresie funkcji (por. np. J. Rauhutowa 1976, s. 61, ryc. 21).

Wędzarnia – tym mianem określono jeden obiekt (nr 39), który w rzucie poziomym miał kształt owalu o wymiarach 1,78 × 1,64 m, zaś w profilu był zarysu odwrotnie gruszkowatego. Jego głębokość wynosiła 1,3 m (ryc. 7:3). Cechami zbliżony był do wcześniej omówionych jam-piwniczek, ale różni się od nich niektórymi cechami formalnymi. Charakterystycznym składnikiem jego wypełniska były otoczaki kamienne i intensywna spalenizna z węglami drzewnymi. Ostatnia warstwa to pozostałości kamiennego paleniska, które znajdowało się na dnie jamy. Przekrój obiektu dowodzi, że urządzenie było wykorzystywane powtórnie po jakimś czasie, gdyż podobny układ kamieni i spalenizny stwierdzono w partii stropowej, jako pozostałości następnego paleniska. Być może od samego początku zakładano wielorazowe użytkowanie tego obiektu.

Jamy – tym mianem określono grupę 18 obiektów (tab. 1). Większość z nich prezentuje zbliżone cechy formalne: podobny kształt w rzucie poziomym (kolisty lub owalny), niewielkie rozmiary (o średnicy do 1 m), zazwyczaj misowaty kształt w przekroju poprzecznym. Głębokość tego rodzaju obiektów wahała się od 0,06 m do 0,26 m, najczęściej 0,1-0,2 m. Są to z reguły dość płytkie obiekty. Zanotowano też 4 obiekty (nr 5, 9, 15, 33) o wymiarach dość znacznych (np. 2,7 × 2,3 m – ob. 5). Ten ostatni, o powierzchni użytkowej 6,3 m^2, jest nieckowaty w profilu (ryc. 8:3) i zawierał m.in. fragment żelaznego sierpa (ryc. 11:12). Prawdopodobnie było to bliżej nieokreślone pomieszczenie gospodarcze. Na uwagę zasługuje również kolisty w kształcie obiekt nr 9 (z 1 fragmentem ceramiki naczyniowej), położony w są-

siedztwie jednego z budynków mieszkalnych (ob. 7). Towarzyszył mu układ 4 dołków posłupowych (ob. 10-13), tworzących prawdopodobnie zadaszenie tego obiektu (ryc. 2). Jego przeznaczenia nie jesteśmy w stanie ustalić, najprawdopodobniej spełniał on również funkcję pomieszczenia gospodarczego.

Materiał ruchomy, w postaci ceramiki naczyniowej (od 1 do 11 sztuk) wystąpił w 8 jamach, a w 10 z nich odnotowano brak znalezisk. Ta ostatnia cecha, w połączeniu z nikłą miąższością obiektów – pozwala wskazać z dużym prawdopodobieństwem na śmietniskowy charakter wspomnianych jam.

Dołki posłupowe – tę grupę obiektów, będących pozostałościami po pierwotnie wbitych, względnie wkopanych w ziemię, słupach drewnianych, reprezentuje grupa 12 jam (tab. 1). Większość z nich (9 dołków) tworzyło dwa dobrze czytelne układy pierwotnych konstrukcji naziemnych, natomiast pozostałe są rozproszone na powierzchni wykopu. Pierwszy z tych układów wspierał prawdopodobnie zadaszenie jednej z przydomowych jam, być może o charakterze gospodarczym (ob. 9). Drugi związany był z elementami zadaszenia kolejnego budynku mieszkalnego (ob. 44-45 – ryc. 5).

W rzucie poziomym dołki miały zazwyczaj zarys kolisty lub owalny, a ich przeciętne wymiary wynosiły od około 0,28 × 0,24 m (ob. 46) do około 0,6 × 0,56 m (ob. 11). W zarysie poprzecznym były zazwyczaj nieznacznie nieckowate, dość płytkie (głębokość wahała się w granicach

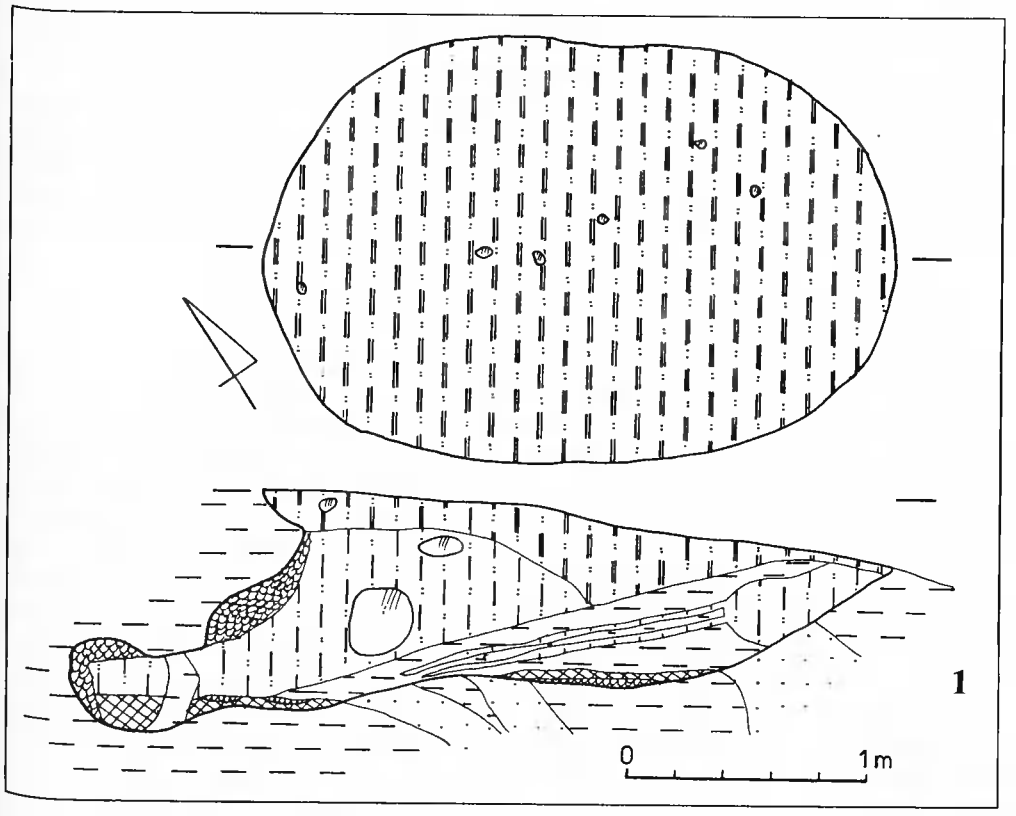

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 6. Suchy Las, stan.12, gm. Ioco. Rzut poziomy i pionowy prawdopodobnego pieca chlebowego (ob. nr 38)

0,1-0,23 m, wyjątkowo 0,5 m). Świadczyłoby to raczej o ich wkopywaniu, niż o wbijaniu zaostrzanymi końcami.

Zasięg i rozplanowanie osady

Z dyspersji odkrytych obiektów wynika, iż uchwycono całkowicie zasięg osady w kierunku północnym i zachodnim (ryc. 2). Od strony południowej wykop opierał się prawie o krawędź szosy Poznań-Piła. Z rozmieszczenia obiektów w tej części wykopu wynika, że następuje tu stopniowy zanik obiektów wczesnośredniowiecznych; dalszych obiektów można się jedynie spodziewać na wschodniej peryferii stanowiska. Niestety, ta część terenu jest obecnie zajęta przez zabudowania dwóch posesji i z tego powodu niemożliwa jest kontynuacja badań w tym kierunku. Należy przypuszczać, że przestrzeń zajęta przez wczesnośredniowieczną osadę po osi północ-południe wynosi około 45-50 m, natomiast wzdłuż linii wschód-zachód zamyka się w przedziale 40-60 m. Tak więc przewidywana wielkość osady z okresu wczesnego średniowiecza mogła wynosić około 20-30 arów. Trzeba jednak dodać, iż dalsza część tej samej osady jest położona na sąsiednim wyniesieniu (stan. 6).

W rozplanowaniu wczesnośredniowiecznej osady czytelnych jest kilka prawidłowości. I tak, obiekty mieszkalne – mimo różnicy chronologii jednego z nich (ob. nr 45) – są ulokowane w jednej linii, generalnie wzdłuż osi wschód-zachód. Od tej reguły odstępuje (jak na razie) tylko jeden budynek mieszkalny (ob. nr 57). Jednak i w tym przypadku można domyślać członu kolejnej „ulicówki", zorientowanej również wzdłuż osi wschód-zachód. Przemawia za tym również topografia terenu. Z kolei lokalizacja obiektów o charakterze produkcyjno-przetwórczym, jak paleniska, ogniska i piece, skłania do wniosku, że zlokalizowane były poza obrębem chat. Obiekty przetwórcze – wędzarnia (ob. nr 39) oraz domniemany piec chlebowy (ob. nr 38) – znajdowały się obok siebie, prawdopodobnie w centralnej (?) partii osady, wolnej od zwartej zabudowy. Z kolei piec-wapiennik (ob. nr 35) a także paleniska/ogniska (ob. nr 28-29, 53) – zlokalizowane były na rubieży zarejestrowanej partii osady.

Ceramika naczyniowa

Zbiór ceramiki naczyniowej liczy 566 fragmentów, które pochodzą z:

– 18 sztuk (3,2%) luźno z I warstwy naturalnej wykopu;

– 10 sztuk (1,7%) ze złoża wtórnego, z 4 obiektów osady kultury pomorskiej;

– 538 sztuk (95,1%) z 23 obiektów osadowych datowanych na średniowiecze.

Jest to wprawdzie materiał rozdrobniony, ale w kilkunastu wypadkach udało się dokonać częściowych rekonstrukcji naczyń. Materiał wczesnośredniowieczny jest zróżnicowany chronologicznie, bowiem wyróżniono dwie fazy: starszą i młodszą. W analizie ceramiki uwzględniono technikę wykonania, mikro- i makromorfologię oraz ornamentykę naczyń.

Zrekonstruowano około 14-15 naczyń. W zbiorze fragmentów wyróżniono 37 brzegów (6,5%), 55 den (9,7%) i 224 ułamki ornamentowane (39,5%). Szczegółowej analizie technologicznej poddano 530 fragmentów, co stanowi około 94% całości zbioru[3].

Wyróżniono kilkanaście naczyń zachowanych w większych fragmentach, z których tylko dwa naczynia udało się całkowicie zrekonstruować (ryc. 10:4, 5). W większości są to częściowe rekonstrukcje górnej partii naczynia, rzadziej partii przydennych. Natomiast nie zachowało się żadne naczynie w całości. Podstawowym kryterium prezentowanej klasyfikacji jest technika wykonania naczyń. W omawianym zbiorze wystąpiły w zdecydowanej większości naczynia obta-

[3] Za pomoc w uściśleniu cech technologicznych i chronologicznych ceramiki dziękuję serdecznie Panu dr. Michałowi Kara z Pracowni Archeologii Wczesnego Średniowiecza Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Oddział Poznański

czane, wykonane całkowicie na kole garncarskim. Wprawdzie, wyróżniono w jednym z obiektów grupę ceramiki tylko górą obtaczanej lub ze śladami słabego obtaczania (dotyczy to głównie dolnych partii naczyń), jednak większość kolekcji to ceramika doskonała technicznie, cienkościenna, o dobrym wypale, która charakteryzuje się obtaczaniem silnie formującym.

Generalnie w materiale zebranym na tej osadzie wyróżniono cztery typy naczyń: naczynia dwustożkowate, naczynia o profilu esowatym, naczynia z cylindryczną szyjką i pokrywki (por. Z. Hilczerówna 1967; W. Łosiński i R. Rogosz 1983, s. 202-244; 1986, s. 9-48; M. Brzostowicz 2002, s. 25n.). Natomiast pod względem techniki wykonania i zróżnicowania chronologicznego w zbiorze ceramiki z osady w Suchym Lesie wyróżniono dwie grupy:

1. ceramikę górą obtaczaną (fragm. nieliczne, głównie grupy Menkendorf; np. ryc. 9:3, 6);

2. ceramikę całkowicie obtaczaną (b. liczny zbiór), która chronologicznie jest typowa dla:

a) fazy D2 (koniec X – połowa XI w.), w zespołach współwystępuje z nieliczną ceramiką górą obtaczaną grupy Menkendorf (zob. ryc. 9); cechuje ją: obtaczanie całkowite, silnie formujące, standaryzacja, dobre wykonanie i wypał, naczynia są średniościenne, a formy nawiązują stylistycznie do pomorskich naczyń obtaczanych całkowicie typu Vipperow (np. ryc. 9:4, 5, 7) i Teterow (np. ryc. 9:8) wg E. Schuldta (1956);

b) fazy E3 (koniec XII – 1 połowa XIII w.) – tu wyłącznie zespoły z ceramiką obtaczaną całkowicie i silnie formujaco: jest to ceramika wysoce zestandaryzowana, cienkościenna, o bardzo dobrym wykonaniu i wypale; formy naczyń mają esowate profile lub są w kształcie cylindrycznej szyjki (zob. ryc. 10).

Z analizowanego zbioru pochodzi jedyny fragment masywnej pokrywki, bez zachowanej krawędzi i uchwytu. Na zewnętrznej powierzchni pokrywka jest pokryta pasmem głębokich żłobkowań. Fragment pochodzi najprawdopodobniej od dużego naczynia typu zasobowego.

W zbiorze ceramiki odnotowano ponadto dwa fragmenty wklęsłych den z wypukłymi znakami garncarskimi. W jednym przypadku jest to motyw krzyża, zaś w drugim jest to symbol słońca, ale prawdopodobnie z wpisanym pośrodku krzyżem. Są to więc bardzo zbliżone motywy, pospolite we wczesnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej.

Przedmioty z kości i poroża

Zarejestrowano 7 przedmiotów wykonanych z kości i poroża. Wszystkie wystąpiły w pozostałościach budynku mieszkalnego (ob. nr 57), w warstwie spągowej poziomu użytkowego chaty. Szczegółową lokalizację zabytków przedstawia rycina 4:2, z poziomym rzutem obiektu. Pod względem funkcjonalnym wyróżniono fragmenty 2 grzebieni oraz dwie płytki zębate grzebienia, 2 szydła (tzw. kolce) i 3 igły.

Grzebienie – w obrębie odkrytej partii osady znaleziono 2 fragmentarycznie zachowane grzebienie oraz dwie płytki z zębami, być może pochodzące z któregoś z tych grzebieni (ryc. 11:2). Rozwiązanie takie wchodzi w rachubę, bowiem wszystkie te przedmioty odkryto w pozostałościach tego samego budynku mieszkalnego (ob. 57). Grzebienie reprezentują dwie różne odmiany, w obrębie tej samej grupy typologicznej grzebieni jednostronnych (grupa IB) E. Cnotliwego (1973, s. 83n.). Są to:

Typ VII, odmiana 5b – typ ten reprezentuje grzebień trzywarstwowy, z zachowanymi do połowy długości grzebienia płytkami zębatymi, w tym jedną skrajną (ryc. 11:1). Długie i wąskie okładziny były mocowane 6 żelaznymi nitami, umieszczonymi na środku okładzin, ale rozmieszczone precyzyjnie na stykach między płytkami zębatymi. Grzbiet okładzin jest lekko łukowaty, natomiast ich podstawa jest prosta. Długość pierwotna tego okazu wynosiła 14,8 cm, szerokość 3,1 cm, grubość 1,35 cm, szerokość okładzin 0,71-1,13 cm, grubość okładzin

0,23-0,58 cm, z kolei wymiary płytek zębatych są następujące: długość 1,12-1,50 cm, grubość 0,23-0,25 cm, szerokość szpary między zębami 0,04 mm, średnice otworów do nitów około 0,03 cm. Okaz jest ornamentowany grupą poprzecznych żłobków rozmieszczonych na końcach okładzin oraz dwukrotnie w środku motywem podwójnych żłobków, wzbogaconych pojedynczym motywem ukośnych, krzyżujących się nacięć.

Typ VII, odmiana 8a – zaliczono tu fragment grzebienia trzywarstwowego, spojonego 6 żelaznymi nitami umieszczonymi na środku okładzin. Grzbiet okładzin jest łukowato wygięty, podstawa prosta. Długość pierwotna grzebienia wynosiła około 17,5 cm, szerokość – około 3,0 cm, grubość 1,12 cm, szerokość okładzin 0,95-1,35 cm, grubość okładzin 0,25--0,4 cm, wymiary płytek zębatych: długość – 1,7-2 cm, grubość 0,16-0,19 cm, szerokość szpary między zębami 0,02-0,03 mm i średnice otworów do nitów około 0,35 cm (ryc. 11:3). Grzebień jest ornamentowany, najpierw – podobnie jak u poprzedniego okazu – grupą pio-

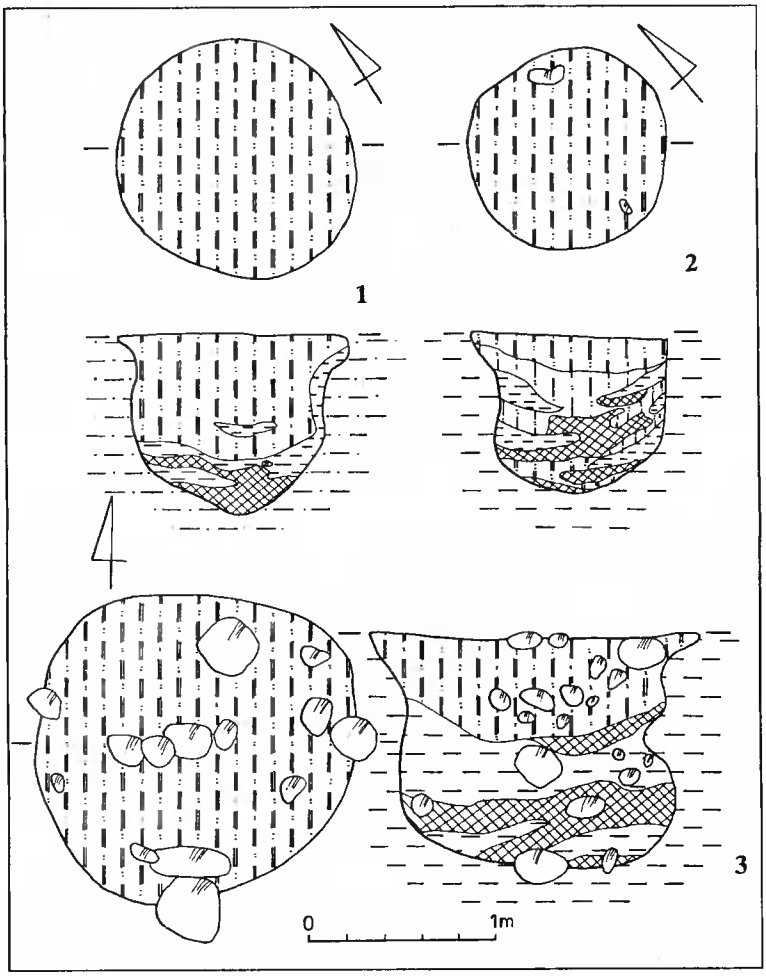

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 7. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rzuty poziome i pionowe jam-piwniczek (1 – ob. nr 31; 2 – ob. nr 53) i prawdopodobnej wędzarni (3 – ob. nr 39)

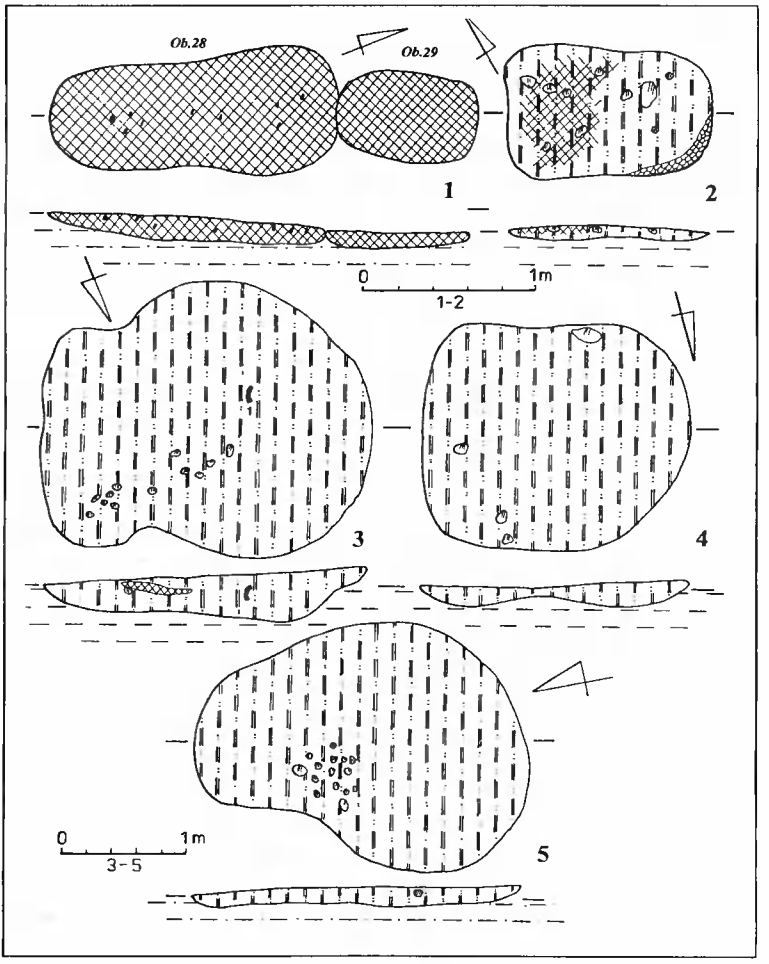

Rys. A. Krzyszowski

Ryc. 9. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Rzuty poziome i pionowe ognisk (1 – ob. nr 28-29), paleniska (1 – ob. nr 52) i jam (3 – ob. nr 5; 4 – ob. nr 15; 5 – ob. nr 33). Legenda: 1 – fragment żelaznego sierpa

nowych żłobków rozmieszczonych na końcach wzbogaconych pośrodku przez motyw podwójnych kółeczek.

Szydła („kolce") – odkryto 2 przedmioty wykonane z kości owcy (ryc. 11:4, 5), które można kwalifikować jako szydła (tzw. kolce). Pierwsze z nich posiada wydłużone ostrze uformowane przez ukośne ścięcie jednej strony kości, które jest przy końcówce nieznacznie odłamane (ryc. 11:5). Jego pierwotna długość wynosiła około 6 cm. Z kolei drugi okaz, o długości 8,5 cm (ryc. 11:4) jest zachowany w całości, posiada krótko uformowane ostrze (0,8 cm), które jest nadto dość tępe. W związku z tym można mieć wątpliwości, do jego kwalifikacji funkcjonalnej. Nie wykluczam w tym przypadku, iż mógł to być rodzaj stempelka (zbliżony okaz został znaleziony m.in. na osadzie w Czersku – por. J. Rauhutowa 1976, s. 140, ryc. 66).

Co do pierwotnego przeznaczenia obu analizowanych okazów, należy odnotować, że we wczesnośredniowiecznym rzemiośle skórzanym posługiwano się powszechnie szydłami,

wykonanymi z rogu, a nie z kości (np. J. Rauhutowa 1976, s. 139-140); choć z kolei na innych wczesnośredniowiecznych stanowiskach proporcje te zdają się być odwrotne (E. Cnotliwy 1983, s. 271). Być może, oba te przedmioty służyły zarówno do ozdabiania naczyń ceramicznych oraz jako narzędzia rymarza, szewca czy kuśnierza (E. Schuldt 1985, s. 110, ryc. 102-106).

Igły – 3 odkryte igły (ryc. 12:6-8) zostały wykonane z kości strzałkowej świni. Dwie igły zachowane w całości (ryc. 12:6,8), nie odbiegają więc od standardowych okazów odkrytych na innych stanowiskach osadowych (np. K. Przewoźna 1959, tabl. VII:5; A. Niesiołowska, M. Perzyńska, J. Żak 1960, ryc. 74:22; M. Malinowska 1961, ryc. 17:14-15; J. Rauhutowa 1976, ryc. 71; E. Cnotliwy 1983, s. 271; E. Schuldt 1985, s. 110-112, ryc. 107). Ich długość waha się w przedziale 5,2-6,5 cm, szerokość główki wynosi 1,2-1,3 cm i średnica otworu: 0,3-0,4 cm.

Przedmioty z żelaza

Przedmioty wykonane z żelaza reprezentują 4 okazy: 2 noże i 2 sierpy. Trzy z nich znaleziono w wypełniskach budynków mieszkalnych, a tylko jeden okaz wystąpił w dużej jamie gospodarczej. Dwa noże odkryto w chacie (ob. 57), jeden z sierpów wystąpił w kolejnym budynku mieszkalnym (ob. 32), a kolejny fragment sierpa w jamie (ob. 5) w pobliżu innego domostwa (ob. 7). W zakresie typologicznym przedmioty reprezentują następujące typy morfologiczne:

Noże – oba noże zalegały na pierwotnym klepisku budynku mieszkalnego (ob. 57). Spośród noży jeden jest zachowany w całości (ryc. 11 :9), a z drugiego zachował się tylko fragment głowni (ryc. 11:10). Makroskopowe oględziny tego ostatniego okazu pozwalają przypuszczać, że mogło to być wynikiem celowego (?) odpiłowania. Oba noże charakteryzują się stosunkowo wąską głownią, u okazu zachowanego we fragmencie tylec jest prosty (typ I wg R. Rogosza 1983, s. 264), zaś u drugiego lekko łukowaty (prawdopodobnie typ II wg tegoż autora).

Sierpy – reprezentowane są przez 2 okazy. U jednego z nich (ryc. 11:11), pochodzącego z obiektu nr 32 (budynek mieszkalny), zachował się całkowicie trzpień o przekroju prostokątnym, natomiast klinga jest zachowana jak się wydaje w około 2/3 swej pierwotnej długości (odłamane zakończenie). Drugi egzemplarz (ryc. 11:12) odkryto w jamie (ob. 5). W tym wypadku zachował się jedynie prawie 6-centymetrowy fragment klingi, jak się wydaje o łukowatym wygięciu. Klinga u obu okazów ma trójkątny przekrój i jest przy ostrzu jednostronnie skośnie ząbkowana.

W chwili obecnej nie rozstrzygniemy kwestii czy wyżej omówione przedmioty z poroża, kości i żelaza powstały w wyniku zajęć domowych czy też są wynikiem miejscowej produkcji rzemieślniczej, bądź też efektem kontaktów z zewnętrznymi ośrodkami rzemiosła i wymiany. Jak się wydaje miejscową, domową obróbkę potwierdzają przedmioty wykonane w sposób prosty. Za takie przedmioty można uznać szydła i igły kościane. Taki stan rzeczy potwierdza także odkryty zestaw pozostałości osteologicznych, bowiem z reguły w zajęciach domowych używano przede wszystkim kości konsumowanych zwierząt hodowlanych. Natomiast pozostałe przedmioty – grzebienie, noże i sierpy – należy uznać za wyroby rzemieślnicze, jednak – jak dotąd – śladów tego rodzaju działalności nie stwierdzono na badanej osadzie. Nie odkryto tu bowiem śladów działalności warsztatu hutniczo-kowalskiego w postaci żużli, nie stwierdzono pieca garncarskiego czy pracowni rogowiarskiej produkującej np. grzebienie. Nie wykluczam jednak istnienia takich warsztatów na sąsiedniej, nie zbadanej części tej samej osady (Suchy Las, stan.6).

Inne

Polepa – zbiór liczy 37 sztuk i osiąga wagę 167 g. Jest to materiał drobny, mało charakterystyczny, o słabo czytelnych cechach technicznych. Polepa jest barwy pomarańczowej, rza-

dziej szara. Mają powierzchnię mocno startą, na 3 okazach zarejestrowano odciski części roślinnych (ob. 57), a jednym przypadku był to prawdopodobnie odcisk dranicy (ob. 37).

Kości zwierzęce – wystąpiły w 9 obiektach (tab. 2-3). Ich analiza kości[4] pozwoliła ustalić, iż są to typowe resztki pokonsumpcyjne, o czym świadczą zaobserwowane ślady cięć ostrymi narzędziami, powstałymi podczas porcjowania mięsa. Natomiast pod względem przynależności gatunkowej pochodziły one od ssaków domowych (głównie świni, bydła, owcy/kozy i konia), ssaków dzikich (zająca i jelenia)[5] oraz ptaków (kura). Większość konsumowanego mięsa pochodziła z głowizny i stopek świni, co przy jednoczesnym braku innych gatunków zwierząt dzikich (poza zającem), może pośrednio świadczyć o stosunkowo niskim statusie społecznym mieszkańców osady, która najprawdopodobniej pełniła funkcje służebne.

Tab. 2. Suchy Las, stan. 12, gm. loco. Zestawienie inwentaryzacyjne zwierzęcych szczątków kostnych (opr. D. Makowiecki)

Obiekt	Bydło	Świnia	Owca/koza	Owca	Koń	Zając szarak	Jeleń	Królik dziki	Ptaki	Nierozpoznane	Razem
3		1									1
8	1	1								2	4
38					1						1
39		1	1								2
45	2										2
47										1	1
53		1									1
57	8	34	8	1		2	0*	2	1	44	100
ar 68AC, z warstwy	1									1	2
Razem	12	38	9	1	1	2	0	2	1	48	114

*grzebienie

Tab. 3. Suchy Las, stan. 12, gm. loco. Skład anatomiczny kości ssaków (opr. D. Makowiecki)

Elementy	Bydło	Świnia	Owca/koza	Owca	Koń	Zając szarak	Królik dziki
Czaszka	0	2	0	0	0	0	0
Żuchwa	6	6	0	0	0	0	0
Kieł stały dolny	0	1	0	0	0	0	0
Zęby	2	6	0	0	0	0	0
Ząb górny	0	2	0	0	0	0	0
Ząb dolny	0	3	0	0	0	0	0
Kr. szyjny I	1	0	0	0	1	0	0
Żebra	0	0	3	0	0	1	0
Łopatka	0	1	0	0	0	0	1
K. ramienna	0	2	0	0	0	1	0
K. łokciowa	0	1	1	0	0	0	1
K. śródręcza	0	0	2	0	0	0	0
Miednica	0	1	0	0	0	0	0
K. udowa	0	2	1	0	0	0	0
K. piszczelowa	1	0	1	0	0	0	0
K. strzałkowa	0	5	0	0	0	0	0
K. skokowa	0	0	1	0	0	0	0
K.ośrodkowo-czwarta	1	0	0	0	0	0	0
K. śródstopia	0	0	0	1	0	0	0
K.śródręcza/ /śródstopia	0	2	0	0	0	0	0
Cz. palcowy 1	1	3	0	0	0	0	0
Cz. palcowy 2	0	1	0	0	0	0	0
Razem	12	38	9	1	1	2	2

Węgle drzewne – pobrano 9 próbek: węgla drzewnego, w trzech przypadkach pochodzą bezpośrednio z palenisk (ob. 28, 70, 38), następne dwie z wnętrza budynków (ob. 7 i 32, potencjalnie mogłyby pochodzić również z palenisk), dwie kolejne próbki pobrano z wypełniska dołków posłupowych. Rozpoznano[6] następujące gatunki drewna (w tym gałęzi i kory): dębu (*Quercus*), sosny (*Pinus*), brzozy (*Betula*) i olchy (*Alnus*).

[4] Określeń dokonał dr. hab. inż. Daniel Makowiecki z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Oddział Poznański.
[5] Kości królika dzikiego reprezentowały osobnika młodego i nie wyrośniętego, które dr. hab. inż. D. Makowiecki uznał – z uwagi na odmienną ich barwę - jako wtręt z czasów nowożytnych.
[6] Określeń dokonał dr. Tomasz Stępnik z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu.

Chronologia stanowiska

Chronologię wczesnośredniowiecznej osady w Suchym Lesie oparto o datowanie pozyskanego zbioru ceramiki naczyniowej oraz pośrednio o chronologię dwóch odkrytych w obiekcie nr 57 grzebieni.

Materiał ceramiczny z punktu widzenia podstawowego kryterium jakim jest technika wykonania, stanowi zespół mieszczący się w dwóch rodzinach typów naczyń. Pierwszą grupę reprezentują pojedyncze fragmenty ceramiki obtaczanej górą typu Menkendorf (ryc. 9:3, 6).

Na stanowisku w Suchym Lesie okazy tego typu z uwagi na cechy techniczne, zdobnictwo oraz towarzyszącą ceramikę typu Vipperow/Teterow – skłonny byłbym datować na drugą połowę X i pierwszą połowę XI w. (W. Łosiński, R. Rogosz 1983, s. 205n.; W. Łosiński 1991, s. 438-439).

Z kolei drugą, liczniejszą grupę stanowią naczynia całkowicie obtaczane. W jej obrębie udało się rozróżnić dwa nurty wytwarzania, które reprezentują:

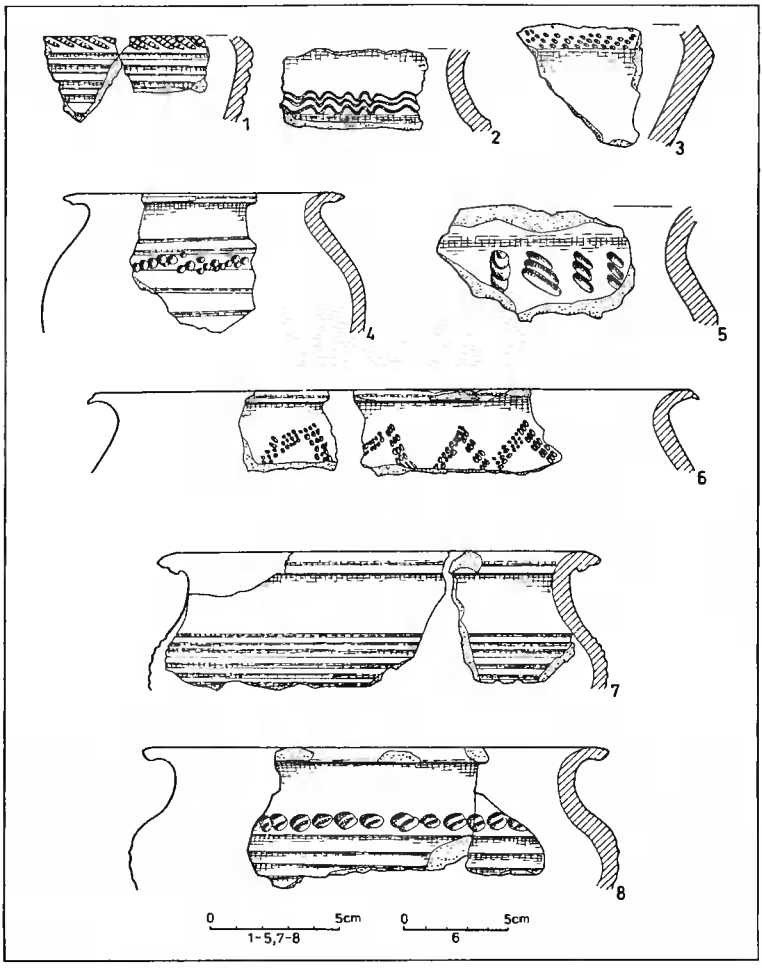

Rys. J. Kędelska

Ryc. 9. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Wybór ceramiki naczyniowej z fazy D2 wczesnego średniowiecza (1-8 – obiekt nr 57)

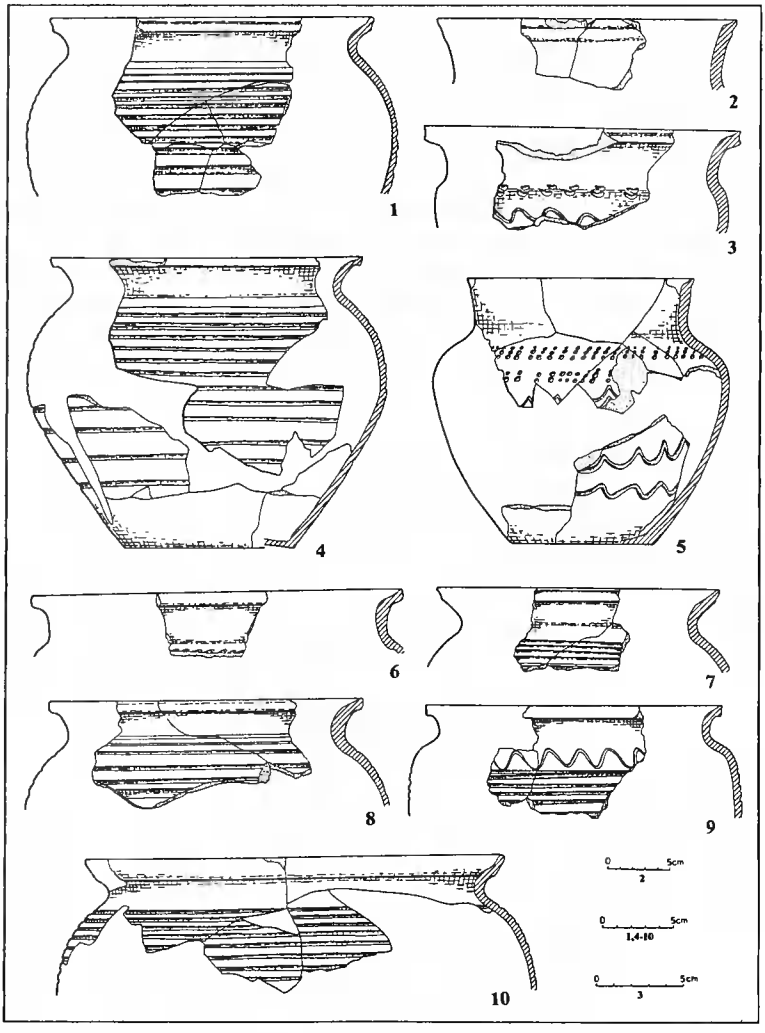

Rys. J. Kędelska

Ryc. 10. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Wybór ceramiki naczyniowej z fazy D (9) i fazy E3 (1-6, 9-10) wczesnego średniowiecza (1-6, 9-10 – obiekt nr 45; 7 – obiekt nr 32; 9 – obiekt nr 38)

1. Ceramika o niskim poziomie obtaczania powierzchni, którą identyfikuję z fazą D2 wczesnego średniowiecza; w chronologii przypada to na okres od drugiej połowy X w. (względnie od przełomu X/XI w.) do pierwszej połowy XI w. włącznie. W analizowanym zbiorze ceramika ta stanowi około połowy zbioru, ale większość wśród odkrytych obiektów nieruchomych. Jej odpowiednikiem wśród wyodrębnionych form naczyń jest ceramika nawiązująca stylistycznie do pomorskich naczyń typu Vipperow i Teterow (E. Schuldt 1956; zob. też L. Leciejewicz 1977, s. 67-69), a reprezentują ją przede wszystkim materiały z obiektu nr 57 (ryc. 9). Na uwagę zasługuje w tym zbiorze fragment ceramiki (por. ryc. 9:6), który z uwagi na zdobnictwo, charakterystyczne jeszcze dla ceramiki tylko górą obtaczanej – może reprezentować typ przejściowy do form całkowicie obtaczanych.

2. Ceramika o wysokim poziomie obtaczania powierzchni, identyfikuję ją z fazą E3 wczesnego średniowiecza, co przypada w chronologii na okres od końca XII do pierwszej połowy XIII w. włącznie. Jest to perfekcyjnie wytworzona, zestandaryzowana ceramika, cechująca się cienkościennością i doskonałym wypałem, najczęściej ceglasto-czerwonym (ok. 97%). W aspekcie wytwórczości ta grupa ceramiki reprezentuje bez wątpienia nurt rzemieślniczy. Na fazę E wczesnego średniowiecza datuję przede wszystkim kompleks obiektów związanych z budynkiem mieszkalnym nr 44-45. W inwentarzu tych obiektów wystąpiły ułamki naczyń całkowicie obtaczanych, reprezentujących przede wszystkim różne formy naczyń esowatych oraz nielicznie naczynia z cylindryczną szyjką. Ten materiał skłonny byłbym datować jako najmłodszy na osadzie (zob. ryc. 10).

Z kolei chronologia zabytków tzw. wydzielonych przedstawia się następująco:

1. Chronologię grzebieni odmiany 5b przyjmuje się na okres od połowy IX do połowy XIII w., zaś na podstawie znalezisk szczecińskich E. Cnotliwy (1983, s. 273) zawęża ją od koń-

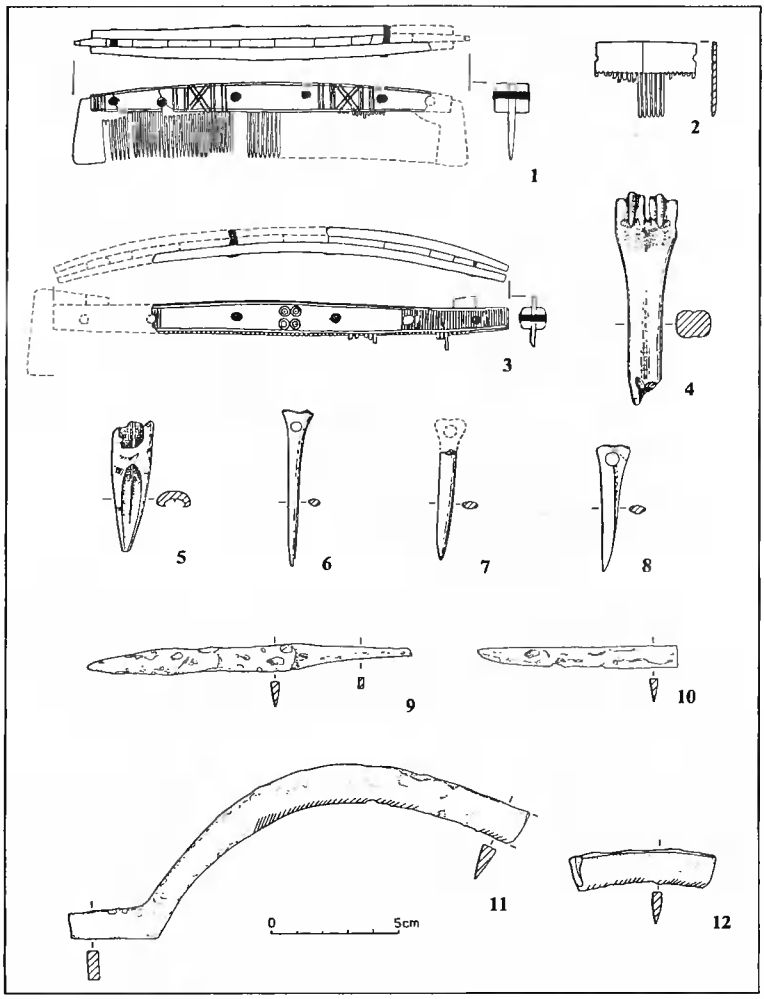

Rys. J. Kędelska

Ryc. 11. Suchy Las, stan.12, gm. loco. Narzędzia z poroża (1-3), kości (4-8) i żelaza (9-12): 1-11-obiekt nr 57; 12-obiekt nr 5

ca X do początku XII w. Z kolei grzebienie odmiany 8a, tzw. zachodniopomorskiej – popularnej również na terenie Wielkopolski (E. Cnotliwy 1973, s. 131-133, ryc. 52) były najbardziej rozpowszechnione w XI i XII w. (E. Cnotliwy 1983, s. 273).

Chronologia obu grzebieni jest więc zbliżona i na stanowisku sucholeskim – na podstawie współwystępującej ceramiki – można przyjąć okres ich występowania na czas od drugiej połowy X do pierwszej połowy XI w.

2. Chronologię żelaznych sierpów i noży oraz szydeł i igieł z kości ustalono przy pomocy współwystępującej ceramiki naczyniowej na analogiczny okres jak powyżej. Analogie do podobnie datowanych i zbliżonych formą okazów tych przedmiotów znajdujemy m.in. w Poznaniu (W. Hensel, A. Niesiołowska, J. Żak 1959, tabl. X:1-3; T. Wiślański 1960, tabl. VI:23) i Białogardzie (E. Cnotliwy 1982, ryc. 25:13).

3. W analizowanym zbiorze brak jest zabytków wydzielonych datujących osadę z fazy młodszej.

Generalizując, we wczesnośredniowiecznym materiale z osady na stanowisku nr 12 w Suchym Lesie wydzielono na podstawie kolekcji ceramiki i pośrednio grzebieni, dwie fazy chronologiczne: „fazę starszą", której chronologia przypada na fazę D2 wczesnego średniowiecza, tj. na okres od drugiej połowy X do pierwszej połowy XI w. (ok. 950-1050) oraz „fazę młodszą" – identyfikowaną z fazą E3 wczesnego średniowiecza, co z kolei odpowiada okresowi od końca XII do pierwszej połowy XIII w. włącznie (ok. 1100-1250). Wśród źródeł stałych materiał z „fazy starszej" – reprezentuje większość obiektów, natomiast „fazę młodszą" stanowi wyłącznie kompleks obiektów oznaczonych w terenie jako nr 44-49, 69-70.

Wnioski

1. Jest to osada o dwufazowej zabudowie; nie stwierdzono jednak wkopywania się jednych obiektów wczesnośredniowiecznych w inne, o tej samej chronologii. Odnotowano wprawdzie następstwo stratygraficzne dwóch poziomów użytkowych w jednym z budynków mieszkalnych (ob. 45), jednak nie posiada ono odzwierciedlenia w chronologii pozyskanych materiałów ruchomych.

2. Należy podkreślić, że część wczesnośredniowiecznej osady, związanej prawdopodobnie z okresem lokacji wsi, zajmuje dwa sąsiadujące ze sobą wzniesienia, położone nad rzeczką Wierzbak. Obie części osady rozdziela naturalne obniżenie terenu, pierwotnie zajęte przez zbiornik wodny, zasilany naturalnie przez przepływający obok ciek.

3. W początkowej fazie zasiedlenia tego terenu była to prawdopodobnie niewielka wieś, złożona z kilku budynków mieszkalnych, związanych zapewne wspólnotą sąsiedzką; na podstawie uzyskanych rezultatów badań wykopaliskowych byłaby to część większej, otwartej osady. Na podstawie kolekcji ceramiki osada ta funkcjonowała w ciągu dwóch faz chronologicznych. Funkcjonowanie osady z fazy „starszej" przypada na fazę D2 wczesnego średniowiecza, tj. na okres od drugiej połowy X do pierwszej połowy XI w. (ok. 950-1050). Natomiast osada z fazy „młodszej" – identyfikowana z fazą E3 wczesnego średniowiecza – odpowiada z kolei okresowi od końca XII do pierwszej połowy XIII w. włącznie (ok. 1180-1250). Osadnictwo z fazy „młodszej" można identyfikować z okresem lokacji wsi na prawie niemieckim, która według źródeł historycznych miałaby przypadać na okres po 1225. Materiał ceramiczny odkryty podczas tych badań można więc częściowo synchronizować z tą datą. Byłoby to więc materialne potwierdzenie, przytoczonych wcześniej faktów ze źródeł pisanych. Jak dotąd nie stwierdzono tu istnienia rozwiniętej wytwórczości o cechach rzemiosła.

4. Mimo skromnej liczby materiałów porównawczych i źródłowych, wydaje się – na podstawie źródeł historycznych, iż ośrodkiem nadrzędnym dla badanej osady był książęcy gród poznański.

Źródła

Akta grodzkie – *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, J. Lekszycki (wyd.), t. 1, Leipzig 1887.
KDW – *Kodeks Dyplomatyczny Wielkoplski*, t.1, I. Zakrzewski i F. Piekosiński (wyd.), Poznań 1877, nr 104, 117,
Długosz J. – *Historia – Joannis Dlugossi... Historiae Polonicae*, A. Przeździecki (wyd.), t. 2, Kraków 1874.
Księga Ziemska – *Księga Ziemska Poznańska 1400-1407*, K. Kaczmarczyk i K. Rzyski (wyd.), Poznań 1960.
Słownik geograficzny – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów ościennych*, t. 11, B. Chlebowski, W. Walewski (wyd.), Warszawa 1890.

Bibliografia

Bielińska M.
1967 *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie z XIII w.*, Wrocław 1967.
Brzostowicz M.
2002 *Bruszczewski zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu*, Poznań.
Cnotliwy E.
1973 *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław.
1982 *Białogard gród wczesnopolski, Koszalin. Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, Wrocław, s. 271-275.
Gąsiorowski A.
1964 *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, cz. II, „Studia Źródłoznawcze", t. 9, s. 47-60.
Górska-Gołaska K.
1983 *Słownik geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, t. 1:2, Poznań.
Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z.
1987 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 6, Wrocław.
Hensel W., Niesiołowska A., Żak J.
1959 *Badania na placu katedralnym w 1938 r.*, [w:] W. Hensel (red.) Poznań wewczesnym średniowieczu, t. 1, Wrocław, s. 13-46.
Hilczerówna Z.
1967 *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*, Wrocław.
Kędzierska Z.
1938 *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400-1431*, „Roczniki Historyczne", t. 14, Poznań.
Krzyszowski A.
2003 *Osada i cmentarzysko kultury pomorskiej w Suchym Lasie (stan.12), gm. loco, pow. poznański, woj. wielkopolskie*, Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski, t. 2, s. 195-225.

LECIEJEWICZ L.
1977 *Teterow*, [w:] G. Labuda, Z. Stieber (red.) Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 6, Wrocław, s. 67-69.
ŁOSIŃSKI W.
1991 *Menkendorf*, [w:] A. Gąsiorowski, G. Labuda, A. Wędzki (red.) Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 8, Wrocław, s. 435-439.
ŁOSIŃSKI W., ROGOSZ R.
1983 *Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki*, [w:] E. Cnotliwy, L. Leciejewicz i W. Łosiński (red.) Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze-Zamkowe, Wrocław, s. 202-226.
1986 *Metody synchronizacji warstw kulturowych wczesnośredniowiecznych obiektów wielowarstwowych na podstawie analizy ceramiki ze Szczecina*, [w:] J. Gromnicki (red.) Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim, Warszawa, s. 9-48.
MALINOWSKA M.
1961 *Badania na stanowisku Ostrów Tumski 17 w Poznaniu w latach 1953-1954*, [w:] W. Hensel (red.) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 3, Wrocław, s. 7-95.
MALECZYŃSKI K.
1928 *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego (1202-1239)*, Lwów.
NIESIOŁOWSKA A., PERZYŃSKA M., ŻAK J.
1960 *Badania na posesji Ostrów Tumski 13 w latach 1950-1953*, [w:] W. Hensel (red.) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 2, Wrocław, s. 67-187.
PRZEWOŹNA K.
1959 *Badania wykopaliskowe w katedrze poznańskiej w 1946 r.*, [w:] W. Hensel (red.) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 1, Wrocław, s. 59-72.
RAUHUTOWA J.
1976 *Czersk we wczesnym średniowieczu od VII do XII wieku*, Wrocław.
ROGOSZ R.
1983 *Próba interpretacji. Obróbka i zastosowanie żelaza*, [w:] E. Cnotliwy, L. Leciejewicz i W. Łosiński (red.) Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe, Wrocław, s. 262-267.
SCHULDT E.
1956 *Die slawische Keramik in Mecklenburg*, Berlin.
1985 *Gross Raden. Ein slawischer Tempelort des 9./10 Jahrhunderts in Meclenburg*, Berlin.
STRZELCZYK J.
1967 *Owalnica*, [w:] W. Kowalenko, G. Labuda, Z. Stieber (red.) Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 3, Wrocław, s. 563.
WIŚLAŃSKI T.
1960 *Badania wykopaliskowe w Poznaniu na posesji Ostrów Tumski 11 w roku 1948*, [w:] W. Hensel (red.) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 2, Wrocław, s. 7-48.

Adres autora:
Andrzej Krzyszowski
Muzeum Archeologiczne
ul. Wodna 27
61-781 Poznań

Frühmittelalterliche unbefestigte Sieldung in Suchy Las bei Poznań, Fst. 12, Gem. loco, Kreis Poznań, Woj. wielkopolskie

Zusammenfassung

Im Aufsatz wurden die im Herbst 2002 in frühmittelalterlicher Siedlung in Suchy Las (Fst. 12) durchgeführten Ausgrabungen besprochen. Die mit Quellen bestätigte Geschichte dieses Dorfes geht wenigstens auf das Jahr 1225 zurück. Dann ging das Dorf formal unter die Jurisdiktion des Johannitenordens aus dem Sankt Johann von Jerusalem-Krankenhaus in Poznań über. Als ein auf deutschem Recht angelegtes Dorf (Mathias scoltetus de Suchilasz - 1402) tritt es seit Anfang des 15. Jh. auf. Das Bestehen des wenigstens mittelalterlichen Dorfes bestätigen auch die archäologischen Quellen (Abb. 1).

Infolge der aufgenommenen Untersuchungen wurde in einer 16 Ar großen Grabungsfläche (Abb. 2) ein Siedlungsfragment freigelegt, wo 46 Objekte mit ständigem Charakter sowie 566 Keramikscherben, 37 Lehmbewurfklumpen, 114 Tierknochenfragmente, 7 Knochengegenstände, 4 eiserne Gegenstände und 9 dendrologische Probestücke gefunden sind. Unter den ständigen Objekten wurden u.a. die Überreste von vier Bauten mit Wohncharakter abgesondert. Außerdem wurden zwei Öfen identifiziert - ein Kalkofen und ein Ofen mit unbestimmtem Charakter (vielleicht Brotofen ?). Die ständigen Objekte ergänzen: wahrscheinlich eine Räucherkammer, zwei Gruben-Keller und zwei "Standardfeuerstellen", eine Herdstelle sowie Pfostengruben.

Die wahrscheinliche Größe der Siedlung aus dem Frühmittelalter konnte ca. 20-30 Ar betragen. In deren Anordnung sind einige Regelmäßigkeiten ersichtlich. Die Wohnobjekte waren generell in der Richtung W-O gelegen. Die Objekte mit Produktions-Verarbeitungscharakter, wie Herdstellen, Feuerstellen und Öfen befanden sich auf Geländen, auf den sich keine geschlossene Bebauung gab.

Die Chronologie der Siedlung wurde auf Grund von chronologischen Festlegungen betreffs Auftreten von zwei Kämmen aus Geweih (Typ VII, Varianten 5b und 8a) und der Gefäßkeramik angenommen. Die Chronologie der Kämme Variante 5b nehme ich nach E. Cnotliwy (1983, S. 273) auf Grund von Funden aus Szczecin vom Ende des 10. bis zum Anfang des 12. Jh. an. Die Kämme der Variante 8a, der so gen. westpommerschen Variante - die auch auf dem Gebiet Großpolen populär war (E. Cnotliwy 1973, S. 131-133, Abb. 52) - war am meisten im 11. und 12. Jh. verbreitet (derselbe 1983, S. 273).

Hinsichtlich der Keramik ist es dagegen ein Komplex, der zur Familie von Gefäßtypen gehört, deren Oberfläche meistens völlig abgedreht ist. Es wurden auch einzelne Fragmente der oben abgedrehten Keramik vom Typ Menkendorf festgestellt (z.B. Abb. 10:3). Unter der völlig abgedrehten Keramik wurden zwei chronologisch verschiedene Herstellungsströmungen abgesondert.

Die ältere Strömung, die auf die Zeit zwischen der zweiten Hälfte des 10. Jh. (oder ab der Wende des 10.-11. Jh.) bis I. Hälfte des 11. Jh. einschließlich (Phase D2) fällt, vertritt in dieser Sammlung Keramik, die stilistisch an die pommerschen, völlig abgedrehten Gefäße Typ Vipperow und Teterow (vgl. Abb. 10) anknüpft. Dort gibt es auch Gefäßformen, die noch für die nur oben abgedrehte Keramik charakteristisch sind und die den Übergangstyp zu den völlig abgedrehten Formen vertreten.

Die chronologisch „jüngere" Keramik kennzeichnet ein hohes Niveau der Oberflächenabdrehung, Dünnwandigkeit, ausgezeichnetes Ausbrennen und me-

istens ziegel-rote Farbe – ich identifiziere sie mit Phase E3 des Frühmittelalters (Abb. 11), was in der Chronologie auf die Zeit zwischen Ende des 12. bis zur I. Hälfte des 13. Jh. einschließlich fällt

Auf Grund von zusätzlich durchgeführter archäologischer Landesaufnahme des nächsten Geländes kann man feststellen, dass die bisher freigelegten und mit der Anlegezeit des Dorfes verbundenen Quellen auf zwei benachbarten Erhöhungen lagen, die am lokalen Wasserlauf Wierzbak (Abb. 1) gelegen sind. Eine von ihnen besetzt die besprochene Fundstelle Suchy Las, Fst. 12 und auf der zweiten Erhöhung (die bisher archäologisch nicht untersucht wurde), mit wesentlich größerem Reliktraum (ca. 0,8 ha) befindet sich die Fundstelle Suchy Las, Fst. 6. In der Anlegephase wäre es also eine Siedlung mit Mehrhofstruktur sein. Auf Grund von historischen Quellen kann man der Meinung sein, dass das übergeordnete Zentrum für die untersuchte Siedlung die Fürstenburg Poznań war.

Abbildungen

Abb. 1. Lage der archäologischen Fundstelle in Suchy Las aus dem frühen und späten Mittelalter auf Basis einer Karte aus Ende des 19. Jh.: _1 - Fst. 12, frühmittelalterliche Siedlung, Phase D-E; 2 – Fst. 6, frühmittelalterliche Siedlung, Phase D-E; 3 – Fst. 7, frühmittelalterliche Siedlungsspur; 4 – Fst. 8, Siedlungsspur; 5 – Fst. 9, spätmittelalterliche (?) Siedlung; 6 – Fst. 10, frühmittelalterlicher Siedlungspunkt, Phase D-F (mit dem Kreis wurde das hypothetische Zentrum des frühmittelalterlichen Dorfes kennzeichnet). Erarbeitet: A. Krzyszowski

Abb. 2. Suchy Las, Fst. 12, Gem. loco. Lage der archäologischen Befunde in der Grabungsfläche (1 – Siedlungsobjekte aus dem Frühmittelalter; 2 – Objekte der pommerschen Kultur und aus der Neuzeit). Gez. J. Kędelska

Abb. 3. Suchy Las, Fst. 12, Gem. loco. Grund- und Aufrisse des Wohngebäudes (Obj. Nr. 7) und des Wirtschaftsraumes (Obj. Nr. 8). Legende zu den Abbildungen 4-9: 1 – hellgrauer Sand (mit ursprünglichem Humusanteil); 2 – grauer Sand (mit ursprünglichem Humusanteil); 3 – dunkelgrauer Sand (mit ursprünglichem Humusanteil); 4 – Brandreste; 5 – Holzkohlen; 6 – durchgebrannter Lehmbewurf; 7 – Steingerölle; 8 – gelber, feinkörniger Sand (Untergrund); 9 – gelber, feinkörniger und kiesartiger Sand (Untergrund); 10 – leicht versandter, gelbbrauner Lehm (Untergrund); 11 – dichter, gelbbrauner Rohlehm (Untergrund). Gez. A. Krzyszowski

Abb. 4. Suchy Las, Fst. 12, Gem. loco. Grund- und Aufrisse der Wohngebäude (1 - Obj. Nr. 32; 2 - Obj. Nr. 57). Legende: 1, 2 – eiserne Messer; 3, 4 – Geweihkämme; 5 – Zahnplatten aus Geweih; 6, 7 – Knochenpfrieme, 8-10 – Knochennadel. Gez. A. Krzyszowski

Abb. 5. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Grund- und Aufrisse des Wohngebäudes (Obj. Nr. 45) mit dem Vorraum (Obj. Nr. 44) (Obj. Nr. 46-49, 69 – Pfostengruben; Obj. Nr. 70 – innere Feuerstelle). Gez. A. Krzyszowski

Abb. 6. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Grund- und Aufrisse des Kalkofens (1 – Obj. Nr. 35) und des wahrscheinlichen Brotofens (2 – Obj. Nr. 38). Gez. A. Krzyszowski

Abb. 7. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Grund- und Aufrisse der Gruben – Keller (1 – Obj. Nr. 31; 2 – Obj. Nr. 53) und der wahrscheinlichen Räucherkammer (3 – Obj. Nr. 39). Gez. A. Krzyszowski

Abb. 8. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Räucherkammer der Feuerstellen (1 – Obj. Nr. 28-29), der Herdstelle (1 – Obj. Nr. 52) und der Gruben (3 – Obj. Nr. 5; 4 – Obj. Nr. 15; 5 – Obj. Nr. 33). Legende: 1 – Fragment einer eisernen Sichel. Gez. A. Krzyszowski

Abb. 9. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Gefäßkeramikauswahl aus der Phase D2 des Frühmittelalters (1-8 – Obj. Nr. 57). Gez. J. Kędelska

Abb. 10. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Gefäßkeramikauswahl aus der Phase D (9) und Phase E3 (1-6, 9-10) des Frühmittelalters (1-6, 9-10 – Obj. Nr. 45; 7 – Obj. Nr. 32; 9 – Obj. Nr. 38). Gez. J. Kędelska

Abb. 11. Suchy Las, Fst.12, Gem. loco. Werkzeuge aus Geweih (1-3), Knochen (4-8) und Eisen (9-12): 1-11 – Obj. Nr. 57; 12 – Obj. Nr. 5. Gez. J. Kędelska

---

Tabellen

Tabelle 1. Suchy Las, Fst. 2, Gem. loco. Charakteristik der unbeweglichen Objekte aus dem Frühmittelalter

Tabelle 2. Suchy Las, Fst. 2, Gem. loco. Inventurverzeichnis der Tierknochenüberreste (erarbeitet: D. Makowiecki)

Tabelle 3. Suchy Las, Fst. 2, Gem. loco. Anatomische Zusammensetzung der Saugtierknochen (erarbeitet: D. Makowiecki)

CZĘŚĆ 3

Z życia oddziału SNAP w Poznaniu

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
275-278

HENRYK MACHAJEWSKI, JACEK WRZESIŃSKI

Sprawozdanie z działalności Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w latach 2001-2004

W dniu 12 czerwca 2001 podczas Walnego Zebrania Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich (dalej: SNAP) wybrano nowy Zarząd, który kontynuował działalność zapoczątkowaną w latach wcześniejszych, a jednocześnie wzbogacił ją o nowe elementy. Zarząd Oddziału Poznańskiego SNAP w latach 2001-04 tworzyły następujące osoby: Henryk Machajewski (prezes), Andrzej M. Wyrwa (wiceprezes), Piotr Pawlak (sekretarz), Jacek Wrzesiński (skarbnik), Michał Brzostowicz, Michał Kara, Ryszard Pietrzak (członkowie). Ryszard Pietrzak w 2002, z przyczyn osobistych, zrezygnował z prac w Zarządzie. Miejsce to do końca kadencji nie zostało już obsadzone.

W okresie sprawozdawczym Oddział liczył ponad 80 członków. Ilość ta ulegała ciągłym zmianom, ponieważ część osób z uwagi na nie płacenie składek została skreślona z listy członków, część natomiast sama zrezygnowała z przynależności do Stowarzyszenia. Z przykrością zauważono jednocześnie, że pewna część członków, która płaciła składki, w niewielkim zakresie interesowała się działalnością prowadzoną przez SNAP.

Podejmując się pracy na rzecz Stowarzyszenia członkowie nowego Zarządu, mając na uwadze zmiany dokonujące się we współczesnym świecie wymuszające także reorganizacje środowiska archeologicznego, postanowiło w miarę możliwości, reagować na te zmiany i aktywnie w nich uczestniczyć. W związku z tym organizowano „Zebrania otwarte", na których omawiano najważniejsze problemy naszego środowiska. Jedno z nich, dotyczące „Izby archeologicznej", odbiło się szerokim echem w całej Polsce, a w konsekwencji pomysł powołania tej Izby, z powodu próby wprowadzenia zbyt wielu kontrowersyjnych postanowień, został zaniechany. Zorganizowano także spotkanie z mgr. Aleksandrem Starzyńskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków celem zapoznania się z głównymi kierunkami pracy tego urzędu.

Innym nurtem działalności były „Wykłady zaproszonych gości". Zapraszano naukowców zasadniczo spoza Poznania. Celem tych spotkań była prezentacja najnowszych wyników badań interesujące środowisko poznańskie. Niektóre z tych wykładów ukazały się drukiem w ramach zapoczątkowanej przez nasz Oddział serii wydawniczej pt. „Wykłady Poznańskie".

Stowarzyszenie zaangażowało się w organizację konferencji i sesji naukowych. Ich tematy odzwierciedlają zainteresowania różnych grup archeologów, niekiedy współpracujących z badaczami reprezentującymi inne dyscypliny nauki. SNAP stwarzał warunki do realizacji tych projektów, jakim było publikowanie materiałów wygłoszonych na tych spotkaniach. Jeżeli większość organizowanych poprzez SNAP konferencji i sesji przygotowywały zespoły archeologów, to w przypadków „Funeralii", odbywających się już od kilku lat, były przygotowywane zasadniczo przez Annę i Jacka Wrzesińskich z Ostrowa Lednickiego przy współpracy Bożeny i Wojciecha Dzieduszyckich z Poznania.

Zmieniająca się wokół nas rzeczywistość wymusiła także wśród archeologów większego zaangażowania się w działalności popularno-oświatowej, która w wielu wypadkach stała się nieodzownym już elementem prowadzonej działalności naukowej. Jej przygotowanie wymaga wielkiego nakładu pracy i czasu, niekiedy w połączeniu z innymi korporacjami archeologów, historyków, etnografów, ale ich efekty dostarczają zazwyczaj niebywałej satysfakcji. Tym wydarzeniom towarzyszy zazwyczaj „szum" medialny. Niekiedy jednak, z uwagi na słabe merytoryczne przygotowanie dziennikarzy, są one jednak zbyt naiwnie relacjonowane.

Wreszcie Oddział Poznański SNAP kontynuował i w znaczący sposób rozbudował działalność wydawniczą. Jej efekty niewątpliwie pozostaną najdłużej w naszej pamięci, ale narzędzia umożliwiające jej wykonanie należą do wyjątkowo trudno osiągalnych. Kontynuowano serie wydawnicze już zapoczątkowane. Na ich wydanie zgromadzono fundusze uzyskane od „Fundacji Lokacji Miasta Poznania" i Oddziału Poznańskiego SNAP („Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 6 i 7). Zapoczątkowano nowe tytuły, które realizowano w oparciu o współpracę z władzami samorządowymi powiatów województwa Wielkopolskiego („Archeologia powiatu wrzesińskiego", „Archeologia powiatu obornickiego", czy „Badania archeologiczne Ziemi Szamotulskiej"). Korzystano także ze środków finansowych Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej („Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej") oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu („Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski", t. 1 i 2). Wreszcie ze środków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, i Stowarzyszenia wydano „Wykłady Poznańskie Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich", zeszyt 1 i 2). Z różnych źródeł, w tym także prywatnych sponsorów, czerpano fundusze na publikacje kolejnych tomów materiałów będących rezultatem spotkań w ramach „Funeralii". Środki własne Oddziału Poznańskiego przeznaczane na wydawnictwa pochodziły z wpłacanych składek członkowskich, sprzedaży wydawanych publikacji oraz z działalności gospodarczej, jaką była obsługa finansowa prac wykopaliskowych i nadzorów archeologicznych prowadzonych przez członków SNAP.

Uzupełnieniem działalności wydawniczej stanowiła promocja książek, których autorami byli archeolodzy wywodzący się ze środowiska poznańskiego.

Oddział Poznański SNAP, obok nakreślonej działalności, prowadził bieżącą działalność organizacyjną, której efekty w różnym stopniu były zauważane przez członków naszego Stowarzyszenia. I tak, z najważniejszych, zlecono opracowanie listownika naszego Oddziału (pani Barbara Bednarczyk), opiniowano archeologów poznańskich do różnych komisji (Michał Kobusiewicz, Hanna Kóčka-Krenz, Józef Bednarczyk – na stanowiska rzeczoznawców archeologicznych) oraz nagród (Tomasz Skorupka). O niektórych formach naszej działalności, za zgodą członków Stowarzyszenia, informowano Ministerstwo Kultury (stanowisko wobec nowej ustawy o ochronie zabytków), czy Generalnego Konserwatora Zabytków (stanowisko wobec powołania „Izby Archeologicznej"). Podejmowano się, z sukcesem, polubownego rozwiązania poważnych sporów zawodowych dotyczące praw autorskich. Zwracano się z prośbą do władz miasta Poznania oraz wielu lokalnych samorządów w województwie wielkopolskim z prośbą o dofinansowanie realizowanych przez nas projektów zwłaszcza wydawniczych ze skutkiem jednak negatywnym.

To są najważniejsze elementy działalności Poznańskiego Oddziału SNAP prowadzonej w latach 2001-04. Wiele z pomysłów nie udało się zrealizować z banalnej przyczyny braku środków, niekiedy z braku szerszego zainteresowania proponowanym projektem. Wszystkim jednak, w imieniu Zarządu, serdecznie dziękujemy za współpracę i okazywaną pomoc.

Wydawnictwa Oddziału Poznańskiego SNAP w latach 2001-2004:

1. Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne:
   t. 6 (2003), ss. 416; t. 7 (2005). ss. 296.
2. Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski:
   t. 1 (2002), ss. 260; t. 2 (2003), ss. 284.
3. Funeralia Lednickie:
   Popiół i kość (spotkanie 4), 2002, ss. 539; Kobieta – Śmierć – Mężczyzna (spotkanie 5), 2003, ss. 389; Dusza maluczka a strata ogromna (spotkanie 6), 2004, ss. 369; Do, ut, des – dar, pochówek, tradycja (spotkanie 7), 2005, ss. 328.
4. Archeologia powiatów województwa wielkopolskiego:
   Archeologia powiatu wrzesińskiego, Poznań-Września 2003, ss. 225
   Archeologia powiatu obornickiego, Poznań-Oborniki 2005, w druku.
   Badania archeologiczne Ziemi Szamotulskiej, część I, Poznań 2002, ss. 292.
5. Wykłady Poznańskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich:
   L. Leciejewicz, Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początkach średniowiecza, Poznań 2002 (zeszyt 1), ss. 42.
   M. Brzostowicz, Gród przedpiastowski w Spławiu – Wodzisku, Poznań-Września 2004 (zeszyt 2), ss. 39.
6. Inne publikacje:
   Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej, Poznań 2004, ss. 269.

Wykłady Zaproszonych Gości:

L. Leciejewicz, Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początkach średniowiecza (10 I 2002).
A. Kola, Archeologia o Katyniu (14 II 2002).
J. Banaszkiewicz, Widukindowa saga plemienna Sasów przeciwko mediewistom (18 XI 2002).
J. Szykulski, Epoka kamienia w Ameryce południowej (21 III 2002).
Wł. Duczko, Wikingowie (20 X 2002).
B. Gediga, Europa w początkach epoki żelaza (20 I 2003).
J. Okulicz-Kozaryn, Weklice – cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej (27 II 2003).
J. Piontek, Populacje ludzkie z dorzecza Odry i Wisły w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu. Analiza paleodemograficzna i zróżnicowanie morfologiczne (20 XII 2004)

Promocje książek archeologicznych:

T. Skorupka, Kowalewko. Cmentarzysko kultury wielbarskiej (I-III w. n.e.), Poznań (marzec 2002).
C. Renfrew, Archeologia i język, (tłumaczenie – A. Marciniak), Warszawa (kwiecień 2002).

Zebrania Otwarte:

„Co to jest izba archeologiczna" (23 XI 2001)
„Kierunki rozwoju archeologii w Wielkopolsce" (21 III 2003).
„Archeologia w Wielkopolsce w świetle nowej ustawy o ochronie zabytków" (21 X 2002)

Sesje i Konferencje Archeologiczne:

Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej (19 III 2002).

Grody Wielkopolskie jako źródło poznania wczesnego średniowiecza (7 XI 2002).
O sposobach datowania w archeologii (2 II 2003).
Jak budowano klasztory w średniowieczu, na przykładzie zakonu Cystersów (28 III 2003).
XIII Konferencja Sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej – współorganizacja (2002)
XIV Konferencja Sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej – współorganizacja (2003).
XV Konferencja Sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej – współorganizacja (2004).

Udział w festynach:

„Archeologiczne granie" – na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – łącznie z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (13 I 2003)
Festyn archeologiczny w Grzybowie (sierpień 2002).
Festyn archeologiczny w Grzybowie (sierpień 2003).

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
279-281

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Pamięci Eugeniusza *Gwidona* Wilgockiego

W dniu 20 grudnia 2004 odszedł od nas, po długiej i ciężkiej chorobie mgr Eugeniusz Wilgocki archeolog, badacz średniowiecznego Szczecina i Pomorza Zachodniego, znakomity organizator życia naukowego Szczecina, prezes Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Urodził się 6 września 1952 w Krotoszynie. Tam ukończył szkołę podstawową (1959--67), a następnie Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja (1967-71). Już wtedy licealni koledzy, Jego prawdziwe imię Eugeniusz zastąpili imieniem „Gwidon". Stało się ono później jedynym Jego imieniem. Już w szkole średniej zaczął interesować się archeologią. Uczestniczył w wykopaliskach na osadzie wczesnośredniowiecznej w Piaskach, gm. Boszkowo, prowadzonych przez dra Dionizego Kosińskiego z Krotoszyna. Konsekwencją młodzieńczych zainteresowań były studia z zakresu archeologii podjęte w Instytucie Prahistorii (daw. Katedry Archeologii) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1971-76). W czasie studiów uczestniczył w badaniach na Pomorzu prowadzonych przez Ekspedycję Koszalińską UAM działającą pod auspicjami prof. dra habil. Jana Żaka (Dębczyno, Rogowo, Kowalki, pow. Białogard). Przez wiele lat należał do grona jego najbliższych studentów-współprcowników. Niemal przez całe studia był zaangażowany w program weryfikacji pomorskich grodzisk wczesnośredniowiecznych realizowany przez doc. dra Jerzego Olczaka i dra Kazimierza Siuchnińskiego z UAM. Zapraszano Go do badań prowadzonych na Kujawach i w Wielkopolsce.

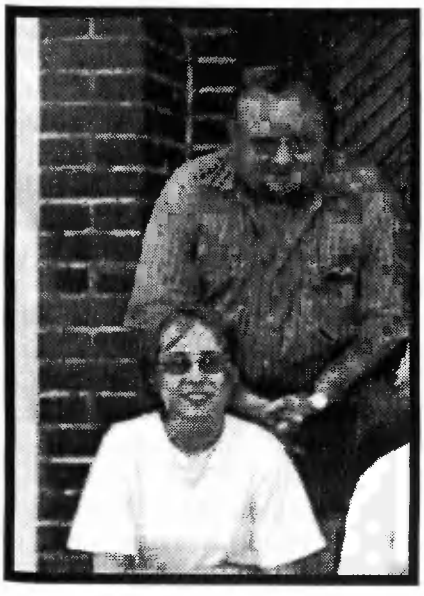

Należał do osób widocznych w życiu studenckim. W akademiku Gwidona znali wszyscy. Był duszą towarzystwa. Działał w Kole Naukowym Studentów Archeologii. Należał do grona studentów, którzy zorganizowali ratunkowe badania wykopaliskowe na cmentarzysku kultury łużyckiej w Nadziejewie, pow. Środa Wlkp. i na osadzie neolitycznej w Krystynkach, pow. Rawicz. Przez całe studia pełnił funkcję starosty roku, będąc osobą wyjątkowo odpowiedzialną. Na studiach poznał Alicję z domu Paszkowską, z którą 26 kwietnia 1975 zawarł związek małżeński. Późną jesienią tego samego roku na świat przyszedł ich syn Kamil, a w 1983 córka Ola.

Pracę magisteską pt. „Wczesnośredniowieczne osadnictwo w dorzeczu Mogilicy" napisał pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Żaka. Jej recenzentem był doc. dr Jerzy Olczak.

Po studiach przeniósł się do Szczecina, gdzie z dniem 1 czerwca 1976 podjął pracę w „Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków", po reorganizacji zmieniająca nazwę na „Pracownie Konserwacji Zabytków Spółka z o.o.", a następnie „Pracownie Konserwacji Zabytków – Zespoły Projektowo-Konserwatorskie Spółka z o.o.". Od 1 lipca 1994 został kierownikiem tej pracowni. Natomiast od 1 marca 1997 r. działa ona już jako „Pracownia Archeologiczna przy Zamku Książąt Pomorskich", którą kierował do 1 kwietna 2004 Od tego dnia, z uwagi na stan zdrowia, przeszedł na 1/2 etatu, a od dnia 8 października 2004 na rentę. Współpracował z Regionalnym Ośrodkiem Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Szczecinie, później działającym pod nazwą „Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego (2 styczeń 1997 – 19 grudnia 2003). W 1990 ukończył studium podyplomowe na Politechnice Warszawskiej z zakresu „konserwacja zabytków".

Z archeologami ze szczecińskiej pracowni konserwacji zabytków uczestniczył w wielu badaniach wykopaliskowych prowadzonych w kraju i zagranicą. Wyjątkowo wysoki poziom naukowy, jaki reprezentowali szczecińscy archeolodzy spowodował, że miał On okazję czerpać wiedzę z najlepszych źródeł. Później, kiedy nadszedł czas samodzielnego już kierowania tą placówka, w znakomity sposób ją udoskonalał. Do ważniejszych badań, w których Gwidon uczestniczył, należą prace poprzedzające wielkie inwestycje budowlane w Jeziorsku, Tądowie i Wyłazłowie, pow. Sieradz (1976-80). Ich efektem był artykuł Gwidona o późnorzymskim piecu garncarskim z Tądowie Dolnym, gmina Jeziorsko. Inny charakter miały badania prowadzone przy inwestycjach budowlanych powstających w obrębie średniowiecznych i wczesnonowożytnych aglomeracji miejskich w Kołobrzegu, Koszalinie, Kostrzyniu nad Odrą, Lipianach, Chojnie, Darłowie, Pyrzycach i Wieleniu. Wyniki wielu tych badań, których był autorem lub współautorem, w zasadniczy sposób zmieniły podstawę źródłową o Pomorzu Zachodnim w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych.

Szczególne miejsce w życiu Gwidona zajmowała akcja badawcza prowadzona w latach 1986-2002 r. na szczecińskim Podzamczu. Poświęcił jej wiele swoich sił. Zmagał się tam, razem z drem Eugeniuszem Cnotliwym – pierwszym swoim kierownikiem a także swoim mistrzem, którego cenił w sposób szczególny – nie tylko z trudnościami archeologicznymi, ale przede wszystkim administracyjnymi wynikającymi z braku niekiedy zrozumienia potrzeby zabezpieczenia dawnych nawarstwień osadniczych. A na Podzamczu natrafiono na wyjątkowo bogate pozostałości po dawnym Szczecinie z okresu od X w. po XVI w. Wyniki tych prac są obecnie opracowywane. Gwidon, poza pozostawionymi maszynopisami opracowań niektórych kwartałów badań, był autorem lub współautorem unikatowych znalezisk z Podzamcza, jakim był drewniany posążek z XII w. i skarb monet księcia Bogusława I z 1180-1182.

Innym nurtem, w który zaangażował się Gwidon, była weryfikacja grodzisk wczesnośredniowiecznych położonych na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Wyniki wielu z nich znalazły odzwierciedlenie w Jego artykułach. Uwagę zwracają badania prowadzone na grodzisku z Miasteczku Krajeńskim i Wolsku, gm. Białośliwie, z drugiej połowy X-XII w., będące ważnym, słabo dotychczas poznanym, elementem w procesie rozwoju kontaktów między Pomorzem a Wielkopolską.

Wiele uwagi poświęcał badaniom także stricte ratowniczym, które dostarczały niekiedy znalezisk wyjątkowych. Do takich należy niewątpliwie romańska misa brązowa z XII w. pochodząca z osady w Nowym Objezierzu, gm. Krzęcin, którą z wielką erudycją przygotował do publikacji.

Sporadycznie angażował się w badania prowadzone poza Polską, a mianowicie w Prilepie (Macedonia: 1981-87) i w Rydze (Łotwa: 1988-89).

Gwidon napisał 26 artykułów o problematyce głównie pomorskiego średniowiecza. W druku znajdują się dwa dalsze. Pisał hasła dla Encyklopedii Szczecina, t. I i II. Był współautorem monografii „Krajobraz kulturowy Polski. Województwo zachodniopomorskie" (Kraków-Warszawa 2002). Pozostawił wiele opracowań w maszynopisie dotyczących badań prowadzonych przez szczecińską pracownię konserwacji zabytków. Przygotowywał artykuł do księgi pamiątkowej docenta Kazimierza Siuchnińskiego z UAM w Poznaniu, z którym łączyły Go szczególne więzi. Nie zdążył już.

Trudno wyobrazić sobie Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich bez osoby Gwidona. Temu Stowarzyszeniu poświęcił wiele czasu. Należał do grupy założycieli SNAP (1989). Wybierano Go do różnych komisji w Zarządzie Głównym, w których Jego społecznikostwo znajdowało szczególne odzwierciedlenie. Nie pozostawał obojętny na problemy środowiska archeologicznego. Dawał temu wyraz, niekiedy w sposób wyjątkowo emocjonalny, na wielu spotkaniach. Wystarczy wspomnieć poznańską dyskusję o „Izbach Archeologicznych", podczas której początkowo opowiadał się za jej powołaniem. Później zmienił zdanie. Był wieloletnim prezesem oddziału szczecińskiego (1989-2001; 2004 do chwili śmierci). Za Jego kadencji oddział ten, należący do najprężniej działających, wydał księgi pamiątkowe poświęcone archeologom szczecińskim (2001 – prof. dr habil. Władysław Filipowiak; 2003 – dr Eugeniusz Cnotliwy), zainicjował serię wydawniczą pt. „Acta Archaeologica Pomoranica" (t. 1 – 1998; t. 2 – 1999). Publikowano w nich materiały z sesji archeologicznych zorganizowanych przez środowisko szczecińskie. Osiągnięciem były sesje poświęcone „50-lat archeologii polskiej na Pomorzu Zachodnim" (Szczecin 1996) oraz „Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech – stan prawny, problematyka, osiągnięcia" (Szczecin 1999), komplementowane w Polsce i zagranicą. Organizowano odczyty i spotkania.

Z Gwidonem poznaliśmy się w 1971 Przez całe studia i czasy późniejsze byliśmy blisko siebie. Wiedzieliśmy, że w każdej sytuacji możemy liczyć na swoje wsparcie. Jego optymizm życiowy w wielu sytuacjach umożliwiał znajdowanie właściwych rozwiązań.

Szczecin bez Gwidona, przynajmniej dla Jego najbliższych, jest już innym miastem. Serdeczność, z jaką witał każdego przyjeżdżającego, była ujmująca. Pozostawiał wtedy swoje sprawy, poświęcał czas innym. Nigdy nie oczekiwał czegoś w zamian. Emanował od Niego optymizm, planował przyszłość nawet wtedy, jak patrzymy na to z pewnego już dystansu, gdy zdawał sobie sprawę ze stanu swojego zdrowia. Będąc już bardzo chorym odwiedził nas jeszcze w lipcu 2004 na wykopaliskach w Rosku. Wypytywał o wszystkie ważne i mniej ważne sprawy. Później uświadomiliśmy sobie, że był to ostatni Jego pobyt na wykopaliskach.

Jolanta i Henryk Machajewscy
Poznań

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
283-291

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Wspomnienia – zamiast nekrologów

Od oddania do druku VI tomu Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych pożegnaliśmy kilkoro zasłużonych archeologów związanych z Wielkopolską. W ostatniej drodze towarzyszyło Im liczne lub wręcz skromne grono kolegów i znajomych. Niech pozostanie w naszej pamięci Ich wkład w rozwój archeologii wielkopolskiej.

Czesław Strzyżewski

Urodzony 22 kwietnia 1943 w Gnieźnie; zmarł 9 marca 2002 w Gnieźnie.

Studia ukończył na UAM w 1966 otrzymując tytuł magistra na podstawie rozprawy o zabytkach rogowych, kościanych i kamiennych z Nakła nad Notecią, napisanej pod kierunkiem dra hab. Jana Żaka.

Pracę zawodową rozpoczął w 1966 w Katedrze Archeologii Polski UAM; od sierpnia do końca grudnia 1967 był zatrudniony w Zakładzie Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN w Poznaniu, a następnie przez kilkanaście miesięcy pracował w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu. W 1969 „wraca do archeologii" – do pracy na UAM, a następnie – 1 października 1974 zostaje zatrudniony w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Po 10 latach przenosi się do rodzinnego Gniezna, podejmując pracę jako kustosz w Muzeum Początków Państwa Polskiego, przerwaną jesienią 2001 ciężką, kilkumiesięczną chorobą.

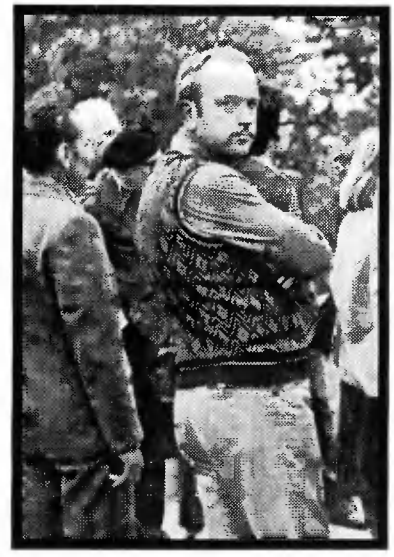

Uczestniczył lub prowadził badania na licznych stanowiskach także na Pomorzu środkowym (m.in. Konikowo, pow. Koszalin, Grabów i Gostkow w pow. Bytów, Kowalki i Dębczyno w pow. Białogard, Bogucin, pow. Kołobrzeg), uczestnicząc także w akcji weryfikacji grodzisk pomorskich. Lata 1973-76 poświęca rozpoznaniu zespołu stanowisk w Białej, pow. Trzcianka oraz w Sarczu i Trzciance (prace te prowadził z Ewą Stelmachowska i Zbigniewem Żurawskim). W 1976 rozpoznaje przypadkowo odkryte cmentarzysko w Dąbrówce Kościelnej – Zielonce (st. 3; znane też jako Głęboczek st. 4), rozkopując wraz z Z. Żurawskim jeden zespół grobów szkieletowych w obstawach kamiennych. Od 1977 do 1980 r. uczestniczy w badaniach w Moraczewie, a następnie rozkopuje ratowniczo cmentarzyska w sąsiednim Kocanowie; w latach

1982-1983 wykonał też rozpoznawczy przekop na grodzisku w Górze. Jednocześnie prowadził intensywne badania powierzchniowe AZP w rejonie Pobiedzisk, Czerniejewa, Gniezna i Kłecka (pozwalam sobie wyrazić osobistą uwagę – te arkusze AZP wzbudzają podziw skrupulatnością, zawodową perfekcją i wszechstronną znajomością różnorodnych chronologicznie materiałów zabytkowych). Podejmował też liczne badania ratownicze na odkrytych w tym regionie stanowiskach m.in. w Pawłowie, gm. Czerniejewo, w Imielnie i Wierzycach, gm. Łubowo, w Polskiej Wsi, gm. Kłecko, w Lubochni, Strzyżewie Paczkowskim i Jankowie Dolnym, gm. Gniezno – tu prace wykopaliskowe prowadził przez kilka sezonów od 1990, odkrywając pozostałości późnośredniowiecznego dworu z bogatym zbiorem kafli. Uczestniczył też w licznych pracach ratowniczych i nadzorach na obszarze miasta Gniezna i Kłecka oraz w organizacji wielu wystaw prezentowanych w MPPP w Gnieźnie.

Dionizy Kosiński – „Dyziu"

Urodził się 4 października 1938 w Rozdrażewie; zmarł nagle 26 lipca 2003 w Krotoszynie kilka dni po powrocie z wyprawy do Kenii; został pochowany w Krotoszynie, żegnany przez rzesze wychowanków i kolegów.

Studiował na UAM równolegle na kierunku historia i archeologia. Tytuł magistra otrzymał w 1964 na podstawie pracy pt. „Monografia archeologiczna powiatu krotoszyńskiego", napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Kóčki. Pracę zawodową nauczyciela rozpoczął w 1961 w Szkole Podstawowej w Krotoszynie, od 1964 do emerytury (2000) pracował jako nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie.

Pracę pedagogiczną ściśle wiązał z archeologią, w początkach lat siedemdziesiątych tworząc Koło Młodych Archeologów przy tamtejszym Liceum – kolejne pokolenia jego członków w czasie wakacji letnich pracowały na wykopaliskach (Obozy Archeologiczne – mieszkanie pod namiotami, „wyżywienie własne" gotowane w kotłach na ognisku!), prowadzonych od 1976 na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Piaskach (Baszków-Piaski) i pobliskich osadach oraz na cmentarzyskach w Rochach (st. 1 i 1a – badania 1983-1995).

Warto dodać, że zasługą Dionizego było znalezienie i zidentyfikowanie w terenie wzmiankowanego w literaturze grodziska w Piaskach, a następnie rozkopanie całego zespołu osadniczego. Jego uczniowie towarzyszyli swojemu Profesorowi – Dionizemu, w badaniach ratowniczych na kilku innych stanowiskach w rejonie Sulmierzyc, w Kobiernie i Krotoszynie, a także w licznych wyjazdach w teren w celu weryfikacji grodzisk w powiecie krotoszyńskim i na sąsiednich obszarach nad Orlą i Baryczą (w badaniach weryfikacyjno-sondażowych uczestniczyły też Zofia Kurnatowska, konsultująca też prace wykopaliskowe w Piaskach, i Alina Łosińska z Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN).

Tytuł doktora archeologii otrzymał w 1990 (IHKM PAN) na podstawie rozprawy pt. „Przemiany zasiedlenia dorzecza Orli od VI do połowy XIII wieku", ukończonej w 1989 pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Kurnatowskiej.

Dionizy Kosiński był nie tylko wybitnym pedagogiem „z powołania", ale i historykiem-regionalistą, współzałożycielem i czynnym działaczem Towarzystwa Przyjaciół i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej (wcześniejsza nazwa – Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Krotoszynie), redaktorem i współautorem dwutomowej monografii „Krotoszyn" (wyd. Krotoszyn – Poznań, tom I: 1996) oraz dziejów krotoszyńskiego Gimnazjum i Liceum im. Hugona Kołłątaja. Jego kolega Stefan Konieczny w obszernym wspomnieniu, zamieszczonym w biuletynie: „Informacje regionalne" z dnia 1 sierpnia, zatytułowanym „Nie wszystek umrzesz.... – Odszedł Człowiek-Legenda", przypomniał też o Jego działalności w harcerstwie i „Solidarności" oraz w Klubie Inteligencji Katolickiej.

Aktywną działalność naukową i pedagogiczną Dionizego Kosińskiego przerwał wypadek drogowy (w czasie wycieczki autokarowej z uczniami Liceum) jesienią 1997. Mimo ciężkiej choroby, której się nie poddawał, w ostatnich latach przygotowywał do druku swoją pracę doktorską i opracowywał rozkopane stanowiska w Piaskach i Rochach. Kilkuletnia choroba i rehabilitacja pokrzyżowała też plany dalszych badań na grodziskach w regionie krotoszyńskim. Przed wypadkiem – latem 1997 rozpoczął już prace wykopaliskowe w Starymgrodzie, które dopiero w 2004 kontynuował Jego kolega i przyjaciel dr Grzegorz Teske z Kalisza.

Zenon Głogowski

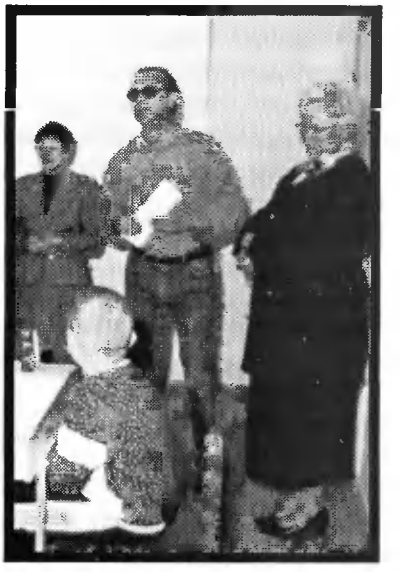

Urodził się 8 stycznia 1949 w Jaworze na Dolnym Śląsku; zmarł nagle 10 września 2003 w wieku 54 lat (został pochowany w Poznaniu na cmentarzu jeżyckim przy ul. Nowina).

Studia archeologii ukończył w 1972, pracę magisterską pt. „Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z Czerniaka w pow. mogileńskim" napisał pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Żaka. Po uzyskaniu dyplomu pracował krótko w Kamieniu Pomorskim i przez kilka miesięcy na Ostrowie Lednickim. Prace w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu rozpoczął 6 listopada 1972 w Dziale Naukowo-Oświatowym, a w 1973 r. był związany z Rezerwatem Archeologicznym MAP w Gieczu. W listopadzie 1976 został kierownikiem Działu Oświatowego tego Muzeum. Organizował liczne imprezy popularno-oświatowe, także dla dzieci i młodzieży, godnie kontynuując ten ważny kierunek działalności muzealnej, zapoczątkowany przez Prof. Józefa Kostrzewskiego i Zofię Pawłowską (1903-89), która kierowała tym Działem przez ponad 15 lat (do 1966) ściśle współpracując z Polskim Towarzystwem Archeologicznym.

Szeroką akcję popularyzacji archeologii prowadzoną przez Muzeum także na terenie zakładów pracy i szkół w Poznaniu i w Wielkopolsce, rozwijał nadal Zenon Głogowski po objęciu kierownictwa pracy oświatowej po Zofii Pawłowskiej i Stefanie Janasiku. W Muzeum były to spotkania Klubu Miłośników Archeologii, doroczne imprezy „Tydzień archeologii", „Niedzielne poranki filmowe", czy cykle wykładów (zapoczątkowanych już w 1970) w ramach „Wtorków muzealnych". Przy współudziale Kuratorium Oświaty, Biblioteki im. Raczyńskich i PWSSP w Poznaniu organizowano też liczne konkursy literackie i plastyczne dla

młodzieży. Zenon Głogowski był współautorem informatora wydanego z okazji X. Jubileuszowego Sezonu Oświatowego (1978-79). W latach następnych ciekawą inicjatywą okazały się spotkania i konkursy plastyczne dla dzieci przedszkolnych, jak „Świat archeologii w oczach dziecka" (1987-89, 1992-93) czy „Pierwsze spotkanie z zabytkami", połączone z wystawami pokonkursowymi. Czynnie współuczestniczył też w organizowaniu wszystkich wystaw eksponowanych przez ostatnie 25 lat w Pałacu Górków.

Warto też przypomnieć Jego wkład w przygotowanie katalogu i wystawy w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie – „Gniezno – pierwsza stolica Polski, miasto świętego Wojciecha", otwartej we wrześniu 1994 Wspólnie z Bolesławem Panczenko opracował 3 bloki tematyczne tej wystawy, dotyczące zabytków drewnianych, metalowych, kościanych i rogowych (katalog został wydany w 1995).

Mimo pełnego zaangażowania w prace związane z działalnością oświatową Muzeum, nie zrezygnował z prowadzenia badań terenowych, podejmując się penetracji i rejestracji powierzchniowej AZP na wielu obszarach województwa poznańskiego; prowadził też badania o charakterze ratowniczym, głównie i zgodnie z swoimi zainteresowaniami na stanowiskach kultury łużyckiej i pomorskiej - w Mieścisku i w rejonie środkowego biegu Głównej. Opracowywał też liczne materiały tych kultur z kilku stanowisk na terenie Wielkopolski (Biała st. 83, Mystki, Lulin, Poznań-Dębiec) i z rejonu Bełchatowa.

Uzupełnieniem obrazu Jego dokonań jest też udział w przygotowaniu „Katalogu Archeologicznych Zbiorów Poza muzealnych - Kolekcja Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu", z. 5 (cz. 1 i 2, 1992; cz. 3 i 4, 1993), wydanych pod red. Danuty Jaskanis, przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie).

Janusz Łopata-Łowiński

Urodził się 9 grudnia 1933 we Wronkach; zmarł we Wronkach 20 kwietnia 2004

Studia rozpoczął na Uniwersytecie Poznańskim w roku akademickim 1953/1954 na kierunku Historia Kultury Materialnej; dyplom magistra archeologii otrzymał w 1958 na podstawie pracy pt. „Najdawniejsze dzieje powiatu czarnkowskiego", napisanej pod kierunkiem prof. dr Józefa Kostrzewskiego. W latach 1973-1974 odbył też podyplomowe studium muzeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zamiłowania krajoznawcze wyniósł zapewne z Liceum w Szamotułach. Tu były żywo kultywowane regionalne tradycje, nawiązujące do czasów rozkwitu miasta w XV-XVII w. Już w 1838 powołano w Szamotułach pierwsze w Polsce towarzystwo archeologiczne – Towarzystwo Zbieraczów Starożytności Krajowych, któremu przewodniczył Jędrzej Moraczewski. Miało ono w programie m.in. zbieranie wszelkich zabytków „starożytności" i wiadomości o „pomnikach nieruchomych" – o grodziskach i dawnych cmentarzach, oraz tworzenie „gabinetów" – zalążków muzeów.

Na I roku studiów Janusz był zapalonym turystą, doskonale znającym Wielkopolskę, a zwłaszcza swój region; był przewodnikiem i instruktorem turystyki kwalifikowanej. W 1956 założył Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK) na UAM. Kontakty z Zarządem Okręgu PTTK pozwalały Jemu i kolegom z roku (Marek Grabowski – etnograf i archeolodzy Jan Grześkowiak i Władysław Łosiński) dorabiać do skromnych stypendiów wytyczaniem i znakowaniem szlaków turystycznych.

Zapał szamotulskich „zbieraczy" i miłośników regionu, w tym także grona PTTK-owców, doprowadził do zorganizowania w czerwcu 1956 wystawy historycznej z okazji 500-lecia Sza-

motuł, a następnie do otwarcia (22 czerwca 1957) skromnego wówczas (w Baszcie Halszki) Muzeum Ziemi Szamotulskiej z stałą ekspozycją archeologiczną, rzemiosła artystycznego – sztuki, malarstwa i broni, zbiorów monet oraz z bogatym działem strojów i kultury ludowej. Zgromadzone już zbiory, ciągle powiększały się dzięki różnym akcjom popularyzatorsko-oświatowym (wystawy i prelekcje z okazji Dni Szamotuł, Dni Opieki nad Zabytkami) i penetracji terenowej, prowadzonej m.in. przez Janusza Łopatę (od 2 stycznia 1958 kierownika Muzeum) oraz licznych członków Towarzystwa Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej i PTTK. W 1961 wydany został „Almanach Szamotulski" – zbiór szkiców wielu autorów o historii i tradycjach kulturalnych regionu szamotulskiego, jego walorach turystycznych, ciekawostkach historycznych i zabytkach kultury ludowej, m.in. 4. pióra naszego kolegi z HKM, rodem z Obrzycka – etnografa Zbigniewa Jasiewicza (ob. prof. dr hab. UAM), a także 3 artykuły Janusza Łopaty dotyczące początków Muzeum regionalnego, badań ratunkowych (w 1959) na cmentarzysku w Wartosławiu oraz obszerny artykuł o osadnictwie i grodziskach w powiecie szamotulskim (wszystkie obiekty spenetrował osobiście!). Do listy stanowisk badanych przez Janusza dodać należy Drawsko, pow. Czarnków, Stobnicę, Ostroróg – wzgórze zamkowe, gdzie odsłonił relikty późnośredniowiecznego zamku Ostrorogów Szamotulskich (badania w 1961 i 1968) oraz ratownicze badania na terenie miast Wronki (1962) i Czarnkowa (w 1963), a także prace ratowniczo-konserwatorskie przy odbudowie zamku Górków w Szamotułach (1972-73).

Lata 1976-85 spędził w Elblągu jako kierownik muzeum, by po przejściu na rentę inwalidzką wrócić do rodzinnego domu we Wronkach. Czasowo zatrudniony w Muzeach w Szamotułach i Wronkach (otwartym w 1993), kontynuował działalność w Towarzystwie Miłośników Ziemi Wronieckiej. Wspomnienie o Nim – „Pożegnaliśmy regionalistę", napisane przez Krystynę Tomczak, ukazało się w miesięczniku „Goniec Ziemi Wronieckiej" (nr 5 z 15 maja 2004); tu też zamieszczono wiersz „Januszowi Ł.", który został odczytany nad Jego grobem, choć poetka ta planowała wydanie zbioru „Wronki od A do Z" na zbliżający się jubileusz 725-lecia miasta. W przygotowywaniu na te uroczystości wystawy i sesji popularno-naukowej brał czynny udział, mimo ciężkiej choroby, Janusz Łopata-Łowiński.

Lech Krzyżaniak

Urodził się 8 lutego 1940 w Wilkowie k. Buku; zmarł 10 lipca 2004 po kilkumiesięcznej, ciężkiej chorobie (pochowany został na cmentarzu miłostowskim, żegnany przez kolegów – archeologów z całej Polski i członków Koła Łowieckiego).

Tytuł magistra archeologii otrzymał na UAM w 1962 na podstawie napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Kóčki, pracy „Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Biernatkach, pow, Śrem oraz osadnictwo „łużyckie" w rynnie jezior bnińskich", stanowiącej opracowanie Jego badań ratowniczych w Biernatkach w latach 1961-62 (praca została opublikowana w: FAP 14, 1963, s. 45-111).

Pracę doktorską pt. „Klasyfikacja typologiczno-chronologiczna kultury pomorskiej w Wielkopolsce", obronił na UAM w 1968 (promotorem był prof. dr hab. Jan Żak, a recenzentami Profesorowie Zdzisław Rajewski i Kazimierz Żurowski). Stopień doktora habilitowanego uzyskał na UAM w 1975 (rozprawę pt. „Kultury wczesnorolnicze nad Dolnym Nilem. Okres predynastyczny w Egipcie" wydano w języku angielskim w 1977); tytuł docenta otrzymał w 1977, a tytuł profesora w 1992.

W 1961 został zatrudniony w MAP. Przeprowadził badania na kilku stanowiskach kultury łużyckiej i pomorskiej w Wielkopolsce m.in. we wspomnianych wyżej Biernatkach, w Michorzewku, Stobnie, Głuchowie, Poznaniu-Psarskim, Borówku Nowym, Zbąszyniu. Do tego dodać należy Jego udział, jeszcze jako studenta, w wykopaliskach w Międzyrzeczu Wlkp. (1957-58) i w Trzcielu (1960-62), a także nieco późniejsze systematyczne poszukiwania stanowisk pradziejowych w dolinie Warty i Noteci, prowadzone wraz z swoim przyjacielem Michałem Kobusiewiczem.

W 1965 pojechał na swoje pierwsze wykopaliska w Egipcie, by odtąd na stałe związać się z badaniami Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanymi wtedy przez Prof. Kazimierza Michałowskiego (1901-81) i Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej PAN w Kairze (od 1992 był przewodniczącym Rady Centrum). Do Egiptu, Sudanu i Algierii wyjeżdżał co roku., uczestnicząc w pracach wykopaliskowych na wielu stanowiskach m.in. w Kom el-Dikka, Minshat Abu Omar, Dongola, Sefar, Kadero (w 1972 uzyskał koncesję na prowadzenie tu prac), Nagaa i Kom el-Hisn. Oprócz międzynarodowej sławy zdobytej badaniami w Kadero, wielką Jego przygodą i chlubą były badania rytów naskalnych na płaskowyżu Tassili-n-Ajjer w Algierii i w rejonie oazy Dachla. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie Jego zasługi dla archeologii „afrykańskiej". Na pewno do polskich badań śródziemnomorskich przeniósł rzetelny warsztat techniczny i nawyk sumiennego dokumentowania prac badawczych, wyniesiony z „poznańskiej szkoły" Józefa Kostrzewskiego. Poznań zaś dzięki licznym ekspozycjom, zyskał możliwość stałego obcowania z dawnymi cywilizacjami Egiptu, Sudanu i Nubii. Był bowiem twórcą nie tylko wielu wystaw o tej tematyce w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, którym kierował od 1982, ale i organizatorem, wspólnie z wieloletnim badaczem pradziejów północnowschodniej Afryki Michałem Kobusiewiczem, kilku międzynarodowych konferencji „afrykańskich" (w latach 1980-2003) i wraz z nim redaktorem ich wyników w serii „Studies in African Archaeology". W ostatnich latach był czynnie wspomagany także przez żonę dr Karlę Kroeper i grono archeologów zatrudnionych w MAP (z dr Markiem Chłodnickim na czele) i w Oddziale IAE PAN w Poznaniu, jak i w ośrodkach warszawskim i krakowskim. Polskie prace badawcze w Afryce były prowadzone w ramach współpracy z wieloma uniwersytetami europejskimi i amerykańskimi m.in. z międzynarodową Combined Prehistoric Exspedition (CPE), powołaną już w 1962 r. w czasach budowy tamy assuańskiej (funkcje jej wice przewodniczącego pełnił Romuald Schild). Wyniki ponad 35-letnich badań, liczne publikacje, wykłady na czołowych uczelniach poza Polską i udział Jego (i naszych polskich Kolegów) w wielu kongresach oraz członkostwo w prestiżowych komitetach i towarzystwach naukowych stanowią dobrą promocję polskiej ar-

cheologii na arenie międzynarodowej. W 2002 został przez rząd sudański uhonorowany najwyższym odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom – Gwiazdą Dwóch Nilów.

Pełniej dokonania i sylwetkę Lecha Krzyżaniaka przedstawił w nekrologu Marek Lemiesz – uczeń i współpracownik, także absolwent szamotulskiego Liceum, w publikacji „Gimnazjum i Liceum im. ks. Piotra Skargi w Szamotułach", wydanej kilka miesięcy po śmierci Lecha Krzyżaniaka. Bibliografię prac i wielu publikacji pod Jego redakcją (do 2000), zestawione przez Wandę Tetzlaff, wydano w 2001.

Ja pamiętam Lecha z początków Jego „przygody z archeologią" – studenta, w latach 1957--58 uczestnika badań Ekspedycji w Międzyrzeczu Wlkp. – jako pasjonata sportu piłkarskiego(!) i archeologii. Zadziwiał umiejętnością ciekawego przekazywania informacji o wykopaliskach gnębiącej nas nieustannie „pladze" wycieczek szkolnych – talentem odziedziczonym zapewne po Ojcu nauczycielu. Późniejszą Jego pasją stało się chodzenie po lasach i łowiectwo, uprawiane w wolnych chwilach – jak powiedział mi w rozmowie przy kawie rok przed śmiercią – „jako odtrutka na przeciążenia archeologią". Wiem, że niespodziewana choroba nie pozwoliła zrealizować Jemu licznych planów, m.in. włączenia się w badania nad IV kataraktą na Nilu, zorganizowania kilku ważnych wystaw w przebudowanym Muzeum, czy utworzenia w Poznaniu silnego ośrodka badań „afrykańskich". Celom tym miała służyć utworzona w listopadzie 2003 r. Fundacja „Patrimonium", której był współzałożycielem (z Markiem Chłodnickim i Michałem Iwaszkiewiczem z Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu).

Gabriela Mikołajczyk – „Gabi"

Urodziła się 2 marca w 1921 w Dziekance k. Gniezna; zmarła 3 października 2004; została pochowana w Gnieźnie na cmentarzu św. Piotra, gdzie spoczywa Profesor dr Kazimierz Żurowski (1909-87) oraz zmarły w 2002 Czesław Strzyżewski.

Studia na Uniwersytecie Poznańskim rozpoczęła w 1946; tytuł magistra filozofii w zakresie antropologii, etnografii i prehistorii otrzymała w 1951, przedstawiając pracę pt. „Ceramika wczesnodziejowa z gnieźnieńskich badań w latach 1948--1950", napisaną pod kierunkiem prof dr Witolda Hensla. W związku z zaangażowaniem się od 1956 w badania na Lednicy podjęła jako temat rozprawy kandydackiej „Ośrodek feudalny na Ostrowie Lednickim" (badania tu przerwała w 1960). Stopień doktora nadano Jej w 1970 na UMK w Toruniu na podstawie rozprawy „Gniezno w okresie powstania Państwa Polskiego na podstawie źródeł archeologicznych" (promotorem był prof. dr Kazimierz Żurowski, a recenzentami profesorowie Witold Hensel i Zdzisław Adam Rajewski). Praca ta wydana została w 2 częściach przez MAP w serii „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses": t. 1, 1972 – „Początki Gniezna. Studia nad źródłami archeologicznymi"; t. 2, 1973 – „Początki Gniezna. Źródła archeologiczne".

Pracę archeologa podjęła już w trakcie studiów, uczestnicząc w badaniach Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich (IBSS przy Uniwersytecie

Poznańskim) w Gnieźnie i w Biskupinie (1948-49). Wykopaliska w Gnieźnie prowadzone były pod kierunkiem prof. dr K. Żurowskiego, od 1948 do 1953 przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (KBnPPP), a następnie (1954-69) przez Stację Archeologiczną IHKM PAN w Gnieźnie, w której pełniła do 1969 funkcję z-cy kierownika (od 1957 była tu zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin). 1 lipca 1956 zostaje kierownikiem Muzeum w Gnieźnie, będącym do 1972 oddziałem Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (MAP), a od 1 stycznia 1973 samodzielnym muzeum wielodziałowym. W początkach lat siedemdziesiątych wraz z prof. dr K. Żurowskim podjęli starania o budowę nowoczesnego gmachu Muzeum. W nowym Muzeum i Szkole Tysiąclecia przy ul. Józefa Kostrzewskiego, które oddano do użytku w sierpniu 1978, zatrudniono 4 archeologów. 1 września 1979 otrzymało ono nazwę Muzeum Początków Państwa Polskiego (MPPP). Pełniła tu do 1990 funkcję wice dyrektora d/s. naukowych i kustosza, a dodatkowo od 1981 była też pełnomocnikiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków d/s. archeologii na terenie miasta Gniezna.

We wrześniu 2002 otrzymałam od Pani Gabrieli obszerne (4 ss. mps-u) zestawienie stanowisk badanych przez Nią w latach 1948-1989 z ramienia KBnPPP, a następnie Stacji IHKM PAN i Pracowni Archeologii Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej IHKM PAN wraz z Muzeum w Gnieźnie (wykopaliska, sondaże, badania ratownicze i nadzory). Zadziwiający jest ogrom prac terenowych prowadzonych w latach 1955-1970 przez zespół 2 archeologów (Gabriela Mikołajczyk i Izabela Sikorska pod kierunkiem prof. dr K. Żurowskiego – od 1964 pracującego bez wynagrodzenia). Trudno byłoby wyliczyć choćby tylko prace wykopaliskowe w Gnieźnie – na szerszą skalę badania prowadzono od 1948 na Górze Lecha i w Katedrze (1957-64) oraz w obrębie Kolegiat (od 1979). Do tego należy dodać dziesiątki stanowisk pradziejowych i średniowiecznych, ratowanych i nadzorowanych na terenie miasta i w jego okolicy. Listę stanowisk badanych przez Gabrielę Mikołajczyk uzupełnić należy o prace w Czarnej Wodzie, pow. Siemiatycze (1953), w Husynnym, pow. Hrubieszów (1954) i na cmentarzyskach lateńskich w Czerlinie, pow. Kościerzyna (1954) i w Kłecku, pow. Gniezno (1956). W latach 1956-1960 były wykopaliska na Ostrowie Lednickim oraz inwentaryzacja grodzisk na Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej i sondaże na grodzisku we Włocławku (1957) i na zamku w Radzyniu Chełmińskim (1959). Od lat 60-tych skupiła się na inwentaryzacji grodzisk w powiecie gnieźnieńskim wraz z sondażami m.in. na grodzisku w Chłądowie (1966) i na st. 18 w Gnieźnie (1970-71), prowadząc jednocześnie, aż do przejścia na emeryturę (w 1990 r.) prace badawcze i ratownicze oraz nadzory w Gnieźnie, a także w wielu miejscowościach w regionie gnieźnieńskim.

Była autorką scenariuszy 4 stałych wystaw w Muzeum (1954-60, 1960-79, 1978-83 i audiowizualnej w 1983 r.) oraz 43 wystaw czasowych. Prowadziła też szeroką i różnorodną działalność oświatową (wykłady, odczyty). Po przejściu na emeryturę nadal czynnie uczestniczyła w pracach Muzeum, jako członek Rady Muzeum; nadzorowała też prace konserwatorskie w podziemiach Katedry. Jest też autorką kilku przewodników po zabytkach Gniezna i Katedrze – z nich ostatnie ukazały się „Katedra w Gnieźnie" w 1999 r. i „Die Kathedrale zu Gnesen" wydane w 2000.

Eugeniusz Gwidon Wilgocki

Urodził się 6 września 1952 w Krotoszynie; zmarł po ciężkiej chorobie 20 grudnia 2004 w Krotoszynie, w wieku 52 lat (pochowany został na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie).

Tytuł magistra archeologii otrzymał w 1976 na UAM w Poznaniu na podstawie pracy pt. „Wczesnośredniowieczne osadnictwo w dorzeczu Mogilnicy" napisanej pod kierunkiem prof.

dr hab. Jana Żaka, a ponadto w 1990 ukończył podyplomowe studium konserwacji zabytków na Politechnice w Warszawie.

Od 1976 związany był z Pracownią Archeologiczno-Konserwatorską (PAK) PKZ w Szczecinie, uczestnicząc w pracach wykopaliskowych i ratowniczych na licznych stanowiskach w północno-zachodniej Polsce, m.in. w Lipianach i na zamku w Darłowie Jest autorem lub współautorem kilkudziesięciu opracowań konserwatorskich, w większości pozostających w maszynopisach w Archiwum PKZ.

Wraz z dr Eugeniuszem Cnotliwym i zespołem PKZ w Szczecinie przeprowadził też badania na terenie Wielkopolski, a mianowicie sondaże i wiercenia na kilkunastu grodziskach, leżących w granicach b. województw Piła i Gorzów, m.in. w Wieleniu nad Notecią (1984-85), Objezierzu, Wolsku i Miasteczku Krajeńskim.

Brał też udział w badaniach PKZ w rejonie zbiornika „Jeziorsko" oraz w Macedonii (1981--87) i na Łotwie (1988-89). Od 1986 r. uczestniczył w ratowniczych pracach wykopaliskowych na szczecińskim Podzamczu prowadzonych przez PAK PKZ w Szczecinie (od 1992 PKZ Zespół Projektowo-Konserwatorski sp. z o.o.). W 1994 r. po przejściu dr Eugeniusza Cnotliwego do pracy w Muzeum Narodowym w Szczecinie, objął funkcje kierownika prac na Podzamczu (kwartał 5), prowadząc też badania w innych częściach nadodrzańskiej dzielnicy wczesnośredniowiecznego Szczecina. W 1997 objął kierownictwo Pracowni Archeologicznej Zamku Książąt Pomorskich.

Był współzałożycielem i pierwszym prezesem Szczecińskiego Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich (SNAP), pomysłodawcą wydania przez SNAP w Szczecinie kilku pozycji książkowych i prestiżowej w środowisku archeologów polskich nagrody za osiągnięcia naukowe oraz współorganizatorem kilku konferencji w Szczecinie. Brał czynny udział w przygotowaniu do druku I i II tomu „Encyklopedii Szczecina", wydanych w 1999 i 2000.

Na trwałe do bibliografii dziejów średniowiecznego Szczecina weszły artykuły pisane w latach ostatnich, poprzedzających Jego przedwczesny zgon.

Alina Łosińska
Poznań

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE
VII, Poznań 2005
293-294

ANDRZEJ MICHAŁOWSKI

Uwagi edytorskie

Szanowni Państwo Autorzy!

W dbałości o poziom naszego periodyku, Redakcja zwraca się do tych z Państwa, którzy pragną zamieścić swój artykuł w WSA z prośbą o stosowanie poniżej zaprezentowanych reguł, które będą wymagane od tekstów mających ukazać się w naszym czasopiśmie. Bardzo prosimy o:

1. przysyłanie zarówno tekstów jak i rycin w wersji elektronicznej, nagranych na płytę CD. Teksty prosimy przysyłać zapisane wyłącznie w formacie MS Word. Plik taki powinien zawierać poza samym tekstem artykułu także bibliografię, adres autora, streszczenie (w języku polskim i obcym – z podaniem imienia i nazwiska tłumacza) oraz spis rycin (w języku polskim i obcym). W przypadku niemożności dostarczenia tłumaczenia streszczenia i rycin, Redakcja zapewnia przekład powyższych części tekstu wyłącznie na język niemiecki. Dołączone do tekstu ryciny prosimy zapisywać w formacie mapy bitowej (z rozszerzeniem .tif) o rozdzielczości 300 dpi opisane w nazwie pliku jako ryc. (od 1 do n). Zarówno tekst jak ryciny prosimy dostarczyć także w wersji papierowej (wydruk)! Prosimy o nie przesyłanie oryginałów rycin!!!

2. stosowanie w przypisach i bibliografii **wyłącznie systemu oksfordzkiego**, według poniższego zapisu:

– monografia

Gedl M.
1973 Cmentarzysko halsztackie w Kietrzu, pow. Głubczyce, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. = (M. Gedl 1973) o ile autor powołuje się na całą pracę, bądź (M. Gedl 1973, s. 12) lub (M. Gedl 1973, s. 12-22) gdy autor powołuje się na pewien fragment tekstu.

– artykuł w pracy zbiorowej

Mane P.
2002 *Émergence du costume professionnel pour les métiers de la construction dans l' Occident Médiéval*, [w:] A. Abramowicz, J. Maik (red.), Budownictwo i budowniczowie w przeszłości, Łódź, s. 245-256. = (P. Mane 2002), i dalej jak wyżej.

– artykuł w czasopiśmie

Marcinkian A.
1975 *Wczesnołużyckie cmentarzysko ciałopalne w Swarzynicach*, pow. Sulechów, „Wiadomości Archeologiczne", t. 40, z. 3, s. 317-331. = (A. Marcinkian 1975), i dalej jak wyżej. Numer tomu w bibliografii, nawet jeżeli w oryginale podawany jest cyfrą rzymską, **prosimy zapisywać cyframi arabskimi!**

– kilka pozycji tego samego autora o tym samym roku wydania:
Łużyniecka E.
2002a *Architektura klasztorów cysterskich*, Wrocław. = (E. Łużyniecka 2002a), i dalej jak wyżej.
2002b *Przeobrażenia architektury średniowiecznego klasztoru cysterskiego w Rudach na podstawie badań architektonicznych w 2001 roku*, „Architectus", nr 1(11), s. 23-43. = (E. Łużyniecka 2002b), i dalej jak wyżej.
– brak autora tekstu
Nowe...
1937 *Nowe wykopaliska*, „Z Otchłani Wieków", R. 12, z. 1-2, s. 19-23. = (Nowe...1937), i dalej jak wyżej.

3. stosowanie poniżej podanego sposobu redagowania podpisów pod rycinami. Od następnego numeru WSA wprowadzamy nowy sposób opisu stanowiska pod ilustracją. Prosimy o podawanie w podpisie pod rycinami każdorazowo **nazwy miejscowości, gminy, powiatu, województwa oraz numeru stanowiska w miejscowości** (jeżeli podawany jest dodatkowo jakiś inny numer np. wg numeracji autostradowej, gazociągowej czy AZP, prosimy o umieszczanie go w nawiasie), a dopiero po tym dalszy opis zawartości ryciny:
– np. Ryc. 6. Mała Górka, gm. Nekla, pow. Września, woj. wielkopolskie, stan. 12 (AUT/300). Plan zbiorczy obiektów kulturowych.

Gdy ilustracja prezentowana jest za inną publikacją, prosimy podać za kim ona jest przedstawiana (za + przypis jak w tekście):
– np. Ryc. 1. *„Fabrica ecclesiae"* kościoła w Tintern – współczesna wizja artystyczna (za P. M. Robinson 1990)

Gdy ilustracja powstała na potrzeby publikacji, prosimy podać kto ja wykonał (Rys. ...):
– np. Ryc. 1. Nowy Dworek, gm. Świebodzin, pow. Świebodzin, woj. lubuskie, stan. 7. Lokalizacja stanowiska. Rys. H. Bajor

W przypadku, gdy Państwa artykuł nie będzie spełniał powyższych norm, Redakcja zastrzega sobie prawo zaniechania jego publikacji.

Redakcja nie odsyła Autorom przysłanych tekstów (zarówno opublikowanych jak odrzuconych) ani nośników, na których były one zapisane.

Każdemu Autorowi opublikowanego tekstu przysługują dwa egzemplarze autorskie tomu, w którym zamieszczona została jego publikacja, nawet jeżeli znalazł się w nim więcej niż jeden jego artykuł.

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową za ilustracje zamieszczone w swoim tekście.

Liczymy na dalszą owocną współpracę z naszym czasopismem i oczekujemy na Państwa teksty do kolejnych tomów Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych!

Z wyrazami szacunku
dr Andrzej Michałowski
Sekretarz Redakcji
Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych

WYDAWNICTWA STOWARZYSZENIA NAUKOWEGO ARCHEOLOGÓW POLSKICH

oddział w Poznaniu

Do nabycia w siedzibie Redakcji:
Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
61-809 Poznań, ul. Św. Marcin 78 (Coll. Historicum), tel. 061 829 47 93
e-mail: misiek@amu.edu.pl lub jwled@wp.pl

Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne

t. 1 – Poznań 1992; t. 2 – Poznań 1993; t. 3 – Poznań 1995; t. 4 – Poznań 1996; t. 5 – Poznań 2000; t. 6 – Poznań 2003; t. 7 – Poznań 2005

Biblioteka Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych

A. Łaszkiewicz, *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie*, Poznań 1997 (t. 1)
Archeologia wielkopolska. Osiągnięcia i problemy ochrony zabytków, red. H. Kóčka-Krenz, J. Kaczmerek, Poznan 1998 (t. 2)
Badania archeologiczne ziemi szamotulskiej, część 1, red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań 2002 (t. 2)
Archeologia powiatu wrzesińskiego, red. M. Brzostowicz, Września 2003 (t. 3)
Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej, red. H. Machajewski, Poznań 2004 (t. 4)
Archeologia powiatu obornickiego, red. H. Machajewski, T. Skorupka, Poznań 2005 (t. 5)

Funeralia Lednickie

Czarownice, red. J. Wrzesiński, Sobótka-Wrocław 2000 (spotkanie 2)
Popiół i kość, red. J. Wrzesiński, Sobótka-Wrocław 2002 (spotkanie 4)
Kobieta – Śmierć – Mężczyzna, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2003 (spotkanie 5)
Dusza maluczka, a strata ogromna, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2004 (spotkanie 6)
Do, ut des – dar, pochówek, tradycja, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2005 (spotkanie 7)

Wykłady SNAP o. Poznań

L. Leciejewicz, *Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początkach średniowiecza*, Poznań 2002 (zeszyt 1)
M. Brzostowicz, *Gród przedpiastowski w Spławiu-Wodzisku*, Poznań-Września 2003 (zeszyt 2)

Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski

t. 1 – Poznań 2002; t. 2 – Poznań 2003 (red. A. Starzyński, H. Machajewski, J. Wrzesiński, R. Plebański)

Inne publikacje

Kraje słowiańskie w wiekach średnich. H. Kóčka-Krenz, Wł. Łosiński (red.), Poznań 1998